

Polacy

na Kowieńszczyźnie –
dawniej i obecnie



Redakcja naukowa

Wojciech Lis

Wydawnictwo



Academicon

Wydawnictwo Academicon

w wykazie wydawców MNiSW [100 pkt]!

Zapraszamy **AUTORÓW** monografii, prac doktorskich, habilitacyjnych i innych prac naukowych, popularnonaukowych i dydaktycznych do wydania książki w **nowoczesnym wydawnictwie**. Zapraszamy także do współpracy wydawniczej **REDAKTORÓW** czasopism, serii wydawniczych i prac zbiorowych.

Publikuj
z nami
w open
access!



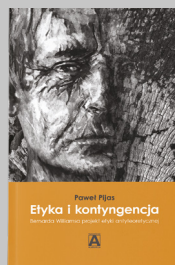
POLECANE



Formaty:



Jacek Jaśtal
Nadzieja z Melos. Przyczynek do debaty nad pojęciem elpis



Formaty:



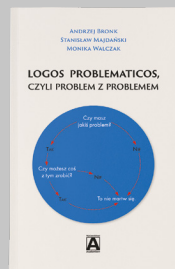
Paweł Pijasz
Etyka i kontyngencja. Bernarda Williamsa projekt etyki antyteoretycznej



Formaty:



Red.: T. Gacia, Ł. Libowski, M.H. Nowak, P. Sicard, A. Strycharczuk, A. Wilczyński, P. Wilk
Adam ze Świętego Wiktora „Sekwencje”



Formaty:



Andrzej Bronk, Stanisław Majdański, Monika Walczak
Logos problematicos, czyli problem z problemem

DO KUPIENIA | WWW: ksiegarnia.academicon.pl, e-mail: ksiegarnia@academicon.pl, tel.: 603 072 530

Polacy

na Kowieńszczyźnie – dawniej i obecnie



Wydawnictwo Academicon

Polacy

na Kowieńszczyźnie – dawniej i obecnie



Redakcja naukowa
Wojciech Lis

Lublin 2023

Recenzenci: dr hab. Michał Gałędek, prof. UG,
prof. dr hab. Zbigniew Kurcz

Przygotowanie wydawnicze: Studio DTP Academicon,
e-mail: dtp@academicon.pl, dtp.academicon.pl

Redakcja językowa i korekta: Ewa Sadowska

Skład i łamanie: Patrycja Waleszczak

Na okładce: fragment mapy rozszedlenia ludności polskiej na terenie Republiki Litewskiej i na obszarach
północnych Rzeczypospolitej Polskiej, Instytut Badań Spraw Narodowościowych, Warszawa 1929

Projekt okładki i stron tytułowych: Patrycja Waleszczak

© Copyright by Wydawnictwo Academicon, Lublin 2023

ISBN [ebook]: 978-83-67833-01-1

DOI: 10.52097/acapress.9788367833011

Wydawca: Wydawnictwo Academicon

ul. H. Modrzejewskiej 13, 20-810 Lublin

tel.: 603 072 530

e-mail: wydawnictwo@academicon.pl

[www: wydawnictwo.academicon.pl](http://www.wydawnictwo.academicon.pl), omp.academicon.pl

Księgarnia online: ksiegarnia.academicon.pl

SPIS TREŚCI

Polacy na Kowieńszczyźnie – dawniej i obecnie	7
dr hab. Wojciech Lis, prof. KUL	
Mniejszość polska na Kowieńszczyźnie – stosunek do ludności polskiej w Republikach Litewskich w kontekście współczesnych metod lituanizacji Polaków na Wileńszczyźnie	9

Rozdział I

POLITYKA LITWY KOWIEŃSKIEJ WOBEC MNIEJSZOŚCI POLSKIEJ

dr hab. Krzysztof Buchowski, prof. UwB	
Polacy na Kowieńszczyźnie i Suwalszczyźnie wobec litewskiej niepodległości (1918–1920)	39
dr hab. Joanna Gierowska-Kałuża, prof. IH PAN	
O tym, co miało się wydarzyć i co się wydarzyło w Kownie w sierpniu 1919 r. Fakty i hipotezy	61
prof. dr hab. Lech Wyszczelski	
Litewskie i polskie działania specjalne w latach 1919–1938	107
prof. dr hab. Zdzisław J. Winnicki	
Depolonizacja formalna na Litwie Kowieńskiej (obszar międzywojennej Republiki Litewskiej)	131
Marian Kałuski	
Metody wynaradawiania Polaków na Litwie Kowieńskiej	151

Rozdział II

DZIAŁALNOŚĆ OŚWIATOWO-KULTURALNA MNIEJSZOŚCI POLSKIEJ NA LITWIE KOWIEŃSKIEJ

prof. dr hab. Halina Karaś	
Polszczyzna kowieńska – historia i współczesność	197

dr Teresa Dalecka Literacki obraz dworów na Kowieńszczyźnie w <i>Dolinie Issy</i> Czesława Miłosza i <i>Szczenięcych latach</i> Melchiora Wańkowicza	235
dr hab. Henryka Ilgiewicz Towarzystwo Szerzenia Oświaty Wśród Polaków w Kownie (1909–1932)	249
dr Danuta Kamilewicz-Rucińska Zrzeszona młodzież polska Kowieńszczyzny (1918–1940)	275
prof. dr hab. Anita Magowska „Synowie niepodzielnej Ojczyzny Jagiellonów” w świetle ich prasy	313
dr hab. Cezary Żołędowski, prof. UW Problemy mniejszości polskiej w międzywojennej Litwie na łamach „Spraw Narodowościowych”	357

Rozdział III

STOSUNEK WŁADZ LITEWSKICH WOBEC MNIEJSZOŚCI POLSKIEJ NA KOWIEŃSZCZYŹNIE W OKRESIE II WOJNY ŚWIATOWEJ I W CZASACH WSPÓŁCZESNYCH

dr hab. Jarosław Wołkonowski, prof. UwB Polacy z Litwy Kowieńskiej w podziemiu polskim w latach 1939–1945	389
Adam Chajewski „Czart swoje”, czyli miękka eksterminacja Polaków na Litwie Kowieńskiej. Ostatnim obywatelom Rzeczypospolitej Obojga Narodów – Laudańczykom i Wędziagolanom	427
dr hab. Adam Bobryk, prof. UPH Od „Solidarności” do stanu wojennego KGB LSRR wobec Polski i Polaków na litewskiej części terenów dawnej Guberni Suwalskiej	471
Monika Brzozowska Lituanizacja i deklasacja mniejszości polskiej na Kowieńszczyźnie w latach 1918–1939 i 1991–2022	503
Ryszard Jankowski „Ziemia zabrana, domy zburzone, ludzie zesłani, zmieniona tożsamość człowieka”. Relacja z nocnej Polaków rozmowy, przeprowadzonej 26 czerwca 2022 r. w Domu Polskim w Wędziagole. Wątki rozmowy spisał i przypisami opatrzył Adam Chajewski	527

POLACY NA KOWIEŃSZCZYŹNIE – DAWNIEJ I OBECNIE

Naród istnieje dopóty, dopóki pamięta o swoich korzeniach. Zachowanie pamięci ułatwia wierność swojej kulturze oraz utrzymanie tożsamości narodowej. Jest to szczególnie trudne w państwach, które traktują mniejszość polską jako źródło wszelkich niepowodzeń. Jednym z takich państw jest Litwa. Władze powstałego przed stu laty państwa litewskiego podejmowały działania zmierzające do zasymilowania mniejszości polskiej zachowującej swoją odrębność. Dążyły do utworzenia państwa jednolitego pod względem narodowościowym. Mimo szczególnie drastycznych działań podjętych w stosunku do przedstawicieli mniejszości polskiej na Litwie Kowieńskiej w okresie międzywojennym, Polacy na Litwie przetrwali w stosunkowo dobrej kondycji. Dopiero w rezultacie represji zastosowanych przez władze litewskie w okresie II wojny światowej oraz w pierwszych latach władzy sowieckiej liczba osób przyznających się do narodowości polskiej uległa drastycznemu zmniejszeniu. Obecnie na Kowieńszczyźnie do polskości przyznaje się zaledwie 0,5% całej populacji. Ci, co pozostali, zorganizowali się w ramach Związku Polaków na Litwie, jednakże z trudem funkcjonują w środowisku Litwinów o jednoznacznie nieprzychylnym wobec nich nastawieniu.

Otwarte pozostaje jednak pytanie, jakimi metodami udało się Litwinom unicestwić ponad dwustutysięczną autochtoniczną społeczność polską, stanowiącą przeszło 10% całej populacji Litwy Kowieńskiej. W samym Kownie, uchodzącym przecież za kolebkę litewskiego nacjonalizmu, w okresie międzywojennym Polacy stanowili aż 30% mieszkańców, obecnie zaledwie 0,6%. Powolne zanikanie Polaków w Kownie i na Kowieńszczyźnie to dramat kultury polskiej na Litwie i klęska polskiej polityki zagranicznej. Nauka wyciągnięta z analizy przyczyn takiego stanu rzeczy – być może – pozwoli przedsięwziąć działania wspierające Polaków mieszkających na Wileńszczyźnie, którzy także poddawani są procesom

lituanizacji, przed wynarodowieniem. Należy mieć nadzieję, że poznanie losów Polaków na Kowieńszczyźnie – przy zaangażowaniu władz polskich – pozwoli na uratowanie przed wynarodowieniem Polaków z Wileńszczyzny. Jednakże oprócz tego praktycznego aspektu ważna jest świadomość własnej historii. Wydobyć z zapomnienia i ocalenie od niepamięci śladów polskości na Kowieńszczyźnie wydaje się być konieczne dla przywrócenia prawdy historycznej o mieszkających tam Polakach.

Wojciech Lis

dr hab. Wojciech Lis, prof. KUL

Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

MNIEJSZOŚĆ POLSKA NA KOWIEŃSZCZYŹNIE – STOSUNEK DO LUDNOŚCI POLSKIEJ W REPUBLIKACH LITEWSKICH W KONTEKŚCIE WSPÓŁCZESNYCH METOD LITUANIZACJI POLAKÓW NA WILEŃSZCZYŹNIE

Wprowadzenie

Relacje polsko-litewskie w naturalnym odruchu kojarzą się z Rzeczpospolitą Obojga Narodów utworzoną przez zaprzyjaźnione ze sobą dwa bratnie narody, działające we wspólnym interesie. Trudno jest więc zaakceptować, że nie ma między nimi żadnego braterstwa, a interesy obydwu narodów nie zawsze były zbieżne. Jeszcze trudniej zrozumieć działania zmierzające do całkowitego odseparowania się jednego z nich od Rzeczpospolitej Obojga Narodów i tworzenia na nowo własnego państwa w oparciu o terytoria jednorodne pod względem etnicznym i kulturowym. Możliwości takie stworzyła I wojna światowa, która doprowadziła do przeorganizowania dotychczasowego ładu europejskiego opartego na istnieniu mocarstw zaborczych Niemiec, Austro-Węgier i Rosji. Koniec wojny oznaczał dla Polaków i Litwinów dopiero początek drogi prowadzącej do uzyskania własnego, w pełni niepodległego i niezależnego państwa. Trzeba było jeszcze zabiegać o międzynarodowe uznanie faktu ogłoszenia niepodległości, a co najważniejsze – trzeba było także walczyć o zapanowanie nad pożądanym terytorium, które miało obejmować swoimi granicami nowe

państwo¹. W przypadku Litwinów walka o własne państwo skierowana była przeciwko Polakom, naiwnie wierzącym w możliwość odbudowy Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Walka prowadzona przez Litwinów przyjęła jednak brutalne formy, rozpoczynając proces wynaradawiania ludności polskiej zamieszkałej na terytorium podległym jurysdykcji władz litewskich. Proces ów, prowadzony ze zmienną intensywnością w ramach kolejnych struktur państwa litewskiego, trwa po dziś dzień. Trudno więc przechodzić obojętnie wobec krzywd wyrządzonych Polakom mieszkającym na Litwie i ukryć emocje. Może najwyższy czas przestać udawać, że nic się nie dzieje, że w imię dobrosąsiedzkich stosunków lepiej niektórych spraw nie poruszać. Celem opracowania jest przedstawienie stosowanych przez władze litewskie metod działania wymierzonych przeciwko ludności polskiej zamieszkującej terytorium Litwy Kowieńskiej oraz jej sukcesorki, którą jest dzisiaj nowa Republika Litewska. Ze względu na ograniczenia wynikające z charakteru opracowania metody te zostaną zaledwie nakreślone do tego, co niezbędne, by wskazać ich istotę.

Powstanie państwa litewskiego (Litwy Kowieńskiej)

Proces odradzania się świadomości własnej odrębności narodowej Litwinów, dążących do utworzenia własnego państwa narodowego, od razu postawił ich w opozycji do Polaków, którzy w Rzeczypospolitej Obojga Narodów dominowali pod każdym względem. Przywódcy narodowego ruchu litewskiego ukazywali Polaków jako największe zagrożenie dla odrodzenia narodowego i w oparciu o antypolonizm, jako konstytutywny czynnik świadomości, tworzyli nowoczesny naród litewski, mentalnie z historyczną Litwą mający niewiele (mimo swej nazwy) wspólnego. W litewskiej świadomości utrwalono na pokolenia groteskowo-absurdalną wizję stosunków polsko-litewskich w minionych wiekach. Polska w tej wizji to główny, jeżeli nie jedyny, wróg Litwy, dlatego że najpierw była przyczyną katastrofy litewskiej państwowości jako promotor największej dziejowej tragedii, jaką była unia polsko-litewska, oraz sprawcą eksterminacji narodu litewskiego poprzez

¹ A. Srebrakowski, *Budowa zrębów własnej państwowości przez Polaków i Litwinów, do 1922 roku. (Wokół sporu o Wileńszczyznę)*, [w:] *Stosunki polsko-litewskie na przestrzeni wieków. Pamięć historyczna*, red. J. Volkonovski, R. Gaidas, Vilnius 2009, s. 173.

prowadzenie aktywnej polonizacji. Następnie Polska okazała się zdeklarowanym wrogiem niepodległości Litwy i okupantem Wileńszczyzny. Obecnie Polska i Polacy oskarżani są o godzenie w integralność terytorialną oraz o aroganckie traktowanie Litwy i Litwinów². Wobec tego głównymi sojusznikami Litwinów stali się zatem Niemcy i Rosjanie, od zawsze zainteresowani podporządkowaniem sobie Polaków. To właśnie z woli i pod protektorem Niemców 18 września 1917 r. w Wilnie powołano Litewską Radę Państwową – Tarybę, która 16 lutego 1918 r. proklamowała niepodległość Litwy, rozpoczynając spór o przynależność państwową Wilna. Swoistym paradoksem jest fakt, że nowo powstałe państwo litewskie zawdzięcza utrwalenie swej niepodległości właśnie Polsce, która odniosła dziejowe zwycięstwo nad bolszewicką Rosją w 1920 r., którą Litwa, jako jedyne europejskie państwo, wsparła militarnie w wojnie przeciwko Polsce.

W Polsce to nowo powstałe państwo określane jest jako Litwa Kowieńska. Jego nazwa pochodzi od stolicy państwa – Kowna, które uznano za tymczasową, co miało podkreślać, że właściwą stolicą jest Wilno, zdominowane przez Polaków i pozostające pod „okupacją Polski” („czasowo okupowane przez wroga”). Litwa Kowieńska była bardzo małym państwem, zajmującym obszar 52 822 km², a po zagarnięciu zbrojnym w 1923 r. okręgu kłajpedzkiego – 55 670 km², i do wybuchu II wojny światowej graniczyła od południa z Niemcami (Prusy Wschodnie), od wschodu i południa z Polską, od północy z Łotwą i od zachodu z Morzem Bałtyckim. Dnia 15 czerwca 1940 r. ZSRR zlikwidował państwo litewskie, przyłączając jego terytorium do Związku Sowieckiego w dniu 3 sierpnia 1940 r. Po aneksji Litwy przez ZSRR Wilno zostało stolicą Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, a po rozpadzie ZSRR – Republiki Litewskiej.

Litwini zgłaszali pretensje do Wilna na forum międzynarodowym, przekonując, że miasto rzekomo było i jest stolicą Litwy. Tymczasem Wilno nigdy nie było stolicą Litwy, tylko stolicą Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 1323–1795. Co więcej, za polskością Wilna przemawiał skład etniczny jego mieszkańców. „Otóż w wyniku kilku wieków wspólnego obcowania Litwinów i Polaków doszło ostatecznie do tego, że na początku XX w. w Wilnie i na znacznej części Wileńszczyzny ludność litewska stanowiła zdecydowaną mniejszość mieszkańców. W samym Wilnie i w najbliższych jego okolicach (w promieniu

² A. Chajewski, *Antypolonizm po litewsku*, 22 lipca 2011 r., „Nasz Dziennik” z 19 lipca 2011 r., nr 166, <http://www.wilnoteka.lt/artukul/antypolonizm-po-litewsku> [dostęp: 24.03.2023 r.].

około 30 km) dominowała zaś ludność polska lub polskojęzyczna, przy znacznym udziale ludności żydowskiej³. Dość powiedzieć, że przed II wojną światową w Wilnie Litwini stanowili zaledwie 0,8% ogółu mieszkańców (1411 osób). Według danych spisowych z 1931 r. na ogólną liczbę 193 337 mieszkańców miasta, liczba Polaków wynosiła ok. 66% (127 497 osób), Żydów – ponad 28% (55 000 osób), Rosjan – ok. 4% (7000 osób), Białorusinów – niecały 1% (1700 osób)⁴. Spór o Wilno stał się główną osią polityki litewskiej o jednoznacznie antypolskim zabarwieniu. Sprawę przynależności państwowej Wilna rozstrzygnął ostatecznie gen. Lucjan Żeligowski, który na czele zbuntowanych oddziałów wojska polskiego, złożonych z mieszkańców Wileńszczyzny, 9 października 1920 r. wkroczył do Wilna entuzjastycznie witany przez ludność miasta. Dnia 20 lutego 1922 r. Sejm Litwy Środkowej przyjął uchwałę w przedmiocie przynależności państwowej Ziemi Wileńskiej, w której zdecydowano o przyłączeniu jej do Polski. Następnie 6 kwietnia 1922 r. Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej przyjął ustawę o objęciu władzy państwowej nad Ziemią Wileńską. Konferencja Ambasadorów Ententy 15 marca 1923 r., natomiast Stany Zjednoczone 5 kwietnia 1923 r., zatwierdzili wschodnie granice Polski.

Konflikt polsko-litewski szczególnie dotkliwie odczuli Polacy zamieszkali na Litwie Kowieńskiej, skoncentrowani głównie na Laudzie, dokładnie w centralnej części nowego państwa. Lauda to region etnograficzno-historyczny położony na północ od Kowna, którego nazwa pochodzi od przepływającej przez niego niewielkiej rzeczki Laudy, będącej prawym dopływem Niewiaży, niezwykle barwnie opisany w początkowych rozdziałach powieści historycznej Henryka Sienkiewicza pt. *Potop*. Rozciąga się na północ od Kowna w kierunku Poniewieża, obejmując obszar pomiędzy Niemnem, Wilią a Dubisą. Punktami wytyczającymi obszar Laudy są miejscowości Kiejdany – Poniewież – Rosienie. Obszar ten aż do II wojny światowej był zdominowany przez ludność polską. Szacuje się, że w gminach Kiejdany, Wędziagoła, Łopie, Skorule, Pacunele i Wodokty Polacy stanowili 80–90% wszystkich mieszkańców, a w położonych na południe od Laudy gminach: Datnów, Żejmy, Janów, Bopły, Łobunów i Kowno – 70–80%. Polacy wraz z Żydami stanowili większość w przeważającej liczbie miast. Sytuację

³ A. Srebrakowski, *Budowa zrębów wystanej państwowości...*, s. 173.

⁴ „Rocznik Statystyczny Wilna 1931”, Magistrat Miasta Wilna, Wilno 1933.

tę najlepiej oddaje popularne na Laudzie powiedzenie: „od Datnowa do Janowa wszędzie słycać polska mowa”⁵.

Szacunki te potwierdzają kolejne spisy ludności. Pierwszy powszechny spis ludności odbył się w 1923 r. Według spisu Litwę Kowieńską (bez okręgu kłajpedzkiego) zamieszkiwało 2 028 971 osób, w tym: Litwini – 1 701 863 (83,9% ogółu ludności), Żydzi – 153 700 (7,6%), Polacy – 65 599 (3,2%), Rosjanie – 50 500 (2,5%), Niemcy – 29 200 (1,4%), Łotysze – 14 300 (0,7%), inne narodowości – 13 800 (0,7%)⁶. Dane te były zaniżone, co pokazały wyniki wyborów do Sejmu z lat 1922–1923, kiedy na polską listę głosowało 54–64 tys. wyborców⁷. Przeprowadzony wówczas przez Polski Komitet Wyborczy spis ludności polskiej wykazał 202 026 osób narodowości polskiej, co stanowiło ok. 10% ogółu ludności. O liczbie Polaków mogą świadczyć także wybory do Rady Miejskiej w Kownie z 1921 r., kiedy to Litwini zdobyli 17 mandatów, Polacy 16, a Żydzi 15⁸. Według spisu ludności przeprowadzonego w 1916 r. przez okupujących ziemie litewskie Niemców, faworyzujących Litwinów, Polacy stanowili 34,5% mieszkańców Kowna (drugą grupę stanowili Żydzi, trzecią Litwini)⁹. Na podstawie danych głosowania do Sejmu z początku lat 20. XX w. w Kownie Polacy liczyli 31,5%¹⁰. Dzisiaj w Kownie mieszka ok. 2,5 tys. Polaków, co stanowi zaledwie 0,6% jego mieszkańców. Porównując dane współczesne z pierwszymi spisami obejmującymi ziemie litewskie, można zauważyć drastyczny spadek zarówno liczby, jak i udziału Polaków w zaludnieniu Kowieńszczyzny¹¹. Zanik polskości spowodowała brutalna

⁵ Z.J. Winnicki, *Podróż sentymentalna. Na Laudzie – wśród rodaków z Kowieńszczyzny*, „Wspólnota Polska” 2003, nr 6, s. 13.

⁶ P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Litwie*, Warszawa 1997, s. 94.

⁷ M. Tomkiewicz, *Zbrodnia w Ponarach 1941–1944*, Warszawa 2008, s. 21.

⁸ P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe...*, s. 102.

⁹ *Lauda (region)*, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Lauda_\(region\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Lauda_(region)) [dostęp: 24.03.2023 r.].

¹⁰ *Statystyka narodowościowa na podstawie danych głosowania do sejmów*, Kowno 1926.

¹¹ L. Haydukiewicz, *Przemiany etniczne ludności polskiej na Kowieńszczyźnie*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Akademii Pedagogicznej w Krakowie. Prace Geograficzne XVIII” 2000, z. 209, s. 91. Na zaistniały stan łączny wpływ miały: przedwojenna celowa i usilna lituanizacja prowadzona przez nacjonalistycznie nastawione rządy ówczesnej Litwy, sowieckie wywózki na Syberię w latach 1940–1941, eksterminacja prowadzona w latach 1941–1944 przez Niemców i kolaboracyjne formacje litewskie, a następnie powojenna lituanizacja prowadzona przez władze Litwy sowieckiej, przejawiająca się w nieuznawaniu narodowości, likwidacji zaścianków i chutorków oraz grupowanie ludności w zupełnie nowych osiedlach kolchozowych (...) Reszty procesu depolonizacyjnego dopełniła naturalna asymilacja: migra-

lituanizacja (litwinizacja), związana ze stopniowym narzucaniem litewskiej kultury przy jednoczesnym eliminowaniu wszelkich przejawów polskości z przestrzeni publicznej. U podstaw litwinizacji leży założenie, że na Litwie nie ma Polaków, są natomiast spolonizowani Litwini, którym trzeba przywrócić świadomość narodową i których należy przywrócić litewskości nawet wbrew ich woli. Ściśle wiąże się z tym teza o okupacji Litwy południowo-wschodniej (Wileńszczyzny) przez Polskę, co oznacza, że zamieszkująca ją ludność polska to okupanci albo potomkowie okupantów. Z obydwu tych powodów mieszkańcom Litwy określającym się jako Polacy żadne prawa narodowe utrzymujące ich w polskości nie są potrzebne, a także im się nie należą¹². Jednocześnie podkreśla się, że to Rosja uratowała litewskość. Caryca Katarzyna, Murawjow Wieszatiel, wielki Lenin i wielki Stalin – bez tej czwórki Litwa nie wyzwoliłaby się spod dominacji języka i kultury polskiej¹³. Inaczej mówiąc, Rosja ocaliła Litwinów od całkowitego spolonizowania i wynarodowienia.

Konflikt z Polską służył do mobilizowania i konsolidowania litewskiego społeczeństwa, tłumaczenia niedoborów i niepowodzeń rządzących oraz marginalizowania wszystkich środowisk opowiadających się za porozumieniem. Wykorzystywało go także do rugowania z Litwy wciąż silnych jeszcze wpływów kultury polskiej. Dlatego władze litewskie konsekwentnie odmawiały nawiązania stosunków dyplomatycznych z Polską, wmawiając własnemu społeczeństwu, że Litwa jest w stanie wojny z Polską. Brak stosunków dyplomatycznych powodował, że między państwami nie istniała nie tylko żadna współpraca gospodarcza czy kulturalna, ale także komunikacja drogowa i kolejowa (ponieważ Litwini zerwali drogę i tory łączące Kowno z Wilnem), pocztowa, telegraficzna, a w konsekwencji także nie istniały relacje międzyludzkie.

cja do litewskich ośrodków przemysłowych, zawieranie mieszanych małżeństw i, zwłaszcza w ostatnim czasie, zaakceptowanie przez dużą część młodego pokolenia litewskich Polaków z Kowieńszczyzny haseł głoszących, że „na Litwie nie ma Polaków – są tylko spolonizowani Litwini, którzy powinni wrócić do ojczystej narodowości” – Z.J. Winnicki, *Podróż sentymentalna...*, s. 13–14.

¹² A. Chajewski, *Antypolonizm po litewsku...*

¹³ E. Samoškaitė, *Bumblauskas: to narodowcy i Šapoka stworzyli antypolską historię Litwy*, 31 sierpnia 2012 r., <https://www.delfi.lt/pl/aktualia/litwa/bumblauskas-to-narodowcy-i-sapoka-stworzyli-antypolska-historie-litwy.d?id=59422055> [dostęp: 24.03.2023 r.].

Litwinizacja ludności polskiej na Kowieńszczyźnie

Proces litwinizacji ludności polskiej na Kowieńszczyźnie stanowił element budowy etnicznie jednorodnego państwa narodowego, które należało albo oczyścić ze wszelkich obcych, albo przywrócić ich litewskości. Działania te, by nadać im pozór legalności, prawnie usankcjonowano, czego przykładem była deklaracja rządu litewskiego o ochronie mniejszości narodowych z 12 maja 1922 r., którą 4 grudnia 1923 r. zatwierdził sejm litewski, a następnie 11 grudnia 1923 r. Rada Ligi Narodów w Genewie. Od strony formalnej wszystko wyglądało dobrze, jednakże praktyka działania władz litewskich nie pozostawiała złudzeń co do celu, jaki te chcą osiągnąć.

Działania wymierzone przeciwko ludności polskiej rozpoczęto od próby ograniczenia wpływów polskiego ziemiaństwa, słusznie uważanego za ostoję polskości. Środkiem do tego była reforma rolna z 1922 r., która pozbawiła 2 tys. polskich rodzin ponad 80% wartości posiadanych majątków, a w konsekwencji ponad 10 tys. polskich rodzin możliwości pracy najemnej. Pomysłowi przeprowadzenia reformy rolnej sprzyjał fakt, że większość majątków ziemskich na Litwie Kowieńskiej znajdowała się w rękach Polaków, natomiast chłopci litewscy byli małorolni, a do tego w większości byli analfabetami, których łatwo było nastawić przeciwko lepiej sytuowanym „polskim panom”. Wskutek reformy pozbawiono Polaków ponad miliona hektarów ziemi ornej i lasów; pozostało im mniej niż 300 tys. ha ziemi ornej i lasów. Dotychczasowym właścicielom pozostawiono najwyżej 80 ha ziemi. Szczególnym zainteresowaniem litewskich dygnitarzy cieszyły się majątki znajdujące się w pobliżu Kowna, na które był wielki popyt. Doprowadziło to do zmiany struktury ludnościowej na Kowieńszczyźnie. Należy dodać, że reforma rolna przeprowadzona była zazwyczaj bez odszkodowania lub pełnego odszkodowania dla dotychczasowych właścicieli, którym odbierano ziemię, pozbawiając ich nie tylko dotychczasowych wpływów, ale także podcinając ekonomiczne podstawy egzystencji. Kiedy już wywłaszczono Polaków, to podwyższono maksymalną normę własności ziemi do 150 ha w celu utworzenia etnicznie litewskiej grupy grossbauerów. W ten sposób doprowadzono do powstania wielkich litewskich gospodarstw rolnych na terenach dotychczas zamieszkałych przez Polaków¹⁴.

¹⁴ M. Kałuski, *Litwa Kowieńska – tam była Polska (VI). Tragiczny los Polaków na Litwie Kowieńskiej*, https://www.kworum.com.pl/art9523,litwa_kowienlska_8211_tam_byn%E-F%BF%BDa_polska_vi_.html [dostęp: 24.03.2023 r.].

Kolejnym obszarem podlegającym reformie był język polski, który starano się usunąć z przestrzeni publicznej. Dlatego w 1923 r. zakazano umieszczania w miejscach publicznych szyldów i napisów w języku polskim pod karą grzywny, aresztu, a nawet deportacji z miejsca zamieszkania. Poprzez wprowadzenie przydziału papieru ograniczono możliwości wydawania polskiej prasy, co doprowadziło do znacznego obniżenia jej nakładu. Główne czasopisma polskie miały odtąd niskie nakłady – „Dzień Kowieński” 2000 egzemplarzy, a tygodnik „Chata Rodzinna” 8000 egzemplarzy. Czasopisma polskie były brutalnie cenzurowane i podlegały częstym konfiskatom. Poza tym musiały także zamieszczać na pierwszej i kolejnych stronach oficjalne komunikaty władz litewskich, często o antypolskiej treści, bez wskazywania źródła ich pochodzenia, pozostawiając niewiele miejsca dla tekstów polskich¹⁵.

Zmieniano polskie nazwiska na litewsko brzmiące. Stąd 90% Polaków mieszkających na Litwie Kowieńskiej otrzymało dowody osobiste z nadpisem „Litwin” wbrew swej woli. Litwinizacja nazwisk umożliwiła wprowadzanie kolejnych antypolskich ograniczeń, jak chociażby zakaz przyjmowania do polskich szkół dzieci rodziców, którym wpisano narodowość litewską. Osoby zapisane jako Polacy musiały także liczyć się z utrudnieniami w pracy, urzędach, wojsku itd. Litwinizowanie nazwisk służyło także władzom litewskim do zawłaszczenia osiągnięć znanych Polaków urodzonych na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego, których przedstawiano jako Litwinów. Wskutek tego okazało się, że Litwinem był nawet Mikołaj Kopernik.

Powszechnie likwidowano polskie szkoły; w ostatnim okresie istnienia Litwy Kowieńskiej pozostały tylko 3 prywatne gimnazja polskie w Kownie, Poniewieżu i Wilkomierzu, z których to ostatnie zostało zlikwidowane w 1938 r. Nauczanie prywatne języka polskiego było zakazane, a naruszenie zakazu karane aresztem i zesłaniem. Dzieci i młodzież polską zmuszano do nauki w szkołach litewskich, w których prowadzono indoktrynację w duchu litewskim, co wpływało na samoidentyfikację młodego pokolenia. „Cały szereg przykładów można przytoczyć, kiedy nauczyciel zamiast kształcić umysł dziecka, całe lekcje poświęcał dowodzeniu, że tu w Litwie Polaków nie ma, że dzieci muszą zapomnieć języka polskiego, że nie powinni iść śladem swoich starych głupich rodziców, którzy nie chcą się wyrzekać polskiej mowy, że dzieci powinny być rozumniejsze od rodziców itd. Księża w takich szkołach zamiast wyklądać słowo Boże w najbardziej zrozumiałym dla

¹⁵ B. Makuškas, *Litwini w Polsce 1920–1939*, Warszawa 1986, s. 285.

dzieci języku, jak ongiś we Wrześni, pod Prusakiem, przymusowo wprowadzili wykłady w języku litewskim i zamiast wpajać w umysł dziecka, jak uczy nasza wiara święta, zasady miłości i zgody – wpajali nienawiść do wszystkiego co polskie, a tym samym nienawiść do rodziców, którzy chcieli być Polakami... Stary ojciec z bólem serca śledził, jak jego dziecko coraz bardziej staje mu się obcym, coraz bardziej wrogo spogląda na mówiących tylko po polsku rodziców”¹⁶.

Ograniczano także działalność polskich organizacji społecznych. Najważniejszą było założone w Kownie w 1924 r. Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe „Pochodnia”, które w okresie swego największego rozkwitu posiadało 16 oddziałów, prowadziło Gimnazjum Polskie w Kownie, 86 bibliotek i czytelni, 5 przedszkoli, 25 świetlic, w których prowadzono różne kursy dla dzieci i młodzieży, teatr amatorski, 6 chórów i 2 orkiestry świetlicowe oraz prowadziło wiele kolonii i obozów dla polskich dzieci. Podobną działalność, tyle że na lokalną skalę, prowadziły Towarzystwo „Oświata” w Poniewieżu i 2 jego oddziały w Birzach i Wiesztyńcach oraz analogiczne organizacje w Wiłkomierzu, Jeziorosach i Rosieniach, przejęte później przez „Pochodnię”. Największą organizacją zawodową był Związek Producentów Rolnych „Prodroł”, mający 27 oddziałów terenowych i skupiający 1115 członków, posiadających razem 40 tys. ha ziemi ornej. Poza tym istniało 14 innych towarzystw spółdzielczych, bankowych i ubezpieczeniowych, z których największymi były: Spółka Akcyjny „Dompol” oraz Kowieńskie Towarzystwo Drobного Kredytu. Działały także Zjednoczenie Studentów Polskich, Związek Polskiej Młodzieży Akademickiej, Polska Bursa Akademicka w Kownie, korporacja akademicka „Lauda”, Klub Sportowy „Sparta” w Kownie, mający 6 oddziałów z 500 członkami. Dnia 1 stycznia 1938 r. władze litewskie, by utrudnić Polakom pracę kulturalno-oświatową na terenie całej Litwy, odebrały „Pochodni” z Kowna charakter związku polskich towarzystw kulturalno-oświatowych oraz nakazały likwidację polskich towarzystw oświatowych w Birzach, Rosieniach i Wierzyskach, Polskiego Związku Ludzi Pracy, Związku Polskiej Młodzieży Akademickiej, Związku Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie, Polskiego Klubu Miłośników Kulturalnych Rozrywek oraz Klubu Sportowego „Sparta” w Kownie. Jediną komórką życia przemysłowego na Litwie Kowieńskiej, mającą polską większość, był Związek Właścicieli Gorzelni¹⁷.

¹⁶ *Początek roku szkolnego*, „Chata Rodzinna” 1926, nr 33, s. 4.

¹⁷ M. Kałuski, *Litwa Kowieńska – tam była Polska (VI)*...

Nie lepiej było w kościołach, w których także starano się wyeliminować język polski z życia religijnego oraz ograniczyć wpływy polskich duchownych na życie swoich wiernych. Duchowieństwo litewskie było bardzo aktywne w procesie litwinizacji ludności polskiej. Powszechną praktyką było usuwanie polskich księży z parafii zamieszkałych przez Polaków i przenoszenie ich do parafii na Żmudź, gdzie nie było Polaków, a na ich miejsce wyznaczanie księży niechętnie lub wręcz wrogo nastawionych wobec Polaków, konsekwentnie rugujących język polski z liturgii i nabożeństw. Wymownym tego przykładem był ksiądz Kraujalis z Sumieliszek w diecezji koszedarskiej, na terenie litewskiej części dawnego powiatu trockiego. „W niedzielę dnia 2 maja br. [1926 r. – W.L.] nasz »kunigas« (ksiądz) Kraujalis włął na ambonę i po przeczytaniu ewangelii zaczął podburzać ludność przeciwko Polakom. Rozpoczął od odczytania listu biskupów litewskich, którego treść zaopatrzył w następujące wyjaśnienia: Kościół ma wielu wrogów, na przykład tych, którzy wiążą się z Polakami i na których wy macie ochotę głosować. Otóż Polacy idą przeciwko Kościołowi i krajowi. Toteż nasi biskupi przestrzegają was, abyście nie oddawali swych głosów na listy polskie. Jeżeli kto będzie głosował na Polaków, to musi z tego wypowiadać się, a jeśli o tym zatai, to powyższa spowiedź będzie świętokradzką. Jeżeli nie wiecie, na jakie listy macie głosować, to powinniście spytać waszego księdza [czyli Litwina – W.L.], a on was oświeci”¹⁸. Z inspiracji lub za zgodą litewskich księży dochodziło do awantur i bójek litewskich i polskich katolików, czego przykładem jest wtargnięcie litewskich bojówek do kościoła św. Trójcy w Kownie w dniu 26 września 1926 r. oraz pobicie pałkami i poranienie nożami około 50 Polaków. Do podobnych zająć dochodziło także poza kościołami. Największe antypolskie zamieszki miały miejsce w Kownie 23 maja 1930 r., kiedy to podczas zorganizowanych przez władze demonstracji litewskie bojówki biły Polaków oraz demolowały należące do nich obiekty, wśród nich Gimnazjum Polskie przy ul. Leśnej, redakcję gazety „Dzień Kowieński”, księgarnię „Stella” przy ul. Kiejstuta 29, zakład fotograficzny Sawsienowicza, cukiernię Perkowskiego i polski klub sportowy „Sparta Kowno”. Konsekwencją tych działań jest doprowadzenie do sytuacji, że Polacy na Kowieńszczyźnie nie mają obecnie żadnej placówki oświatowej, a msze święte w języku polskim odprawiane są tylko w dwóch kościołach – w Kownie i Wędziagole. Należy więc wyraźnie podkreślić, że polskość utrzymuje się tylko przy kościele. Mieszkańcy Wędziagoły

¹⁸ *Listy z prowincji. Z Sumieliszek, pow. Trockiego*, „Chata Rodzinna” 1926, nr 18, s. 7.

zgodnie podkreślają, że chociaż stanowią w miejscowości mniejszość, to na mszę polską przychodzi więcej ludzi. Fakt odprawiania w Wędziagołe mszy świętej po polsku jest szeroko znany w miejscowościach oddalonych nawet o 30–40 km. Prawdopodobnie stały kontakt z językiem polskim, a przede wszystkim możliwość wyjścia z mową polską na zewnątrz domu jest jedną z przyczyn żywej świadomości narodowej mieszkańców Wędziagoły¹⁹.

Działaniom władz litewskich wobec ludności polskiej sprzyjał brak stosunków dyplomatycznych niemal przez cały okres międzywojenny aż do 1938 r. Brak stosunków dyplomatycznych, których nawiązaniem władze litewskie nie były zainteresowane, faktycznie pozbawił Polaków mieszkających na Litwie Kowieńskiej opieki ze strony Rzeczypospolitej Polskiej. W wymownych słowach ujął to polski dziennik „Dzień Kowieński”: „Nie od dzisiaj jesteśmy świadomi tej ponurej prawdy, iż skazano na zagładę 200-tysięczny odłam narodu polskiego na Litwie, osiadły tu od szeregu wieków, stanowiący najzamożniejszą i najbardziej inteligentną warstwę ludności w tym kraju, opartą na solidnym fundamencie dobrobytu materialnego, a lśniąca promieniami starej, wspaniałej kultury. Sztucznie zrodzona, wypielegnowana i zaszczepiona w naród panujący, ideologia polonofobii wtrąciła nas do więzienia, na straży którego odtąd stale czuwa zemsta i nienawiść. Potężne konary, odcięte i odgrozione głuchym murem chińskim od pnia macierzystego i pozbawione najluźniejszego związku z macierzą, chociażby tylko ulotną kartką pocztową, nie mówiąc już o czerpaniu z łona jej życiodajnych soków kultury narodowej oraz sił niezbędnych do dalszego rozwoju, konary, wrosnięte od wieków w ziemię litewską, mają uschnąć bez powietrza, bez światła...”²⁰. Atmosfera na Litwie Kowieńskiej była taka, że trzeba było odwagi cywilnej, by się przyznawać, że się jest Polakiem – „wyrodkiem” w oczach Litwinów (popularnymi epitetami wobec Polaków na Litwie były: „iżmaga” – wyrodek lub „przeklęty Polak”)²¹. Wobec tego czymś nadzwyczajnym jest, że pomimo systemowej litwinizacji znacznej części ludności polskiej na Kowieńszczyźnie udało się zapobiec wynarodowieniu, co świadczyło o bardzo silnym poczuciu własnej odrębności narodowej i przywiązaniu do polskości. Potwierdzeniem tego była

¹⁹ L. Haydukiewicz, *Przemiany etniczne ludności polskiej...*, s. 104.

²⁰ *Szlakiem pogromów*, „Dzień Kowieński” z 22 kwietnia 1926 r.

²¹ T. Katelbach, *Co poprzedziło polskie ultimatum do Litwy*, „Kultura. Szkice. Opowiadania. Sprawozdania” 1956, nr 4, s. 115.

pełna poświęcenia postawa ludności polskiej wobec żołnierzy polskich i ludności cywilnej w trakcie II wojny światowej.

Współczesne działania wymierzone przeciwko ludności polskiej

Władze Litwy Kowieńskiej rozpoczęły prawnie usankcjonowaną zinstytucjonalizowaną pogardę wobec Polaków mieszkających na Litwie, która praktykowana była przez wszystkie kolejne jej władze aż po dzień dzisiejszy. Współcześnie działania władz litewskich skoncentrowane są na Polakach mieszkających w zwartych grupach na Wileńszczyźnie, co ma szczególne znaczenie ze względu na stołeczny charakter Wilna. Władze litewskie, niezależnie od ugrupowania sprawującego władzę, wykorzystują do litwinizacji Polaków mieszkających na Wileńszczyźnie bardzo podobne metody wynaradawiania, jakie wcześniej stosowały wobec Polaków mieszkających na Kowieńszczyźnie. Trudno więc nie zauważyć, że pomimo dokonujących się na przestrzeni wieku przeobrażeń społeczno-politycznych i kulturowo-cywilizacyjnych, polityka pogardy wobec Polaków mieszkających na Litwie i lekceważący stosunek do zobowiązań międzynarodowych pozostają niezmiennie niezależnie od okoliczności. Wydawało się, że po upadku ZSRR i odzyskaniu przez Litwę niepodległości, następnie po wstąpieniu na drogę demokratycznych przemian i uporządkowania relacji z Rzeczpospolitą Polską, obywatele Litwy, niezależnie od przynależności narodowej, będą traktowani bez żadnych przejawów dyskryminacji.

Gwarancję tego miał stanowić Traktat pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy, sporządzony w Wilnie 26 kwietnia 1994 r.²², w którym wiele miejsca poświęcono sprawom ochrony praw mniejszości narodowych zamieszkujących obydwaj umawiające się państwa²³. Ma to ogromne znaczenie dla obywateli litewskich narodo-

²² Dz.U. z 1995 r. Nr 15, poz. 71.

²³ Ochrony praw mniejszości narodowych dotyczą cztery artykuły – kolejno 13, 14, 15 i 16. Z treści tych postanowień wynika nie tylko zakaz podejmowania działań o charakterze dyskryminującym członków mniejszości narodowych, ale wręcz nakaz podejmowania takich działań (państwa zobowiązały się „chronić”, „tworzyć warunki”, „zapewnić” i „podejmować środki”), które zapewnią im normalne funkcjonowanie w ramach organizacji państwowej

wości polskiej, którzy, według ostatniego spisu powszechnego na Litwie z 2021 r., są największą mniejszością narodową, stanowiąc 6,52% ogółu mieszkańców²⁴. Tworzą oni zwartą społeczność zamieszkującą głównie na Wileńszczyźnie. Dzięki temu udało im się zachować tożsamość narodową wynikającą ze świadomości przynależności do jednego narodu, posiadającego własny język, wiarę i zwyczaje.

Ochronę praw mniejszości narodowych na Litwie zapewnia także Konwencja ramowa o ochronie mniejszości narodowych, sporządzona w Strasburgu 1 lutego 1995 r.²⁵ Z treści art. 10 niniejszej konwencji wynika bowiem, że strony zobowiązują się uznać, że każda osoba należąca do mniejszości narodowej ma prawo do swobodnego używania, bez jakiegokolwiek ingerencji, jego/jej języka mniejszości, zarówno prywatnie, jak i publicznie, ustnie oraz pisemnie. Na obszarach zamieszkałych tradycyjnie lub w znaczącej ilości przez osoby należące do mniejszości narodowej, o ile osoby te tego sobie zażyczą, i tam, gdzie takie życzenie odpowiada rzeczywistym potrzebom, Strony będą starać się zapewnić, na tyle, na ile to możliwe, warunki, które umożliwią używanie języka mniejszości w stosunkach pomiędzy tymi osobami a organami administracyjnymi. Strony zobowiązują się uznać, że każda osoba należąca do mniejszości narodowej ma prawo do używania jego/jej nazwiska (patronimiku) i imion w języku mniejszości oraz ich oficjalnego uznania zgodnie z trybem przyjętym w ich ustawodawstwie. Strony zobowiązują się uznać, że każda osoba należąca do mniejszości narodowej ma prawo do umieszczenia w jego lub jej języku znaków, napisów i innych informacji o charakterze prywatnym w sposób widoczny dla osób postronnych. W rejonach tradycyjnie zamieszkałych przez znaczącą ilość osób należących do mniejszości narodowej Strony będą starać się – zgodnie z obowiązującym prawem, w tym także, tam gdzie to stosowne, umowami z innymi państwami oraz przy uwzględnieniu ich specyficznych warunków – umieszczać również w języku mniejszości tradycyjne nazwy lokalne, nazwy ulic i inne oznakowania topograficzne o charakterze

na zasadach równych dla wszystkich swoich obywateli – W. Lis, *Obowiązki władz polskich wobec Polaków zamieszkałych za granicą w kontekście polityki władz litewskich względem mniejszości polskiej na Litwie*, [w:] *Polacy na Litwie – przeszłość i teraźniejszość*, red. W. Lis, Toruń 2018, s. 241–242.

²⁴ *Polacy trwają na Litwie choć jest ich nieco mniej – wyniki spisu ludności*, <https://kresy.pl/wydarzenia/polacy-trwaja-na-litwie-choc-jest-ich-nieco-mniej-wyniki-spisu-ludnosci/> [dostęp: 24.03.2023 r.].

²⁵ Dz.U. z 2002 r. Nr 22, poz. 209.

publicznym, o ile istnieje tam wystarczające zapotrzebowanie na takie oznakowania. Przyjęcie Konwencji ramowej nie przełożyło się jednak na modyfikację relewantnych przepisów prawa litewskiego w takim kierunku, który pozwoliłby na poprawę sytuacji prawno-faktycznej wspólnot narodowych²⁶.

Na gruncie normatywnym prawa mniejszości narodowych zamieszkujących Litwę są zabezpieczone, tyle tylko, że władze litewskie od lat nie wypełniają wynikających z nich postanowień. Co więcej, w 2010 r. przestała obowiązywać ustawa o mniejszościach narodowych i do dzisiaj nie przyjęto nowej. W konsekwencji brak przepisów, które kompleksowo regulowałyby kwestie statusu i ochrony praw mniejszości narodowych na Litwie. Mając na uwadze stale aktualne założenia polityki litwinizacyjnej, sprowadzające się do zniszczenia społeczności polskiej i wszelkich dowodów świadczących o dominacji kultury polskiej na ziemiach litewskich, nietrudno się dziwić, że taki stan rzeczy jest korzystny dla władz litewskich. Były przewodniczący litewskiego parlamentu Viktoras Pranckietis po spotkaniu z przedstawicielami Rady Wspólnot Narodowych Litwy 10 lutego 2017 r. stwierdził wprost, że nie należy się spieszyć z przygotowaniem nowej ustawy o mniejszościach narodowych²⁷. Brak ustawy o mniejszościach narodowych w znaczący sposób utrudnia ich ochronę; instytucje międzynarodowe wielokrotnie upominały Litwę za brak respektowania praw mniejszości i stosowania zobowiązań wynikających z ochrony mniejszości²⁸.

Reaktywację polityki litwinizacji w niepodległej Republice Litewskiej rozpoczęto od przejścia ziemi należnej prawowitym następcom polskich właścicieli poprzez niespotykaną nigdzie na świecie procedurę „przenoszenia ziemi”. W 1991 r. wprowadzono ustawę, która umożliwiała zwrot ziemi upaństwowionej przez władze sowieckie w 1940 r. po włączeniu Litwy do Związku Sowieckiego. Jednakże wskutek nowelizacji ustawy w 1997 r. wprowadzono do niej kuriozalny zapis, który pozwalał na przenoszenie odzyskiwanej ziemi, co polegało na możliwości

²⁶ E. Kuzborska, *Prawa językowe mniejszości narodowych na Litwie – sytuacja faktyczna mniejszości polskiej (w kontekście międzynarodowych standardów ochrony praw mniejszości narodowych)*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2014, nr 3, s. 47.

²⁷ *Pranckietis spotkał się z mniejszościami narodowymi: Nic nie obiecał*, <https://zw.lt/wilno-wilenszczyzna/pranckietis-spotkal-sie-z-mniejszosciami-narodowymi-nic-nie-obiecal/> [dostęp: 24.03.2023 r.].

²⁸ A. Kuczyńska-Zonik, K. Szwed, *Prawa mniejszości narodowych na Litwie*, Warszawa 2020, s. 26.

dokonania zwrotu ziemi w dowolnej części Litwy, w miejscu całkowicie innym niż miejsce, w którym odzyskiwana ziemia faktycznie się znajdowała. W ten sposób wielu etnicznych Litwinów ziemię utraconą na przykład na Żmudzi odzyskało pod Wilnem. Doprowadziło to do osiedlenia się wokół Wilna przyjezdnych Litwinów, których ani z Wilnem, ani nawet z Wileńszczyzną nie łączyły żadne więzy. Należy dodać, że wartość rynkowa ziemi wokół Wilna jest co najmniej kilkadziesiąt razy większa od ziemi znajdującej się w głębi Litwy²⁹. Co więcej, procedura „przenoszenia ziemi” była realizowana jednostronnie – ziemię na Wileńszczyźnie „odzyskiwali” prawie wyłącznie Litwini, natomiast wnioski prawowitych polskich właścicieli przez lata pozostawały nierozpatrzone z powodu mnożenia absurdalnych przeszkód formalnych³⁰. Dzieje się tak pomimo tego, że litewskie prawodawstwo pierwszeństwo do zwrotu nieruchomości przyznaje „miejscowym właścicielom”³¹. Umożliwiło to litewską kolonizację Wileńszczyzny i zmianę struktury etnicznej na niekorzyść Polaków, co skutkuje rozpraszaniem zwartych skupisk ludności polskiej, a w dalszej perspektywie prowadzi do jej dezintegracji. Inaczej mówiąc, realizowany w ten sposób proces reprivatyzacji doprowadził do uwłaszczenia się Litwinów kosztem własności ludności polskiej. Należy dodać, że władze litewskie, by utrudnić proces odzyskiwania ziemi przez prawowitych następców polskich właścicieli, w 1996 r. rozszerzyły granice administracyjne

²⁹ Z „przenosin ziemi” skorzystało wielu przedstawicieli litewskiego establishmentu, łącznie z Vytautasem Landsbergisem, głową państwa litewskiego w latach 1990–1992, uznanym w 2022 r. za pierwszego przywódcę niepodległej Litwy, który przeniósł leśną działkę spod Kowna pod Wilno na Wileńszczyźnie, podobnie zresztą jak jego żona, która otrzymała ziemię kosztem polskich właścicieli – „*Piłkarska pikietą pod ambasadą Litwy*”, <https://web.archive.org/web/20110720012700/http://www.polskiekresy.pl/index.html?act=nowosci-fulldb&id=170> [dostęp: 24.03.2023 r.].

³⁰ Podczas kiedy w rejonach etnicznie litewskich zezwalano, by zebranie mieszkańców zaświadczało o dawnej własności, to w rejonach etnicznie polskich wymagano przedkładania dokumentów, z których z powodu zawieruchy wojennej i celowego niszczenia zachowało się zaledwie 17%, i tylko w języku polskim, co również bywa niewystarczająco przekonujące i jako takie nie jest uwzględniane przez litewską administrację – J. Giziński, *Stosunki polsko-litewskie: Dziękujemy ci, Litwo*, <https://www.newsweek.pl/swiat/stosunki-polsko-litewskie-dziekujemy-ci-litwo/zvpzgh> [dostęp: 24.03.2023 r.]; *Lituanizacja*, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Lituanizacja> [dostęp: 24.03.2023 r.].

³¹ *Przestrzeganie praw mniejszości polskiej na Litwie. Raport Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”*, 4 listopada 2009 r., <https://kurierwilenski.lt/2009/11/04/przestrzeganie-praw-mniejszosci-polskiej-na-litwie-raport-stowarzyszenia-%e2%80%9ewspolnota-polska%e2%80%9d/> [dostęp: 24.03.2023 r.].

Wilna, wyłączając z reprivatyzacji dodatkowe niemal 11 tys. ha. Dotychczas w całym kraju ziemię zwrócono ponad 87% ubiegającym się. Nieprzypadkowo najmniej zwrócono w Wilnie – zaledwie 54% ubiegającym się. Szacuje się, że w wyniku tego brakuje ziemi dla 50–60% miejscowych, niemal wyłącznie polskich właścicieli i prawowitych następców.

By przekształcić strukturę etniczną Wileńszczyzny oraz osłabić zamieszkujących ją Polaków, dokonano zmian w prawie wyborczym. Granice okręgów wyborczych zostały ukształtowane tak, aby zmniejszyć przewagę liczebną Polaków tam, gdzie stanowią oni większość, przez co następowały niekorzystne dla nich zmiany składu narodowościowego wyborców, a w konsekwencji ograniczenie możliwości politycznej walki o własne interesy. Litwa jest także niechlubnym wyjątkiem w skali całej Europy, jeżeli chodzi o wysokość progu wyborczego, jaki mniejszości narodowe muszą osiągnąć, by uzyskać mandaty wyborcze dla swoich kandydatów. Na Litwie wszystkie partie polityczne obowiązują 5% próg wyborczy (7% dla koalicji wyborczych), bez żadnych ustępstw na rzecz partii mniejszości narodowych, co znacznie utrudnia możliwość jego przekroczenia przez partie mniejszości narodowych. Co więcej, by ograniczyć wpływ mniejszości narodowych na życie publiczne, co jakiś czas zgłaszane są postulaty podniesienia progu wyborczego.

Przejawem jawnej dyskryminacji ludności polskiej są dokonywane kolejno reformy językowe, prowadzące do stopniowego eliminowania języka polskiego z przestrzeni publicznej. By to osiągnąć, dąży się do ograniczenia liczby szkół polskich na Wileńszczyźnie oraz marginalizacji języka polskiego jako przedmiotu nauczania. Należy podkreślić, że polskie szkolnictwo ma fundamentalne znaczenie, ponieważ stanowi główny czynnik pozwalający zachować odrębność językową i tożsamość narodową. Bez niego nie ma polskości, dzięki polskiemu szkolnictwu Polacy na Wileńszczyźnie nie podzielili losu Polaków na Kowieńszczyźnie, którym po wojnie zabroniono zakładać szkoły polskie i nauczać języka polskiego, co ułatwiło ich wynarodowienie. Ustawa oświatowa z 2011 r. umożliwia zamykanie w małych miejscowościach szkół mniejszości narodowych i pozostawienie tam jedynie szkół litewskich, co siłą rzeczy prowadzi do ograniczenia liczby uczniów w polskich szkołach³². Zniesiono także obowiązkowy egzamin maturalny z języka

³² *Prezydent podpisała Ustawę o Oświacie*, „Kurier Wileński” z 30 marca 2011 r., <https://kurierwilenski.lt/2011/03/30/litwa-prezydent-podpisała-nowelizacje-ustawy-o-oswiacie/> [dostęp: 24.03.2023 r.].

polskiego, a ocena z języka polskiego nie jest wliczana do średniej na świadectwie dojrzałości. Stale podejmowane są działania zmierzające do wyeliminowania szkół polskich z systemu edukacji wskutek ograniczenia lub zmiany sposobu ich finansowania, czy zmiany struktury szkolnictwa poprzez likwidację szkół średnich i przekształcenie ich w gimnazjum lub zdegradowanie do poziomu szkoły podstawowej, względnie przeniesienie siedzib tych szkół w mniej atrakcyjne miejsca. Utrzymanie statusu szkoły średniej uzależniono od akredytacji, której z powodu opieszałości administracji publicznej nie uzyskało w wyznaczonym terminie (do 2015 r.) wiele szkół polskich i tylko dzięki zdecydowanej postawie społeczności polskiej termin uzyskania akredytacji został przedłużony (do 2017 r.). Podejmowane są próby administracyjnego przejmowania budynków szkół polskich znajdujących się w prestiżowych lokalizacjach, czego przykładem była zmiana lokalizacji zastrzonego dla kultury polskiej Gimnazjum im. Joachima Lelewela, które w 2015 r. zostało zmuszone do opuszczenia Antokolu i przeniesienia się do oddalonej od centrum dzielnicy Żyrmuny. Wynikiem reform systemu oświaty było także przyjęcie rozwiązania, zgodnie z którym jeżeli w danym rejonie, gdzie funkcjonuje kilka szkół z różnymi językami nauczania, żadna z nich nie ma kompletu uczniów w klasach starszych potrzebnych do zachowania statusu szkoły średniej – samorządy zostały zobowiązane do utrzymania szkół z językiem litewskim. To sposób na likwidację niedoinwestowanych, głównie prowincjonalnych szkół mniejszości narodowych.

Należy dodać, że w szkołach litewskich prowadzona jest stała indoktrynacja młodzieży, której przekazywany jest jednostronny obraz stosunków polsko-litewskich, czego przykładem jest zestaw obowiązkowych lektur zawierających antagonizujące treści, przesiąknięte nienawiścią i nawołujące do zwalczania wszystkiego, co polskie. Próbkę tego rodzaju treści zawiera *Kuprelis* autorstwa Ignasa Šeiniusa: „Wiesz, w kim się kochałam? W Polaku... Był niezwykle pięknym chłopcem, ale nie wszystko mi się w nim podobało – przede wszystkim, że był Polakiem. Ja przymuszałam go do mówienia po litewsku, on mnie – po polsku. Przez to często wybuchały między nami kłótnie... ..Rozstaliśmy się, wygrażając pięściami... Ja miałam około piętnastu lat, on szesnastu. ...Ani śladu tej miłości nie zostało. Jak można kochać Polaka, swojego wroga?...”³³.

³³ E. Maksymowicz, *Czas zmadrzeć?*, 19 kwietnia 2012 r., <http://www.wilnoteka.lt/artukul/czas-zmadrzec> [dostęp: 24.03.2023 r.].

Nierozwiązanym problemem jest pisownia nielitewskich nazwisk w oficjalnych dokumentach. Zgodnie z ustawą językową z 1995 r. w Republice Litewskiej dopuszczalny był tylko zapis nazwisk alfabetem litewskim i zgodnie z zasadami litewskiej pisowni. Dopiero rok temu uchwalono ustawę, zgodnie z którą w dokumentach potwierdzających tożsamość obywateli litewskich została dopuszczona możliwość zapisywania imion i nazwisk alfabetem łacińskim, co oznacza, że w użyciu znajdują się znaki „q”, „w”, „x” oraz dwuznaki „cz”, „sz” i „nn”, których nie ma w alfabecie litewskim. Nie zezwolono jednak na wykorzystywanie znaków diakrytycznych charakterystycznych dla innych języków, co oznacza, że nie można stosować liter takich jak „ą”, „ć”, „ł”, ale też „ä”, „ö”, „å”. Oznacza to, że imiona i nazwiska obywateli litewskich obcego pochodzenia (w tym oczywiście polskiego) będą mogły być zapisywane nie – jak dotychczas – zgodnie z brzmieniem, ale w formie zlituanizowanej, lecz w formie oryginalnej lub przynajmniej zbliżonej do oryginalnej³⁴.

Zapis nazwiska nielitewskiego w formie litewskiej pozostaje jedyną oficjalną formą potwierdzającą tożsamość obywatela Litwy, ale zamazuje odrębność narodową Polaków i jednocześnie pozbawia ich wynikającego z prawa naturalnego prawa do własnej tożsamości, którego nazwisko jest bardzo ważnym elementem indywidualizującym każdego człowieka. Na skutek zapisywania nazwisk nielitewskich z zastosowaniem wyłącznie alfabetu litewskiego i litewskiej pisowni powstały zupełnie nowe nazwiska. Co więcej, wcale nierzadkie są przypadki, kiedy członkowie jednej rodziny mają nazwisko zapisane na różne sposoby, co przysparza im wiele praktycznych trudności, w tym także w sprawach spadkowych. Ze zmianą nazwisk związana jest praktyka zastępowania historycznych inskrypcji w języku polskim na nowe sporządzone w języku litewskim z nazwiskami wybitnych uczonych, duchownych, ludzi kultury i sztuki, oczywiście zapisywanymi w wersji litewskiej. W tym sensie dyskryminacja językowa służy władzom litewskim do

³⁴ B. Chmielewski, *Litwa: krok w kierunku zapisu nazwisk w formie oryginalnej*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2022-01-21/litwa-krok-w-kierunku-zapisu-nazwisk-w-formie-oryginalnej> [dostęp: 24.03.2023 r.]. Zob. też: *Weszła w życie ustawa o pisowni polskich nazwisk*, <http://www.wilnoteka.lt/artykul/weszla-w-zycie-ustawa-o-pisowni-polskich-nazwisk> [dostęp: 24.03.2023 r.]. Należy dodać, że przyjęte rozwiązanie bynajmniej nie wynikało z chęci uregulowania kwestii pisowni nielitewskich imion i nazwisk, czego przez 30 lat domagali się Polacy mieszkający na Litwie, tylko z faktu masowej migracji, obejmującej emigrację młodych Litwinek oraz zawieraniem małżeństw z imigrantami, co powoduje, że coraz więcej jest małżeństw mieszanych.

zawłaszczania polskiej historii oraz osiągnięć polskiej kultury i przedstawiania ich wyłącznie jako własnej. Za umieszczanie dwujęzycznych napisów z nazwami ulic i miejscowości, niezależnie od liczebności zamieszkujących je mniejszości narodowych, a nawet umieszczanie takich napisów na obiektach prywatnych (domach, sklepach, autobusach prywatnych przedsiębiorstw komunikacyjnych) nakładane są wysokie kary finansowe³⁵. Wszystkie te działania prowadzą nie tylko do fałszowania historii, ale także do zacierania wszelkich śladów kultury polskiej na Litwie. Wpisują się w litewską politykę historyczną skonstruowaną w jawnej opozycji do polskości i na zohydzeniu wszystkiego, co polskie. Trudno się zatem dziwić, że Wileńszczyznę ukazuje się jako ziemie litewskie siłą zabrane przez Polskę po wojnie z bolszewikami, następnie przez nią okupowane i pospiesznie kolonizowane, czego skutkiem były prześladowania Litwinów oraz zbrodnie Armii Krajowej popełniane na nich w okresie II wojny światowej. Dziedzicem wszystkiego, co w przeszłości określano mianem „litewskie”, jest wyłącznie Republika Litewska, natomiast rola Polski w dziejach i w historii związków dwustronnych jest przedstawiana jednoznacznie negatywnie³⁶.

Działania te wzmacniane są przez antypolskie wypowiedzi, których dobitnym przykładem są te Vytautasa Landsbergisa sprzed wyborów samorządowych w 2007 r., który wzywał do „historycznego zwycięstwa nad Polakami na Wileńszczyźnie” i zachęcał do liczego meldowania się w rejonie wileńskim tylko po to, by poprzez takie zmiany w składzie narodowościowym podczas głosowania odsunąć Akcję Wyborczą Polaków na Litwie od władzy w podwileńskim samorządzie, czy sprzed wyborów samorządowych w 2011 r., kiedy wzywał władze litewskie do ograniczenia wpływów Polaków na Wileńszczyźnie „poprzez ograniczenie ich praw wyborczych”. W rezultacie tego żaden z przedstawicieli Akcji Wyborczej Polaków na Litwie nie otrzymał stanowiska przewodniczącego w którejkolwiek z rejonowych komisji wyborczych, nawet na tych terenach, na których Polacy stanowią zdecydowaną większość³⁷.

Pogardliwe wypowiedzi dotyczące Polaków mieszkających na Litwie przybierają wymiar zagrażający życiu i zdrowiu. Przykładem tego są wypowiedzi nawołujące wprost do aktów przemocy wobec ludności polskiej. W jednym z największych

³⁵ R. Klonowski, *Polska-Litwa. Co pękło?*, https://web.archive.org/web/20101123191638/http://wpolityce.pl/view/3220/Polska_Litwa__Co_peklo__.html [dostęp: 24.03.2023 r.].

³⁶ *Lituanizacja*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Lituanizacja#cite_note-15 [dostęp: 24.03.2023 r.].

³⁷ *Lituanizacja*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Lituanizacja#cite_note-6 [dostęp: 24.03.2023 r.].

litewskich mediów, jakim jest Delfi TV, w programie „Rozmowa z Daivą Žeimytė-Bilienė”, Arūnas Valinskas, były marszałek sejmu litewskiego, nawoływał do fizycznej rozprawy z litewskimi Polakami, którzy wspierają Akcję Wyborczą Polaków na Litwie-Związek Chrześcijańskich Rodzin. Wypowiadając się o Polakach mieszkających na Litwie oraz ich liderze Waldemarze Tomaszewskim, stwierdził wprost, że „takich na ogół powinno się rozstrzeliwać po jednym na rok, zaczynając od niego”³⁸. W tym kontekście warto przypomnieć wypowiedzi litewskich pedagogów o polskich przedszkolach, w których „dzisiaj wychowuje się Hitlerjugend” (dyrektor gimnazjum w Ejszyskach, Vytautas Dailydka) czy o polskich szkołach, które stanowią „wylęgarnię antypaństwowych mętów i rozsądnik piątej kolumny” (nauczyciel historii w Solecznikach, Artūras Andriušaitis)³⁹. Tego rodzaju wypowiedzi stanowią klasyczny przejaw dyskryminacji oraz mowy nienawiści na tle narodowościowym. Pomimo tego, że propagowanie nienawiści o charakterze dyskryminacyjnym obejmujące podżeganie do agresji, wrogości i stosowania przemocy powinno być ścigane zgodnie z przepisami art. 19 ust. 3 oraz art. 20 ust. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych otwartego do podpisu w Nowym Jorku 19 grudnia 1966 r., to władze litewskie nie tylko je tolerują, ale wręcz inspirują do tego rodzaju aktów wrogości wobec mniejszości polskiej na Litwie. Brak reakcji stanowi wyraz przyzwolenia na jawną dyskryminację Polaków oraz mowę skrajnej nienawiści wobec nich, z agresją fizyczną włącznie, wpisując się w proces litwinizacji i jako takie traktowane są jako środek do osiągnięcia tego celu.

Wobec takiej wspieranej przez władze litewskie oficjalnej narracji i ogólnego zdeterminowanego antypolsko nastawienia trudno się dziwić, że niewiele jest osób rozsądnie myślących i obiektywnie oceniających relacje polsko-litewskie. By przeciwstawić się tym sztucznie wykreowanym i instytucjonalnie podtrzymywanym uprzedzeniom, trzeba nie tylko wiedzy historycznej, ale także wielkiej odwagi. Na szczęście są tacy, których im nie brakuje, jak Alfredas Bumblauskas, który w audycji „Komentarze tygodnia” w prywatnej litewskiej stacji telewizyjnej TV3, przyznał otwarcie, że cała litewska tożsamość jest antypolska, że tworzący współczesny naród litewski urodzili się jako anty-Polacy. Najważniejsi XIX-wiecz-

³⁸ B. Rogalski, *Skandaliczna mowa nienawiści wobec Polaków na Litwie i brak reakcji Ambasady*, 16 października 2020 r., <http://l24.lt/pl/opinie-i-komentarze/item/349670-skandaliczna-mowa-nienawisci-wobec-polakow-na-litwie-i-brak-reakcji-ambasady> [dostęp: 24.03.2023 r.].

³⁹ „Tygodnik Wileńszczyzny” z 16–22 czerwca 2011 r., nr 24, dodatek „Rota”, s. 2.

ni twórcy litewskiej tożsamości narodowej mówili, że podstawowym dążeniem tworzącego się nowoczesnego narodu litewskiego powinno być wyzwolenie się spod dominacji polskiej (zasianie nienawiści do Polski i Polaków i wszystkiego, co polskie). By znormalizować relacje polsko-litewskie, konieczne jest wyzbycie się wzajemnej niechęci i uprzedzeń. Zdaniem Alfredasa Bumblauskasa każdy humanista i naukowiec litewski powinien więc zadać sobie pytanie, co osobiście zrobił, by przezwyciężyć te uformowane w okresie międzywojennym antypolskie stereotypy we wszystkich naukach, a w tym i w polityce. Jego zdaniem w tej dziedzinie nie zrobiono nic albo bardzo mało (Kresy24.pl z 18 maja 2011 r.)⁴⁰, dlatego ta nienormalna nienawiść do Polski i Polaków jest ciągle żywa na Litwie i u prawie wszystkich Litwinów.

Podsumowanie

To wszystko, chociaż tylko skrótowo nakreślone, pokazuje wyraźnie, jakie są cele władz litewskich, i odziera z naiwności co do faktycznych intencji. Na szczęście dla polskiej opinii publicznej coraz bardziej oczywistym staje się, że państwo litewskie kontynuuje systemową dyskryminację mniejszości polskiej rozpoczętą w okresie istnienia Litwy Kowieńskiej. Niestety jednak konsekwentnie realizowana na Litwie Kowieńskiej brutalna litwinizacja, przy braku zdecydowanego sprzeciwu władz polskich, przyniosła oczekiwane przez Litwinów rezultaty – z liczącej przed II wojną światową 200 tys. mniejszości polskiej pozostał niecały 1%, co stanowi swoiste natchnienie dla litewskich szowinistów dzisiejszej doby, według których, jeżeli „poradziliśmy sobie z Polakami na Kowieńszczyźnie, poradzimy sobie na Wileńszczyźnie”⁴¹. Kwestią zasadniczą jest więc fizyczne przetrwanie Polaków i ochrona własnej tożsamości narodowej zdeterminowanej możliwością nauki i posługiwania się własnym językiem, zachowania i rozwijania kultury i tradycji narodowych na swej ziemi (na ojcowiznie) w ramach państwa litewskiego. Odwoływanie się i porównywanie do metod wynaradawiania Polaków w okresie międzywojennym i współcześnie wydaje się być uzasadnione, co więcej, wręcz

⁴⁰ M. Kałuski, *Litwa Kowieńska – tam była Polska*, https://www.kworum.com.pl/art9049,litwa_kowienska_8211_tam_byla_polska_akt_.html [dostęp: 24.03.2023 r.].

⁴¹ A. Chajewski, *Antypolonizm po litewsku...*

konieczne, by nie dopuścić do tego, by Polacy mieszkający na Wileńszczyźnie podzielili los Polaków mieszkających niegdyś na Kowieńszczyźnie.

Wobec tego słusznie coraz bardziej zdecydowanie podkreśla się, że sytuacja mniejszości polskiej na Litwie od ponad 30 lat jest wciąż nierozwiązanym problemem w stosunkach między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską. Problem ten kładzie się cieniem na wzajemnych relacjach. Władze litewskie (bez względu na zmieniające się opcje polityczne i różnice ideowe) z konsekwencją nie wypełniają postanowień wynikających z Traktatu o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy w odniesieniu do mniejszości polskiej. Wykazują się również uporem w działaniach na rzecz stałego ograniczania praw Polaków poprzez tworzenie coraz bardziej niekorzystnych dla nich regulacji prawnych. Dotyczy to przede wszystkim używania i nauczania języka polskiego, ale nie tylko. Praktyka ta jest zarazem wyraźnie asymetryczna w stosunku do działań strony polskiej wobec mniejszości litewskiej w Polsce⁴². Co gorsze, Litwa realizuje swoją politykę nawet wtedy, kiedy okresowo pogarsza to jej relacje z Polską. Dlatego udaje się jej stopniowo osiągać swój cel. Dyskryminacyjna polityka władz litewskich wraz z upływem czasu nie tylko bowiem nie ulega złagodzeniu, ale jest wręcz przeciwnie. Litwa od prawie 30 lat potrafi systematycznie pogarszać sytuację i ograniczać prawa Polaków na Wileńszczyźnie, co jest niezgodne z prawem, i równocześnie udawać, że nic się nie dzieje⁴³.

Najwyższy czas, by podjąć zakrojone na szeroką skalę, wspierane przez państwo polskie, badania stosowanych przez władze litewskie metod wynaradawiania i unicestwiania Narodu Polskiego – od początków kształtowania się państwowości litewskiej do dnia dzisiejszego. Współcześnie są ku temu możliwości, jest odpowiednia struktura organizacyjna, na czele z Instytutem Pamięci Narodowej – Komisją Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, którego celem i obowiązkiem jest przecież badanie wszystkich zbrodni dokonanych na Narodzie Polskim w XX w., także przez władze litewskie. Jest to obowiązek moralny i prawny wobec przodków za ich pracę, za ich walkę o niepodległość państwa okupioną ogromnymi ofiarami, za kulturę zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu Polskiego i ogólnoludzkich wartościach. Dzięki

⁴² M. Wołhejko, *Sytuacja mniejszości polskiej na Litwie a relacje polsko-litewskie*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 17, s. 112.

⁴³ R. Cytacka, *Antypolskie działania*, <http://124.lt/pl/opinie-i-komentarze/item/239824-antypolskie-dzialania> [dostęp: 24.03.2023 r.].

temu zobowiązaniu władze Rzeczypospolitej Polskiej nie mogą niewygodnych kresowych tematów pozostawiać poza zainteresowaniem, gdyż, pozostając biernymi, współuczestniczą w procesie wynaradawiania kolejnej 200-tysięcznej grupy etnicznych Polaków mieszkających na Wileńszczyźnie. Trzeba ukazywać prawdę o losach Polaków z Kowieńszczyzny i o sytuacji Polaków z Wileńszczyzny, żeby nie zapomnieć tych, których zniszczono tylko dlatego, że byli Polakami, i ocalić tych, którzy obecnie przy polskości trwają. To trudne, ponieważ pokazuje inną prawdę o relacjach polsko-litewskich, które próbuje się idealizować, a sprawy zasadnicze pomijać. Przemilcza się prawdy o wzajemnych dość szorstkich stosunkach międzypaństwowych i generalnie wrogim nastawieniu Litwinów wobec Polaków, ale także o bezczynności kolejnych władz polskich, które nie zrobiły niczego, by ten bądź co bądź wymierzony przeciwko Polsce proces wynaradawiania Polaków powstrzymać. Pora, by stanąć w prawdzie przed własnymi zaniechaniami i odrzucić prowadzenie polityki wschodniej w oparciu o skompromitowaną koncepcję Giedroyciowską, według której Polska – w imię budowania z Litwą i Ukrainą, ewentualnie Białorusią, antyrosyjskiego sojuszu – ma zapomnieć o historii polskiej na Kresach i o Polakach tam mieszkających, przechodząc nad tym do porządku dziennego, spełniając oczekiwania potencjalnych sojuszników nawet wtedy, kiedy te są sprzeczne z polską racją stanu. Konsekwencją takiej polityki jest przemilczanie brutalnej litwinizacji Polaków na Kowieńszczyźnie, która doprowadziła do ich wynarodowienia. Należy także odrzucić osadzoną na poprawności politycznej wybiórczą politykę historyczną, ponieważ tylko wówczas możliwe będzie usunięcie wciąż jeszcze istniejących białych plam własnej historii. Konieczne jest przywrócenie zbiorowej pamięci polskości Kowieńszczyzny oraz gorzkiej prawdy o Polakach mieszkających na Litwie. Bez prawdy nie można zbudować opartego na solidnych fundamentach współżycia pomiędzy narodami i państwami. Słusznie zatem podkreśla się, że nie zbuduje się szczerzej przyjaźni polsko-litewskiej przez przemilczanie czy fałszowanie tragicznej historii relacji polsko-litewskich od chwili powstania państwa litewskiego w 1918 r., w tym przemilczanie zagłady 200-tysięcznej społeczności polskiej na Litwie Kowieńskiej oraz bez oficjalnego przeproszenia Polski i Polaków przez rząd litewski i Kościół litewski za tę zbrodnię. Właśnie brak potępienia tej zbrodni i żądania przeprosin za nią przez rząd polski, Kościół polski i w ogóle Polaków utrzymuje Litwinów w przekonaniu, że nic złego nie zrobili, i tym samym zachęca kolejne rządy litewskie do dalszego prześladowania

i dzisiaj Polaków w arcyposkim w swych dziejach Wilnie i na etnicznie ciągle polskiej Wileńszczyźnie⁴⁴.

Nie sposób ani zrozumieć, ani tym bardziej zaakceptować bierności władz polskich, które dla rzekomej przyjaźni polsko-litewskiej przyzwalają na kontynuowanie procesu litwinizacji Polaków na Wileńszczyźnie, oznaczającego *de facto* zgodę na ich powolną zagładę, tak jak to się stało z Polakami na Kowieńszczyźnie. Ustępliwość władz polskich spowodowana obawą, by nie naruszyć wrażliwości młodego państwa litewskiego, nigdy nie spotkała się z dobrą wolą ze strony władz litewskich i traktowana była wyłącznie jako wyraz słabości państwa polskiego⁴⁵. Dotychczasowa polityka władz polskich niestety w żaden sposób nie przekłada się na poprawę sytuacji Polaków mieszkających na Litwie. Ku przestrodze warto przypomnieć, że ze słabym nikt się nie liczy. Prezydent RP Lech Kaczyński w ostatniej publicznej wypowiedzi podkreślił, że w Polsce mieszka wiele mniejszości narodowych, w tym również litewska, którym są zagwarantowane prawa, jakich oczekuje od władz litewskich mniejszość polska na Litwie, oraz że również na Litwie prawa mniejszości będą rozstrzygane zgodnie z europejskimi standardami⁴⁶.

Na relacje polsko-litewskie należy spojrzeć realistycznie. Uprawiana przez lata polityka nic nieznaczących deklaracji i symbolicznych gestów nie przyniosła żadnych pozytywnych skutków, wręcz odwrotnie. Co więcej, przesłaniała działania władz litewskich wymierzone w prawa Polaków mieszkających na Litwie, stopniowo im je odbierając. Dopiero od niedawna polskie media głównego nurtu, a wraz z nimi polska opinia publiczna, zaczęły dostrzegać, że zza fasady strategicznego partnerstwa polsko-litewskiego i „najlepszych” w dziejach stosunków między Polską i Litwą, wycierają dyskryminacja Polaków na Litwie oraz agresywny antypolonizm⁴⁷.

To, że działania władz litewskich wobec mniejszości polskiej nie przynoszą oczekiwanych rezultatów, jest wyłącznie zasługą jedności i determinacji owej mniejszości i w zasadzie żadną władz polskich. Tymczasem to na niej spoczywa wynikający z Konstytucji RP obowiązek pomocy Polakom zamieszkałym za granicą. Dotychczas obowiązek ten realizowany był wyłącznie deklaratywnie. Należy

⁴⁴ M. Kałuski, *Litwa Kowieńska – tam była Polska*, https://www.kworum.com.pl/art9049,litwa_kowienska_8211_tam_byla_polska_akt_.html [dostęp: 24.03.2023 r.].

⁴⁵ K. Kawęcki, *Polacy na Wileńszczyźnie 1990–2012*, Warszawa 2013, s. 208.

⁴⁶ M. Wołłejko, *Sytuacja mniejszości polskiej na Litwie...*, s. 106.

⁴⁷ A. Chajewski, *Antypolonizm po litewsku...*

jednak mieć nadzieję, że władze polskie podejmą wreszcie skuteczne działania kładące kres dyskryminacji Polaków mieszkających na Litwie i zaczną lansować na arenie międzynarodowej własną politykę historyczną bez oglądania się, że ta urazi tego czy innego sąsiada. Do tego zalicza się kultywowanie pamięci o polskiej historii Litwy oraz przeniesienie na forum międzynarodowe problemu niemal 200-tysięcznej grupy etnicznych Polaków poddanych procesowi litwinizowania-wynaradawiania przez władze litewskie. Trzeba przypominać, że na terytorium znajdującym się pod władzą naszych „dobrych sąsiadów” i „strategicznych partnerów” za polskość cierpią ci, którzy swej polskości bronią, którzy jako wierni Polsce pozostali na swojej ojcowiznie, stając się redutami polskości na Kresach Północnych. Można tylko im pozazdrościć siły przywiązania do polskości i uczyć się patriotyzmu od tych naszych rodaków, którzy dla jej zachowania gotowi są do największych poświęceń⁴⁸.

Bibliografia

Czasopisma

- Katelbach T., *Co poprzedziło polskie ultimatum do Litwy*, „Kultura. Szkice. Opowiadania. Sprawozdania” 1956, nr 4.
- Listy z prowincji. Z Sumieliszek, pow. Trockiego*, „Chata Rodzinna” 1926, nr 18.
- Początek roku szkolnego*, „Chata Rodzinna” 1926, nr 33.
- „Rocznik Statystyczny Wilna 1931”, Magistrat Miasta Wilna, Wilno 1933.
- Szlakiem pogromów*, „Dzień Kowieński” z 22 kwietnia 1926 r.
- „Tygodnik Wileńszczyzny” z 16–22 czerwca 2011 r., nr 24, dodatek „Rota”.

⁴⁸ Wyrażona w podsumowaniu krytyczna ocena działania władz litewskich i niewystarczające zaangażowanie polskich wynika nie tylko z analizy literatury przedmiotu i obserwacji kształtowania się wzajemnych relacji, ale także z osobistych doświadczeń wyniesionych z licznych podróży w różne strony współczesnej Litwy, w trakcie których mogłem spotkać i posłuchać mieszkających tam Polaków. Własne doświadczenia i zasłyszane opowieści uzasadniają powyższe wnioski i niestety raczej nie rokują na diametralną zmianę sytuacji.

Literatura przedmiotu

- Eberhardt P., *Przemiany narodowościowe na Litwie*, Warszawa 1997.
- Haydukiewicz L., *Przemiany etniczne ludności polskiej na Kowieńszczyźnie*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Akademii Pedagogicznej w Krakowie. Prace Geograficzne XVIII” 2000, z. 209.
- Kawęcki K., *Polacy na Wileńszczyźnie 1990–2012*, Warszawa 2013.
- Kuczyńska-Zonik A., Szwed K., *Prawa mniejszości narodowych na Litwie*, Warszawa 2020.
- Kuzborska E., *Prawa językowe mniejszości narodowych na Litwie – sytuacja faktyczna mniejszości polskiej (w kontekście międzynarodowych standardów ochrony praw mniejszości narodowych)*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2014, nr 3.
- Lis W., *Obowiązki władz polskich wobec Polaków zamieszkałych za granicą w kontekście polityki władz litewskich względem mniejszości polskiej na Litwie*, [w:] *Polacy na Litwie – przeszłość i teraźniejszość*, red. W. Lis, Toruń 2018.
- Makauskas B., *Litwini w Polsce 1920–1939*, Warszawa 1986.
- Srebrakowski A., *Budowa zrębów własnej państwowości przez Polaków i Litwinów, do 1922 roku. (Wokół sporu o Wileńszczyznę)*, [w:] *Stosunki polsko-litewskie na przestrzeni wieków. Pamięć historyczna*, red. J. Volkonovski, R. Gaidas, Vilnius 2009.
- Statystyka narodowościowa na podstawie danych głosowania do sejmów*, Kowno 1926.
- Tomkiewicz M., *Zbrodnia w Ponarach 1941–1944*, Warszawa 2008.
- Winnicki Z.J., *Podróż sentymentalna. Na Laudzie – wśród rodaków z Kowieńszczyzny*, „Wspólnota Polska” 2003, nr 6.
- Wołłejko M., *Sytuacja mniejszości polskiej na Litwie a relacje polsko-litewskie*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 17.

Akty prawne

- Konwencja ramowa o ochronie mniejszości narodowych, sporządzona w Strasburgu 1 lutego 1995 r., Dz.U. z 2002 r. Nr 22, poz. 209.
- Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku 19 grudnia 1966 r.
- Traktat pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy, sporządzony w Wilnie 26 kwietnia 1994 r., Dz.U. z 1995 r. Nr 15, poz. 71.

Źródła internetowe

- Chajewski A., *Antypolonizm po litewsku*, 22 lipca 2011 r., „Nasz Dziennik” z 19 lipca 2011 r., nr 166, <http://www.wilnoteka.lt/arttykul/antypolonizm-po-litewsku> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Chmielewski B., *Litwa: krok w kierunku zapisu nazwisk w formie oryginalnej*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2022-01-21/litwa-krok-w-kierunku-zapisu-nazwisk-w-formie-oryginalnej> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Cytacka R., *Antypolskie działania*, <http://124.lt/pl/opinie-i-komentarze/item/239824-antypolskie-dzialania> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Giziński J., *Stosunki polsko-litewskie: Dziękujemy ci, Litwo*, <https://www.newsweek.pl/swiat/stosunki-polsko-litewskie-dziekujemy-ci-litwo/zvpzqsh> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Kałuski M., *Litwa Kowieńska – tam była Polska*, https://www.kworum.com.pl/art9049,litwa_kowienska_8211_tam_byla_polska_akt_.html [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Kałuski M., *Litwa Kowieńska – tam była Polska (VI). Tragiczny los Polaków na Litwie Kowieńskiej*, https://www.kworum.com.pl/art9523,litwa_kowienska_8211_tam_byn%EF%BF%BDa_polska_vi_.html [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Klonowski R., *Polska-Litwa. Co pękło?*, https://web.archive.org/web/20101123191638/http://wpolityce.pl/view/3220/Polska_Litwa__Co_peklo__.html [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Lauda (region)*, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Lauda_\(region\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Lauda_(region)) [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Lituanizacja*, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Lituanizacja> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Maksymowicz E., *Czas zmadrzeć?*, 19 kwietnia 2012 r., <http://www.wilnoteka.lt/arttykul/czas-zmadrzec> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- „*Piłkarska pikietą*” *pod ambasadą Litwy*, <https://web.archive.org/web/20110720012700/http://www.polskiekresy.pl/index.html?act=newoscifulldb&id=170> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Polacy trwają na Litwie choć jest ich nieco mniej – wyniki spisu ludności*, <https://kresy.pl/wydarzenia/polacy-trwaja-na-litwie-choc-jest-ich-nieco-mniej-wyniki-spisu-ludnosci/> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Pranckietis spotkał się z mniejszościami narodowymi: Nic nie obiecał*, <https://zw.lt/wilno-wilenszczyzna/pranckietis-spotkal-sie-z-mniejszosciami-narodowymi-nic-nie-obiecal/> [dostęp: 24.03.2023 r.].

- Prezydent podpisała Ustawę o Oświacie*, „Kurier Wileński” z 30 marca 2011 r., <https://kurierwilenski.lt/2011/03/30/litwa-prezydent-podpisala-nowelizacje-ustawy-o-oswiacie/> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Przestrzeganie praw mniejszości polskiej na Litwie. Raport Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”*, 4 listopada 2009 r., <https://kurierwilenski.lt/2009/11/04/przestrzeganie-praw-mniejszosci-polskiej-na-litwie-raport-stowarzyszenia-%e2%80%9ewspolnota-polska%e2%80%9d/> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Rogalski B., *Skandaliczna mowa nienawiści wobec Polaków na Litwie i brak reakcji Ambasady*, 16 października 2020 r., <http://l24.lt/pl/opinie-i-komentarze/item/349670-skandaliczna-mowa-nienawisci-wobec-polakow-na-litwie-i-brak-reakcji-ambasady> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Samoškaitė E., *Bumblauskas: to narodowcy i Šapoka stworzyli antypolską historię Litwy*, 31 sierpnia 2012 r., <https://www.delfi.lt/pl/aktualia/litwa/bumblauskas-to-narodowcy-i-sapoka-stworzyli-antypolska-historie-litwy.d?id=59422055> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Tyszkiewicz M., *Profesor Z. J. Winnicki: „Ciągle trzeba przypominać, że ktoś znowu cierpi za polskość, żebyśmy się tej polskości nie wyrzekli, nie stali się mankurtami”*, <https://znadniemna.pl/55285/prof-z-j-winnicki-ciagle-trzeba-przypominac-ze-ktos-znowu-cierpi-za-polskosc-zebysmy-sie-tej-polskosci-nie-wyrzekli-nie-stali-sie-mankurtami/> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Weszła w życie ustawa o pisowni polskich nazwisk*, <http://www.wilnoteka.lt/artukul/weszla-w-zycie-ustawa-o-pisowni-polskich-nazwisk> [dostęp: 24.03.2023 r.].

Rozdział I

POLITYKA LITWY KOWIEŃSKIEJ WOBEC MNIEJSZOŚCI POLSKIEJ

dr hab. Krzysztof Buchowski, prof. UwB

Wydział Historii i Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytet w Białymstoku

POLACY NA KOWIEŃSZCZYŹNIE I SUWALSZCZYŹNIE WOBEC LITEWSKIEJ NIEPODLEGŁOŚCI (1918–1920)

Wprowadzenie

W latach 1918–1920 wielonarodowa Wileńszczyzna była najważniejszą sceną konfliktu polsko-litewskiego. Dzieje tego sporu zostały szeroko opisane we wspomnieniach, publicystyce, literaturze naukowej. Mniej uwagi przywiązywano do wzajemnych relacji między Polakami a Litwinami w innych regionach Litwy, etnicznie zmajoryzowanych przez ludność litewską. Wraz z ewakuacją władz litewskich z Wilna do Kowna na początku 1919 r. Polacy z terenów Kowieńszczyzny i zaniemeńskiej Suwalszczyzny (zwłaszcza jej północnej części) znaleźli się w epicentrum procesu kształtowania się nowoczesnej litewskiej państwowości.

Na potrzeby niniejszego opracowania przyjęto tradycyjne nazwy: Kowieńszczyzna i Suwalszczyzna na określenie terenu w przybliżeniu odpowiadającego obszarowi byłych rosyjskich guberni kowieńskiej i suwalskiej w granicach sprzed I wojny światowej. W skład guberni kowieńskiej wchodziło wówczas siedem powiatów: kowieński, nowoaleksandrowski (jezioroski), poniewieski, rosieński, szawelski, telszewski i wilkomierski. Według rosyjskich statystyk z 1897 r. gubernię zamieszkiwało ok. 1,5 mln mieszkańców, w większości Litwinów (70%). Polacy w liczbie 153 tys. stanowili niespełna 8% mieszkańców. Koncentrowali się głównie w Kownie i najbliższych okolicach. W mniejszych skupiskach mieszkali na terenie całej guberni. Z kolei wchodząca formalnie w skład Królestwa Polskiego

(Kongresowego) gubernia suwalska (tzw. Zaniemenie) obejmowała powiaty: suwalski, augustowski, sejneński, mariampolski, władysławowski, kalwaryjski i wyłkowyszkowski. Zamieszkiwało tam ok. 570 tys. tysięcy mieszkańców, z czego 52% stanowili Litwini, 23% Polacy (134 tys.). Litwini zdecydowanie przeważali w powiatach północnych (kalwaryjskim, mariampolskim, władysławowskim i wyłkowyszowskim). Polacy stanowili tam zaledwie nieznaczną mniejszość. Ludność polska dominowała za to w powiatach południowych: suwalskim i augustowskim. Najbardziej złożoną strukturą etniczną charakteryzował się powiat sejneński. Wyraźna granica etniczno-językowa dzieliła obszar powiatu na większą, północno-wschodnią część litewską i mniejszą, południowo-zachodnią część polską. Miasto Sejny, zamieszkane dodatkowo przez znaczną społeczność żydowską, leżało dokładnie na zetknięciu obszarów litewskiego i polskiego¹.

Większość ludności polskiej na terenach etnicznie litewskich mieszkała na wsi. Byli to właściciele ziemscy, drobna szlachta w tzw. okolicach szlacheckich (np. w rejonie Poniewieża i Kiejdan), a także ludność chłopska (stosunkowo liczna np. w powiecie kowieńskim). Polskie ziemiaństwo tradycyjnie stanowiło warstwę najbardziej wpływową pod względem gospodarczym, kulturalnym i politycznym. W polskich rękach znajdowało się ponad 60% ziemi. Około 1/3 Polaków żyła w miastach i miasteczkach².

Od przełomu XIX i XX w. litewski ruch narodowy coraz energiczniej dążył do kulturalnego i politycznego odseparowania się od polskości. Polska opinia publiczna na Litwie reagowała na to negatywnie. Narastał konflikt, który początkowo uwidaczniał się głównie na gruncie wileńskim. Wilno było bowiem nie

¹ Dane za: P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Litwie*, Warszawa 1997, s. 52–55 oraz J. Albin, *Liczba i rozmieszczenie Polaków na Litwie w latach 1919–1939*, [w:] *Liczba i rozmieszczenie Polaków w świecie*, cz. 2, red. W. Wrześniński, Wrocław 1985, s. 261; E. Kaczyńska, *Gubernia suwalska w świetle oficjalnych danych statystycznych w latach 1866–1914*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, red. J. Antoniewicz, Warszawa 1965, s. 293–294; szerzej na temat tzw. Zaniemenia zob. *Na lewym brzegu Niemna / Kairiajame Nemuno krante*, idea i opracowanie K. Skłodowski, Suwałki 2006.

² P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe...*, s. 95–99; G. Vaskela, *Lietuvos kaimo gyventojai 1920–1940*, Vilnius 1992, s. 155; A. Srebrakowski, *Liczba i rozmieszczenie Polaków na Litwie w latach 1919–1989. Przegląd publikacji i źródeł litewskich*, [w:] *Białoruś, Czechosłowacja, Litwa, Polska, Ukraina. Mniejszości w świetle spisów statystycznych XIX–XX w.*, red. J. Skarbak, Lublin 1996, s. 69–70; P. Łossowski, *Konflikt polsko-litewski 1918–1920*, Warszawa 1996, s. 61.

tylko największym miastem, ale przede wszystkim centralnym ośrodkiem życia społeczno-politycznego.

W latach I wojny światowej

W 1914 r. wybuchła I wojna światowa. W następnym roku cały obszar Litwy został zajęty przez wojska niemieckie. W obawie przed skutkami działań wojennych wielu mieszkańców ewakuowało się w głąb Rosji. Na okupowanych ziemiach Niemcy powołali osobną jednostkę administracyjną, tzw. Ober-Ost, pozostającą pod kontrolą dowództwa armii. Kraj został poddany rabunkowej eksploatacji gospodarczej. W pierwszym okresie okupacji mogło się wydawać, że to Polacy cieszyli się względami Niemców, którzy Litwinów nawet nie dostrzegali. Jednakże w 1917 r., mając na uwadze własne cele, Niemcy przyjęli koncepcję stworzenia na Litwie zależnej od siebie władzy. By zrealizować swoje zamiary i pozyskać współpracowników, okupanci wykorzystali tłący się spór polsko-litewski. Postanowili udzielić poparcia słabszym ekonomicznie i politycznie, ale znacznie liczniejszym Litwinom. We wrześniu 1917 r. za zgodą Niemców w Wilnie zwołano zjazd działaczy litewskich, który wyłonił Radę Krajową, tzw. Tarybę. W zamierzeniach Taryba miała pełnić funkcję tymczasowego organu wykonawczego, do czasu zwołania Konstytuanty. Na czele Taryby stanął Antanas Smetona. W 1918 r. Taryba przystąpiła do budowy struktur państwowych. Początkowo ściśle kontrolowana przez Niemców, z czasem sięgała po coraz większą niezależność, celem stała się pełna niepodległość. Przesilenie nastąpiło wraz z przegraną armii niemieckiej na zachodnim froncie Wielkiej Wojny. Jesienią 1918 r. stało się jasne, że niebawem nastąpi koniec okupacji Litwy. Niemcy zgodzili się na powołanie tymczasowego rządu sformowanego przez Tarybę. Na czele gabinetu, utworzonego ostatecznie w listopadzie w Wilnie, stanął Augustinas Voldemaras. Wobec rozwoju sytuacji międzynarodowej nie było już w tym czasie mowy o zachowaniu ścisłego związku z Niemcami. Nowy rząd zdawał jednak sobie sprawę z tymczasowej konieczności dalszego opierania się na swoim dotychczasowym sojuszniku. Za główne zagrożenie Taryba uznawała bowiem Polaków i rosyjskich bolszewików. Takie rozwiązanie odpowiadało również stronie niemieckiej.

W 1918 r. z dala od stołecznego Wilna polscy ziemianie, mimo trudnych warunków okupacyjnych, pozostawali najbardziej wpływową warstwą na Litwie.

Tradycyjnie aspirowali również do przywództwa politycznego, co wpisane było w żywą jeszcze wizję społecznych obowiązków obywatelstwa ziemskiego. Z tych względów również postulaty i interesy polskiej społeczności na Kowieńszczyźnie i Suwalszczyźnie zostały właściwie utożsamione z interesami warstwy ziemiańsko-szlacheckiej. Inne polskie grupy społeczne czy zawodowe, ze względu na swoją faktyczną słabość organizacyjną i ekonomiczną oraz milczące uznawanie tradycyjnego przywództwa ziemian, nie były w stanie odegrać poważniejszej roli politycznej. Administrowana twardą niemiecką ręką litewska prowincja była doszczętnie zubożona, często nękana bandytyzmem wojskowych maruderów, zagrożona przez stopniowo radykalizujące się nastroje społeczne. Na tym tle działalność Taryby i jej lokalnych struktur często postrzegana była przez ziemian jako „dywersyjna robota bolszewicka”³. Opinie takiej sprzyjały bardzo nośne hasła propagandowe, w których Taryba zapowiadała parcelację dworów. Hasło „ziemia dla tych, którzy na niej pracują” oraz zapowiedź parcelacji znalazły się nawet w deklaracji programowej gabinetu Voldemarasa⁴.

Przed wszystkim jednak głoszona przez Tarybę koncepcja budowy narodowego państwa litewskiego stała w sprzeczności z oczekiwaniami przedstawicieli warstwy ziemiańsko-szlacheckiej. W rodzącym się państwie litewskim zarezerwowano dla ludności polskiej, zwłaszcza szlachty, rolę zaledwie tolerowanej mniejszości. Żądano bezwzględного podporządkowania się litewskim interesom narodowym. W Wilnie, gdzie Polacy byli większością, litewskie aspiracje były kategorycznie odrzucane i zwalczane. Na Kowieńszczyźnie i Suwalszczyźnie realia polityczne i etniczne dyktowały ziemianom konieczność podjęcia jakiejś formy współpracy z Litwinami. Należy przypuszczać, że to właśnie poczucie realizmu z jednej, a obywatelskiego obowiązku z drugiej strony powodowało udział niektórych ziemian w parafialnych radach zakładanych z inicjatywy władz litewskich latem i jesienią 1918 r. Na przykład ziemianin Michał Kossakowski, nieukrywający niechętnego stanowiska do Taryby, uczestniczył w pracach rady w swojej parafii koło Wiłkomierza. Kiedy natomiast miejscowy proboszcz rozpoczął organizowanie komórki litewskiej chadecji, stronnictwa znanego z nacjonalistycznego i antypolskiego nastawienia, Eugeniusz Romer, ziemianin z Cytowian na Żmudzi, powitał ów fakt z nadzieją na współdziałanie w zwalczaniu bolszewizmu. Zdarzały się

³ E. Romer, *Dziennik 1918–1923*, t. 2, Warszawa 1995, s. 142 i n.

⁴ L. Truska, *Antanas Smetona ir jo laikai*, Vilnius 1996, s. 90.

również przypadki przyjmowania przez polską inteligencję, a także niektórych ziemian, rozmaitych funkcji w terenowej administracji powoływanej przez Tarybę. Decydowały przy tym zwykle indywidualne powiązania towarzyskie, w wypadku ziemian nierzadko obawa przed czasową nawet marginalizacją własnej pozycji w najbliższej okolicy, powiecie czy nawet kraju. Zdarzały się także przypadki świadomego wyboru opcji litewskiej. Polacy aktywnie uczestniczyli również w pracy samorządów, od kiedy tylko te mogły podjąć normalną działalność⁵.

Wobec końca wojny i narodzin litewskiej niepodległości

Pod wpływem wiadomości o ostatecznej klęsce Niemiec, w połowie listopada 1918 r. do Wilna zwołano zjazd ziemian z terenu całej Litwy. Wśród ponad setki uczestników, głównie z Wileńszczyzny, w zebraniu wzięła udział grupa delegatów z Kowieńszczyzny i Suwalszczyzny⁶. Ziemianie z Wileńszczyzny w większości opowiedzieli się za zjednoczeniem Litwy, a przynajmniej ziemi wileńskiej z Polską. Część delegacji z Kowieńszczyzny uznała takie stanowisko za zbyt „endeckie” i nieodpowiedzialne. Stwierdzono wprost, że w realiach Litwy etnicznej współpraca z Tarybą jest niezbędna i należy poszukiwać możliwych dróg porozumienia, by wspólnie dążyć do odtworzenia wielonarodowej Wielkiej Litwy, w przyszłości być może związanej z Polską. W celu zaznaczenia swego odrębnego stanowiska delegaci z Kowieńszczyzny powołali Radę Ziemian Ziemi Kowieńskiej i postanowili o wzięciu udziału w zapowiadanej przez Tarybę tzw. Krajowej Konferencji Litewskiej. Taryba nie przyjęła jednak tej oferty⁷. W opinii Litwinów nie do przyjęcia były przede wszystkim sugestie odnowienia unii polsko-litewskiej. Niektórzy członkowie Rady Ziemian, reprezentujący już raczej siebie samych, wzięli jeszcze udział jako obserwatorzy w pierwszych dniach obrad litewskiej konferencji obradującej w styczniu 1919 r. w Kownie. W dalszym ciągu trwała natomiast indywidualna współpraca grupki ziemian z Tarybą, owocująca m.in.

⁵ M. Kossakowski, *Diariusz*, t. 3, rękopis w Archiwum Polskiej Akademii Nauk, s. 327–328; E. Romer, *Dziennik...*, s. 183–184, 251, 257 i 258.

⁶ „Dziennik Wileński” z 13 listopada 1918 r.; J. Jurkiewicz, *Rozwój polskiej myśli politycznej na Litwie i Białorusi w latach 1905–1922*, Poznań 1983, s. 183–184; najpełniejsza relacja z obrad we wspomnieniach uczestnika: E. Romer, *Dziennik...*, s. 228–250.

⁷ „Dziennik Wileński” z 19 listopada 1918 r.

obejmowaniem przez nich stanowisk w terenowej administracji⁸. Wszelako od szerszej kooperacji odpychała Polaków nacjonalistyczna, często programowo antypolska retoryka ruchu litewskiego. W momencie budowy państwa litewskiego nie przedstawiono żadnej możliwej do przyjęcia oferty, która mogłaby „pociągnąć lub co najmniej zneutralizować miejscową ludność polską”⁹.

W Wilnie, wobec postępującego zagrożenia bolszewickiego i stopniowej ewakuacji Niemców, polscy mieszkańcy przygotowywali się do przejścia władzy. Zorganizowano uzbrojone oddziały, tzw. Samoobronę, pod dowództwem generała Władysława Wejtki. Wkrótce, 2 stycznia 1919 r., litewski rząd z nowym premierem Mykolasem Sleževičiusem, zdecydował się opuścić miasto w ślad za ostatnimi jednostkami niemieckimi. Postanowiono przenieść się do Kowna, w którym istniało zaplecze organizacyjne dla tworzenia struktur państwowych oraz własnej armii. W porozumieniu z Niemcami na części ziem byłych guberni kowieńskiej i suwalskiej pozostawały jeszcze wojska okupacyjne, które miały osłaniać Litwę od zagrożenia bolszewickiego. W Wilnie władza przeszła właściwie w ręce jego polskich mieszkańców. Jednak w walkach, do których doszło 5 stycznia 1919 r., polskiej Samoobronie nie udało się obronić miasta przed bolszewikami, którzy, korzystając z ogólnie napiętej sytuacji społeczno-gospodarczej, próbowali rozciągnąć swoją władzę także na Kowieńszczyzę, a nawet na Żmudź. W lutym 1919 r. rząd Sleževičiusa z pomocą Niemców zorganizował i rzucił swoje pierwsze oddziały wojskowe do walki przeciw Armii Czerwonej.

Po ewakuacji z Wilna rząd litewski ogłosił, że Litwa stała się ofiarą nie tylko bolszewickiej, ale także polskiej agresji. W drugim przypadku agresorem mianowano wileńską Samoobronę. W specjalnej proklamacji wezwano ludność do obrony niepodległości państwa przed wrogami. W rządowej odezwie, jak skrupulatnie policzył Eugeniusz Romer, poświęcono przeciwko bolszewikom zaledwie 11 wierszy, zaś przeciwko Polakom aż 41¹⁰.

Taktyka Niemców, obecnie oficjalnie występujących w roli sojuszników młodego państwa litewskiego, sprzyjała zaostrzeniu relacji polsko-litewskich. W niemieckim interesie leżało jak najdłuższe odwlekanie decyzji o przekazaniu

⁸ L. Putvara, *Antroji valstybės konferencija ir jo uždaviniai*, [w:] *Tėvynės sargas*, t. 2, Fellbach 1949, s. 162; V. Krivickas, *The Polish Minority in Lithuania 1918–1926*, „Slavonic East European Review” 1975, vol. 53, nr 130, s. 81.

⁹ P. Łossowski, *Konflikt polsko-litewski...*, s. 62–63; V. Krivickas, *The Polish Minority...*, s. 80.

¹⁰ E. Romer, *Dziennik...*, s. 296.

władzy w ręce administracji cywilnej. Pożądaný efekt osiągnano, zrećnie stymulując lokalne antagonizmy. Stało się to widoczne m.in. w południowej części dawnej guberni suwalskiej. Niemcy długo, bo aż do lata 1919 r., trzymali miejscową ludność w niepewności, komu przekażą władzę: reprezentantom litewskich władz czy polskiej Tymczasowej Radzie Obywatelskiej Okręgu Suwalskiego, na której powołanie wcześniej zezwolili¹¹.

Na przełomie 1918 i 1919 r. na Kowieńszczyźnie i w północnej części Suwalszczyzny niemieccy okupanci tolerowali żywiołowy rozwój polskiego życia społecznego, politycznego i szkolnictwa. Korzystając z chwilowej koniunktury, Polacy zaczęli organizować biblioteki, drużyny harcerskie i szkoły. Zaniepokojone tymi działaniami cywilne władze litewskie z konieczności musiały godzić się z tą sytuacją mimo obaw, że szkoły będą służyły umacnianiu polskiego stanu posiadania na Litwie¹². Jednym z przejawów niemieckiej praktyki była zgoda okupacyjnej administracji wojskowej na wydawanie polskiej gazety w Kownie. W lutym 1919 r. zaczął ukazywać się „Głos Kowieński”. Jak wspomina jeden z inicjatorów tego przedsięwzięcia, Czesław Stefanowicz, po uzyskaniu zezwolenia niemieckiego komendanta, „przez kurtuazję powiadomiono o tym też świeżo utworzone Litewskie Biuro Prasowe”¹³. W czwartym numerze z 16 lutego, z okazji pierwszej rocznicy ogłoszenia niepodległości Litwy, a jednocześnie w obliczu inwazji bolszewickiej (bolszewicy zajęli w tym czasie blisko połowę kraju i znajdowali się około 50 km od Kowna), na łamach „Głosu Kowieńskiego” umieszczono w imieniu Polaków odezwę deklarującą lojalność wobec wielonarodowej Litwy. Mimo tego, że gazeta zamieściła kilka podobnych wezwań, prasa litewska powitała nieprzychylnie powstanie polskiego czasopisma. W atakach przodowały dzienniki „Laisvė”

¹¹ Archiwum Państwowe w Suwałkach, Tymczasowa Rada Obywatelska Okręgu Suwalskiego (dalej: APS, TROOS), t. 4, k. 5, Pismo Zarządu Tymczasowej Rady do zarządów gminnych z grudnia 1918 r.; Archiwum Akt Nowych, Towarzystwo Straży Kresowej (dalej: AAN, TSK), t. 311, k. 4, Raport polityczny Tymczasowej Rady z 29 marca 1919 r. Szerzej o konflikcie polsko-litewskim na Suwalszczyźnie: P. Łossowski, *Kwestia przynależności państwowej Sejneńszczyzny w latach 1918–1920*, [w:] *Materiały do dziejów Ziemi Sejneńskiej*, t. 1, red. J. Antoniewicz, Białystok 1963.

¹² B. Šetkus, *Lietuvos vyriausybės požiūris į lenku tautinės mažumos mokyklas Lietuvoje 1919–1940*, [w:] *Lietuvos Rytai*, red. K. Garšva, L. Grumadienė, Vilnius 1993, s. 210; o organizowaniu polskich szkół zob. też s. 207–208; „Głos Kowieński” z 12 lutego 1919 r.; „Ziemia Kowieńska” z 25 kwietnia 1919 r.

¹³ Cyt. za: „Dzień Polski” z 11 lutego 1939 r.

i „Rytas”, organ nacjonalistycznej chrześcijańskiej demokracji, wzywający m.in. do postawienia pod sąd wojenny ludzi, którzy w trudnych dla ojczyzny dniach ośmielili się wydawać czasopismo w języku polskim. W lokalu redakcji „Głosu Kowieńskiego” doszło do rewizji policji litewskiej, zdarzały się przypadki siłowego odbierania czasopisma sprzedającym je gazeciarzom¹⁴.

W takiej sytuacji również inne przejawy aktywności litewskich Polaków zostały odebrane przez litewskie władze jako wrogie. Z obawą patrzono zwłaszcza na powstawanie „polskich republik” w okolicach Kowna, Kiejdan, Wilkomierza, Wędziagoły i Poniewieża¹⁵. Były to lokalne porozumienia o charakterze sąsiedzkiej samoobrony, często nieprzychylnie nastawione wobec litewskiego państwa. W tworzeniu tych „republik” przodowali zwłaszcza mieszkańcy okolic drobnoszlacheckich. Polska młodzież obawiała się mobilizacji do litewskiego wojska. Wielu młodych mężczyzn próbowało przedostać się w głąb Polski i zaciągnąć do tworzącej się armii polskiej. W styczniu 1919 r. zajęły się tym litewskie władze. Premier zapowiedział stanowcze przeciwdziałanie takim zachowaniom. Wkrótce litewskie siły porządkowe przystąpiły do likwidowania polskiej akcji werbunkowej. Rozpędzono większość lokalnych komitetów organizacyjnych i aresztowano ich członków, skonfiskowano zgromadzone fundusze. Rozpoczęto także akcję kontrolowania dróg i wyłapywania ochotników zmierzających do Polski¹⁶.

Polacy mieszkający na terenach kontrolowanych przez władze litewskie podjęli również próbę organizowania własnych formacji społeczno-politycznych. Akcja ta ograniczała się jednak prawie wyłącznie do Kowna, gdzie na przełomie 1918 i 1919 r. powstało sześć organizacji o charakterze politycznym, zrzeszających po kilkanaście lub kilkadziesiąt osób. Do najliczniejszych należały Polski Związek Chrześcijańsko-Demokratyczny (około 100 członków) i demokratyczno-socjalistyczne Polskie Stronnictwo Robotnicze (około 300 członków) na czele z Kazimierzem Błażewiczem¹⁷. W styczniu 1919 r. postanowiono wyłonić szerszą polską reprezentację. Na czele Tymczasowego Politycznego Komitetu Ziemi Kowieńskiej stanął adwokat Michał Junowicz, którego w marcu zastąpił Ignacy Sokołowski. Z przyjściem Sokołowskiego dał się zauważyć znaczny wzrost

¹⁴ „Rytas” z 3 marca 1919 r.; M. Jackiewicz, *Polskie życie kulturalne w Republice Litewskiej 1919–1940*, Olsztyn 1997, s. 21.

¹⁵ L. Truska, *Antanas Smetona...*, s. 97.

¹⁶ P. Čepėnas, *Naujujų laikų lietuovos istorija*, t. 2, Vilnius 1992, s. 369.

¹⁷ „Ziemia Kowieńska” z 27 kwietnia, 4 maja, 8 maja i 10 czerwca 1919 r.

aktywności Komitetu. Nawiązano łączność z władzami polskimi. Z inspiracji Warszawy rozpoczęto organizowanie przerzutu ochotników do polskiego wojska oraz podjęto akcję zbierania podpisów pod petycjami i memoriałami proszącymi o przyłączenie Kowieńszczyzny do Polski. Opracowano sześć memoriałów, opatrzonych 6 tys. podpisów, adresowanych m.in. do konferencji pokojowej i do misji Ententy w Kownie¹⁸.

Wiosna 1919 r.

Wiosną 1919 r. polskie wojsko uderzyło na Wileńszczyznę i stopniowo wypierało z niej bolszewików. Dnia 19 kwietnia wyzwolono Wilno. Równoległe świeżo sformowane oddziały litewskiego wojska pokonały czerwonoarmistów i zajęły niewielką północno-zachodnią część dawnej guberni wileńskiej. Formacje niemieckie niemal wycofały się już wówczas z Litwy, kontrolując jedynie część Suwalszczyzny przy granicy z Prusami Wschodnimi. Na Wileńszczyźnie naprzeciwko siebie stanęły zatem wojska litewskie i polskie. Stopniowo rozpalał się ostry konflikt między niepodległą Litwą a Polską. Rząd w Kownie uznał polskie działania za kolejny wrogi akt skierowany przeciwko odradzającej się litewskiej niepodległości i integralności terytorialnej. Mimo olbrzymich trudności w budowaniu państwa, nie zamierzano rezygnować z odzyskania Wilna. Zajęcie litewskiej stolicy przez oddziały Józefa Piłsudskiego skutkowało kolejną falą represji spadających na ludność polską. Polacy na Kowieńszczyźnie i Suwalszczyźnie zostali potraktowani jako forpocza zagrożenia. Wykorzystując ujawnioną właśnie sprawę niedawnych memoriałów Tymczasowego Politycznego Komitetu Ziemi Kowieńskiej, władze litewskie aresztowały jego czołowych działaczy, kładąc tym samym kres jego działalności. Uderzono także w polskie organizacje społeczne, przede wszystkim w kowieńskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, które ze względu na jego charakter uznawano za najniebezpieczniejszą organizację tego typu. Nakazano zawieszenie działalności wszystkich jego oddziałów, wielu działaczy towarzystwa zatrzymano. Aresztowania i rewizje objęły głównie Kowno i jego okolice. W trybie doraźnym wydalono z Litwy 48 osób, w tym Ignacego Sokołowskiego. W całym

¹⁸ J. Rainys, *POW Lietuvoje*, Kaunas 1936, s. 45, 59 i 66–73; AAN, TSK, t. 103, k. 15, Memoriał Polskiego Komitetu Kowieńskiego do Koalicji.

kraju rozplakatowano szereg odezw przeciwko ziemianom, zawierających zarzuty podstępnego sprowadzenia polskich wojsk i zajęcia litewskiej stolicy. Odezwy kończyły się zwykle sakramentalnym wezwaniem: „Precz z polskimi panami”¹⁹. Atmosfera nie sprzyjała ludności polskiej.

Piłsudski próbował nakłonić rząd w Kownie do odnowienia federacyjnego związku Polski i Litwy. Od kwietnia do sierpnia 1919 r. trwała seria dyplomatycznych konsultacji. W ich trakcie litewskie władze przejściowo złagodziły antypolską retorykę, nawet nie szczędziły zachęcających gestów, starając się nie zrażać miejscowych Polaków. W lipcu powołano komisję do opracowania ordynacji wyborczej do litewskiej Konstytuanty. Z rekomendacji zdominowanej przez Polaków kowieńskiej rady miejskiej członkiem komisji został Kazimierz Błażewicz. Akceptacja jego kandydatury przez rząd była następstwem ożywionych kontaktów towarzyskich utrzymywanych przez polskich działaczy demokratycznych z litewskimi elitami. Z aprobatą czynników rządowych spotkała się próba reaktywowania umiarkowanej polskiej reprezentacji politycznej, przychylnie nastawionej do litewskiego państwa. Na początku sierpnia odbyło się posiedzenie organizacyjne Polskiej Partii Zjednoczenia Demokratycznego. Na jej czele stanęli Adam Brzozowski, Jerzy Grużewski (junior), Kazimierz Janczewski i Tomasz Zan. Z kolei gdy rząd litewski rozpiisał ogólnopolską pożyczkę i rozpoczął sprzedaż obligacji skarbowych, „Ziemia Kowieńska” gorąco zachęcała swych czytelników do zakupu tych obligacji²⁰.

Jednak w zasadniczej kwestii stanowisko władz litewskich w sprawie przyszłości Wilna i stosunków z Polską pozostawało niezmiennie. Domagano się przede wszystkim przekazania Litwie jej historycznej stolicy i uznania przez Warszawę litewskiej niepodległości. Dopiero pod tym warunkiem obiecywano rozważyć rozpoczęcie jakichkolwiek pertraktacji. Wobec niemożności osiągnięcia satysfakcjonującego Polskę porozumienia, w otoczeniu Piłsudskiego dojrzewała decyzja o konieczności zorganizowania w Kownie puczu i zastąpienia dotychczasowych rządów władzą przychylną idei federacyjnej. Bezpośrednimi wykonawcami tego projektu mieli być kowieńscy Polacy.

¹⁹ J. Rainys, *POW Lietuvoje...*, s. 57; E. Romer, *Dziennik...*, s. 337–338.

²⁰ „Ziemia Kowieńska” z 17 lipca 1919 r.

Konspiracja i próba przewrotu

Początki budowy szerszych struktur konspiracyjnych na Kowieńszczyźnie sięgają kwietnia 1919 r. Z Wilna przybył wówczas do Kowna porucznik Rajmund Kawalec (pseudonim Adam Juźwik). Jego zadaniem było zorganizowanie kowieńskiego podokręgu, a następnie okręgu Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). Na początku sierpnia 1919 r. dowódca ocenił, że pod jego komendą pozostawało 435 osób, głównie w Kownie i jego okolicach. Zakonspirowanymi członkami organizacji było wielu przedstawicieli polskich elit²¹.

Koncepcja zorganizowania w Kownie przewrotu znalazła stosunkowo szeroki odzew w kręgach ziemiańskich. Pochodzący z Kowieńszczyzny ziemianie, na czele z Ignacym Sokołowskim, odtworzyli w Wilnie Tymczasowy Komitet Polaków Ziemi Kowieńskiej, energicznie zabiegając o rozszerzenie polskiej interwencji na ziemiach litewskich²². Komitet nawiązał ścisłą współpracę z polskim wywiadem wojskowym, odpowiedzialnym za przygotowania do puczu. Owocem tego stała się m.in. akcja propagandowa, której celem było zdyskredytowanie władz litewskich. Opracowano szereg gazetek i ulotek przerzucanych następnie na tereny litewskie i kolportowanych przez zaufane osoby. W drukowanych materiałach przedstawiano władze litewskie jako narzędzie Niemców i Rosjan. Miejscową ludność przekonywano, że obecny litewski rząd jest wrogiem narodu polskiego. Nawoływano do tworzenia struktur partyzanckich i podjęcia walki o połączenie Litwy z Polską²³.

Moment zbrojnego wystąpienia POW i ustanowienia nowej władzy wyznaczono na noc z 28 na 29 sierpnia 1919 r. Przygotowania były skoordynowane z wydarzeniami, do których doszło na Suwalszczyźnie. Niemal do końca sierpnia zamieszкана przez Polaków południowa część regionu pozostawała pod kontrolą niemieckich sił wojskowych, które zezwoliły, podobnie jak w części północnej, na zainstalowanie tam litewskiej administracji. Ostatecznie 18 lipca 1919 r. Ententa zadecydowała, że po ewakuacji Niemców rozgraniczeniem między Polską a Litwą

²¹ „Ziemia Kowieńska” z 9, 13, 14 i 17 sierpnia 1919 r.; J. Rainys, *POW Lietuvoje...*, s. 107.

²² AAN, TSK, t. 29, k. 2–13, Memoriał Mariana Świechowskiego z 31 lipca 1919 r.; M. Kosakowski, *Diariusz...*, t. 4, s. 16.

²³ Lietuvos centrinis valstybės archyvas (dalej: LCVA), f. 394, ap. 15, b. 10, l. 91–94, Odezwa do mieszkańców Ziemi Nadniemiańskiej, ulotki i plakaty propagandowe z lipca i sierpnia 1919 r.

na odcinku suwalskim będzie tzw. linia Focha, która pozostawiała po polskiej stronie powiaty suwalski i augustowski oraz Sejny i cztery gminy powiatu sejneńskiego. Zaproponowane rozwiązanie nie wywołało entuzjazmu ani litewskich władz, ani miejscowej ludności polskiej. W Kownie rozumiano jednak, że wobec ustaleń międzynarodowych nie uda się utrzymać całej południowej Suwalszczyzny. Ostatecznie zatem, jeszcze przed wycofaniem się Niemców, Litwini opuścili Suwałki, natomiast w Sejnach manifestacyjnie wzmocnili swoje wojska, dając tym do zrozumienia, że mimo ustaleń międzynarodowych zamierzają zatrzymać w całości przynajmniej powiat sejneński.

Linie Focha kwestionowali także Polacy. W okupowanych jeszcze przez Niemców Suwałkach 12 sierpnia 1919 r. odbył się zjazd Polaków – delegatów z terenu byłej guberni suwalskiej. W rezolucji wezwano rząd w Warszawie do zajęcia przez polskie wojska nie tylko całej Suwalszczyzny, ale także całej Litwy²⁴. W takiej gorącej atmosferze lokalne struktury konspiracyjne, również określające się nazwą POW, podjęły decyzję o zorganizowaniu w powiecie sejneńskim antylitewskiego powstania. Planowano opanowanie całego terytorium powiatu, łącznie z litewską częścią, aby w ten sposób nie tylko zamanifestować wolę przyłączenia do Polski, ale również, podobnie jak w Kownie, postawić władze litewskie wobec faktów dokonanych. Do działania przystąpiono tuż po ostatecznej ewakuacji oddziałów niemieckich. Nad ranem 23 sierpnia 1919 r. kilkuset powstańców po krótkiej walce opanowało Sejny wraz z częścią przyległych wsi oraz kilka miejscowości po drugiej stronie linii Focha. W następnych dniach litewskie wojsko przystąpiło do kontrnatarcia, stopniowo odzyskując utracone tereny. Sejny kilkakrotnie przechodziły z rąk do rąk. O sukcesie powstańców, chociaż połowicznym w stosunku do zamierzeń, przesądziło dopiero wsparcie regularnych oddziałów wojskowych. Litwini zostali wyparci za linię Focha, której polskie wojsko nie naruszyło. Ogniska oporu po litewskiej stronie linii Focha zostały stłumione. Powstanie sejneńskie miało ogromne znaczenie psychologiczne dla relacji polsko-litewskich nie tylko w lokalnym wymiarze. Po raz pierwszy doszło do zbrojnego starcia polsko-litewskiego. Na wzmocnienie wzajemnej niechęci wpłynęły represje wobec ludności cywilnej. W swojej części powiatu sejneńskiego litewska administracja przeprowa-

²⁴ AAN, Kancelaria Cywilna Naczelnika Państwa, t. 193, k. 122–127, Rezolucja i sprawozdanie z wiecu w Suwałkach 12 sierpnia 1919 r.; „Ziemia Suwalska” z 24 sierpnia 1919 r.

działa pacyfikację Polaków. Polska strona nie pozostała dłużna, stosując podobne metody wobec Litwinów po swojej stronie linii demarkacyjnej²⁵.

Przegrany konflikt o Sejny odbił się szerokim echem na Litwie. Winą za porażkę obarczano mieszkających na Litwie Polaków, których oskarżono o zdradę²⁶. Litewskie władze słusznie podejrzewały, że kowieńscy Polacy również szykują zbrojne wystąpienie. Wobec braku konkretnych informacji o strukturach oraz zasięgu polskiego spisku władze litewskie postanowiły prewencyjnie aresztować Polaków najaktywniejszych w życiu społecznym i politycznym. W nocy z 28 na 29 sierpnia 1919 r. litewskie wojsko, oddziały paramilitarnej organizacji Szaulisów oraz ochotnicy przystąpili do akcji. W jej rezultacie zatrzymano kilkadziesiąt osób, tym samym paraliżując plany puczu. Do 30 sierpnia w aresztach znalazło się około 200 Polaków. Wkrótce na skutek zdrady jednego z pracowników polskiego wywiadu władze litewskie weszły w posiadanie dokładnych informacji o strukturach POW na Kowieńszczyźnie. Dysponując niezbitymi dowodami, 23 września 1919 r. litewskie siły bezpieczeństwa i wojsko przeprowadziły kolejne aresztowania, które definitywnie rozbiły konspirację²⁷.

W kraju niemal powszechnie zapanowały antypolskie nastroje, znajdujące teraz odpowiednią pożywkę propagandową. Za głównych wrogów niepodległości zostali uznani Polacy z Kowieńszczyzny i Suwalszczyzny. Litewska opinia publiczna niepokoiła się ponadto niestabilną sytuacją na podzielonej linii demarkacyjną Wileńszczyźnie, m.in. w okolicach Szyrwint i Wiłkomierza, zamieszkałych w dużym stopniu przez Polaków. Dominowało tam wrogie nastawienie do litewskiej administracji i oddziałów wojskowych, zdarzały się przypadki podsycanego z Polski zbrojnego oporu. W odpowiedzi jesienią 1919 r. władze litewskie w rejonie

²⁵ APS, TROOS, t. 10, k. 1–4, Protokół komisji powołanej do zbadania gwałtów litewskich na ludności polskiej z 7 września 1919 r.; AAN, Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej: MSZ), t. 6101, k. 19, Sprawozdanie Sztabu Generalnego dla MSZ z 14 października 1919 r.; T. Mańczuk, *Z Orłem przeciw Pogoni. Powstanie sejneńskie 1919*, „Mówią Wieki” 2003, nr 12; A. Grzeszak, *Gdzie Litwa, gdzie ojczyzna*, „Polityka” 2009, nr 38; szerzej zob. K. Buchowski, L. Krzyżanowski, *Lato insurgentów. I powstanie śląskie i powstanie sejneńskie 1919*, Katowice 2020, s. 159–302.

²⁶ „Lietuva” z 23 sierpnia 1919 r.

²⁷ J. Rainys, *POW Lietuvoje...*, s. 22–35; A. Anušauskas, *Lietuvos slaptosios tarnybos (1918–1940)*, Vilnius 1993, s. 27; P. Janauskas, *Šaulių vaidmuo likviduojant Lenkų karinės organizacijos (POW) maištą Lietuvoje 1919*, [w:] *Lietuvos šaulių sąjungos istorijos fragmentai*, red. J. Vaičėnonis, S. Dovydaitis, Kaunas 2002, s. 56.

przygranicznym przystąpiły do energicznej akcji pacyfikacyjnej. Niejednokrotnie dochodziło do szykanowania i zastraszania polskich mieszkańców, a nawet zabójstw. Podobne samosądy miały miejsce także w głębi kraju. Niektóre ziemiańskie dwory padły ofiarą rabunku lub wandalizmu²⁸.

Wydarzenia z drugiej połowy 1919 r. oraz ich konsekwencje w drastyczny sposób, chociaż przejściowo, ograniczyły aktywność społeczną ludności polskiej. Ponownemu ożywieniu sprzyjała postępująca stabilizacja państwa litewskiego, a także finansowe dotacje, które nieoficjalnymi kanałami zaczęły docierać z Polski. Mimo porażki planów powstańczych Warszawa nie zrezygnowała z planów pozyskania Litwy do idei federacyjnej. Litewscy Polacy w dalszym ciągu odgrywali w tych koncepcjach istotną rolę. Zamierzano wzmocnić ich potencjał i pozycję wobec litewskiej władzy. Sugerowano wzmożenie udziału ludności polskiej w akcji propagandowej na rzecz federacji i zwiększenie zaangażowania w ogólnolitewskim życiu politycznym²⁹.

Wybory do Sejmu Ustawodawczego Litwy

Zachęty z Polski oraz obawa przed dyskryminacją lub choćby marginalizacją w nowym państwie pchnęły do działania zwłaszcza przedstawiciele środowiska ziemiańskiego. W perspektywie wyborów do litewskiej Konstytuanty (Sejmu Ustawodawczego, lit. Steigiamasis Seimas) przeważała opinia, że ewentualny bojkot osłabi pozycję ludności polskiej, a samych ziemian pozbawi realnego wpływu na decyzje dotyczące reformy rolnej. W lutym 1920 r. zjazd ziemiański w Kownie zadecydował o wystawieniu polskiej listy w wyborach parlamentarnych oraz utworzeniu centralnej organizacji zrzeszającej posiadaczy ziemskich z Kowieńszczyzny i północnej Suwalszczyzny. Ziemianie wyłonili Komitet Wyborczy, jednakże władze litewskie odmówiły jego rejestracji pod pretekstem ograniczeń wynikających ze stanu wojennego. W ten sposób dość skutecznie zablokowano polską agitację przedwyborczą. Komitet zarejestrowano ostatecznie

²⁸ LCVA, f. 378, ap. 2, b. 8524, k. 4–5, Sprawozdanie z obserwacji nastrojów mieszkańców Szyrwint, styczeń 1920 r.; AAN, MSZ, t. 6101, k. 53–54, Referat polityczny dla dowództwa frontu litewsko-białoruskiego z listopada 1919 r.

²⁹ AAN, MSZ, t. 6101, k. 50, Pismo podsekretarza stanu W. Skrzyńskiego do Ministra z 20 listopada 1919 r.

w marcu 1920 r., na miesiąc przed terminem głosowania. Okazało się natomiast, że okręgi wyborcze wykrojono w taki sposób, aby zmajoryzować główne skupiska ludności polskiej³⁰. Kiedy Komitet przejął redakcję nowego polskiego dziennika „Ziemia Kowieńska”, w odpowiedzi władze litewskie na czas kampanii zawiesiły jego wydawanie. Zezwolono na wznowienie wydawania dziennika dopiero po wyborach, ale pod zmienioną nazwą – „Dziennik Kowieński”. Uderzono także w akcję przedwyborczą na prowincji, gdzie zakazywano agitacji, rozpędzano wiece, zdarzały się przypadki pobicia i czasowego zatrzymywania kandydatów na deputowanych. Nazwiska Polaków wykreślano ze spisów wyborców. W przedwyborczej propagandzie stronnictwa litewskie operowały bardzo ostrą antypolską i antyziemiańską retoryką.

W wyborach 14–16 kwietnia 1920 r. na listę Polskiego Komitetu Wyborczego padło nieco mniej niż 33 tys. głosów – znacznie poniżej oczekiwań. Rezultat ten zapewnił tylko 3 miejsca (na 112) w Sejmie Ustawodawczym. Władze nie zgodziły się na rejestrację Biura Poselskiego przy polskiej frakcji sejmowej. Udało się jednak przymusić rejestrację tzw. Biura Informacyjnego, które od tej pory faktycznie pełniło rolę naczelnej organizacji polskiej na Litwie. W jego skład weszli wyłącznie przedstawiciele środowiska ziemiańskiego.

Podczas jednego z pierwszych posiedzeń Sejmu Ustawodawczego w Kownie polska frakcja ogłosiła deklarację, w której zapewniła o lojalności wobec Litwy. Wyrażono przy tym przekonanie, że odrodzona Litwa w przyszłości odnowi związek z odrodzoną Polską³¹. Sformułowanie to wywołało jednak gniewną reakcję litewskich deputowanych. Po wystąpieniu przedstawiciela polskiej frakcji skorygowano projekt ustawy o amnestii. Wykluczono z niej uwięzionych za sprawę POW. Wyraźnie dano do zrozumienia, że na zasadniczą zmianę kursu wobec Polaków nie można liczyć³².

³⁰ V. Krivickas, *The Polish Minority...*, s. 83.

³¹ Steigiamojo Seimo Darbai (Stenogramy Sejmu Ustawodawczego Litwy), posiedzenie 6, 22 maja 1920 r.; A. Grajewski, *Polska Frakcja Poselska w Sejmach Litewskich*, maszynopis w Bibliotece Ossolineum, sygn. 13543/II, s. 28.

³² Steigiamojo Seimo Darbai (Stenogramy Sejmu Ustawodawczego Litwy), posiedzenie 49, 8 października 1920 r., posiedzenie 4, 20 maja 1920 r., posiedzenie 6, 22 maja 1920 r. i posiedzenie 8, 26 maja 1920 r.; A. Grajewski, *Polska Frakcja Poselska...*, s. 35.

Lato i jesień 1920 r.

Latem 1920 r. uwagę opinii publicznej na Litwie zaabsorbowały stosunki z Moskwą oraz niekorzystny dla Polski zwrot w wojnie z Rosją. Oddziały Armii Czerwonej podjęły „pochód za Wisłę”. W lipcu wojska bolszewickie zajęły Wilno, kilka tygodni później podeszły pod Warszawę. Równolegle Rosja Sowiecka i Litwa wynegocjowały i podpisały traktat pokojowy (12 lipca 1920 r.), w którym przyznawano litewskiemu państwu Wileńszczyznę, z Wilnem, Braślawiem, Oszmianą i Lidą, oraz Grodno³³. Rząd w Kownie zadeklarował wprawdzie neutralność w wojnie polsko-bolszewickiej, jednakże w drugiej połowie lipca litewskie oddziały przekroczyły linię Focha i zajęły południowe powiaty Suwalszczyzny, opuszczone przez polskie wojsko. Akcja ta została podjęta mimo faktu, że traktat z bolszewikami nie przesądzał o przynależności tego terenu. Po sierpniowym przełomie w bitwie warszawskiej Armia Czerwona przekazała Litwie Wilno. Wydawało się, że zaspokojone zostały kluczowe aspiracje terytorialne litewskiego państwa. Rząd w Kownie zwrócił się wówczas do polskiej frakcji w Sejmie Ustawodawczym z propozycją współpracy przy opracowywaniu projektu przyszłego statusu Wileńszczyzny w państwie litewskim. Opracowany przez Biuro Informacyjne przy polskiej frakcji projekt autonomii Ziemi Wileńskiej nie znalazł jednak akceptacji litewskich sił politycznych³⁴. Wśród czołowych działaczy ziemiańskich z Kowieńszczyzny mimo wszystko przeważał pogląd, że Wilno pozostanie odtąd na stałe w jakiejś formie połączone z Litwą³⁵.

Polskie wojsko, które po zwycięstwie nad bolszewikami przeszło do kontrofensywy, zastało pod Augustowem posterunki litewskie. We wrześniu 1920 r. rozgorzały zacięte walki polsko-litewskie o południową Suwalszczyznę, zwłaszcza w okolicach Sejn. Sporne tereny ponownie kilkakrotnie przechodziły z rąk do rąk, aż wreszcie decydujące polskie uderzenie (22 września) odepchnęło litewskie oddziały poza linię Focha. Niepomyślny dla Litwinów przebieg koń-

³³ Szerzej o uwarunkowaniach traktatu litewsko-bolszewickiego zob. Č. Laurinavičius, *Lietuvos-Sovietų Rusijos Taikos sutartis*, Vilnius 1992.

³⁴ E. Romer, *Dziennik...*, s. 480; w okresie litewskich rządów w Wilnie jesienią 1920 r. wielką poczytnością w tym mieście cieszył się „Dziennik Kowieński”, którego nakład sięgał wtedy kilkunastu tysięcy egzemplarzy – M. Jackiewicz, *Polskie życie kulturalne...*, s. 23.

³⁵ LCVA, f. 1654, ap. 1, b. 1, s. 49, Księga protokołów posiedzeń Centralnej Rady Kowieńskiego Związku Producentów Rolnych, protokół nr 7, 3 października 1920 r.

cowego etapu walk oraz naruszenie przez polskie wojsko litewskiego terytorium podczas kolejnej operacji antybolszewickiej ponownie wywołały gwałtowne pogorszenie położenia ludności polskiej na Kowieńszczyźnie i w północnej części Suwalszczyzny. Podczas nadzwyczajnego posiedzenia litewskiej Konstytuanty 25 września oskarżono polskich mieszkańców o zdradę. Zarzuty sformułowano w specjalnej uchwale, w której ponadto zapowiedziano reformę rolną. Jej celem miała być przede wszystkim likwidacja polskiej własności ziemskiej³⁶. Decyzją rządu zamknięto „Dziennik Kowieński”. W obawie przed polską inwazją zarządzono ścisłą kontrolę i obserwację osób narodowości polskiej. Za pośrednictwem drukowanych odezwo i prasy rząd litewski nawoływał obywateli do czujności i meldowania policji o podejrzanym zachowaniu. Skutkiem tego były niemal pogromowe nastroje. Przed budynkiem polskiego gimnazjum w Kownie doszło do zamieszek, podczas których wybito szyby i poturbowano uczniów³⁷.

Najcięższe chwile nastąpiły jednak po akcji generała Lucjana Żeligowskiego na Wilno i powołaniu Litwy Środkowej. Z trybuny sejmowej oskarżono litewskich Polaków o wezwanie Żeligowskiego do zajęcia Kowna. Sejm uchwalił ustawę o ochronie państwa, do której wprowadzono paragraf zakładający stworzenie obozów odosobnienia. Nie ukrywano, że w trybie administracyjnym zamierzano osadzić w nich miejscowych Polaków, podejrzewanych o działania przeciwko niepodległości Litwy³⁸. Pod wrażeniem ogólnej sytuacji Sejm Ustawodawczy zawiesił swoją działalność, przekazując swoje kompetencje tzw. Małemu Sejmowi, który już 30 października 1920 r. przyjął ustawę o konfiskacie majątków opuszczonych przez swoich właścicieli. Chodziło przede wszystkim o osoby służące w polskim wojsku. Od początku akcji Żeligowskiego 8–9 października aż do końca listopada 1920 r. trwały starcia zbrojne pomiędzy siłami litewskimi a wojskiem Litwy Środkowej. W rejonie walk władze litewskie dokonały szeregu prewencyjnych aresztowań Polaków, ponownie nie obyło się bez nadużyć i gwałtów³⁹.

³⁶ „Lietuva” z 25 września 1920 r.; J. Būtėnas, M. Mackevičius, *Mykolas Sleževičius. Advokatas ir politikas*, Vilnius 1995, s. 153.

³⁷ Steigiamojo Seimo Darbai (Stenogramy Sejmu Ustawodawczego Litwy), posiedzenie 43, 25 września 1920 r.

³⁸ Steigiamojo Seimo Darbai (Stenogramy Sejmu Ustawodawczego Litwy), posiedzenie 49, 8 października 1920 r.

³⁹ AAN, MSZ, t. 6102, k. 1–157, Raporty, zeznania i protokoły w sprawie gwałtów litewskich w pasie nadgranicznym, październik–grudzień 1920 r.; P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie w latach 1918–1920*, Warszawa 1966, s. 357.

Duże znaczenie w budowaniu negatywnej atmosfery wokół polskiej mniejszości miała działalność osób pochodzących z terenu Kowieńszczyzny, a znajdujących się w tym czasie w Wilnie oraz służących w wojsku Litwy Środkowej. Tamtejszy korpus oficerski kawalerii składał się w większości z ziemian pochodzących z terenu Kowieńszczyzny i Suwalszczyzny. W listopadzie 1920 r. w tym środowisku narodził się pomysł narzucenia klarownego rozwiązania poprzez zajęcie Kowna z pomocą wypadu oddziału kawalerii dowodzonego przez pułkownika Mścisława Butkiewicza. Zagon jego brygady sięgnął aż rejonu Kiejdan i wzbudził panikę w Kownie odległym raptem o 45 km. Po rozpoczęciu przez armię litewską ofensywy oddział zmuszony został do przebijania się na terytorium Litwy Środkowej⁴⁰. Dopiero 29 listopada 1920 r. ostatecznie nastąpił rozejm, wynegocjowany dzięki pośrednictwu Ligi Narodów. Co prawda, starcia zbrojne pomiędzy Litwą a Litwą Środkową ostatecznie ustały, jednak na granicy (w litewskiej retoryce – linii demarkacyjnej) długo było jeszcze niespokojnie. Konflikt z Polską w opinii Litwinów został jedynie zawieszony.

Kończącym akordem wydarzeń 1920 r. był grudniowy proces członków POW, szeroko relacjonowany przez litewską prasę. Rozprawa była nośnym spektaklem propagandowym, w trakcie którego oskarżono całokształt stosunków polsko-litewskich, poczynając od unii krewskiej. W tej ostatniej sprawie, podobnie jak wobec członków polskiej konspiracji, wyrok sądu był równie bardzo surowy⁴¹.

Podsumowanie

Niemal w całym okresie międzywojennym Litwa dążyła do odzyskania „okupowanego Wilna”. Natomiast polska mniejszość w państwie litewskim była traktowana jak wroga ekspozytura, pomimo tego, że w oficjalnej litewskiej interpretacji większość miejscowych Polaków miała litewskie korzenie. Przekonywano także, że w poprzednich stuleciach, a zwłaszcza w ostatnich dziesięcioleciach XIX w., ludność ta uległa językowej polonizacji. Chociaż spolonizowani, nie przestali

⁴⁰ P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie...*, s. 352–362.

⁴¹ AAN, MSZ, t. 6103, k. 138, Pro-memoria w sprawie kowieńskiej, styczeń 1921 r.; „Goniec Kowieński” z 23 grudnia 1920 r.; P. Janauskas, *Proces członków Polskiej Organizacji Wojskowej w Kownie w 1920 r.*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2015, z. 3, s. 69–91.

jednak być etnicznymi Litwinami. Ich obowiązkiem był więc powrót do języka przodków, ale również obrona ojczyzny przed wrogami. Z tego powodu jednoznacznie negatywnie oceniano postawę litewskich Polaków zarówno w latach kształtowania się państwa litewskiego, jak i później, w międzywojennej republice. Zarzucano im renegactwo, nielojalność, a nawet zdradę stanu.

W latach 1918–1920 zamieszkująca Litwę polska społeczność powszechnie liczyła na odnowienie związku z odradzającą się Polską. Na Wileńszczyźnie udało się zrealizować te oczekiwania dzięki polskiej pomocy militarnej, w pozostałych częściach Litwy, wszędzie tam gdzie przeważała ludność etnicznie litewska, sytuacja była zupełnie inna. Na Kowieńszczyźnie i w północnej Suwalszczyźnie okrzepły struktury narodowego państwa. Jego władze kategorycznie nie zgadzały się na forsowaną przez Piłsudskiego federację, czy jakąkolwiek formę zależności Litwy od Polski. Ponadto nie zamierzały one uznawać podmiotowości politycznej ani nawet narodowej ludności polskiej. Mimo niesprzyjającej atmosfery wielu Polaków próbowało uczestniczyć w litewskim życiu społecznym i politycznym. Jednak brak pozytywnej reakcji na zgłaszane postulaty był trudny do zaakceptowania. Czasami owocował niechęcią i oporem. Niektórzy Polacy czynnie przeciwstawili się nowej władzy. Stali się przez to ofiarami represji, godzących nieraz w całą polską społeczność. Niewielu polskich mieszkańców w opisywanych regionach przychylnie witało litewską niepodległość.

Bibliografia

Materiały archiwalne

Archiwum Akt Nowych (AAN)

Kancelaria Cywilna Naczelnika Państwa, t. 193, k. 122–127, Rezolucja i sprawozdanie z wiecu w Suwałkach 12 sierpnia 1919 r.

MSZ, t. 6101, k. 19, Sprawozdanie Sztabu Generalnego dla MSZ z 14 października 1919 r.

MSZ, t. 6101, k. 50, Pismo podsekretarza stanu W. Skrzyńskiego do Ministra z 20 listopada 1919 r.

MSZ, t. 6101, k. 53–54, Referat polityczny dla dowództwa frontu litewsko-białoruskiego z listopada 1919 r.

MSZ, t. 6102, k. 1–157, Raporty, zeznania i protokoły w sprawie gwałtów litewskich w pasie nadgranicznym, październik–grudzień 1920 r.

MSZ, t. 6103, k. 138, Pro-memoria w sprawie kowieńskiej, styczeń 1921 r.

TSK, t. 29, k. 2–13, Memoriał Mariana Świechowskiego z 31 lipca 1919 r.

TSK, t. 103, k. 15, Memoriał Polskiego Komitetu Kowieńskiego do Koalicji.

TSK, t. 311, k. 4, Raport polityczny Tymczasowej Rady z 29 marca 1919 r.

Archiwum Państwowe w Suwałkach, Tymczasowa Rada Obywatelska Okręgu Suwalskiego

APS, TROOS, t. 4, k. 5, Pismo Zarządu Tymczasowej Rady do zarządów gminnych z grudnia 1918 r.

APS, TROOS, t. 10, k. 1–4, Protokół komisji powołanej do zbadania gwałtów litewskich na ludności polskiej z 7 września 1919 r.

Lietuvos centrinis valstybės archyvas (LCVA)

LCVA, f. 378, ap. 2, b. 8524, k. 4–5, Sprawozdanie z obserwacji nastrojów mieszkańców Szyrwint, styczeń 1920 r.

LCVA, f. 394, ap. 15, b. 10, l. 91–94, Odezwa do mieszkańców Ziemi Nadniemiańskiej, ulotki i plakaty propagandowe z lipca i sierpnia 1919 r.

LCVA, f. 1654, ap. 1, b. 1, s. 49, Księga protokołów posiedzeń Centralnej Rady Kowieńskiego Związku Producentów Rolnych, protokół nr 7, 3 października 1920 r.

Steigiamojo Seimo Darbai (Stenogramy Sejmu Ustawodawczego Litwy), posiedzenie 4, 20 maja 1920 r., posiedzenie 6, 22 maja 1920 r., posiedzenie 8, 26 maja 1920 r., posiedzenie 43, 25 września 1920 r., posiedzenie 49, 8 października 1920 r.

Dzienniki

Grajewski A., *Polska Frakcja Poselska w Sejmach Litewskich*, maszynopis w Bibliotece Ossolineum, sygn. 13543/II.

Kossakowski M., *Diariusz*, t. 3 i 4, rękopis w Archiwum Polskiej Akademii Nauk.

Romer E., *Dziennik 1918–1923*, t. 2, Warszawa 1995.

Czasopisma

- „Dziennik Wileński” z 13 listopada 1918 r., z 19 listopada 1918 r.
„Dzień Polski” z 11 lutego 1939 r.
„Głos Kowieński” z 12 lutego 1919 r.
„Goniec Kowieński” z 23 grudnia 1920 r.
„Lietuva” z 23 sierpnia 1919 r., z 25 września 1920 r.
„Rytas” z 3 marca 1919 r.
„Ziemia Kowieńska” z 25 kwietnia, 27 kwietnia, 4 maja, 8 maja, 10 czerwca, 17 lipca, 9, 13, 14 i 17 sierpnia 1919 r.
„Ziemia Suwalska” z 24 sierpnia 1919 r.

Literatura przedmiotu

- Albin J., *Liczba i rozmieszczenie Polaków na Litwie w latach 1919–1939*, [w:] *Liczba i rozmieszczenie Polaków w świecie*, cz. 2, red. W. Wrześniński, Wrocław 1985.
- Anušauskas A., *Lietuvos slaptosios tarnybos (1918–1940)*, Vilnius 1993.
- Buchowski K., Krzyżanowski L., *Lato insurgentów. I powstanie śląskie i powstanie sejneńskie 1919*, Katowice 2020.
- Būtėnas J., Mackevičius M., *Mykolas Sleževičius. Advokatas ir politikas*, Vilnius 1995.
- Čepėnas P., *Naujujų laikų lietuvos istorija*, t. 2, Vilnius 1992.
- Eberhardt P., *Przemiany narodowościowe na Litwie*, Warszawa 1997.
- Grzeszak A., *Gdzie Litwa, gdzie ojczyzna*, „Polityka” 2009, nr 38.
- Jackiewicz M., *Polskie życie kulturalne w Republice Litewskiej 1919–1940*, Olsztyn 1997.
- Janauskas P., *Proces członków Polskiej Organizacji Wojskowej w Kownie w 1920 r.*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2015, z. 3.
- Janauskas P., *Šaulių vaidmuo likviduojant Lenkų karinės organizacijos (POW) maištą Lietuvoje 1919*, [w:] *Lietuvos šaulių sąjungos istorijos fragmentai*, red. J. Vaičėnonis, S. Dovydaitis, Kaunas 2002.
- Jurkiewicz J., *Rozwój polskiej myśli politycznej na Litwie i Białorusi w latach 1905–1922*, Poznań 1983.
- Kaczyńska E., *Gubernia suwalska w świetle oficjalnych danych statystycznych w latach 1866–1914*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, red. J. Antoniewicz, Warszawa 1965.

- Krivickas V., *The Polish Minority in Lithuania 1918–1926*, „Slavonic East European Review” 1975, vol. 53, nr 130.
- Laurinavičius Č., *Lietuvos-Sovietų Rusijos Taikos sutartis*, Vilnius 1992.
- Łossowski P., *Konflikt polsko-litewski 1918–1920*, Warszawa 1996.
- Łossowski P., *Kwestia przynależności państwowej Sejneńszczyzny w latach 1918–1920*, [w:] *Materiały do dziejów Ziemi Sejneńskiej*, t. 1, red. J. Antoniewicz, Białystok 1963.
- Łossowski P., *Stosunki polsko-litewskie w latach 1918–1920*, Warszawa 1966.
- Mańczuk T., *Z Orłem przeciw Pogoni. Powstanie sejneńskie 1919*, „Mówią Wiewki” 2003, nr 12.
- Na lewym brzegu Niemna / Kairiajame Nemuno krante*, idea i opracowanie K. Skłodowski, Suwałki 2006.
- Putvara L., *Antroji valstybės konferencija ir jo uždaviniai*, [w:] *Tėvynės sargas*, t. 2, Fellbach 1949.
- Rainys J., *POW Lietuvoje*, Kaunas 1936.
- Srebrakowski A., *Liczba i rozmieszczenie Polaków na Litwie w latach 1919–1989. Przegląd publikacji i źródeł litewskich*, [w:] *Białoruś, Czechostowacja, Litwa, Polska, Ukraina. Mniejszości w świetle spisów statystycznych XIX–XX w.*, red. J. Skarbek, Lublin 1996.
- Šetkus B., *Lietuvos vyriausybės požiūris į lenku tautinės mažumos mokyklas Lietuvoje 1919–1940*, [w:] *Lietuvos Rytai*, red. K. Garšva, L. Grumadienė, Vilnius 1993.
- Truska L., *Antanas Smetona ir jo laikai*, Vilnius 1996.
- Vaskela G., *Lietuvos kaimo gyventojai 1920–1940*, Vilnius 1992.

dr hab. Joanna Gierowska-Kałuża, prof. IH PAN

Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie

O TYM, CO MIAŁO SIĘ WYDARZYĆ I CO SIĘ WYDARZYŁO W KOWNIE W SIERPNIU 1919 R. FAKTY I HIPOTEZY

Generalia

Odbudowa państwa polskiego w latach 1918–1921 oparta była o zwycięskie mocarstwa zachodnie, państwa dbające przede wszystkim o swoje własne interesy, ale też o interesy Białej Rosji. Józef Piłsudski zdawał sobie sprawę, że geopolityczne położenie odradzającego się państwa (jeszcze bez oznaczonych granic) nie jest korzystne. Dlatego uznał, że optymalnym rozwiązaniem mogłoby się stać stworzenie związku wszystkich narodów tego regionu. Im silniejsza byłaby taka federacja, tym większe korzyści czerpaliby z niej wszyscy jej członkowie i tym mocniejszą byłaby ich pozycja wobec zakusów ze Wschodu i Zachodu. W początkach 1919 r., kiedy Kongres Pokojowy rozpoczynał obrady, Naczelnik Państwa Polskiego w zasadzie nie miał możliwości manewru w kwestii granicy zachodniej. Zdawał sobie sprawę, że szansą na uzyskanie suwerennego stanowiska Polski na mapie Europy może być tylko zmiana układu politycznego na jej wschodniej granicy. U podstaw forsowanej przez niego koncepcji federacyjnej leżało założenie, że należy dążyć – zarówno na wschodzie, jak i na zachodzie – do zdobycia dla odradzającej się Rzeczypospolitej granic sprzed rozbiorów, ale z równoczesnym uznaniem prawa do samostanowienia niepolskich narodowości ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, zamieszkiwanych przez Polaków, Litwinów, Białorusinów i Ukraińców. Piłsudski nigdy nie dążył do nawiązania stosunków jedynie bilateralnych. Jego koncepcja była szersza i nakierowana na

połączenie wszystkich spadkobierców dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Sukces planu politycznego Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza czasu wojny zależał od bardzo wielu, jak bieg wydarzeń dowiódł – zbyt wielu czynników, co nadal skutkuje dowolnością historyków w szukaniu przyczyn jego niepowodzenia.

Przedstawiany problem jest jednym z ważniejszych „epizodów” polityki wschodniej Józefa Piłsudskiego, która w latach 1919–1920 w sposób dynamiczny ulegała modyfikacjom, zdeterminowany zmianami kontekstu geopolitycznego. Jest istotne, że przedstawiane tu wydarzenia miały miejsce w trakcie 6 miesięcy¹, w których – z formalnoprawnego punktu widzenia – trzy najważniejsze czynniki w toczącym właśnie wojnę państwie, a mianowicie Naczelnik Państwa, Prezes Rady Ministrów i Sejm Ustawodawczy zgodnie popierały polską politykę wschodnią zmierzającą ku rozwiązaniom federacyjnym, a nie inkorporacyjnym.

Piłsudski, jako polityk aktywnie wprowadzający w życie swoją ideę, pozostawił mało zapisów² dotyczących założeń jego myśli politycznej. Więcej, wiele z jego ważnych wypowiedzi zostało bądź utraconych, bądź niedokładnie przekazanych potomnym. Stąd niektórzy z badaczy skłonni są twierdzić, że w latach 1919–1920 „osiągnął wszystkie swoje cele”³. Jednak prawda jest taka, że nie zrealizował swego

¹ Dnia 23 maja 1919 r. parlamentarzyści podjęli rezolucję o przyjęciu zasady uznawania praw narodów do samookreślenia się. Tym samym udzielili poparcia programowi federacyjnemu. Natomiast w listopadzie 1919 r. postanowili wysłać na Ziemię Wschodnie Komisję Sejmową – zob. szerzej: J. Gierowska-Kałużur, *Sejm Ustawodawczy wobec przyszłości ziem podległych jurysdykcji ZCZW*, [w:] *Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (19 lutego 1919 – 9 września 1920)*, Warszawa 2003; też: *Lenkijos Republikos Istatymu leidziamasis Seimas ir buvsios Lietuvos Dzidzios Kunigaikstystes zemių problema*, [w:] *1920–1922 metu parlamentine patris, sprendimu politika, tikslai, aplinkybes. Konferencija Lietuvos Respublikos Seimo Konstitucijos saleje*, Vilnius 2000, s. 41–64.

² Umyka uwadze niektórych badaczy fakt, że zawartość dziesięciu tomów *Pism zbiorowych* (J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe. Wydanie prac dotychczas drukiem ogłoszonych*, oprac. t. 1–4: W. Lipiński, t. 7: J. Moszczeński, t. 5–6 i 8–9: K. Świtalski, t. 10: H. Wereszycki, Warszawa 1937–1938) nigdy przez samego Piłsudskiego nie była autoryzowana. Jak mylące mogą być opublikowane w nich zapisy, zwracał uwagę Kazimierz Świtalski, a słuszności jego słów dowodzi chociażby odnaleziony w spuściźnie Mariana Świechowskiego zapis tzw. „I wykładu wileńskiego” z sierpnia 1923 r., https://www.academia.edu/43203206/Odczyt_Marszałka_Piłsudskiego_wywołany_24_sierpnia_1923_roku_w_Wilnie [dostęp: 24.03.2023 r.]; zob. też <https://mp.sejm.gov.pl/Journal.nsf/MP.xsp?documentId=59B53F9E087B92DC-C12586EE00595621&lang=PL> [dostęp: 24.03.2023 r.].

³ G. Nowik, *Myśl polityczna Józefa Piłsudskiego (1918–1922)*, [w:] *Józef Piłsudski – idee, tradycje, nawiązania*, red. S. Pilarski, Łódź 2019, s. 30.

wielkiego planu. Przegrał sprawę dla siebie najistotniejszą – reaktywację w nowoczesnym XX-wiecznym kształcie Unii Narodów Europy Wschodniej, narodów posadowionych między Rosją a Niemcami. Kluczowym partnerem Polski miała być Litwa.

Z całą pewnością wielką przeszkodą w realizacji tego szeroko zakrojonego planu były dwa wiążące się ze sobą wydarzenia na Sejneńszczyźnie i na Kowieńszczyźnie, obydwa powszechnie nazywane w historiografii „powstaniem”. Wzięli w nich udział najlepsi z najlepszych, ale ich aktywność nie przyniosła nikomu z Polaków oczekiwanych rezultatów, tylko cierpienie, nieraz śmierć, zazwyczaj ruinę.

Preludium: powstanie sejneńskie

Latem 1919 r. J. Piłsudski podjął kolejne starania mające na celu ułożenie stosunków polsko-litewskich. Leon Wasilewski, stojący na czele polskiej delegacji wysłanej do Kowna, zaproponował Litwinom przeprowadzenie wyborów na obszarach kontrolowanych przez obie strony. Wylonione w ich wyniku przedstawicielstwo, obradując w Wilnie, miało by rozstrzygnąć o przyszłości regionu. Oferta została zdecydowanie odrzucona przez rząd Mykolasza Sleżevičiusa⁴. Jasnym stało się, że porozumienie polsko-litewskie możliwe jest jedynie wówczas, gdy powstanie nowy litewski rząd o innym od obecnego nastawieniu do Polski i Polaków.

Na Suwalszczyznę – w celu „zmontowania” na terenie powiatów augustowskiego, suwalskiego i sejneńskiego tajnej siatki politycznej i wojskowo-dywerysyjnej – w drugim kwartale 1919 r. zostali wysłani przez Oddział II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego⁵ młodzi, pełni zapału i ambicji ludzie (*circa* dwudziestoparoletni), wywodzący się z konspiracyjnego Związku Młodzieży Polskiej „Zet”⁶ i Polskiej Organizacji Woj-

⁴ Mykolas Sleżevičius (1882–1939) – prawnik i dziennikarz, działacz chłopski, kilkakrotny premier Litwy (1918–1919, 1926). Zasiadał w Sejmach I, II i III kadencji (1922–1927) jako reprezentant Partii Chłopskiej (Lietuvos Valstiečių Liaudininkų Sąjunga).

⁵ Oddział II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w latach 1918–1945 zajmował się wywiadem, kontrwywiadem, dywersją pozafrontową, kryptologią, studiami obcych sił zbrojnych i sprawami zagranicznymi Wojska Polskiego (ataszaty wojskowe II RP).

⁶ Tajny Związek Młodzieży Polskiej „Zet” powstał w 1886 r. na Uniwersytecie Warszawskim. Jego placówki funkcjonowały w ośrodkach akademickich na ziemiach polskich wszystkich trzech zaborów, w Rosji oraz w Europie Zachodniej. Program Związku wzywał postępową młodzież narodową do walki o niepodległą, zjednoczoną, demokratyczną, samorządną, sprawiedliwą społecznie oraz tolerancyjną Polskę.

skowej⁷. Sieć przez nich organizowana miała obejmować również północną, etnicznie litewską część Suwalszczyzny. Grupa ta, dysponując stosunkowo dużymi sumami pieniędzy, prowadziła całą akcję wywiadowczą „Sztabu Naczelnego Wodza na Litwę Kowieńską”, z zakresem obowiązków znacznie przekraczającym kompetencje jej członków. W czerwcu 1919 r. jeden z członków tejże grupy, Tadeusz Katelbach, po raz pierwszy został przyjęty przez Gospodarza Belwederu i referował mu, że wzburzona ludność polskiej [!] Suwalszczyzny z niecierpliwością dąży do powstania przeciwko Niemcom, wciąż stacjonującym na tym terytorium. Katelbach relacjonował: „[Piłsudski] szybko mi przerwał, skarcił po ojcowsku myśl powstania i rozkazał czekać na rozkazy (...) Gdy odchodziłem, położył mi rękę na ramieniu i wzywając do spokoju i cierpliwości pożegnał (...) rzecz prosta, że wykonaliśmy jak najdokładniej rozkaz”⁸.

Działając w najlepszej wierze, Katelbach i jego koledzy jednak nie wykonali (bądź nie byli w stanie wykonać) polecenia. Atmosfera była umiejętnie podgrzewana przez Niemców. W depeszy wysłanej 26 lipca 1919 r. z upoważnienia Rady Obywatelskiej z Suwałk wynika: „25 lipca bandy żołnierzy niemieckich rozbroiły w Suwałkach Policję Polską. 26 lipca broń zwróconą przez oberkomendanta powtórnie, już razem z żołnierzami litewskimi odebrali, rozgromili urząd policji, magistrat, sklep polski, zrywając wszędzie godła państwowe i bezczeszcząc je (...) życie urzędników zagrożone, ludność wzburzona”⁹.

Walery Sławek¹⁰ zanotował w swym nieocenionym „Zeszycie”¹¹: „10 Kmdt oświadczył Henris’owi (10–11 VIII), że będzie zmuszony wyrzucić Niemców

⁷ Polska Organizacja Wojskowa była tajną organizacją wojskową powołaną przez Józefa Piłsudskiego, działającą w latach 1914–1921, początkowo na terenie Królestwa Polskiego, potem także na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego oraz na terenie zaboru austriackiego.

⁸ T. Katelbach, *Spowiedź pokolenia*, przejrzał, poprawił i posłowiem opatrzył S. Cenckiewicz, Gdańsk 2001, s. 94.

⁹ Instytut Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku. Archiwum on-line (dalej: IJP NY), 701/2/105, Depesza z Suwałk o gwałtach niemieckich.

¹⁰ Walery Sławek (1879–1939) – płk dypl., polityk, najbliższy współpracownik Józefa Piłsudskiego, członek Polskiej Partii Socjalistycznej oraz Polskiej Partii Socjalistycznej Frakcji Rewolucyjnej, służył w Legionach Polskich, Polskiej Organizacji Wojskowej, Oddziale II Sztabu Generalnego Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich i Frontu Litewsko-Białoruskiego, skierowany do kwatery atamana Symona Petlury, trzykrotny premier, prezes Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (1928–1935), prezes Związku Legionistów (1924–1936) i prezes Instytutu Badania Najnowszej Historii Polski (1936–1939).

¹¹ RGWA (Rossijskij Gosudarstwiennyj Wojennyj Archiw = Rosyjskie Państwowe Wojenne Archiwum, Moskwa), Fond 471K (Fond zdobyczny) op. 1 j. chr. 43, „Biuro Detaszowane Oddziału II

siłą z Litwy. Henrys¹² prosił, żeby zrobić jeszcze jedną próbę. Wysłano oficera łącznikowego francuskiego i jednego polowego do Suwałk do Niemców”.

Gdy wycofujący się Niemcy (z płk von Dibitschem na czele), działając w myśl konsekwentnie prowadzonej „niemieckiej polityki specjalnej”¹³, usiłowali przekazać Suwalszczyznę Litwinom, trwały właśnie (z poręki Piłsudskiego) kolejne rozmowy Leona Wasilewskiego¹⁴, tym razem z propolsko nastawionymi politykami litewskimi – Stanisławem Narutowiczem¹⁵ i Jurgisem Aukštuolaitisem¹⁶,

Naczelnego Dowództwa dotyczące misji kpt Sławka 1919. Depozyt płk Sławka”, k. 245. Część materiałów została opublikowana – zob. J. Gierowska-Kałuża, *Depozyty Walerego Sławka przechowywane w Moskwie* („Biuro Detaszowane Oddziału II Naczelnego Dowództwa 1919”), „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2012, z. 47, s. 208–272. Tam wypisy z zeszytu stanowią Aneks XIII (dalej: RGWA, Fond 471K, op. 1 j. chr. 43, Depozyt Sławka).

¹² Paul Prosper Henrys (1862–1943) – generał broni armii francuskiej, Szef Francuskiej Misji Wojskowej w Polsce od kwietnia 1919 r. do października 1920 r. Rada Dziesięciu postanowiła, że będzie dowódcą i szefem sztabu armii polskiej. Generał po przybyciu do Polski uznał to za niemożliwe. Pomyślnie ułożył stosunki z Józefem Piłsudskim. Od czerwca do lipca 1919 r. dowodził Frontem Zachodnim.

¹³ J. Gierowska-Kałuża, *Death Agony and Birth Pangs: Inheritors of the Grand Duchy of Lithuania under German Occupation 1915–1918*, „Central Europe Journal” 2019, t. 17 [druk 2020], s. 110–112; też, *Spoleczeństwo polskie Ziemi Północno-Wschodnich byłej Rzeczypospolitej Obojga Narodów wobec niemieckiej okupacji Ober-Ost*, [w:] *Pierwsza niemiecka okupacja. Królestwo Polskie i kresy wschodnie pod okupacją mocarstw centralnych 1914–1918*, red. G. Kucharczyk, Warszawa 2019, s. 561–668; też, *Wstęp*, [w:] *Aleksander Szklennik. Wspomnienia o wydarzeniach w Wilnie i w kraju*, t. I, red. J. Gierowska-Kałuża, Warszawa 2018, s. 1–50.

¹⁴ Leon Wasilewski (1870–1936) – polityk i publicysta, znawca problemów narodowościowych, podczas I wojny światowej bliski współpracownik Józefa Piłsudskiego, minister spraw zagranicznych w rządzie Jędrzeja Moraczewskiego, członek Komitetu Narodowego Polskiego i delegacji polskiej na konferencję pokojową w Paryżu (1919–1920), poseł RP w Tallinie (1920), członek delegacji polskiej na rokowania pokojowe z Rosją Sowiecką (1920–1921), prezes Instytutu Badania Najnowszej Historii Polski (od 1924) oraz Instytutu Badania Spraw Narodowościowych (od 1931).

¹⁵ Stanisław Narutowicz – prawnik, ziemianin z Żużeli, litewski działacz polityczny, członek Taryby, sygnatariusz aktu niepodległości Litwy. Stanisław Narutowicz, brat [stryjeczny] Gabriela Narutowicza, zajmował odrębne i niezależne stanowisko w Tarybie. Aresztowany i zwolniony – z braku dowodów – 14 listopada 1919 r. Wraz z mjr. Klemensem Voitekuną uratowanym przed aresztowaniem przez gen. Żukauskasa. Wraz z ks. Viskantasem toczyli dalsze rozmowy z Wasilewskim i Kościółkowskim, o których pisał P. Łossowski (*Konflikt polsko-litewski 1918–1920*, Warszawa 1996, s. 84–86).

¹⁶ Jurgis Aukštuolaitis – Litwin z pruskiej Małej Litwy, tłumacz w niemieckiej administracji okupacyjnej, odegrał dużą rolę w środowisku wojskowych litewskich, już w lutym 1919 r.

mające na celu – w drodze litewskiego zamachu stanu – zmianę demonstracyjnie antypolskiego litewskiego rządu z siedzibą w Kownie.

Tymczasem zaogniła się sytuacja w rejonie Sejny i Suwałk. Niemcy co prawda oficjalnie wycofali się z Suwałk (22 sierpnia 1919 r.), ale mające w nich nadal wsparcie oddziały litewskie, ignorując linię Focha, sukcesywnie ściągały swoje wojska do Sejny i wzmacniały własne pozycje na linii Czarnej Hańczy oraz jezior Perty i Wigry. Manewry te wskazywały na chęć anektowania przez Litwinów terenów po „polskiej” stronie linii Focha¹⁷.

Wbrew wyraźnej dyspozycji Piłsudskiego POW-iacy uznali, że są przede wszystkim związani solidarnością z rodakami z Suwalszczyzny. W drugiej połowie sierpnia 1919 r. kierujący tym Okręgiem ppor. Zawadzki wydał rozkaz mobilizacyjny i trzy kompanie zaatakowały garnizon litewski w Sejnach. Jak relacjonował T. Katelbach: „W zasadzie mieliśmy rozkaz trzymania Sejny tylko przez 24 godziny (...) do Suwałk tegoż dnia miały wejść oddziały regularne Wojska Polskiego i przyjść nam z pomocą”¹⁸.

Aktualne nadal jest pytanie – kto wydał POW-iakom rozkaz zaatakowania garnizonu litewskiego w Sejnach w momencie tak bardzo niekorzystnym dla prowadzonych właśnie polsko-litewskich rokowań? Czy rozkaz wydano za wiedzą Piłsudskiego, który sytuację znał wyłącznie z meldunków POW-iaków, co mogło mieć wpływ na jego ocenę sytuacji? Otrzymałszy rozkaz, POW-iacy znaleźli się w sytuacji, w której nie było miejsca na zastanowienie. W 1923 r. Piłsudski powie z wielką goryczą: „Gdzież jest pewność, że podwładny mi nie zarzuci, że on jest mądrzejszy, bardziej zdatny ode mnie”¹⁹.

miał przygotowywać zamach przeciwko rządowi Ślezeviciusa. Od Aukštuolaitisa ostro odciał się w imieniu narodu litewskiego M. Biržiška.

¹⁷ Na temat okoliczności i przebiegu powstania sejneńskiego istnieje obszerna literatura – zob. K. Skłodowski, *Działalność Polskiej Organizacji Wojskowej, Dowództwa Obrony Kresów Ziemi Suwalskiej oraz powstanie sejneńskie*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” 2009, nr 22, s. 112–143; S. Buchowski, *Konflikt polsko-litewski o Ziemię Sejneńsko-Suwalską w latach 1918–1920*, Sejny 2009; P. Łossowski, *Konflikt polsko-litewski 1918–1925*, Warszawa 1996.

¹⁸ T. Katelbach, *Spowiedź pokolenia...*, s. 95.

¹⁹ Józef Piłsudski, *Pisma zbiorowe...*, t. VI, cytat z Wykładu wojskowego III, s. 110, wersy 24–33.

W konsekwencji wybuchu powstania sejneńskiego wbrew wyraźnemu poleceniu Piłsudskiego, by w stosunku do Litwinów zachować spokój²⁰, oddani i Polsce, i Komendantowi młodzieńcy zrealizowali scenariusz korzystny dla Niemców. Doszło do bratobójczej walki, do której „Litwin” Józef Piłsudski za wszelką cenę nie chciał dopuścić. Trzeba poważnie rozważyć, czy młodszy od Komendanta co najmniej o pokolenie suwalscy POW-iacy²¹, których na swój sposób kochał i za których czuł się odpowiedzialny, w zapale budowy odzyskanego państwa nie przekroczyli jego rozkazów (lub wykonali rozkaz jego podwładnych, pozostający w kolizji z intencjami Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza), tym samym stawiając go przed faktami dokonanymi? A on nie skarcił ich za niesubordynację wynikającą z oddania Ojczyźnie²², lecz usiłował wyciągnąć z nieoczekiwanego obrotu spraw maksimum pozytywów? Kiedy w końcu sierpnia 1919 r. Piłsudski odwiedził Suwałki i Sejny, nie podziękował jednak POW-iakom za „zorganizowanie” powstania sejneńskiego.

„Powstanie kowieńskie”

Sierpniowym wydarzeniom w Kownie (1919) blisko czterdzieści lat temu Piotr Łossowski po raz pierwszy poświęcił obszernie opracowanie, oparte na analizie dostępnych wówczas materiałów znajdujących się w archiwach polskich²³. Wracał do tej kwestii jeszcze wielokrotnie²⁴. Analiza notatek Wasilewskiego przechowywanych w Archiwum Akt Nowych doprowadziła P. Łossowskiego do wniosku, że skład przyszłego rządu sprecyzowano w dniach 25–27 sierpnia. Szefem państwa

²⁰ T. Katelbach, *Spowiedź pokolenia...*, s. 94: „[Piłsudski] orientował się doskonale w nastrojach ludności na Suwalszczyźnie. Ze stawianych nam pytań wywnioskowałem, że zna wszystkie nasze raporty przesyłane z terenu i że ma je w pamięci (...) tylko weryfikował fakty (...) zmęczenie malowało się na jego twarzy (...) palił jednego papierosa za drugim”.

²¹ Dowodził nimi kapral I Brygady Legionów Polskich, niepospolicie utalentowany ppor. Wacław Zawadzki.

²² Zob. T. Katelbach, *Spowiedź pokolenia...*, s. 96.

²³ P. Łossowski, *Próba przewrotu polskiego w Kownie w sierpniu 1919 roku. Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i Studia z okresu 1914–1939*, t. 8, Warszawa 1964, s. 51–74.

²⁴ P. Łossowski, *Konflikt polsko-litewski 1918–1920*, Warszawa 1996; tenże, *Stosunki polsko-litewskie w latach 1918–1920*, Warszawa 1966.

miał pozostać gen. Silvestras Žukauskas²⁵, mający przy boku adiutanta Hilarego Sipowicza, dotychczasowego naczelnika Wydziału Politycznego Kowieńskiej Komendantury POW. Poza Stanisławem Narutowiczem i Jurgisem Aukštuolaitisem do rządu mieli wejść znani działacze (po części członkowie gabinetu Sleževičiusa). Nazwiskami części z wymienionych miano posługiwać się bez żadnego upoważnienia²⁶.

Odnalezienie w moskiewskim Fondzie Trofeijnym Depozytu Walerego Sławka, a w szczególności jego *Zeszytu*, i opublikowanie jego treści²⁷ pozwoliło na ostateczne ustalenie, kto brał, a kto nie brał udziału w tym spisku. Również dzięki cytowanemu w tym tekście dokumentowi z zasobu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Yorku²⁸ nie ma dziś już wątpliwości co do tego, że w zamierzeniu Naczelnika Państwa wydarzenia, do których miało dojść w końcu sierpnia 1919 r. w Kownie, nie miały być żadnym „polskim powstaniem”, tylko „litewskim zamachem stanu” mającym na celu zmianę litewskiego rządu na taki, który by nie był aż tak zdecydowanie antypolski jak urzędujący gabinet Mykolasa Sleževičiusa.

Z Kowna, gdzie w grudniu 1918 r. w wyborach do Rady Miejskiej 42% głosowało na Polaków, tylko 17% na Litwinów (32% na Żydów), systematycznie docierały do Warszawy trwożące informacje o „wrogim stosunku do ludności polskiej obecnych władz litewskich, nie liczących się z nią absolutnie”²⁹.

²⁵ Silvestras Žukauskas (1860–1937) – generał Imperium Rosyjskiego i Litwy. Słuchacz szkoły wojskowej w Wilnie. Zawarł związek małżeński z luteranką (1898). Uczestnik wojny rosyjsko-japońskiej, był pułkownikiem w I wojnie światowej, generał major (1916). W 1918 r. rozpoczął tworzenie litewskich sił zbrojnych. Pomędzy 26 kwietnia a 27 maja 1919 r. jako dowódca sztabu generalnego organizował obronę przeciwko bolszewikom. Dowódca naczelny armii litewskiej (7 maja–24 września 1919 r., 23 lutego–14 czerwca 1920 r., 8 października 1920–29 maja 1921 r. i 5 czerwca 1923–25 stycznia 1928 r.). W czasie gdy nie sprawował funkcji naczelnego wodza, był przedstawicielem firmy American Lithuanians Company; za: J. Aničas, *Generolas Silvestras Žukauskas (1861–1937), Lietuvos Respublikos krašto apsaugos ministerija*, Vilnius 2006.

²⁶ Zob. P. Łossowski, *Konflikt polsko-litewski...*, s. 69–70.

²⁷ Zob. przypis 11.

²⁸ IJP NY, 701/2/18, k. 245–247, Telegram [blankiet, rozmowa], Rozmówcy: Wilno (Sławek) – Belweder (Świtalski), 27 VIII 1919, godz. 16.30.

²⁹ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Towarzystwo Straży Kresowej (TSK), 103, k. 14–16. Memoriał w sprawie stosunków narodowościowych w Ziemi Kowieńskiej. Kowno, kwiecień 1919. Prezes [Komitetu Politycznego Ziemi Kowieńskiej] I[gnacy] Sokołowski, Sekretarz J[an] Niekrasz, [w:] *Raporty Straży Kresowej 1919–1920. Ziemi Północno-Wschodnich opisane*, wstęp, wybór i oprac. J. Gierowska-Kałuża, Warszawa–Pułtusk 2011.

Problemem podstawowym w realizacji koncepcji federacyjnej Józefa Piłsudskiego była permanentna niemożność porozumienia z decydentami państwa litewskiego. Nie najfortunniej dobrany „polski negocjator” wysłany do Kowna jeszcze przed wyzwoleniem Wilna od bolszewików – antypolsko nastawiony, zgorzkniały i niespełniony Michał Römer³⁰ – swoją kwietniową (1919) misją, którą przyjął wbrew własnym przekonaniom, więcej szkody uczynił sprawie porozumienia między Polakami i Litwinami niż pożytku. Wobec rozczarowania m.in. efektami jego zabiegów, w kręgach najbliższych Piłsudskiemu zapadła decyzja, że jedyną drogą do osiągnięcia porozumienia z Litwinami będzie wsparcie tych obywateli Litwy, którzy byli skłonni współdziałać z Polakami, jako że kwestię bezpieczeństwa w regionie postrzegali oni podobnie jak gospodarz Belwederu. Należał do nich m.in. Stanisław Narutowicz³¹, brat późniejszego Prezydenta RP Gabriela Narutowicza. Był on z jednej strony rzecznikiem niezależności Litwy, a z drugiej uważał się za przedstawiciela narodowości polskiej lojalnego wobec państwa litewskiego. Drugim ze znanych Litwinów, działającym razem ze Stanisławem Narutowiczem, był Jurgis Aukštuolaitis, były urzędnik zarządu cywilnego niemieckiego w Kownie.

Z perspektywy 100 lat wydaje się, że w końcu sierpnia w Sejnach i w Kownie zbiegły się w jednym czasie i w jednym miejscu dwie wzajemnie blokujące się inicjatywy – „powstanie” i „zamach”.

Organizacja kowieńskiej POW

Jak ustalił Krzysztof Buchowski³², początek budowy struktur konspiracyjnych POW w Kownie datuje się od chwili przybycia do miasta por. Rajmunda Kawalca w kwietniu 1919 r. Kawalec założył komórki POW w niemal wszystkich polskich organizacjach społecznych i kierował kowieńskim podokręgiem POW podległym okręgowi w Suwałkach. Dzięki dwóm oficerom, braciom Stanisławowi i Janowi

³⁰ Zob. szersze uzasadnienie tej opinii – J. Gierowska-Kałaaur, *Mihal Romèr i „belaruskae pytanne”*, „ARCHE Pačatak” 2016, nr 3, s. 192–221. Toż w języku polskim: „Kwestia białoruska” w *Dzienniku Michała Römera. Na podstawie zapisów pomiędzy 25 marca 1918 a 6 marca 1920 roku*, „Przegląd Wschodni” 2015, z. 2, s. 335–360.

³¹ Prezes sejmiku powiatowego w Telszach (lit. [Telsze] = Naruta).

³² K. Buchowski, *Polacy w niepodległym państwie litewskim 1918–1940*, Białystok 1999.

Niekraszom³³ nawiązał on kontakt z Polakami służącymi w litewskiej armii. Tak prężne działanie skutkowało awansem, w czerwcu 1919 r. Kawalec był już dowódcą okręgu bezpośrednio podległego ekspozyturze Oddziału II Sztabu Generalnego w Wilnie. Podstawowym celem placówki kowieńskiej był wywiad. K. Buchowski ustalił również, że w lipcu 1919 r. stan okręgu liczył 226, a w końcu sierpnia już 435 osób³⁴. Część spisów tych członków prawdopodobnie wpadła w ręce litewskie. Przy tak gwałtownym wzroście liczebności „wtajemniczonych” utrzymanie konspiracji musiało być bardzo trudne, o ile w ogóle wykonalne. Premier Mykolas Sleževičius – jak informował (wówczas) majora Wieniawę por. Kościałkowski – „miał się wyrazić, iż wie o organizacji POW, którą kieruje państwo polskie i która miała podobno wykonać zamach stanu [!] on jednak gotów jest zatopić we krwi jakiegokolwiek próby w tym kierunku”³⁵.

Według obliczeń J. Rainysa w trzynastu obwodach Okręgu Kowno POW była wspierana przez 119 ziemian³⁶. Jak słusznie zauważył Pranas Janauskas³⁷, w tym środowisku często traktowano członków Rady Litewskiej jako „niemieckie marionetki”. Jednocześnie odnotował, że Polacy na Litwie, nie udając tego, kim nie byli, jednocześnie nie byli skłonni do działalności przeciwko państwu litewskiemu³⁸. Nie tylko środowiska ziemiańskie podzielały sceptycyzm wobec polityki aktualnego litewskiego rządu. Jest wiadomym, że na jesieni 1919 r. wtrąconych do więzień „za polską politykę” zostało 30 robotników – na podstawie „listy członków POW” sfałszowanej przez prowokatora Dowkonta-Wróblewskiego. Ofiarą tej prowokacji padli m.in. Kazimierz Sipowicz, Eugeniusz Głazowski, Ignacy Kalkhof, Stefan Giejsztor, Adam Ichnielewicz i inni³⁹.

Według K. Buchowskiego Rajmund Kawalec swoimi raportami wprowadzał czynniki decyzyjne w błąd, w zbyt optymistycznym świetle przedstawiając rzeko-

³³ „Dwóch braci Niekraszów, więcej się nadających do działań wojennych, niż społecznych”, za: Lietuvos mokslu akademijos biblioteka (dalej: LMAB), Fond 168-25, k. 255–258 rkps, Raport Instruktora Straży Kresowej z Kowna zatytułowany *Istotny stan rzeczy na Litwie*.

³⁴ K. Buchowski, *Polacy w niepodległym państwie litewskim...*, s. 69.

³⁵ IJP NY, 701/2/18, k. 259, Telegram [blankiet, rozmowa] 30 sierpnia 1919 r. Rozmówcy por. Kościałkowski i Wieniawa.

³⁶ J. Rainys, *P.O.W. (Polska Organizacja Wojskowa) Lietuvoje*, Kaunas 1936.

³⁷ P. Janauskas, *Proces członków Polskiej Organizacji Wojskowej w Kownie w 1920 roku*, tłum. T. Błaszczak, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2015, r. 13, z. 3, s. 80.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ LMAB, Fond 168-21, k. 9–14. Aresztowani i ich dola [po 1920] Odpis.

mo masowe, bezwarunkowe i czynne poparcie całej ludności polskiej i litewskich chłopów dla idei unii z Polską⁴⁰. Chłopi, jak to chłopi, w swej masie zawsze z chęcią by skorzystali, ale nie przewidywali własnego udziału w wydarzeniach. Nastroje wśród kowieńskich Polaków nie były jednorodne.

Sytuacja w Kownie nie była dobra dla nikogo. Taryba nie zbierała się. Nikt jej nie uznawał, ale i nie obalał. U steru dryfował gabinet koalicyjny grupujący – jak podkreślał Walery Sławek – całą inteligencję litewską⁴¹. Niezmiernie dokuczliwy był kryzys finansowy, paralizujący działania władz, które nie były w stanie znikąd uzyskać nowej pożyczki.

W kraju miała przewagę litewska prawica, analogiczna do polskiej N-D litewska Ch-D (kler i część inteligencji), zdecydowanie antypolska, o dużych wpływach wśród ludu. Prawica uważała granicę etnograficzną za granicę historyczną. Litewskie Centrum skupiało – według Sławka – grupę bezpartyjnych intrygantów⁴². Jakikolwiek kombinacje koalicyjne blokowała lewica. Według Sławka Mykolas Sleževičius i Jonas Vileišis⁴³ żądali od Niemców pożyczki na walkę z Polską, co automatycznie wykluczało w oczach Polaków możliwość jakiegokolwiek z nimi konferowania⁴⁴. Nadzieję w Warszawie wiązano ze Zjednoczeniem (*Santarujė*), którego program – trudny do zdefiniowania – zbliżony był albo do programu Konstytucyjnych Demokratów, albo trudowików. Zwolennicy tej partii liczyli na państwo neutralne, stąd zapewne przypuszczenie Sławka, że może zgodzą się na ugodę z Polską. W Warszawie pewne nadzieje wiązano również z Socjal-ludowcami Rewolucyjnymi. Ich członkowie publicznie mówili o konieczności federacji z Polską, a odłam skrajnie lewicowy pozostawał w opozycji do rządu. Za jedyne go kandydata w Warszawie do prowadzenia propolskiej akcji w Kownie uznano Antoniego Komara (Krucza 36 m. 6 u Bentkowskiego lub przez Kozakowskiego, Szopena 8 m. 17), jednak tych nazwisk nie spotkałam dotąd w ani jednym dokumencie, w ani jednej notatce⁴⁵. Walery Sławek uważał Socjaldemo-

⁴⁰ K. Buchowski, *Polacy w niepodległym państwie litewskim...*, s. 70.

⁴¹ RGWA, Fond 471K op. 1 j. chr. 43, Depozyt Sławka, k. 228–229v.

⁴² W. Sławek zaliczał do nich ministra wojny Merkisa i ministra handlu i rzemiosła Szymkno.

⁴³ Jonas Vileišis (1872–1942) – litewski dziennikarz, polityk i prawnik, kilkakrotny minister i przedstawiciel dyplomatyczny Litwy w Berlinie i Waszyngtonie, burmistrz Kowna (1921–1931).

⁴⁴ RGWA, Fond 471K op. 1 j. chr. 43, Depozyt Sławka, k. 228–229v.

⁴⁵ *Ibidem*.

kratów litewskich za niepodległościowców – ideowców, niesłusznie posądzanych o sympatie rosyjskie. Zaliczał do tej grupy Steponasa Kairysa⁴⁶, Węclawskiego w Szawlach, Mykolasa Biržiškę⁴⁷ i ministra pracy Juozasa Paknysa.

Uwarunkowania i plany Belwederu

Członek dyplomatycznej misji angielskiej w Kownie kpt. Brodie był zwolennikiem stworzenia wspólnego dowództwa dla walczących przeciwko bolszewikom wojsk estońskich, łotewskich, litewskich i polskich. Popierali go oficerowie łącznikowi estoński i łotewski. Po uzyskaniu 3 sierpnia 1919 r. przyjęcia u Naczelnego Wodza kpt. Brodie i obaj oficerowie łącznikowi (estoński – kpt. Junkur i łotewski) wyjechali do Kowna, by skłaniać rząd litewski do zgody z Polską. Towarzyszył im polski oficer łącznikowy przy armii litewskiej ppor. Dunin-Wąsowicz.

Tego samego dnia wieczorem przybyli do Wilna Zan i Janczewski⁴⁸, przedstawiciele założonego za zgodą Rządu Litewskiego „Polskiego Zjednoczenia Demokratycznego”, reprezentującego konieczność porozumienia Polaków z Litwinami. Przyjechali do Wilna na spotkanie z Piłsudskim z polecenia prezesa ministrów Szelewičiusa, z półoficjalną misją uzyskania poparcia dla jego gabinetu, zachwianego z powodu przesilenia finansowego⁴⁹.

Dnia 20 sierpnia 1919 r. o godzinie 1.00 doszło do kolejnego spotkania w Wilnie⁵⁰. Wzięli w nim udział: Stanisław Narutowicz, Leon Wasilewski, Tadeusz Kasprzycki, Walery Sławek. Stanisław Narutowicz wyjaśnił obecnym, że nie ma mandatu od litewskiego rządu. Słyszał, że Szelewičius stoi w dalszym

⁴⁶ Steponas Kairys (1878–1964) – inżynier, socjaldemokrata litewski, sygnatariusz Aktu Niepodległości Litwy (16 lutego 1918 r.).

⁴⁷ Mykolasa Biržiška (1882–1962) – historyk literatury, asystent Tadeusza Wróblewskiego (1907 r.), w 1917 r. był jednym z organizatorów konferencji wileńskiej, wraz ze Steponasem Kairysem, Jonaszem Vileišisem i Stanisławem Narutowiczem zaprotestował w grudniu 1917 r. przeciwko pierwszemu „ogłoszeniu niepodległości” w sytuacji ścisłego podporządkowania Litwy Niemcom. Sygnatariusz Aktu Niepodległości (16 lutego 1918 r.).

⁴⁸ Kazimierz Janczewski (1878–1959) – członek założyciel Polskiego Zjednoczenia Narodowego powstałego 9 sierpnia 1919 r., sygnatariusz tzw. deklaracji 22 zaświadczającej o pełnej lojalności polskich ziemian wobec państwa litewskiego.

⁴⁹ RGWA, Fond 471K op. 1 j, chr. 43, Depozyt Sławka, k. 238–238v.

⁵⁰ RGWA, Fond 471K op. 1 j, chr. 43, Depozyt Sławka, k. 248v.

ciągu na stanowisku zajęтым przy pertraktacjach z Wasilewskim, a także słyszał o postanowieniach lewicy zgodzenia się na orientację „polową” [polską?]. Narutowicz rozmawiał ze Steponasem Kairysem o swoim wyjeździe do Wilna w celu przygotowania porozumienia z Polską. Z kolei Kairys przekazał tę informację Mikolasowi Sleževičiusowi, który zgodził się i zezwolił na wydanie Narutowiczowi przepustki. Narutowicz wyraźnie jednak oświadczył, że żadnych zobowiązań wobec Sleževičiusa nie ma ani nie otrzymał od niego żadnej misji.

Nazajutrz 21 sierpnia 1919 r. doszło do kolejnego spotkania w składzie: Stanisław Narutowicz, Jurgis Aukštuolaitis, Leon Wasilewski, Tadeusz Kasprzycki, Walery Sławek. Litwini borykali się z olbrzymimi problemami finansowymi. Pieniądze były bardzo potrzebne, by w ogóle mógł zaistnieć nowy, propolski rząd litewski. Już wtedy Leon Wasilewski obiecał zamachowcom pomoc w pieniądzach⁵¹ i materiałach⁵².

Tego samego dnia w Wilnie miała miejsce kolejna konferencja, w której udział wzięli kpt. Brodie oraz oficerowie łącznikowi. Stronę polską – oprócz Leona Wasilewskiego i Walerego Sławka – reprezentował ppor. Dunin-Wąsowicz. W efekcie – jak zanotował Sławek – „przekonałiśmy wspólnie kpt. Brodiego, że sojusz niemiecko-rosyjski jest już faktem dokonany, że Niemcy mają układ z bolszewikami i z rządem Kończaka; że w oddziałach ks. Lievena są żołnierze ze zdemobilizowanych wojsk niemieckich. Wskazaliśmy mu na fakty, iż rząd litewski toleruje w Kownie aparat tajnej policji niemieckiej z p. Zimmerle na czele i że w sztabie dotąd rządzi mjr Schroeder, oficer sztabu niemieckiego”⁵³.

W. Sławek odnotował, że „delegaci polscy musieli uznać warunki za wykluczające dalsze pertraktacje z obecnym rządem litewskim. Konferencje z gen. Żukowskim [Żukauskasem] zdradzały znacznie ruch, chęci i możliwości porozumienia się na gruncie [sekretów?] wojskowych. Poza tym delegaci wywieźli z Kowna wrażenie, iż tam wszyscy mówią o konieczności zmiany rządu, możliwości przewrotu z powodu bankructwa finansowego itp., że jednym słowem – nastrój przychylny jest odpowiedzi do przeprowadzenia zamachu stanu. Jako ważny rezultat tych

⁵¹ RGWA, Fond 471K op. 1 j, chr. 43, Depozyt Sławka, k. 249: „a) natychmiastowa 800 000, b) pomoc 3 000 000 by za kilka dni na wypłaty po zamachu, c) polityczna państwowa, 500 000 – do wypłat zaległych pensji itp. natychmiast po przewrocie”.

⁵² RGWA, Fond 471K op. 1 j, chr. 43, Depozyt Sławka, k. 249: „2) Materiały: są w drodze do Libawy za pieniądze pożyczone od Ameryki – 102 000 par butów i 35 000 mundurów”.

⁵³ RGWA, Fond 471K op. 1 j, chr. 43, Depozyt Sławka, k. 234 oraz k. 244.

pertraktacji należy uważać fakt, że przedstawiciel misji dyplomatycznej angielskiej w Kownie przekonał się niezbitcie o współdziałaniu Niemców z organizacjami »kołczakowskimi«⁵⁴, że następnie stwierdził brak dobrej woli ze strony rządu litewskiego porozumienia się z Polską, a natomiast szukanie przezeń w dalszym ciągu pomocy u Niemców⁵⁵.

Do Sławka w Wilnie dochodziły informacje, że „POW prosi by nasze ruchy były tylko pomocą w obaleniu rządu litewskiego”⁵⁶. Poszczególni POW-iacy czynili starania, by w akcji wzięło gremialny udział litewskie wojsko („Plazor Stefan ppor. ma robić próby wciągnięcia Żukowskiego”⁵⁷). Kolejna notatka Sławka świadczyła o tym, że zabiegi zostały uwieńczone sukcesem („Gen Żukowski oświadczył, że jest Dowódcą Głównym tylko dlatego, że jest Polakiem. Gen Żukowski jest w kontakcie z POW przez inż. Osipowicza”⁵⁸).

Wasilewski, mając akceptację Piłsudskiego, prowadził narady z Jurgisem Aukštuolaitisem i Stanisławem Narutowiczem wcześniej, niż dotychczas sądzono, czyli przed 25–27 sierpnia 1919 r. Wasilewski własnoręcznie napisał deklarację dla przyszłego rządu. Projekt ten został zaakceptowany przez Narutowicza i Aukštuolaitisa. Ten ostatni zaproponował jednak sprzeciw natychmiastowemu wprowadzaniu samorządu, chciał cenzury przeciwko „szczującej prasie” i żądał uznania niepodległości Litwy. Wasilewski wyjaśnił, że Rząd Polski uznaje niepodległość Litwy Historycznej, ale nie może przesądzać, co same o sobie postanowią części składowe Litwy Historycznej i zaproponował, by Litwini w swojej deklaracji wspomnieli o oparciu kraju o Polskę. Aukštuolaitis i Narutowicz zgodzili się na projekt Wasilewskiego i zapewnili, że uwzględnią ten postulat w deklaracji⁵⁹. Wasilewski zaproponował utworzenie kantonalnych kurii narodowych i stoso-

⁵⁴ RGWA, Fond 471K op. 1 j, chr. 43, Depozyt Sławka, k. 236v. Sławek zapisał: „Organ Kołczakowa. Niemcy z Moskałami. Odbudowa Rosji w gran[icach] 1917. Kochowski stoi na czele w Berlinie. Fila w Kownie: ks Stangis, biskup Karewicz, bar. Sliegltz. ks. Szeremietiewa, wielu Białorusinów i prawie ½ obecnego rządu (Sleżevičius, Vileišis, ks [Stangis?]). Próbowano wciągnąć Kadera, który prosi o tajemnice i podaje te informacje. Filja tej organizacji w Wilnie”.

⁵⁵ Minister Jonas Vileišis był w tym czasie w Berlinie, gdzie starał się o kolejną pożyczkę dla Litwy (30 000 000 mk).

⁵⁶ RGWA, Fond 471K op. 1 j, chr. 43, Depozyt Sławka, k. 233.

⁵⁷ Według Sławka „Żukowski [Žukauskas] syn Litwinów chłopów dąży do niepodległości Litwy z Wilnem, ale twierdzi że musi to być w łączności z Polską”.

⁵⁸ RGWA, Fond 471K op. 1 j, chr. 43, Depozyt Sławka, k. 236v.

⁵⁹ RGWA, Fond 471K op. 1 j, chr. 43, Depozyt Sławka, k. 251.

wanie równorzędnie trzech języków w parlamencie. Obaj przedstawiciele strony litewskiej oznajmili Sławkowi i Wasilewskiemu, że jakkolwiek wszystkie partie litewskie stoją na stanowisku etnograficznej Litwy, oni uznają za konieczne Litwę Historyczną. To jedynie daje [Litwie] Wilno.

Planowany zamach stanu. Personalia

W trakcie negocjacji ustalono kandydatury do przyszłych władz. Dyktatorem miał być Silvestras Žukauskas, prawicowiec, czego się zarówno Aukštuolaitis, jak i Narutowicz trochę obawiali. Na wicedyktatora przewidziany był Aukštuolaitis, który w zgodnej opinii miał „dość energii i decyzji”. Zamierzał aresztować w Kownie wszystkich Niemców jako zakładników. Do nowego gabinetu – oprócz Žukauskasa/Žukowskiego i Aukštuolaitisa – przewidziani byli także Stanisław Narutowicz, adwokat Węclawski (przywódca Socjaldemokracji) i litewski minister spraw wewnętrznych, były poseł do II Dumy – ludowiec Powilno⁶⁰ z Szawel. Prawdę powiedziawszy, chętnych do przejścia władzy było więcej. Aukštuolaitis, pochodzący z pruskiej Litwy, miał ambicje zostania dyktatorem. Jonas Vanagaitis⁶¹ także chciał obalić rząd, ale planował wysunąć na dyktatora nie Žukauskasa, ale Łukomskiego⁶².

⁶⁰ RGWA, Fond 471K op. 1 j, chr. 43, Depozyt Sławka, k. 235v.

⁶¹ Jonas Vanagaitis (1869–1946 w Niemczech) – litewski polityk i dziennikarz, sygnatariusz Aktu z Tylży. W 1903 r. przystąpił do litewskiego towarzystwa w Prusach Wschodnich „Birute”. Wziął udział w obradach wielkiego sejmiku wileńskiego jako przedstawiciel pruskich Litwinów. W latach 1909–1913 redagował czasopismo „Birute”. Dnia 16 listopada 1918 r. wszedł w skład Rady Ludowej Litwy Pruskiej. Dnia 30 listopada 1918 r. złożył swój podpis pod Aktem Tylżyckim. W grudniu 1922 r. został wybrany pierwszym sekretarzem Wysokiego Komitetu Ratowania Małej Litwy (Mažosios Lietuvos gelbėjimo komiteto, MLGK), który występował m.in. w obronie praw protestanckiej ludności litewskojęzycznej zamieszkałej w Niemczech. Od 1923 r. był przewodniczącym Związku Właścicieli Domów, z którego list wybrano go do rady miejskiej Kłajpedy. Przez kilka lat stał na czele Związku Społecznego. W latach 1923–1940 był sekretarzem kłajpedzkiego oddziału szaulisów. Zob. V. Kaltenis, *Mes – lietuviai, čionai, Prūsų Lietuvoje, gyvenantys*, „Diena” z 23 września 1994 r.

⁶² Józef Łukomski – członek polskiej misji dyplomatycznej w składzie: Michał Romer, Zygmunt Jundziłł i Józef Łukomski do Kowna, gdzie miano rozmawiać o przyszłych umowach pomiędzy tymi państwami, które sfederowałyby się ze sobą. Józef Piłsudski liczył na to, że przy pomocy takich państw jak Litwa, Białoruś i Ukraina uda się Polsce oddzielić od Rosji

Pułkownik Vincas Grigulanas-Glovackis⁶³ w zgodnej opinii powinien objąć kierownictwo wojskowe. Wyraźnymi przeciwnikami przeprowadzenia zamachu było jedynie pięciu oficerów litewskiego Sztabu Generalnego. Zamachowcy mieli zapewniony współudział kowieńskiego baonu zapasowego, którego 10% stanu osobowego stanowili Polacy.

Oficer Łącznikowy Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich przy Polskiej Misji Wojskowej w Gdańsku rtm. Dubicz zdobył (od „konfidenta”) spis nazwisk oficerów i żołnierzy, którzy przed 22 września 1920 r. znajdowali się w więzieniu litewskim w Kownie. Nazwiska 26 mężczyzn nie występują jednak ani w materiałach Mariana Świechowskiego, ani w spisach odnalezionych w Lietuvos centrinis valstybės archivas (dalej: LCVA) w Wilnie. Są to następujące osoby: Bronisław Roman, Piotr Staniewicz, Adam Juchnielewicz, Jan Reksztis, Stanisław Schlampuks, Jan Chomicz, Jan Walantukonis (starzec 80-letni), Leon Przeniewicki, Ignacy Kalhoff, Kazimierz Naruszewicz, Konstanty Aleksandrowicz, Romuald Downarowicz, Rutkowski [imię nieustalone], Edward Górski, Konstanty Andrzejewski, Maksym Hoyniewicz, Eugenjusz Ostapowicz, Kazimierz Kubilis, Jan Pyliński, Bronisław Gryniewicz, Stanisław Świdorski, Leon Sachowicz, Stanisław Jocz, Bronisław Szaworejko, Podbereski [imię nieustalone], Prokopow [imię nieustalone]. Nie dysponujemy danymi dotyczącymi dalszego losu tych polskich oficerów w służbie litewskiej. Zważywszy na to, że Litwini utrzymywali, iż znajdują się w stanie wojny z Polakami – można snuć najgorsze przypuszczenia⁶⁴.

Litewska prasa dezinformacyjnie podawała *ex post*, że „organizatorami zamachu” mieli być prawie wyłącznie obywatele ziemscy i drobna szlachta, POW i Strzelcy Nadniemeńscy. Można się zgodzić, że to właśnie ich nazwiska znajdowały się na listach, które miały niby to być zakopane pod jabłónką w sadzie u Niekrasza. Listy te wpadły w ręce „litewskiej „czezwyczajki”, czyli Zwalgiby. Nie były to

Radzieckiej swoistą linią sfederowanych ze sobą państw. Jednak nie doszło to do skutku, gdyż rząd kowieński odrzucił polską propozycję.

⁶³ Płk Vincas Griganūlas-Glovackis – Litwin, barwna i wybitna postać znana z brawury, budząca mieszane uczucia wśród litewskiej kadry oficerskiej i uwielbienie wśród żołnierzy.

⁶⁴ IJP NY, 701/2/30, k. 37, Spis nazwisk [34] Polaków (oficerów i żołnierzy) mających się znajdować w więzieniu litewskim w Kownie pozyskana przez oficera łącznikowego ND rtm. [Karola] Dubicz[-Pentheera]. Gdańsk 22 IX 1920 roku. Szereg nazwisk z tej listy już przywołano w tym tekście; są to: Rajmund Kawalec, Jan Niekrasz, Józef Narkiewicz, Jan Korzec, Władysław Kudzewicz, Jan Majewski i Jan Łukaszewicz.

jednak „listy spiskowców”, tylko listy aktywnych obywateli narodowości polskiej, członków POW, co jednak czyni subtelną różnicę.

Wbrew doniesieniom litewskiej prasy zamachowcami mieli być także Litwini. Szczegółowa rewizja w kwaterze Naczelnego Dowódcy wojsk litewskich gen. Žukauskasa nic jednak nie przyniosła i pozostał on na swoim stanowisku, ale aresztowano szereg jego oficerów, m.in. pomocnika Naczelnego Dowódcy Wojtekunasa, Aukštuolaitisa, dowódcę batalionu kowieńskiego Wojdata, dowódcę trzeciego szwadronu huzarów Buturlewicza, szefa wydziału inżynierskiego Sipowicza, oficera sztabu Kuzewicza, hrabiego Tyszkiewicza, Gosztowta, Martusewicza i innych⁶⁵.

Według relacji Jerzego Iwanowskiego wśród skazanych za „agitację polską” w ciągu 1920 r. na 15 lat ciężkich robót byli Litwini – Jan Raksztis, Jan Walan-takonis, Stanisław Szlampukas i inni [nazwiska nieczytelne w mojej odbitce]⁶⁶.

Pośród cywilów aresztowano bezpośrednio w sierpniu 1919 r. właściwie wyłącznie Polaków: byłego prezydenta miasta Michała Junowicza⁶⁷, radnego miasta Francuzowicza, Kazimierza Błażewicza, właściciela cukrowni Stanisława Stankiewicza⁶⁸, dyrektora szkoły miejskiej Sapsianowicza [Sawsianowicza?] oraz redaktorów „Kuriera Ziemi Kowieńskiej”: Czesława Stefanowicza i Wiktora Piotrowicza, także panią Brzozowską⁶⁹ i właściciela księgarni Jakuba Ossowskiego⁷⁰.

⁶⁵ IJP NY, 701/2/18, k. 258, Telegram [rozmowa] 30 sierpnia 1919 r. Rozmówcy por. Kościółkowski i Wieniawa.

⁶⁶ LCVA, Fond 20, inw. 1, t. 20, k. 396–396v–397. Departament Spraw Zagranicznych. Tymczasowa Komisja Rządząca Środkowej Litwy. L.34. Wilno 10 stycznia 1921 r. Do Pana Ministra Spraw Zagranicznych w Warszawie. Podp. J. Iwanowski, Dyrektor Departamentu Sprawy Zagranicznych. Odpis.

⁶⁷ Nierozstrzygnięte pozostaje, czy adwokat Michał Junowicz, poprzednik Ignacego Sokółskiego, przewodniczącego Tymczasowego Politycznego Komitetu Ziemi Kowieńskiej, był jego bratem.

⁶⁸ Pani Stankiewiczowa była „karmicielką i opiekunką więźniów polskich, poza tym brała czynny udział w pracy kulturalno-oświatowej”, za: LMAB, Fond 168-25, k. 255–258 rkps. Raport Instruktora Straży Kresowej z Kowna zatytułowany *Istotny stan rzeczy na Litwie*.

⁶⁹ Właściwie pannę Brzozowską. Emisariusz Straży Kresowej z Kowna tak ją scharakteryzował w październiku 1919 r.: „Panna Wańkowiczówna i panna Brzozowska, śmiała i całą duszą oddana sprawie polskiej. Ostatnia drugi raz została aresztowaną i więzioną”, za: LMAB, Fond 168-25, k. 255–258 rkps. Raport Instruktora Straży Kresowej z Kowna zatytułowany *Istotny stan rzeczy na Litwie*.

⁷⁰ IJP NY, 701/2/18, k. 258, Telegram [rozmowa] 30 sierpnia 1919 r., Rozmówcy por. Kościółkowski i Wieniawa.

Termin zamachu stanu

Początkowo termin zamachu stanu ustalono na „najpóźniej 24 godziny po przyjeździe p. Auksztuolajtisa [Aukštuolaitisa] do Kowna”⁷¹. Krzysztof Buchowski podaje, w oparciu o literaturę przedmiotu, datę z 22 na 23 sierpnia. Jego ustalenia nie korespondują jednak z ustaleniami Piotra Łossowskiego, który jako datę zamachu określił 25–27 sierpnia. Czyżby termin zamachu *vel* powstania ustalały dwa ośrodki decyzyjne?

Ostatecznie termin zamachu stanu Sławek, Narutowicz i Aukštuolaitis ustalili na noc z 28 na 29 sierpnia. Plany zamachu nie zostały jednak zrealizowane. Światło na tę brzemenną w katastrofalne skutki sprawę rzuca odnaleziony zapis z rozmowy przez aparat Hughes’a kpt Walerego Sławka i por. Świtalskiego z dnia 27 sierpnia 1919 r. Porucznik Świtalski informował: „Komendant odpowiedział w sposób następujący: prowadzić akcję jedynie i wyłącznie siłami polskimi nie można i dla tego plan POW wydaje mu się bezużytecznym. Jeżeli panowie a u i n [Aukštuolaitis i Narutowicz – J.G.-K.] są zdecydowani wziąć na swoją własną odpowiedzialność całą akcję: biorą plan POW za swój, to wtedy można by jeszcze o tem coś mówić”. Sławek odpowiedział Świtalskiemu: „Wezmę pod uwagę tę odpowiedź przy dzisiejszej rozmowie o godzinie 7-ej z tymi panami”⁷².

Warto pokrótce przypomnieć rozwój tych wydarzeń. Józef Piłsudski wraz z Leonem Wasilewskim 31 lipca 1919 r. sondował w Wilnie możliwości negocjacji z politykami litewskimi. Dnia 3 sierpnia Wasilewski udał się do Kowna w celu negocjacji z premierem Mykolasem Sleżevičiusem. Oświadczył, że Polska nie ma planów aneksji Litwy i zaproponował przeprowadzenie plebiscytu na terytoriach b. Wielkiego Księstwa Litewskiego pozwalającego mieszkańcom Litwy Historycznej samodzielnie zdecydować o swoim losie. Jednak Sleżevičius odrzucił pomysł samookreślenia się tych ludzi, twierdząc, że zamieszkują oni terytoria, które stanowią integralną część Litwy. Wobec takiego *dictum* 7 sierpnia Wasilewski opuścił Kowno. Ocena sytuacji w Polsce była jednoznaczna – stanowisko rządu litewskiego tłumaczono jego uzależnieniem (również finansowym) od Niemiec. W tej sytuacji jedynym wyjściem wydawało się doprowadzenie do zmiany litew-

⁷¹ RGWA, Fond 471K op. 1 j. chr. 43, Depozyt Sławka, k. 249v.

⁷² IJP NY, 701/2/18, k. 245–247. Rozmowa Wilno (Sławek) – Belweder (Świtalski) 27 VIII 1919, godz. 16.30.

skiego gabinetu. Celem Polaków było wsparcie tych, którzy chcieli niepodległej Litwy, potężnej, prawdziwie demokratycznej, dobrowolnie sfederowanej z Polską, oraz akceptacja dotychczas źle traktowanej ludności polskiej Kowieńszczyzny.

W historiografii polskiej przyjęła się teza, że tuż przed zaplanowanym terminem zamachu stanu adiutant Naczelnego Wodza rotmistrz Stanisław Radziwiłł przywiózł zamachowcom⁷³ pobrane z warszawskiej kasy, nieprzydatne w Kownie ruble. Każdy w tamtych czasach wiedział, że nad Niemnem potrzebne były marki, nie ruble. Jest mało prawdopodobne, by taki błąd mógł nastąpić w wyniku czyjeś braku wiedzy. Jeżeli już, to raczej czyjeś sabotażu pomysłu Piłsudskiego⁷⁴. W ten sposób Wasilewski został zmuszony do przesunięcia terminu wybuchu powstania o dobę – z nocy z 28 na 29 sierpnia na noc z 31 sierpnia na 1 września.

W historiografii litewskiej panuje przekonanie, że to wywiad litewski, który wzmógł czujność po powstaniu sejneńskim i posiadał informacje o tym, że na terenie Kowieńszczyzny działa polska tajna organizacja, przechwycił i odszyfrował rozkaz opóźnienia zamachu stanu i przystąpił do działania⁷⁵.

Bez względu na to, która wersja jest bliższa prawdy – prawdopodobnie nie wszystkich zdołano o tej zmianie terminu powiadomić, w świetle ustaleń Mariana Świechowskiego – nie jest to takie istotne. A mianowicie dobę przed pierwotnie planowanym terminem zamachu, w nocy z 27 na 28 sierpnia grupa członków POW, bez porozumienia z Litwinami, niemal jawnie wystawiła posterunki w obwodach podkowieńskich i usiłowała przerwać łączność Kowna z resztą kraju (ścinając słupy telegraficzne i rozkopując tory). Podobnie jak w Sejnach, przystąpiono do samodzielnej realizacji scenariusza (wspomniany wyżej „plan POW”), sprzecznego z dyrektywami Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza.

Pozostaje otwartym pytanie, dlaczego część członków POW, pomimo opóźnienia rozpoczęcia akcji przez Wasilewskiego o dobę, przyspieszyła zaplanowane działania o dobę przed pierwotnie ustalonym terminem, a *de facto* o dwie doby

⁷³ Zob. J. Gierowska-Kałuża, *Straż Kresowa a Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich. Współdziałanie czy rywalizacja?*, Warszawa 1999; *Raporty Straży Kresowej 1919–1920. Ziem Północno-Wschodnich opisanie*, wstęp, wybór i oprac. J. Gierowska-Kałuża, Warszawa–Pułtusk 2011.

⁷⁴ J. Gierowska-Kałuża, *Problem Kowna*, [w:] *Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (19 lutego 1919 – 9 września 1920)*, Warszawa 2003.

⁷⁵ V. Lesčius, *Lietuvos kariuomenė nepriklausomybės kovose 1918–1920. Lietuvos kariuomenės istorija*, Wilno 2004, s. 267.

w stosunku do terminu położonego? Czy też podjęto te działania – tak jak w Sejnach – na rozkaz „lokalnego dowództwa konspiracji”?

Osobiście uważam, że wiele wskazuje na to, iż do nieuzgodnionego przyspieszenia akcji przyczyniła się, co najmniej w dużej mierze, atmosfera panująca wśród Polaków, powiązanych siecią intryg zdecydowanie narodowych i inkorporacyjnych⁷⁶.

Zgniecenie wystąpienia zbrojnego

Przez całą noc z 28 na 29 sierpnia odbywały się rewizje i aresztowania wśród wojskowych i cywilów. Kierować mieli przywódcy nimi litewskiej Chrześcijańskiej Demokracji⁷⁷. Krzysztof Buchowski zauważył, że aresztowania z 28 na 29 sierpnia nie miały planowanego charakteru – z 200 aresztowanych „na oślep” Polaków niektórych zwolniono. Jednak były i aresztowania osób rzeczywiście zaangażowanych w planowany rozwój wypadków, m.in. przeprowadzono szczegółową rewizję na kwaterze gen. Żukauskasa, ale wobec nieodnalezienia niczego kompromitującego pozostawiono go na stanowisku Naczelnego Dowódcy.

Sytuacja rozwijała się dynamicznie. Dnia 30 sierpnia w mieście od rana pojawiła się ogromna liczba Niemców (Sasów), wprowadzono także godzinę policyjną. Według wiedzy Kościalkowskiego w Kownie „szykowały się jednocześnie aż cztery zamachy stanu: (1) chrześcijańskiej demokracji, (2) socjalistów, (3) pana Yczasa i (4) kołczakowców”⁷⁸.

Dnia 7 września 1919 r. Stanisław Narutowicz informował Wasilewskiego, że wysłał do gen. Żukowskiego Józia Zajkowskiego w celu „zasięgnięcia języka”. Wieści z rządowych sfer kowieńskich, które ten przywiózł, były dla Polaków wręcz porażające. Narutowicz pisał: „Oni widać mają z Niemcami jaką tajemną umowę. Wierzą w ostateczne zwycięstwo Niemców nad Polską i jeżeli teraz od czasu do czasu z Wami pertraktują, to tylko dla podniecenia niemców [!] i wydostania od nich prędzej pieniędzy. (...) Liczą w Kownie na nagły błyskawiczny ruch

⁷⁶ Omówiłam tę kwestię bardzo dokładnie 20 lat temu w rozdziale: *Problem Kowna*, [w:] *Zarząd Cywilny Ziemi Wschodnich (19 lutego 1919 – 9 września 1920)*, Warszawa 2003.

⁷⁷ IJP NY, 701/2/18, k. 258, Telegram [rozmowa] 30 sierpnia 1919 r. Rozmówcy por. Kościalkowski i Wieniawa.

⁷⁸ *Ibidem*.

Niemców na Kowno, a potem na Wilno. W tych dniach Zajkowski zakomunikuje o rezultatach rozmowy z generałem Żukowskim, o ile on obecnie uważa zamach za możliwy, a również i utrzymanie się nowej władzy po zamachu. To jest jedyna droga do usunięcia fatalnej rozterki litewsko-polskiej⁷⁹. Niestety ta droga została zamknięta przez represje litewskie i trudno się dziwić gen. Žukauskasowi, że nie chciał ryzykować wobec obecności w pobliżu Kowna sił księcia Lievena, szacowanych wówczas na 80 tys. ludzi, 60 dział, 50 miotaczy min, 100 KM i 70 areoplanów stacjonujących w Szawlach⁸⁰.

W świetle materiałów zgromadzonych przez Świechowskiego – pierwsze „celne” aresztowania zostały dokonane w drugiej połowie września 1919 r. dzięki informacjom o strukturach POW pozyskanym od zdrajcy zatrudnionego w Ekspozyturze Oddziału II SG NDWP w Wilnie. Litewska służba bezpieczeństwa znalazła obciążające materiały, w tym wspomniane „listy spiskowców”. W ręce litewskie wpadły także kompromitujące dokumenty przechowywane w skrytce u Niekraszów. Jest faktem, że *Spis więźniów oskarżonych o polskość i znajdujących się w więzieniu w samym Kownie we wrześniu 1920 roku* (czyli jeszcze przed procesem, który miał miejsce w grudniu 1920 r.), podaje bardzo rozstrzelone w czasie daty aresztowań – począwszy od kwietnia 1919 roku⁸¹.

Przyczyna niepowodzenia zamachu

Od lat historycy stawiają różne hipotezy mające na celu wyjaśnienie bezpośrednio przyczyny fiaska zamachu. Przyczyn mogło być wiele.

1) Stosunki w warszawskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych były fatalne, o czym pisał zarówno Ludwik Kolankowski (*Dziennik w opracowaniu Sylwii Grochowiny*⁸²), jak i anonimowy autor własnym nakładem wydanej w 1921 r.

⁷⁹ IJP NY, 701/2/19, k. 250–252, List odręczny Stanisława Narutowicza do Leona Wasilewskiego datowany 7 września 1919 r.

⁸⁰ IJP NY, 701/2/18, k. 258, Telegram [rozmowa] 30 sierpnia 1919 r. Rozmówcy por. Kościalkowski i Wieniawa.

⁸¹ Fond 22, inw. 1, t. 9, k. 35. Spis więźniów oskarżonych o polskość i znajdujących się w więzieniu w Kownie we wrześniu 1920 r. 1 strona. Odpis.

⁸² *Ludwik Kolankowski 1882–1956: zapiski pamiętnikarskie*, do druku przygotowała, wstępem i przypisami opatrzyła S. Grochowina, Toruń 2012.

opracowania zatytułowanego *Do charakterystyki stosunków w Ministerstwie Spraw Zagranicznych II. Z teki politycznej 2*⁸³. Być może ktoś z zagorzałych zwolenników inkorporacyjnego rozwiązania kwestii polityki wschodniej postanowił rękoma kowieńskiego POW „uprzędzić” litewski zamach stanu wspierany przez Belweder za sprawą „polskiego powstania przeciwko Litwinom”?

2) Litwini skorzystali z materiałów (list POW z Kowieńszczyzny) przechowywanych w Ekspozyturze Oddziału II Sztabu Generalnego w Wilnie, gdyż doszło tam do zdrady pracownika⁸⁴.

3) Jeżeli przyjąć dotychczasowe ustalenia, znajdujące potwierdzenie w dokumentach, że to rtm. Radziwiłł wioził z Warszawy ruble dla zamachowców w Kownie, to nie można wykluczyć, że do dekonspiracji mogła się przyczynić nieostrożność któregoś z wyższych urzędników MSZ w Warszawie⁸⁵. W telegramie z 28 sierpnia 1919 r. rtm. Radziwiłł pisał wyraźnie, że „panowie odmówili przyjęcia 2 343 602 rubli carskich i trzykroć większej sumy marek polskich w związku z czym udaję się 29 sierpnia do Warszawy w celu wymiany tych sum na marki niemieckie”⁸⁶. W 2003 r. byłam skłonna przyjąć taką wersję wydarzeń⁸⁷.

4) Jeżeli przyjąć, że to nie rtm. Radziwiłł, tylko Aukštuolaitis przywiózł marki z Warszawy, to nie można wykluczyć zdrady (lub głupoty) strony litewskiej. Według relacji Kościałkowskiego z 31 sierpnia 1919 r. udzielonej ppor. Wyszynskiemu: „Komendant [przypuszczam, że jeszcze nie wiedząc o wystąpieniu POW w nocy z 27 na 28 sierpnia 1919 r. – J.G.-K.] na podstawie waszej relacji jest zdania, że ktoś dobrze obznajmiony z całą sprawą od wewnątrz zdradził ją ze wszystkimi szczegółami [!]; tylko tem można sobie wytłomaczyć postępowanie Litwinów i skład osób zaaresztowanych” [Kościałkowski informował 30 sierpnia Wieniawę, że „POW kowieńskie w dalszym ciągu pracuje sprężyście; zaareszt-

⁸³ *Do charakterystyki stosunków w Ministerstwie Spraw Zagranicznych II. Z teki politycznej 2*, ss. 12. Jedyny znany egzemplarz tego druku odnalazłam w Bibliotece Uniwersytetu Wileńskiego.

⁸⁴ K. Buchowski, *Polacy w niepodległym państwie litewskim...*, s. 74.

⁸⁵ Ciekawe informacje dotyczące wewnętrznych układów w uważanym za „piłsudczykowski” Wydziale Wschodnim przynosi lektura *Zapisek pamiętnikarskich Ludwika Kolankowskiego (1882–1956)* w znakomitym opracowaniu Sylwii Grochowiny, Toruń 2012.

⁸⁶ IJP NY, 701/2/18, k. 253–254, Telegram rtm. Radziwiłła z Lidy z dnia 28 VIII 1919 do Kazimierza Świtalskiego w Warszawie. Inwentarzowa nazwa: „Sprawy pieniężne”.

⁸⁷ J. Gierowska-Kałuża, *Zarząd Cywilny Ziemi Wschodnich (19 lutego 1919 – 9 września 1920)*, Warszawa 2003, s. 274–297.

wanych tylko 8-iu ludzi a komendant oraz część sztabu ocalała [!!!]”. „Możliwa zdrada właśnie któregoś z zaaresztowanych, niewykluczony prowokacyjny udział Niemców w całej sprawie od początku; komendant zapytuje ile pieniędzy i jakich wziął ze sobą Aukštuolajtis [!] [Aukštuolaitis]; w tych warunkach angażowanie POW jest niemożliwe i w ogóle jest niemożliwe na razie prowadzenie dalsze tak gruntownie zepsutego interesu”⁸⁸.

Odpowiedź [ppor. Wyszyńskiego?] była następująca: „Są dwie możliwości [I] zdrada pana A[ukštuolaitisa] lub niejakiego pana Kuzewicza⁸⁹, łącznika POW, oficera litewskiego a będącego obecnie przy ostatnich pertraktacjach mjr Kasprzyckiego i pana Wasilewskiego z panem A[ukštuolaitisem]. Człowiek ten był dopuszczony przez pana A[ukštuolaitisa] i N[arutowicza] do wszystkich tajemnic; dotychczas nie jest on podobno zaaresztowany; z panem Auksztolajtisem [Aukštuolaitisem] musiały być wzięte 800 000 marek niemieckich, odezwa z podpisem jego i n[arutowicza] oraz zastenografowane przez niego projekty naszego współdziałania z Litwinami celem zabezpieczenia ich od interwencji niemieckiej. Killkrotnie zwracałem się do Auksztulaitisa [Aukštuolaitisa] z żądaniem by wysiadł z automobilu, w którym go odsyłałem przed Kownem i sprawdził, czy go już w domu nie poszukiwano. Tymczasem on, zawdzięczając swej niemieckiej zarozumiałości i pewności siebie dojechał autem aż do swego domu, gdzie nań oczekiwali już Litwini. Przypuszczam jednak, że nie był on tutaj tym rzeczom winien, jest możliwość, że i ktoś z komisji wyznaczonej przez Auksztulaitisa [Aukštuolaitisa] w Kownie mógł sypnąć zaaresztowanie całej komisji⁹⁰, prócz Kawalca, który jako nielegalnik jest nieuchwytny”⁹¹.

1) Emisariusz Straży Kresowej na Kowieńszczyznę w październiku 1919 r. postawił taką diagnozę: „Stwierdziłem i to, że z potrzebą wydane w Warszawie lub

⁸⁸ IJP NY, 701/2/18, k. 266, Telegram [blankiet, rozmowa] 31 VIII 1919 r. Rozmówcy por. Kościalkowski i podpor. Wyszyński.

⁸⁹ Oficera sztabu Kuzewicza aresztowano w sierpniu 1919 r.

⁹⁰ RGWA, Fond 471K op. 1 j, chr. 43, Depozyt Sławka, k. 252. W skład tej komisji, oprócz Aukštuolaitisa, wchodził: płk. Płatakiv [?], technik wojskowy Hilary Sipowicz, Jan Kudrewicz (brat Władysława), Klemensas Voitiekunas – mjr litewskiego sztabu generalnego uratowany przed aresztowaniem przez gen. Żukauskasa, Rajmund Kawalec i nieustalony B. Aresztowani zostali Sipowicz, Kudrewicz, Kawalec. *Nota bene* płk Petras Platakis figuruje przy wykazie stanu marynarki wojennej Litwy po 1924 r. (informacja od Broniusa Makauskasa).

⁹¹ IJP NY, 701/2/18, k. 267–268, Telegram [rozmowa, blankiet] 31 VIII 1919 r. Rozmówcy: por. Kościalkowski i podpor. Wyszyński.

w Wilnie dokumenty dla pewnych zaufanych osób, a niepotrzebnie tam zawiezione już są w rękach Ludasa Giry. Nasza nieostrożność, a szczególnie gadulstwo jak tu, tak i tam sprawiło to, że wielu ludzi mocno się tam skompromitowało i sprawie polskiej b[ardzo] zaszkodziło (...) Spostrzegłem i to, że najniebezpieczniejszym żywiołem są ci Polacy, którzy nic nie robią, a chcą o wszystkim wiedzieć. Ci panowie przyjeżdżają po wiadomości czasem aż do Wilna. A ponieważ wiedzą, że nic nie robić jest grzechem, więc aby nie grzeszyć – gadają tam na lewo i na prawo”⁹².

2) Sprowokowanie wybuchu „polskiego powstania” mogło być też sygnałem do uruchomienia w pełni zaplanowanej zawczasu, szeroko zakrojonej akcji litewskiej służby bezpieczeństwa. Akcja ta miała na celu wyeliminowanie osób niepożądanych z narodowej Litwy. Za tym scenariuszem przemawia list Stanisława Narutowicza z 7 września 1919 r. do Leona Wasilewskiego: „Ponieważ wiem od kapitana Sławka, że Pan o mnie zapytywał, pozwalam sobie zakomunikować, iż istotnie byłem i ja na liście osób, które miano w Kownie zaaresztować. Ale powodem tego nie był mój wyjazd do Wilna i Warszawy, ale poprzednie moje przewinienia wobec Niemców i chrześcijańskich demokratów. Więc Pan mnie wcale na sumieniu nie ma. Przeciwnie, żebyś Pan mnie wtedy nie wezwał, to bym dziś z pewnością był w rękach moich nieubłaganych wrogów. O tym, cośmy mówili i projektowali w Kownie dotąd jeszcze nikt nie ma ani pojęcia. Areszty mają inne źródło”⁹³.

Polityczny kontekst sytuacji

Nie należy zapominać, że dla Polski był to czas toczącej się wojny. W sierpniu 1919 r. oddziały Wojska Polskiego wyparły bolszewików z Mińska. Ważyły się losy nie tylko odradzającej się państwowości litewskiej, jak chce litewski historyk Pranas Janauskas⁹⁴, ale również losy wszystkich spadkobierców I Rzeczypospolitej: Polski, Białorusi i Ukrainy. Warto na marginesie podkreślić, że klęska „zamachu stanu w Kownie” i w konsekwencji brak porozumienia rządu polskiego z mającym

⁹² LMAB, Fond 168-25, k. 255–258 rkps. Raport Instruktora Straży Kresowej z Kowna zatytułowany *Istotny stan rzeczy na Litwie*, opublikowany [w:] *Raporty Straży Kresowej...*

⁹³ IJP NY, 701/2/19, k. 250–252, List odręczny Stanisława Narutowicza do Leona Wasilewskiego datowany 7 września 1919 r.

⁹⁴ P. Janauskas, *Proces członków Polskiej Organizacji Wojskowej...*

powstać w sierpniu 1919 r. nowym rządem litewskim były punktem kulminacyjnym również w relacjach polsko-białoruskich⁹⁵. Gdyby plan Piłsudskiego został zrealizowany, sprawy wewnętrzne restytuowanego Wielkiego Księstwa Litewskiego (*vel* Unii Europy Środkowo-Wschodniej) ustalaliby Polacy i Litwini, którzy konsekwentnie na arenie międzynarodowej reprezentowali – na podstawie litewsko-białoruskich ustaleń z listopada 1918 r. – interesy swojej litewskiej „białoruskiej mniejszości narodowej”. Gdyby ten inspirowany przez stronę polską sierpniowy litewski zamach stanu przebiegł zgodnie z oczekiwaniami i planami Piłsudskiego, mający w tym czasie nikłe poparcie liderzy Białoruskiej Republiki Ludowej mogliby, przy wsparciu Polaków, renegocjować warunki podyktowane im przez Litwinów w listopadzie 1918 r., warunki dla Białorusinów niekorzystne, aczkolwiek dobrowolnie przez nich przyjęte⁹⁶.

W 1919 r. Józef Piłsudski miał realną szansę na doprowadzenie do powstania Unii Wschodnioeuropejskiej *vel* Federacji Spadkobierców. Polacy z Suwalszczyzny i Kowieńszczyzny mieli być elementem wspomagającym osiągnięcie tego celu. Poświęcenie i krew wielu z nich niestety udaremniły plany Piłsudskiego.

Proces grudniowy (1920) i następne procesy

W grudniu 1920 r. sformułowano akt oskarżenia „Przeciwrządowej [!] Tajnej Polskiej organizacji na Litwie: Polska Organizacja Wojskowa i Organizacja Strzelców Wojskowych”⁹⁷.

Zdecydowanej większości z uwięzionych i oskarżonych o zdradę państwa litewskiego POW-iaków rzeczywiście przyświecało dążenie do utworzenia wielkiej i niezależnej Litwy Historycznej, do której należeliby Litwini, Białorusini oraz Polacy. Mówili o tym w grudniu 1920 r. na rozprawie sądowej i Rajmund Kawalec i Jan Niekrasz, i nie była to jedynie „linia obrony” jak sugeruje Janauskas. Świechowski w 1922 r. również odnotował, że więźni „nigdy nie występowali przeciwko

⁹⁵ Zob. Zeszyt Sławka [Zapisy Walerego Sławka z Wilna z lipca i sierpnia 1919 roku], [w:] J. Gierowska-Kałaaur, *Depozyty Walerego Sławka przechowywane w Moskwie...*, s. 240–272.

⁹⁶ Szerzej J. Gierowska-Kałaaur, *Józef Piłsudski wobec kwestii białoruskiej* (książka ukaże się w 2023 r.).

⁹⁷ LCVA, Fond 22, inw. 1, t. 9, k. 36–43. Akt oskarżenia „Przeciwrządowej Tajnej Polskiej organizacji na Litwie: Polska Organizacja Wojskowa i Organizacja Strzelców Wojskowych”.

zasadzie państwowości litewskiej i idei suwerenności państwa litewskiego”, tylko byli przeciwni oparciu czynników rządowych o Niemcy, a wcielić chcieli w życie zasady sformułowane dwa lata później przez Hymansa, a podtrzymane przez Ligę Narodów⁹⁸. W obszernym opracowaniu *Aresztowani i ich dola*, którego odpis znajduje się w materiałach Świechowskiego, wynika, że: „wszystkie dokumenty w tej sprawie twierdzą, że POW kowieńskie było organizacją miejscową, litewsko-polską, dążącą do stworzenia Wielkiej i Niepodległej Litwy, ze stolicą w Wilnie – rozumie się w porozumieniu z Polską i z frontem zwróconym przeciw niemcom [!] i rosjanom [!]”⁹⁹.

Pranas Janauskas, wykorzystując zawartość kluczowych pięciu urzędowych teczek¹⁰⁰ z zasobów Lietuvos centrinių valstybės archyvas, opublikował w Lublinie opracowanie dotyczące procesu, który w Polsce odbił się głośnym echem¹⁰¹. Ustalił szereg ciekawych faktów. Proces odbył się w dniach 11–24 grudnia 1920 r. w Kownie za zamkniętymi drzwiami Sądu Wojskowego. Janauskas ustalił nazwiska składu sędziowskiego i nazwiska pełnomocników państwa. Ci ostatni mieli wymóc odszkodowanie za straty, jakie polacy uczynili, ścinając słupy telegraficzne i przerywając przewody!

Wśród 117 oskarżonych osób byli „sędziwi starcy i synowie, kobiety i podlotki, panowie i ich służby”. Przed śledztwem i procesem uciekły 43 osoby, m.in. Bolesław Bodziński, Wiktor Sukiennicki, Hilary Sipowicz, Kazimierz Błazewicz i Jan Kudzewicz.

Pozostali uwięzieni zostali oskarżeni z artykułu 126 (zdrada państwa, dążenie do obalenia istniejącego ustroju, zamach na obiekty wojskowe) obowiązującego niezmiennie na Litwie kodeksu karnego Imperium Rosyjskiego w redakcji z 1903 r. Groziło im ciężkie więzienie bądź zesłanie na osiedlenie.

Oskarżonych broniło siedmiu adwokatów – trzech Polaków (Adolf Grajewski, Kazimierz Krasowski i Lubomir Bociarski), jeden Żyd (Michał Cimkowski), jeden Rosjanin (Sergiej Szeremietiew) i dwóch Litwinów (Andrius Bulota i Vladas Pożela)¹⁰². Niestety ich argumenty nie przekonały sędziów.

⁹⁸ LMAB, Fond 168-21, k. 18, Pro memoria.

⁹⁹ LMAB, Fond 168-21, k. 12. Całość na k. 9–14.

¹⁰⁰ LCVA, Fond 507, inw. 3, t. 168, 169, 170 oraz Fond 483, inw. 2, t. 60 i 71.

¹⁰¹ P. Janauskas, *Proces członków Polskiej Organizacji Wojskowej...*

¹⁰² B. Paszkiewicz, *Pod znakiem „Omegi”*, Warszawa 2003, s. 194.

Pranas Janauskas ustalił, że Sąd Wojskowy uznał winę i skazał dożywotnio na karę ciężkich robót 8 osób: Rajmunda Kawalca, Jana Niekrasza, Józefa Narkiewicza¹⁰³, Władysława Kudzewicza¹⁰⁴, Kazimierza Sipowicza i Jana Majewskiego¹⁰⁵. Jan Korzec¹⁰⁶ otrzymał wyrok 11 lat ciężkich robót, a Stefan Gieysztor – 10 lat. Wyroki 6 lat ciężkich robót otrzymali: Stefan Plater-Zyberk, Witold Ipohorski-Lenkiewicz¹⁰⁷, Czesław Szemberg¹⁰⁸, Henryk Kwinto, Gustaw Martusewicz, Aleksander Zaborski, Bolesław Sawicki, Miron Gabryłowicz, Eugeniusz Głazowski i Anna Korewo-Babiańska. 21 osób skazano na 4 lata więzienia, 9 – na 2,5 roku, zaś 15 uniewinniono¹⁰⁹.

Pomimo działań oskarżyciela z urzędu decyzja Najwyższego Trybunału Litwy nie zaostrzyła wyroków zasądzonych w kilka tygodni po „buncie Żeligowskiego”, nawet złagodziła je szeregowym członkom POW. W atmosferze zbliżającej się „amnestii” do Trybunału wpłynęły skargi apelacyjne Władysława Kudzewicza, Kazimierza Sipowicza, Jana Majewskiego, Józefa Jesiewicza, Aleksandra Zaborskiego, Rajmunda Kawalca, Jana Niekrasza, Jana Korca, w których przyznali się do uczestnictwa w tajnej organizacji politycznej, ale stanowczo zaprzeczyli, by walczyli przeciwko państwu litewskiemu.

W lutym 1922 r. doszło do kilku spektakularnych modyfikacji kar, z czego skorzystali Rajmund Kawalec, Józef Narkiewicz, Jan Korzec, Władysław Kudzewicz, Kazimierz Sipowicz, Jan Majewski, Ignacy Kalkhof, a także Jarosław Kulczycki, Wiktor Juchniewicz, Władysław Kozłowski, Leon Kurgona czy Wincenty Żyliński¹¹⁰. Oprócz tego 17 lutego nastąpiło zwolnienie kolejnych osób przez rząd litewski, wbrew woli Sejmu. Z więzienia w Kownie wypuszczono – jakoby ze względów zdrowotnych – Stefana Gieysztora, Stefana Zyberk-Platera, Linkiewicza i Głazowskiego. Z więzienia w Szawlach uwolniono Zborowskiego, a na bliżej nieokreślonej „prowincji” czterech innych więźniów o nieznanych nazwiskach.

¹⁰³ Bez opieki pozostali żona i małeńki syn.

¹⁰⁴ Jedyny opiekun owdowiałej matki i nieletniej siostry.

¹⁰⁵ W czasie jego uwięzienia owdowiała jego matka.

¹⁰⁶ Jedyny opiekun starych rodziców.

¹⁰⁷ Na jego opiece pozostawali starzy rodzice.

¹⁰⁸ Jedyny żywiciel żony i kilkumiesięcznego dziecka.

¹⁰⁹ P. Janauskas, *Proces członków Polskiej Organizacji Wojskowej...*, s. 83.

¹¹⁰ *Ibidem*, s. 87.

Represji nie zakończył proces grudniowy. W 1921 r. miały miejsce kolejne aresztowania. „Przyszła kolej na drobną szlachtę i majątki administrowane polskie. Dziś pod zarzutem tworzenia organizacji przeciw rządowi kowieńskiemu siedzą administratorzy majątków tyszkiewiczowskich i platerowskich pp. Bielski, Koczan i Kochanowski; dowód oskarżający – kwity składkowe za szkoły polskie (rzecz dozwolona). Wiele drobnej szlachty pędzono na rozstrzelanie, włóczono po więzieniach i rujnowano rekwizycjami za agitację na rzecz Polaków posłów do sejmu kowieńskiego (agitacja oficjalnie dozwolona) albo za sprowadzenie na [brak słowa w odbitce] jazdy polskiej j[ak] np.: rodzinę Burhardów [Burchardtów?] (Podgaje), p[ana] Sipowicza Kaz[imierza] (Czyrale), p[ana] Kunatta (Szetejnie). Została jeszcze jedyna oaza ducha polskiego: Kościół. I tę zniszczono: wybitniejsi księża polscy Sawicki i prałat Pacewicz zostali wysłani do Kretyngi. Aby zaaresztować i zrujnować [ludność] polską rząd Kow[ieński] używa pozorów jakich mu się tylko podoba. Przykłady typowe:

Paszkiewicz (ojciec i syn), trzymeni dotąd w kowieńskim więzieniu i wysłani w tych dniach do Poniewieża, do więzienia za agitację dozwoloną na rzecz polskich posłów do sejmu kowieńskiego, ponieważ według aktu oskarżenia działali na rzecz wrogiego państwa polskiego (agitując za posłami polakami [!]).

Kazimierz Sipowicz z Czyrel bez sądu był pędzony za tę samą agitację co Paszkiewicz, na rozstrzelanie i tylko dzięki centralnemu komitetowi wyborczemu polskiemu [małe litery!] udało się go uratować. Dziś siedzi w więzieniu Kow[ieńskim] za sprawę POW skazany na wieczną katorgę.

Hr[abia] St[efan] Zyberk-Plater, skazany na 6 lat ciężkiego więzienia, siedzi w Kow[ieńskiej] twierdzy »za pomaganie do zajęcia Litwy wojsku polskiemu w czasie ofensywy bolszewickiej na Warszawę« – ponieważ udowodniono mu, że jakiegoś polskiego żołnierza internowanego przez władze ko[wieńskie] nakarmił i pokazał mu drogę do ucieczki [!] Trzeba sobie przypomnieć, że wtedy rząd kowieński oficjalnie ogłosił neutralność i jurydycznie był neutralny!

Żołnierze polscy zmobilizowani pochodzący z Kow[ieńszczyzny] jak Chodźko, Łukasiewicz, Kuczyński, którzy wrócili do rodzin i dziś siedzą skazani na ciężkie roboty (po 6 i więcej lat) lub pod śledztwem, za to że »wiedzieli, że jest Łotwa, lecz mimo to służyli w wojsku „wrogiego” państwa polskiego«.

Sekretarz gminy Wiżajny Pietrukiewicz Stanisław, aresztowany przez litwinów [!] w czasie któregoś z odstępowań wojska polskiego, pięć razy wieszany i bity do krwi przez pomocnika Marjampolskiego komend[anta] (wrzesień 1919) w tym

celu, aby się przyznał do jakiegokolwiek winy; siedzi w twierdzy kowieńskiej dotąd bez sądu.

Posłaniec gminy Wizajny Bordzio złapany jeszcze w 1920 przez patrol litewski, bosy i w polu z papierami gminy, dopiero od kilkunastu dni z więzienia wypuszczony, ponieważ wynalazczość sędziów śledczych litewskich nie mogła co do niego zdobyć się na żadne pozory winy.

Konstanty Kondratowicz – 12 letnie dziecko (chłopczyk) siedzi 5-miesięcy w twierdzy kow[ieńskiej] pod śledztwem, oskarżony o szpiegostwo [!]. Był pastuszkim na wsi 20 wiorst od Kowna.

Tadeusz Dębiński, bezpodstawnie uwięziony, na sądzie uniewinniony lecz skazany na wysłanie z Litwy, dotąd siedzi w więzieniu kow[ieńskim] (drugi miesiąc po zapadnięciu decyzji co do wysłania go)¹¹¹.

Gehenna więźniów politycznych

Aresztowania z jesieni 1919 r. zapoczątkowały cały szereg aresztowań późniejszych, o których do chwili odnalezienia roboczych materiałów Mariana Świechowskiego¹¹² bardzo mało było wiadomo. Spośród 24 osób oskarżonych „o działalność polską” uwięzionych w Poniewieżu we wrześniu 1920 r. bynajmniej nie dominowali przedstawiciele większej własności ziemskiej. Ich profesje mówią same za siebie: jeden nauczyciel, jeden przyrodnik, jeden oficer, jeden leśniczy, jeden urzędnik, jeden administrator majątku, jeden uczeń gimnazjum, jeden mularz, jeden kotlarz, jeden stolarz oraz 14 drobnych rolników i włościan¹¹³.

Litewskie więzienia sukcesywnie zapełniały się polskimi więźniami politycznymi, których Świechowski podzielił aż na pięć kategorii¹¹⁴:

¹¹¹ LMAB, Fond 168-21, k. 9–14. Aresztowani i ich dola [po 1920] Odpis.

¹¹² LMAB, Fond 168-21. Teka Nr 3. Sprawy Litewskie i Litewsko-Polskie. Sprawy więźniów Polaków i Litwinów i ich wymiany. (1922–1926) kart 42+2 (k. 1: Spis materiałów [było 81 kart, jest dzisiaj – 42]).

¹¹³ LCVA, Fond 20, inw. 1, t. 20, k. 396–396v–397. Departament Spraw Zagranicznych. Tymczasowa Komisja Rządząca Środkowej Litwy. L. 34. Wilno 10 stycznia 1921 r. Do Pana Ministra Spraw Zagranicznych w Warszawie. Podp. J. Iwanowski, Dyrektor Departamentu Sprawy Zagranicznych. Odpis.

¹¹⁴ Sądząc z Wyciągu z aktu oskarżenia umieszczonego w Nr 143 „Lietuvy” z 1 lipca 1925 r. pt. *Szpiegostwo polskie na Litwie*, była jeszcze i szósta kategoria. „W kwietniu 1925 wyto-

- 1) sprawa sejneńska;
- 2) sprawa POW i OSN¹¹⁵;
- 3) sprawa Hopena;
- 4) sprawa demobilizowanych żołnierzy polskich;
- 5) sprawa więźniów pod śledztwem.

Trudno się zgodzić z końcową tezą tekstu Janauskasa, że „z czasem poglądy władzy litewskiej na działalność członków POW złagodniały”¹¹⁶. Przeczą temu ustalenia Krzysztofa Buchowskiego¹¹⁷, przywoływane w przypisie przez P. Janauskasa, oraz informacje, które zresztą sam podaje. W lutym 1922 r., po szeroko opisywanej przez Janauskasa „amnestii”, liczba więźniów-Polaków oskarżonych o należenie do POW lub Organizacji Strzelców Nadniemeńskich bądź o służbę w armii polskiej w czasie wojny, czyli oskarżonych o „tendencje antypaństwowe litewskie”, wynosiła nadal około 200 (z czego 120 w Kownie) i miała tendencję wzrastającą. Polacy siedzieli w litewskich więzieniach jeszcze w 1931 r., a w maju 1940 r. litewska bezpieka tropiła Stefana Gumbisa i Antoniego Sokolińskiego.

czoną została sprawa innej polskiej organizacji szpiegowskiej. Oskarżeni: Zygmunt Oszech [Osuch?], Józef Stańczyk, Stefan Stańczyk, Michał Urwan, Melanja Bartoszewiczówna, Barbara Prosewiczówna, Andrzej Prosewicz oraz skazany już na więzienie za inną sprawę szpiegowską Piotr Jurkiewicz. Spośród oskarżonych Józef Stańczyk, pochodzący z Kowna, pojechał w końcu 1923 do Wilna, wstąpił na służbę ekspozytury polskiej oraz powrócił na Litwę. Tu po naradzeniu się z bratem Wincentym zaczął zbierać o wojsku litewskim rozmaite wiadomości. Po otrzymaniu od brata Wincentego wykradzionych rozkazów wojskowych przewiózł je do ekspozytury polskiej w Wilnie i otrzymał za to 50 dolarów. Wkrótce brat Józefa Wincenty zbiegł do Wilna i od czasu do czasu jedynie przekraczał granicę, przywożąc dyspozycje, które miał wykonywać Józef. Ekspozytura polska coraz natarczywiej domagała się od Stańczyka wiadomości. Wobec tego namówiła nauczycielkę ludową z Simna, Bartoszewiczównę do pomagania mu w zbieraniu wiadomości o wojsku litewskim. Ta wiedząc o tym, że Stańczykowie pracują na rzecz Polski chętnie się na namowy zgodziła [za pośrednictwem swej bliskiej krewnej żony oficera 4 pułku artylerii litewskiego wykradła mu dwukrotnie rozkazy pułkowe]. Stefan Stańczyk służył jako urzędnik w agenturze celnej i pomagał również w szpiegowaniu bratu swemu Józefowi, otrzymując od Melanji Bartoszewiczówny rozkazy do oddziałów wojskowych litewskich i przekazując je bratu Józefowi”.

¹¹⁵ Organizacja Strzelców Nadniemeńskich (OSN) składała się z młodzieży, głównie polskiej, wywodzącej się ze „szlachty zaściankowej”, pochodzącej ze wsi i zaścianków litewskich.

¹¹⁶ P. Janauskas, *Proces członków Polskiej Organizacji Wojskowej...*, s. 88.

¹¹⁷ K. Buchowski, *Polacy w niepodległym państwie litewskim...*, s. 76.

W efekcie zduszenia zamachu, zanim jeszcze się zaczął, niekorzystna dotąd sytuacja Polaków na Kowieńszczyźnie uległa całkowitemu załamaniu.

Autor opracowania *Aresztowani i ich dola*¹¹⁸ podał, że: „orgia aresztowań rozpełtała się zwłaszcza na prowincji – z tym dodatkiem, że oddziały aresztujące na miejscu rabowały wprost dla siebie majątek tak osobisty delikwentów, podejrzanych o należenie do POW [pod] znanym wymysłem o »szpiegostwo na rzecz Polski«. Przeszło 300 osób znalazło się wtedy pod knutem »kontrazwiedki« p[ana] Giry. Najbardziej szalano w Koszedarskim, Wiłkomirskim, Marjampolskim i Sejneńskim powiecie. Między innymi zrujnowano i obito ob[ywatela] Korfa z Giegużyna, obito i zrabowano do goła leśniczego hr[abiego] E. Tyszkiewicza p[ana] Korca i jego pomocnika p[ana] Zelnię; zrujnowano doszczętnie majątek p[ana] Świątkowskiego Nalszany i Szyłosiady własność p[ana] Budzyńskiego i w[iele] i[nnych] drobnych osad szlachty zaściankowej i dzierżawców (jak u p[ana] dź[ierzawcy] P. Głazowskiego z Koronowa). I od razu tymi aresztowaniami podcięto życie nie tylko społeczne, ale i rodzinne polskie w Kowieńszczyźnie. Niektórych wypuszczano, niektórych powtórnie aresztowano, wszystkich szykanowali, [a] o ile było co rekwirować, to im rekwirowano. Tak postępował rząd kowieński aż do dnia dzisiejszego. Wielu z prześladowanych musiało Kowieńszczyznę opuścić, niektórych rząd Kowieński sam skazywał na banicję poza Kowno jak np. kupca Perkowskiego, zarządzającego maj[ątkiem] Czerwony Dwór hr[abiego] Tyszkiewicza Zawiszę Czarnego, nauczycielkę Strawińską. Tymi aresztowaniami przecięto nie rozwój, ale życie handlu, szkół i pracy w mieście, a polskiej własności – na wsi”¹¹⁹.

Z opracowania *Aresztowani i ich dola* wynika, że pan Gira naraził się Litwinom, którzy szacowali swoje straty na sumę 2 milionów rubli i – w związku z pretensjami – salwować się mieli ucieczką. Przy aresztowaniach w celu wymuszenia zeznań poddawano aresztantów wymyślnym torturom. Wieszano ich i przecinano stryczek w ostatniej chwili, gdy „badany” tracił przytomność. Zabieg taki powtarzano wielokrotnie, stosując w międzyczasie bicie i grożenie rewolwerem. Z tej procedury słyneła defensywa litewska w Mariampolu, gdzie – co zostało udokumentowane – takim torturom poddawany był urzędnik polski, pisarz gminy z Wizajń Stanisław Petrykiewicz we wrześniu 1920 r.

¹¹⁸ LMAB, Fond 168-21, k. 10. Aresztowani i ich dola.

¹¹⁹ *Ibidem*.

Aleksander Korf, Jan Korc, Władysław Kudrewicz, Stefan Hryniewicz i inni we wrześniu 1919 r. byli nie tylko bici w czasie aresztowania i śledztwa (różgami, stemplami od karabinów oraz nahajkami) przez mokre prześcieradła. Bito ich również po deskach położonych na ich plecach. Rajmunda Kawalca, Jana Majewskiego i innych katowano, zamykając ich w zimnym lochu z asfaltową podłogą bez ciepłego ubrania w czasie tęgich mrozów¹²⁰. Nie dopuszczano do wsparcia rodzin z zewnątrz.

Według informacji Mariana Świechowskiego przetrzymywani byli „w warunkach urągających zasadom ludzkości”. W więzieniach panowały fatalne warunki sanitarne i ciasnota. W celach ogólnych przeznaczonych dla 12–13 więźniów przetrzymywano ich 26–30, z czego połowa spała na gołej ziemi. Szczególnie dotkliwie więźniowie-Polacy odczuwali brak rozróżnienia ze strony służby więziennej pomiędzy nimi a pospolitymi przestępcami i emisariuszami bolszewickimi. Więźniom nie wydawano bielizny i ubrań skarbowych¹²¹. Pozbawieni ich przez całe lata chodzili w więzieniu w tej bieliźnie i w tym ubraniu, w którym tam weszli. Według jednego źródła w latach 1919–1922 nie stosowano dezynfekcji¹²², co sprawiło, że wśród więźniów szerzyła się, oprócz tyfusu, gruźlica, choroby dermatologiczne¹²³.

Warunki zdrowotne sprzyjały zapadaniu na choroby zakaźne, przeważnie na tyfus i hiszpankę, na które zachorowało 1/4 więźniów. Pomimo śmiertelnych niejednokrotnie chorób dotkniętym nimi zabraniano leżenia w dzień na pryczach, co skutkowało tym, że umierali pod pryczami. W latach 1921–1922 na tyfus zmarło w sumie dwudziestu kilku więźniów. Te nazwiska ustalono i podawane są w oficjalnych wystąpieniach¹²⁴: Tadeusz Dębiński/Dembiński (6.05.1921 r.), żołnierz Benedykt Jagiłowicz/Jagiełowicz (10.07.1921 r., zapalenie płuc), kurier Antoni Bukraba (24.12.1921 r., zapalenie płuc), Kazimierz Aleksandrowicz

¹²⁰ LMAB, Fond 168-21, k. 22. *Los politycznych więźniów Polaków na Litwie Kowieńskiej*. Warszawa dnia 10 czerwca 1925 r. Kazimierz Sipowicz, Stefan Plater-Zyberk, Władysław Wielhorski, Rajmund Kawalec, por. Stefan Giejsztor, por. Zygmunt Baranowski.

¹²¹ Chodzi o drelichy więzienne.

¹²² Według innej relacji jakaś dezynfekcja jednak była, skoro „dopiero od stycznia 1921 zaniechano dezynfekcji z powodu awarii pieca dezynfekcyjnego przy łaźni, którego nie zreperowano”.

¹²³ LMAB, Fond 168-21, k. 22. *Los politycznych więźniów Polaków na Litwie Kowieńskiej*. Warszawa dnia 10 czerwca 1925 r.

¹²⁴ Uzupełniłam te dane przyczynami śmierci poszczególnych osób w oparciu o materiały z LMAB, Fond 168-26, Teką Nr 8.

z OSN (2.01.1922 r., zapalenie mózgu), Adam Zelnio/Zelno (24.01.1922 r.), Michał Ciborawski/Ciborowski z OSN (4.02.1922 r., zapalenie mózgu, po śmierci wygotowany), Jan Konstantynowicz z POW (13.02.1922 r., tyfus), Jan Niekrasz z POW (15.02.1922 r., tyfus), Władysław Karniewski (15.11.1921 r.) i inni, których nazwisk, podawanych w oficjalnych wystąpieniach w latach 1921–1922 nie ujawniano, bo jeszcze ich nie znano. Według wszelkiego prawdopodobieństwa chodzi o nazwiska¹²⁵: Gudynowicz 1922; Paszkowski 1922, wojsko polskie; Paszkiewicz 1921, żołnierz piechoty; Napoljan, żołnierz (1921 suchoty); Żelno z POW (1922, tyfus); Kulikowski z OSN (1923, zapalenie płuc); kurier Cegialis (1923); żołnierz Gamprowski (1921, gruźlica); kurier Bieżuński (1923, zapalenie płuc); żołnierz Czesnulewicz (1923, zapalenie płuc); szpieg [!] Łapiński (1924, suchoty); partyzant Lebianka (1924, tyfus); Szlamfoch z OSN (1921, zapalenie mózgu); Dębiński z POW (1921, tyfus); szpieg [!] Tuszkiewicz (1925, suchoty); szpieg [!] Łaniewski (1925); Jabłońska (1925, zmarła po 2 tygodniach [od aresztowania?]). Władze więzienne wzdrygały się przed przyznaniem do tego, że większość zmarła na tyfus plamisty.

Wybitnie ciężko chorowali, niemal otarli się o śmierć: Bybyski, Domański, Dembiński, Ganiprowski, Gieysztor, Hoppen, Kalina, Kawalec, Korzec, Kudzewicz, Lenkiewicz/Linkiewicz, Lewgold, [Jan?] Łukaszewicz, Majewski, Piotrowski, Sipowicz, Skirgajło, Skabowicz, Stawczyk, Szczęśno, Szabliński, Winkler¹²⁶. Więzione kobiety, również ciężarne, traktowane były na równych prawach z wszystkimi pozostałymi, a porody odbywały w publicznych celach.

Więzienne władze litewskie wprowadziły pionierską metodę rażenia swego rodzaju bronią biologiczną. Wielu chorych na tyfus plamisty przenoszono w gorączce ze szpitala do wspólnych cel (Winklera, Kalinę, Kazimierza Sipowicza, Jana Kamińskiego, Rajmunda Kawalca, Władysława Kudzewicza, Karniewicza), co w nieunikniony sposób szerzyło zarazę. Do łaźni więziennych sprowadzano jednocześnie chorych na tyfus i zdrowych. Litewską służbę więzienną postrzegano jako pozbawioną elementarnych ludzkich uczuć. Nikt z chorych bądź umierających nie uzyskał zgody na widzenie z rodziną.

¹²⁵ LMAB, Fond 168-26, Teka Nr 8 [1917–1926] [To są bruliony, rękopisy, m.in. *Zmarli w więzieniach litewskich za czas od 1 stycznia 1921*].

¹²⁶ LMAB, Fond 168-21, k. 15, Sprawa więźniów politycznych Polaków w Litwie. Odpis z odpisu [po 15 II 1922].

Chorzy pozbawieni byli opieki lekarskiej, doglądał ich jedynie felczer. Dr Szlupas, lekarz więzienny kowieński w latach 1919–1921, zgłaszających się po pomoc więźniów na wstępie wizyty pytał o narodowość. Tych, którzy przedstawiali się jako Polacy odsyłał do cel, nie udzielając żadnej pomocy lekarskiej. Tak potraktowani zostali Tadeusz Dębiński, Kazimierz Sipowicz, Władysław Kudzewicz i Stefan Giejsztor/Giejsztor¹²⁷.

Zarówno chorych jak i zdrowych karmiono niedopieczonym chlebem razowym z mąki owsianej z ościami oraz zupą z peluszki i brukwi. Wskutek warunków bytowania wielu uwięzionych zapadało na choroby nerwowe.

Szafowano powszechnie karą karceru. Był to zimny loch, gdzie nie wolno było mieć ciepłego okrycia. Oskarżony o szpiegostwo więzień Dreszer[-Zalewski] trzymany w grudniu 1921 r. jęczał, za co został ubiczowany do krwi. Nazajutrz widziano, że prowadzą go na rozstrzelanie, pokrytego soplami zamarzłej krwi¹²⁸. Oficjalnie zostali rozstrzelani – obok wywiadowcy Dreszer-Zalewskiego następujący ludzie: szpieg [!] żołnierz 5 pułku legionów, Malinowski (1921); podoficer 5 pułku Kozłowski (1921); żołnierz wywiadu [!] Hałabach (1921); wywiadowca Przytulski (1922); partyzant Wroński (1922); żołnierz litewskiej armii Sławiński (1924); szpieg [!] oficer rosyjski Galin (1924); plutonowy z armii litewskiej [z Grodna] Karpjenko (1925). Nieoficjalnie zaś zamordowanych miało być przeszło 20 osób¹²⁹.

Do obowiązków służbowych personelu więziennego należało ograniczenie wolności skazanych. Pozostaje jednak pytanie, na ile kolejne restrykcje były konsekwencją zarządzeń odgórnych, a na ile – inicjatywą personelu więziennego?

Z pewnym niedowierzaniem można przeczytać: „Zasługuje na uwagę, że ciało Michała Ciborawskiego [!] zostało wygotowane na buljon, a szkielet oddany do Uniwersytetu. Matce i siostrze, które się zwróciły do więzienia z zezwoleniem od prokuratora na wydanie ciała, Naczelnik więzienia oświadczył że temu »psu polskiemu« krzyża nie trzeba i że wygotowano z niego szkielet. Ten fakt potwierdził wywiad więźniów – Kolegów przez zaufanych służących biura więziennego

¹²⁷ LMAB, Fond 168-21, k. 19–21, Los politycznych więźniów Polaków na Litwie Kowieńskiej. Kowno, Litwa Kowieńska. Więzienie ciężkich robót dnia 20 kwietnia 1926 r. [Podp.] Polscy więźniowie polityczni z więzienia kowieńskiego i innych na Litwie [Odpis].

¹²⁸ LMAB, Fond 168-21, Sprawy więźniów Polaków i Litwinów i ich wymiany, k. 5–8 [oprac.] Więźniowie polscy na Litwie [1921].

¹²⁹ LMAB, Fond 168-26, Teki Nr 8 [1917–1926] [To są luźne bruliony, rękopisy, listę z notatek zestawiała J.G.-K.].

i u lekarza więziennego. Proboszcz miejscowy stwierdził również, że ciała Ciborawskiego [!] nie chował na cmentarzu i że w metrykach pogrzebowych o tym więźniu zmarłym nic nie ma¹³⁰.

Na opis tego przejawu potwornego zdziczenia naczelnika litewskiego więzienia i jego podwładnych trafiłam co najmniej w trzech źródłach odmiennej proveniencji. Inna relacja przynosiła informacje, że zmarły był »tłusty« i nadał się na rosół, a wygotowany bulion podano współwięźniom, którzy odmówili przyjęcia takiego »pokarmu«, niestety nie zapisałam sygnatury teczki i numeru karty, ponieważ w te informacje w pierwszej chwili nie uwierzyłam. Litewscy pracownicy więzienni mieli dozorować osadzonych, w myśl otrzymanych wyroków. Taka była ich praca. Powstaje pytanie, czy naprawdę trzeba było tak pastwić się nad więźniami i ich rodzinami?

Wiele wskazuje na to, że zachowanie funkcjonariuszy wpisywało się w politykę rządu, który nie w bolszewikach i nie w Niemczech, tylko w Polakach i ich kulturze oraz pozycji ekonomicznej dostrzegał najważniejsze zagrożenie dla budowanego, bardzo słabego litewskiego państwa tworzonego w oparciu o niemieckie pieniądze.

Sprawę „polskiego powstania” władze litewskie przez długi czas wykorzystywały propagandowo w swej długofalowej eliminacji Polaków z życia narodowego państwa. Dla zastraszenia podciągano wszelkie nadużycia czy oszustwa pod paragraf „przynależności do POW” rugując skazanych (a nawet jedynie oskarżonych) i ich rodziny z życia społecznego i ekonomicznego Litwy. Ci z Polaków, którzy przetrwali, w znacznej większości skazani zostali na rolę pariasów w państwie litewskim. Przykłady można by mnożyć, skrupulatnie zbierał taką dokumentację Marian Świechowski.

Naczelnik stacji w Lidowianach Franciszek Kwiatkowski spekulował, do czego otwarcie się przyznał. Dnia 8 kwietnia 1923 r. został skazany za zdradę państwa na dożywotnie więzienie. W konsekwencji interwencji Polskiego Czerwonego Krzyża darowano mu winę trzy lata później¹³¹. Mniej szczęścia miał b. urzędnik etatowy kolei żelaznej w dawnym Okręgu Wileńskim Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich¹³², którego inwazja bolszewicka przerzuciła na Litwę. Jako „urzęd-

¹³⁰ LMAB, Fond 168-21, k. 16, Sprawa więźniów politycznych Polaków na Litwie. Odpis z odpisu.

¹³¹ Zachowała się jego rozpaczliwa prośba do Polskiego Czerwonego Krzyża.

¹³² Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (ZCZW) – tymczasowa administracja cywilna na terenach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego nieobjętych Ordynacją wyborczą z listopada

nika litewskiego o orientacji polskiej trzeba było [go] usunąć”. Został bez pracy, a jego rodzina bez źródeł utrzymania. Jego synowie musieli zaprzestać nauki w gimnazjach w Poniewieżu, a ich ojciec pisał: „gdyż przede wszystkim trzeba żyć, a potem uczyć się (...) tutaj, na Litwie, we wrogiej atmosferze, ostatecznie skarłowacieją”. Taka była praktyka, na której efekty nie przyszło długo czekać, pomimo rozlicznych starań strony polskiej¹³³. Takie zachowanie musiało mieć długotrwałe konsekwencje dla postrzegania Litwinów przez Polaków, pomiędzy którymi wyrastał „chiński mur”. Istnienie tego muru przez dwudziestolecie międzywojenne (jak i po II wojnie światowej) oraz wzajemna nieufność niczego dobrego ani Polsce, ani Litwie nie przyniosły, a ułatwiły działanie wrogom obydwu narodów. Kolejne pokolenia Litwinów przyjęły kontynuowanie przekazu litewskiej polityki historycznej, że ta ludność polska zamieszkująca „ich ziemię” po prostu poniosła „zasłużoną karę”.

Zamiast konkluzji

Wydarzenia z sierpnia 1919 r. stanowiły dla władz litewskich pretekst do polityki wymierzonej w polską mniejszość, uzasadniły pozaprawne restrykcje, doprowadziły do społeczno-politycznej marginalizacji Polaków i ich prześladowań, o czym wiadziiano po drugiej stronie granicy, co też miało swoje reperkusje, gdyż władze polskie podejmowały działania odwetowe wymierzone z kolei w mniejszość litewską.

Gehenna „powstańców kowieńskich” znana była wszystkim Polakom w moim pokoleniu, jeszcze mającym jakiegokolwiek pojęcie o własnej historii. Dzisiaj – na

1918 r. do warszawskiego Sejmu Ustawodawczego, a oswobodzonych przez Wojsko Polskie od bolszewików. Funkcjonował w okresie 19 lutego 1919–9 września 1920 r. Jego program polityczny sformułowany został przez Odezwę wileńską z 22 czerwca 1919 r. (Odezwa do mieszkańców b. Wielkiego Księstwa Litewskiego), która zapowiadała, że ludność sama wypowie się co do swej przynależności państwowej.

¹³³ LMAB, Fond 168-26, Teka Nr 8 [1917–1926], k. 20 [notatki b. d.]. W dokumentach Świechowskiego znajduje się lista osób, o których zwolnienie należy się starać w pierwszej kolejności. Obejmuje ona następujące nazwiska: X Monkiewicz; Uszczeński; Rekszczyk; Ossuch (II); Prozawiczówna i Bartosiewiczówna (II); Jurkiewicz (II); Rajuniec (II); Jurkiewicz Leonard, Berezowski chory; Wilkiewicz Jan; Stawczyk Franciszek; Ciemnołońska; Urban (II); Kroński, Stefanowicz, Dykas, Drozd. Świechowski odnotował, że miała być amnestia dla służących w Wojsku Polskim i w pasie neutralnym.

skutek wielorakich czynników – wśród młodszych pokoleń Polaków ta wiedza zanika. A naród, który zapomina o swojej historii – jak podkreślał Jan Paweł II – jest skazany na zagładę.

Minęło z górą sto lat od wydarzeń w Kownie. Żyjemy dziś, i w Polsce i na Litwie, w nieco innym układzie geopolitycznym. Nie będzie jednak dobrze rokować na przyszłość, jeżeli pewne sprawy między Polakami i Litwinami – w imię błędnie pojętej poprawności politycznej – nie zostaną jednoznacznie wyjaśnione. Tolerowanie takiej sytuacji otwiera bowiem różnorakie możliwości dla tych, którzy dobrze nie zyczą ani Polsce, ani Litwie.

Uważna lektura tego tekstu o wydarzeniach minionych może czytelnikowi przynieść refleksję, z którą każdy winien spojrzeć na dni, które są i będą naszym udziałem. Może ta wiedza umożliwi uniknięcie błędów popełnionych w przeszłości?

Jedyną rzeczą, którą dziś może zrobić historyk, to spisać czyny i rozmowy¹³⁴, upamiętnić nazwiska ludzi, których życie przypadło na dramatyczne czasy, w których historia (czy na pewno historia?) kopała rowy między obywatelami Pierwszej Unii Europy Wschodniej – I Rzeczypospolitej. Na podstawie rozproszonych i nieuporządkowanych materiałów zebranych przez Mariana Świechowskiego¹³⁵, uzupełnionych własną kwerendą, mogłam się tego dzisiaj podjąć.

¹³⁴ C. Miłosz, *Który skrzywdziłeś*, Waszyngton 1950, z tomu *Światło dzienne*, 1953.

¹³⁵ Marian Świechowski (1882–1934) – mason, działacz polityczny, obrońca Lwowa, kierownik referatu ds. narodowościowych w Komisariacie Generalnym Ziem Wschodnich, poseł na Sejm Wileński i na Sejm Ustawodawczy w II RP, od 1923 r. redaktor naczelny „Głosu Wilna”; kierownik Wileńskiego Biura Informacji. W 1927 r. związał się zawodowo z Wydziałem Narodowościowym Ministerstwa Spraw Zagranicznych, rok później objął stanowisko kierownika naukowego Instytutu Badań Spraw Narodowościowych. Równocześnie pracował jako referent spraw narodowościowych w Prezydium Rady Ministrów oraz zasiadał w zarządzie Światowego Związku Polaków. Zginął tragicznie.

Spis więźniów politycznych przebywających do dnia 23 października 1925 r. w więzieniu kowieńskim (kompilacja drobnych zapisek Mariana Świechowskiego, zachowana ortografia). Opracowany na podstawie rozproszonych notatek przechowywanych w LMAB F. 168-21. „Teki Nr 3. Sprawy Litewskie i Litewsko-Polskie. Sprawy więźniów Polaków i Litwinów i ich wymiany” oraz LMAB F. 168-26 „Teki Nr 8. Sprawy Litewskie i Litewsko-Polskie”.

Cela 72	Sądzony	Siedzi	Uwagi	Za co	Skąd pochodzi
1. Łukaszewicz	4	1		za służbę w wojsku polskim	z Merecza
2. Pruński	6	3	Wydał 6-iu	partyzant	z pod Jewja
3. Szatyński Walerjan	6	1	Ma ziemię	WP	z po Łopie
4. Garszewski Jan	6	1		WP	z pod Wędziagoły
5. Rajuniec Aleksander	8	4		szpiegostwo	z pod Kroki
6. Mazalski Kazimierz	15	3		szpiegostwo	z pod Dukszt
7. Mazalski	-	-	Bolszewik [k.19 – za sympatie ku Polsce]	sympatie ku Polsce	z pod Dukszt
8. Rajchman (Intelig.)	-	-	X	szpiegostwo	z Rumunii
9. Łazdzin Benedykt	dożyw.	2	Na obie strony	szpiegostwo	z pod Starych Świecian
10. Drozd	Dożyw.	3	Wydał Szapitłę	partyzantkę	z pod Szyrwint
Cela 70					
11. Bujwid Józef	15	3		partyzantkę	z pod Szyrwint
12. Stawczyk [Franciszek]	12	4		szpiegostwo	z pod Druskiennik
13. Dulko	4	2		WP	brak danych
14. Michałowski	15	2	Wysłany z Polski. Zabił partyzanta	szpiegostwo	z Merecza
15. Skiergajło	15	5	X	WP	spod Kiejdan
16. Gosztowt	6	1	Uciekł z sądu wpol.	WP	spod Kowna

17. Skakowski	15	5	Prowokator	szpiegostwo	spod Kowna
18. Świdorski	10	5		OSN	spod Simna
19. Jasiński	15	3		WP/	spod Olity
20. Lewgowd	dożyw.	4	Na obie strony	szpiegostwo	spod Kiejdan
Cela 69					
21. Juchmielewicz	15	6	Ma ziemię	OSN	spod Simna
22. Cybulski	10	5		OSN	spod Simna
23. Gudynowicz	15	4		szpiegostwo	spod Wiłkomierza
24. Iwanowski	15	4	Sprokował Gudynowicza	szpiegostwo	spod Wiłkomierza
25. Piekarski [Józef]	8	2	X	partyzant	spod Merecza
26. Sienkiewicz	15	1	Prostępski w Polsce	WP	spod Łódziej
27. Piotrowski	15	2	X	partyzant	spod Wisztyńca
28. Kielmiel	6	2		partyzant	spod Święto Jezior
29. Jurkiewicz Zygmunt (Intel.)	4	2	X	szpiegostwo zostało parę miesięcy	spod Kowna
30. Jurkiewicz Leonard	8	2	X	szpiegostwo	spod Kowna
31. Monkiewicz [Władysław]	8	2	X	szpiegostwo	spod Kowna
32. Gajewski	2	1	Rosjanin	szpiegostwo	spod Kowna / Rosjanin do Polski nie chce jechać
33. Greško [Graško Jan]	15	4		WP	Korsaki
Szpital					
34. Bereznowski	dożyw.	5	X	partyzant	spod Jawniun /Jawszun[?]
35. Uszczewski [Ignacy]	20	4	X	szpiegostwo	spod Wiłkomierza
36. Jurkiewicz Piotr	4	1	Rosjanin	szpiegostwo	spod Krjewa (Rosjanin)

Cela 137					
37. Stefanowicz [Józef]	dożyw.	3		partyzant	spod Olany
38. Kroński [Romuald]	dożyw.	3		partyzant	spod Wrejsieje
Cela 136					
39. Zabłowski	dożyw.	1	Prowokator	szpiegostwo	spod Kowna /Niemiecki
40. Norejko [Michał]	dożyw.	1	X	szpiegostwo	spod Kowna (niemiec)
41. Nowicki	dożyw.	1 ½	Wydał Golna	szpiegostwo	spod Taurogów
Cela 135					
42. Wilkiewicz [Jan]	dożyw.	2		partyzant	spod Koszedar
43. Rekszczyś [Stanisław]	dożyw.	2	XX	szpiegostwo	spod Kowna
44. Dykas [Józef]	dożyw.	3		partyzant	spod Olan
Cela 134					
45. Ossuch [Osuch Zygmunt]	dożyw.	1	XX	szpiegostwo	spod Szawel
46. Stańczyk	dożyw.	1	Na obie strony	szpiegostwo	spod Krosna
47. Urban [starszy człowiek]	dożyw.	1	X	szpiegostwo	spod Poniewieża
Odszczepieńcy (demokraci)					
[1] Marcinkiewicz	12	4			
[2] Klewiński	15	4	Komunista[?]		
[3] Burgis	dożyw.	4	Warjat		
[4] Dreling	6	3			
Kobiety					
48. Prościewiczówna	4	1	XX	szpiegostwo	spod Poniewieża
49. Dreling-Kulikowska	15	4	Szpicel	szpiegostwo	spod Kowna
50. Ciemnołońska	dożyw.	3		szpiegostwo	spod Rosień
51. Bartoszewiczówna [Melanja]	dożyw.	1	XX	szpiegostwo	spod Simna

Wiłkomierz					
52. Roczan	6	4	X	sympatia ku Polsce art. 118 paragraf 3	spod Wiłkomierza
53. Zaścierzyński	6	2	Ma być zwolniony	WP	spod Wiłkomierza
Poniewież					
54. Uszczewski [starszy człowiek]	6	3	XX	szpiegostwo	spod Wiłkomierza

Bibliografia

Materiały archiwalne

Archiwum Akt Nowych (AAN)

Towarzystwo Straży Kresowej (TSK), t. 103, k. 14–16. Memoriał w sprawie stosunków narodowościowych w Ziemi Kowieńskiej. Kowno, kwiecień 1919. Prezes [Komitetu Politycznego Ziemi Kowieńskiej] I[gnacy] Sokołowski, Sekretarz J[an] Niekrasz.

Instytut Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku. Archiwum on-line (IJP NY)

701/2/105, Depesza z Suwałk o gwałtach niemieckich.

701/2/18, k. 245–247, Telegram [blankiet, rozmowa], Rozmówcy: Wilno (Sławek) – Belweder (Świtalski), 27 VIII 1919, godz. 16.30.

701/2/18, k. 253–254, Telegram rtm. Radziwiłła z Lidy z dnia 28 VIII 1919 do Kazimierza Świtalskiego w Warszawie. Inwentarzowa nazwa: „Sprawy pieniężne”.

701/2/18, k. 258–259, Telegram [blankiet, rozmowa] 30 sierpnia 1919 r. Rozmówcy por. Kościalkowski i Wieniawa.

701/2/18, k. 266–268, Telegram [blankiet, rozmowa] 31 VIII 1919 r. Rozmówcy: por. Kościalkowski i podpor. Wyszynski.

701/2/19, k. 250–252, List odręczny Stanisława Narutowicza do Leona Wasilewskiego datowany 7 września 1919 r.

701/2/30, k. 37, Spis nazwisk [34] Polaków (oficerów i żołnierzy) mających się znajdować w więzieniu litewskim w Kownie pozyskana przez oficera łącznikowego ND rtm. [Karola] Dubicz[-Pentheera]. Gdańsk 22 IX 1920 roku.

Lietuvos centrinis valstybės archyvas (LCVA)

Fond 20, inw. 1, t. 20, k. 396–396v–397. Departament Spraw Zagranicznych. Tymczasowa Komisja Rządząca Środkowej Litwy. L. 34. Wilno 10 stycznia 1921 r. Do Pana Ministra Spraw Zagranicznych w Warszawie. Podp. J. Iwanowski, Dyrektor Departamentu Sprawy Zagranicznych. Odpis.

Fond 22, inw. 1, t. 9, k. 35. Spis więźniów oskarżonych o polskość i znajdujących się w więzieniu w Kownie we wrześniu 1920 r. 1 strona. Odpis.

Fond 22, inw. 1, t. 9, k. 36–43. Akt oskarżenia „Przeciwrządowej Tajnej Polskiej organizacji na Litwie: Polska Organizacja Wojskowa i Organizacja Strzelców Wojskowych”.

Fond 483, inw. 2, t. 60 i 71.

Fond 507, inw. 3, t. 168, 169, 170.

Lietuvos mokslu akademijos biblioteka (LMAB)

Fond 168-19, **Teka Nr 1**, Sprawy Litewskie i Litewsko-Polskie. Gwałty Litewskie nad Polakami. (1919–1923) kk. 124+2.

Fond 168-21, **Teka Nr 3**, Sprawy Litewskie i Litewsko-Polskie. Sprawy więźniów Polaków i Litwinów i ich wymiany. (1922–1926) kart 42+2. (k. 1: Spis materiałów).

Fond 168-21, k. 2 [Lista 60 nazwisk]. Spis Polaków skazanych przez sądy litewskie. Incipit Bartoszewiczówna. [Odnaleziona jedynie 1 strona listy 60 nazwisk].

Fond 168-21, k. 9–14. Aresztowani i ich dola [po 1920] Odpis.

Fond 168-21, k. 15–16, Sprawa więźniów politycznych Polaków w Litwie. Odpis z odpisu.

Fond 168-21, k. 18, Pro memoria.

Fond 168-21, k. 19–23, Los politycznych więźniów Polaków na Litwie Kowieńskiej. Warszawa dnia 10 czerwca 1925 r. Podp. Kazimierz Sipowicz, Stefan Plater-Zyberk, Władysław Wielhorski, Rajmund Kawalec, por. Stefan Giejsztor, por. Zygmunt Baranowski.

Fond 168-21, k. 27–29, Los politycznych więźniów Polaków na Litwie Kowieńskiej. Kowno, Litwa Kowieńska. Więzienie ciężkich robót dnia 20 kwietnia 1926 r. [Podp.] Polscy więźniowie polityczni z więzienia kowieńskiego i innych na Litwie [Odpis].

Fond 168-25, **Teka Nr 7**, k. 255–258 rkps, Raport Instruktora Straży Kresowej z Kowna zatytułowany *Istotny stan rzeczy na Litwie*.

Fond 168-26, **Teka nr 8** [1917–1926] [To są bruliony, rękopisy, m.in. *Zmarli w więzieniach litewskich za czas od 1 stycznia 1921*], k. 20.

Rosyjskie Państwowe Wojenne Archiwum, Moskwa (RGWA)

Fond 471K, op. 1 j. chr. 43, „Biuro Detaszowane Oddziału II Naczelnego Dowództwa dotyczące misji kpt Sławka 1919. Depozyt płk Sławka”, k. 245.

Literatura przedmiotu

Aničas J., *Generolas Silvestras Žukauskas (1861–1937), Lietuvos Respublikos krašto apsaugos ministerija*, Vilnius 2006.

Buchowski K., *Polacy w niepodległym państwie litewskim 1918–1940*, Białystok 1999.

Buchowski S., *Konflikt polsko-litewski o Ziemię Sejneńsko-Suwalską w latach 1918–1920*, Sejny 2009.

Do charakterystyki stosunków w Ministerstwie Spraw Zagranicznych II. Z teki politycznej 2.

Gierowska-Kałuża J., *Death Agony and Birth Pangs: Inheritors of the Grand Duchy of Lithuania under German Occupation 1915–1918*, „Central Europe Journal” 2019, t. 17 [druk 2020].

Gierowska-Kałuża J., *Depozyty Walerego Sławka przechowywane w Moskwie („Biuro Detaszowane Oddziału II Naczelnego Dowództwa 1919”)*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2012, z. 47.

Gierowska-Kałuża J., *Józef Piłsudski wobec kwestii białoruskiej* (w druku).

Gierowska-Kałuża J., *„Kwestia białoruska” w Dzienniku Michała Römera. Na podstawie zapisów pomiędzy 25 marca 1918 a 6 marca 1920 roku*, „Przegląd Wschodni” 2015, z. 2.

Gierowska-Kałuża J., *Lenkijos Respublikos Istatymu leidziamasis Seimas ir buvsios Lietuvos Džidzios Kunigaikštystės žemiu problema*, [w:] 1920–1922 metu parlamentine patris, sprendimu politika, tikslai, aplinkybes. Konferencija Lietuvos Respublikos Seimo Konstitucijos saleje, Vilnius 2000.

Gierowska-Kałuża J., *Mihal Romer i „belaruskae pytanne”*, „ARCHE Pačatak” 2016, nr 3.

Gierowska-Kałuża J., *Problem Kowna*, [w:] *Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (19 lutego 1919 – 9 września 1920)*, Warszawa 2003.

- Gierowska-Kałuża J., *Sejm Ustawodawczy wobec przyszłości ziem podległych jurysdykcji ZCZW*, [w:] *Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (19 lutego 1919 – 9 września 1920)*, Warszawa 2003.
- Gierowska-Kałuża J., *Spoleczeństwo polskie Ziem Północno-Wschodnich byłej Rzeczypospolitej Obojga Narodów wobec niemieckiej okupacji Ober-Ost*, [w:] *Pierwsza niemiecka okupacja. Królestwo Polskie i kresy wschodnie pod okupacją mocarstw centralnych 1914–1918*, red. G. Kucharczyk, Warszawa 2019.
- Gierowska-Kałuża J., *Straż Kresowa a Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich. Współdziałanie czy rywalizacja?*, Warszawa 1999.
- Gierowska-Kałuża J., *Wstęp*, [w:] *Aleksander Szklennik. Wspomnienia o wydarzeniach w Wilnie i w kraju*, t. I, red. J. Gierowska-Kałuża, Warszawa 2018.
- Gierowska-Kałuża J., *Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (19 lutego 1919 – 9 września 1920)*, Warszawa 2003.
- Janauskas P., *Proces członków Polskiej Organizacji Wojskowej w Kownie w 1920 roku*, tłum. T. Błaszczak, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2015, r. 13, z. 3.
- Kaltenis V., *Mes – lietuviai, čionai, Prūsų Lietuvoje, gyvenantys*, „Diena” z 23 września 1994 r.
- Katelbach T., *Spowiedź pokolenia*, przejrzał, poprawił i posłowiem opatrzył S. Cenciewicz, Gdańsk 2001.
- Lesčius V., *Lietuvos kariuomenė nepriklausomybės kovose 1918–1920. Lietuvos kariuomenės istorija*, Wilno 2004.
- Ludwik Kolankowski 1882–1956: zapiski pamiętnikarskie*, do druku przygotowała, wstępem i przypisami opatrzyła S. Grochowina, Toruń 2012.
- Łossowski P., *Konflikt polsko-litewski 1918–1920*, Warszawa 1996.
- Łossowski P., *Próba przewrotu polskiego w Kownie w sierpniu 1919 roku. Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i Studia z okresu 1914–1939*, t. 8, Warszawa 1964.
- Łossowski P., *Stosunki polsko-litewskie w latach 1918–1920*, Warszawa 1966.
- Miłosz C., *Który skrzywdziłeś*, Waszyngton 1950, z tomu *Światło dzienne*, 1953.
- Nowik G., *Mysł polityczna Józefa Piłsudskiego (1918–1922)*, [w:] *Józef Piłsudski – idee, tradycje, nawiązania*, red. S. Pilarski, Łódź 2019.
- Paszkwicz B., *Pod znakiem „Omegi”*, Warszawa 2003.
- Piłsudski J., *Pisma zbiorowe. Wydanie prac dotychczas drukiem ogłoszonych*, oprac. t. 1–4: W. Lipiński, t. 7: J. Moszczeński, t. 5–6 i 8–9: K. Świtalski, t. 10: H. Wereszycki, Warszawa 1937–1938.

Raporty Straży Kresowej 1919–1920. Ziemi Północno-Wschodnich opisanie, wstęp, wybór i oprac. J. Gierowska-Kałaur, Warszawa–Pułtusk 2011.

Rainys J., *P.O.W. (Polska Organizacja Wojskowa) Lietuvoje*, Kaunas 1936.

Skłodowski K., *Działalność Polskiej Organizacji Wojskowej, Dowództwa Obrony Kresów Ziemi Suwalskiej oraz powstanie sejneńskie*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” 2009, nr 22.

Źródła internetowe

„I wykład wileński” Marszałka Józefa Piłsudskiego z sierpnia 1923 r., https://www.academia.edu/43203206/Odczyt_Marszałka_Piłsudskiego_wygłoszony_24_sierpnia_1923_roku_w_Wilnie [dostęp: 24.03.2023 r.], <https://mp.sejm.gov.pl/Journal.nsf/MP.xsp?documentId=59B53F9E087B92DCC12586EE00595621&lang=PL> [dostęp: 24.03.2023 r.].

prof. dr hab. Lech Wyszczelski

emerytowany profesor Akademii Obrony Narodowej w Warszawie
oraz Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach

LITEWSKIE I POLSKIE DZIAŁANIA SPECJALNE W LATACH 1919–1938

Wprowadzenie

Zanim jeszcze formalnie powstały niepodległa Polska i Litwa, obie nacje wysuwały wobec sąsiedniego walczącego o niepodległość i suwerenność narodu takie żądania terytorialne, które w zasadzie wykluczały ich wzajemną pokojową koegzystencję. Celowali w tym szczególnie Litwini. Wybuch I wojny światowej i okupacja ziem litewskich przez Niemców spowodowała u wielu polityków litewskich wzrost nadziei na odbudowę narodowego państwa przy pomocy niemieckiej. Było to zarzewiem rodzącego się sporu polsko-litewskiego dotyczącego wzajemnych roszczeń terytorialnych. Litwini zaczęli je zgłaszać od 1917 r. We wrześniu 1917 r. obradowała w Wilnie konferencja litewskiego ruchu narodowego, podczas której dyskutowano o odbudowie niepodległej Litwy. Powołano nawet jego organ wykonawczy – Tarybę, który miał doprowadzić do realizacji tejże idei. Dnia 11 grudnia 1917 r. Taryba ogłosiła odbudowę niezależnego państwa litewskiego ze stolicą w Wilnie. Miało to być państwo wolne od wszelkich związków państwowych łączących w przeszłości Litwę z innymi krajami¹. Odnosiło się to także do związków z Polską. Wystąpiono również z roszczeniami terytorialnymi, domagając się włączenia w skład odrodzonej Litwy guberni: kowieńskiej, wileńskiej, suwalskiej i grodzieńskiej. Były to żądania znacznie wybiegające poza ziemie zamieszkiwane przez Litwinów.

¹ P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie w latach 1918–1920*, Warszawa 1966, s. 32.

Z kolei obóz piłsudczykowski stawiał na realizację koncepcji federacyjnej, w której oferta w pierwszej kolejności kierowana była do Litwinów. Wywodziło się to z uwarunkowań historycznych, ale i osobistych powiązań Józefa Piłsudskiego z tą ziemią, ponieważ tam się urodził. Nie można nie dostrzegać w tej wizji chęci zdominowania przez stronę polską innych nacji i umiejscowienia ośrodka decyzyjnego przyszłej federacji w Warszawie. Litwini jednak zdecydowanie ją odrzucali, dostrzegając w niej groźbę zdominowania przez Polaków i to niemal na wszystkich polach ich egzystencji; obawiali się zwłaszcza polskiej dominacji kulturowej i populacyjnej.

Obie nacje do czasu utworzenia wolnych i suwerennych państw – co w przypadku Polski nastąpiło w listopadzie 1918 r., natomiast Litwa była wolna od niemieckich wojsk okupacyjnych dopiero w styczniu 1919 r. – zamiast rządów polskich i litewskich były w pełni kontrolowane przez niemieckie władze okupacyjne i nie miały szans na realizację własnych zamiarów aneksyjnych. Dotyczyło to także działań specjalnych, do których się przygotowywano; można je datować wobec tego na 1919 r.

Rozpoczęte w styczniu 1919 r. w Paryżu obrady Konferencji Pokojowej przeniosły polsko-litewski spór terytorialny na to forum. W obradach uczestniczyła bowiem nie tylko delegacja polska, ale od lutego także przedstawiciel Litwinów, którym był Augustinas Voldemaras, wspierany przez innych polityków litewskich, bardzo niechętnie ustosunkowany do Polski. Strona polska dość często starała się wykazywać, że rząd w Kownie stosuje w propagandzie uprawianej przeciwko Polakom metody podszywania się pod obce agentury, w tym i bolszewicką. Takie zadania miały przykładowo pełnić Komitet Obrony Litwy oraz Komitet Litewskich Robotników i Włościan oraz rozpowszechniane przez nie materiały propagandowo-agitacyjne². Władze w Kownie reagowały na te zarzuty publikacjami mającymi rzekomo wykazać oszukaństwa czynione przez Polaków³. Voldemaras w nocy przesłanej 24 marca 1919 r. Przewodniczącemu Konferencji Pokojowej w Paryżu Georgesowi Clemenceau sprecyzował litewskie rewindykacje terytorialne. Dotyczyły one nie tylko włączenia do Litwy guberni kowieńskiej, wileńskiej, suwalskiej i grodzieńskiej, ale nawet bliżej nieokreślonej części guberni

² Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Akta Leona Wasilewskiego, mikrofilm 390/II, sygn. 33, Metody walki rządu litewskiego z Polakami.

³ AAN, Akta Leona Wasilewskiego, mikrofilm 390/II, sygn. 33, Oszukaństwa Polaków.

kurlandzkiej i części Prus Wschodnich. Był to obszar 125 tys. km², zamieszkały przez 6 mln ludności⁴. Nota ta stanowiła pierwsze publiczne przedstawienie litewskich roszczeń terytorialnych. W odniesieniu do spornych z Polską terenów Litwini zgłaszali roszczenia do Suwałk, Grodna, Lidy, Białegostoku, Wołkowyska, czy Brześcia Litewskiego. Były to obszary, na których zamieszkiwało mniej niż 1/3 Litwinów. Antypolskość w poglądach Voldemarasa wyrażała się w przeświadczeniu, że ewentualne uzależnienie Litwinów od Polaków jest dla nich zdecydowanie gorsze niż nawet podległość Rosji. Był przeciwny jakiegokolwiek porozumieniu z Polską, dowodząc, że „gdyby Litwa nie utrzymała się jako niepodległe państwo i znowu wróciła pod jarzmo obcej władzy albo Polski albo Rosji, to lepsza jest władza rosyjska, która ma przynajmniej taką zaletę, że jest znana”⁵. W Paryżu starał się czynić wysiłki dla międzynarodowego uznania Litwy (bez powodzenia) oraz dla osłabiania polskich pozycji negocjacyjnych. Był rzecznikiem wielkiej Litwy ze stolicą w Wilnie.

Wobec zdecydowanego sprzeciwu rządu litewskiego w kwestii polskich planów federacyjnych Piłsudski doprowadził w kwietniu 1919 r. do militarnego zajęcia Wilna obsadzanego przez Armię Czerwoną i z czasem całej Wileńszczyzny, nie rozstrzygając jednak czasowo statusu tego obszaru. Nadal liczył on na stworzenie federacji. Reakcja rządu litewskiego rezydującego w Kownie była zdecydowanie negatywna. Określano to jako próbę zaboru ich ziem. Faktycznie były one w tym czasie zajmowane przez Armię Czerwoną z powołaniem marionetkowego rządu bolszewickiego Vincasa Mickevičiusa-Kapsukas, ale też kadłubową zakonspirowaną Wileńską Radę Białoruską. Rzecz ciekawa, że z powodu okupacji rosyjskiej Kowno nie protestowało, natomiast gdy stało się to udziałem Polaków, bez prawnego rozstrzygnięcia statusu Wileńszczyzny, protesty przybrały zdecydowany charakter.

Z powodu zasygnalizowanej tematyki działań specjalnych, będącej przedmiotem tego opracowania, nie będą tu przedstawiane działania militarne polsko-litewskie z udziałem wojsk regularnych obydwu stron, jakie miały miejsce w latach 1919–1920. Nie będzie także omawiany „bunt” wojsk dowodzonych przez gen. Lucjana Żeligowskiego, formalnie wypowiadających swoją przynależność do Wojska Polskiego, który doprowadził do zajęcia Wileńszczyzny i funkcjonowania

⁴ P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie...*, s. 72.

⁵ A. Kasperavicius, *Reakcja władz litewskich i opinii społecznej na wydarzenia ostatniej fazy wojny polsko-sowieckiej*, [w:] *Rok 1920 z perspektywy osiemdziesięciolecia*, red. A. Ajnenkiel, Warszawa 2001, s. 149.

do początku 1922 r. samodzielnego tworu państwowego – Litwy Środkowej⁶. To wydarzenie stanowiło dla Litwinów kwintesencję ich ogromnie wrogiego stosunku do Polski i Polaków.

Piłsudski mimo tego nadal liczył na federację z Litwinami, miał jednak także plan awaryjny, w zamyśle prowadzący do obalenia rządu litewskiego i zastąpienia go nowym o propolskim nastawieniu. Zlecił więc swoim zaufanym współpracownikom, zwłaszcza Waleremu Sławkowi i Leonowi Wasilewskiemu (temu drugiemu przebywającemu w Paryżu), prowadzenie rokowań z Litwinami, a także koordynowanie w terenie działań propagandowo-informacyjnych służących pozyskiwaniu zwolenników dla proponowanego przez niego rozwiązania prowadzącego do zmiany rządu litewskiego. Można to uznać za początek działań specjalnych mających doprowadzić do siłowego wymuszenia na Litwinach formalnie wejścia w skład planowanej federacji, faktycznie zaś podporządkowania się polskiej dominacji. W tym wypadku dążeniem była realizacja założonego celu nie przez bezpośrednie działania regularnych formacji Wojska Polskiego (obawa przed reakcją międzynarodową), ale właśnie przez działania, dla których nieco później przyjęte zostało określenie: działania specjalne⁷.

Ta forma działań niekonwencjonalnych znana była sztuce wojennej od zarania czasów, ale jeszcze bez ich zdefiniowania i nadania im podstaw teoretycznych. Działania specjalne są rodzajem działań nieregularnych i obejmują różne ich formy. We współczesnym rozumieniu obejmują działania: dywersyjne, przeciwdywersyjne, szturmowe, sabotażowe, rozpoznawcze, wywiadowcze, poszukiwawczo-ratownicze i ewakuacyjne, a także psychologiczne, przeciwpartyzanckie, terrorystyczne oraz zwalczanie terroru⁸. W okresie międzywojennym obejmowały one działania polityczne prowadzące do destabilizacji sytuacji zewnętrznej i wewnętrznej potencjalnego przeciwnika, propagandowe akcje wymierzone w przeciwnika, a także działania militarne specjalnych formacji uzbrojonych, bez legitymizowania formalnie ich kierowania i wspierania. W tym wypadku obejmowały przede wszystkim dywersję i różne formy sabotażu. Celem tych działań było osłabienie pozycji międzynarodowej danego państwa, przede wszystkim zaś destabiliza-

⁶ Szerzej L. Wyszczelski, *Wilno 1919–1920*, Warszawa 2008, s. 227–270.

⁷ Szerzej L. Wyszczelski, *Dywersja i sabotaż. Polskie działania specjalne 1918–1939*, Warszawa 2016.

⁸ H. Królikowski, *Działania specjalne w strategii wojskowej II Rzeczypospolitej Polskiej*, Siedlce 2005, s. 243.

cja jego sytuacji wewnętrznej. Taką taktykę stosowała zarówno Warszawa, jak i Kowno. Na arenie międzynarodowej w przekonaniu Polaków strona litewska starała się wykorzystywać przede wszystkim mniejszości narodowe zamieszkujące II Rzeczpospolitą, głównie Ukraińców i Białorusinów, w zdecydowanie mniejszej skali własną mniejszość (było ona stosunkowo nieliczna). Litwa wspierała Republikę Weimarską w jej działaniach wobec Warszawy, w szczególności głoszony jawny rewizjonizm i rewanżyzm. Z kolei odpowiedzią Polski były działania mające doprowadzić do destabilizacji wewnętrznej państwa litewskiego poprzez wykorzystywanie dawnych struktur Polskiej Organizacji Wojskowej (POW) oraz propolsko nastawionych polityków i wojskowych.

Litewskie działania specjalne wobec Polski

Wśród polityków litewskich szczególnym nieprzejednanym wrogiem jakichkolwiek powiązań z Polską był przywoływany już Voldemaras, pełniący w 1920 r. stanowisko ministra spraw zagranicznych. Domagał się nie tylko uznania przez Polskę Litwy ze stolicą w Wilnie, ale także i tego, by Polska „zrzekła się obcych ziemi Rosji”. Pod jego naciskiem rząd litewski zajął podobne stanowisko⁹. Nawet niektórzy współcześni historycy litewscy uważają, że Voldemaras „był przeciwny jakimkolwiek porozumieniu z Polską”. Stąd polityk ten jest przez nich podejrzewany o agenturalne powiązania z Moskwą. Jednakże nie tylko Voldemaras miał wpływ na stan stosunków polsko-litewskich. Zgodzić się należy z opinią Algisa Kasperavičiusa, że nie byłby on samodzielnie w stanie „narzucić ważnych rozwiązań wbrew poglądom większości ministrów oraz innych polityków litewskich i narodowo uświadomionego społeczeństwa. Natomiast politycy oraz społeczeństwo było wielce nieufne wobec Polski i Polaków na Litwie, szczególnie wobec ziemian, których uważano za wrogów niepodległości i zauszników Warszawy w urzeczywistnieniu jej planów podporządkowania Litwy”¹⁰. Litewskie elity polityczne, bojąc się zdominowania kulturowego, ale też i ekonomicznego, ich narodu za wszelką cenę odżegnywały się od jakichkolwiek powiązań z Polską. Odrzucały we wszelkiej postaci także ofertę federacji. Co więcej, rząd w Kownie

⁹ A. Kasperavičius, *Reakcja władz litewskich...*, s. 148.

¹⁰ *Ibidem*.

starał się wspierać bolszewików podczas letniej ofensywy 1920 r. Frontu Zachodniego Michaiła Nikołajewicza Tuchaczewskiego. Doszło nawet do podpisania przez nich 12 lipca 1920 r. układu politycznego z Moskwą, przewidującego m.in. oddanie w litewskie panowanie Wilna z okolicami. Faktycznie miało to nastąpić dopiero po zainstalowaniu w mieście władz komunistycznych. Zamiarem było przygotowanie warunków do wystąpienia także przeciwko rządowi litewskiemu w Kownie. Litwini nie byli biernymi obserwatorami wydarzeń zachodzących w Wilnie i w jego okolicy. Siłą przeciwstawiali się opuszczaniu Wileńszczyzny przez oddziały polskie. Miały miejsce regularne walki polsko-litewskie, nawet internowanie jednej z brygad 2. Dywizji Litewsko-Białoruskiej. Będzie to skutkowało podczas odwrotu wojsk Tuchaczewskiego otwartymi działaniami militarnymi regularnych formacji polskich i litewskich – bitwa 20 września 1920 r. pod Sejnamy – wpływającymi na zaognienie wzajemnego sporu, już po zakończonej wojnie polsko-rosyjskiej¹¹. Stan taki trwał będzie nieprzerwanie do wczesnej wiosny 1938 r.

Zakończenie wojny polsko-rosyjskiej 1919–1920 wraz z zasygnalizowanym już zajęciem Wileńszczyzny przez gen. Żeligowskiego jeszcze bardziej zaogniło stan stosunków polsko-litewskich. Litwa czyniła różne próby zaznaczające jej wrogi stosunek wobec Polski. Za jeden z przykładów można uznać aresztowanie w sierpniu 1921 r. przez litewską policję znanego dowódcy oddziałów białoruskich sprzymierzonych z Wojskiem Polskim występujących w wojnie polsko-rosyjskiej gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza i jego 12 oficerów.

Dnia 15 marca 1923 r. Rada Ambasadorów uznała ostateczny przebieg polskiej granicy wschodniej. Mimo tego Litwini nie ustawiali nie tylko w składanych pisemnych protestach do różnych gremiów międzynarodowych, ale przygotowywali nawet akcje dywersyjne dla ich prowadzenia na przyległych do granicy z II Rzeczpospolitą obszarach. Zrezygnowali natomiast z rachub na militarne (nie mieli żadnych szans) odebranie Polsce terenów uważanych za litewskie. Zintensyfikowali za to działania nieregularne.

Dużym zagrożeniem dla destabilizacji sytuacji na polskich Kresach Wschodnich była działalność rządu litewskiego wspierającego do 1923 r. i udzielającego pomocy prokomunistycznym bojówkom białoruskim, inspirowanym przez bolszewickie służby specjalne, snującym plany prowadzenia działań partyzanckich

¹¹ Szerzej L. Wyszczelski, *Wilno 1919–1920...*, s. 190–226.

na włączonych do Polski ziemiach zamieszkiwanych m.in. przez Białorusinów. Litwini starali się bowiem wspierać ruch dezintegracyjny mniejszości narodowych zamieszkujących polskie Kresy Wschodnie, w szczególności w pierwszym okresie odnosiło się to właśnie do Białorusinów. Działalność tę prowadziły litewskie służby specjalne, utrzymując współpracę ze swoimi odpowiednikami w Niemczech i ZSRR. Wykorzystywano w szczególności przejawy niezadowolenia Białorusinów z polityki rządu polskiego, w tym ich plebejskie pochodzenie oraz brak uregulowań związanych z reformą rolną. Na terytorium Litwy w Kownie rezydował emigracyjny rząd białoruski, kierowany przez Wacława Łastowskiego, którego zadaniem było m.in. zorganizowanie białoruskich sił zbrojnych mających przystąpić do zasadniczych działań w momencie wybuchu polsko-litewskiego konfliktu zbrojnego. Planowano wybuch powstania na ziemiach białoruskich II Rzeczypospolitej wiosną 1922 r. Jedną ze spektakularnych akcji był napad w kwietniu 1922 r. grupy dowodzonej przez Jana Gryciuka na miasteczko Kleszcze¹². Litwa zaczęła wycofywać się z poparcia białoruskiej dywersji od wiosny 1923 r. po uznaniu polskiej granicy wschodniej przez Radę Ambasadorów.

Przez trzy lata (1921–1924) w tej części Kresów Wschodnich toczyła się niemal regularna wojna partyzancka. Największy odsetek grup partyzanckich stanowili Białorusini. Kowno udzielało im wsparcia finansowego i materiałowego, w tym w uzbrojeniu i amunicji. Utworzono Białoruski Sztab Generalny (podporządkowany litewskiemu Sztabowi Generalnemu), któremu podlegały na obszarze II Rzeczypospolitej cztery grupy powstańcze (wileńska, oszmiańska, braclawska i grodzieńska) dowodzone przez ppłk Uspierwskiego¹³. Największa grupa powstańcza z siedzibą w Mereczu liczyła 8 tys. osób. Emigracyjne władze białoruskie obliczały, że uda im się łącznie wystawić 12 tys. zakonspirowanych spiskowców. Liczby te wydają się jednak wygórowane i wynikające raczej z chęci otrzymania większych sum wsparcia finansowego ze strony Kowna i Berlina. Rząd litewski udzielał także pomocy prokomunistycznym bojówkom białoruskim snującym plany prowadzenia działań partyzanckich na włączonych do Polski ziemiach zamieszkiwanych przez Białorusinów. Faktycznie tylko niewielka część z wykazywanych powstańców brała jakikolwiek udział w działaniach dywersyjnych

¹² W. Śleszyński, *Walka instytucji państwowych z białoruską działalnością dywersyjną 1920–1925*, Białystok 2005, s. 12.

¹³ W. Śleszyński, *Walka instytucji państwa z białoruską działalnością dywersyjną na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 2005, z. 154, s. 9–10.

na ziemiach polskich. Zwraca uwagę to, że poza działalnością utajnionego Białoruskiego Sztabu Generalnego znajdowały się liczne grupy i organizacje białoruskie ukierunkowane na działania sabotażowo-dywersyjne na terenie II Rzeczypospolitej. Część z nich współpracowała bezpośrednio z litewskimi służbami specjalnymi.

Sprawą szczególnie głośną przy analizie działań specjalnych był polsko-litewski konflikt z w latach 1922–1923 o kontrolę i podział pasa neutralnego rozdzielającego obydwu państw. Działania dywersyjne po stronie litewskiej sporadycznie prowadziła miejscowa samoobrona wspierana przez Straż Graniczną i Policję Państwową. Brak trwałego wytyczenia granicy, utworzenie pasa neutralnego na Wileńszczyźnie oraz strefy zdemilitaryzowanej na Suwalszczyźnie, czyli tymczasowość granicy, sprzyjały jej przekraczaniu przez przemytników i dywersantów. W tym wypadku ludność polska Wileńszczyzny postanowiła samodzielnie zatroszczyć się o swoje bezpieczeństwo, tworząc organizację paramilitarną – Związek Bezpieczeństwa Kraju (ZBK), ze składu którego utworzono Milicję Ludową Pasa Neutralnego, traktowaną jako formacja samoobrony. Związek Bezpieczeństwa Kraju był wileńskim odpowiednikiem Związku Strzeleckiego i to on dostarczał najwięcej ochotników do prowadzenia działań dywersyjnych przeciwko Litwie Kowieńskiej. Liga Narodów, odpowiedzialna za pas neutralny, zaakceptowała utworzenie Milicji Ludowej Pasa Neutralnego, stawiając warunek, aby w jej skład wchodził wyłącznie jego mieszkańcy. O dalszych losach tego sporu w części dotyczącej polskich działań specjalnych.

Dnia 15 marca 1923 r. Rada Ambasadorów uznała ostateczny przebieg polskiej granicy wschodniej. Mimo tego Litwini nie ustawali nie tylko w składanych pisemnych protestach do różnych gremiów międzynarodowych, ale przygotowywali akcje dywersyjne dla ich prowadzenia na przyległych do II Rzeczypospolitej obszarach. Dnia 14 marca 1923 r. ok. 150 partyzantów litewskich zaatakowało polską placówkę oficerską w gminie dukszańskiej w powiecie braclawskim. Straty strony polskiej to dwóch zabitych i dwóch rannych. Dnia maja 1923 r. oddział litewski przekroczył granicę z Polską i zajął wieś Jegliniec w powiecie suwalskim. Straż Graniczna otrzymała rozkaz wyparcia Litwinów. Co prawda w 1923 r. udało się rządowi polskiemu zlikwidować na Białostocczyźnie i Grodzieńszczyźnie grupy dywersyjne, ale od kolejnego roku intensyfikowały one działalność na Nowogródzczyźnie i na Polesiu. Obok likwidacji tego rodzaju dywersji przy użyciu sił zbrojnych i policji starano się problem ten rozwiązać przez działalność sądów doraźnych. Powyższe zagrożenia destabilizujące dopiero co krystalizowaną państwowość stanowiły dość istotny problem dla bezpieczeństwa państwa.

Litwini, nie widząc szans na dyplomatyczne załatwienie składanych skarg na przebieg granicy państwowej z Polską, od lata 1923 r. zmienili nieco swój stosunek do koncepcji czynnego wspierania mieszczącego się na ich terytorium białoruskiego ośrodka politycznego i wojskowego, nastawionych na działania dywersyjne na terytorium II Rzeczypospolitej. Stąd białoruski rząd emigracyjny przeniósł swoją siedzibę do Czechosłowacji do Pragi. Kowno ograniczyło także subsydiowanie białoruskich formacji militarnych nastawionych na działania dywersyjne na polskich Kresach Wschodnich. Działalność rządu litewskiego ukierunkowana na wspieranie tych ugrupowań trwała jednak co najmniej do 1924 r. Zaniechano także wspierania irredenty białoruskiej w postaci szkieletowych wojsk powstańczych. Tym niemniej Kowno w dalszym ciągu chętnie patrzyło na destabilizację wewnętrzną na polskich Kresach Wschodnich.

Do działań destabilizacyjnych przeciwko Polsce strona litewska starała się wykorzystywać swoją mniejszość w Polsce. Dnia 26 kwietnia 1925 r. utworzono Związek Wyzwolenia Wilna, który patronował przedsięwzięciom mającym doprowadzić do „odzyskania” tego miasta przez Litwinów. W 1925 r. w piątą rocznicę zajęcia Wilna przez wojska gen. Żeligowskiego dzień 9 października ogłoszono narodowym dniem żałoby. Za głównego winowajcę tego wydarzenia uznano gen. Lucjana Żeligowskiego. Wobec tego, że rząd litewski na odzyskanie Wilna na drodze dyplomatycznej nie miał szans, starał się czynić przygotowania do realizacji tego poprzez wystąpienie w formie zbrojnej w drodze powstania. Tyle tylko, że zamieszkująca Wileńszczyznę mniejszość litewska, z uwagi na swoją liczebność, nie miała żadnych szans na realizację tego pomysłu. Mimo tego przez rząd kowieński podejmowane były próby wykorzystywania jej do realizacji tego celu.

Litwini w dwudziestoleciu międzywojennym robili wiele dla destabilizacji sytuacji wewnętrznej Polski. W latach 1933–1934 wraz z emigracją ukraińską ze Stanów Zjednoczonych finansowali przygotowania do przeprowadzenia zamachu na polskiego ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego. Rząd litewski wydawać miał także paszporty dla ukraińskich terrorystów planujących zabójstwa polityczne w Polsce¹⁴. W tym względzie interesujące są dokumenty zgromadzone w archiwum Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów Senyka¹⁵. Wskazywały

¹⁴ A.M. Cienciała, *Recenzja książki Władysław Żeleński, Zabójstwo ministra Pierackiego, Warszawa 1995*, „Niepodległość” 1997, t. XXIX, s. 455–456.

¹⁵ Szerzej W. Żeleński, *Zabójstwo ministra Pierackiego*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1975, z. 25, s. 36–39.

one, że w Kownie drukowany był organ UWO „Surma”, który poprzez Gdańsk wysyłany był do Pragi oraz przez Wilno do Lwowa. W tym mieście umiejscowiona miała być rozbudowana ekspozytura nielegalnej organizacji „Leniwka” kierowanej przez Osypa Rewiuka. Rząd litewski subsydiował ponadto działalność UWO, następnie OUN-UWO przez stałą roczną wpłatę 6–8 tys. dolarów (przeciętna dochodów całej organizacji). Wystawiał także Ukraińcom dokumenty potwierdzające obywatelstwo polskie, litewskie paszporty na fałszywe nazwiska, z kolei konsulaty litewskie wystawiały fałszywe zaświadczenia umożliwiające ubieganie się o wize wjazdowe i tranzytowe. Działalność ta prowadzona była za wiedzą litewskiego resortu spraw zagranicznych. Pewna zmiana postawy Kowna wobec OUN dla jej antypolskiej działalności nastąpiła dopiero w połowie 1934 r. w związku ze zmianą szefa resortu spraw zagranicznych. Mimo tego ekspozytura OUN w Kownie działała nadal.

W drugiej połowie lat 30. XX w. Kowno zaczęło wykorzystywać do działań antypolskich, w tym destabilizacji wewnętrznej, własną mniejszość zamieszkującą II Rzeczpospolitą, szacowaną na blisko 200 tys. Zamieszkiwała ona głównie województwa podlaskie i wileńskie. Do 1936 r. cieszyła się ona dużymi swobodami obywatelskimi z szerokim dostępem do własnej oświaty, kultury z możliwością zrzeszania się i udziałem w samorządach lokalnych. Odstawało to zasadniczo od sytuacji mniejszości polskiej zamieszkującej Litwę Kowieńską, która była szykanowana w zasadzie we wszystkich obszarach życia. O zmianie stanowiska strony polskiej wobec mniejszości litewskiej i efektach tego w końcowej części opracowania.

Polskie działania specjalne wymierzone w Litwę

Problematyka litewska, w tym obejmująca działania specjalne w trakcie wojny polsko-rosyjskiej 1919–1920, znajdowała się w gestii Sztabu Generalnego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, konkretnie w Wydziale Ewidencyjnym kierowanym początkowo przez kpt. Feliksa Kurnatowskiego i Wydziale Wywiadowczym kierowanym przez por. Mieczysława Bratkowskiego. Po utworzeniu Frontu Litewsko-Białoruskiego sprawami litewskimi zajmowało się przede wszystkim Biuro Wywiadowcze II Oddziału Sztabu Frontu.

Zanim strona polska rozpoczęła działania specjalne przeciwko Litwie, próbowała ją pozyskać dla stworzenia federacji. W tym celu prowadzone były rokowania

polityczne i wojskowe. Kapitan Walery Sławek odpowiedzialny był za prowadzenie rokowań politycznych, zaś kpt. Marian Zyndram-Kościałkowski miał zajmować się sprawami wojskowego przygotowania ewentualnego powstania obalającego antypolsko nastawiony rząd w Kownie. Sławek miał prowadzić nie tylko pertraktacje wojskowe, ale także przekonywać Litwinów zarówno do wspólnej walki z bolszewikami, jak i do zaakceptowania koncepcji federacji z Polską. Choroba Sławka uniemożliwiła mu prowadzenie tych pertraktacji. Stąd też w czasie rokowań prowadzonych 20 i 21 maja 1919 r. Wojsko Polskie reprezentowali kapitanowie: Edward Perkowicz i Mieczysław Mackiewicz oraz rtm. Zimowid Grabowski. Litwini nie zgodzili się na podjęcie kwestii politycznych, ograniczając ich zakres wyłącznie do spraw czysto wojskowych. Do tego w formie ultimatum zażądali spełnienia ich warunków. Domagali się, by linia demarkacyjna biegła wzdłuż szlaku kolejowego Dźwińsk – Wilno – Orany. Polska administrowałaby terenem położonym na wschód od tej linii, zaś obszar leżący na zachód miał stanowić bazę operacyjną wojsk litewskich. Do tego wymieniona linia kolejowa miała znajdować się we wspólnym władaniu Polaków i Litwinów. W Wilnie Litwini żądali dla siebie stacji towarowej z zapleczem oraz pomieszczeń dla swej administracji wojskowej¹⁶. Wobec rozbieżności stanowisk rokowania zostały zawieszane. Upór Litwinów ujawniony w czasie rokowań wojskowych spowodował, że Piłsudski i jego ludzie większą szansę widzieli w akcji zjednywania dla swych planów miejscowej ludności. Stąd też Naczelny Wódz powierzył wykonywanie tych zadań swoim bliskim współpracownikom, zwolennikom koncepcji federacyjnej – Sławkowi, Zyndram-Kościałkowskiemu, Bogusławowi Miedzińskiemu, Aleksandrowi Prystorowi i jego bratu Janowi.

Działalność propagandowa prowadzona wobec Litwinów z myślą o ich pozyskaniu dla koncepcji federacyjnej przyniosła jednak dość mierne wyniki. Opinię tą potwierdzał raport polityczny opracowany przez Sławka, w którym stwierdził, że „Przez cały czas od zajęcia Wilna przez nasze wojsko, aż do początków czerwca warunki układały się w sposób bardzo nieprzychylny dla przeprowadzenia akcji politycznej. Brak wyraźnych i dostatecznie się ujawniających ugrupowań politycznych zarówno spośród Litwinów, jak i Białorusinów oraz niedostateczna

¹⁶ Rossijskij Gosudarstwiennyj Wojennyj Archiw (dalej: RGWA), Centr Chranienija Istoriko-Dokumentalnych Kolekcji w Moskwie, Fond polski, 471-1-43, Pismo gen. Szeptyckiego „Pertraktacje z delegacją litewską w dniach 20 i 21 maja 1919 r.”

jednolitość w pracach administracji cywilnej i wojskowej polskiej sprawiły, że można było załatwić sprawy jedynie drobniejsze, a więc dotyczące poszczególnych wystąpień lub życzeń narodowości nie polskich oraz przeciwdziałanie tym, czy innym wykroczeniom i nadużyciom ze strony żandarmerii lub kontrwywiadu¹⁷. W tych uwarunkowaniach akcja polityczna – koncepcji federacyjnej – kierowana przez Biuro Wywiadowcze II Oddziału Sztabu Frontu Litewsko-Białoruskiego, na którego czele stał Sławek, ograniczała się do wydawania gazety codziennej „Nasz Kraj”. Lansowała ona hasło zgody i pojednania narodów zamieszkujących obszary dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, piętnowała także szykany stosowane przez Litwinów wobec Polaków na Kowieńszczyźnie¹⁸. Była swoistą tubą propagandową zwolenników federacji¹⁹. Jednoznacznie opowiadała się za porozumieniem polsko-litewskim²⁰. Przywołana gazeta spotkała się ze zróżnicowanym przyjęciem odbiorców, do których była adresowana. Litwini całkowicie ją bojkotowali, wśród Polaków popierała głoszone przez nią tezy tylko ta część – bynajmniej niestanowiąca większości – która była zwolennikiem federacyjnych planów Piłsudskiego.

Stanowisko wobec kwestii Polaków zamieszkujących na ziemiach historycznie litewskich podejmowała dość licznie ukazująca się tam prasa polska. Prezentowała ona zróżnicowane podejście do powiązań z Polską. „Dziennik Wileński” był organem głoszącym koncepcje inkorporacyjne programowo zbliżone do zajmowanych przez Romana Dmowskiego i jego obóz polityczny. Z kolei „Głos Litwy” dość jednoznacznie opowiadał się za egzystencją tych ziem w składzie państwa litewskiego, ale bez popierania polityki rządu w Kownie nastawionej na „litwinizację” ludności polskiej.

W rządzie litewskim obok przeciwników porozumienia z Polską – ci zdecydowanie dominowali – byli też jego zwolennicy. Ta grupa, na czele z Jurgisem Šaulyse, w składzie specjalnej misji przybyła do Warszawy 16 kwietnia 1919 r. Jej celem było przedstawienie oferty gotowości do nawiązania z Polską przyjaznych stosunków, w tym dyplomatycznych, jednak pod warunkiem uznania niepodległości Litwy w granicach byłej guberni kowieńskiej, wileńskiej, suwalskiej, grodzień-

¹⁷ RGWA, Centr Chranienija Istoriko-Dokumentalnych Kolekcji w Moskwie, Fond polski, 471-1-43, Raport polityczny kpt. Sławka (bez daty).

¹⁸ AAN, Akta Leona Wasilewskiego, mikrofilm 390/II, sygn. 34, „Nasz Kraj” nr 120 z 13.09.1919 r., AAN, Akta Leona Wasilewskiego, mikrofilm 390/II, sygn. 34.

¹⁹ *Ibidem*, „Nasz Kraj” nr 142 z 7.10.1919 r.

²⁰ *Ibidem*, „Nasz Kraj” nr 181 z 26.11.1919 r.

skiej i częściowo mińskiej. Ofertą Polski była federacja Polski, Litwy i Białorusi w granicach z 1772 r. Litwini zdecydowanie odrzucili proponowane rozwiązanie, co oznaczało powrót do trwania obydwu stron przy swoich warunkach.

Próby rozwiązania sporu terytorialnego polsko-litewskiego podejmowane były także przez wielkie mocarstwa. Dnia 13 maja 1919 r. marsz. Ferdynand Foch zaproponował Radzie Najwyższej Konferencji Pokojowej w Paryżu postawienie Niemcom żądania natychmiastowego wycofania ich wojsk z powiatu suwalskiego, augustowskiego, sejneńskiego i grodzieńskiego. Przyspieszyło to prace Komisji Bałtyckiej zajmującej się m.in. ustaleniem polsko-litewskiej linii demarkacyjnej. Sprawa ta była dyskutowana na jednym z posiedzeń Konferencji Paryskiej z udziałem ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw. Zgodnie z sugestiami Komisji Bałtyckiej w połowie czerwca 1919 r. ustalono polsko-litewską linię demarkacyjną, która przyznawała Litwinom niemal całą Suwalszczyznę z wyjątkiem Augustowa i okolic. Na północy linia rozgraniczenia miała przebiegać 5 km od linii kolejowej Grodno – Dźwińsk²¹. Przebieg linii demarkacyjnej, chociaż korzystny dla Litwinów, wywołał ich oburzenie z powodu pozostawienia po stronie polskiej Wilna i Grodna. Nie godzili się ponadto z przyznaniem Polsce linii kolejowej Grodno – Dźwińsk. Bardziej ostro zaprotestowali Polacy, bowiem przyznano im obszar mniejszy od już posiadanego. Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego zdecydowanie odrzucało konieczność wycofania wojsk na 30–35 km od zajmowanych pozycji. Ponieważ obie strony kwestionowały zaproponowany przebieg linii demarkacyjnej, wielkie mocarstwa nie nalegały, aby była ona obowiązującą.

Tymczasem w czerwcu 1919 r. Niemcy rozpoczęły ewakuację swych wojsk z centralnej Litwy. Do terenów tych aspirowali zarówno Polacy, jak i Litwini, co zaostrzyło i tak już napięte stosunki między nimi. Poprawie ich nie służyło też wezwanie polskiego Sejmu Ustawodawczego wydane 9 lipca 1919 r. zobowiązujące rząd do energiczniejszych wysiłków dla wyzwolenia Suwalszczyzny spod okupacji niemieckiej. Strona polska zabiegała o wsparcie marsz. Focha, który 18 lipca 1919 r. przygotował projekt rozgraniczenia polsko-litewskiego. Zaproponowana linia miała biec od Wisztyńca na granicy z Prusami Wschodnimi, na północ od Wizajn, pozostawiając po stronie litewskiej Lubowo, na północ od Puńska, północnym brzegiem jeziora Gaładuś, na wschód od Bierznik do rzeki Marychy

²¹ *Sprawy polskie na Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały*, t. II, Warszawa 1965–1968, s. 448.

i jej biegiem do rzeczki Igorki dochodząc do Niemna, po czym miała przebiegać 12 km na północny zachód od linii kolejowej Grodno – Wilno – Dźwińsk²². Linia Focha zatwierdzona została przez Radę Najwyższą 26 listopada 1919 r., z tym że traktowana była jako tymczasowa linia rozgraniczenia wojsk.

Piłsudski, zniechęcony postawą władz litewskich odrzucających propozycję federacji z Polską, nakazał przygotowania do przewrotu na Litwie Kowieńskiej dla stworzenia rządu popierającego koncepcję federacji. Oznaczało to przejście do praktycznej realizacji zakładanych celów nie poprzez rokowania dyplomatyczne, lecz za pomocą działań specjalnych. W tym celu reaktywowano działalność Kowieńskiego Okręgu POW. Ze strony Wojska Polskiego przygotowaniami kierował mjr Tadeusz Kasprzycki, korzystając z pomocy mjra Mieczysława Mackiewicza, ze strony władz cywilnych Leon Wasilewski. Osobistym pełnomocnikiem Piłsudskiego był kpt. Walery Sławek. W pierwszej kolejności poczyniono próbę wybuchu powstania na Suwalszczyźnie. Zamiarem strony polskiej było przejęcie kontroli nad obszarem leżącym 30–40 km na północ od linii Focha.

Działania te to klasyczny przykład działań specjalnych wspólnie ujmowanych w teorii „wojny hybrydowej”. Plan powstania w Sejnach oraz uczestnictwo w nim było dziełem Suwalskiego Okręgu POW kierowanego przez por. Adama Prudnickiego. Do działań miano skoncentrować około 900 peowiaków. Garnizon litewski w Sejnach miał liczyć około 400 żołnierzy. Za cel zbrojnego wystąpienia uznano zajęcie Sejn, po ich opuszczeniu przez Niemców, oraz części ziem leżących poza linią Focha. Data powstania ustalona została na noc z 22 na 23 sierpnia 1919 r. Akcja rozpoczęła się zgodnie z planem. Wybuch powstania zaskoczył Litwinów i Polacy bez trudu opanowali Sejny. Zajęto także niektóre miejscowości leżące poza linią Focha, jak Kopciowo, Wiejsieje i Łoździeje. Po początkowym zaskoczeniu oddziały litewskie przystąpiły do kontrataków. Litwini po odzyskaniu pasa ziemi leżącego poza linią Focha 26 sierpnia rozpoczęli natarcie na Sejny. Początkowo doprowadzili do jego opanowania, ale zostały one odbite przez Polaków. Nie przyniosło Litwinom sukcesu również natarcie przeprowadzone 28 sierpnia. Tym razem ochotnicy z POW uzyskali wsparcie ze strony batalionu 41. Suwalskiego Pułku Piechoty. Po wkroczeniu do akcji wojsk regularnych Polacy nie tylko obsadzili suwalski odcinek linii Focha, ale zajęli miasteczko Wiszty-

²² P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie...*, s. 112.

niec oraz osadę Lubowo. Wydarzenie to miało wpływ na nowy wzrost napięcia w stosunkach polsko-litewskich i interwencję międzynarodową.

Niepowodzeniem, faktycznie totalnym fiaskiem, zakończyła się próba wzniesienia pod koniec sierpnia 1919 r. powstania w Kownie i powołania propolskiego rządu²³. Przygotowaniami kierował kierownik placówki polskiego wywiadu w Kownie kpt. Marian Zyndram-Kościałkowski i rezydent tegoż wywiadu por. Rajmund Kawalec oraz szef kowieńskiego wywiadu POW Jan Niekrasz. Do spisku próbowano pozyskać dowódcę litewskiej armii gen. Sylwestrasa Žukauskasa, bez powodzenia. Przygotowania do zbrojnego puczu nasiliły się od lipca 1919 r. Wywiad litewski rozpracował jednak przygotowywany zamach. Rząd litewski, poinformowany przez swój wywiad o planowanym zamachu, doprowadził do aresztowania jego organizatorów. Do więzień dostało się 101 Polaków, wśród których byli i tacy, którzy już nie wyszli na wolność, ponosząc śmierć²⁴. Było to dotkliwą porażką dla federacyjnych planów Piłsudskiego. Rozbicie kowieńskiej POW było bolesnym ciosem nie tylko dla dyplomacji polskiej, ale również dla wywiadu wojskowego²⁵.

Po nieudanym puczu nasiliły się nawoływania piłsudczyków do oficjalnej polskiej interwencji zbrojnej w celu usunięcia rządu w Kownie. Marian Świechowski jesienią 1919 r. proponował rozwiązanie kwestii litewskiej z użyciem siły. Określając się jako przeciwnik Wielkiej Litwy, czyli tak rozumianej federacji z Polską, ale jako zwolennik suwerenności tego narodu, twierdził, że stan wzajemnych stosunków jesienią tego roku uważa „wprost za katastrofę dla idei w ogóle jakiegokolwiek w przyszłości współzycia państwowego Polonii z Litwą”²⁶. Jako jedyną drogę usunięcia tych sprzeczności widział polską interwencję zbrojną dla obalenia Taryby i rządu kowieńskiego. „Należy zająć Kowno bezzwłocznie, aresztować rząd i roz�isać wybory do konstytuanty w Wilnie. Nawet – gdyby nie cała Kowieńszczyzna została zajęta przez wojska polskie – to fakt, że posłowie z powiatu Kowieńskiego i południowych części Wiłkomierskiego opowiedzą

²³ Szerzej P. Łossowski, *Próba przewrotu polskiego w Kownie w sierpniu 1919 roku*, „Najnowsze Dzieje Polski 1914–1939”, t. VIII, Warszawa 1964, s. 51–73.

²⁴ T. Gajownik, *Tajny front niewypowiedzianej wojny. Działalność polskiego wywiadu wojskowego na Litwie w latach 1921–1939*, Warszawa 2010, s. 36.

²⁵ T. Gajownik, *Tajny front niewypowiedzianej wojny...*, s. 36–37.

²⁶ AAN, Akta Leona Wasilewskiego, mikrofilm 390/II, sygn. 35, List M. Świechowskiego z 01.10.1919 r. [najprawdopodobniej do L. Wasilewskiego].

się za Polską przesądzi sprawę”²⁷. Chciał wykorzystać trudną sytuację, w jakiej znalazł się rząd kowieński wobec rozpoczętej właśnie ofensywy wojsk awanturnika białogwardyjskiego gen. Pawła Michajłowicza Bermondta-Awałowa, wobec której może on być nawet zmuszony do ucieczki do Wilna, chociaż nawet wówczas „prosić Polaków o pomoc nie będzie”, bowiem oznaczałoby to jego zgodę na federację z Polską lub wyrzeczenie się Wilna. Przewidywał również duże komplikacje międzynarodowe dla realizacji polskiej polityki wschodniej wobec zapowiadanego zwołania Ligi Narodów, jak i braku możliwości wpłynięcia przez rząd w Warszawie na wyniki wyborów na Litwie Kowieńskiej. Dlatego konkluzja jego wywodów była następująca: „Interwencja natychmiastowa [Polski – A.N.] jest konieczną – od tego zależy przyszłość całej naszej polityki wschodniej i całe nasze wielkomocarstwowe stanowisko”²⁸.

W innym dokumencie jego autorstwa *Niezwłoczna interwencja wojskowa na Litwie etnograficznej*, wskazując na wzmożoną przez rząd litewski agitację przeciwko polskości, szerzenie przez kler litewski nienawiści i nawoływanie do krwawego odwetu, masowe aresztowania Polaków dla pozbycia się zwolenników powiązań federacyjnych polsko-litewskich, jednoznacznie nawoływał do interwencji Wojska Polskiego i pozbycia się nieprzychylnego Warszawie rządu w Kownie²⁹. Wskazywał na pilność takiego rozwiązania wobec planów tworzenia przez „komisję litewską w Paryżu legionu angielskiego dla obrony niezawisłości Litwy”, co oznaczać by mogło oficjalne zaangażowanie się mocarstw zachodnich w obronę litewskiego rządu w Kownie i jednocześnie uniemożliwienie polskiej interwencji zbrojnej. Konkluzja jego wywodów była następująca: „Interwencja nasza na Liwie ma obecnie doskonały pretekst z powodu jawnej wojny, którą Rząd Litewski wypowiedział społeczeństwu polskiemu na Litwie – z powodu szerzenia przezeń bolszewizmu i agitacji pogromowej – z powodu obecności dotąd wojsk niemieckich na Litwie”³⁰. Opowiadał się zarówno za obaleniem dotychczasowego rządu w Kownie, jak również za rozpedzeniem Taryby, jako ekspozytury niemieckiej na Litwie.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ AAN, Akta Leona Wasilewskiego, mikrofilm 390/II, sygn. 35, List M. Świechowskiego z 29.10.1919 r. [najprawdopodobniej do L. Wasilewskiego].

²⁹ AAN, Akta Leona Wasilewskiego, mikrofilm 390/II, sygn. 35, Opracowanie M. Świechowskiego z 20.09.1919 r. „Niezwłoczna interwencja wojskowa na Liwie etnograficznej”.

³⁰ *Ibidem*.

Po zakończeniu wojny polsko-rosyjskiej 1919–1920 r. i walk o granice odrodzonej Polski już pod koniec 1921 r. przystąpiono do tworzenia grup wywiadowczo-dywersyjnych przewidywanych do działań m.in. przeciwko Litwie. Prowadziły one wywiad dywersyjny oraz opracowywały i przygotowywały do zniszczenia wytypowane obiekty na terytorium przeciwnika. Nie podejmowano jednak praktycznych działań wzajemnych w tym kierunku.

Utworzenie granicy polsko-litewskiej kwestionowanej przez Kowno – dotyczyło to rozgraniczenia na Suwalszczyźnie – spowodowało decyzję wielkich mocarstw o utworzeniu pasa neutralnego, w którym jednak dochodziło do licznych incydentów, także z użyciem broni. Stąd już 26 listopada 1920 r. dowódca 3. Armii gen. ppor. Władysław Sikorski, w porozumieniu z dowództwem 2. Dywizji Piechoty Legionów, nakazał utworzenie w jej składzie milicji obywatelskiej dla samoobrony ludności „przeciwko gwałtom litewskim”. Jej dowódcą został ppor. Kazimierz Zabłocki, zastępcą ppor. Franciszek Karp ze służbowym podporządkowaniem pod Oddział II Sztabu 3. Armii³¹.

Po demobilizacji Wojska Polskiego w składzie Sztabu Generalnego w jego pionie wywiadowczo-informacyjnym – Oddział II – przewidziano niewielką komórkę odpowiedzialną za militarne działania specjalne. Był to Podreferat „A-1” wchodzący w skład Referatu „A” – Techniki Wywiadu, kierowany przez kpt. Tadeusza Puszczyńskiego. Za działania specjalne na wszystkich kierunkach odpowiadał Referat Placówek Dywersyjnych „U”, a w nim za kierunek litewski odpowiadali: Stefan Nowaczek i Władysław Limanowski. Jesienią 1921 r. przystąpiono do tworzenia terenowych placówek wywiadowczo-dywersyjnych. Na kierunku północno-wschodnim (Rosja Radziecka, Litwa) tworzone były grupy wywiadowczo-dywersyjne. Prowadziły one wywiad dywersyjny oraz opracowywały i przygotowywały do zniszczeń wytypowane obiekty. Jednakże działania te nie wyszły poza fazę planistyczną.

W 1923 r. z inicjatywy Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego rozpoczęto tworzenie tajnej organizacji cywilnej – Obywatelskiego Komitetu Obrony (OKO) – dla prowadzenia militarnych działań dywersyjnych na kresach wschodnich i zachodnich. Jego członkami miała być zaufana miejscowa ludność polska. Do prowadzenia akcji dywersyjnych wykorzystywane były osoby cywilne,

³¹ Centralne Archiwum Wojskowe, Ministerstwo Spraw Wojskowych, Oddział II Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych, I. 300. 76. 80.

z reguły członkowie Związku Strzeleckiego albo jego odpowiednika na Wileńszczyźnie (do 1924 r.) – Związku Bezpieczeństwa Kraju (ZBK). W strukturach Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, konkretnie jego Oddziale II, od stycznia 1926 r. za działalność dywersyjną odpowiadał Referat Placówek Dywersyjnych, kierowany przez kpt. Tadeusza Puszczyńskiego, a w jego składzie znajdowała się m.in. Grupa XIV (Litwa). Od 1929 r. komórką odpowiedzialną za działania specjalne była Ekspozytura nr 2 w Warszawie. W 1936 r. utworzono tajną organizację dywersyjną – Sekcję Pogotowia Obywatelskiego (SPO), która rozpoczęła działalność od początku 1937 r. W 1938 r. w ramach Ekspozytury nr 2 umiejscowiony został Referat „Litwa” kierowany przez kpt. Władysława Karasia. Jednakże kierunek litewski był drugorzędny wobec priorytetowych kierunków niemieckiego i radzieckiego.

Ponownie wracam do opisu wydarzeń związanych z konfliktem o pas neutralny. Milicja Ludowa Pasa Neutralnego, kierowana przez por. Michała Jacynę, składała się z rezerwistów mających doświadczenie bojowe i z reguły członków ZBK. Tymczasem Litwini wystawili w pasie neutralnym swoje formacje samoobrony, prawdopodobnie nawet liczniejsze i lepiej uzbrojone od polskich. Dochodziło do licznych potyczek i walk granicznych. Litwini dopuścili się dewastacji linii kolejowej Grodno – Wilno – Dyneburg przechodzącej przez ich odcinek pasa neutralnego. Sprawą niemalże przesądzoną było doprowadzenie do konfrontacji obydwu formacji samoobrony. Dochodziło do nich stale i to ze stratami w rannych i zabitych po obydwu stronach. Polska dyplomacja wystąpiła w trzeciej dekadzie stycznia 1923 r. do Ligi Narodów z propozycją podziału pasa neutralnego. Ta ostatecznie wyraziła na to zgodę, dokonując jego podziału. Zajęcie przyznaczonych stref miało nastąpić 15 lutego 1923 r.

W stosunkach polsko-litewskich w lutym i marcu 1923 r. doszło do ostrego kryzysu wywołanego siłowym zajmowaniem przez polską samoobronę przyznanego jej decyzją wielkich mocarstw pasa neutralnego tymczasowo rozgraniczającego Polskę od Litwy. Specjalną instrukcję na tę okoliczność przygotowano w Biurze Ścisłej Rady Wojennej 7 lutego 1923 r., która została podpisana przez marsz. Józefa Piłsudskiego. Na jej podstawie wojsko nieformalnie wsparło działania Straży Granicznej i Policji Państwowej przez zmobilizowanie, zaopatrzenie i kierowanie grupą płk Stefana Paślowskiego, złożoną z formacji Policji Państwowej, Straży Granicznej i ochotników ZBK (odpowiednik Związku Strzeleckiego na Wileńszczyźnie), który wystawił dwa bataliony liczące ponad tysiąc ochotników

uczestniczących w akcji obsadzania granicy. Grupa ta ostatecznie liczyła: cztery bataliony Policji Państwowej, dziesięć batalionów Straży Granicznej i dwa bataliony ZBK. W jej odwodzie znajdowały się także regularne formacje Wojska Polskiego. Zajmowanie pasa neutralnego odbywało się niekiedy w wyniku walk; po obydwu stronach walczyły formacje nieregularne, nieformalnie wspierane przez wojsko regularne. Przykładowo wojsko litewskie ostrzelało ogniem artyleryjskim zajęty przez Polaków odcinek linii kolejowej Grodno – Wilno – Dyneburg. Straty Polaków za ten okres działań to 8 zabitych, 47 rannych i 12 zaginionych (w niewoli). Największe straty poniosła Straż Graniczna. Walki ustały 18 lutego 1923 r. Dnia 15 marca 1923 r. Rada Ambasadorów uznała ostateczny przebieg polskiej granicy wschodniej. Mimo tego Litwini nie ustawali nie tylko w pisemnych protestach do różnych gremiów międzynarodowych, ale przygotowywali także akcje dywersyjne na przyległych do II Rzeczypospolitej obszarach swego państwa. Na pozostałych kierunkach koncentrowano uwagę na działaniach wywiadowczych, planistycznych oraz pracy przygotowawczej do dywersji przeciwko wybranym obiektom przeciwnika.

Po likwidacji pasa neutralnego można odnotować wyraźne ograniczenie zainteresowania Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego tworzeniem i przygotowywaniem dywersji na kierunku litewskim oraz skupienie uwagi głównie na działalności wywiadowczej. Na drugim polu odnotowano wiele sukcesów, ale też i porażek, przykładowo dezercja w 1925 r. kierownika referatu kontrwywiadowczego Ekspozytury nr 1 por. Ryszarda Grzybowskiego i następnie jego współpraca z wywiadem litewskim.

Po 1935 r. i objęciu stanowiska wojewody wileńskiego przez płk w st. spocz. Ludwika Bociańskiego z inspiracji władz centralnych w Warszawie rozpoczęto propagandę prasową i radiową dla polonizacji mniejszości litewskiej na Wileńszczyźnie. Miało to także na celu ograniczenie możliwości wykorzystywania mniejszości litewskiej do działań dywersyjnych przeciwko Polsce. Restrykcje dotknęły w pierwszej kolejności Tymczasowy Komitet Litwinów Wileńskich, następnie objęły Związek Nauczycieli Litewskich. Kolejne restrykcje wymierzone zostały w oświatę litewską. Za akcję informacyjno-propagandową w wileńskiej prasie i radiu odpowiadało Wileńskie Biuro Informacyjne finansowane przez Ekspozyturę nr 1 w Wilnie. Radio wileńskie uruchomiło audycję „Chwilka litewska”, będącą działaniem propagandowym realizowanym w ramach działań specjalnych prowadzonych przez Ekspozyturę nr 2 w Warszawie.

Dnia 22 lutego 1936 r. rząd polski podjął decyzję o likwidacji wszystkich organizacji litewskich podważających przynależność Wileńszczyzny do Polski oraz sprzeciwiających się zarządzeniom polskich władz. Było to konsekwencją niepowodzeń w asymilacji ludności litewskiej. Zalecano stosowanie wobec niej agitacji propaństwowej, co było odpowiedzią Polski na akcję propagandową Kowna inspirowaną rodaków do antypolskich manifestacji przeprowadzonych w styczniu tego roku, w tym największej w Wilnie. Jednocześnie w propagandzie polskiej wskazywano na szykany wobec Polaków mieszkających na Litwie Kowieńskiej. Nakazano zdecydowane ograniczenie otwierania nowych instytucji szkolnych i kulturalnych dla mniejszości litewskiej. Realizatorem tego kursu był wojewoda Bociński, którego cechy osobowościowe predestynowały go do prowadzenia „twardego kursu” wobec mniejszości litewskiej. Z takim zadaniem udał się zresztą do województwa wileńskiego. Na początku swego urzędowania stwierdził, że działalność litewskich organizacji oświatowych jest przerostem, który musi być zlikwidowany jako szkodliwy. Swój program oświatowy wobec mniejszości litewskiej przedstawił 11 lutego 1936 r. w tajnym memoriale. Ograniczał nauczanie w języku litewskim, nakazywał zamknięcie litewskiego gimnazjum w Święcianach, ograniczenie dostępu młodzieży litewskiej na studia w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, zawiesił działalność Litewskiego Towarzystwa Oświatowego „Rytas”. Działania te zaostriżyły tylko i tak zły stan stosunków polsko-litewskich. Obie strony zamierzały wykorzystywać własne mniejszości jako instrument swojej polityki międzypaństwowej.

Bociński starał się traktować organizacje mniejszości litewskiej za agenturę Kowna, co nie zawsze odpowiadało prawdzie. Zdelegalizował Tymczasowy Komitet Litwinów Wileńskich. Paralizował działalność wywiadu litewskiego skierowanego na Polskę. Z kolei strona litewska wykorzystywała do celów wywiadowczych organizacje skupiające własną mniejszość (Związek Wyzwolenia Wilna, Związek Nauczycieli Litewskich). Z inspiracji wywiadu litewskiego na terenie Polski organizowane były tajne ośrodki dywersyjne, których zadaniem miało być niszczenie polskich obiektów państwowych, podpalenia, sabotaż i niszczenie linii telefonicznych w okresie napięcia wojennego lub wybuchu wojny. Polskie służby kontrwywiadowcze jako groźną określały działalność Towarzystwa św. Kazimierza, masowej organizacji skupiającej młodzież litewską. Działała także tajna organizacja Drużyny Żelaznego Wilka i Pułków Księcia Witolda, posądzane o prowadzenie wywiadu na korzyść Litwy. Takie też zarzuty kierowano i pod adresem Związku Studentów Litwinów w Wilnie.

W powyższych uwarunkowaniach jednym z pierwszych restrykcji Bocińskiego była stopniowa likwidacja prasy i czasopism litewskich ukazujących się na Wileńszczyźnie. Działania skierował również w propagandę Radia Kowieńskiego, ograniczając słuchanie jego audycji w obiektach użyteczności publicznej oraz w czasie zgromadzeń. Opowiadał się za cofaniem pozwoleń na korzystanie z radioodbiorników w strefie przygranicznej. Trudno jednoznacznie ustalić, na ile polityka wojewody Bocińskiego ograniczyła destabilizacyjną działalność mniejszości litewskiej. Trudność ta wynika z tego, że po przyjęciu przez Kowno polskiego ultimatum z marca 1938 r. zmieniły się zdecydowanie relacje polsko-litewskie.

Przełomem we wzajemnych stosunkach było polskie ultimatum wystosowane w marcu 1938 r. do Kowna, które doprowadziło do normalizacji wzajemnych stosunków polsko-litewskich. Wykorzystano do tego incydent graniczny związany ze śmiercią żołnierza Korpusu Ochrony Państwa i dano rządowi kowieńskiemu 48 godzin na realizację wysuniętego żądania nawiązania stosunków dyplomatycznych. Marszałek Edward Śmigły-Rydz 18 marca 1938 r. demonstracyjnie wyjechał do Wilna dla rzekomego osobistego nadzorowania przygotowań militarnych stacjonujących tam oddziałów wojskowych. Faktycznie przygotowań takich jednak nie czyniono. Odbierał defiladę oddziałów wojskowych wileńskiego garnizonu, przede wszystkim 1. Dywizji Piechoty Legionów. W tej atmosferze Litwa zgodziła się na nawiązanie stosunków dyplomatycznych³². W obydwu państwach zakończyło to definitywnie działania określane jako dywersja na terytorium drugiego państwa. Po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych nie odnotowano działań dywersyjnych i stan taki utrzymał się do września 1939 r.

Podsumowanie

Stan stosunków politycznych polsko-litewskich w latach 1918–1938 decydował o wykorzystywaniu przez obie strony nie tylko oficjalnych kanałów zmierzających do osłabienia przeciwnika. W szczególności strona litewska czyniła wiele na arenie międzynarodowej dla osłabiania pozycji międzynarodowej Polski. Efekty tych działań raczej nie były wielkie. Z kolei Warszawa do 1938 r. postrzegała Kowno jako potencjalnego przeciwnika na wypadek ewentualnej wojny. Jednak

³² H. i T. Jędruszczak, *Ostatnie lata II Rzeczypospolitej (1935–1939)*, Warszawa 1970, s. 265.

największe wysiłki rząd litewski czynił dla destabilizacji sytuacji wewnętrznej Polski poprzez wspieranie działań nacjonalistycznie nastawionych ośrodków skupiających mniejszości narodowe. Początkowo czyniono to, starając się wykorzystywać emigracyjne ośrodki polityczne Białorusinów. Szczególnie groźne było jednak wspieranie diaspory ukraińskiej. Działania te bardzo źle odbierane były przez Polskę, bowiem prowadziło do destabilizacji jej sytuacji wewnętrznej. Szczególne napięcia występowały w relacjach polsko-litewskich, zwłaszcza gdy Litwa 26 września 1926 r. podpisała układ polityczny z Moskwą z wyraźnie antypolskim podtekstem. Napięcie w tych relacjach doprowadziło do tego, że marsz. Piłsudski w 1927 r. osobiście przybył do Genewy na sesję Ligi Narodów i zastosował szantaż wobec ministra spraw zagranicznych Litwy Voldemarasa pytaniem, czy między Polską a Litwą jest stan wojny, zmuszając go do deklaracji, że „nie ma stanu wojny między Litwą a Polską”³³. Kolejny przykład siłowego doprowadzenia Litwy do przyjęcia polskich warunków to ultimatum wobec Kowna z 1938 r., skutkujące normalizacją stosunków dyplomatycznych.

Wobec tego powstaje pytanie, która ze stron ponosiła odpowiedzialność za stan wzajemnych relacji i związane z tym różne formy osłabiania przeciwnika? Wydaje się, że wina leżała po obydwu stronach, przy czym skutki takiej polityki były negatywne dla obydwu państw. Powinna to być lekcja historii i dla współczesnego uregulowania wzajemnych relacji polsko-litewskich, które z pozoru poprawne, w szczegółach pod wieloma względami pozostają pod wpływem destrukcyjnych dla obydwu stron zaszłości historycznych.

Bibliografia

Materiały archiwalne

Archiwum Akt Nowych (AAN)

Akta Leona Wasilewskiego, mikrofilm 390/II, sygn. 34, Metody walki rządu litewskiego z Polakami.

Akta Leona Wasilewskiego, mikrofilm 390/II, sygn. 33, Oszukaństwa Polaków.

³³ S. Sierpowski, *Piłsudski w Genewie*, Poznań 1990, s. 108.

Akta Leona Wasilewskiego, mikrofilm 390/II, sygn. 34, „Nasz Kraj” nr 120 z 13.09.1919 r.; nr 142 z 7.10.1919 r.; nr 181 z 26.11.1919 r.

Akta Leona Wasilewskiego, mikrofilm 390/II, sygn. 35, List M. Świechowskiego z 1.10.1919 r. [najprawdopodobniej do L. Wasilewskiego].

Akta Leona Wasilewskiego, mikrofilm 390/II, sygn. 35, List M. Świechowskiego z 29.10.1919 r. [najprawdopodobniej do L. Wasilewskiego].

Akta Leona Wasilewskiego, mikrofilm 390/II, sygn. 35, Opracowanie M. Świechowskiego z 20.09.1919 r. „Niezwłoczna interwencja wojskowa na Litwie etnograficznej”.

Centralne Archiwum Wojskowe (CAW)

Ministerstwo Spraw Wojskowych, Oddział II Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych, I. 300. 76. 80.

Rossijskij Gosudarstwiennyj Wojennyj Archiw (RGWA)

Centr Chranienija Istoriko-Dokumentalnych Kolekcji w Moskwie, Fond polski, 471-1-43, Pismo gen. Szeptyckiego „Pertraktacje z delegacją litewską w dniach 20 i 21 maja 1919 r.”.

Centr Chranienija Istoriko-Dokumentalnych Kolekcji w Moskwie, Fond polski, 471-1-43, Raport polityczny kpt. Sławka (bez daty).

Sprawy polskie na Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały, t. II, Warszawa 1965–1968.

Literatura przedmiotu

Cieniela A.M., *Recenzja książki: Władysław Żeleński, Zabójstwo ministra Pierackiego, Warszawa 1995*, „Niepodległość” 1997, t. XXIX.

Gajownik T., *Tajny front niewypowiedzianej wojny. Działalność polskiego wywiadu wojskowego na Litwie w latach 1921–1939*, Warszawa 2010.

Jędruszczak H. i T., *Ostatnie lata II Rzeczypospolitej (1935–1939)*, Warszawa 1970.

Kasperavicius A., *Reakcja władz litewskich i opinii społecznej na wydarzenia ostatniej fazy wojny polsko-sowieckiej*, [w:] *Rok 1920 z perspektywy osiemdziesięciolecia*, red. A. Ajnenkiel, Warszawa 2001.

- Królikowski H., *Działania specjalne w strategii wojskowej II Rzeczypospolitej Polskiej*, Siedlce 2005.
- Łossowski P., *Próba przewrotu polskiego w Kownie w sierpniu 1919 roku*, „Najnowsze Dzieje Polski 1914–1939”, t. VIII, Warszawa 1964.
- Łossowski P., *Stosunki polsko-litewskie w latach 1918–1920*, Warszawa 1966.
- Sierpowski S., *Piłsudski w Genewie*, Poznań 1990.
- Śleszyński W., *Walka instytucji państwa z białoruską działalnością dywersyjną na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 2005, z. 15.
- Śleszyński W., *Walka instytucji państwowych z białoruską działalnością dywersyjną 1920–1925*, Białystok 2005.
- Wyszczelski L., *Dywersja i sabotaż. Polskie działania specjalne 1918–1939*, Warszawa 2016.
- Wyszczelski L., *Wilno 1919–1920*, Warszawa 2008.
- Żeleński W., *Zabójstwo ministra Pierackiego*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1975, z. 25.

prof. dr hab. Zdzisław J. Winnicki

Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytet Wrocławski

DEPOLONIZACJA FORMALNA NA LITWIE KOWIEŃSKIEJ (OBSZAR MIĘDZYWOJENNEJ REPUBLIKI LITEWSKIEJ)

Międzywojenna Republika Litewska (Litwa Kowieńska), zgodnie z doktryną litewskiego ruchu nacjonalistycznego dominującego wśród ówczesnych Litwinów, zakładała, że na Litwie, w tym na obszarze, do którego rościła pretensje (Wileńszczyzna i Suwalszczyzna), nie ma Polaków, są tylko spolonizowani Litwini, których wszelkimi możliwymi sposobami należy „przywrócić narodowi litewskiemu”. Problematyka ta znalazła odzwierciedlenie w polskim i litewskim piśmiennictwie międzywojennym. Po II wojnie światowej w PRL temat ten, jako odnoszący się do domeny państwowości sowieckiej, nie był podejmowany. Pierwsze pogłębione badania na ten temat podjął dopiero Piotr Łossowski. Po transformacji ustrojowej lat 90. XX w. badania te skupiły się na polskiej mniejszości, głównie na Wileńszczyźnie (tej jej części, jaka przypadła LSRR). Kowieńszczyzna mniej interesowała badaczy, choć i w tym zakresie powstały wartościowe publikacje.

Polityka litewska na Kowieńszczyźnie w stosunku do obywateli deklarujących narodowość polską była jednoznacznie negatywna, a realizowana była w aspektach gospodarczym (litewska reforma rolna), językowym (ograniczenie, a urzędowo całkowita eliminacja języka polskiego), edukacyjnym (ograniczanie możliwości tworzenia polskich szkół prywatnych) i wreszcie formalnej, a odnoszącej się do całkowitej lituanizacji nazwisk tutejszych Polaków.

Na Litwie Kowieńskiej, liczącej łącznie niewiele ponad 2 mln ludności, Polacy stanowili blisko 10%, czyli około 200 tys. Obecnie są to niewielkie enklawy, co jest o tyle dziwne, że po II wojnie światowej kowieńskich Polaków, jako obywateli sowieckiej Litwy, nie obejmowało prawo ewakuacji do powojennej Polski. Na drastyczny spadek liczebności kowieńskich Polaków miała wpływ konsekwentna polityka depolonizacyjna w sferach, które zasygnalizowano, oraz wobec wybuchu II wojny światowej dyskryminacja i prześladowania sowieckie, później niemieckie, wskutek głównie kolaboracyjnych donosów Litwinów, a następnie znów sowieckie represje polegające głównie na masowych zsyłkach w głąb ZSRR po 1944 r. Do tego doszła stała praktyka litewska (tym razem komunistów litewskich) polegająca na eliminowaniu wszelkich formalnych – bo o instytucjonalnych nie mogło być mowy – objawów polskości, takich jak chociażby pisownia nazwisk. Jak słusznie napisał w jednej z pierwszych monografii na temat sytuacji Polaków w Litewskiej SRR Aleksander Srebrakowski – „Litwin komunista najpierw był Litwinem a dopiero potem komunistą”¹.

Niniejszy szkic dotyczy jednego z aspektów depolonizacji okresu międzywojennego, którego skutki odczuwane są po dzień dzisiejszy, a mianowicie całkowitej lituanizacji nazwisk Polaków (w znaczącej mierze pochodzenia drobnoszlacheckiego). Przez depolonizację formalną należy tu rozumieć urzędową, państwową zmianę pisowni nazwisk polskich na jej formę właściwą językowi litewskiemu. Do tej formy lituanizacji zalicza się także zmiany (aktualizację) nazw miejscowości, ulic, instytucji, co w szczególności wystąpiło jako zjawisko masowe po zajęciu Wilna i Wileńszczyzny jesienią 1939 r.

Szkic koncentruje się na tej części Kowieńszczyzny, gdzie Polacy w okresie międzywojennym zamieszkiwali w zwartych skupiskach, a więc w łuku od południowej Laudy do przedmieść Kowna (w którym jeszcze w 1923 r. byli większością względną; przed Żydami). O skali tego zjawiska świadczy fakt wynikający z przywołania najpopularniejszych nazwisk na współczesnej na Litwie, gdzie wśród pierwszej dziesiątki występują następujące nazwiska: Petrauskas (9816), Jankauskas (9184), Kazlauskas (9029), Stankevičius (8063), Vasiliauskas (7493), Butkus (7315), Urbonas (6497), Ramanauskas (5630), Paulauskas (5611), Navickas (5218). Dla przeciętnego współczesnego Polaka w Polsce nazwiska te wydają się być litewskimi (ze względu na sposób ich zapisu), ale dla znawcy problematyki

¹ A. Srebrakowski, *Polacy w litewskiej SRR 1944–1989*, Toruń 2001, s. 261.

(i Polaków mieszkających na Litwie) sprawa przedstawia się zgoła inaczej – przytoczone nazwiska to nazwiska polskie (na ogół świadczące o pochodzeniu szlacheckim). Petrauskas to zlituanizowany Piotrowski (jego żona to Petrauskienie, a córka to Petrauskajte), Jankauskas to Jankowski (Jankauskienie, Jankauskajte), Kazlauskas to Kozłowski (Kazlauskienie, Kazlauskaite), Stankevičius to Stankiewicz (Stankevičienie, Stankevičiute), Vasiliauskas to Wasilewski (Vasiliauskienie, Vasiliauskajte), Ramanauskas to Romanowski (Ramanauskienie, Ramanauskaite), Paulauskas to Pawłowski (Paulaskienie, Paulauskaite), Navickas to Nowicki (Navickauskienie, Navickauskajte). Tylko dwa z najpopularniejszych na dzisiejszej Litwie nazwisk mają niewątpliwie pochodzenie litewskie – Butkus i Urbonas. W badanym zestawieniu występują różnice w zapisach wynikające zapewne z zastanych form z czasów, gdy po I wojnie światowej nie było jeszcze jednolitej polityki w tym zakresie, stąd końcówki męskie nazwisk na „-ski”, „-cki” noszą zapisy w formie „-is” lub rzadziej „-as”, jak w przypadku nazwisk Jurkowski – Jurkauskis lub Jurkauskas itd.

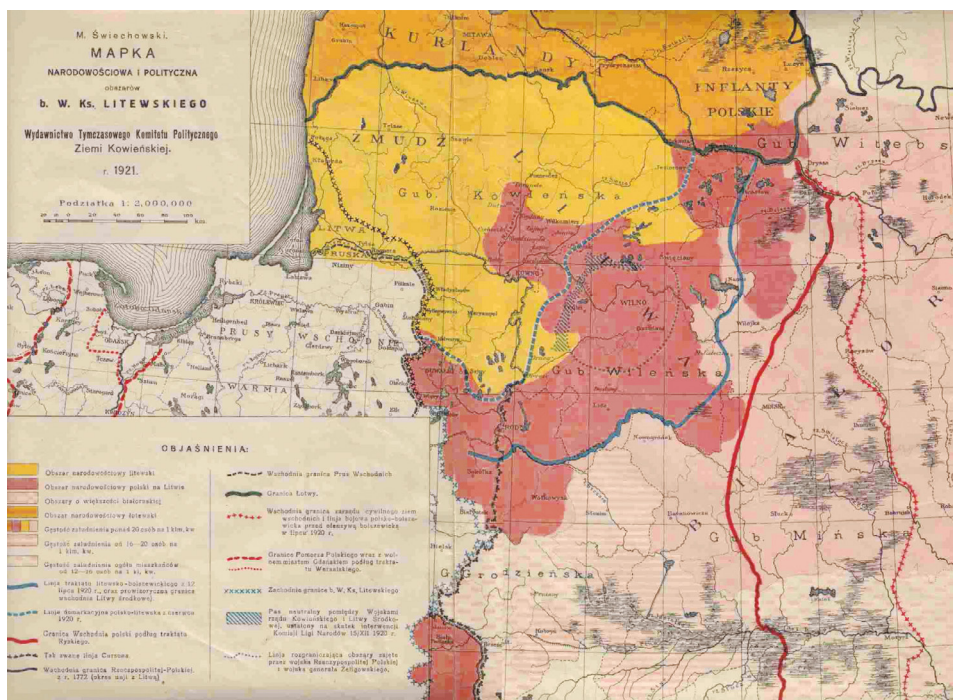
Badaniem dla potrzeb niniejszego szkicu objęto część obszaru historycznej południowej Laudy docierającej do przedmieść Kowna. Odnośnie do tego obszaru na przełomie XIX i XX w. miejscowa ludność tak charakteryzowała jego etniczność: „Od Datnowa [Dotnuva] do Janowa [Jonava] wszędzie słyhać polska mowa”. To powiedzenie do dzisiaj cytują Polacy na Kowieńszczyźnie.

Zbadanie szczególnie reprezentatywnego zestawu nazwisk w Kownie okazało się zbyt obszerne (319 stron x średnio 75 abonentów na stronie = 23 925), stąd pełnym przeglądem objęto abonentów powiatu samorządowego janowskiego (Jonava). W pozostałych powiatach, za wyjątkiem Birsztan (Birštonas), a więc powiatach Koszedary (Kaišiadorys), Kowno (Kaunas), Preny (Prienai), Rosienie (Raseinai), struktura nazwisk jest podobna. Przedmiotem badania uczyniono więc zapis nazwisk w książce telefonicznej współczesnego okręgu (województwa) kowieńskiego, wskazanych wyżej powiatów z 2002 r. (skala jest zapewne jeszcze bardziej znacząca, gdyż coraz większa liczba mieszkańców rezygnuje z telefonów stacjonarnych na rzecz nieewidencjonowanych publicznie telefonów komórkowych). Dokładnie zbadano jeden powiat – janowski (Jonava).

We wskazanych rejonach (obszarach) oraz bezpośrednio do nich przyległych w okresie międzywojennym ludność polska dominowała lub stanowiła znaczący odsetek. Jak wynika ze spisów parafialnych jeszcze rosyjskiej guberni kowieńskiej, sporządzonych przez środowiska polskie, liczba Polaków wśród miejscowej ludności

katolickiej wynosiła: w Kownie 28 000 (75%), Kiejdany – powiat 4015 (65%), Kiejdany miasto – 1900 (90%), Janów i Kula – 2695 (85%), Wędziagoła – 4000 (95%), Łopie – 3050 (90%), Bobty – 3371 (70%), Datnów – 5000 (80%)².

Obecnie według spisu powszechnego ludności z 2011 r. w miejscowościach tych mieszka zupełnie znikomy procent osób podających narodowość polską: powiat janowski – 542 (1,17%), powiat kiejdański – 329 (0,69%), powiat kowieński (ziemski) – 340 (0,40%), Kowno miasto – 1136 (0,36%).



Mapa narodowościowa i polityczna zachodniej części b. Wielkiego Księstwa Litewskiego według stanu z 1921 r. Czerwony kolor oznacza zwarty obszar zamieszkały przeważnie przez ludność polską, a żółty – litewskojęzyczną.

Wydawnictwo Tymczasowego Komitetu Politycznego Ziemi Kowieńskiej,
https://pl.wikipedia.org/wiki/Historia_Polak%C3%B3w_na_Litwie
 [dostęp: 24.03.2023 r.].

² J. Gierowska-Kałuża, *Zarząd Cywilny Ziemi Wschodnich (19 lutego 1919 – 9 września 1929)*, Warszawa 2003, s. 207.

Co się zatem stało z kowieńskimi Polakami, którzy z dominującej większości stali się znikomą mniejszością? Ewakuacja po II wojnie światowej z dawnej Litwy Kowieńskiej była ograniczona, straty wojenne duże (brak precyzyjnych danych), zsyłki powojenne znaczące (znów brak precyzyjnych danych, ustalenie wymaga odrębnych badań) ogołociły kraj ze znacznej liczby autochtonicznej ludności polskiej. Świadkowie tych wydarzeń wskazywali i nadal wskazują, że w czasie okupacji niemieckiej prześladowania i wywózki „na roboty” dotyczyły głównie miejscowych Polaków „rekrutowanych” przez miejscowe kolaboracyjne władze litewskie. Za „drugich sowietów” po 1944/1945 r. wywózki znów dotyczyły Polaków z racji ich pochodzenia szlacheckiego i „kułackiego”. Wielu z nich zabroniono powrotu w rodzinne strony. Pozostając na Litwie sowieckiej, dokąd wracali z łagrów i więzień, nie mogli zatem powrócić do swoich domów, w których mieszkał już ktoś inny.

Największy ubytek ludności polskiej nastąpił jednak z powodu asymilacji formalnej. Urzędowa (przymusowa) zmiana pisowni nazwisk spowodowała, że dla uniknięcia represji i dyskryminacji kolejne pokolenia „przepisanych Polaków” przyzwyczajają się do tego formalnego statusu. Za tym szła zmiana tożsamościowa. Nastąpiła masowa formalna lituanizacja (po 1939 i 1945 r. także na dotąd polskiej Wileńszczyźnie). Jej dowodem są zlituanizowane nazwiska, o czym piszemy w niniejszym opracowaniu.

Powstaje pytanie, czy najnowsze (2022 r.) zmiany ustawowe dotyczące możliwości uzyskiwania wpisów nazwisk w oryginalnej wersji (polskiej), o co od 30 lat walczą polskie organizacje i środowiska na Wileńszczyźnie, zmieniają coś w tym zakresie? Wydaje się, że nie, tym bardziej że uprawnienie to nie obejmuje zapisów z polskimi znakami diakrytycznymi. W konsekwencji „dotychczasowy” Svenćionskas nie stanie się ponownie Świąciańskim, ale będzie nosił zmienione nazwisko Sweciański. Zaszłości są ugruntowane, dokumentacja urzędowa (metryki, dokumenty własności itd.) także. Nie bez znaczenia są również koszty takiej operacji. Znikome możliwości znów formalnego powrotu do oryginalnych zapisów dają przepisy polskie wynikające z Karty Polaka, ale ma to wymiar, który można określić jako honorowy i dotyczy, jak wskazuje praktyka, tylko członków kowieńskich Oddziałów Związku Polaków na Litwie. Pozostaje wskazanie „zaginionych Polaków” z Kowieńszczyzny poprzez uprawnioną przez zlituanizowany zapis, „repolonizację” nazwisk ujawnionych w badanej książce telefonicznej powiatu janowskiego.

Powiat samorządowy Janów (Jonava). Lista abonentów o zlituanizowanych nazwiskach polskich (polsko brzmiących) na ogólną liczbę około 1800. Wskazane nazwiska – obok nazwiska w formie zlituanizowanej to samo nazwisko w wersji polskiej – zostały podane przykładowo w kolejności alfabetycznej. Odtworzoną wersję pierwotną (polską) zastosowano ilustracyjnie do niektórych tylko nazwisk abonentów, jako dowód pogładowy. Repolonizacja wszystkich, choć w pełni możliwa, tylko nadmiernie zwiększyłaby objętość tekstową.

Ablaćinskas [Obłoczyński], Abramavičius [Abramowicz], Abramavičienė [Abramowiczowa] (nazwisko występujące 9 razy), Adamavičiute [Adamowiczówna], Adomavičius [Adamowicz] (9), Adamović, Akavičienė, Aksinavičius, Albavičius, Alchnavičius [Olechnowicz], Aleknavičiute [Olechnowiczówna], Skarupskienė, Aleksandravičienė, Aleksandrawičius (10), Albanskienė, Aliauskas, Aliauskienė, Alšauskas (2), Ambraževičienė [Ambrożewiczowa], Ambraževičius [Ambrożewicz], Ambrulevičius, Ancikievičienė, Ancikievičius, Anrejkacičius (2), Andrianivičienė, Andrejaiskienė, Andrijauskas, Andrijauskienė (8), Andrulevičius (2), Andruškiėvičienė (2), Andronavičienė, Andrulevičienė, Andziulevičius, Andžejauskas [Andzejewski] (3), Antanauskas (2), Antanavičienė (17), Antanavičius (13), Antulevičius (2), Anusauskienė [Anuszevska] (2), Analulevičienė, Anusauskienė (2), Anusevič, Apanavočienė (2), Apdulskienė, Aponavičiute, Apuchowskij, Arcimovičienė, Arciškiviczienė, Arciškėvičius (3), Arkauskas, Arlauskienė (16), Artiškėvičius, Asadauskajė, Astrauskas, Astraskienė (14), Astromskienė, Atmanavičius (2), Audzevičius, Augudavičienė, Aulinkienė (7)

Babenskienė, Babianskas (4), Babickas, Babickienė, Bacevičienė, Bacewivičius, Bacevičiute, Bačiauskas, Bagavičienė, Bagdonavičius [Bogdanowicz], Bagdonavičienė [Bogdanowiczowa] (16), Bogdzievičienė, Balkauskienė, Bakanauskas, Bakanauskienė (4), Bakaneckas, Balčiauskienė, Baleckas, Balevičienė, Balevičius, Balevičiute, Balekevičienė, Baliukevičienė, Balakauskienė, Balasavičienė (4), Baltrimavičius, Baltrimavičienė (4), Babdaravičius, Bandzevičius, Banevičienė (4), Banevičius (3), Baniulevičienė, Bankauskas, Bankauskienė (4), Banulevičienė (2), Bapkauskas, Bapkauskienė (3), Barakauskas (3), Baranauskaite, Baranauskas, Baranauskienė [Baranowska] (22), Baranovskis [Baranowski], Baranskis, Barausauskienė, Barasevičienė (4), Barasnevičius, Barasnevičienė (4), Barauskas, Barauskienė (5), Bardauskas, Bardauskienė, Bardiševičius, Barišauskas, Barišauskienė, Barauskas [Borowski], Barauskienė [Borowska], Bartaševičius, Bartauskas, Bartkėvičienė (4), Bartkėvičius (3), Bartusevičius (3), Basaneckienė, Bašin-

skas (2), Bauševičienė (2), Bazevičius, Bazilevičienė, Belevičiute, Beliajewskis, Berezivskienė, Bernackas, Bernatavičius, Beržinskac, Beržinskienė, Besevičius, Bičkauskas [Byczkowski], Bičkauskienė [Byczkowska] (3), Bieliauskas (3), Bieliauskienė (3), Bieliauskis, Bielskienė (2), Bielskis (4), Bikovska, Bilevičienė (2), Bikovska, Binevičienė (3), Bitvinskienė, Blaževičienė [Błażewska] (2), Blinkevičiute, Bluževičienė, Boguckienė, Boguckas, Bondzinskienė, Borisevičienė (2), Bradauska (2), Bradauskienė (4), Braslauskas, Brazlauskienė, Brazauskas [Brzozowski] (3), Brazauskienė [Brzozowska] (6), Brazinskienė, Brazlauskienė, Brazauskas, Bražinskas (2), Bruževičienė, Bružinskas, Bružinskienė, Bubliauskas, Bubliauskienė, Bučinskajė, Bučinskas, Bučinskienė (3), Budrauskienė, Budrauskis, Budreckienė, Budreckis, Budrevičienė (5), Budrevičius, Buinauskas, Buinauskienė (3), Buinievičius, Bujanauskienė, Bujavičius, Bukauskas, Budkauskienė (6), Buliauskas, Burinskas [Burzyński], Burinskienė [Burzyńska], Burkauškas, Burkauskienė, Burkowskij, Butkievičius (10), Butkievičiute, Butkievičius, Butrimavičius, Butrimavičiene (3), Butvinskas

Cechanaveckienė [Ciechanowicka], Cekanaveckienė, Centomirskij, Chachalauskas, Chacchalauskienė (2), Chaklauskaite (2), Chaladauskas (5), Chaladauskienė (2), Chamačkusienė, Chamanskienė, Chaneckas (5), Chanackienė (2), Chatkievičienė, Chatkevičius, Chlaustauskienė (4), Chmieliauskienė (40), Chocekičienė, Chodusevičius, Chvaniskas, Chvanickienė, Cibarauskas, Cibulskaitė, Cibulskas (2), Cibulski, Cibulskienė (3), Cibulavičius, Ciekanauskas, Cikanauškienė (2), Cikanavičienė, Cikanavičius (3), Ciskevičiute, Civinskienė, Čauskaikienė (3), Čapkauskas [Czapkowski], Čapkauskienė [Czapkowska], Čaplinskienė, Čapskienė, Čarnevičienė, Čedrauskienė, Čėkanavičienė (16), Čėkanavičius (14), Čėkanavičiute (5), Čėkanavičienė, Čėkanavičius (2), Čėpkauskas (6), Čėpkauskienė (7), Čėrkauskas, Čėrniauskie, Čėrneckas (3), Čėrnkie (7), Čėrniauskaite, Čėrniauskas (14), Čėrniauskie (12), Čėrviakowskaja, Čėsnakauskas, Čėснаuskas [Czosnowski], Čėснаuskienė, Čėpkauskas, Čėćinskas, Čėćinskienė (6), Čėjunksis, Čėulkievičius (2), Čėžauskas [Czyżewski], Čėžauskie, Čėukauskas

Dabašinskas (2), Dabravolskie [Dobrowolska] (3), Dabulskis, Dabužinskaite, Dabužinskienė, Dalidavičienė, Damasickienė, Damasickis, Damašickas, Damašickienė, Damauskienė, Dambrauskas [Dąbrowski] (6), Dambrauskienė [Dąbrowska] (13), Dambravickienė, Daminskienė, Danelevičienė [Danielewiczowa] (8), Danelevičius [Danielewicz] (5), Daniulevičiute, Dapkevičienė, Dapkevi-

ćius, Daraśkievičienie, Daaraśkevičius, Daśkevičienie (5), Daśkevičius (3), Daśkevič, Dućankenie (2), Daukśevičius, Daunorovičius (3), Dembickienie, Diržinskas, Diržinskienie, Długoborskienie [Długoborska], Dobranskienie, Dobrovolskas, Dobravolskienie, Domanevskaja, Dombrovickienie, Donauskienie, Drabacičius (7), Drangauskas (3), Drandauskienie, Drevinskienie, Drevinskas, Dubauskas, Dubauskienie, Dubinskas, Dubinskienie, Dudzinskis, Duleckas, Dulinskas (4), Dulinskienie (6), Dumblauskienie, Duśkauskas (3), Duśkauskienie (6), Dumbliauskienie, Dunauskis, Duśauskas (3), Duśauskienie, Dvaranauskas [Dworanowski] Eglinskienie [Jeglińska], Eglinskis [Jegliński], Eidukevičienie Fedaravičienie, Fedaravičius, Filipavičius (2), Franckevičius, Frankauskas (2) Gabdanskas, Gabralavičienie (4), Gaidanauskas [Hajdanowski], Gaidamavičienie, Gaidukevičienie, Gailevičienie, Gaižauskas [Gizewski], Gaižauskienie [Gizewska], Galeckas, Galeckienie, Galiauskaite, Gaiauskienie, Gaiauskas, Galinskienie, Galkavičienie, Galubickaite, Galvanauskas, Ganslauskas, Gansauskienie, Garbśauskienie [Horbaczewska], Garbaśauskas [Horbaczewski], Garkauskienie, Gasparavičius, Gacevičienie, Gacevičius, Gećiauskas (4), Gećiauskienie (4), Geidauskas, Geidauskienie, Gelažauskas, Gelažauskienie (2), Gelucevičienie, Genulevičienie, Genulevičius (3), Germanavičius, Gezevičius, Gezevičienie, Ginelevičius, Girdžijauskienie, Gizulevskienie, Glinskaite, Glinska (3), Glinskienie (2), Godliauskas [Godlewski] (2), Godlauskienie [Godlewska], Golambeckis, Gontkovskaja, Gorachowskienie, Goštautas (3), Goštautienie (3), Grabauskas, Grabauskienie (3), Grabliauskas, Grabliauskienie, Garadauskaite (2), Gradeckienie, Gradzevičius, Grajauskas (3), Grajauskienie, Grakauskas, Graliauskas, Graliauskienie, Grebliauskas (2), Greblauskienie, Grybauskaite [Grzybowska], Grybauskienie (3), Gribovskis [Grzybowski], Grigalauskas, Grigalauskienie, Grigalavičienie (5), Grigalavičiute, Grigalauskas, Grigalauskienie (3), Grigoravičienie, Grygoravičius, Grimalauska, Grincevičienie (4), Grincevičiute, Grinkevičius, Grizickaite, Grizickas (5), Grizickienie (6), Gryžanauskaite, Gromnickas, Gromnickienie (3), Gruśauskas, Gruśauskienie (3), Grudinskas [Grudziński], Grudinskienie [Grudzińska], Gruśeckas, Gružauskienie, Gudanavičienie, Gudauskas, Gudelevičius, Gudelauskas, Gudelauskienie, Gudliauskienie, Gudonavičius, Gulbieckienie, Guleckaja, Gulevičienie, Gumauskas, Gumaskienie, Gunblievičienie, Gumbrevičius, Gumuliauskas, Gurevičius, Gutauskaite, Gutauskas, Gvazdinskas Ibianskienie, Idakauskaite, Ignatavičienie [Ignatowiczowa] (5), Ignatavičius [Ignatowicz] (5), Ignatović, Irbinskienie, Ingelevičienie, Ivanauskaite (3), Ivanau-

skas (10), Ivanauskienie (14), Ivanickienie, Ivaškievičienie (6), Ivaškievičius (6), Ivickis, Iwinskaite

Jablonskienie [Jabłońska], Jablonskis [Jabłoński] (3), Jachimavičienie, Jablonskyte, Jadzevičienie (5), Jadzevičius (5), Jadzevičiute, Jagelavičienie, Jagelavičius, Jakimavičienie (5), Jakimavičius, Jakimavičiute, Jakubauskaite (2), Jakubauskas [Jakubowski], Jakubauskienie [Jakubowska] (4), Jakubavičienie, Jakučinskienie, Jakuntavičius, Jakuntavičienie (4), Jaloveckas, Jloveckienie, Janauskienie, Janavičienie (2), Janavičius, Jančiauskas, Jančiauskienie, Janeckienie, Jankauskaite (3), Jankauskas (14), Jankauskienie (18), Jankevičienie (3), Jankevičius (4), Jankovska (2), Jasenevičienie, Janulevičienie, Janulevičius, Janušauskas [Januszewski], Janušauskienie [Januszewska] (4), Januševičius, Janiševičienie (19), Januškievičius (11), Januškevičiute, Januškienie, Jarackas, Jarackienie (3), Jarmolavičienie, Jarmolavičius, Jaruševičienie (4), Jaruševičius, Jaruševičiute (2), Jasevičienie (2), Jasevičius, Jsinauskienie (4), Jsinevičiute, Jsinevičius, Jasinskienie, Jasiukevičienie, Jasiukevičius, Jaščemskas (6), Jaščemskas, Jaskevičius, Jatulevičienie, Jurgielavičienie, Jazdauskas, Jazdauskienie, Jagelevičienie, Jelinskienie, Jakubauskas, Jakubauskienie (2), Jonauskienie, Juchnevičienie, Juchnevičius (2), Jučinskas, Juknevičienie (5), Juknevičius (5), Jozapavičius, Jurawičienie, Jurkenevičienie (5), Jurkevičius (5), Jurgelevičienie [Jurgielewiczowa] (4), Jurgelevičius [Jurgielewicz], Jurkevičienie (17), Jurkevičius (11), Jurkevičiute, Juškevičienie (3), Juškevičius (3), Juškevičiute (2)

Kačanauskienie, Kačenauskas, Kačenauskienie, Kačerauskas, Kačerauskienie (2), Kačinskas [Kaczyński] (6), Kačinskienie [Kaczyńska] (6), Kaklauskienie, Kaladinskienie (2), Kaleckas, Kalinauskas [Kalinowski] (2), Kalinauskienie [Kalinowska] (2), Kalinevič, Kaluskevičius, Kaluževičius (2), Kalvinskienie, Kaminskas (7), Kaminskienie (10), Kanapickas, Kanarskienie [Konarska], Kančiauskienie, Kantanavičius, Kapelinskaite, Kareckienie, Karinauskienie, Karanauskienie, Karuševičienie, Karuševičius, Karpavičienie (5), Karpavičius (2), Karpinskas, Karpinskienie, Karpovičius, Ksilauskas, Kasilovskis, Kasiliauskas (3), Kasinavičienie, Kasinavičiute, Kasmauskis, Kasparavičienie (6), Kasparavičius, Kasperavičienie (7), Kasperavičius (11), Kasperavičiute (3), Kastanauskienie, Kasteckas, Kasteckienie, Kašauskaite, Kašauskas (6), Kašauskienie (6), Kašakauskas, Kašakauskienie (7), Katarskis, Katkevičienie (2), Katkevičius (2), Kauneckienie (3), Kavaliaskas [Kowalewski] (8), Kavaliauskienie [Kowalewska] (9), Kazakevičienie (9), Kazakievičius [Kozakiewicz] (8), Kazakevičiute [Kozakiewiczowa], Kazlauskaite, Kazlauskas (18), Kazlauskienie (39), Kažkauskas (2), Kažkauskienie (2), Kelbauskas

(5), Kelbauskaite (2), Keliauskaite, Keliauskas (5), Kapežinskas, Kapežinskienė, Kersnauskas, Kersnevičius, Kersnauskienė, Kiaulevičienė, Kietavičienė, Kličkauškas, Kličkauskienė, Kilinskas, Kirlauskienė, Krivelevičienė, Klapatkauskienė, Klastauskienė, Klebaskienė, Klečkoveckas, Klečkoveckienė, Klevinskas (4), Klevinskienė, Klibacičienė (9), Klibavičius, Klimanskienė, Klimnatavičienė [Klimontowiczowa] (3), Klimantavičius [Klimontowicz] (3), Klimkievičius, Klimkovič, Kliševičius, Kličinskas (2), Klučinskienė, Kmielauskienė, Knapkevičiute, Kachanauskienė, Kachanauskaite, Kočinskienė, Kolajanskas, Kolosivienė, Kolosovskaite, Kolujanskas, Kolujanskienė, Koncevičienė (10), Koncevičius (3), Kondrauskienė (3), Konstantinavičienė, Kontrimavičius, Kosteckienė, Kavalauskienė, Koženiauskas, Koženiauskienė (6), Krajauskas, Kraptavičienė, Krasnauskas (9), Krasnauskienė (5), Krasnadowskienė, Krašauskas [Kraszewski], Krenevičiute, Kriaunevičius, Krinickienė, Kristauskienė, Krivickaite [Krzywicka], Krivickas, Krizanauskas, Kryžanauskas, Krutkevičienė (5), Krutkevičius, Kšivickienė (5), Kubernatavičius, Kučauskas, Kučauskienė, Kučinskas, Kučinskienė (5), Kudarauskienė, Kudriavicewas, Kudrickas, Kuliauskienė, Kulakauskas (3), Kulakauskienė (7), Kulčickienė, Kulakauskienė (3), Kulnickas, Kulnickienė, Kulvinskienė, Kulvinskas, Kurauskas, Kukuzinskas, Kuskievičienė, Kušeliauskas, Kuzmickaite, Kuzmickas, Kuzmickienė, Kuzminskaja, Kuzminskis, Kwedrauskienė, Kvedravičiute, Kvedravičius, Kvetkowskienė, Kvetlinskas, Kvetvietinskas, Kvietinskaite, Kvietkauskas [Kwiatkowski], Kvietkauskienė [Kwiatkowska]

Labanauskienė, Labašauskienė, Laikovskaja, Lamanauskas, Lamokovskis, Lapinskas (2), Lapinskienė (14), Lapkauskienė, Lasinskienė, Laskauskas, Lauskauskienė, Laurickienė, Laurinavičienė [Laurynowiczowa] (10), Laurinavičius [Laurynowicz] (6), Lavickienė, Lavinskienė, Laviskas, Lazaravičienė, Lazauskienė (4), Lažauskas, Lechavičienė, Legačinskienė, Laikauskas, Lekavičienė, Lekavičius, Lencevičienė, Lenčiauskas, Lenčiauskienė, Lenavičienė (6), Leonavičius (6), Lepinskas, Lepinskienė, Lesauskas, Lesauskienė, Lasauskis, Leskauskas, Leskauskienė (6), Leščinskas, Leščinskienė, Levandauskas (2), Levickas (3), Levickienė, Levinskaite (3), Levinskas (7), Levinskienė (9), Liaudanskaite, Liaudanskas, Liaudanskienė, Laudanskis, Liktaravičius [Liktrowicz], Liktaravičienė [Liktrowiczowa], Limonauskas, Linauskaite, Linauskienė, Lipinskienė, Lipnickienė, Lisauskaite, Lisauskas (8), Lisauskienė (9), Lisovska, Lisovskis (4), Listopadskienė, Litkauskas, Liubinskas, Liutkievičienė (9), Liutkievičius (3), Livinskienė, Linauskas, Linauskienė, Linkevič, Linkevičiute, Lisauskas (8),

Lisauskienie (11), Lisovska, Lisovskis (4), Listopadskienie, Litkauskas, Liutkevičienė (13), Liutkevičius (3), Livinskienie, Lučinskas, Luganskienie, Lukaševičienė (2), Lukasukas (2), Lukavičius, Lukenskienie, Lukianskyte, Lukoševičienė (15), Lukoševičius [Łukszewicz] (11), Lukoševičiute (2), Lužinskaja

Macavičiute, Macijauskienie [Maciejewska] (3), Maciulevičienė (2), Maciulevičius (7), Mackevičienė (12), Mackevičius (8), Mailevičienė, Majauskas (4), Majauskienie (6), Makaravičius, Makarevičius (4), Makauskas (3), Makauskienie, Makšeckienie, Makalauskienie, Makalauskas, Makalauskis, Malcevičius, Malčiauskienie, Maleckaite, Maleckas, Maleckienie, Malevičius, Malevičiute, Malinauskaite, Malinauskas (5), Malinauskienie (8), Malinovskienie, Mališauskas, Malkevičius, Mandravickas, Mandravickienie, Mankevičius [Monkiewicz], Marcinauskas, Marcinauskienie (5), Marcinkevičienė [Marcinkiewiczowa] (9), Marcinkevičius [Marcinkiewicz] (2), Marcinkevičiute [Marcinkiewiczówna], Marčinskas (2), Marčinskienie Marjauskas, Marjauskienie, Markauskienie (2), Markevičienė (8), Markevičius (7), Markevičiute, Marteckienie, Martinauskas (4), Martuševičienė (11), Martuševičius (4), Martuševičiute, Masaskas, Masalskienie, Maslauskas [Masłowski], Maslauskienie [Masłowska] (2), Mastauskienie, Maščenskienie (2), Matlauskienie, Matulevič, Matulevičienė (4), Matulevičius (5), Matulauskienie, Matulevičienė (3), Matulevičienė (6), Mazavieckienie, Maziliauskienie, Mazurevičius (2), Medeckienie (2), Meliauskienie, Medlinauskienie, Merkevičienė (2), Meškauskas (3), Meškauskienie (5), Micevičius, Michelkievičienė [Michalkiewiczówna] (2), Michelkevičius [Michalkiewicz] (3), Michnevičienė [Michniewiczowa], Michnevičius [Michniewicz], Mickevičienė (2), Mickiukcievičienė, Miciukievičienė, Mikucievičius, Mickevičienė (6), Mickevičius (12), Migauskienie, Mikalaikievičienė, Mikalauskaite, Mikalauskas (10), Mikalauskienie (5), Mikalinskas (2), Mikašauskienie (2), Miknevičius (3), Mikuckis, Mikulevičienė, Mikulevičius, Mikulskienie (2), Mikulskis, Mikutovskaja, Mikutovskis, Milevskij, Miliauskas (4), Miliauskienie (4), Milimavičius, Milinavičius, Milukievičius, Milkevičius, Mimonaskas, Mimonskienie, Minclavičienė, Minkevičienė, Minkevičius, Mirinauskas, Misevičius (4), Misiurevičienė (2), Mišauskas, Mitinskaja, Mirkevičiute, Mockevičienė, Mockevičius, Monkevičienė (10), Monkevičius (4), Monkevičiute, Mrazauskienie [Mrozowska], Muliarovičienė, Murauskas [Murawski] (3), Murauskienie [Murawska] (4)

Nasevičienė, Nasevičius (7), Nasevičiute, Nagulevičiute, Nagulevičius, Nagurskienie, Namajauskienie (2), Naraškevičienė, Naraškevičius, Narauskie-

nie, Narauskas, Narkevičienie [Narkiewiczowa] (5), Narkevičius [Narkiewicz] (4), Narkevičiute [Narkiewiczówna], Naruševičienie (2), Naruševičius, Naruševičiute, Nasevičienie, Naskauskas [Nosowski] (4), Naskauskienie [Nosowska] (3), Naulickienie, Navakauskas, Navadauskienie, Navašinskaite, Navašinskas, Navašinskienie (3), Navickas (7), Navickienie (4), Navickis, Nedzinskienie (2), Nekraševičienie, Nemčinskienie (2), Nevedomskas [Niewiadomski] (2), Nevedomskienie [Niewiadomska], Neverdauskienie, Neverdauskis, Nezabitauskas, Norkevičienie (2), Novakauskas, Novickas (2)

Obolevičius [Obolewicz], Ochotskis, Oganauskaite, Oganauskas (2), Oganauskienie (2), Ogonauskienie, Ogonauskas [Ogonowski], Ogunaskienie [Ogonowska], Oguonauskienie, Okulevičienie, Olencevičius (2), Olencevičienie, Oleškievičienie, Oliškiewičienie, Orlauskienie [Orłowska] (3), Orlavičienie, Orlavičius, Osauskas, Osovskaitė [Osowska], Osovskis [Osowski], Ostasevičius (3), Ostruškiewičienie, Otručkiewičienie, Otručkiewičius, Ozarovskaja, Ožekauskienie [Orzechowska]

Pasevičienie (5), Pasevičius (3), Pačepavičius, Pačkauskienie, Padvalskas, Padvalskienie, Pagirskienie (3), Pakalniškienie (4), Palakauskienie, Paleckienie, Paleckis, Palevičius (2), Palubinskas [Pałubiński], Palubinskienie, Pankauskas [Pankowski], Pankauskienie (40), Paplauskas (10), Paplauskienie (18), Paplonskis, Parvicka, Paslauskas, Paslauskienie, Paškauskas (8), Paškauskienie (5), Paškevič, Paškevičienie (5), Paškevičius (7), Pašvenskas, Pašvenskienie, Patalauskas, Patapavočius, Paulauskaite, Paulauskas [Pawłowski] (15), Paulauskienie [Pawłowska] (30), Paulauskis [Pawłowski], Paulevičienie [Pawłowska], Paulevičius, Pavalskis, Pavlavičius, Pavlovskis, Paulauskaite, Paulauskas (18), Paulauskienie (30), Paulauskis, Pauliukevičiute, Pavlavičius (2), Pavlovskis, Pedzvičienie, Paleckas, Penskauskas (3), Penkauskienie (3), Pereckas [Precki], Pereckienie, Petkauskas, Petkevičienie (5), Petkevičius (5), Petrauskas [Piotrowski] (20), Petrauskienie (20), Petrauskis, Petravičienie (5), Petravičius [Piotrowicz], Petravičienie [Piotrowiczowa], Petrusėvičienie (6), Petrusėvičius [Petrusiewicz] (8), Petrusėvičiute [Petrusiewiczówna], Petruškevičius, Pileckas (2), Pilapavičienie (8), Pilapavičius (5), Pilapavičiute, Pilsudskas Česlovas, Pinkevičienie (7), Pinkevičius (5), Platkauskienie, Platkevičius, Plečkaitis, Pleskavičienie, Pikšenevičienie, Piškenevičius, Pliskauskas [Plisowski], Piluškiewičienie, Plockis (2), Pocevičius (4), Počkevičienie, Podolinskaja Rodzevičienie [Rodziewiczowa], Polinskis, Postauskienie, Povilauskienie, Pożemeckienie, Prapakavičienie [Prokopowiczowa], Prapakavičius [Prokopowicz], Prankevičienie (4), Prankevičius [Franckiewicz] (3), Pranavičienie (3), Pranevičius [Proniewicz]

(2), Prauskauskas, Praškevičius (4), Pribušauskienie, Protosevičiute, Prusevičius, Pšėlgauskas, Pšėglauškienie, Pšituliniskienie, Pučilauskas, Pugačinskas (2), Pukelevičienie, Pukinskienie, Puklevičienie, Pulauskas [Pulowski], Pulakanickienie, Pupinskas, Pupinskienie, Pupkevičius, Pulevičienie, Pužauskienie (2)

Rabikauskas [Rabikowski], Rabilauskienie, Racevičiute, Račickas, Račilauškienie, Račkauskas [Raczkowski] (5), Račkauskienie [Raczkowska] (4), Račkevičius, Radauskaite, Radauskienie, Radavičienie, Radlinskienie, Radzevičienie (8), Radzevičius (5), Radzevičiute, Radzinauskas, Radzinauskienie, Radzišauskienie [Radziszewska], Ragaliauskienie, Ragauskas [Rogowski], Ragauskienie [Rogowska] (5), Ragazinskienie, Ragickas, Rakauskienie, Rakauskaite, Rakauskas (3), Rakauskienie (5), Rakickienie, Ramanauskaite (2), Ramanauskas (4), Ramanauskienie (12), Ramaškevičius (2), Ramoskievičienie, Rapolskienie, Rapsikevičienie [Rapsikiewiczowa] (2), Rapsikevičius [Rapsikiewicz], Rapsikevičiute, Rastauskas [Rostowski], Rastauskienie, Raščiauskienie, Raščauskaite, Raškevičius, Ratkevičienie, Rukevičienie, Rukevičius, Raulinavičienie, Razlevičienie, Razmislavičienie, Raznauskas, Ražanauskas, Ražinskas, Ribakauskienie [Rybakowska], Rimavičienie (5), Rimavičius (2), Rimkevičienie [Rymkiewiczowa] (5), Rimkevičius [Rymkiewicz] (5), Rimkevičiute [Rymkiewiczówna], Rincevičienie, Ryndzevičienie, Rinkevičienie (5), Rinkevičius (4), Rinkevičiute, Rozvodovskaja, Roževičienie, Roževičius, Rućinskienie, Rudelevičius, Rudinskas, Rudnickas, Rumševičienie (2), Rumševičius, Ruseckienie (4), Ruseckevičienie, Rutkauskas [Rutkowski] (5), Rutkauskienie (6), Ržeuskij

Sabaliauskaite, Sabalauskas [Sobolewski] (2), Sabaliauskienie [Sobolewska] (6), Sabatauskas, Sabatauskienie, Sabeckis, Sabatauskas [Sobotowski], Sabatauskienie [Sobotowska], Sabeckis, Sabinskas (3), Sabinskienie, Sadauskas [Sadowski] (5), Sadauskienie [Sadowska] (6), Sadkovskis, Sadlevičius, Sadowskis, Sadzevičienie (8), Sadzevičius (2), Sagatauskas, Sagatauskienie, Sakalauskas [Sokołowski] (13), Sakalauskienie (13), Sakalavičius, Saladinskas, Samplinskienie, Sakauskienie, Suratkevičienie, Suslavičienie [Susłowiczowa], Suslavičius [Susłowicz] (5), Sušin-skienie, Sutkevičius, Sviderskas, Sviderskienie (8), Svirskis, Svisčiauskas

Šabanauskas [Szabanowski], Šabanauskienie, Šabanevičius, Šablevičienie (2), Šablinskienie, Šabrauskienie, Šadlauskienie, Sadzevičienie, Šalkauskienie (2), Šalomskienie, Šparauskienie, Šparavičius, Šparavičienie, Špauskas, Špauskienie (2), Šarkauskienie (3), Šatkauskienie, Ščerbinskienie [Szczerbińska], Ščigliniskienie [Szczyglińska], Šmetulskienie, Šermuskienie, Šleškiewičienie,

Śleškevičius, Śidlauskienie (5), Śidlovszki, Śilaukauskienie, Śilinskienie, Ślimanskas, Ślimanskienie, Śimkevičienie, Śimkevičiute, Śimunskas, Ślinskienie, Śvirinskas [Świrynski], Śvirinskienie, Śiškauskas, Śiškauskienie, Śitkauskienie, Śkulteckienie, Ślezevičienie [Śleżewiczowa], Ślezevičius [Śleżewicz], Śmigelskas [Szmigielski], Śpakauskienie (3), Śukauskas, Śukauskienie, Śukevičienie, Śulinskaite, Śulinskas, Śulinskienie, Śumaskienie, Śumskas [Szumski], Śumskienie [Szumska], Śutavičienie, Śvaranacičius, Śveikauskas, Śveikaskienie (3)

Tadarauskas [Todorowski], Takarevičienie, Takarevičius, Tamašeuskienie (3), Tamaševičienie, Tambakevičius, Tamoševičienie [Tomaszewiczowa] (3), Tamoševičius [Tomaszewicz], Tamulevičienie, Tamulevičius, Tamuśauskienie, Tarasevičienie (4), Tarasevičius (3), Taraškevičienie (3), Taraskevičius, Tarleckienie, Teresevičienie, Timinskienie (2), Totkevičius, Trachanavičiute, Trilikauskienie, Trukleckaite, Truskauskas [Truskowski], Turauskis

Ugonaukas [Ogonowski], Uknevičius, Ulinauskienie, Umbrasevičienie, Urbanavičienie [Urbanowiczowa] (2), Urbanavičius [Urbanowicz] (5), Urbonavičienie (5), Urbonavičius (2), Urmelevičiute, Uškevičiute, Użalavičius

Vaicekauskaite, Vaicekauskas [Wojciechowski] (8), Vaicekauskienie (6), Vaicikas, Vaicickienie, Vaiciukievičienie, Vaićekauskienie, Vaićulevičienie, Vaigauskienie, Vainauskas, Vainauskienie, Vainickas, Vaitiekauskienie [Wojciechowska], Vaitekauskas [Wojciechowski], Vitkevičienie (10), Vitkevičius [Witkiewicz] (5), Vitkevičiute [Witkiewiczówna], Vajaskienie, Vajawódzkas, Valasevičienie, Valatkievičienie, Valatkevičius, Valentinavičienie, Valinevičius, Valinskas, Vailukevičius, Valkauskas (2), Valkauskienie (5), Valungevičius, Valutkevičienie, Vanaginskas, Vanaginskienie, Vanavičienie (5), Vanavičius (5), Vanavičiute, Varanauskas [Woronowski] (2), Varanauskienie, Vansevičius [Wąsowicz], Vansevičienie [Wąsowiczowa] (5), Vansevičiute [Wąsewiczówna], Varanauskienie, Varanavičienie (4), Varanavičius (3), Variašinskienie, Vardkievičienie, Verenkevičienie, Varnauskienie, Varneckienie, Varżinskas (2), Vasilevskis, Vasiliauskaite, Vasiliauskas [Wasilewski] (9), Vasiliauskienie [Wasilewska] (12), Waškevičienie (17), Waškevičius (8), Waškevičiute, Waśurinskas, Vazakauskas, Vencevičienie, Vencevičius (3), Venckienie (5), Venclauskas, Verbickas (3), Verbickienie (2), Vereśinskas, Vereśinskienie, Verzblauskis, Viśinskienie, Vidauskas, Vidauskienie, Vidzickas (3), Vidzickienie (2), Viktoravičienie, Vilćinskas, Vilćinskienie (5), Vilkevičius, Vilpiśauskaite (2), Vibcevičius, Vinskienie (3), Viganavičiute, Visakavičienie, Visakavičiute, Vysockas, Vysockienie (4), Visockas [Wysocki], Visockienie (4), Visockis [Wysocki], Visoc-

kyte, Višniauskas [Wiśniewski] (8), Višniauskienie [Wiśniewska], Vitavičienie [Witowiczowa], Vitavičius [Witowicz], Vitkauskas [Witkowski] (8), Vitkauskienie [Witkowska] (17), Voluckis, Volkovickienie, Volkovičienie, Volotkievičienie, Volskienie [Wolska], Volungevičienie, Volungevičius, Vrubliauskienie [Wróblewska], Vrubliaskas [Wróblewski] (4), Vženiauskas

Zabarauskas [Zaborowski] (3), Zabarauskienie [Zaborowska] (7), Zbarskienie, Zaborovskienie, Zadarnauskas, Zaikauskienie, Zajančkauskas [Zajączkowski], Zajančkauskienie [Zajączkowska] (4), Zajankauskienie, Zakarauskas (7), Zakarauskienie (5), Zakardonskienie, Zakarevičienie (3), Zakarevičiute, Zaklikovskaja, Zakrauska [Zakrzewski], Zakrauskienie [Zakrzewska], Zleckas (2), Zamblauskienie (2), Zamkievičienie, Zareckas (2), Zareckienie (2), Zaściurinskienie, Zasimovskis, Zaściurinskas, Zavarauskaite (2), Zaveckas, Zaveckienie (2), Žažeckis, Zbarauskas, Zdanavičienie [Zdanowiczowa] (5), Zdanavičius [Zdanowicz] (4), Zdanavičiute, Zdanevičienie, Zdažinskienie, Zigmantavičienie (5), Zigmantavičius (4), Zimbliauskienu, Zimnickis, Ziniavskaja, Zinkevičiute (3), Zinkevičius (7), Zinkevičiute, Zmejauskas, Zmejauskienie, Zubrickaite, Zubrickienie (2), Zubrickis, Zuikauskas [Zujkowski], Zuikauskienie [Zujkowska], Zupinskas, Žwezinskienie (2), Zvičevičienie (10), Zvičevičius (5)

Žabinskaja, Žaglinskienie, Žalekevičius, Žalandauskienie, Žalkauskienie, Žalkauskas (2), Žarnauskis [Żarnowski], Žebrauskienie [Żebrowska], Žemantauskienie, Žembinskas, Žembinskienie, Žigavičiute (7), Žilinskaite (2), Žylinskas [Zyliński] (5), Žitkauskienie, Žitkevičienie (2), Žitkevičius [Zytkiewicz], Žitkevičiute, Žižiliauskienie, Žižiliauskas, Žolondkauskas, Žukauskaite (2), Žukauskas [Żukowski] (1), Žukauskienie [Żukowska], Žukovskij, Žurauskas (4), Žurauskienie, Žuromskienie, Žurumskas, Žurumskienie

Łącznie co najmniej 1/3 abonentów w książce telefonicznej powiatu janowskiego nosi zlituanizowane nazwiska polskie.

* * *

Przedstawiając to pełne liczbowe zestawienie pogłędowo „rozszyfrowanych” (zrepolonizowanych) zlituanizowanych nazwisk polskich i polsko brzmiących w powiecie janowskim (Jonava) w okręgu (województwie) kowieńskim, można ukazać, gdzie z dużym prawdopodobieństwem „podziali się” Polacy z powiatu, w którym powszechnie „słychać była polska mowa”. To właśnie z „polską mową”,

w tym z zapisami nazwisk, tak konsekwentnie, niekiedy brutalnie, walczyły kolejne rządy międzywojennej Litwy. Jak wspominał pisarz Michał Kryspin Pawlikowski, Litwini obawiali się bowiem polonizacji kraju i powszechnie nienawidzili Polaków, zwłaszcza Polaków kowieńskich. Zapytany o to, przypadkowo spotkany w Kownie przedstawiciel litewskiej inteligencji, zgadzający się z Pawlikowskim co do tego, że bez współpracy z Polską Litwa zawsze będzie zagrożona w swym byciu, nie zgodził się tylko w jednym, stwierdzając: „Musimy nienawidzić was, Polaków – zakończył półzartem – bo jeżeli będziemy z wami w unii lub choćby w sojuszu, to za trzydzieści lat wszyscy Litwini zaczną mówić po polsku i Litwy nie będzie...”³.

Wraz z lituanizacją formalną nastąpiła lituanizacja faktyczna i zapewne w zdecydowanej większości świadomościowa. Większość abonentów w badanym powiecie nie zna już języka polskiego, stąd najprawdopodobniej nawet nie kojarzy zapisu swego nazwiska z jego polskoznaczeniowym rdzeniem. Prezentując tę „zrepolonizowaną” listę nazwisk, można jednak mieć nadzieję, że polski (krajowy) czytelnik zda sobie sprawę z tego, że właśnie takie zjawisko miało miejsce w Republice Litewskiej – lituanizacja formalna i że pozornie z litewska brzmiące nazwiska w istocie mają bardzo wyraźny rodowód polski.

Porównanie białoruskie

Na dzisiejszej Białorusi (Republice Białoruś) mieszka znacznie więcej Polaków niż w Republice Litewskiej. Dane z ostatniego spisu narodowościowego wykazują liczebność bliską 300 tys. (w 2009 r., w 1959 r. – 539 tys.). Badacze tego zagadnienia szacunkowo określają liczebność Polaków w przedziale od 600 tys. do miliona. Polacy na Białorusi to ta sama ludność polska, która do 1939 r. mieszkała na jednym administracyjnym obszarze przedwojennych województw: białostockiego, nowogródzkiego i wileńskiego (3/4 przedwojennego polskiego województwa wileńskiego znajduje się obecnie na terenie Republiki Białoruś). Obecnie większość białoruskich i litewskich Polaków oddziela granica, która

³ M.K. Pawlikowski, *Wojna i sezon. Pamiętnik emigracyjny Tadeusza Irteńskiego (fragmenty)*, Łomianki 2011, s. 339.

jest *de facto* i *de iure* granicą polsko-polską⁴. Po obydwu stronach granicy Polacy, którzy w tym miejscu nigdy jej nie znali, mieszkają kompaktowo i równomiernie. Na Białorusi sowieckiej Polacy zawsze byli poddawani presji depolonizacyjnej. Jednym z jej urzędowych sposobów była depolonizacja formalna, czyli białoruski sposób zapisu nazwisk i urzędowy zapis narodowości. Tę ostatnią kwestionowano na wszelki możliwy sposób, wyrażający się generalnie stwierdzeniem podobnym jak w międzywojennej Litwie o tym, że „na Białorusi nie ma Polaków, są spolonizowani i skatolicyzowani Białorusini”. Tak twierdziły władze sowieckie, tak sugerują także władze dzisiejszej Białorusi, tak twierdzi również w większości białoruska opozycja.

Jeżeli chodzi o współczesną sytuację na Białorusi, sprawa, obok identycznego z litewskim stanowiska władz państwowych (tak sowieckich, jak obecnych), napotyka na problem pisowni greckiej, czyli cyrylicy w obydwu jej wersjach – rosyjskiej i białoruskiej. W rezultacie Polacy na Białorusi w jednocześnie wiążących prawnie dokumentach posiadają zapisy swoich nazwisk w czterech wersjach gramatycznych i fonetycznych („Dzieci nie wiedzą jak się nazywają i czy to one, tak namieszali” – komentowała w 2003 r., przygotowując dokumenty wyjazdowe na kolonie do Polski, Teresa Sobol – Prezes Oddziału ZPB w Iwieńcu). Od razu należy dodać, że dzieje się tak pomimo traktatowego uregulowania tego zagadnienia pomiędzy Polską a Białorusią. Rzeczony traktat stwierdza bowiem, że umawiające się strony gwarantują prawo do „swobodnego posługiwania się językiem ojczystym w życiu prywatnym i publicznym, dostępu do informacji w tym języku, jej rozpowszechniania i wymiany, a także używania swoich imion i nazwisk w brzmieniu przyjętym dla języka ojczystego”. O ile jeszcze w odniesieniu do sytuacji na Litwie polskie władze państwowe próbują (raczej formalistycznie) uregulować tę kwestię, o tyle już brak analogicznych działań w relacjach z władzami białoruskimi. Inna sprawa, że nacisk społeczny zainteresowanych na Białorusi jest znikomy (prywatny). Jednak warto odnotować, że już w 1993 r. ówczesny wiceprezes ZPB Tadeusz Malewicz w 45. numerze grodzieńskiego „Głosu znad Niemna”, nawiązując do aspektu godności człowieka i w odniesieniu do prawa międzynarodowego publicznego oraz prawa europejskiego (Rady Europy), zasygnalizował

⁴ Na ten temat: Z.J. Winnicki, „Polsko-polskie” pogranicze pomiędzy Białorusią a Litwą. Refleksje, [w:] *Polskie pogranicza w procesie przemian*, t. I, red. Z. Kurcz, Wałbrzych 2008, s. 255–281.

ów problem. Niemniej rzecz ta nie miała dalszego publicznego ciągu. Białoruskie przepisy paszportowe skonstruowane są w oparciu o zasadę, że wpis dokonywany jest w brzmieniu i odpowiednio do zasad gramatycznych języka białoruskiego, w równoległej wersji pisowni łacińskiej, ale jako transkrypcja wersji białoruskiej przy użyciu zasad ortograficznych właściwych językowi angielskiemu. Kwestia pisowni nazwisk jest – poza oczywiście godnością człowieka – o tyle znacząca, że częstokroć uniemożliwia posługiwanie się polską (oryginalną) wersją brzmienia nazwiska w Polsce, gdy przykładowo Helena Giebień „staje się” osobą o nazwisku „Alena Heben”, co rodzi łatwe do przewidzenia problemy, w postępowaniu spadkowym czy uznawalności świadectw szkolnych. Jak to wygląda w praktyce, ukazuje lista kandydatów ZPB na obóz młodzieżowy do Polski:

- 1) Mitskevich Yadviha
Mickiewicz Jadwiha
Mickiewicz Jadwiga
- 2) Astrouski Vintsentsi
Astrouski Wincencij
Ostrowski Wincenty
- 3) Zhumatstsiy Sofiya
Żumaucij Sofija
Żumata Zofia
- 4) Mazalewskaja Maryia
Mazalieuskaja Maryja
Mozolewska Maria
- 5) Shalianhoskaya Maryia
Szalianhouskaja Maryja
Szalangowska Maria
- 6) Tsikhanovich Danuta
Tichanowicz Danuta
Ciechanowicz Danuta
- 7) Sabekh Ivan
Sabiech Iwan
Sobiech Jan
- 8) Zharnerchuk Anastasiya
Żałnierczyk Anastasija
Żołnierczyk Anastazja

Sytuację tę komplikuje dodatkowo często stosowany sposób zapisu nazwiska w języku rosyjskim.

Karta Polaka w wielu przypadkach co prawda przywraca właściwy zapis nazwisk, ale ma to wyłącznie charakter symboliczny. Przy czym osobom posiadającym Kartę Polaka zatrudnionym w instytucjach państwowych na Białorusi zabroniono jej posiadania pod groźbą zwolnienia z pracy. Kolejne pokolenia przyzwyczajają się zatem do takiego stanu rzeczy i pozostają z nazwiskami i imionami białoruskimi. O ile w sporze z Litwinami (oryginalny, choć zmodyfikowany alfabet łaćniński) można sobie wyobrazić pozytywne zakończenie sporu o pisownię nazwisk, o tyle w wypadku cyrylicy białoruskiej rzecz, choć możliwa, wydaje się raczej mało prawdopodobna, zważywszy dodatkowo na niewielkie w porównaniu z Wileńszczyzną zaangażowanie samych zainteresowanych. Depolonizacja nazwiskowa, podobnie jak na Litwie, staje się zatem ważkim elementem białorutenizacji.

Bibliografia

Literatura przedmiotu

- Gierowska-Kałużur J., *Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (19 lutego 1919 – 9 września 1929)*, Warszawa 2003.
- Górski K., *Divide et impera*, Białystok 1995.
- Info Apskričiu knygs. Kauno apskritis 2002, Birštonas, Jonava, Kaišiadorys, Kaunas, Ke'dainiai, Prienai, Raseiniai.
- Kałużski M., *Litwa Kowieńska – tam była Polska. Przyczynek do historii i zagłady Polaków na Litwie Kowieńskiej 1883–1990 oraz polski słownik geograficzno-historyczno-biograficzny Litwy Kowieńskiej*, Warszawa 2021.
- Pawlikowski M.K., *Wojna i sezon. Pamiętnik emigracyjny Tadeusza Irteńskiego (fragmenty)*, Łomianki 2011.
- Srebrakowski A., *Polacy w litewskiej SRR 1944–1989*, Toruń 2001.
- Walkowiak J.B., *Litewskie nazwiska Polaków. Słownik etymologiczno-frekwencyjny*, Poznań 2019.
- Winnicki Z.J., „Polsko-polskie” pogranicze pomiędzy Białorusią a Litwą. Refleksje, [w:] *Polskie pogranicza w procesie przemian*, t. I, red. Z. Kurcz, Wałbrzych 2008.

Winnicki Z.J., *Współczesna doktryna i historiografia białoruska (po roku 1989) wobec Polski i polskości*, Wrocław 2003.

Zielińska A., *Polska mniejszość na Litwie Kowieńskiej. Studium socjolingwistyczne*, Warszawa 2002.

Źródła internetowe

Historia Polaków na Litwie, https://pl.wikipedia.org/wiki/Historia_Polak%C3%B3w_na_Litwie [dostęp: 24.03.2023 r.].

Lista organizacji polskich w Republice Litewskiej, <https://www.gov.pl/web/litwa/organizacje-polonijne> [dostęp: 24.03.2023 r.].

Litwa: Po dekadach sporów weszła w życie ustawa o pisowni nielitewskich, w tym polskich, nazwisk, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/8411282,litwa-ustawa-pisownia-nazwisk-nielitewskich-polskich.html> [dostęp: 24.03.2023 r.].

Nazwiska Litwa, <https://nazwiska.net/litwa> [dostęp: 24.03.2023 r.].

Marian Kałuski

dziennikarz, publicysta, pisarz
Studium Historii Polonii Australijskiej
Melbourne, Australia

METODY WYNARADAWIANIA POLAKÓW NA LITWIE KOWIEŃSKIEJ

Wprowadzenie

Analizując przyczyny i metody wynaradawiania Polaków na Litwie Kowieńskiej w latach 1918–1940, należy rozpocząć od wyjątkowo antypolskiej polityki władz carskich na tych terenach przed 1918 r. Wynaradawianie Polaków na Litwie Kowieńskiej nie wzięło się bowiem znikąd. Zrodziło się ono w wyniku wrogiej postawy do Polaków młodych księży litewskich – wychowanków antypolskiego szkolnictwa rosyjskiego i seminariów duchownych na Litwie, ukształtowanych przez te antypolskie kuźnie. Ci księża, przeżarci antypolonizmem, po objęciu później mieszanych polsko-litewskich parafii, niezależnie od administracji rosyjskiej, jednak z jej poparciem, a i często współpracą, zapoczątkowali proces wynaradawiania swoich polskich parafian. To oni, a od 1918 r. działające niezależnie od siebie – kościół litewski i władze państwowe Litwy Kowieńskiej przyczynili się do prawie całkowitego wynarodowienia Polaków na Litwie Kowieńskiej.

Powstały pod koniec XIX w. i wspierany tak przez Rosję, jak i Niemcy – dwóch od wieków największych wrogów Polski i narodu polskiego – separatystyczny ruch litewski, dążył nie tylko do zerwania 500-letniej harmonijnej unii z Polską, ale także do zagłady Polaków i polskości na Litwie. To ich marzenie urzeczywistniło w sposób wyjątkowo brutalny powstałe w 1918 r. z ich wydatną pomocą niepodległe państwo litewskie – Republika Litewska. Warto podkreślić, że w 1918 r. na Litwie Kowieńskiej mieszkało około 200 tys. Polaków, zaś

po 50 latach prześladowań pozostało ich zaledwie około 2,5 tys. Wystarczyły zatem ledwie dwa pokolenia, aby zniszczyć 200-tysięczną społeczność polską. To niebywałe wydarzenie w skali światowej, a już na pewno w dziejach Europy, świadczące o brutalnej, konsekwentnej i systemowej walce Litwinów z Polakami od wieków mieszkającymi na Litwie.

Dnia 14 sierpnia 1385 r. w Krewie (obecnie Białoruś) Jagiełło – władca pogańskiej Litwy, w zamian za uzyskanie ręki polskiej królowej Jadwigi i polskiego tronu, zobowiązał się przyjąć chrzest z rąk polskich i nawrócić Litwę na chrześcijaństwo, przyłączyć do Polski ziemie Litwy i Rusi oraz odzyskać utracone przez Polskę Pomorze, przemocą zagarnięte przez Krzyżaków. Po prawie 200 latach harmonijnego współżycia, 28 czerwca 1569 r. w Lublinie została zawarta nowa unia Polski z Litwą. Najważniejszymi jej postanowieniami były: Korona (Polska) i Wielkie Księstwo Litewskie stanowią jedno niepodzielne państwo, które ma jednego wspólnie wybieranego króla, wspólne sejmy, wspólną monetę, wspólną politykę zagraniczną, prawo osiedlania się Polaków i Litwinów na ziemiach tych państw, osobne, aczkolwiek jednakowe urzędy, skarby i wojsko. Wołyń, Podlasie i Ukraina, na życzenie przedstawicieli tych ziem, zostały włączone do Polski. Unia lubelska przetrwała do 1795 r.; może trwałaby po dziś dzień, gdyby sąsiedzi Rzeczypospolitej Obojga Narodów (Polski i Litwy), zarazem odwieczni jej wrogowie – Rosja i Niemcy wspólnie z Austrią, nie dokonali kolejnych rozbiorów w latach: 1772, 1793 i 1795.

Polacy i Litwini nie pogodzili się z rozbiorami i z upadkiem Rzeczypospolitej Obojga Narodów i chwyтали za broń w kolejnych powstaniach narodowych w latach: 1794, 1812 (udział Polaków i Litwinów w marszu armii napoleońskiej na Moskwę), 1830–1831 i 1863–1864, walcząc ramię w ramię za wspólną ojczyznę. Jakże wymowną i symboliczną była Manifestacja Jedności Rzeczypospolitej Obojga Narodów, która odbyła się w Kownie w 1861 r., w której wzięło udział około 15–20 tys. osób – Polaków i Litwinów, zorganizowana dla uczczenia rocznicy unii lubelskiej. Jej celem było zademonstrowanie wobec władz carskich jedności ziem przedrozbiorowej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, podzielonych przez władze rosyjskie granicą administracyjną wzdłuż Niemna i Bugu – na zachód Królestwo Polskie, na wschód ziemie wcielone bezpośrednio do Rosji.

Warto podkreślić, że do 1918 r. Kowno było miastem granicznym, którego lewobrzeżna część leżała w Królestwie Polskim, a prawobrzeżna (główna część Kowna) w Rosji. Nad Niemnem, rozdzielającym Królestwo Polskie od Litwy,

zeszły się 12 sierpnia 1861 r. dwie wielkie procesje – jedna litewska, druga polska, które ze śpiewem *Boże coś Polskę* wkroczyły na most graniczny. „Litwa zarzuca bukietami i wieńcami Polskę, Polska nawzajem Litwę, a Niemen wieńce i bukiety unosi i miesza je ze sobą i łączy tak, jak serca Polski i Litwy, połączone z dawna biją w tej chwili do siebie”¹. Kiedy dwa lata później wybuchło powstanie styczniowe (1863 r.), poszczególne regiony dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów wystąpiły z deklaracjami poparcia dla powstańczego rządu narodowego w Warszawie. Deklarację województwa kowieńskiego (guberni kowieńskiej, która obejmowała 70% ziem etnicznie litewskich), obszaru obejmującego Litwę etniczną, wysłaną 18 września 1863 r. podpisało aż 96 432 osoby. W deklaracji podkreślono, że „w unii dobrowolnej wszystkich ziem naszych z Polską, tworzymy całość odwieczną i niepodzielne ciało polityczne; podobnie chcemy pozostawać w tej jedności nierozdzielnej z naszym własnym Rządem Narodowym polskim. (...) jesteśmy pewni, że rządy i ludy Europy opierać się będą w sądach o nas, na naszych ofiarach, na czynach bohaterskich naszych bojowników, którzy wciąż walczą za Polskę i znaczą nasze granice swoją krwią”². Podczas powstania styczniowego na terenie guberni kowieńskiej i suwalskiej, na ziemiach językowo litewskich, stoczonych zostało ogółem aż 186 bitew i potyczek oddziałów powstańczych z wojskami rosyjskimi. Ostatni z 247 bojów powstańczych na obszarze dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego stoczono koło Poniewieża 12 października 1864 r. Pochoźący z Litwy Kowieńskiej ksiądz Walerian Meysztowicz we wspomnieniach *Poszło z dymem* podkreślał, że do końca XIX w. na późniejszej Litwie Kowieńskiej „Litwinami byliśmy wszyscy: w pałacach, dworach i chatach; nikomu to nie przeszkadzało być Polakiem. Przynależność do dwóch narodów, stanowiących jedną Rzeczpospolitą była powszechnie przyjęta. Nie było zasady „wyłączności narodowej”. Nie zabraniano Litwinowi być Polakiem ani Polakowi być Litwinem. Języki choć pomieszane, nie dzieliły ludzi – nie istniał nacjonalizm gлотologiczny: to znaczy nacjonalizm czysto językowy”³.

Co się więc stało, że etniczni Litwini, którzy uważali się także za Polaków i prawie do końca XIX w. byli wykazywali się patriotyczną postawą jako obywa-

¹ Szerzej: H. Mościcki, *Unia Litwy z Polską. Dokumenty i wspomnienia*, Warszawa–Lublin–Łódź 1919.

² W. Wielhorski, *Polska a Litwa. Stosunki wzajemne w biegu dziejów*, Londyn 1947, s. 197.

³ W. Meysztowicz, *Poszło z dymem*, Londyn 1973, s. 9.

tele Rzeczypospolitej Obojga Narodów, stali się wrogami Polski, Polaków oraz wszystkiego, co polskie?

Wpłynęło na to kilka przyczyn. Jedną z nich były narodziny w XIX w. zwyrodniałego patriotyzmu, nazywanego nacjonalizmem. Co ciekawe, nacjonalizm litewski nie narodził się na etnicznych ziemiach litewskich, czyli na późniejszym terytorium Litwy Kowieńskiej, ale pośród ewangelickich Litwinów zamieszkujących ziemie Prus Wschodnich, stanowiących zatem część Niemiec. Litwini na Litwie Kowieńskiej byli i są katolikami. Jeszcze ciekawsze jest to, że litewscy nacjonaści z Prus Wschodnich, zrażeni realizowaną wobec nich polityką Litwinów kowieńskich w Kraju Kłajpedzkim, który drogą zbrojną katolicy Litwini opanowali w 1923 r. i włączyli do Litwy Kowieńskiej, w 1945 r. opowiedzieli się za Niemcami.

Po upadku powstania styczniowego w 1864 r. władze rosyjskie postanowiły zniszczyć polskość na Kresach, czyli także na etnicznej Litwie (Litwa Kowieńska) i na Wileńszczyźnie, „złamać i wykorzenić potęgę wpływów polskich na Litwie”, jak mawiał wileński generał-gubernator Michaił Murawjow. W ramach represji popowstaniowych i depolonizacji Kresów, według zestawienia sporządzonego przez Murawjowa, represjom poddano około 9,5 tys. osób. Powieszono 127 osób w guberniach litewskich i 50 w guberni augustowskiej (w większości byli to schwytni powstańcy). Z kolei 972 osoby zesłano na katorżnicze roboty, 345 przymusowo wcielono do wojska, 864 skazano na służbę w rotach aresztanckich, 1427 zesłano na Syberię, 1529 zesłano w głąb Rosji, 4096 osadzono pod nadzorem na państwowych ziemiach w odległych guberniach rosyjskich⁴.

Zsyłki i przesiedlenia wiązały się z konfiskatą majątków skazanych. Poza tym na Polaków nałożono bardzo uciążliwe kontrybucje. Dokonano pełnej rusyfikacji administracji i szkolnictwa, wszystkie szkoły nierządowe zostały zamknięte. Obowiązywał surowy zakaz mówienia po polsku w urzędach i szkołach. Zlikwidowano wszystkie polskie instytucje oświatowo-kulturalne oraz prasę polską. Murawjow wprowadził zakaz nabywania ziemi przez Polaków i w ogóle przez katolików. Sprowadzał rosyjskich kolonistów, którym przyznawał skonfiskowane Polakom majątki. Zlikwidował 27 spośród 46 polskich klasztorów katolickich, podjął nawet

⁴ *Michaił Murawjow*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Michai%C5%82_Murawjow_Wile%C5%84ski [dostęp: 24.03.2023 r.].

próbę zrusyfikowania kościoła katolickiego na Litwie. Stale utrudniał możliwości uprawiania kultu, zamykał kościoły i przerabiał je na cerkwie.

Poza szykanami administracyjnymi Rosjanie, tak jak wszyscy okupanci obcych ziem o charakterze wieloetnicznym, aby móc na nich rządzić, po upadku powstania styczniowego chwycili się perfidnych środków – zgodnie ze starorzymską zasadą *divide et impera* wyszli naprzeciwko dążeniom separatystów litewskich, wiedząc, że ten niezbyt liczny naród nie będzie stanowił dla Rosji żadnego poważnego zagrożenia, a jednocześnie przyczyni się do osłabienia narodu polskiego i polskich wpływów w guberniach litewskich. Postanowili więc wykorzystać różnice klasowe i językowe, żeby u pewnej części pochodzących z biednych rodzin chłopskich Litwinów rozbudzić uczucia obcości, separatyzmu i wrogości wobec Polski i Polaków na Litwie i na Żmudzi. Po uwłaszczeniu chłopów litewsko-żmudzkich w 1864 r., w szczególnie zdominowanym teraz przez dzieci litewskich chłopów gimnazjum w Mariampolu i seminarium nauczycielskim w pobliskich Wejwerach nowe władze dbały, by Litwini wychodzili z nich polonofobami. W gimnazjum mariampolskim, jako jedynym na Litwie, nauczano języka litewskiego oraz oferowano duże stypendia (aż do 300 rubli) lub bezpłatne studia od 1874 r. na uniwersytecie moskiewskim, później na innych uniwersytetach rosyjskich, na których młodzi Litwini zdobywali wykształcenie w języku i kulturze rosyjskiej oraz w antypolskiej atmosferze. Ze szkół, uniwersytetów i ze zlitewszczonych seminariów duchownych w Kownie i w Sejnach młodzi Litwini wynosili pierwiastek silnej niechęci czy wręcz wrogości do polskości, których przedstawiciele utożsamiali z „polskimi panami”. W taki sposób uformowała się nowa, niepolaska już inteligencja litewska. Wyrazicielem budzącej się narodowości litewskiej stała się właśnie ta młoda inteligencja litewska, żywiąca niechęć i nienawiść do Polaków i wszystkiego, co polskie. Tej młodej polakożerczej inteligencji litewskiej udostępniły swoje łamy także polakożercze pisma rosyjskie, jak „Nowoje Wremia” i „Moskowskoje Nowosti”.

Jonas Basanovičius, nazywany „ojcem odrodzenia narodowego Litwy”, na łamach rosyjskiej gazety „Nowoje Wremja” podkreślał, że „interesy terazniejszych Litwinów jako narodu nie mają nic wspólnego z patriotycznymi polskimi marzeniami. Tylko na ziemi litewskiej i w niepodzielnym związku z potężnym państwem rosyjskim możliwe jest odrodzenie się Litwy i jej dalszy rozwój”⁵.

⁵ P. Łossowski, *Polska – Litwa. Ostatnie sto lat*, Warszawa 1991, s. 8.

Współpracownik Basnovičiusa – Jonas Šliūpas był związany z carską tajną policją Ochraną i z Iosifem Hurką, w latach 1883–1894 generał-gubernatorem warszawskim, zaciekle zwolennikiem rusyfikacji ziem polskich⁶.

Znany na Litwie pseudohistoryk i polakożerca Kazimieras Prapuolenis, którego *Historia Litwy* stanowiła źródło wiedzy o przeszłości Litwy dla młodzieży litewskiej, współpracował z tygodnikiem szowinistycznego Sojuza Russkich Ludiej Swiatoga Michała Archanioła „Za Litowskoju Ruś”⁷.

Znane są także kontakty późniejszego dyktatora Litwy Antanasa Smetony z szowinistami rosyjskimi przed I wojną światową, a podczas jej trwania z polonofobami niemieckimi.

Rosja nie myślała jednak o przyznaniu Litwie autonomii. Pomimo tego w stosunku do Rosji nacjonałiści litewscy okazywali aż do wybuchu I wojny światowej zdecydowanie ugodowe postawy, wierząc, że wspólnie z nią zniszczą Polaków i polskość na Litwie. To był jedyny cel istnienia rodzącego się wówczas nacjonalizmu litewskiego. Los Litwy – jej niepodległości – miał dla nich drugorzędne znaczenie. Przyznawali to otwarcie słowami czołowego nacjonalistycznego publicysty litewskiego księdza Juozasa Tumasa-Vaižgantas, który w 1900 r. w katolickim czasopiśmie „Tevynes Sargas” napisał, że „polityczną niezależność Litwy uważamy za pustą mrzonkę. Litwa uznaje cara rosyjskiego za swojego prawdziwego władcę”⁸.

Kształtujący się litewski ruch nacjonalistyczny dążący do zerwania unii polsko-litewskiej aktywnie wspierali także Niemcy, wspomagając finansowo drukowane w języku litewskim od 1868 r. w Prusach Wschodnich i przemycane na Litwę książki i pisma propagandowe. O rozmiarach akcji niech świadczą liczby skonfiskowanych przez carską policję druków litewskich. W latach 1891–1893 zatrzymała ona 37 718 publikacji litewskich, w 1894–1896 – 40 335, w 1897–1899 – 39 024, w 1900–1902 – 56 182, w 1903 – przeszło 23 000⁹.

Za pozwoleniem Niemców również na terenie Niemiec (Ragneta, Prusy Wschodnie) grupa nacjonalistów litewskich na czele z Jonaszem Basanovičiusem w latach 1883–1886 wydawała skrajnie antypolskie czasopismo „Ausra” (Auśra, czyli Jutrzenka). Auszrowcy nie tylko chcieli zniszczenia Polaków i polskości na etnicznej Litwie i na polskiej Wileńszczyźnie, ale oferowali rosyjskim wła-

⁶ H. Wisner, *Wojna nie wojna. Szkice z przeszłości polsko-litewskiej*, Warszawa 1978, s. 29.

⁷ Z.S. Brzozowski, *Litwa – Wilno 1910–1945*, Paryż 1987, s. 11.

⁸ J. Ochmański, *Historia Litwy*, Wrocław 1982, s. 238.

⁹ *Ibidem*, s. 247.

dzom współpracę w celu doprowadzenia do „moralnego upadku Polski i Polaków” na świecie¹⁰. „Lata ukazywania się »Auszry« (1883–1886) dla powstania sporu polsko-litewskiego miały znaczenie rozstrzygające. Już wtedy bowiem skryształizowały się zasadnicze stanowiska obydwu stron, sprecyzowane zostały argumenty i zarzuty, do których w niewiele zmienionej formie powracać się będzie [wśród Litwinów – M.K.] w ciągu dziesięcioleci”¹¹. Te patologicznie antypolskie idee „Auszry” dla większości Litwinów stanowią po dziś dzień podstawowy wyznacznik odniesienia do Polski i Polaków.

Nacjonałiści litewscy na łamach „Auszry” zaczęli nie tylko głosić hasła zerwania unii polsko-litewskiej, ale także twierdzić, że prawdziwym Litwinem jest tylko ten, kto mówi po litewsku i tylko do nich Litwa ma należeć. Natomiast mieszkające na Litwie osoby mówiące po polsku to tylko spolszczeni Litwini, którzy nie mają żadnego prawa do swej polskości i muszą wrócić do korzeni litewskich. To hasło stało się *credo* nie tylko nacjonalistów litewskich, ale dla wszystkich Litwinów i kolejnych rządów, tak Litwy Kowieńskiej (1918–1940), jak Litwy niepodległej (od 1991 r.). Teoria o spolszczonych Litwinach zakorzeniła się w ich świadomości tak mocno, że odrzucają nawet opinię samych zainteresowanych na temat swej narodowości.

Auszrowcy na początku swej działalności głosili, że Litwinem jest tylko ten, kto zna język litewski. Kiedy jednak zorientowali się, że przez takie określenie Litwina przekreślili swoje – i tak całkowicie ubzdurane – prawa do bycia jedynymi spadkobiercami po Wielkim Księstwie Litewskim, w którym 80% ludności stanowili nie-Litwini, zaczęli nazywać wówczas zamieszkujących tam Białorusinów (stanowiących 40% ludności) „zesłowianizowanymi Litwinami”, a osoby mówiące na co dzień po polsku (25% ludności) „spolonizowanymi Litwinami”, których mają prawo i obowiązek zrobić ponownie Litwinami¹². Podchodząc do spraw etnicznych i zdając sobie sprawę z tego, że nie zdołają zlitwinizować prawosławnych Białorusinów, których było znacznie więcej niż Litwinów, przyszłe państwo litewskie miało obejmować poza ziemiami etnicznie litewskimi polską etnicznie część Suwalszczyzny z guberni suwalskiej, całą gubernię wileńską i grodzieńską (m.in. polskie Podlasie z Białymstokiem, polskie Polesie z Białą Podlaską

¹⁰ *Ibidem*, s. 247, 232.

¹¹ P. Łossowski, *Polska – Litwa...*, s. 11.

¹² H. Wisner, *Wojna nie wojna...*, s. 56.

oraz Polesie właściwe z Brześciem nad Bugiem). Na tych terenach (poza częścią guberni wileńskiej) Litwini nie mieszkali. Trzeba więc było przystąpić do litwinizowania zastanej ludności. Tak rozpoczęto bój o kościoły na Suwalszczyźnie i Wileńszczyźnie. Żądano wprowadzenia do nich języka litewskiego i przejęcia ich w wyłączne litewskie posiadanie.

Do powstania Litwy Kowieńskiej doszło w trakcie I wojny światowej, kiedy to wojska niemieckie w 1915 r. zajęły etnicznie litewskie (czyli przysłej Litwy Kowieńskiej) i etnicznie polską Wileńszczyznę wraz z Wilnem. Pierwotnie Niemcy zamierzali przyłączyć te ziemie do Niemiec i zasiedlić je Niemcami. Przegrywanie wojny sprawiło, że Niemcy zostali zmuszeni do rezygnacji z tego planu. Postanowili jednak uczynić z utworzonego państwa litewskiego swego wasala i wykorzystywać Litwinów do działań antypolskich – skierowanych przeciwko państwu polskiemu. W ten sposób Niemcy, okupujący Litwę do połowy 1919 r., w 1918 r. oddali władzę w ręce małej garstki litewskich nacjonalistów oraz utworzyli, uzbroili i wyszkolili wojsko litewskie, które miało utrwalić ich panowanie w nowo utworzonym państwie i prowadzić z Polską walkę zbrojną i dyplomatyczną o Wilno. To oczywiście zmuszało państwo litewskie do utrzymywania sojuszu z Niemcami. Nie ulega wątpliwości, że bez wsparcia Niemiec i kilkuset nacjonalistycznie ukształtowanych księży litewskich, którzy, wykorzystując swe wpływy na postawę parafian, tworzyli litewską administrację państwową. Bez nich nie byłoby ani nacjonalistycznej Litwy, ani tym bardziej antypolskiej Litwy, gdyż większość Litwinów nie była nastawiona antypolsko i nie chciała zrywania unii polsko-litewskiej¹³. Do 1939 r. Litwa Kowieńska była wiernym i usługowym sprzymierzeńcem Niemiec, także hitlerowskich, a potem sprzymierzeńcem Związku Sowieckiego, który w 1939 r. przekazał Litwinom polskie Wilno.

Nowo utworzone państwo – Litwa Kowieńska była państwem małym, zafanym pod każdym względem, o powierzchni 55 670 km² liczącym w 1923 r. zaledwie 2 028 971 ludności. Według zafałszowanych danych litewskich Litwini stanowili 79% ludności, czyli 1 701 863 osoby. Polacy i Żydzi stanowili większość nelitewskiej ludności, zamieszkującej przede wszystkim miasta. Według spisu litewskiego Żydów było wówczas 153 743 osoby, a Polaków tylko 65 599. To oczywiście nieprawda, o czym świadczą wyniki wyborów do Sejmu litewskiego

¹³ M. Kałuski, *Niemcy twórcami współczesnego państwa litewskiego*, [w:] *Litwa Kowieńska – tam była Polska*, Toruń 2021, s. 111.

w latach 1922–1923, podczas których na listę polską, pomimo antypolskiego terroru, zgłosowało 54 tys. wyborców w 1922 r. i 64 tys. w 1923 r.¹⁴ Przeprowadzony w 1923 r. przez Polski Komitet Wyborczy spis ludności polskiej na Litwie Kowieńskiej wykazał 202 026 osób narodowości polskiej. Jeżeli wziąć pod uwagę tereny, na których Polaków było najwięcej, czyli rejon Kowna i Wiłkomierza, zmiany te wyglądają następująco: rejon kowieński wraz z Kownem w 1923 r. – 14 285 Polaków według danych litewskich i 57 596 według danych polskich; rejon wiłkomierski wraz z Wiłkomierzem w 1923 r. – 9193 Polaków według danych litewskich i 33 539 według danych polskich. W 1923 r. Polacy w powiecie kowieńskim stanowili 10,2% (dane litewskie) lub 28,8% (dane polskie), a w 2001 r. zaledwie 1%¹⁵ i z każdym rokiem ten odsetek maleje. Natomiast według obliczeń mieszkającego na Litwie Kowieńskiej w pierwszej połowie lat 20. XX w. Władysława Wielhorskiego Polaków było wówczas 240 tys., co stanowiło ponad 10% całej ludności¹⁶. Polacy byli największą mniejszością narodową na Litwie Kowieńskiej. Zwarty obszar zamieszkały przez Polaków był przedłużeniem pasa polskiego po stronie polskiej wokół Wilna (istniejący po dziś dzień). Pas ten w granicach Litwy Kowieńskiej ciągnął się od polskiej Wileńszczyzny w kierunku północno-zachodnim w kierunku Kowna i obejmował powiaty: wiłkomierski, koszedarski (trocki), olicki, uciański i jezioroski, a także kowieński i kiejdański, dochodząc do powiatu poniewieskiego. Polacy stanowili tam około 1/4 ogółu ludności. Według polskich danych w powiecie kowieńskim mieszkało 28,8% Polaków (28 400), w koszedarsko-trockim – 29,3% (23 000), wiłkomierskim – 24,5% (28 200), kiejdańskim – 21,5% (18 500; w gminie Kiejdany Polacy stanowili 35,75% ludności), olickim – 9,1% (10 670), uciańskim – 9,4% (10 200) i jezioroskim – 16,7% (6900). Dość powiedzieć, że w samym Kownie w 1920 r. było więcej Polaków niż Litwinów¹⁷. Tworzenie władz litewskich spowodowało masowy napływ Litwinów do Kowna, pomimo tego w 1923 r. Polacy stanowili ciągle prawie 1/3 ludności miasta. Najwięcej Polaków mieszkało na północ od Kowna, na terenach przylegających do miasta, na obszarze około 1000 km², obejmującym gminy Bobty, Czerwony Dwór, Łopie, Turżany i Wędziagoła, w których odsetek ludności polskiej wynosił 65% ogółu. Jednakże obszar tzw. kowieńskiego

¹⁴ J. Ochmański, *Historia Litwy...*, s. 321.

¹⁵ A. Srebrakowski, *Polacy w Litewskiej SRR 1944–1989*, Toruń 2001, s. 50.

¹⁶ Szerzej W. Wielhorski, *Polska a Litwa. Stosunki wzajemne w biegu dziejów*, Londyn 1947.

¹⁷ A. Srebrakowski, *Polacy w Litewskiej SRR...*, s. 50.

pasa polskiego był znacznie większy, obejmował tereny wzdłuż doliny Wilii i Niewiąży w powiatach kowieńskim i kiejdańskim, podchodząc w okolice Poniewieża. Zajmował obszar około 5000 km², na którym mieszkało 243 tys. ludzi (łącznie z Kownem), w tym 105 tys. Polaków, którzy stanowili ponad 40% ludności tego obszaru. Litwini stanowili tu 34% ludności, a bez mieszkańców stolicy Polacy stanowili 50% ludności, natomiast Litwini zaledwie 37% ludności. Także niektóre tereny na południowy wschód od Kowna w kierunku polskiej Wileńszczyzny zamieszkiwało sporo Polaków – ogółem stanowili 14% tutejszych mieszkańców; było ich dużo w Janowie i okolicy, a w niektórych gminach Polacy stanowili większość lub bardzo duży odsetek ludności: w niedalekich od Wilna gminach: Jewie – 77%, Wysoki Dwór – 47%, Piwoszuny – 46%, Szyrwinty – 50%, natomiast w gminie Giedrojcie było 5788 Polaków i 3074 Litwinów, a w gminie Janiszki 4361 Polaków i 1717 Litwinów. Wśród 240 tys. Polaków mieszkających na Litwie Kowieńskiej w 1923 r. – według Wielhorskiego – było 100 tys. wieśniaków i 140 tys. mieszczan, ziemian i inteligencji. W 1919 r. mieszczaństwo i inteligencja na Litwie liczyły więcej Polaków niż Litwinów¹⁸. Polacy stanowili 17% ludności miast. W stołecznym Kownie mieszkało 29 100 Polaków, czyli 31,5% ludności miasta, w Kiejdanach stanowili 37% ludności, w Wilkomierzu – 25%, Olicie – 21%, Poniewieżu – 20%, Jeziorosach i Wisztyńcu – 17%, Kalwarii – 14,4%, Rosieniach – 14%, Szawłach – 10%. Polacy mieszkający w miastach byli głównie rzemieślnikami, kupcami, drobnymi przedsiębiorcami, właścicielami domów, przedstawicielami wolnych zawodów. Jedynie w Kownie zamieszkiwała liczna polska klasa robotnicza. Chłopi polscy mieszkali głównie na terenach graniczących z należącą do Polski Wileńszczyzną. Ziemiaństwo na Litwie Kowieńskiej było prawie wyłącznie polskie; w 1919 r. do ziemiaństwa polskiego (około 2000 rodzin) należało 63% wszystkich gruntów rolnych. Przeprowadzona przez rząd litewski reforma rolna pozbawiła ziemiaństwo polskie, faktycznie bez żadnego odszkodowania, miliona hektarów gruntów rolnych i lasów. W ten sposób litewscy nacjonaści zniszczyli polskie ziemiaństwo. W 1938 r. w rękach ziemian polskich pozostało 600–700 resztówek 80-hektarowych i 1000 gospodarstw 150-hektarowych¹⁹.

¹⁸ E. Jakubowski, *Polonia litewska*, „Tygodnik Polski” (Melbourne) z 22 grudnia 1979 r.

¹⁹ E. Żagiel, *Dwadzieścia lat niepodległej Litwy*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1972, z. 21, s. 31.

* * *

Do zrozumienia wrogiego zachowania się wielu litewskich księży katolickich i wielu Litwinów wobec Polski i Polaków, najpierw w okresie zaboru rosyjskiego, później istnienia Litwy Kowieńskiej, konieczne wydaje się także scharakteryzowanie charakteru Litwinów. Pod koniec XIX w. niemal 100% Litwinów należało do warstwy włościańskiej, a chłopci nigdzie i nigdy nie grzeszyli dobrym wychowaniem.

W Warszawie w latach 1880–1902 wyszedł drukiem *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, liczący 15 grubych tomów bardzo dużego formatu (ponad 900 stron każdy tom). Jest to praca zbiorowa pod redakcją Bronisława Chlebowskiego. Hasło o Żmudzi/Litwie w tomie 14 (1895 r.) opracował Aleksander Dowojna-Sylwestrowicz (1857–1911), który pochodził z Łapkaś w powiecie szawelskim, więc był osobą pochodzącą ze Żmudzi [spokrewniony z nim Mieczysław Dowojna-Sylwestrowicz (1849–1919) był nacjonalistą litewskim, wrogo ustosunkowanym do Polaków], dobrze znającą miejscową ludność.

Nacjonalistom litewskim sprzyjał fakt, że większość majątków ziemskich na Litwie znajdowała się w rękach Polaków, litewscy chłopci byli małorolni i w większości byli analfabetami, niestety często byli także alkoholikami (z winy władz carskich), przez co łatwo było nimi manipulować, nastawiając wrogo przeciwko lepiej sytuowanym Polakom. Dodatkowo Litwini, którzy pobierali naukę w szkołach, uczęszczali do szkół rosyjskich (gdz innych nie było), gdzie podlegali wyjątkowo brutalnej antypolskiej propagandzie. Poza tym litewskich nacjonalistów, wywodzących się głównie z chłopstwa, popierało w ich nienawiści do Polaków katolickie duchowieństwo litewskie, które samo również w większości pochodziło z rodzin chłopskich i pod względem wykształcenia, według A. Dowojny-Sylwestrowicza, stało na bardzo niskim poziomie. Ci duchowni byli tylko niewiele lepiej wykształceni od swoich rodziców analfabetów, ale za to przesiąknięci antypolską propagandą²⁰. Do tego należałoby dodać, wśród bardziej oświeconych litewskich nacjonalistów, manię wielkości historycznej Litwy, której źródłem była historia *de facto* nie tyle Litwy, ile Wielkiego Księstwa Litewskiego, w 80% zdominowanego przez Białorusinów i Polaków, w którym to etniczni Litwini odgrywali niewielką rolę, podobnie jak i sama Litwa, leżąca na odległych peryferiach Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

²⁰ A. Dowojna-Sylwestrowicz, *Żmudź*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 14, Warszawa 1895, s. 800.

Litwini w kontaktach z nie-Litwinami potrafili zachowywać się po grubiańsku, być agresywni, złośliwi, zawistni, stąd utarło się nawet bardzo stare powiedzenie – „kiedy gadzina ukąsi Źmudzina – od jadu Źmudzina zdycha gadzina” (Źmudzina, czyli Litwina, bo do XX w. pojęcie „Litwin” odnosiło się do wszystkich mieszkańców dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, a więc także do Białorusinów i Polaków; dlatego Józef Piłsudski, urodzony na Wileńszczyźnie, nazywał siebie „Litwinem”).

Wynaradawianie Polaków przez władze litewskie

W 1918 r. Niemcy, które okupowały ziemie litewskie od 1915 r., po nieudanej próbie przyłączenia ich do Niemiec, utworzyły Republikę Litewską, oddając władzę w ręce małej wówczas grupy litewskich nacjonalistów, którzy – jak Niemcy – byli wrogami niepodległej Polski i narodu polskiego.

W konsekwencji na północnym wschodzie powstało skrajnie antypolskie państwo litewskie. Przez jego patologiczną wrogość do Polski i Polaków stosunki polsko-litewskie aż do marca 1938 r. były wyjątkowo złe i zgodnie ze stanowiskiem rządu litewskiego nic nigdy nie miało ich polepszyć, co zresztą popierał także Kościół litewski. By nie dopuścić do poprawy tych stosunków, wmawiano Litwinom, że Litwa jest w stanie wojny z Polską, która chce podbić ich młode państwo. To pozwalało na utrzymywanie Litwinów w antypolskim napięciu. Polska oczywiście mogła łatwo wygrać wojnę z Litwą Kowieńską, ale rząd polski, oderwany od nowo powstałej rzeczywistości, marzący ciągle o braterskim współżyciu Polakami i Litwinów, nie chciał podboju czy ukarania Litwy, nawet za wspieranie przez nią Związku Sowieckiego w wojnie z Polską w 1920 r. Marszałek Piłsudski nie chciał wojny z Litwą, dlatego rząd polski tolerował prowadzenie wyjątkowo złośliwej antypolskiej polityki władz litewskich i poniżające wręcz traktowanie tamtejszych Polaków.

Dla Polaków na Litwie nastały bardzo ciężkie czasy – prześladowanie i wynaradawianie. Zgodnie z ideą czysto etnicznej Litwy, głoszoną przez litewskie władze państwowe i litewski Kościół katolicki, Polacy po prostu mieli zniknąć z terytorium Litwy Kowieńskiej. W tym kierunku z całą energią działali litewscy politycy, urzędnicy państwowi i władze lokalne oraz – jeżeli nie wszyscy (na Litwie było około 1100 księży) – to zdecydowana większość księży litewskich,

wciągając do tego również swoich litewskich parafian nie tylko w mieszanych parafiach litewsko-polskich, ale we wszystkich parafiach na Litwie.

Dopóki Litwa znajdowała się pod okupacją carskiej Rosji (do 1915 r.), patologiczna nienawiść do Polaków i polskości na Litwie stworzonej przez Rosjan i Niemców grupki litewskich nacjonalistów, chociaż przynosiła szkody tamtejszej społeczności polskiej, nie stanowiła jednak śmiertelnego zagrożenia dla jej istnienia, gdyż litewscy nacjonaści stanowili zaledwie niewielki odsetek społeczeństwa. Prawdziwym zagrożeniem stała się, kiedy w 1918 r. utworzono Litwę Kowieńską rządzoną przez skrajnie antypolskich nacjonalistów. Odtąd też „stałym elementem życia publicznego w państwie była antypolska propaganda, bazująca głównie na pretensji do [zamieszkałej przez Polaków – M.K.] ziemi wileńskiej, przyłączonej do państwa polskiego. Skutkiem podsycania atmosfery nienawiści stały się tolerowane (jeśli wręcz nie inspirowane) przez państwo ekscesy, polegające np. na biciu osób śpiewających po polsku w kościołach, rozpędzaniu polskich spotkań, demolowaniu siedzib polskich organizacji, księgarń, sklepów oraz napaściach na polskich działaczy narodowych”²¹.

W 1920 r. zostało wybrane Zgromadzenie Konstytucyjne Litwy (*Steigiamasis Seimas*). Miało ono charakter demokratycznie wybranego ciała ustawodawczego, dlatego w jego skład weszły także mniejszości narodowe, w tym również Polacy. W wyborach do Sejmu Ustawodawczego w 1920 r. na listy polskie – pomimo trudności piętzonych przez władze litewskie – zagłosowało 4,86% wyborców i Polacy zdobyli 3 mandaty; w wyborach w 1922 r. na listy polskie zagłosowało 6,74% wyborców (2 mandaty; *de facto* Polacy zdobyli 6 mandatów w 78-osobowym Parlamencie, ostatecznie 4 z nich odebrano im po zmianie interpretacji prawa wyborczego), w 1923 r. na listy polskie zagłosowało 7,1% wyborców (4 mandaty) i w 1926 r. ponad 4% wyborców (2 mandaty). W grudniu 1926 r. litewscy nacjonaści dokonali zamachu stanu, w wyniku której przejęli władzę. Przeprowadzona przez nich w 1927 r. reforma ustawy wyborczej pozbawiła mniejszości narodowe możliwości posiadania swych przedstawicieli w litewskim sejmie, po czym go rozwiązano i do 1940 r. Litwa funkcjonowała bez parlamentu. W 1936 r. litewski dyktator Antanas Smetona powołał namiastkę parlamentu, jednakże na posłów mogli kandydować jedynie członkowie jego partii. W 1927 r. Polakom całkowicie odebrano prawo głosu w sprawach politycznych.

²¹ Szerzej Z. Krajewski, *Polacy w Republice Litewskiej 1918–1940*, Lublin 2007.

Inżynier Bolesław Lutyk na łamach paryskiej „Kultury” wspominał: „Będąc posłem z ramienia mniejszości polskiej na Litwie, do Sejmu Litewskiego w Kownie w latach 1923–27, miałem sposobność zapoznania się z nastrojami, jakie panowały w politycznych stronnictwach litewskich. Prawica litewska: narodowcy (Smetona, Waldemaras) i chrześcijańska demokracja (ksiądz Purickas), Lewica: ludowcy (Slezevicius, Tolusis) oraz socjaldemokraci (Pożela). Stosunek do Polski (i Polaków na Litwie) był jednakowo negatywny”²².

Nie tylko żaden litewski poseł nie utrzymywał kontaktu z polskimi posłami, ale także ci byli wyzywani i bici. Podczas posiedzenia litewskiego Sejmu Ustawodawczego w dniu 6 lipca 1921 r. działacz mniejszości polskiej w przedwojennej Litwie i poseł na litewski sejm z listy polskiej ksiądz Bronisław Laus został publicznie nazwany przez posła litewskiej chadecji, także księdza, Mykolasa Krupavičiusa „wszą”; podobnym epitetem obdarzył wszystkich Polaków mieszkających na Litwie, określając ich jako „wszy naszego litewskiego narodu”²³. Natomiast w 1922 r. w litewskim sejmie pobito posła Antoniego Śnielewskiego, a w innego posła polskiego – księdza Bronisława Lausa krzesłem rzucił poseł litewski Jonas Bildušas²⁴. Kiedy polscy posłowie poruszali sprawę prześladowania Polaków na Litwie, to premier i minister sprawiedliwości Antanas Tumenas gwałtownie ich atakował, twierdząc, że „posłowie na mocy Konstytucji są i powinni być przedstawicielami narodu litewskiego. Nie powinni być przedstawicielami innego narodu”²⁵. Dnia 20 kwietnia 1926 r. w Gielwanach koło Szyrwint na wiecu przedwyborczym z Polakami obrzucono zgniłymi jajami i pobito Tomasza Giżyńskiego, polskiego kandydata na posła do litewskiego sejmu. Policja interweniowała dopiero wtedy, kiedy w jego obronie stanęli miejscowi Polacy. Wszędzie indziej rozbijano polskie i żydowskie zebrania²⁶.

Edmund Jakubowski, w latach 1936–1939 redaktor dziennika „Dzień Polski” w Kownie, tak scharakteryzował społeczność polską na Litwie Kowieńskiej: „Polonia pod względem politycznym i gospodarczym prawie bezbronna. Podwójnie bezbronna [w obliczu brutalnego prześladowania ze strony władz litewskich – M.K.], bo uczucie nienawiści jest silniejsze, bardziej dynamiczne – niż brak wro-

²² Szerzej B. Lutyk, *Listy do Redakcji*, „Kultura” 1956, nr 3.

²³ *Bronisław Laus*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Bronis%C5%82aw_Laus [dostęp: 24.03.2023 r.].

²⁴ H. Wisner, *Wojna nie wojna. Szkice z przeszłości polsko-litewskiej*, Warszawa 1978.

²⁵ K. Buchowski, *Polacy w niepodległym państwie litewskim 1918–1940*, Białystok 1999, s. 138.

²⁶ *Ibidem*, s. 141.

gości, i mieszane poczucie przywiązania do kraju zamieszkania, i do kultury, której ośrodek mieścił się za granicą. Wrogość jest hamulcem asymilacji, a my nie byliśmy wrogami Litwinów. Zwalczeni przez Litwinów Polacy na Litwie nie włączyli się w nurt litewskiego życia kulturalnego. Stworzyli swoiste getto. (...) solidarność, wytrwałość, zdolność do współpracy np. w spółdzielczości – (te cechy charakteru) posiadała też Polonia litewska. Czy to w wyborach do sejmów, czy potem w życiu organizacyjnym, miała zawsze przez wszystkich uznawane centrale, pomimo rozwarstwienia społeczeństwa, obejmującego byłych obszarników, posiadaczy nieupaństwowionych np. gorzelni, jak też coraz liczniejszego proletariatu [z powodu pauperyzacji społeczeństwa polskiego, postępującej w wyniku antypolskiej polityki władz – M.K.]. Poczucie, że stanowiły jedną partię (w sejmie, nie wiem dlaczego, nazywało się »Polska Frakcja«) zobowiązywało do dyscypliny narodowej. Hasło Polonii niemieckiej, że zagranicą »Polak Polakowi bratem« było aktualne. Były tarcia, ale nie było rozłamów. Ale przy tym wszystkim była pewna niemrawość. W obronie polskich interesów unikano prowokacyjnych wystąpień i ostrych konfliktów z władzami. Już na emigracji były naczelnik litewskiej policji ocenił to następującymi słowami – Znaczna część polskiej mniejszości nie była lojalna, ale tylko potencjalnie, więc w praktyce mieliśmy z tą grupą ludności mniej kłopotu niż z wielu innymi²⁷. Jak pisał, atmosfera na Litwie Kowieńskiej była taka, że trzeba było odwagi cywilnej by się przyznawać, że się jest Polakiem – „wyródkiem” w oczach Litwinów (popularnymi epitetami wobec Polaków na Litwie Kowieńskiej były: „izmaga” – wyrodek lub „przeklęty Polak”²⁸). Doprowadziło to do tego, że z biegiem lat wśród Polaków na Litwie zarysował się jeden istotny, lecz niewyraźny podział na odważnych Polaków i „cichych Polaków”, czyli tych, którzy nie obnosili się ze swoją polskością. Pewna grupa Polaków pod wpływem antypolskiego terroru władz litewskich przyjmowała narodowość litewską. Zmiana narodowości na litewską nie powodowała ostracyzmu. Po prostu „nowy Litwin” unikał Polaków. Na ogół zmieniali narodowość ci, co musieli szukać pracy lub, nie mając środków na wysyłanie dzieci do polskiego gimnazjum, kierowali je do szkół litewskich. Po nawiązaniu przez Polskę i Litwę stosunków dyplomatycznych (1938 r.) Polacy nieco się przebudzili i wykazali wielką gościnność dla uchodźców wojennych przybyłych z Polski we wrześniu 1939 r.

²⁷ E. Jakubowski, *Polonia litewska...*

²⁸ E. Jakubowski, *Listy do Redakcji*, „Kultura” 1956, nr 4, s. 115.

Rząd litewski, starając się o międzynarodowe uznanie dla Litwy Kowieńskiej, 12 maja 1922 r. wydał deklarację o ochronie mniejszości narodowych, którą 4 grudnia 1923 r. aprobował litewski sejm, a 11 grudnia 1923 r. Rada Ligi Narodów w Genewie. Deklaracja ta okazała się jednak nic nieznaczącym świstkiem papieru, gdyż litewscy nacjonaści rządzący Litwą i kościół litewski mieli zupełnie inne plany odnośnie do mniejszości narodowych, przede wszystkim Polaków, którzy mieli zostać całkowicie wyparci z terytorium Litwy Kowieńskiej. Celowi temu miało służyć odgrodenie się od Polski „chińskim murem”, o czym mówił w swym przemówieniu wygłoszonym w litewskim sejmie 7 grudnia 1926 r. poseł Steponas Kairys. Litwa odmówiła nawiązania z Polską stosunków dyplomatycznych i gospodarczych. Wszelki ruch osobowy pomiędzy Litwą i Polską został wstrzymany, zakazano korespondencji pocztowej oraz kolportażu gazet i książek polskich na Litwie. Zabroniono sprowadzania i wyświetlania filmów polskich, a nawet filmów z innych państw, w których występowali polscy aktorzy, jak chociażby Jan Kiepura w filmach niemieckich²⁹. Polacy na Litwie Kowieńskiej zostali całkowicie odcięci od Macierzy, od swoich rodzin, kultury, gazet i książek. Jednocześnie propaganda litewska starała się wmówić zagranicznej opinii publicznej, że żywioł polski w niepodległej Litwie ograniczał się tylko do ziemian, którzy gnębili chłopów litewskich, dlatego nie zasługuje na sympatię zagranicy. Wszelkie przejawy odrębności narodowej uważane były za akcję skierowaną przeciwko państwu litewskiemu.

Wobec Polaków postanowiono korzystać ze wzorców carskich i pruskich. Kiedy mieszkańcy polskich miejscowości na Kowieńszczyźnie – Wędziagoły i Bobt, przerażeni zachowaniem litewskich nacjonalistów w okresie powstawania państwa litewskiego w 1918 r., ogłosili w swoich miejscowościach „polskie republiki”, litewskie władze po zajęciu Laudy i innych terenów zamieszkałych przez Polaków wprowadziły na kilka lat na tych terenach stan wojenny tylko po to, żeby można było stosować tam nadzwyczajne ustawodawstwo skierowane przeciwko mieszkającym tam Polakom³⁰. Świadek gehenny Polaków na Litwie Kowieńskiej w latach 1918–1940 Zygmunt Szczęśny Brzozowski w swoich wspomnieniach zatytułowanych *Litwa – Wilno 1910–1945* (Londyn 1987), podkreślał, że „Polacy nie chcący zostać Litwinami mieli być skazani na zagładę poprzez pauperyzację

²⁹ P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie 1883–1939*, Warszawa 1985, s. 204.

³⁰ Z.S. Brzozowski, *Litwa – Wilno...*, s. 11–12.

i różne ograniczenia. Stosowano wobec nich najbardziej wymyślne szykany materialne i moralne. Polak nieposiadający jakiegokolwiek własności nie mógł utrzymać się przy życiu w Litwie niepodległej, chyba że pracował w nielicznych polskich organizacjach. Nawet robotnicy polscy w fabrykach w Kownie byli szykanowani. Żadne, choćby nawet najmniejsze stanowisko urzędowe nie było dostępne dla Polaków na Litwie Kowieńskiej. Dość liczna z czasów rosyjskich warstwa urzędników polskich, szczególnie kolejowych, szybko topniała. Polskich absolwentów uniwersytetu kowieńskiego nie przyjmowano do pracy. Tylko nieliczni Polacy mogli uzyskać pracę zarobkową w nielicznych instytucjach polskich oraz bardzo rzadko w mieszanych polsko-żydowskich. Niebezpiecznie było rozmawianie na ulicy po polsku, szczególnie w pobliżu litewskich chłystków. Litewscy szowiniści lubili okładać Polaków kijami aż do krwi. W październiku 1920 r. podczas demonstracji litewskich nacjonalistów zostały pobite Polki znajdujące się w tym czasie w pobliżu. Miały także miejsce – przy milczącej tolerancji ze strony policji – napady na zebrania polskie, zwłaszcza w okresie kampanii wyborczych do litewskiego sejm³¹.

Bardzo ciężki był los nielicznej prasy polskiej na Litwie Kowieńskiej, na którą składało się 3–5 pism wydawanych rocznie o niskich nakładach, co było uzależnione od przydziału papieru i farby drukarskiej przez władze litewskie, które systematycznie ograniczano. Stąd czasopisma polskie miały niskie nakłady w stosunku do potrzeb: „Dzień Kowieński” – 2 tys. egzemplarzy, tygodnik „Chata Rodzinna” – 5–6 tys., „Iskier” i katolicki „Dzwon Świąteczny” – 1 tys. egzemplarzy. Czasopisma polskie były brutalnie cenzurowane, płaciły wysokie grzywny za próby pisania prawdy, nakłady podlegały częstym konfiskatom, zdarzało się, że redaktorzy trafiali do więzienia. Poza tym musiały udzielać swoich łam na oficjalne komunikaty rządowe, często o antypolskiej treści, które były zamieszczane na pierwszej i kolejnych stronach, co pozostawiało niewiele miejsca dla tekstów polskich³². Naczelną zasadą w stosunku do pism polskich było nadawanie pismom charakteru krajowego poprzez żądanie od nich czegoś pośredniego pomiędzy polskością a litewskością. Przeprowadza się to za pośrednictwem cenzury bądź też nowej ustawy prasowej. Zgodnie z tym m.in. zmuszano ją do zamieszczania komunikatów Litewskiej Agencji Prasowej w dosłownym tłumaczeniu (redakcje

³¹ P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie...*, s. 209.

³² B. Makowski, *Litwini w Polsce 1920–1939*, Warszawa 1986, s. 285.

musiały dokonywać tłumaczeń same lub na swój koszt) i bez prawa podawania źródeł tych artykułów, co miało sprawiać wrażenie artykułów redakcyjnych³³.

Rząd litewski rościł sobie prawo do decydowania o tym, kto jest Litwinem, czyli odmawiał Polakom prawa do samookreślenia się. Stąd 90% Polaków mieszkających na Litwie Kowieńskiej otrzymało dowody osobiste z nadpisem „Litwin” wbrew swej woli. Stanowiło to przejaw samowoli władzy, co stało się następnie pretekstem do wprowadzenia wielu antypolskich ograniczeń, np. dzieci rodziców uważających się za Polaków, nawet tych należących do polskich organizacji, którym w paszporcie wbrew ich woli wpisano narodowość litewską, nie miały prawa być przyjmowane do polskich szkół. Polacy często słyszeli: mówisz po polsku, ale jesteś Litwinem, którego zmuszono do mówienia po polsku (tak jakby pod zaborem rosyjskim, gdzie walczone z polskością, można było kogoś zmuszać do mówienia po polsku). Duży nacisk wywierano na zapisywanie narodowości litewskiej w dokumentach tożsamości. Osoby zapisane jako Polacy musiały liczyć się z utrudnieniami w pracy, szkołach, urzędach, wojsku itp. W wielu przypadkach nie pytano nawet o zgodę i arbitralnie wpisywano narodowość litewską. Dlatego na przykład liczni Polacy oficjalnie zarejestrowani jako Litwini brali następnie czynny udział w imponująco bogatej działalności społecznej, politycznej i kulturalnej polskiej mniejszości³⁴. Jeżeli przy wydawaniu dowodów osobistych ktoś protestował, że bez jego zgody wpisano mu narodowość litewską, to od urzędnika słyszał zawsze to samo: „Jaki z Ciebie Polak, przecież mieszkasz na Litwie, to jesteś Litwin. Polak to ten, co z Warszawy przyjechał”. Osoby, które jednak upierały się, że są Polakami, były uważane i traktowane jak podludzie.

Pierwszoplanowym celem rządu litewskiego było zniszczenie polskiego ziemiaństwa. Toteż najpierw uderzył on w tę grupę Polaków, która przed I wojną światową była wpływową warstwą społeczną, a zarazem ostoją polskości. W 1922 r. osłabiono je bardzo przez uchwaloną przez litewski sejm drastyczną reformę rolną, która uderzyła przede wszystkim w Polaków, którzy odtąd mogli mieć co najwyżej 80 hektarów ziemi. Reforma została przeprowadzona bez odszkodowania lub pełnego odszkodowania; doprowadziła do odebrania Polakom ponad miliona hektarów ziemi ornej i lasów (720 tys. ha ziemi ornej, łąk i pastwisk

³³ E. Jakubowski, *O Żmudzinach piszących i opisywanych i trochę o sobie*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1989, z. 87, s. 216.

³⁴ Szerzej K. Buchowski, *Polacy w niepodległym państwie litewskim...*, s. 15 i nast.

oraz 500 tys. ha lasów). Jeżeli właściciel służył w wojsku polskim, to zabierano mu cały jego majątek, nawet wówczas, kiedy nie walczył z Litwinami o Wilno, tylko na przykład w obronie Warszawy przed bolszewikami w 1920 r., których zresztą Litwa zbrojnie wspomagała. Litewska reforma rolna pozbawiła 2 tys. polskich rodzin ponad 80% majątków, a kilkanaście tysięcy polskich rodzin pracy najemnej, jaką świadczyli w skonfiskowanych dobrach. Tym samym znaczenie i wpływy gospodarcze Polaków na Litwie Kowieńskiej zostały radykalnie podcięte; w rękach polskich pozostało mniej niż 300 tys. ha ziemi ornej. Przejęte zostały przede wszystkim majątki w pobliżu Kowna, na które był wielki popyt wśród litewskich dygnitarzy, a że najbliższe okolice na północ i na wschód od Kowna były etnicznie polskie, więc w tych rejonach hierarchia społeczna się odwróciła. Dziedzicem z dnia na dzień został Litwin, robotnikiem Polak. Należy dodać, że wywłaszczeniu nie zostali poddani obcokrajowcy, m.in. liczący aż 5 tys. ha ziemi majątek francuskich hrabiów Choiseul de Gouffier w Płotelach, co jest najlepszym dowodem na to, że litewska reforma rolna miała wyraźnie antypolski rasistowski charakter. Kiedy już wywłaszczono Polaków, to nietykalna norma własności w 1928 r. uległa podwyższeniu do 150 ha, w celu utworzenia etnicznie litewskiej grupy grossbauerów³⁵. Litwini pragnęli mieć własne ziemiaństwo, do życia powołano nawet Związek Szlachty Litewskiej. Jednak ze względu na to, że cudzoziemskich ziemian było mało, zaś polscy ziemianie nie kwapili się przechrzczyć na ziemian litewskich, szybko okazało się, że ów związek musiał się rozwiązać, gdyż ustawa o stowarzyszeniach przewidywała, że organizacja musi liczyć co najmniej 12 członków³⁶. Około 400–500 tys. ha gruntów rolnych rozparcelowano na gospodarstwa kilku- lub kilkunastohektarowe, które następnie zostały przekazane wyłącznie Litwinom. W ten sposób powstały litewskie gospodarstwa na terenach zamieszkałych dotychczas przez Polaków (Lauda); nadziei otrzymywali tu byli ochotnicy wojskowi³⁷. Po przeprowadzeniu reformy rolnej litewskie władze czyniły wszystko, by utrudnić sytuację Polaków nawet w rolnictwie. Polscy rolnicy nie mogli więc korzystać z pomocy rządowej w postaci premii, nasion i praktycznych informacji, agronomowie mniej życzliwie odnosili się do Polaków. Władze pozbawiały ich także prawa uprawy buraków cukrowych lub zbóż

³⁵ J. Ochmański, *Historia Litwy...*, s. 328–329.

³⁶ Szerzej E. Jakubowski, *Polonia litewska...*

³⁷ *Ibidem*.

i kartofli nasiennych. Z biegiem czasu sytuacja ekonomiczna Polaków stawała się coraz bardziej beznadziejna. Żyli oni często w nędznych warunkach w zimnych, słabo opalonych starych domach ku radości swoich litewskich sąsiadów³⁸.

Po zniszczeniu polskiej siły gospodarczej w 1923 r. wydano ustawę o lituanizowaniu polskich nazwisk, która zdecydowała bez zgody Polaków o zmianie ich nazwisk na litewskie (do polskich nazwisk dodawano litewskie końcówki „-iczius” lub „-is” i usuwano polskie litery: w, ł, sz, cz, ą, ę, ś, ć, ż, ź, zastępując je litewskimi, aby zatrzeć ich polski charakter, a tam, gdzie można było w ogóle zmienić polskie nazwisko na litewskie, czyniono to bez pardonu; tak chociażby decyzją administracyjną Polakowi o nazwisku Wróbel zmieniono nazwisko na Žvirblis). Książę Konstanty Radziwiłł odmówił przyjęcia paszportu ze zlituanizowanym nazwiskiem, które zamieniono mu na Radvila. Lituanizowanie nazwisk polskich miało ułatwić Litwinom przywłaszczenie sobie polskiej historii i osiągnięć znanych Polaków pochodzących z Litwy, których litewscy nacjonałiści chcieli przedstawiać ciemnym Litwinom jako Litwinów. Jednocześnie zarządzono usunięcie wszystkich szyldów i tekstów polskich z miejsc publicznych i zabroniono ich używania pod karą grzywny, aresztu, a nawet deportacji z miejsca zamieszkania. Co więcej, w 1938 r. uchwalono ustawę o litewszczeniu nazwisk uznanych za brzmiące nie dość litewsko³⁹.

Kolejny atak został skierowany na polskie szkolnictwo. Podczas okupacji niemieckiej za zgodą okupacyjnych władz niemieckich na Kowieńszczyźnie funkcjonowało 30 polskich szkół, do których uczęszczało ponad 2 tys. dzieci. W 1921 r. aż 97 prywatnych szkół polskich działających na Litwie zostało przejętych przez litewskie samorzady i w konsekwencji utraciły one swój polski charakter. W tej sytuacji jedyną drogą dla rozwoju polskiego szkolnictwa na Litwie było tworzenie szkół prywatnych. Zajęło się tym powstałe w 1924 r. w Kownie polskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe „Pochodnia”. Rządzący Litwą nieco bardziej tolerancyjny rząd centrowo-lewicowy K. Griniusa zezwolił nawet na zakładanie polskich szkół i w roku szkolnym 1926/1927 otwartych było 77 szkół z 4114 uczniami. Tymczasem polscy działacze szacowali w tym czasie realne potrzeby na 737 polskich placówek oświatowych. W 1927 r. dyktator

³⁸ Z.S. Brzozowski, *Litwa – Wilno...*, s. 14.

³⁹ J. Żenkiewicz, *Litwa na przestrzeni wieków i jej powiązania z Polską*, Toruń 2001, s. 161 i nast.; Z. Krajewski, *Polacy w Republice Litewskiej 1918-1940*, Lublin 2007, *passim*.

Smetona nakazał zamknięcie 59 największych polskich szkół, w których uczyło się 3535 uczniów, oraz wstrzymał założenie polskiego seminarium nauczycielskiego. Jednocześnie ministerstwo oświaty wydało okólnik, że do polskich szkół powszechnych mogą uczęszczać tylko dzieci rodziców, którzy mieli obywatelstwo polskie (jednocześnie zakazano dokonywania zmian zapisu dotyczącego narodowości w dokumentach), przy czym musiało ich być w danym miejscu co najmniej 20. Nauczyciele w polskich szkołach musieli znać język litewski, którego znajomość musieli potwierdzać podczas specjalnie dla nich urządzanych egzaminów; w 1927 r. spośród 84 polskich nauczycieli, którzy zostali poddani takiemu egzaminowi, tylko jeden zadowolili litewskich egzaminatorów, reszta zmuszona była odejść z pracy w szkole. W ten sposób polskie szkolnictwo podstawowe zostało praktycznie zlikwidowane⁴⁰. Stąd w roku szkolnym 1927/1928 było już tylko 18 polskich szkół z 544 uczniami, natomiast w 1938 r. czynnych było jedynie 10 szkół z 222 uczniami (podczas kiedy na Litwie było 32 tys. dzieci polskich w wieku szkolnym, które zmuszono do chodzenia do litewskich szkół, w których je wynaradawiano). W Kownie, Poniewieżu i Wiłkomierzu istniały prywatne polskie gimnazja, z których to ostatnie zostało zlikwidowane w 1938 r. Po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych Kowna z Warszawą w 1938 r. ograniczono restrykcje w sprawie polskich nauczycieli, chociaż zachowano przepis o przyjmowaniu dzieci do szkoły wyłącznie na podstawie wpisów o narodowości w dokumentach ich rodziców. Korzystanie z niektórych polskich podręczników, zwłaszcza do historii, było zabronione w prywatnych gimnazjach polskich, w konsekwencji polska młodzież musiała uczyć się historii z litewskiego punktu widzenia, w odniesieniu do Polski skrajnie antypolskiej. Zabraniano prywatnego nauczania języka polskiego. W 1935 r. w Wiłkomierzu zamknięto Towarzystwo „Oświata” za tajne prowadzenie nauki języka polskiego⁴¹. W „Naszej Gazecie”, organie Związku Polaków na Litwie, ukazały się wspomnienia Aleksandry Iwaskiewicz, która przed wojną i w czasie okupacji niemieckiej mieszkała w Woskajciach koło Kowna. Napisała ona, że w tej wiosce Adela Kieraszewiczowa „za swoje zdemaskowane przez policję nauczycielstwo »kompletu polskiego języka«, tak nazywano zbiorowe grupy dzieci, w których nauczano języka polskiego, musiała płacić grzywnę, za wielką dla niej i jej rodziny. Wybrała

⁴⁰ Szerzej E. Jakubowski, *Polonia litewska...*

⁴¹ K. Buchowski, *Polacy w niepodległym państwie litewskim...*, s. 221.

cełą więzienną i odsiedziała w Policijos Nuovada w Czekiszkach naznaczony jej za tajne nauczanie polskiego języka srok”. Pomimo tych represji kwitło tajne nauczanie języka polskiego. W 1937 r. w nauczaniu tym brało udział 1322 dzieci w 44 miejscowościach⁴².

Dzieci i młodzież polska były zmuszane uczęszczać do litewskich szkół, gdzie prowadzona w duchu litewskiego nacjonalizmu indoktrynacja, edukacja szkolna oraz wychowanie religijne odciskały swoje piętno na samoidentyfikacji młodego pokolenia. „Cały szereg przykładów można przytoczyć, kiedy nauczyciel zamiast kształcić umysł dziecka, całe lekcje poświęcał dowodzeniu, że tu w Litwie Polaków nie ma, że dzieci muszą zapomnieć języka polskiego, że nie powinni iść śladem swoich starych głupich rodziców, którzy nie chcą się wyrzekać polskiej mowy, że dzieci powinny być rozumniejsze od rodziców itd. Księża w takich szkołach zamiast wyklądać słowo Boże w najbardziej zrozumiałym dla dzieci języku, jak ongiś we Wrześni, pod Prusakiem, przymusowo wprowadzili wykłady w języku litewskim i zamiast wpajać w umysł dziecka, jak uczy nasza wiara święta, zasady miłości i zgody – wpajali nienawiść do wszystkiego co polskie, a tym samym nienawiść do rodziców, którzy chcieli być Polakami... Stary ojciec z bólem serca śledził, jak jego dziecko coraz bardziej staje mu się obcym, coraz bardziej wrogo spogląda na mówiących tylko po polsku rodziców”⁴³.

Dochodziło także do pogromów ludności polskiej. Największy miał miejsce w Kownie 23 maja 1930 r., kiedy to podczas zorganizowanych przez władze antypolskich demonstracji, litewski motłoch bił Polaków oraz zdemolował Gimnazjum Polskie przy ul. Leśnej, napadł na redakcję gazety „Dzień Kowieński”, polską księgarnię „Stella” przy ul. Kiejstuta, znany zakład fotograficzny Sawsienowicza, cukiernię Perkowskiego i polski klub sportowy „Sparta Kowno”. Kiedy lała się krew litewska, policja spokojnie temu wszystkiemu się przyglądała.

Ustawa o stowarzyszeniach drastycznie ograniczyła możliwości funkcjonowania wszelkich organizacji reprezentujących mniejszości narodowe. Władze administracyjne otrzymały prawo zamykania wedle swojego uznania stowarzyszeń, które ich zdaniem nie miały racji istnienia. Zgodnie z tą ustawą nie mogła powstać naczelna organizacja reprezentująca Polaków mieszkających na Litwie ani organizacje o charakterze patriotycznym czy politycznym. O organizację

⁴² *Ibidem*, s. 241.

⁴³ *Początek roku szkolnego*, „Chata Rodzinna” 1926, nr 33, s. 1.

reprezentującą Polaków mieszkających na Litwie Polacy starali się bezskutecznie od 1924 r. Litewskie władze konsekwentnie lansujące tezę, że Polaków na Litwie nie ma, nie mogły zgodzić się na powstanie ich reprezentacji. Dlatego Polacy utworzyli poufną komórkę kierującą ich funkcjonowaniem, zwaną „Olimpem”, która podejmowała najważniejsze decyzje dotyczące działalności polskiej na Litwie. W skład „Olimpu” wchodziłi czołowi polscy działacze: Budzyński (senior), Eugeniusz Romer – prezes, Kazimierz Janczewski – I wiceprezes, Wiktor Budzyński – II wiceprezes, oraz tworzący prezydium: Konstanty Okulicz, Konstanty Zyberk-Plater, Włodzimierz Snarski, Zygmunt Ugiański (zmieniony na skutek choroby przez Zygmunta Szwoynickiego), Bolesław Lutyk, Wiktor Lutyk, Butler. Po reorganizacji „Olimpu” w drugiej połowie 1934 r. dokooptowano do niego Stanisława Schmidta i Bogdana Paszkiewicza⁴⁴.

Zamykanie polskich organizacji społecznych przez litewskie władze administracyjne było częstym zjawiskiem. W tych warunkach aktywność Polaków musiała ograniczyć się do działalności ekonomicznej i kulturalnej. Najważniejszą organizacją polską na Litwie było powstałe w Kownie w 1924 r. Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe „Pochodnia”, które w okresie swego największego rozkwitu posiadało na Litwie 16 oddziałów, prowadziło Gimnazjum Polskie w Kownie, ponad 86 bibliotek i czytelni, 5 przedszkoli (230 wychowanków), 25 świetlic, w których prowadzono różne kursy dla 1200 dzieci i młodzieży, teatr amatorski, 6 chórów i 2 orkiestry świetlicowe oraz organizowało wiele kolonii i obozów dla polskich dzieci. Tępienie przez rząd litewski, w 1937 r. liczyło już tylko 6 oddziałów z 683 członkami oraz skupiało 18 innych podległych mu podobnych towarzystw w Birżach, Jeziorosach, Kownie, Poniewieżu, Rosieniach, Wierzyskach (Wiesztyńcach?) i Wiłkomierzu, które miały łącznie około 3350 członków⁴⁵. Podobną do „Pochodni” działalność, tyle że na lokalną skalę, prowadziły Towarzystwo „Oświata” w Poniewieżu i dwa jego oddziały w Birżach i Wiesztyńcach oraz analogiczne organizacje w Wiłkomierzu, Jeziorosach i Rosieniach, przejęte później przez „Pochodnię”. Największą organizacją zawodową był „Prodroł” przekształcony w 1937 r. w Zjednoczenie Rolników Polaków na Litwie, mające 27 oddziałów w terenie i skupiające 1115 członków, posiadających razem 40 tys. ha ziemi ornej. Inna organizacja – Polski Związek Ludzi Pracy

⁴⁴ Szerzej T. Katelbach, „Olimp”, „Wiadomości” (Londyn) z 5 września 1976 r.

⁴⁵ Szerzej B. Makowski, *Litwini w Polsce...*, s. 157–158.

w 1934 r. miał 600 członków i utrzymywał kilkanaście zespołów teatralnych, a Stowarzyszenie Sług i Pracownic Polskich miało 500 członkiń i prowadziło w Kownie własne schronisko dla 40 osób. Istniało 14 towarzystw spółdzielczych, bankowych i ubezpieczeniowych w Janowie, Jeziorosach, Kiejdanach, Łopkach, Piwoszunach, Poniewieżu, Wilkomierzu i Kownie, z których największymi były: Spółka Akcyjny „Dompol” z kapitałem akcyjnym 1 mln litów i kapitałem amortyzacyjnym 128 tys. litów oraz Kowieńskie Towarzystwo Drobno Kredytu, które posiadało w 1933 r. 6110 członków w 7 oddziałach, własny dom i majątek ziemski o wartości 559 tys. litów oraz kapitał udziałowy w wysokości 761 115 litów, natomiast wkłady członkowskie wynosiły prawie 4,3 mln litów (w 1939 r. roczne wkłady członkowskie wynosiły 6,6 mln litów, zaś obroty 37 mln litów). Poza tym działały Zjednoczenie Studentów Polskich (w 1926 r. liczące 80 członków, w 1934 r. – 182 członków), Związek Polskiej Młodzieży Akademickiej, Polska Bursa Akademicka w Kownie, korporacja akademicka „Lauda”, Klub Sportowy „Sparta” w Kownie, mający 6 oddziałów z 500 członkami, z których oddział kowieński liczył 232 członków. Dnia 1 stycznia 1938 r. władze litewskie, by utrudnić Polakom pracę kulturalno-oświatową na terenie Litwy, odebrały „Pochodni” z Kowna charakter związku polskich towarzystw kulturalno-oświatowych oraz nakazały likwidację polskich towarzystw oświatowych w Birżach, Rosieniach i Wierzyskach, Polskiego Związku Ludzi Pracy, Związku Polskiej Młodzieży Akademickiej, Związku Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie, Polskiego Klubu Miłośników Kulturalnych Rozrywek oraz Klubu Sportowego „Sparta” w Kownie. Jediną komórką w życiu przemysłowym kraju mającą polską większość był Związek Właścicieli Gorzelnii.

Znamienne jest, że pomimo nacisku ze strony władz litewskich, organizacjom polskim na Litwie udało się zapobiec wynarodowieniu znacznej części litewskich Polaków, co świadczyło nie tylko o skuteczności polskich stowarzyszeń, ale przede wszystkim o silnym poczuciu własnej odrębności narodowej wśród ludności polskiej na Litwie. Potwierdzeniem tego była postawa mniejszości polskiej zarówno w trakcie wojny polsko-niemieckiej w 1939 r., jak również i później. Polski *attaché* wojskowy w Kownie wspominał, że w przededniu II wojny światowej do poselstwa polskiego w Kownie zgłaszała się młodzież polska chcąc wstąpić do wojska polskiego, zaś za pośrednictwem „Pochodni” i harcerzy zorganizowano zbiórki leków, bandaży, ciepłej bielizny itp. dla Polskiego Czerwonego Krzyża w Wilnie. Cała młodzież polska w Kownie, od najmłodszych uczennic i uczniów

począwszy, była później tym zajęta⁴⁶. Co więcej, młodzież polska wychowana już w okresie Litwy Kowieńskiej, zaczęła się buntować przeciwko ostrożnej polityce wobec antypolskiej polityki władz litewskich, która Polakom mieszkającym na Litwie niczego nie dawała, dlatego m.in. powstał nielegalnie działający Legion Młodych pod przywództwem Tadeusza Surwiłły, domagający się powszechnego buntu litewskich Polaków wspieranych przez Polskę⁴⁷.

To, że sytuacja Polaków na Litwie Kowieńskiej była zła, przyznawał Smetona, który powiedział: „Nie twierdzę, że Polakom na Litwie dzieje się dobrze, że wszyscy mają możliwość swobodnej nauki w języku polskim, ale na to wpływ ma opinia publiczna. (...) Z tym trzeba się liczyć”⁴⁸. Dyktator Litwy pominął jednak milczeniem fakt, że ta „opinia publiczna” była nastawiona przeciwko Polakom z powodu propagandy prowadzonej właśnie przez tegoż Smetonę i litewskich nacjonalistów. Innym razem, 24 marca 1936 r. Smetona wyjątkowo bezczelnie kłamał, że „Polska woła, że na Litwie Polacy są prześladowani, i czyni retorsje w Wileńszczyźnie. Czy nie ma u nas polskich gimnazjów i innych polskich szkół zakładanych na mocy ogólnych naszych ustaw? Są, a więc Polacy nie są krzywdzeni, a dążą do posiadania więcej praw niż im się należy, aby oddziaływać na odradzający się lud litewski. Zgodzić się z ich chęciami znaczyłoby wstrzymać bieg odradzania się Litwy. Poza tym nie zapominajmy, że mniejszości w Litwie mają więcej praw niż mniejszości w Polsce. Czy Polacy tolerowaliby w swoim kraju wynarodowionego Polaka?”⁴⁹.

Zaraz po dokonaniu przez Smetonę zamachu stanu w listopadzie 1926 r., z jego polecenia na ulicach miast pojawiły się odezwy do ludności, w których oskarżano Polaków o szpiegostwo i chęć wywołania powstania na Litwie. Obawiano się więc zakładania polskich szkół, bibliotek, stowarzyszeń, nawet banków, gdyż pozwoliłby one zintegrować polską społeczność. Wywołanie antypolskiej psychozy służyło mobilizacji litewskiego społeczeństwa do walki u boku nowych władz. Trudno się dziwić, że w odezwie do ludności znalazło się wezwanie społeczeństwa litewskiego do „ocknięcia się, powstania przeciwko polskiemu smokowi, odwiecznemu naszemu wrogowi! Do walki z polską gadziną, chcącą nas podstępnie ukąsić! Precz z polskimi szpiegami, wszelkimi towarzyszami polskimi

⁴⁶ L. Mitkiewicz, *Wspomnienia kowieńskie 1938–1939*, Londyn 1968, s. 225–226.

⁴⁷ Szerzej E. Jakubowski, *Polonia litewska...*

⁴⁸ Szerzej B. Makowski, *Litwini w Polsce...*, s. 255.

⁴⁹ *Naród litewski i jego misja*, „Chata Rodzinna” 1936, nr 15, s. 12.

i innymi polonizacyjnymi gniazdami peowiaków! Niech żyje niepodległa Litwa ze stolicą w Wilnie!⁵⁰. Tej nagonce towarzyszyło nasilenie aresztowań wśród przedstawicieli mniejszości polskiej, oskarżanych o współdziałanie z polskim wywiadem. Jakże to przypominało zachowanie władz sowieckich wobec Polaków w przedwojennym Związku Sowieckim, gdzie również każdy Polak był podejrzewany albo wręcz oskarżany o szpiegostwo na rzecz „burżuazyjnej Polski” tylko dlatego, że był Polakiem.

Polaków mieszkających na Litwie Kowieńskiej wspierał finansowo, za plecami rządu litewskiego, rząd polski. Jednak Polacy tam mieszkający przede wszystkim wspierali się sami. Halina Massalska (ur. 1922 r.), z domu Rosen, córka właściciela majątku Gaczany koło Rakiszek, w swoich wspomnieniach przyznała: „Byliśmy jak jedna wielka rodzina. Polacy na Litwie Kowieńskiej”, podkreślała, że „wszyscy Polacy (gnębieni niemiłosiernie przez władze litewskie) pomagali sobie nawzajem i się wspierali, pożyczali sobie pieniądze, dawali pracę, współpracowali. Jest stereotyp, że Polacy żyjący w innym państwie są skłóceni i nie potrafią się zorganizować. Może gdzieś są i były takie przypadki, naszej społeczności to nie dotyczyło, byliśmy wszyscy razem, jak jedna wielka rodzina”⁵¹.

Według Zdzisława Winnickiego, mimo ogromnych trudności i antypolskiej polityki państwa litewskiego wobec polskiej mniejszości, społeczność polska na przedwojennej Kowieńszczyźnie wykazywała się niezwykle solidaryzmem społecznym. Ziemianina, drobnego szlachcica z Laudy, inteligenta z Kowna, chłopą spod Boptów czy Wędziagoły, robotnika z Kowna lub Poniewieża łączyła świadomość wspólnoty narodowości oraz tej samej kultury i jednocześnie autentyczna miłość do polskości w ogóle⁵². W 1938 r., gdy ustanowiono wreszcie w Kownie polskie poselstwo, jego podwoje stawały się dwa razy do roku – 3 maja i 11 listopada – oazą realnej Polski. Jak wspominał *attaché* wojskowy na Litwie płk Leon Mitkiewicz: „Były to zebrania najbardziej demokratyczne jakie kiedykol-

⁵⁰ Blogpress, Godziemba, *Polacy na Litwie 1918–1939* (2), 6.10.2010 r., <https://blogpress.pl/node/5927> [dostęp: 24.03.2023 r.].

⁵¹ Kresy 24.PL, Archiwum Kresowe, 21.07.2017 r., „Byliśmy jak jedna wielka rodzina”. *Polacy na Litwie kowieńskiej [Wspomnienia Haliny Massalskiej, z domu Rosen. Część I, lata 1922–1939]*, <https://kresy24.pl/bylismy-jak-jedna-wielka-rodzina-polacy-na-litwie-kowieńskiej-wspomnienia-haliny-massalskiej-z-domu-rozen-czesc-i-lata-1922-1939/> [dostęp: 24.03.2023 r.].

⁵² Z.J. Winnicki, *Podróż sentymentalna. Na Laudzie – wśród rodaków z Kowieńszczyzny*, „Wspólnota Polska” 2003, nr 6, s. 14.

wiek widziałem. W salonach ministra Charwata przewijali się obok siebie księża katoliccy, inteligenci, robotnicy, włościanie, szlachta zaściankowa i przedstawiciele zamożnych rodzin ziemiańskich, arystokracji polsko-litewskiej. Stroje zebranych były najróżniejsze – od wizytowych czarnych tużurków i sztuczkowych spodni do bluz i kombinezonów robotniczych i prostych wiejskich kapot z samodziału. Przychodzili nawet pensjonariusze z domu ubogich starców w Kownie w swoich pasiastych, biało-niebieskich perkalach i podobnie ubrane dzieci z ochronki polskiej⁵³.

Z kolei o stanie ducha Polaków z Kowieńszczyzny płk Mitkiewicz pisał: „Starsi, przeważnie robotnicy i włościanie Polonii litewskiej, wypytywali o warunki życia szerokich mas w Polsce, o możliwości pracy i zarobków. Nie narzekali przy tym na swój los, chociaż niejeden z nich wyglądał bardzo ubogo – i co było dla mnie niezmiernie ważne – nie wyrażali żadnych chęci emigracji. Najbardziej interesowało ich, czy Polska pogodzi się z Litwą, poruszali również kwestię Wilna i czy będzie można swobodnie przejeżdżać przez granicę do Ostrej Bramy, do cudownego obrazu Matki Boskiej. Chcieliby również, aby na Litwie były polskie szkoły początkowe, a w kościołach katolickich spowiedzi, kazania i śpiewy w języku polskim. Pewna starsza kobieta, szlachcianka z okolic Poniewieża, mówiła trzymając mnie za rękaw – Ja nie mogę, panie, inaczej śpiewać Zdrowaś Maryja jak tylko po naszemu, ja nie rozumiem po litewsku. Do spowiedzi chadzać nie mogę, bo kunigas nie gada po naszemu”⁵⁴.

Rząd litewski z jednej strony chciał, aby Polacy na Litwie Kowieńskiej asymilowali się, jednak z drugiej strony ci Polacy, którzy zdecydowali się zostać Litwinami, nie zostali przyjęci w pełni do społeczności litewskiej. Ich los nie był łatwy, także tych, którzy w swym neofictwie zasłużyli się dla państwa litewskiego. Najwymowniejszym tego przykładem jest los Oskara Miłozza (Oskaras Milašius, 1877–1939). Urodził się on w Czerei koło Witebska na dalekiej Białorusi, a więc z dala od Litwy. Tam mieszkała od XVIII w. jego rodzina, która od wielu pokoleń była polska. W wieku 12 lat Oskar został wysłany przez rodziców do Francji na wychowanie. Z Francją związał się do końca życia, zostając jej obywatelem, znanym poetą i pisarzem francuskim. Pamiętał jednak o swoich polskich korzeniach, gdyż należał do członków-założycieli powstałego w Paryżu w 1910–1911 r. Towarzystwa Artystów Polskich, skupiającego wielu znanych pisarzy i artystów

⁵³ L. Mitkiewicz, *Wspomnienia kowieńskie...*, s. 148.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 148–149.

polских (m.in. Władysława Reymonta, Stefana Żeromskiego, Olęę Boznańską, Leona Schillera). W 1914 r. zdziwaczał – został mistykiem. Prawdopodobnie to dziwactwo pchnęło go do tego, że pewnego dnia w 1919 r. uznał się za Litwina, przyjął obywatelstwo litewskie i do 1926 r. był zasłużonym przedstawicielem poselstwa Litwy w Paryżu. Pomimo tego Litwinom – nawet władzom litewskim – trudno było zaakceptować jego polskie pochodzenie. Z tego powodu był pełen rozgoryczenia, któremu dał wyraz w liście z 24 października 1924 r. do Christiana Gaussa, pisząc, że mimo zasług, jakie położył dla państwowości litewskiej, nie jest w pełni przez czynniki rządzące akceptowany. „Zapomina się więc to co uczyniłem [dla Litwy – M.K.] i pamięta się obecnie tylko o moim arystokratycznym pochodzeniu ze starej spolonizowanej rodziny”. W grudniu 1926 r. doszło na Litwie do zamachu stanu, w wyniku którego został obalony demokratycznie wybrany rząd, władzę przejęli litewscy nacjonałiści. Miłoszowi trudno było być związanym z taką Litwą. Zniesmaczony tym wszystkim, w 1931 r. zrezygnował z obywatelstwa litewskiego i ponownie przyjął obywatelstwo francuskie⁵⁵.

Polacy na Litwie Kowieńskiej wycierpieli bardzo dużo w ciągu dwudziestolecia międzywojennego (1918–1938). Stałe byli przedmiotem ataków, podejrzeń, ciągle krępowano ich działalność kulturalno-oświatową, nawet gospodarczą, prześladowano wreszcie w kościołach, w których powinno się słyszeć nauki o miłości bliźniego, a nie płacz i krzyki bitych przez litewskich bojówkarzy – rzekomych współbraci w wierze. W wymownych słowach ujął to „Dzień Kowieński”, podkreślając że: „Nie od dzisiaj jesteśmy świadomi tej ponurej prawdy, iż skazano na zagładę 200-tysięczny odłamek narodu polskiego na Litwie, osiadły tu od szeregu wieków, stanowiący najzamożniejszą i najbardziej inteligentną warstwę ludności w tym kraju, opartą na solidnym fundamencie dobrobytu materialnego, a lśniącą promieniami starej, wspaniałej kultury. Sztucznie zrodzona, wypielęgnowana i zaszczerpiona w naród panujący, ideologia polonofobii wtrąciła nas do więzienia, na straży którego odtąd stałe czuwa zemsta i nienawiść. Potężne konary, odcięte i odgrodzone głuchym murem chińskim od pnia macierzystego i pozbawione najluźniejszego związku z Macierzą, chociażby tylko ulotną kartką pocztową, nie mówiąc już o czerpaniu z łona jej życiodajnych soków kultury narodowej

⁵⁵ J. Bardach, *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988, s. 370 i nast.

oraz sił niezbędnych do dalszego rozwoju, konary wrosnięte od wieków w ziemię litewską, mają uschnąć bez powietrza, bez światła”⁵⁶.

Wielu Polaków wytrwało przy polskości do 1940 r., nawet później. Jednakże bardzo wielu nie udźwignęło tego zmasowanego antypolskiego terrorku i uległo asymilacji. Tym bardziej że wówczas na świecie nikt w zasadzie nie troszczył się o prawa człowieka czy prawa mniejszości narodowych. Nikt nie mógł przyjść z pomocą prześladowanym i wynaradawianym Polakom mieszkającym na Litwie Kowieńskiej. Ograniczone możliwości miał także rząd polski, gdyż Litwę wspierały wrogo do Polski nastwione Niemcy i Związek Sowiecki.

Wynaradawianie Polaków przez Kościół litewski

Okres istnienia Litwy Kowieńskiej (1918–1940) był drogą krzyżową dla tamtejszych Polaków. W warunkach wspólnej religii dla Litwinów i Polaków, wspólnych świątyń i wspólnych kapłanów, eskalacja konfliktu w kościołach obsadzonych przez litewskie duchowieństwo wydawała się zatem nieunikniona.

Po upadku powstania styczniowego, aby w pełni podporządkować swoich poddanych, Rosjanie postanowili zniszczyć unię polsko-litewską i silne wpływy polskie na ziemiach litewskich, wykorzystując do tego celu różnice klasowe i językowe. Dążono do rozbudzenia u pochodzących z biednych rodzin chłopskich Litwinów uczucia obcości, separatyzmu i nienawiści wobec Polski i Polaków na Litwie i Żmudzi. Środkiem do realizacji tego celu miał być zlitwinizowany Kościół katolicki, za pomocą którego zamierzono doprowadzić do depolonizacji ziem litewskich, by następnie łatwiej je zrusyfikować. Nastąpił swoisty sojusz katolickich księży litewskich z prawosławnym caratem w walce z polskimi katolikami na Litwie. W konsekwencji do końca rządów carskich na Litwie (1915 r.) to głównie księża litewscy prowadzili bezwzględną, często brutalną – połączoną z rozlewem krwi – walkę z Polakami i polskością na Litwie.

Proces litwinizacji Kościoła katolickiego na etnicznej Litwie był o tyle łatwy, że prawie stuletnie panowanie rosyjskie uczyniło ten kraj zacofanym pod względem gospodarczym i cywilizacyjnym. Lud litewski był ciemny (większość ludności stanowili analfabeci: w 1897 r. w guberni kowieńskiej do szkół uczęszczało

⁵⁶ *Szlakiem pogromów*, „Dzień Kowieński” z 22 kwietnia 1926 r.

zaledwie 7% dzieci w wieku szkolnym; w 1918 r. największym współczynnikiem analfabetyzmu w nowo powstałym państwie litewskim odznaczały się powiaty koszedarski – 51,7%, poniewieski – 39,5% i birżański – 32,5%), często barbarzyński w postępowaniu i rozpijany przez Rosjan. Dzieci i młodzież, która uczęszczała do szkół, pobierała naukę w szkołach rosyjskich, w których nauczyciele – zawsze Rosjanie – dbali, by Litwini wychodzili z nich jako wrogowie Polski i Polaków. Od 1874 r. litewskim absolwentom gimnazjów Rosjanie oferowali bezpłatne studia na uniwersytecie moskiewskim, a później na innych rosyjskich uniwersytetach. Równocześnie uwłaszczenie chłopów przez carat otworzyło drzwi seminariów duchownych w Kownie i w Sejnach dla młodych Litwinów z chłopskich rodzin. Bardzo często wstępowali oni do seminarium nie tyle z powołania, ile raczej za namową biednych rodziców, którzy widzieli w tym szansę na poprawę losu swoich dzieci⁵⁷. Należy podkreślić, że jeszcze przed I wojną światową nie było literatury teologicznej w języku litewskim, natomiast język łaciński dla większości litewskich duchownych, wywodzących się z najbiedniejszych warstw społecznych, był nieznany. Stąd litewskie duchowieństwo stało na bardzo niskim poziomie intelektualnym i religijnym. Na marginesie należy dodać, że w 1865 r. zabroniono urodzonym na Litwie wstępować do polskich seminariów duchownych, w 1868 r. księżom przybyłym z Polski obejmować stanowiska kościelne na Litwie, natomiast od 1874 r. przed urodzonymi w Polsce (Królestwie Polskim) zamknięto drzwi seminarium duchownego w Kownie. W świetle znanych ogólnie faktów nie ulega wątpliwości, że to litewscy księża-politycy, jako *de facto* ateści, stali się głównymi siewcami litewskiego nacjonalizmu i wrogości do Polaków na Litwie i Żmudzi.

Najgorsze pod względem represji wobec Polaków mieszkających na Litwie były lata 1918–1926, kiedy władzę sprawowała chadecja (katolicy), a urząd biskupa żmudzkiego w latach 1914–1926 sprawował Franciszek Karewicz (Pranciškus Karevičius). Urodził się on na Żmudzi w 1861 r., zmarł w Mariampolu 30 maja 1945 r. Ukończył studia teologiczne w Cesarskiej Rzymskokatolickiej Akademii Duchownej w Petersburgu, która powstała w 1833 r. z wydziału teologicznego zamkniętego przez władze carskie Uniwersytetu Wileńskiego i Głównego Seminarium Wileńskiego, pierwotnie jako Wileńska Rzymsko-Katolicka Akademia Duchowna. W 1842 r. na polecenie władz carskich przeniesiono ją do Petersburga i podporządkowano arcybiskupowi mohylewskiemu (było to arcybiskupstwo pol-

⁵⁷ P. Łossowski, *Polska – Litwa...*, s. 15.

skie). Po likwidacji w 1867 r. Warszawskiej Akademii Duchownej jej studentów przeniesiono do akademii petersburskiej. Językiem wykładowym była łacina i język rosyjski, jednak dlatego że wszyscy jej rektorzy oraz większość profesorów i studentów to byli Polacy, panował w niej polski duch, a alumni korzystali z polskich publikacji teologicznych. Po rewolucji październikowej w 1917 r. akademia petersburska została zamknięta i przeniesiona do Polski, dając podwaliny do powołania Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (1918 r.); w gronie jego wykładowców byli profesorowie akademii petersburskiej, a zaczątkiem biblioteki uniwersyteckiej były księgozbiory jej wykładowców. Franciszek Karewicz, chociaż czuł się Litwinem, miał wiele powiązań z Polakami, chociażby w samej akademii petersburskiej; został kanonikiem mohylewskim, jego konsekratorem był Polak – arcybiskup mohylewski Wincenty Kulczycki, a współkonsekratorem – także Polak, biskup Jan Cieplak, późniejszy arcybiskup wileński. Dnia 20 lutego 1914 r. został ostatnim biskupem żmudzkiem (biskupi rezydowali w Kownie), które to biskupstwo swym zasięgiem obejmowało ponad 70% obszaru Litwy Kowieńskiej wraz z Kownem. Biskupstwo żmudzkie należało do polskiej prowincji kościelnej (w 1421 r. zostało włączone do metropolii gnieźnieńskiej, a od 1798 r. do metropolii mohylewskiej), stąd do 1925 r. zaliczany był do grona biskupów polskich. Sakrę biskupią przyjął 17 maja 1914 r., więc tuż przed wybuchem I wojny światowej. W 1915 r. wojska niemieckie zajęły Litwę. Karewicz jako biskup żmudzki (kowieński) nawiązał współpracę z niemieckimi okupantami – Paulem Hindenburgiem, Erichem Ludendorffem i Matthiasem Erzbergerem, wspierając ich walkę z Polakami i polsnością na Litwie. Po powstaniu państwa litewskiego przyjął obywatelstwo litewskie, wcześniej zlitwinizował swoje nazwisko na Pranciškus Karevičius. To on i jego następcą Juozas Skvireckas, w latach 1926–1944 arcybiskup kowieński, wyeliminowali wszelkie elementy polskości z terenu diecezji żmudzkiej (arcybiskupstwa kowieńskiego). W powszechnej opinii żmudzka (kowieńska) kuria biskupia pod kierownictwem biskupa Karevičiusa uchodziła za główny ośrodek generujący antypolskie nastroje. Wrażenia te utwierdzały publiczne wystąpienia biskupa, który konflikt z Polską i polskimi wpływami na Litwie określał jako podstawowy cel litewskiego duchowieństwa. Dlatego Polacy w swoich parafiach demonstracyjnie bojkotowali go podczas odbywanych przez niego wizytacji kościołów⁵⁸. Podczas debaty konstytucyjnej w Sejmie Ustawodawczym posłom

⁵⁸ K. Buchowski, *Polacy w niepodległym państwie litewskim...*, s. 138.

Chrześcijańskiej Demokracji (chadecji), na której działalność wielki wpływ miał biskup Karevičius, udało się przeforsować litewskiemu kościołowi cały szereg aktów, które podkreślały i umacniały jego rolę oraz znaczenie religii katolickiej w życiu publicznym. Praktyka rządów chadeckich (do 1926 r.) sprawiła, że interesy państwa, narodu i kościoła zostały ze sobą utożsamione. W konsekwencji polsko-litewski spór w kościołach w okresie budowy oraz umacniania niepodległości państwa litewskiego przekształcał się w konflikt nie tylko języka kazań, śpiewów i spowiedzi, ale w antagonizmy podsycane przez z funkcjonariuszy państwa przekonanych także o swej misji religijnej, którą na gruncie litewskim utożsamiali z litewskim interesem narodowym.

Drugiemu najważniejszemu członkowi episkopatu litewskiego – biskupowi Antoniemu Karasiowi, od 1910 r. biskupowi sejneńskiemu, przysługuje tytuł „pogromcy polskiego katolicyzmu na litewskiej Suwalszczyźnie”. Przed objęciem tronu biskupiego w Sejnach od 1906 r. był biskupem diecezji łucko-żytomierskiej na Ukrainie, która była etnicznie polska. Kiedy podczas niemieckiej okupacji Suwalszczyzny w czasie I wojny światowej Niemcy pozwolili na ponowne otwarcie seminarium duchownego w Sejnach, biskup Karosas przyjmował do niego tylko Litwinów, chociaż południową część diecezji zamieszkiwali Polacy. Splamił się wówczas tym, że gdy „klerycy polscy (z tego seminarium) wracali (z zesłania) w Rosji obdarci i wyniszczeni, seminarium zamknęło przed nimi drzwi, bo nie znali języka litewskiego”⁵⁹. W ten sposób diecezja sejneńska została oddana w ręce polonofobów, a litewska Suwalszczyzna stała się kolebką litewskiego nacjonalizmu o skrajnie antypolskim obliczu. Po powstaniu państwa litewskiego w 1918 r. przeniósł się z Sejn na litewską Suwalszczyznę – najpierw do Mariampola, potem do Wyłkowyszek, zabierając ze sobą bezprawnie, czyli kradnąc, skarbiec katedry sejneńskiej. Przyjął obywatelstwo litewskie i zaczął używać zlituanizowanego nazwiska – Antanas Karosas. W 1926 r. został biskupem nowo utworzonej diecezji wyłkowyskiej, obejmującej litewską część diecezji sejneńskiej. To on do 1947 r. zlikwidował wszystkie polskie nabożeństwa w kościołach na terenie diecezji i zażarcie zwalczał wszelką polską działalność tamtejszych Polaków. Jego biskupem pomocniczym był Mečislovas Reinys, członek skrajnie antypolskiej organizacji Związku Wyzwolenia Wilna, w latach 1941–1947 pełniący funkcję

⁵⁹ W. Jemielity, *Parafie polsko-litewskie na Suwalszczyźnie w latach 1919–1939*, „Studia Elckie” 2006, nr 8, s. 127.

arcybiskupa wileńskiego (mianowany przez Watykan wbrew zawartemu z Polską konkordatowi w 1925 r.), który w latach 1940–1947 dał się poznać jako wyjątkowo brutalny prześladowca polskich katolików⁶⁰. Niestety także inni biskupi litewscy okresu Litwy Kowieńskiej nie byli od nich lepsi w walce z Polakami na Litwie i elementami polskości w kościele litewskim.

Biskup Karevičius zaraz po powstaniu państwa litewskiego usunął język polski z seminarium duchownego w Kownie i razem z biskupem Karasosem usunęli język polski prawie ze wszystkich kościołów, gdzie jeszcze się zachował, oraz z katechizacji⁶¹. Biskupi litewscy jedynie dosłownie w kilku kościołach, w których było wyjątkowo dużo polskich parafian, zezwolili na odprawianie nabożeństw w języku polskim. Przeciwno likwidacji polskich nabożeństw w ostatnim w Kownie kościele św. Trójcy, w którym te jeszcze się odbywały, zaprotestował jej proboszcz (od 1919 r.), zasłużony działacz katolicki, ksiądz litewski Povilas Januševičius. W odpowiedzi litewscy nacjonaliści zainicjowali obrzydliwą nagonkę na księdza Januševičiusa, zarzucając mu tolerowanie języka polskiego i popieranie parafian polskiego pochodzenia, ostatecznie zmuszając go do rezygnacji z probostwa (1938 r.)⁶². Biskupi litewscy doprowadzili do tego, że na terenach zamieszkałych przez Polaków nie było ani jednej parafii obsadzonej przez księdza Polaka, a polskich księży kierowano do odległych parafii na Żmudzi, gdzie nie było w ogóle Polaków. Wystarczy przywołać przykład przywódcy duchowego Polaków w Kownie księdza Polikarpa Maciejowskiego, którego władze duchowne wysiedliły najpierw do Chwałojni, następnie do wsi Wydsodze, gdzie musiał duszpasterzować Żmudzinom. Na Żmudź w 1924 r. wysiedlono także 11 polskich zakonnic – benedyktynek z jednego na Litwie Kowieńskiej polskiego klasztoru w Kownie. Klasztor ów został założony w 1650 r. i jako jeden z niewielu klasztorów funkcjonujących w zaborze rosyjskim nie uległ kasacji; po ogłoszeniu przez cara Mikołaja II ukazu tolerancyjnego w 1905 r. otwarto w nim nowicjat⁶³. Jeszcze w 1920 r., zarządze-

⁶⁰ Szerzej T. Krahel, *Archidiecezja wileńska*, [w:] *Życie religijne w Polsce pod okupacją 1939–1945*, red. Z. Zieliński, Katowice 1992, s. 11–66.

⁶¹ H. Wisner, *Maciej Trojnar. Spory o polskie nabożeństwa w kościołach na Litwie 1918–1940*, [w:] *IV International Lithuania Congress 22–24 of May University of Wrocław, Poland*.

⁶² *Povilas Januševičius*, https://lt.wikipedia.org/wiki/Povilas_Janu%C5%A1evi%C4%8Dius [dostęp: 24.03.2023 r.].

⁶³ *Encyklopedia katolicka*, t. II, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1976, s. 257.

niem ówczesnego nuncjusza apostolskiego wizytującego Litwę – Achille Rattiego, klasztor został wyłączony spod jurysdykcji biskupa żmudzkiego i oddany pod zarząd delegatury apostolskiej w Kownie. Jednakże litewskie władze kościelne usilnie zabiegały w Rzymie o likwidację klasztoru. Niemalże znaczenie miał przy tym fakt, że klasztor posiadał dobra ziemskie i nieruchomości w Kownie i okolicy, którymi koniecznie chciał zawładnąć biskup Karevičius. Biskupi kierowali do parafii polskich księży litewskich i jednocześnie zarządzili, by odmawiali jakiegokolwiek posługi kapłańskiej (nawet spowiedzi) w języku polskim. Zakaz ten był przestrzegany do tego stopnia, że znający język polski księża litewscy odmawiali słuchania spowiedzi w języku polskim osób starszych, które nie znały dobrze języka litewskiego. Należy dodać, że wielu Polaków mieszkających na Litwie Kowieńskiej, szczególnie w miastach w latach 20. XX w., nie znało języka litewskiego, bo do czasu powstania państwa litewskiego w miastach używany był język polski, ewentualnie rosyjski. Nie mogła także istnieć żadna polska organizacja czy instytucja katolicka. Założony w 1924 r. przez księdza Bronisława Lausa dwutygodnik katolicki „Dzwon Świąteczny” mógł być wydawany w nakładzie nie większym niż 1000 egzemplarzy, a w 1937 r. ostatecznie został zlikwidowany.

W okresie od marca do maja 1924 r. w całym kraju miały miejsce chuligańskie napady bliżej niezidentyfikowanych bojówek młodzieżowych na polskich księży, rozpędzanie i zakłócanie mszy w języku polskim oraz pobicia wiernych w kościołach. W Kownie akcja ta skoncentrowała się na kościele pokarmelickim i kościele św. Teresy oraz kościele Serca Jezusowego na Szańcach. Naoczny świadek tych wydarzeń Władysław Wielhorski tak to zapamiętał: „20 stycznia 1924 r. w kościele karmelickim w Kownie miało miejsce zakłócenie ustalonego porządku nabożeństw przez bandę przybyszów. Tym został rozpoczęty szereg zorganizowanych napaści na kościoły [polskie]. 27 stycznia banda nie dopuściła do wygłoszenia kazania polskiego w kościele karmelickim przez okrzyki, śmiechy, popychania, 2 lutego też banda nie dopuściła do śpiewów polskich suplikacji w tymże kościele po wotywie. Nieustającym rykiem napastników udaremnilo; 17 lutego napad bandy przeniósł się do kościoła Św. Trójcy. Udaremnilo polskie kazanie i śpiewy”⁶⁴.

Posłowie polskiej frakcji sejmowej Budzyński i Lutyk natychmiast poprosili o audiencję u biskupa i przedstawili mu memoriał podpisany przez blisko 7 tys.

⁶⁴ Szerzej W. Wielhorski, *Byt ludności polskiej w państwie litewskim w świetle dochodzeń jej praw przed Ligą Narodów (w Genewie)*, Wilno 1925.

mieszkańców Kowna. Według relacji Budzyńskiego biskup Karevičius oznajmił, że „w odradzającym się państwie litewskim naród musi odrobić to, co polonizacja przez stulecia sprawiła”⁶⁵. Jak wspominał, „Odnieśliśmy raczej wrażenie, że traktowani byliśmy nie jak przedstawiciele diecezjan Polaków przez swojego biskupa, lecz jak antagoniści polityczni przez polityka, który na przytoczone mu fakty ucisku nie znajduje innych odpowiedzi jak wskazanie zapytań w rodzaju: A czym lepszy generał Żeligowski? Czego wy wobec tego chcecie od nas?”⁶⁶. Biskup zastrzegł także, że przyjmował będzie jedynie indywidualne skargi, dlatego wkrótce przestał przyjmować polskie delegacje z podobnymi memoriałami z innych parafii. Awantury w kościołach w niektórych przypadkach stały się natomiast doskonałym pretekstem do przesuwania godzin nabożeństw odprawianych w języku polskim na bardzo wczesne godziny poranne lub do wydania zakazu odprawiania mszy świętych w języku polskim.

Chuligańskie zajścia w kościołach powtarzały się przez cały następny rok, szczególnie wiosną i jesienią, podsycane zresztą przez propagandę rządową i litewskie duchowieństwo. Jeden z pogromów dokonany w Kownie Piotr Łossowski opisał następująco: „26 września 1926 r. w kościele Św. Trójcy w Kownie odbyć się miała właśnie jubileuszowa procesja, ale nie doszło do niej. Na łagodne perswazje ze strony polskiej banda uzbrojona w kije okute w żelazo, rzuciła się na Polaków okładając ich ze wszystkich stron pięściami i kijami z okrzykiem »Won z kościoła«, »Bij« itd. Powstała panika. Wśród płaczu i lamentu kobiet i dzieci tłum uciekając rzucił się do drzwi. Tymczasem rozjuszeni napastnicy zamknęli wyjście z kościoła, gdzie zaczęła się dzika rozprawa z bezbronnymi wiernymi Polakami. Połała się krew...”⁶⁷. Krzysztof Buchowski dodał, że mimo natychmiastowej reakcji posłów polskich, obecnych na miejscu zdarzenia, litewska policja odmówiła interwencji, tłumacząc się zbyt małą liczebnością funkcjonariuszy. W wyniku tego ataku 4 Polaków zostało ciężko rannych, 50 odniosło obrażenia, poza tym zniszczono wyposażenie kościoła. Szpital miejski odmówił przyjęcia rannych. Rządowa „Lietuva” i katolicki „Rytas” za brutalne zachowanie się katolickiej chuliganerii litewskiej próbowali zvalić winę na Polaków⁶⁸.

⁶⁵ W. Budzyński, „Dzień Kowieński” z 16 marca 1924 r.

⁶⁶ *Ibidem*.

⁶⁷ P. Łossowski, *Polska – Litwa...*, s. 39.

⁶⁸ K. Buchowski, *Polacy w niepodległym państwie litewskim...*, s. 151–152.

Dnia 4 kwietnia 1926 r. została utworzona litewska prowincja kościelna, której biskupstwo żmudzkie (kowieńskie) zostało metropolią, której podlegały nowo utworzone biskupstwa w Wyłkowyszkach, Koszedarach, Poniewieżu i Telszach. Skompromitowany jako duszpasterz biskup Karevičius został wysłany na emeryturę, a pierwszym arcybiskupem metropolią nowo utworzonej metropolii kościelnej został ksiądz Juozas Skvireckas. Ludność polska z nadzieją przyjęła nominację Skvireckasa na arcybiskupa, licząc na to, że nastąpi normalizacja kościelnych stosunków polsko-litewskich. Niestety najbliższe miesiące udowodniły, że na zmianę nie ma co liczyć. W 1927 r. doszło do ponownych ataków na „polskie nabożeństwa” w kościołach, w których były jeszcze odprawiane i do początku lat 30. XX w. niemal całkowicie wyparto język polski ze wszystkich kościołów. W kwietniu i w maju 1937 r. miały miejsce nowe antypolskie ekscesy w kościele św. Trójcy w Kownie. Arcybiskup Skvireckas znalazł na nie sposób – likwidację wszelkich „polskich nabożeństw”. Zaraz potem ostatnie polskie nabożeństwa na Litwie Kowieńskiej – w kościele św. Teresy w Kownie – zostały zlikwidowane. Odprawianie mszy świętych w języku polskim stało się możliwe dopiero po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych przez Polskę i Litwę w marcu 1938 r.

W antypolskim amoku byli nie tylko biskupi litewscy, ale także zdecydowana większość litewskich księży. Wielu z nich należało do twórców i ojców chrzestnych nacjonalizmu litewskiego o zdecydowanie antypolskim obliczu i do 1915 r. to właśnie przede wszystkim oni byli odpowiedzialni za propagowanie nienawiści do Polaków i wszystkiego, co polskie na Litwie. Uzyskanie przez Litwę własnej państwowości dało im, a przez nich i kościołowi litewskiemu, potężny oręż w walce z polsnością na Litwie Kowieńskiej. Księża litewscy atakowali teraz Polaków bez opamiętania i podjudzali Litwinów do ataków na polskich katolików. To właśnie spośród tych księży wywodzili się wszyscy przedwojenni biskupi litewscy. Księża głosili z ambon kościelnych nienawiść do Polaków, zatruwając tym jadem duszę ludu litewskiego. Ksiądz Juozas Tumas (1869–1933), poeta i wieszcz litewski, znany jako Vaisgantas, twierdził, że gdyby nawet nie było sprawy wileńskiej, należałoby znaleźć inny pretekst, który pozwoliłby na wywołanie zatargu z Polską⁶⁹.

O prześladowaniach polskich katolików przez księży litewskich można napisać wiele, ponieważ miały one miejsce niemal we wszystkich parafiach na Litwie Kowieńskiej. Wystarczy jednak ograniczyć się do przytoczenia kilku przykładów.

⁶⁹ Z.S. Brzozowski, *Litwa – Wilno...*, s. 9.

W lipcu 1919 r. w Mereczu sołtys o nazwisku Janulis oraz jego syn otrzymali od litewskich władz karę po 25 uderzeń stemplem na gołe ciało za to, że otwarcie deklarowali narodowość polską. Wyrok został wykonany naprzeciwko okien plebanii miejscowej parafii. W tym okresie służyli tam proboszcz Rylikowski (Rybikowski) i ksiądz Bakszyn (Bakszyc). Obaj uważali się za Litwinów i z nieukrywaną wrogością odnosili się do Polaków. W czasie wykonywania kary stali w oknach plebanii, uśmiechali się z zadowoleniem i komentowali: Polakom tak i trzeba. Wkrótce potem, w dniach 7–9 lipca 1919 r., Merecz został zajęty przez dwa polskie szwadrony, które przybyły z nieodległych terenów znajdujących się pod polską administracją. Dowiedziawszy się od miejscowych mieszkańców o incydencie, polscy żołnierze postanowili zabrać obydwu księży ze sobą w celu oddania ich w ręce sprawiedliwości. Wydarzenie to spotkało się z odwetem ze strony litewskiej – aresztowano grupę 40 mieszkających w Mereczu Polaków, ale ponieważ nie udało się postawić im żadnych zarzutów, Litwini wydali im polecenie posprzątania pomieszczenia pełnego odchodów, śpiewając podczas wykonywania owej kary pieśń *Boże, coś Polskę*. Zdarzenie to wstrząsnęło mieszkańcami Merecza, w tym porządnymi Litwinami i Żydami⁷⁰.

Po powstaniu Litwy Kowieńskiej na tereny graniczące z Polską, na których większość ludności lub przynajmniej połowę stanowili Polacy, oczywiście katolicy, oprócz litewskich urzędników, nauczycieli i policjantów (zwłaszcza granicznych) i osadników wojskowych, do tamtejszych parafii katolickich litewski biskup koszedarski (diecezja koszedarska została utworzona z parafii należących do archidiecezji wileńskiej, które po 1918 r. znalazły się na terenie Litwy Kowieńskiej) kierował księży niechętnie nastawionych wobec Polaków i polskości, a więc chętnych do walki z Polakami i polsnością, którzy systematycznie rugowali język polski z życia religijnego w parafiach, aż go całkowicie wyrugowali, chociaż parafianami byli tam głównie Polacy⁷¹.

Przybyły w latach 30. do parafii dubińskiej ksiądz Kazys Ribikauskas rozpoczął swoją posługę od rozwiązania polskiego chóru kościelnego, a z 30-osobową delegacją parafian, która przybyła prosić go o zmianę decyzji, nie chciał w ogóle

⁷⁰ J. Gierowska-Kałuża, *Program ZCZW w odniesieniu do ziem Litwy i Białorusi*, [w:] *Zarząd Cywilny Ziemi Wschodnich (19 lutego 1919 – 9 września 1920)*, Warszawa 2003, Lietuvos Mokslu Akademijos Biblioteka, Fond 13, Ap. 1, B. 103, k. 10.

⁷¹ Szerzej P. Rolicki, *Glinciszki i Dubinki. Zbrodnie wojenne na Wileńszczyźnie w połowie 1944 roku i ich konsekwencje we współczesnych relacjach polsko-litewskich*, Warszawa 2015.

rozmawiać. Jego następcą w latach 1938–1944, ksiądz Jonas Žvinys, członek miejscowego oddziału szaulisów terroryzującego Polaków, o relacjach z parafianami wspominał po latach: „Rodzice Polacy mówili do mnie, że jeśli ksiądz będzie dobry dla ich dzieci, to i oni będą dla mnie dobrzy. A ja im mówiłem: skąd wy, Polacy, wzięliście się tutaj? Kto te miejscowości nazwał po litewsku? Wtedy źle patrzyli na mnie...”⁷². Jedną z parafianek wspomina, że gdy przed pierwszą komunią świętą przystąpiła do egzaminu z pacierza, to ksiądz Žvinys wyrzucił ją, ponieważ z domu wyniosła znajomość modlitwy tylko po polsku. Egzamin zaliczyła dopiero w następnym roku, gdy opanowała modlitwy po litewsku⁷³.

Proboszcz parafii w sąsiedniej Inturce w latach 1924–1940, ksiądz Stanislovas Slamas, systematycznie zmniejszał liczbę nabożeństw w języku polskim, aby zaniechać ich całkowicie w 1935 r., pomimo długiej tradycji odprawiania ich na przemian po polsku i litewsku. Nic nie pomogło wysłanie przez polskich parafian delegacji do proboszcza, by uchylił swoją antypolską i antychrześcijańską decyzję. Ksiądz odmówił przyjęcia delegacji. Tak samo list parafian intureckich potraktował biskup koszedarski Juozapas Kutka. W zamian za przywrócenie mszy świętych w języku polskim zażądał od polskich parafian, aby wyremontowali własnym kosztem mur cmentarny. Polacy chcieli powołać komitet, który zbierałby pieniądze na ten cel, ale proboszcz do tego nie dopuścił i opodatkował swoich polskich parafian. Część parafian nie chciała uiścić opłaty, dopóki ksiądz nie przywróci polskich nabożeństw. Pomimo zebrania przez proboszcza większości wpłat potrzebnych do wykonania inwestycji, ani muru nie naprawił, ani nie przywrócił nabożeństw w języku polskim. Ksiądz Slamas nie wahał się natomiast przeganiać później z cmentarza za głośne modlenie się po polsku swoich polskich parafian⁷⁴.

Nie mniej stanowczy w walce z Polakami i z polskością na terenie sąsiedniej parafii malackiej był ksiądz dziekan Matas Lajauskas. Głośny stał się incydent z 24 sierpnia 1936 r., kiedy to na pogrzebie Weroniki Zarembiny, działaczki polskiego Towarzystwa „Oświata”, wobec tłumnie zebranych rodaków zmarłej zaintonował modlitwę „Anioł Pański” po litewsku. Wierni rozpoczęli jednak śpiewanie po polsku, za co zostali skarceni przez proboszcza. Dopiero po jego ostentacyjnym

⁷² *Ibidem.*

⁷³ J. Baliuliene, „Nasza Gazeta” z 24 czerwca 2010 r.

⁷⁴ *Przypadek czy palec Boży?*, „Chata Rodzinna” 1935, nr 30, s. 3.

odejściu kontynuowali śpiew w języku ojczystym⁷⁵. Należy dodać, że w kościele malackim księża nie spowiadali już wówczas po polsku⁷⁶.

W okresie międzywojennym proboszczami wybitnie polskiej parafii w przygranicznych Janiszkach, które przed I wojną światową leżały na terenie etnicznie polskiego powiatu wileńskiego, byli księża litewscy – Andrius Juknevičius, po nim od 1929 r. Antanas Mažeika. O Junkeviciusie wydawana w Kownie „Chata Rodzinna” pisała: „Proboszcz janiski ks. Juknevičius, głowa tutejszych »krikszczononiów« [członków litewskiej chadecji – M.K.], zajęty ciągle polityką, posiedzeniami w samorządach, wyposażaniem krewnych w działki z parcelowanych majątków [polskich – M.K.], no i rugowaniem języka polskiego z nabożeństw dodatkowych, o kościele nie miał czasu pomyśleć”⁷⁷. Toteż w 1926 r. parafianie, czyli Polacy, postanowili powołać komitet kościelny, który zająłby się koniecznym remontem kościoła. Spotkało się to z gwałtowną reakcją proboszcza – z ambony zwymyślał on pomysłodawców od bandytów i zapowiedział, że żadnych komitetów nie uzna, z wyjątkiem takiego, który sam stworzy z ludzi przez siebie wskazanych, czyli z nielicznego grona litewskich parafian. Wobec takiego zachowania się proboszcza, polscy parafianie zrezygnowali z planu powołania polsko-litewskiego komitetu parafialnego, a troszcząc się o popadający w ruinę kościół, postanowili powołać Polski Komitet Parafialny. Wówczas za namową proboszcza do sprawy włączyła się lokalna administracja litewska wspierana przez szaulisów i policjantów, uniemożliwiając zwołanie takiego zebrania, powołując się na obowiązujący antypolski stan wojenny na terenie Janiszek. Polacy postanowili wtedy zorganizować zebranie we wsi Stebuliszki, oddalonej 1 km od pasa przygranicznego. Nie pomogły próby zastraszania przez litewskich urzędników, szaulisów i policjantów. Zebrało się 67 polskich parafian, którzy wybrali swoją reprezentację. Antypolska postawa cechowała także księdza Antanasa Mažeikę, który prowadził misję przymusowego nawracania na litewskość swych „zabłąkanych spolszczonych” parafian. To on zlikwidował msze święte w języku polskim w kościele janiskim. Za pierwszej sowieckiej okupacji Litwy (1940–1941) Polacy zażądali przywrócenia „mszy polskiej” i zostali wysłuchani przez ateistów sowieckich (!) – mogli używać swego języka ojczystego jako dodatkowego języka nabożeństw kościelnych.

⁷⁵ *Niekapłański postępek*, „Chata Rodzinna” 1936, nr 37, s. 8.

⁷⁶ S. Longin, *Żyjemy, choć o nas nie słychać*, „Chata Rodzinna” 1940, nr 6, s. 5.

⁷⁷ „Chata Rodzinna” 1926, nr 38, s. 6.

W janiskiej świątyni na przemian, co tydzień, obowiązywał język polski, następnie litewski. Wkrótce po wkroczeniu Niemców na Litwę latem 1941 r. proboszcz Mažeika ustanowił ponownie wyłączność języka litewskiego w swoim kościele. Kiedy Polacy zaczęli domagać się wprowadzenia języka polskiego do nabożeństw, zaowocowało to jedynie brutalnym pobiciem przez litewskich policjantów 20 osób, którzy odważyli się prosić proboszcza o przywrócenie języka polskiego w nabożeństwach kościelnych⁷⁸.

Wśród antypolsko nastawionych kapłanów wyróżniał się ksiądz Kraujalis z Sumieliszek w diecezji koszedarskiej, na terenie litewskiej części dawnego powiatu trockiego, którego wyczyny były często relacjonowane na łamach prasy polskiej: „W niedzielę dnia 2 maja br. (1926 r.) nasz »kunigas« (ksiądz) Kraujalis wlaź na ambonę i po przeczytaniu Ewangelii zaczął podburzać ludność przeciwko Polakom. Rozpoczął od odczytania listu biskupów litewskich, którego treść zaopatrzył w następujące wyjaśnienia: Kościół ma wielu wrogów, na przykład tych, którzy wiążą się z Polakami i na których wy macie ochotę głosować. Otóż Polacy idą przeciwko kościołowi i krajowi. Toteż nasi biskupi przestrzegają was, abyście nie oddawali swych głosów na listy polskie. Jeżeli kto będzie głosował na Polaków, to musi z tego wypowiadać się, a jeśli o tym zatai, to powyższa spowiedź będzie świętokradzką. Jeżeli nie wiecie, na jakie listy macie głosować, to powinniście spytać waszego księdza [czyli Litwina – M.K.], a on was oświeci”⁷⁹.

Wyjątkową bezczelnością odznaczał się ksiądz Mirski, proboszcz parafii Wieprze koło Wilkomierza. Przystępujących do spowiedzi wielkanocnej parafian pytał w 1921 i 1923 r., na jakie ugrupowanie zamierzają oddać głos w najbliższych wyborach do parlamentu litewskiego. Jeżeli spowiadający się odpowiadał, że na listę polską, ksiądz Mirski przerywał spowiedź słowami: „To jedź spowiadać się do Warszawy”. Wieprzańscy parafianie wielokrotnie składali na ręce biskupa Karevičiusa zbiorowe prośby o odwołanie szowinistycznego proboszcza; ale niestety zawsze bezskutecznie⁸⁰.

⁷⁸ Szerzej P. Rolicki, *Gliniszki i Dubinki...*

⁷⁹ „Chata Rodzinna” 1926, nr 18, s. 7.

⁸⁰ J. Sidorkiewicz, „Kurier Wileński” z 23 marca 2011 r.

Zamiast podsumowania

Odważny historyk litewski Alfredas Bumblauskas tak tłumaczył stan litewskiej duszy w audycji „Komentarze tygodnia” w prywatnej litewskiej stacji telewizyjnej TV3: „Cała nasza litewska tożsamość jest antypolska. My, współczesny naród litewski, urodziliśmy się jako antypolacy. Najważniejsi XIX-wieczni twórcy naszej tożsamości narodowej mówili, że podstawowym dążeniem tworzącego się narodu litewskiego powinno być wyzwolenie się spod dominacji polskiej (zasianie nienawiści do Polski i Polaków i wszystkiego co polskie)”⁸¹. Zdaniem Bumblauskasa każdy humanista i naukowiec litewski powinien zadać sobie pytanie, co osobiście zrobił, by przezwyciężyć te uformowane w okresie międzywojennym antypolskie stereotypy we wszystkich naukach, a w tym i w polityce. Jego zdaniem w tej dziedzinie nie zrobiono nic albo bardzo mało⁸² i dlatego ta nienormalna i niezdrowa nienawiść do Polski i Polaków jest ciągle żywa na Litwie.

Bibliografia

Czasopisma

- Baliuliene J., „Nasza Gazeta” z 24 czerwca 2010 r.
 Budzyński W., „Dzień Kowieński” z 16 marca 1924 r.
 „Chata Rodzinna” 1926, nr 18.
 „Chata Rodzinna” 1926, nr 38.
 Jakubowski E., *Listy do Redakcji*, „Kultura” 1956, nr 4.
 Jakubowski E., *O Żmudzinach piszących i opisywanych i trochę o sobie*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1989, z. 87.
 Jakubowski E., *Polonia litewska*, „Tygodnik Polski” (Melbourne) z 22 grudnia 1979 r.
 Jemielity W., *Parafie polsko-litewskie na Suwalszczyźnie w latach 1919–1939*, „Studia Łłckie” 2006, nr 8.
 Katelbach T., „Olimp”, „Wiadomości” (Londyn) z 5 września 1976 r.

⁸¹ B. Bużyńska, *A. Bumblauskas: „Urodziliśmy się jako antypolacy”*, 17.05.2011 r., <http://www.wilnoteka.lt/arttykul/bumblauskas-quoturodzilismy-sie-jako-antypolacyquot> [dostęp: 24.03.2023 r.].

⁸² *Ibidem*.

- Longin S., *Żyjemy, choć o nas nie słychać*, „Chata Rodzinna” 1940, nr 6.
- Lutyk B., *Listy do Redakcji*, „Kultura” 1956, nr 3.
- Naród litewski i jego misja*, „Chata Rodzinna” 1936, nr 15.
- Niekapłański postęp*, „Chata Rodzinna” 1936, nr 37.
- Początek roku szkolnego*, „Chata Rodzinna” 1926, nr 33.
- Przypadek czy palec Boży?*, „Chata Rodzinna” 1935, nr 30.
- Sidorkiewicz J., „Kurier Wileński” z 23 marca 2011 r.
- Szlakiem pogromów*, „Dzień Kowieński” z 22 kwietnia 1926 r.
- Winnicki Z.J., *Podróż sentymentalna. Na Laudzie – wśród rodaków z Kowieńszczyzny*, „Wspólnota Polska” 2003, nr 6.
- Żagiel E., *Dwadzieścia lat niepodległej Litwy*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1972, z. 21.

Literatura przedmiotu

- Bardach J., *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988.
- Brzozowski Z.S., *Litwa – Wilno 1910–1945*, Londyn 1987.
- Buchowski K., *Polacy w niepodległym państwie litewskim 1918–1940*, Białystok 1999.
- Dowojna-Sylwestrowicz A., *Żmudź*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 14, Warszawa 1895.
- Encyklopedia katolicka*, t. II, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1976.
- Gierowska-Kałuża J., *Program ZCZW w odniesieniu do ziem Litwy i Białorusi*, [w:] *Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (19 lutego 1919 – 9 września 1920)*, Warszawa 2003.
- Kałuski M., *Niemcy twórcami współczesnego państwa litewskiego*, [w:] *Litwa Kowieńska – tam była Polska*, Toruń 2021.
- Kraheil T., *Archidiecezja wileńska*, [w:] *Życie religijne w Polsce pod okupacją 1939–1945*, red. Z. Zieliński, Katowice 1992.
- Krajewski Z., *Polacy w Republice Litewskiej 1918–1940*, Lublin 2007.
- Łossowski P., *Polska – Litwa. Ostatnie sto lat*, Warszawa 1991.
- Łossowski P., *Stosunki polsko-litewskie 1883–1939*, Warszawa 1985.
- Makowski B., *Litwini w Polsce 1920–1939*, Warszawa 1986.
- Meyszutowicz W., *Poszło z dymem*, Londyn 1973.
- Mitkiewicz L., *Wspomnienia kowieńskie 1938–1939*, Londyn 1968.
- Mościcki H., *Unia Litwy z Polską. Dokumenty i wspomnienia*, Warszawa–Lublin–Łódź 1919.

- Ochmański J., *Historia Litwy*, Wrocław 1982.
- Rolicki P., *Gliniszki i Dubinki. Zbrodnie wojenne na Wileńszczyźnie w połowie 1944 roku i ich konsekwencje we współczesnych relacjach polsko-litewskich*, Warszawa 2015.
- Srebrakowski A., *Polacy w Litewskiej SRR 1944–1989*, Toruń 2001.
- Wielhorski W., *Byt ludności polskiej w państwie litewskim w świetle dochodzeń jej praw przed Ligą Narodów (w Genewie)*, Wilno 1925.
- Wielhorski W., *Polska a Litwa. Stosunki wzajemne w biegu dziejów*, Londyn 1947.
- Wisner H., *Maciej Trojnar. Spory o polskie nabożeństwa w kościołach na Litwie 1918–1940*, [w:] *IV International Lithuania Congress 22–24 of May University of Wrocław, Poland*.
- Wisner H., *Wojna nie wojna. Szkice z przeszłości polsko-litewskiej*, Warszawa 1978.
- Żenkiewicz J., *Litwa na przestrzeni wieków i jej powiązania z Polską*, Toruń 2001.

Źródła internetowe

- Blogpress, Godziemba, *Polacy na Litwie 1918–1939 (2)*, 6.10.2010 r., <https://blogpress.pl/node/5927> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Bronisław Laus, https://pl.wikipedia.org/wiki/Bronisław_Laus [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Bużyńska B., *A. Bumblauskas: „Urodziliśmy się jako antypolacy”*, 17.05.2011 r., <http://www.wilnoteka.lt/artukul/bumblauskas-quoturodzilismy-sie-jako-antypolacyquot> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Kresy 24.PL, Archiwum Kresowe, 21.07.2017 r., „Byliśmy jak jedna wielka rodzina”. *Polacy na Litwie kowieńskiej [Wspomnienia Haliny Massalskiej, z domu Rosen. Część I, lata 1922–1939]*, <https://kresy24.pl/bylismy-jak-jedna-wielka-rodzina-polacy-na-litwie-kowienskiej-wspomnienia-haliny-massalskiej-z-domu-rosen-czesc-i-lata-1922-1939/> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Michał Murawjow, https://pl.wikipedia.org/wiki/Michaił_Murawjow_Wileńszczyzna [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Povilas Januševičius, https://lt.wikipedia.org/wiki/Povilas_Januševičius [dostęp: 24.03.2023 r.].

Rozdział II

DZIAŁALNOŚĆ OŚWIATOWO-KULTURALNA MNIJSZOŚCI POLSKIEJ NA LITWIE KOWIEŃSKIEJ

prof. dr hab. Halina Karaś

Wydział Polonistyki
Uniwersytet Warszawski

POLSZCZYŻNA KOWIEŃSKA – HISTORIA I WSPÓŁCZESNOŚĆ

1. *Nie „przyznają” nas za Polaków. Wprowadzenie*

Polacy na Litwie Kowieńskiej mają często poczucie, że Polska o nich zapominała. O ile bowiem często mówi się i pisze o Polakach na Wileńszczyźnie, o tyle o Kowieńszczyźnie wspomina się niewiele mimo znaczącego ostatnio wzrostu badań naukowych dotyczących m.in. polszczyzny kowieńskiej. Znamienny jest fakt, iż w badaniach zorganizowanych przez Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej i Departament Statystyki Litwy w 1994 r.¹ w ogóle nie uwzględniono w opisie ludności polskiej na Kowieńszczyźnie. Taki stan rzeczy budził w nich rozgoryczenie. W trakcie eksploracji terenowych prowadzonych pod moim kierunkiem w latach 1997–2003 często słyszałam wypowiedzi typu: *Nie „przyznają” nas za Polaków, a w czym my Polacy z Kowieńszczyzny jesteśmy gorsi od innych?* (Urniaże)². Podkreślano także autochtoniczny charakter społeczności polskiej na Litwie Kowieńskiej:

¹ Wyniki tych badań opublikowano w książce *Litwini w Polsce. Polacy na Litwie 1994*, Warszawa–Wilno 1995. Część poświęconą Litwinom opracował L. Adamczuk z Głównego Urzędu Statystycznego, część poświęconą Polakom mieszkającym na Litwie – I. Mazurienė z Departamentu Statystyki Litwy.

² Ze względu na zasięg opracowania kierowanego do szerokiego grona odbiorców, nie tylko do językoznawców, zrezygnowałam z zapisu fonetycznego. Wszystkie przykłady zarówno dłuższych wypowiedzi informatorów, jak i wyrazów czy form wyrazowych przytaczam w zapisie zgodnym z regułami ortograficznymi polszczyzny, ale z zachowaniem przynajmniej najważniejszych cech wymowy oraz innych cech językowych (typowego słownictwa,

Ojcowie byli Pol'aki, cały wiek już tu, dz'iady, pradz'iady, tutaj w Litwie urodz'ili s'ie, mama Chadkiejczówna była moja, wyszedzsy za Ruksztowicza, a ja za Lutkiewicza wyszłam, staropolska familia, polska nazwiska (Mitruny).

Stąd pochodze ja, moje tutaj dz'iadunia, prababunia, wszyskie tu byli. I mój pap|uk po polsku rozmawiał i mama też z polskiej rodz'iny (Wilki).

Marginalizacja trzeciego obszaru polskojęzycznego na Litwie – kowieńskiego jest pochodną m.in. drastycznego ubytku mniejszości polskiej w regionie i spowodowanego nim procesu wygasania tu języka polskiego. Już 20 lat temu był to zanikający ośrodek polskości, pokoleniowo zróżnicowany pod względem znajomości i używania języka polskiego, obszar zasadniczo monolingwalny, litewskojęzyczny.

Język polski na Kowieńszczyźnie od dawna interesował wielu badaczy ze względu na substrat i kontakty z innymi językami. Kowieńszczyzna była bowiem regionem wielonarodowym i wielojęzycznym, regionem pogranicza – styku narodowości, języków i kultur, ze zwartą w przeszłości enklawą polskojęzyczną, wymienianą jako trzecia tego typu enklawa na Litwie³, dziś całkowicie zdeintegrowaną. Jest to zatem już określenie historyczne, zasadne chronologicznie do określania stanu w II połowie XIX i początku XX w. do wybuchu II wojny światowej. Polszczyzna, która obecnie tu wygasa, powstała na substracie litewsko-ruskim, pozostając w ciągłym kontakcie z językiem litewskim (jako językiem urzędowym od 1918 r.), z rosyjską gwarą starowierców, a po wojnie z rosyjskim językiem ogólnym (tzw. ruszczyzna radziecka) i potocznym.

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie stanu badań nad polszczyzną kowieńską, omówienie jej zasięgu i funkcji, zmian zachodzących w tym zakresie oraz podstawowych cech konstytuujących tę odmianę polszczyzny północnokresowej. Terminu „polszczyzna kowieńska” używam w odniesieniu do wariantu polszczyzny używanej na obszarze na północ od Kowna po historyczną sienkiewiczowską Laudę, a więc pomiędzy Kownem na południu i Poniewieżem na północy oraz Wiłkomierzem (lit. Ukmergė) na wschodzie i Ejragołą (lit. Ariogala)

odmiany, składni, słowotwórstwa). Niepełną miękkość spółgłosek *ś, ź, ć, dź* zaznaczam apostrofem, np. *dz'ec'i*, tak też zaznaczam miękkość *l* w pozycjach przed *e, a, o*, np. *l'en*.

³ Zob. H. Turska, *O powstaniu polskich obszarów językowych na Wileńszczyźnie*, Vilnius 1939/1995.

na zachodzie, obejmującym współczesny rejon kowieński, kiejdański, janowski oraz częściowo rejon poniewieski, radwiliski i wilkomierski⁴.

Część badaczy rozumie jeszcze szerzej termin „polszczyzna kowieńska” jako określenie odmiany języka polskiego stosowanej zarówno na Kowieńszczyźnie, jak i na dalekiej Żmudzi, tzn. polszczyzny, której obszar wyznaczają granice byłej guberni kowieńskiej⁵. Węższe rozumienie terminu „polszczyzna kowieńska”, tj. odnoszenie jej tylko do języka polskiego używanego na terenie pomiędzy Wilią, Niemnem i Niewiażą, cechowało m.in. Halinę Turską, badaczkę języka polskiego na Litwie w okresie międzywojennym, wykładowcę Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, która wymienia w swojej pracy *O powstaniu polskich obszarów językowych na Wileńszczyźnie* trzy zwarte areale używania polszczyzny na Litwie: kowieński, wileński i smołwieński (ten trzeci nazwany tak od miejscowości Smołwy w pow. brasławskim, woj. wileńskim, lit. Smalvos, obecnie obejmujący znaczną część dwóch rejonów: ignalińskiego i jezioroskiego, lit. Ignalina, Zarasai na styku z Białorusią i Łotwą⁶).

H. Turska nie zajmowała się obszarem kowieńskim (ze względu na niemożność prowadzenia badań w ówczesnej Litwie), przytaczając tylko opinię Jana Jakubowskiego⁷ na temat genezy i chronologii tej polszczyzny – „obszar kowieński powstał w II połowie w. XIX na tym terytorium, gdzie było specjalnie dużo okolic i zaścianków szlacheckich, gdzie więc »znajomość języka polskiego, przyjętego już przez szlachtę, musiała powoli szerzyć się i wśród ludu na skutek ciągłych stosunków sąsiedzkich pomiędzy zaściankiem a wsią. Zapoznanie się zaś przez lud z językiem polskim mogło z czasem doprowadzić do całkowitego przyjęcia przezeń polszczyzny jako języka potocznego«⁸. O tym, że była to hipoteza słuszna,

⁴ Zob. H. Karaś, K. Rutkowska, K. Geben, W. Ušinskiene, *O języku polskim na Kowieńszczyźnie*, [w:] *Język polski na Kowieńszczyźnie. Historia – sytuacja socjolingwistyczna – teksty*, red. H. Karaś, Warszawa–Wilno 2001; H. Karaś, *Gwary polskie na Kowieńszczyźnie*, Warszawa–Puńsk 2002.

⁵ Z. Sawaniewska-Mochowa, *Polshczyzna kowieńska i Antoni Juchniewicz*, [w:] *Język Polski Dawnych Kresów Wschodnich*, t. I, red. J. Rieger, Warszawa 1996, s. 48.

⁶ Zob. o polszczyźnie na tym obszarze jeziorosko-ignalińskim: H. Karaś, *Język polski pogranicza litewsko-łotewsko-białoruskiego w świetle frekwencji cech językowych*, Warszawa 2017.

⁷ Zob. J. Jakubowski, *Język polski na Kowieńszczyźnie*, „Przegląd Współczesny” 1930, nr 95, s. 450–456.

⁸ H. Turska, *O powstaniu polskich obszarów językowych...*, s. 8

przekonują wyniki prowadzonych na przełomie XX i XXI w. badań terenowych⁹, które pokazały, że największe skupiska Polaków znajdowały się w sąsiedztwie zaścianków i okolic szlacheckich, tj. na Laudzie, w okolicach Datnowa i Kiejdan, Wendziagoły, Janowa. Wystarczy przywołać jedną z licznych wypowiedzi dotyczących obecności drobnej szlachty na badanym terenie szlachcianki z Urniaż (dawnej okolicy szlacheckiej położonej pomiędzy Datnowem i Kiejdanami):

Na przykład o urniaskiej okolicy (...) no to cały czas tutaj zamieszkiwali Polacy, zamieszkiwała taka szlachta herbowa, zagrodowa, zaściankowa. (...) Duża to dosyć okolica była, tutaj wie, okolica to szlachta. To zaścianki to takie zagrody, bo to zaścianek więcej zawsze był zamożniejszy, bogatszy trochę na ziemi, a okolica to było rozmajtych. (...) Zdrubniała ta szlachta, dzielili się ziemio, dworków u nas było dużo, naokoło dworki byli: Babiany, Berży Babińskiego, był dwór Strabejków, Minkiewiczów i Kimontów, dalej jeszcze Daukszy to z tej strony do rzeki, gdzie my, a Dowmonty to już oni naprzeciw, za rzekę to już Ruminie byli, należeli do Hieronima Sipowicza (...), jednym słowem rozmajte. Teraz Polaków jeszcze jest, ale właściciela to chyba żadnego już nie ma, jeżeli nie na Syberii, to w świecie, bo to zostawiali wszystko, wyrzekali się wszystkiego, majątności i uciekali. Tutaj wciąż między Datnowem a Kiejdanami wszystkie w okolicy tu byli Polacy (Urniaże).

2. Było Polaków dużo, a teraz wymieszana jestem. Rozmawiamy po polsku tak po prostu. Stan badań nad polszczyzną kowieńską

Możliwość poprowadzenia ekspedycji terenowych na Kowieńszczyźnie na przełomie XX i XXI w. spowodowała rozwój badań nad mówionymi wariantami polszczyzny kowieńskiej – gwarami ludowymi i wariantem drobnoszlacheckim. Był to ostatni moment na tego typu badania ze względu na odchodzenie najstarszego pokolenia Polaków, lituanizację średniego i młodego pokolenia oraz dezintegrację zwartego kiedyś arealu polskojęzycznego. Bogaty i różnorodny

⁹ Szczegółowy opis tych badań i ich wyników został przedstawiony w dwóch książkach: H. Karaś, K. Rutkowska, K. Geben, W. Ušinskiene, *O języku polskim na Kowieńszczyźnie...*; H. Karaś, *Gwary polskie na Kowieńszczyźnie...*

materiał językowy zebrany w terenie pozwolił na szczegółowy opis zarówno sytuacji polszczyzny, jak i jej cech w zakresie fonetyki, fleksji, składni, słowotwórstwa i słownictwa¹⁰. Równoległe na podstawie odrębnych badań opracowywany był opis socjolingwistyczny poświęcony Polakom mieszkającym na Kowieńszczyźnie¹¹. Opublikowane zostały teksty gwarowe znakomicie ilustrujące te warianty języka polskiego¹². Zwrócono uwagę na stratyfikację społeczną¹³ i terytorialną polszczyzny kowieńskiej¹⁴, przedstawiając najważniejsze różnice między poszczególnymi wariantami¹⁵. Podkreślono znaczenie drobnej szlachty i jej języka w rozwoju polszczyzny kowieńskiej¹⁶. Określono specyfikę polszczyzny kowieńskiej w porównaniu z odmianą wileńską i smółwieńską (jeziorosko-ignalińską)¹⁷, zwracając uwagę różnice w zakresie fonetyki, np. szerokie *e* (*e^o*), bliskie litewskiej głosce *e*, zwłaszcza różnice we frekwencji zjawisk północnokresowych (m.in. *akania*, *ukania*) czy różnice w zakresie fleksji (np. archaiczny czas przeszły typu

¹⁰ Zob. H. Karaś, K. Rutkowska, K. Geben, W. Ušinskiene, *O języku polskim na Kowieńszczyźnie...*; H. Karaś, *Gwary polskie na Kowieńszczyźnie...*; też, *Język polski na Kowieńszczyźnie – sytuacja, zmiany, stan na początku XXI wieku*, [w:] *Gwary polskie na Litwie*, red. K. Rutkowska, Wilno 2016, www.lenkutarmes.ff.vu.lt/files/karas_Język_polski_na_Kowieńszczyźnie_sytuacja_zmiany_stan.pdf [dostęp: 24.03.2023 r.]; też, *Specyfika gwar polskich na Kowieńszczyźnie na tle innych odmian polszczyzny na Litwie*, [w:] *Gwary polskie na Litwie*, red. K. Rutkowska, Wilno 2016, http://www.lenkutarmes.ff.vu.lt/files/karas_specyfika_gwar_pl.pdf [dostęp: 24.03.2023 r.].

¹¹ Zob. A. Zielińska, *Polska mniejszość na Litwie Kowieńskiej. Studium socjolingwistyczne*, Warszawa 2002.

¹² Zob. H. Karaś, K. Rutkowska, K. Geben, W. Ušinskiene, *O języku polskim na Kowieńszczyźnie...*

¹³ Zob. Z. Sawaniewska-Mochowa, *Świat jeden, ale nie jednolity, czyli o zróżnicowaniu socjalnym polszczyzny kowieńskiej*, [w:] *Kontakty językowe polszczyzny na pograniczu wschodnim*, red. E. Wolnicz-Pawłowska, W. Szulowska, Warszawa 2000, s. 221–229.

¹⁴ Zob. H. Karaś, *Gwary polskie na Kowieńszczyźnie...*

¹⁵ Zob. H. Karaś, *Gwary polskie polskie na Kowieńszczyźnie...*; A. Zielińska, *Polska mniejszość na Litwie Kowieńskiej...*

¹⁶ Zob. Z. Sawaniewska-Mochowa, *Świat jeden, ale nie jednolity...*, 221–229; też, *Ze studiów nad socjolektem drobnej szlachty kowieńskiej (na podstawie słowników przekładowych Antoniego Juszkiewicza)*, Bydgoszcz 2002; H. Karaś, K. Rutkowska, K. Geben, W. Ušinskiene, *O języku polskim na Kowieńszczyźnie...*; H. Karaś, *Gwary polskie na Kowieńszczyźnie...*; A. Zielińska, *Polska mniejszość na Litwie Kowieńskiej...*; Z. Sawaniewska-Mochowa, A. Zielińska, *Szlachta laudańska i jej polszczyzna dawniej i dziś*, „Acta Baltico-Slavica” 2005, nr 29; tychże, *Dziedzictwo kultury szlacheckiej na byłych Kresach północno-wschodnich Rzeczypospolitej*, Warszawa 2007.

¹⁷ Zob. H. Karaś, K. Rutkowska, K. Geben, W. Ušinskiene, *O języku polskim na Kowieńszczyźnie...*; H. Karaś, *Specyfika gwar polskich na Kowieńszczyźnie...*

robylim, chodzilim w opozycji do czasu przeszłego analitycznego z zaimkiem osobowym jako wykładnikiem osoby typu *my robyli, my chodzili*). Uwagi na temat języka polskiego na Kowieńszczyźnie znajdują się także w różnych pracach poświęconych ogólnie polszczyźnie północnokresowej na Litwie bądź na całych Kresach Północnych¹⁸.

Rozwinęły się także badania nad dawną polszczyzną kowieńską, w szczególności okresu międzywojennego na podstawie dostępnych materiałów pisanych,

¹⁸ Zob. I. Adomavičiūtė, *O jazyke i nacional'nom samosoznanii žemajtskoj śljachty*, [w:] *Studia nad Polszczyzną Kresową*, t. VII, red. J. Rieger, Warszawa 1994, s. 121–127; I. Adomavičiūtė-Čekmonienė, V. Čekmonas, *Polskojęzyczna wysepka pod Onikształtami, której dziś już nie ma (Z historii języka polskiego na Litwie rdzennej)*, [w:] *Studia nad Polszczyzną Kresową*, t. IX, red. J. Rieger, Warszawa 1999, s. 33–55; L. Bednarczuk, *Język Wielkiego Księstwa Litewskiego na tle porównawczym*, Wilno 1993; L. Bednarczuk, *Litewsko-słowiańskie pogranicze językowe w pierwszej połowie XX wieku w świetle badań Olgerda Chomińskiego*, „Acta Baltico-Slavica” 1999, t. XXIV, s. 95–105; V. Čekmonas, *Wstęp*, [w:] H. Turska, *O powstaniu polskich obszarów językowych na Wileńszczyźnie*, Vilnius 1939/1995; I. Grek-Pabisowa, I. Maryniakowa, *Język polski na Kresach północno-wschodnich dawniej i dziś*, [w:] *Historia i współczesność języka polskiego na Kresach Wschodnich*, red. I. Grek-Pabisowa, Warszawa 1997, s. 27–109; I. Grek-Pabisowa, *Współczesne gwary na Litwie i Białorusi. Fonetyka*, Warszawa 2001; H. Karaś, *Charakterystyka wyrazu szlachta w gwarach polskich na Litwie*, [w:] *W kręgu języka*, red. M. Skarżyński, M. Szpiczakowska, Kraków 2009, s. 69–80; też, *Polszczyzna w warunkach wielojęzyczności. Wybrane zagadnienia współczesnej sytuacji języka polskiego na Litwie*, [w:] *Zielonogórskie Seminarium Językoznawcze 2006–2007*, red. M. Hawrysz, Zielona Góra 2009, s. 103–134; też, *Język polski pogranicza litewsko-łotewsko-białoruskiego w świetle frekwencji cech językowych*, Warszawa 2017; Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, Warszawa–Kraków 1993; M. Marszałek, *Słownictwo wydawnictw książkowych drukowanych na radzieckiej Litwie. Opis dyferencjalny*, Bydgoszcz 2006; J. Rieger, I. Masojć, K. Rutkowska, *Słownictwo polszczyzny gwarowej na Litwie*, Warszawa 2006; K. Rutkowska, *Zapóżyczenia litewskie dotyczące charakteru i wyglądu człowieka (Na materiale gwar polskich na Litwie)*, „Acta Baltico-Slavica” 2010, nr 34, s. 9–23; też, *Stan współczesny gwar polskich na Litwie*, [w:] *Gwary polskie na Litwie*, red. K. Rutkowska, Wilno 2016; też, *Kim ja jestem i jaki jest mój język? Wyznaczniki tożsamości w wypowiedziach mieszkańców polskich wsi na Litwie*, [w:] *Gwary polskie na Litwie*, red. K. Rutkowska, Wilno 2016, http://www.lenkutarmes.ffv.vu.lt/files/rutkovska_kim_jestem_ja.pdf [dostęp: 24.03.2023 r.]; też, *Lituanizmy w gwarach polskich na Litwie: stan badań, typologia, sposoby adaptacji*, [w:] *Gwary polskie na Litwie*, red. K. Rutkowska, Wilno 2016, http://www.lenkutarmes.ffv.vu.lt/files/rutkovska_lituanizmy_pl.pdf [dostęp: 24.03.2023 r.].

zwłaszcza prasy polskiej¹⁹, słowników przekładowych²⁰, podręczników i innych wydawnictw zwartych publikowanych w ówczesnej Republice Litewskiej²¹. Analiza wyekscerpowanych zjawisk językowych pozwoliła na wysnucie wniosków dotyczących stanu i rozwoju odmiany kulturalnej polszczyzny kowieńskiej w dwudziestoleciu międzywojennym²². Rządziej są to publikacje ówczesne bazujące na autorskich obserwacjach językowych²³. Przedmiotem analizy był także język polski XIX w.

- ¹⁹ Zob. T. Bronicka, *Północnokresowe cechy fonetyczne w polskojęzycznej kowieńskiej prasie międzywojennej*, [w:] *Kilka rozpraw filologicznych*, red. E. Fryska, J. Mędelska, Bydgoszcz 1997, s. 106–116; też, *Zmiany w polszczyźnie kowieńskiego tygodnika „Chata Rodzinna”: roczniki 1924–1939*, [w:] *Sytuacja językowa na Wileńszczyźnie*, red. J. Porayski-Pomsta, Warszawa 1999, s. 175–186; T. Graczykowska, *Nazwy zawodów i funkcji w kowieńskim tygodniku „Chata Rodzinna”, „Poradnik Językowy” 1998, z. 7, s. 34–42*; też, *Lituanizmy leksykalne w kowieńskim tygodniku „Chata Rodzinna”, [w:] Język Polski Dawnych Kresów Wschodnich. Studia i materiały*, t. II, Warszawa 1999, s. 377–384; też, *O regionalizmach leksykalnych w kowieńskim tygodniku „Chata Rodzinna”, „Zeszyty Naukowe WSP w Bydgoszczy, Studia Filologiczne” 45, Filologia Rosyjska 19, Bydgoszcz 1999, s. 5–20*; też, *Zmiany w polszczyźnie kowieńskiego tygodnika „Chata Rodzinna”: rocznik 1924 a 1939*, [w:] *Sytuacja językowa na Wileńszczyźnie*, red. J. Porayski-Pomsta, Warszawa 1999, s. 175–186; też, *Słownictwo kowieńskie dotyczące przygotowania pokarmów (na materiale tygodnika „Chata Rodzinna” z lat 1922–1940)*, „Acta Baltico-Slavica” 2005, nr 29.
- ²⁰ Zob. J. Mędelska, *Wymowa kowieńska w zwierciadle słownikowym (na podstawie słownika litewsko-polsko-rosyjskiego z 1922 r., „Poradnik Językowy” 1997, z. 7, s. 31, 32*; M. Marszałek, J. Mędelska, *O polszczyźnie kowieńskiej utrwalonej w słownikach przekładowych z międzywojennej Republiki Litewskiej*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Studia Filologiczne” 1999, t. 45, s. 37–66; M. Marszałek, *Odzwierciedlenie północnokresowych cech fonetycznych w Słowniku litewsko-polskim K. Tamutisa*, „Język Polski” 1999, t. LXXIX, z. 9, s. 276–282; tenże, *O osobliwościach fonetyczno-graficznych XIX-wiecznej polszczyzny kowieńsko-żmudzkiej (na materiale Litewsko-toteńsko-polsko-rossyjskiego słownika M. Mieninisa)*, [w:] *Studia z gramatyki i leksykologii języka polskiego*, red. M. Gębka-Wolak, I. Kaproń-Charzyńska, M. Urban, Toruń 2003, s. 235–255.
- ²¹ Zob. J. Mędelska, *Wahania l/ł w wydawnictwach kowieńskich publikowanych w języku polskim w Republice Litewskiej (1919–1940)*, „Acta Baltico-Slavica” 2005, nr 29; M. Marszałek, J. Mędelska, *Osobliwości fonetyczne w polskich podręcznikach wydawanych w międzywojennej Republice Litewskiej*, „Acta Baltico-Slavica” 1999, nr 24, s. 117–125; J. Mędelska, M. Marszałek, *Za murem. Polszczyzna wydawnictw publikowanych w Republice Litewskiej w latach 1919–1940 (na tle ogólnopolskim i północnokresowym)*, t. I. *Fonetyka, grafia*, Bydgoszcz 2005.
- ²² Zob. J. Mędelska, M. Marszałek, *Z badań nad stanem kulturalnej polszczyzny kowieńskiej w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Język Polski” 2001, t. LXXXI, nr 6, s. 259–266.
- ²³ Zob. H. Szwejkowska, *Właściwości składniowe dopełniacza przy imiesłowie biernym w polszczyźnie litewskiej*, „Język Polski” 1929, t. XIX, s. 71–75; też, *O pomieszanu rodzaju w czasie przeszłym u litewskich Polaków*, „Język Polski” 1934, t. XIX, s. 183–184.

funkcjonujący na Kowieńszczyźnie. Podstawę materiałową badań stanowiły także słowniki przekładowe²⁴, m.in. Antoniego Juszkiewicza i Szymona Dowkonta oraz gramatyki języka żmudzkiego²⁵ Józefa Czudły czy anonimowej gramatyki języka litewskiego z I ćwierci XIX w. Cieszy zatem fakt, że po latach zapomnienia Polacy i polszczyzna kowieńska są obiektem zainteresowań językoznawców, chociaż po okresie wzmożonych badań na przełomie XX i XXI w. dziś nie ukazuje się już wiele nowych prac. Może to być efektem stopniowego wymierania dawnej enklawy polskojęzycznej. Jeszcze na przełomie XX i XXI w. podczas ekspedycji terenowych można było dotrzeć do wielu dawnych zaścianków i wsi chłopskich, w których język polski był w użyciu. Dziś, po odejściu przedstawicieli najstarszego pokolenia Polaków, możliwości badawcze znacznie się zmniejszyły, coraz mniej jest osób władających czynnie polszczyzną obok litewskiego i często rosyjskiego. Podczas moich późniejszych wyjazdów na Kowieńszczyznę w latach 2004–2012 mogłam niestety obserwować zjawisko stopniowego zanikania polszczyzny na tych terenach wraz z odchodzeniem najstarszego pokolenia kowieńskich Polaków.

3. Większość nas o tutaj „wyrosszy”, tu wszystkie polskie byli. Polacy na Kowieńszczyźnie – wiek temu i dziś

Sytuacja Polaków i języka polskiego na Kowieńszczyźnie bardzo się zmieniła w ciągu ostatniego stulecia. Ośrodek kowieński był kiedyś bardzo prężnym ośrodkiem polskim²⁶, który w wyniku splotu różnych czynników politycznych i społecznych uległ prawie całkowitej dezintegracji. Mimo tego, że dane litewskie i polskie są

²⁴ Zob. Z. Sawaniewska-Mochowa, *O polszczyźnie w „Słowniku” Szymona Dowkonta z połowy XIX wieku*, [w:] *Studia nad Polszczyzną Kresową*, t. VIII, red. J. Rieger, Warszawa 1995, s. 195–200; też, *Z polszczyzny kowieńskiej XIX wieku (wybrane zagadnienia z zakresu grafii, fonetyki i leksyki)*, „Acta Baltico-Slavica” 1999, nr 24, s. 239–251; też, *Ze studiów nad socjolektem drobnej szlachty kowieńskiej...*

²⁵ Zob. H. Karaś, N. Kolis, *Polszczyzna dziewiętnastowiecznej gramatyki języka żmudzkiego Józefa Czudły*, [w:] *Studia z historii języka polskiego*, red. W. Kupiszewski, Warszawa 1994, s. 135–161; też, *O polszczyźnie anonimowej gramatyki języka litewskiego z I ćwierci XX wieku (przez X.D.K.P.S)*, *Pisownia, fonetyka*, „Poradnik Językowy” 2000, z. 7, s. 10–11; też, *O polszczyźnie anonimowej gramatyki języka litewskiego z I ćwierci XIX wieku (przez X.D.K.P.S)*, *Fleksja, składnia, słownictwo*, „Prace Filologiczne” 2000, t. XLV, s. 225–244.

²⁶ O społeczności polskiej w okresie międzywojennym zob. K. Buchowski, *Polacy w niepodległym państwie litewskim 1918–1940*, Białystok 2000.

rozbieżne (prawdopodobnie jedne zaniżone, drugie zawyżone), to i tak wskazują tu na istnienie dużej mniejszości polskiej. Dane litewskie z 1923 r. mówią o około 30 tys. Polaków zamieszkujących w trzech powiatach: kowieńskim, kiejdańskim i wiłkomierskim, stanowiących 7,2% mieszkańców (ogółem w ówczesnej Litwie Polaków było 64,6 tys., tj. 3,2% ogółu ludności), natomiast według danych przytaczanych wówczas przez badaczy polskich w regionie kowieńskim było około 107 tys. Polaków, tj. 26,5% mieszkańców (ogółem na Litwie 202 tys., tj. 9,9%)²⁷.

O tym, jak silny był element polski w byłej guberni kowieńskiej na początku XX w., świadczy fakt wydania w 1911 r. przez premiera Rosji Stołypina pozwolenia na używanie w guberni kowieńskiej w obiegu publicznym języka polskiego równorzędnie obok języka litewskiego; gubernia wileńska natomiast takich uprawnień nie zdobyła²⁸. Już jednak spis z 1931 r. wykazał zmniejszenie się liczby ludności polskiej o ponad 100 tys.

Dane pochodzące z kolejnych spisów powszechnych z okresu międzywojennego i powojennego ukazują tendencję spadkową w odniesieniu do ludności polskiej, a te z 2011 r. wskazują na prawie całkowitą likwidację polskiego ośrodka na Kowieńszczyźnie. Na całej Kowieńszczyźnie, a ściślej w powiecie kowieńskim, polską tożsamość narodową w 2011 r. zadeklarowało jedynie 2812 osób, m.in. w Kownie – 0,36% Polaków (1136), w rejonie kowieńskim – 0,35% (340), kiejdańskim – 0,61% (329), janowskim – 1,17% (542), wiłkomierskim – 0,7% (280)²⁹.

Już w trakcie ekspedycji terenowych w latach 1999–2003 mogłam się przekonać, że Polacy mieli świadomość dokonujących się zmian, ubytku polskiej ludności na Kowieńszczyźnie i przyczyn takiego stanu rzeczy. Wskazuje na to wiele wypowiedzi moich informatorów:

Mniej jest już Polaków teraz, bardzo dużo repatriowało. Coraz mniej nas, starzy odchodzą, młodzi uciekli z kolektywizacji, puciekali do miast. Tak że mniej zostało. Jest jeszcze Polaków, jest, ale już nie porównać, jak kiedyś bywało (Urniaże).

A tutaj no teraz bardzo naród zmieszany, teraz dużo jest Litwinów, Polaków mniej, bo dlatego że dużo repatriowali, inni na białe niedźwiedzie wyjechali, to teraz już więcej jest Litwinów, mniej naszych (Urniaże).

²⁷ P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Litwie*, Warszawa 1997, s. 102.

²⁸ I. Masojć, *Czynniki kształtujące świadomość językową Polaków na Litwie po drugiej wojnie światowej*, [w:] *Język Polski Dawnych Kresów Wschodnich*, red. J. Rieger, Warszawa 1996, s. 27.

²⁹ Spis powszechny z 2011 r., za: web.stat.gov.lt [dostęp: 10.11.2017 r.].

Wielka przemiana była już potem po wojnie, jak Ruski nadeszed, bardzo szarpana była, te kolchozy, wypandzali ludzi. Te pośpieli wyjechać do Polszczy, a chtëre zostali, tych chwycili Ruskie do Sybiru, tam też manczyli ich. Polskie wyjażdżali (Mitruny).

Jest o przyjechawszy, z dal'eka to nie ma przyjechawszy, ale takie o miejscowe, piałdź'iesiāt kil'ometrów jest. A większość nas o tutaj wyrosszy, tu wszystkie polskie. Gospodarze byli wszystkie wielkie. (...) Co s'iedź'iba stoi tutaj to piałdź'ies' iāt hektary była. Chłopczy, dz'iewczyny, ojcowie wyjachali do Polszczy. Na polu dom stoi, to też była w Polszczy, rodziny wszystkie w Polszczy. L'utkiejczowie w Polszczy (Roszcze).

Na Sybir jak wieźli pamiętam. Montwiłow, Czerniaki, trzy czy cztery szejmy było wywieziona (Lipluny).

Potem kolchozy zrobili, do kolchozów spandz'ili. (...) Tut nie było tej wioski, spandz'ili już przy kolchozie, tutaj do wioski. Zrobili kol'ektywizacja, wszystkich spandz'ili. Po wojnie ta kol'ektywizacja była, jak ja z wojska przyszedłem, to ta mel'eracja szedła. Sześdz'ies' iónt ósmym przypandzali. (...) Do kałchozu w czterdz'iestym dz'iewiontym spandz'ili (Lipluny).

Na kol'onii byli wszystkie. Oj, teraz trzecia część'c' nie została, nie. Wszystek, mał'eracja szedła, wszystek do miasta uc'iekli (Lipluny).

Zmniejszenie się liczby ludności polskiej po II wojnie światowej, której miejsce zajęli przybysze z różnych stron Litwy, głównie z dalekiej Żmudzi, spowodowały różne czynniki, zwłaszcza deportacje na Syberię, tzw. repatriacja do Polski, organizacja kolchozów, migracja wewnętrzna. To wszystko sprawiło, że Kowieńszczyzna przestała być zwartym obszarem polskojęzycznym. Procesy urbanizacyjne, kolektywizacja rolnictwa i przeprowadzona w latach 60. i 70. XX w. melioracja doprowadziły do powstania wielu nowych pod względem demograficznym osiedli (tzw. *pasiołków*) i zaniku dużej liczby dawnych zaścianków szlacheckich. Do tego doszły procesy asymilacyjne spowodowane m.in. brakiem lub dużym ograniczeniem działalności polskiego szkolnictwa, polskich organizacji i stowarzyszeń, stopniowym usuwaniem polszczyzny z Kościoła, małżeństwami mieszanymi. Wszystko to spowodowało, że wielu dawnych zaścianków szlacheckich już nie ma, natomiast w tych, które pozostały, zmienił się skład ludności, niekiedy znacznie. O polskiej historii tych ziem świadczą już niekiedy tylko cmentarze z polskimi inskrypcjami nagrobnymi³⁰.

³⁰ Por. H. Karaś, *Cmentarze na Litwie jako znak wielokulturowego dziedzictwa Wielkiego Księstwa Litewskiego*, [w:] *Językowe i kulturowe dziedzictwo Wielkiego Księstwa Litewskiego*, red. J. Mędelska, Z. Sawaniewska-Mochowa, Bydgoszcz 2010.

4. *Od Datnowa do Janowa, to jest wszystka polska ziemia. Terytorialny zasięg polszczyzny*

Geograficzny zasięg polszczyzny na Kowieńszczyźnie pozostawał jeszcze na początku XXI w. znaczny. Jeden z informatorów ujął to następująco: *Od Datnowa do Janowa, to jest wszystka polska ziemia* (Ongiry). Nie można było już jednak mówić o zwartych obszarach polszczyzny tak jak na Wileńszczyźnie, choć w wielu wsiach polszczyzna była wówczas jeszcze powszechnie znana (a także i często używana) w najstarszym i – rzadziej – w średnim pokoleniu.

Polacy skupieni byli głównie w następujących centrach:

- 1) na terenie historycznej Laudy, czyli na pograniczu rejonu poniewieskiego, radwiliskiego i kiejdańskiego – Wodokty, Mitruny, Pacunele, Uszpurwie, Bejmany, Rutakiemie, Wilki;
- 2) wokół Datnowa i Kiejdan (np. Urniaże, Roszcze, Misztowty, Lipluny, Wołujcie, Ażełajcie, Wojnatyszki, Kielaryszki, Bartunisзки);
- 3) w pasie od Szat do Janowa na pograniczu rejonu kiejdańskiego i janowskiego (np. Szaty, Żejmy, Kułwa);
- 4) na północ od Kowna: okolice Bobt (np. Bobty, Poniewieżyk, Wikuny, Kompy), okolice Wendziagoły (np. Małe Piadzie, Wielkie Piadzie, Żegowicze, Sawaczany), okolice Łopi (np. Kormiałów, Wielkie Łopie, Małe Łopie).

Te największe skupiska Polaków występowały głównie na obszarach zamieszkałych dawniej przez drobną szlachtę, czyli dawnych dworków, zaścianków i okolic szlacheckich. Na innych terenach Polaków było już mało, chociaż w każdej miejscowości (poza Upitą i Jaswojniami) można było znaleźć ludzi znających język polski z domu od rodziców w jego odmianie północnokresowej.

5. „Chamy”, „chaminie” i „szlachty”. Zróznicowanie socjalne polszczyzny kowieńskiej

Na Kowieńszczyźnie jeszcze na przełomie XX i XXI w. widoczne były ślady zróznicowania stanowego zarówno w mentalności, jak i w języku. Żywe było wtedy wyraźne rozróżnienie szlachty i chłopów, poczucie pochodzenia szlacheckiego, respondenci bez trudu identyfikowali dawne zaścianki i okolice szlacheckie, takie jak chociażby:

*Urniaży nicht ich nie nazywał inaczy tyko szl'achty i szl'achty (Wołujcie);
Kiedys' bylam tutaj u szl'achtów w Kompach, był polski wiaczorak (Wikuny);
Tyko szl'achta mieszkali w Sulkieniach (Żejmy).*

Zetknęłam się też z użyciem wyrazów *cham* i *chaminia* jako neutralnych określeń stanowych: chłopca i chłopki. Obok wyraźnego różnicowania miejscowości na okolice i zaścianki szlacheckie oraz wsie, widoczne również były refleksy podziału na wsie „ciemne” i „światlejsze”; jedną ze „światlejszych” wsi były Wikuny koło Bobt, z których dziewczęta zapraszano przed wojną do sąsiedniej okolicy szlacheckiej Kompy.

Świadectwem tych refleksów różnicowania stanowego były wypowiedzi, w których można było dostrzec negatywne konotacje związane z podziałem: szlachta – chami oraz z wartościowaniem: język polski – język szlachty (pański) w opozycji do: język litewski – język chłopów (chamów): *Narankiszki tu tam już wszyskia Puł'acy. Tam nazywali szl'achtu za niby. Nu, tu tamej już tam byli już zakajana Puł'aki, już tam, jeżeli już pu litewsku tu oni ji pu prustemu puwiedz'iawszy, o tam chami* (Lepy).

Brak znajomości języka polskiego w rodzinach polskiego pochodzenia traktowano niekiedy jako przejaw „schamienia”: *U mnie pytała s'ia ta kurspondent, co już „Kurier Wilenski”, c' i wasza dz'iec' i mogu pu polsku, nie, mówia, schamiaty* (Kielaryszki).

W związku z tymi zachowanymi jeszcze refleksami świadomości stanowej wyodrębnić można było trzy warianty polszczyzny kowieńskiej:

- 1) język osób pochodzących z rodzin inteligenckich i ziemiańskich;
- 2) język potomków drobnej szlachty – zagrodowej i zaściankowej;
- 3) język osób pochodzenia chłopskiego.

Przedstawiciele pierwszej grupy – bogatego ziemiaństwa i starej inteligencji – było bardzo mało, gdyż większość z nich opuściła Litwę po II wojnie światowej. To oni byli absolwentami polskich gimnazjów w Kownie, Poniewieżu, Wilkomierzu, choć studia na ogół kończyli już w okresie powojennym, a więc po litewsku lub rosyjsku. Ich polszczyzna w większości była bardzo staranna, można ją określić jako odmianę standardową z małą liczbą regionalizmów północnokresowych.

Język polski potomków szlachty zagrodowej, zaściankowej kształtował się inaczej. Na ogół przedstawiciele tej grupy nie mieli możliwości uczenia się w polskich szkołach, a jeśli już je kończyli, to w zasadzie tylko w zakresie szkoły podstawowej. Polszczyznę wynieśli z domu, od swoich rodziców, więc w wariacie

kresowym. Oczywiście nie oznacza to, że osoby te nie miały żadnej styczności z polskim językiem literackim, modlono się przecież po polsku, prenumerowano (nieco rzadziej) polskie czasopisma, np. tygodnik kowieński „Chata Rodzinna” (polszczyzna tego czasopisma również była nacechowana regionalnie).

O znaczeniu polskiej prasy regionalnej wydawanej w Kownie w okresie międzywojennym przekonuje taka choćby wypowiedź starszej Polki z Kielaryszek:

Nu ot mama nasza, biedna była, papa chorowity był, szes'c' dz'ieć i miała, trzech synów, trzech córek. To wszystko jedno, biedna, jakol'ek kopiejka, centy te robi, zakazywała „Chata Rodz'inna”. I tam w tej gazec'ie był „Świątek Dz'ieć'iny”, taki przykład taki, mój Boże, jak my c'ieszyliłm sia. Już my ta gazeta tak szanowalim, a u mamy już ona była wszystka sposzyta, tyko że jak grzmot dał tam i tego roku tam dał w drzewa na naszej tej ojczyz'nie, i spaliła sie wszystka góra i spalili sia tych piosenek rozmajtych mama napisawszy miała.

Czytano również polską literaturę piękną. Niewątpliwie wielką poczytnością cieszyły się dzieła Henryka Sienkiewicza. Wiele osób podkreślało znaczenie kontaktu z polską książką. Organizowane były przez polskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe „Pochodnia” biblioteczki wędrownie. Taka forma rozpowszechniania czytelnictwa obejmowała wiele miejscowości w gminie Datnów, Jaswojnie i Kiejdany, m.in. Urniaże, Kiebowicze, Misztowty, Dauksze, Datnów, Użupie, Dowmonty, Lipluny, Warkole. Istniało również prywatne nauczanie w języku polskim, działały różnego typu polskie towarzystwa kulturalne i oświatowe.

Odmienne kształtowała się polszczyzna chłopstwa. Była ona również przekazywana w domu przez rodziców, gdyż szkołę początkową kończono w języku litewskim. Nikły był kontakt przedstawicieli tej grupy z polską książką i polską prasą. Język rozmówców pochodzenia chłopskiego to typowa gwarowa odmiana polszczyzny północnokresowej, z wieloma cechami ukształtowanymi w wyniku oddziaływania języka białoruskiego i litewskiego, często takimi, które nie występują już w polszczyźnie wileńskiej. Należy podkreślić także fakt, iż w polskich gwarach na Litwie Kowieńskiej interferencja języka litewskiego jest o wiele bardziej widoczna niż na Wileńszczyźnie.

Należy podkreślić również duże zróżnicowanie idiolektalne w obrębie poszczególnych wariantów socjalnych i geograficznych. Tylko po części było ono rezultatem różnic stanowych, tkwiących jeszcze do niedawna w świadomości najstarszego pokolenia. Na ogół natomiast był to wynik biografii językowej moich rozmówców,

kontakty z polszczyzną ogólną (w tym kontakty z polską książką i prasą), z Polakami z Wileńszczyzny i z Polski, działalnością w Związku Polaków na Litwie.

6. W domu, z dziećmi po polsku gadali. Zakres i funkcje polszczyzny

W trakcie prowadzonych eksploracji terenowych już 20 lat temu było widać, że kurczył się zasięg społeczny i zakres funkcjonowania polszczyzny, gdyż używanie jej w życiu codziennym zanikało. Sprawnie posługiwało się językiem polskim tylko najstarsze pokolenie, często jeszcze „po domu”. Cechowała je dwujęzyczność pełna, tj. przechodzenie z jednego języka na drugi, dobra, porównywalna znajomość obydwu języków:

Tak rozmawiam po litewsku jak z Panio po polsku (Wendziagoła);

Zmówia się i po polsku i po litewsku (Wołujcie).

Słabiej lub raczej rzadziej władało nim wówczas pokolenie średnie (dziś starsze), którego przedstawiciele zazwyczaj traktowali jako prymarny język litewski:

Nasze dz'iec' i to jeszcze umio po polsku (Lipluny);

Mój syn rozumi i troche rozmawia po polsku, a córka nie. Dz'iec' i po litewsku (Ongiry);

Już o ji moje dz'iec' i więcej po litewsku. W szkole, jak ja uczyłam się (...) dz'iec' i między sobo rozmawiali się pu polsku, a teraz wszystkie wszędzie już pu litewsku. I brniali żesz, że nie można rozmawiać po polsku, nu i dz'iec' i moje już rozmawiają więcej pu litewsku i my w domu więcej już po litewsku. Rozumiejo i rozmawiać umiejo (Wendziagoła).

Pokolenie najmłodsze (młodzież i dzieci, czyli wnuki najstarszych moich informatorów) na ogół nie mówiło po polsku, trochę rozumiało po polsku albo w ogóle nie znało polskiego:

Wnuczki rozumiejo [po polsku], no nie mówio (Wołujcie);

Nu wnuki. To tak nie rozumio, ale co my tak pu polsku powiem, to oni suprantam, suprantam (Lipluny);

Wnuczka nie umi po polsku, a my pu polsku wszystkie rozmawiam, tak wyroślim (Roszcze).

Z wnukami (a często także i z dziećmi) najstarsze pokolenie rozmawia już po litewsku: *Z wnukami to już po litewsku, po polsku nie* (Bartuniszki). Naj-

młodszy (obecnie pokolenie 40-latków) byli już zatem w zasadzie jednojęzyczni (litewskojęzyczni).

W trakcie prowadzenia eksploracji terenowych na Kowieńszczyźnie w latach 1997–2002 wszyscy Polacy, także najstarsi, byli dwujęzyczni. Język polski na ogół znali w wariacie gwarowym z domu od rodziców. Znajomość natomiast języka litewskiego wynosili głównie ze szkoły. Ze względu na to, że język litewski to język urzędowy, niezbędny do osiągnięcia awansu społecznego, do podjęcia jakiegokolwiek pracy itd., dlatego rodzice często, motywując to dobrem dziecka, uczyli go języka litewskiego.

Funkcje polszczyzny w takim układzie były stopniowo ograniczane. Była ona używana w domu, w kręgu rodzinnym, rzadziej w relacjach z sąsiadami, i – jeszcze rzadziej – w życiu religijnym³¹ i w szkole jako język nauczania (tylko w okresie przedwojennym):

Po polsku pacierzy uczyłem sia, po polsku, i du szkoły pierwsze l'ata po polsku w szkol'a uczyłam sia. A potam przyjechał inspektor tutaj, przysiondzi do każdego i pyta sia: a lenkiškai moki? [po polsku umiesz] a lietuviškai? [a po litewsku]. Trocha tyko pu litewsku porozmawiał z jim. Na jutro polskia al'amentarzy udebrali i dali litewska. A tak bywała w wojsku służyłam, nu to listy ud mojej żony, jeszcze była panienska, tu ja po polsku pisałam (Kiejdany);

Moja mama pu litewsku nia umiała, tylko pu polsku, książki tak o do kościołu te po polsku tyko czytała, a po litewsku nia umiała. Mama nas i pać'ierzy, pamiętam, uczyła po polsku, taki al'amentarz, uczyła pięknie (Datnów);

Szkoły skasowali wszystkie, pozakrywali, a kiedy rodz'ice nasze chc'ieli, żebyśmy cokolwiek dzieci żeby zawiedzieli coś o Polsce, nabywali nauczycieli, przyjeżdżali z Kowna, (...) to karali tych, co przyjeżdżali uczyć i tych, którzy dzieci uczyli rodzice (Urniaże).

O polskim języku w liturgii w okresie przedwojennym i ograniczaniu polszczyzny w funkcji języka religijnego także wspominało najstarsze pokolenie:

Dawni w Datnowie była nabożenstwa polska do wojny. I majowe u nas była, nigdy nie modlili sie po litewsku (Datnów);

³¹ Szerzej o stosowaniu języka polskiego w życiu religijnym zob. H. Karaś, *Uwagi o polszczyźnie jako języku religijnym na Wschodzie (ze szczególnym uwzględnieniem Litwy)*, „Studia Elbląskie” 2019, t. XX.

Kiedys to było w Datnowie, jak tutaj polska strona i Polaków dużo było (...), to było trzy niedzieli polski, a czwarta litewska. No a potem przemienili, zrobili jedna taka, druga taka (...), a potem zaczęli coraz więcej ścisnąć i od okupacji niemieckiej wyrugowali zupełnie, zniszczyli polski, polskie pieśni, polskie nabożeństwa w kościele, już nie mamy nic w kościołach, tylko po litewsku (Urniaże);

Byli kiedys polskie msze. A ja pani na polsko szedłam, choć ja rozumiem i pu litewsku i wszystko. Ja pani nie jestem taki człowiek żagarysty, ot ja chcem tylko na polska, nie chcem na litewska. A mnie po swojemu, jak umiem, tak modłem sie (Wendziagoła).

Moi najstarsi informatorzy opowiadali, że w czasach ich młodości w każdej parafii, gdzie była większa grupa Polaków, nawet jeżeli nie było osobnej mszy z udziałem języka polskiego w liturgii (kanon Mszy świętej był przecież po łacinie), przygotowywano dzieci do Pierwszej Komunii oraz spowiadano po polsku:

Ksiądz spowiadał, chto chce po polsku, chto po litewsku (Wendziagoła);

Ojciec szedł po polsku, póki umarł, pu polsku spowiadał sie i mama po polsku, a my już pu litewsku (Lipluny).

Na przełomie XX i XXI w. możliwość spowiadania się po polsku była rzadka, gdyż niewielu księży władało polszczyzną, a czasem niektórzy z nich wykazywali niechętny stosunek do spowiadania po polsku. Moi rozmówcy z Wendziagoły i Wołujc tak to ujeli:

No wie, ksiądz nie bardzo chętnie chce po polsku. A jak chtóren już idzie pu litewsku, on taki zadowol'ony i wszystko. I on mówi, jak już przyjemnie. A tu kto wie, jak harhoczesz?;

Ksiądz już niejednen raz mi puowiedziawszy, jak ty du spowiedzi po polsku idziesz?

Dodać należy, że polszczyznę znali również Litwini starszego pokolenia, którzy języka polskiego nauczyli się w młodości w wyniku kontaktów z Polakami, często w pracy we dworze.

W tej samej rodzinie użycie języka polskiego i litewskiego układało się różnie:

O ta moja siostra, gdzie poszła kol'eżanka, po polsku, a synowie po litewsku. A oni przyjeżdżają, ta z Jaszun przyjeżdża córka siostry, tylko my po polsku tak już przywykszy. Nu, ta sómsiadka, co tu żyje, ona pu litewsku, też tam i wnuk i ona. Przychodzi i po polsku. Wszystkie zlujo sie, o mówio, po polsku (Ongiry).

7. *Ni Polacy ni Litwini. Tożsamość a język*

Kwestia świadomości narodowej ściśle wiąże się ze stosunkiem do języka i kultury polskiej. Na podstawie przeprowadzonych rozmów można wyróżnić trzy postawy i trzy typy samoidentyfikacji:

- 1) Polak, a dokładniej Polak litewski (*czysty/akuratny/prawdziwy Polak*) – wyraźne określanie siebie jako Polaków, czyli silne poczucie narodowe polskie (głównie u osób pochodzących z rodzin szlacheckich), przy czym wyraźnie podkreślano odrębność Polaków z Litwy i Polaków z Polski;
- 2) Litwin – ale stwierdza, że jego rodzice mówili tylko po polsku, on też w dzieciństwie znał jedynie polszczyznę. Trzeba przy tym podkreślić, że oprócz tej grupy osób mówiących w przeszłości tylko po polsku, deklarujących natomiast narodowość litewską, są też Litwini, którzy polskiego nauczyli się w kontaktach z Polakami (niekiedy jako dorośli), ale nigdy się nie spolonizowali, polszczyznę używali obok języka litewskiego: *Litwini oni byli, tylko gadali po polsku* (Ongiry); *Bez języka polskiego do pracy do dworu nie brali. Wszyscy się uczyli po polsku* (Żejmy);
- 3) *ni Polak ni Litwin* – niewyraziste określanie swojej tożsamości narodowej, brak zdecydowanego poczucia świadomości narodowej we współczesnym rozumieniu tego terminu: *My tak ni Polacy ni Litwini* (Wendziagoła); *My to Polacy, ale na Litwie żyjem, to i tak my teraz Litwini*; *My w domu po polsku, tak. Kto za Litwina, kto Polak* (Ongiry); *Ojcowie nasze byli Polacy, dąże w paszportach i to byli. A już my Litwini zrobiliłm sia* (Lipluny). Ten sam informator podkreślał jednak, że w jego rodzinie używa się na co dzień języka polskiego: *Nasze dz'ieć i to jeszcze umio po polsku* (Lipluny); *Takie Polacy, takie Litwiny już teraz zrubiwszy sie* (Kielaryszki). Jest to postawa charakterystyczna dla ludzi pogranicza; pogranicza narodowego, językowego, kulturowego. Na początku XX w. nie w pełni określone poczucie narodowościowe było częste. Fakt powstania państwa litewskiego wpłynął na umocnienie się tożsamości litewskiej wśród tej grupy ludności. Ten typ samookreślenia – *Ni Polak ni Litwin* – może też być wynikiem zachodzących procesów asymilacyjnych.

Warto wspomnieć o tzw. „identyfikacji paszportowej”, a więc określaniu się zgodnie z wpisem narodowości w paszporcie:

Litwin po paszporcie, ale mnie pu polsku, pu polsku dumie. Ja o na pogrzeby chodza śpiewać tu czans'c'iej po polsku jak pu litewsku, o polska kantyczka mam (Kiejdany);

My w domu cały czas po polsku rozmawialiśmy, jak oni mieszkali na Litwie, nu to w paszportach oni byli Litwini, w paszportach, jak było wpisane. Ale faktycznie od dnia narodzenia sie moje rodz'ice po polsku rozmawiali i mnie nauczyli tak samo po polsku rozmawiać (Wodokty);

Pu polsku my rozmawiamy, ja z domu Michałowska i rudz'ica pu polsku (...) My w dokumentach Litwini, bo tutaj wie, ojce rudz'iwszy s'ia i dz'iadulkwie i wszystkie tu. Nu liczym s'ia Litwini i w dokumentach Litwini zapisane, ale Michałowscy familija byli moje rudz'icy, o za menza wyszłam, Aksenowicz, znaczy takie polskie familije (Wołujcie).

W powyższych wypowiedziach widoczny jest sygnalizowany przez respondentów rozdźwięk pomiędzy zapisaną narodowością litewską a używanym językiem polskim – *Liczym s'ia Litwini, ale rozmawiamy pu polsku.*

8. „Wytrzymać” tę polskość. Zachowanie lub utrata polskości

Położenie Polaków na Kowieńszczyźnie było przed wojną i w czasach powojennych odmienne niż na Wileńszczyźnie. Już w okresie międzywojennym w Republice Litewskiej uwidoczniła się silna tendencja do lituanizacji mniejszości polskiej. Przejawiała się ona m.in. w zamykaniu polskich szkół, utrudnianiu działalności polskich organizacji. Rozwinęło się wówczas nauczanie prywatne, po domach, które było surowo karane:

Na tych terenach walczyli o polskość. Wszystkie lata byli takie naciski, przesławania. Uczyli po polsku po domach. I nauczycieli karali tych i rodziców karali i grzywną karali i aresztem karali (Urniaże).

Podstawową rolę w zachowaniu polskości, tradycji i języka odegrał dom, rodzice, którzy przekazywali polszczyznę dzieciom, uczyli polskich piosenek, odmawiania pacierza po polsku. Rolę domu w zachowaniu tożsamości narodowej podkreślają następujące wypowiedzi:

Konsul pytał: Jak wytrzymaliście polskość? Komu zawdzięczać? Ja mówię – mamom. Najwięcej to rodzicom zawdzięczamy. Gdyby oni nam nie mówili, szkoła wychowałaby nas litewska, to i Litwini by z nas byli (Urniaże);

Ciocia Gienia przez krew tę polskość zachowała. Bez polskich szkół, bez polskich nabożeństw, tylko z domu (Akademia);

Mama to uczyła po polsku, ja wyuczony od mamy, mama uczyła i pisać i czytać, wszystko po polsku (Roszcze);

Polskiej szkoły nie było. Moja mama tylko uczyła po polsku, el'ementy mieli polskie, el'ementarze. Takie Pol'acy, takie Litwiny już teraz zrubiwszy s'ie (Kielaryszki).

Szczególnie patriotycznie była nastawiona drobna szlachta. Jedną z takich okolic szlacheckich koło Datnowa były Urniaże. W okolicach urządzano różne spotkania, na których zawsze używano wyłącznie języka polskiego, recytowano polskie wiersze i śpiewano polskie piosenki: *Mimo wszystko każdy starał się wytrzymać tę polskość, ten polski pacierz, te polskie piosenki. Na zebraniach zawsze byli śpiewane patriotyczne piosenki. I do dziś dnia pamiętamy i umiemy (Urniaże).*

Mówiąc o sytuacji przed II wojną światową, wszyscy rozmówcy podkreślali, że ich językiem domowym była polszczyzna. Często wspominali także, że ich rodzice albo nie umieli po litewsku, a jeżeli nawet umieli, to i tak posługiwali się w domu wyłącznie językiem polskim. Świadczą o tym wypowiedzi przedstawicieli najstarszego pokolenia z okolic Datnowa i Kiejdan:

Rozmawiałim w domu pu polsku (Wołujcie);

Raniej tutaj wapszcze pu litewsku mało kto gadał. Umieli (po litewsku), ale w domie, z dz'iec'iami po polsku gadali (Lipluny);

I my po polsku rozmawiamy. W cha'ie o i z córko po polsku. Wnuczka nie umi po polsku, a my po polsku wszystkie rozmawiamy, tak wyrosłim. Moja mama nie umiała wcale po litewsk (Roszcze);

Tu byli wszyscy Pul'acy, po polsku bardzo chłopcy wszystkie śpiewali. Mój monż był bardzo śpiewak i tancmistrz taki i głos piękny miał i tekstów umiał (Misztowty);

Tutej polska stolica Wańdz'iagoła, tu wszystkie Pul'aki, Litwinów tutaj nie była. Mano karta [lit. moje pokolenie] to już więcej pu litewsku, a tak, takie stare, to to oni nie umieli [po litewsku], po polsku, wszystkie byli Pul'aki (Wendziagoła);

Pul'aki byli ojcy, matka nie umiała, powtórzyć po litewsku nia mogła, ojciec to jaszczce uczył s'ia (Wendziagoła);

O nasze jak do litewskiej klasy szedli, nie umieli nic po litewsku (Roszcze).

W wielu wypowiedziach pojawiał się wątek odchodzenia od polskości na rzecz litewskości. Lituanizacja dotyczyła przede wszystkim średniego i młodszego pokolenia, ale i w starszym pokoleniu nierzadko można było także obserwować przykłady konwersji: *Starzy ludz'ie umiejo rozmawiac' po polsku, ale już teraz przekścili sie wszystkie (Pacunele).*

Przyczyny procesu asymilacyjnego – lituanizacji Polaków kowieńskich są oczywiste. Na pierwszym miejscu należy wymienić fakt znacznego osłabienia i rozproszenia ludności polskiej na Kowieńszczyźnie po II wojnie światowej w wyniku wyjazdów do Polski lub represji komunistycznych (deportacje na Syberię). Po drugie, przyczynił się do tego brak polskiego szkolnictwa i różnych form działalności oświatowo-społecznej. Na Litwie Kowieńskiej już w okresie przedwojennym drastycznie ograniczono liczbę szkół z polskim językiem wykładowym. O ile w 1927 r. było na Litwie 91 polskich szkół początkowych z 5276 uczniami, o tyle 10 lat później (1937 r.) było ich już tylko 11 z 329 uczniami³². Większość naszych rozmówców – nawet przedstawiciele najstarszego pokolenia – uczęszczała już do szkół litewskich. O ile Wileńszczyzna miała swoje polskojęzyczne szkolnictwo, o tyle Kowieńszczyzna pozbawiona była takiej możliwości. Dopiero pod koniec istnienia ZSRR pojawiły się możliwości zakładania polskich zespołów i towarzystw oświatowych, a po 1991 r. pojawiły się inicjatywy zakładania szkółek niedzielnych, gdzie dzieci z rodzin o polskim rodowodzie uczą się języka polskiego.

Jako jedną z przyczyn szybkiej lituanizacji Polaków kowieńskich można wymienić także nieobecność polszczyzny w życiu religijnym – w kościele. Na całej Kowieńszczyźnie msze św. w języku polskim były odprawiane jedynie w Wendziagole, Łopiach, od kilku lat w kościele św. Krzyża w Kownie. Nigdzie poza tymi kościołami, gdzie odbywają się nabożeństwa w języku polskim, nie przygotowuje się do sakramentów świętych po polsku.

Wymienione czynniki – jak się wydaje – są najważniejsze, ale jest jeszcze i szereg innych przyczyn, np. powszechne małżeństwa mieszane, pozostawanie prawie wyłącznie w kręgu kontaktów sąsiedzkich i towarzyskich z Litwinami czy słabe zakorzenienie w kulturze polskiej części chłopstwa, które spolonizowało się w nieodległej przeszłości.

9. Litwini nazywają nas „żargony”.

Stosunek użytkowników do polszczyzny kowieńskiej

Na uwagę zasługuje stosunek Polaków kowieńskich do języka polskiego (w jego odmianie północnokresowej) i do języka litewskiego. Podczas eksploracji tereno-

³² I. Masojć, *Czynniki kształtujące świadomość językową...*, s. 28.

wych można było zauważyć, że na ogół wykazywali oni negatywny stosunek do używanej przez siebie polszczyzny, określając ją jako „żargon”, a siebie jako „żargonów”. Oceniano ją często jako polszczyznę „niesprawiedliwą” (*niesprawiedliwie mówimy; Po polsku, no taka ta polska mowa, no zmówie sie, al'e żeby tak sprawiedliwie, no tak nie mogą*), „nieładną”, niepoprawną, taką, której należy się wstydić.

Na pytanie o znajomość i używanie języka litewskiego jedna z rozmówczyń z Wendziagoły odpowiedziała następująco:

Tak rozmawiam pu litewsku jak z Panio po polsku. Jak ja widza, w sanatorii w Druskienikach była taka z Wilna. My to mówiem familia, a ona kuzyni. Już ona delikatni|ej. Takich delikatniejszych dużo słowów. Ja wiem, że tak nie umiem. Byli takie familiaki przyjechawszy do nas. My mówim japka, a oni jabłka. Mówio, wy niesprawiedliwie ruzmawiacie. To ja mówia, my tak ni Polacy ni Litwini. Jak Litwini nazywajo nas żargony. Jaka wasza mowa? No czy ty mówisz prosto po polsku pięknie? jak Pol'acy? A czy ty po litewsku umiesz? To jaki ty jesteś? Aż ty Bielar|us!

Ta negatywna ocena polszczyzny kowieńskiej jest wyjątkowo nieadekwatna, gdyż z językoznawczego punktu widzenia jest to polszczyzna bardzo sprawna, nieco przestarzała, „zakonserwowana”, na ogół bez widocznych śladów wpływu języka rosyjskiego. Cytaty i dłuższe wtręty rosyjskie pojawiają się w wypowiedziach Polaków z Kowieńszczyzny nawet z nieco mniejszą częstotliwością niż na Wileńszczyźnie.

Polacy kowieńscy mieli świadomość odrębności swej polszczyzny, zauważali różnice pomiędzy językiem przez siebie używanym i językiem Polaków z Wileńszczyzny, a przede wszystkim językiem Polaków z Polski. Jedna z Polek z Wendziagoły opowiedziała taką sytuację zapamiętaną z dzieciństwa: *Pani, do nas przyjechała raz taka, jeszcze my w dz'iec'instwie bylim, do familji przyjechała Pol'aczka z Warszawy. Pani, nic nie rozumiałam. No tam takie słowy, że ja żadnego poję'ia nie mam. Podobnie ujęła to rozmówczyni z Żejm: Ot taka ta nasza polska gawęda. O i gawęda to nie polskie słowo.*

Różnice pomiędzy językiem polskim używanym na Wileńszczyźnie i na Litwie Kowieńskiej czy Polski etnicznej były postrzegane przez Polaków kowieńskich najczęściej w zakresie słownictwa. Język litewski był natomiast dla wielu moich rozmówców językiem neutralnym, wobec którego nie wykazywali takiej postawy emocjonalnej. Ze wspomnień mych rozmówców wynika natomiast, że to ich rodziców często cechował negatywny stosunek do Litwinów, nazywanych przez nich „chamami”, i do języka litewskiego:

W domu po polsku rozmawiali. Mama nie umiała po litewsku. Mówiła, co to za język. Mama nie lubiła bardzo Litwinów, mówiła chami i chami, chami męczo (Kielaryszki).

10. „Niesprawiedliwie” mówimy.

Status i prestiż polszczyzny w przeszłości i obecnie

W I połowie XX w. polszczyzna miała odmienny status i inny prestiż społeczny niż obecnie, o czym często wspominali moi informatorzy. Najstarsze pokolenie urodzone na początku XX w. ma jeszcze silną świadomość powiązań języka polskiego z polskością i szlacheckością, a języka litewskiego z chłopstwem. Granica między szlachtą, często schłopiałą, a chłopami – Litwinami, nazywanymi pogardliwie „chamami”, była bardzo wyraźna. Do dziś w mentalności niektórych Polaków pochodzenia szlacheckiego – przedstawicieli najstarszego pokolenia – funkcjonuje ten stereotyp. Jako przykład można przywołać wypowiedź starszej Polki z Pacunel, która na pytanie o Polaków zamieszkałych w Pacunelach odpowiedziała, że prawie wszyscy to „chamy”, a nie „Polacy”. Polszczyzna miała w przeszłości wysoki prestiż; była językiem „pańskim”, „lepszym”, którego znajomość nobilitowała użytkownika, a język litewski był językiem chłopstwa.

Drobna szlachta z „okolic” bardzo wyraźnie utożsamiała szlacheckość z polskością, dbała o używanie tylko języka polskiego, m.in. w inskrypcjach nagrobnych. Potwierdza to wypowiedź jednej z rozmówczyń z Urniaż na temat miejscowego cmentarza:

U nas prawie wszystkie po polsku napisy. Litewskich bardzo mało. Dawniej by po litewsku nie pozwolili by zupełnie stawiać, to na parafię wyjeżdżaj, jest parafialna mogiła. To jest nasz szlachecki polski cmentarz i nie wolno [tzn. nie było wolno po litewsku].

O sytuacji całkowicie odmiennej – wprowadzenia nazwiska w wersji litewskiej na cmentarz – opowiadał inny rozmówca, również z dawnej okolicy szlacheckiej – z Roszczów:

Te mogiły, to sama pierwsza nazwiska litewska znalazła się mego ojca, to mnie czuć nie ubili tu wszystkie. A ja nie mogąc swego ojca nazwiska kasować, bo on urodz'iwszy się tys'iąc os'iemset pięć'dz'ies'iątym piątym roku i na jego pasporcie w'iąż był lietuwis. To będa po śmierc'i Pol'aka robić. On nie umiał pu litewsku, nie rozumiał, ale taka była... Może Litwa jak wstawiała w os'iemnastym roku, może

ktoś komendował, że l'epiej, żeby to byłaby litewska nazwiska. A tak tu Litwinów nazwiski znalazzsy sie już po wojnie, po czterdz'iestym roku (Roszcze).

W Republice Litewskiej po I wojnie światowej sytuacja języka litewskiego zmieniła się diametralnie. Stał się on językiem urzędowym, językiem szkoły, a zatem zmienił się jego status i wzrósł jego prestiż w świadomości społecznej. Tymczasem polszczyzna w dalszym ciągu była najczęściej językiem kontaktów nieoficjalnych, językiem domowym, rzadziej – religijnym. Ze względu na to, że na początku XX w. w zaborze rosyjskim szkół polskich nie było, a w okresie międzywojennym szkolnictwo polskie w ówczesnej Litwie nie miało szerokiego zasięgu, to większość moich rozmówców – przedstawiciele starszego pokolenia chodziła do szkół litewskich, a pisać i czytać po polsku uczyła się samodzielnie w domu. Polski język literacki nie był zatem przedmiotem ustawicznego kształcenia, polszczyzna, którą poznawali, była polszczyzną w jej wariancie północnokresowym. Tylko niewielka część polskiej społeczności miała możliwość kształcenia się w polskich szkołach podstawowych i gimnazjach w Kownie i Poniewieżu. Taki stan rzeczy nie mógł pozostać bez wpływu na jakość i stan zachowania polszczyzny na Litwie Kowieńskiej.

11. Raniej ja pu litewsku nie ruzmawiałam, tyku pu polsku i pu rusyjsku, a teraz ruzmawiami tyku pu litewsku. Zmiany w sytuacji językowej na Kowieńszczyźnie w ciągu XX w.

Obszar kowieński tworzył w przeszłości swoistą mozaikę językową i narodowościowo-kulturową³³, na której polszczyzna stanowiła interdialekt – język komunikacji wszystkich mieszkańców. Inne stosowane tam kody komunikacyjne to przede wszystkim język litewski, rosyjski (na początku XX w. jako język urzędowy w zaborze rosyjskim, stąd znany) i jidysz w odmianie północnokresowej (litwackiej). Na całym terenie rozsiane były rosyjskojęzyczne wsie starowerskie,

³³ Szerzej o sytuacji językowej na Kowieńszczyźnie i o zmianach, które zaszły w XX w., zob. I. Grek-Pabisowa, *Językowa rzeczywistość na dawnych polskich Kresach północno-wschodnich*, [w:] *Kresy – pojęcie i rzeczywistość*, red. K. Handke, Warszawa 1997; H. Karaś, *Zmiany sytuacji polszczyzny w wielojęzycznym regionie kowieńskim na Litwie w XX wieku*, „Poradnik Językowy” 2008, z. 7.

a jego obrzeża były już wyraźnie mieszane pod względem narodowościowym i językowym, zwłaszcza na zachód od linii Niewiaży, gdzie znaczący udział miała ludność litewska. Ponadto większość mieszkańców małych miasteczek stanowili Żydzi. Inne mniejszości były niewielkie i w związku z tym również ich języki nie wpływały w sposób znaczący na sytuację językową.

W XX w. sytuacja językowa na Kowieńszczyźnie ulegała zmianie spowodowanej:

- 1) zmianami ludnościowymi, których skutkiem był znaczny spadek liczby użytkowników języka polskiego i jidysz przy jednoczesnym gwałtownym wzroście użytkowników języka litewskiego i mniej znaczącym wzroście użytkowników języka rosyjskiego;
- 2) kształtowaniem się lub zanikaniem różnych typów dwu- i wielojęzyczności (np. bilingwizmu polsko-litewskiego);
- 3) zmianami w zakresie stosowania poszczególnych języków, ich funkcji i prestiżu; w tym w szczególności ograniczenie funkcji i zakresu użycia polszczyzny oraz obniżenie jej prestiżu przy jednoczesnym rozszerzeniu funkcji i zakresu użycia języka litewskiego i wzroście jego prestiżu.

W czasie II wojny światowej ludność żydowska uległa zagładzie i język jidysz w swej odmianie północnokresowej³⁴ przestał być jednym z kilku ważnych języków stosowanych na Kowieńszczyźnie. Wojna i zmiany powojenne sprawiły, że w ośrodku kowieńskim praktycznie przestała istnieć społeczność niemiecka. Deportacje na Syberię i tzw. repatriacja do Polski spowodowały ogromne zmniejszenie się ludności polskiej, której miejsce zajęli przybysze z różnych stron Litwy, głównie z dalekiej Żmudzi.

Czynniki te oraz duża migracja wewnętrzna sprawiły, że Kowieńszczyzna wyraźnie zmieniła się pod względem językowym. Zmieniła się zwłaszcza sytuacja języka polskiego, także w wyniku ukształtowania się powszechnego bilingwizmu polsko-litewskiego oraz szerszej znajomości języka rosyjskiego. Język litewski jako język urzędowy, używany w szkole, w pracy, w kościele, w rozmowach z mieszkańcami przybyłymi z innych stron Litwy, zdobył dominującą pozycję, zwłaszcza w osiedlach nowych pod względem demograficznym. W czasach ZSRR rozszerzył się też zakres języka rosyjskiego (w pokoleniu młodszym, które nie pamiętało już czasów zaborów i języka rosyjskiego jako urzędowego), by zmniejszyć się wyraźnie po jego rozpadzie i po powstaniu Republiki Litewskiej.

³⁴ I. Grek-Pabisowa, *Językowa rzeczywistość...*, s. 157–159.

Na początku XXI w. w regionie kowieńskim funkcjonowały przede wszystkim trzy języki w różnych swoich odmianach: jako podstawowy język litewski, jako częsty, zwłaszcza w kontaktach z ludnością nielitewskojęzyczną, język rosyjski, oraz sporadycznie, z wieloma ograniczeniami – język polski. Dobrze te zmiany oddają poniższe wypowiedzi:

Przódy nia było słyhać, nawet zajs'ć do magazynu kupić' co, nia było słyhać pu litewsku, a teraz mało słyhać po polsku (Wodokty);

Widz'i, ja teraz po litewsku więcej przywykszy rozmawiać, na robocie całyn czas pu litewsku rozmawiam. Wnuki już pu litewsku, nu i córka już więcej pu litewsku, bo terez żesz oni nauki kunczyli, a już my z swoim menżem więcej pu polsku rozmawiami (Żejmy);

U nas już teraz mało chto rozmawia pu polsku, a my już swój rodny jenzyk nie zapominami. Raniej to mało kto umiał rozmawiać' po litewsku, a teraz już wszyscy prawie umiejo, al'e wpierw to mało kto umiał. Moja mama nie umiała, ja wyszła za monż do Bejman z Mitrun i też nie umiała. Drugie jest wcal'e takie zakajane, takie strasznie nie l'ubio tej mowy, na co to po polsku, Litwa to musi być wszystko po litewsku. A mnie zdajs'ia, choć i dz'ies'ieńc' umieć jenzyków rozmawiać' to szczens'liwy człowiek byłby (Pacunele);

Raniej ja pu litewsku nie rozmawiałam, tyku pu polsku i pu rusyjsku, a teraz rozmawiami tyku pu litewsku (...). Ta sumsiadka kiedy niekiedy pu polsku rozmawiamy, al'e tak jak ji w Wilkumierzu tu więcej tak więcej wszyskie pu pu litewsku (Wilkomierz).

Skutkiem przemian sytuacji językowej dokonujących się przez cały XX w. jest stopniowe ujednocianie polilingwalnego obszaru kowieńskiego. Marginalizacji uległa polszczyzna i język jidysz. Po okresie sprzyjającym rozwojowi języka rosyjskiego jako środka komunikowania się na Kowieńszczyźnie w czasach ZSRR, w zmienionej sytuacji społeczno-politycznej stopniowo ograniczeniu podlega także jego zakres. Wszystkie te procesy zmierzają ku jednojęzyczności litewskiej.

12. Język polski na Kowieńszczyźnie – wariant polszczyzny północnokresowej

Polszczyzna kowieńska to terytorialny wariant polszczyzny północnokresowej. Wykazuje ona szereg cech wspólnych z pozostałymi odmianami języka polskiego na dawnych Kresach Północnych (obecnie na Litwie, w południowej Łotwie i na Białorusi), zwłaszcza z odmianą wileńską i jeziorosko-ignalińską.

Do cech ogólnych występujących na całych dawnych Kresach północno-wschodnich należą różne zjawiska wynikające z substratu rusko-litewskiego i wielowiekowego oddziaływania języka białoruskiego i litewskiego. Drugi typ faktów językowych typowych dla Kresów północno-wschodnich to formy przestarzałe zachowujące się w tej peryferyjnej odmianie polszczyzny ze względu na odizolowanie od centrum i przede wszystkim na dłuższe niż na Wileńszczyźnie odizolowanie od języka ogólnopolskiego (nie tylko w okresie powojennym, ale już wcześniej w okresie międzywojennym). Trzeci rodzaj zjawisk północnokresowych to innowacje, które powstały w tej odmianie polszczyzny, np. *szedli* (bo *szedł*), *umarć* (bo *umarł*), *menż* (bo *menża*); natomiast czwarty polega na hiperpoprawności (przesadzie językowej), np. *pogórek*, *orendować* zamiast *pagórek*, *arendować* w związku z unikaniem akania.

Wśród najważniejszych cech fonetycznych³⁵ należy wymienić odrębności w zakresie akcentu, inną realizację samogłosek nieakcentowanych *e*, *o*, różnice w wymowie samogłosek nosowych, niepełną wymowę miękką spółgłosek środkowojęzykowych (wymowa typu *c'icho*, *s'iedz'zi*), dźwięczną *h* (stąd różnice w wymowie: dźwięcznie *hoduji*, ale bezdźwięcznie *chata*), dźwięczną *w* po spółgłoskach bezdźwięcznych (w języku ogólnopolskim zapis *swoja*, ale wymowa [sfoja]), przedniojęzykową *ł*, miękką *l'* w każdej pozycji, także przed *e*, *a*, *o* (*l'en*, *l'esnik*, *l'as*, *l'os*), wtórne palatalizacje i depalatalizacje spółgłosek, wahania w zakresie wymowy spółgłosek dźwięcznych, przedniojęzykowych i środkowojęzykowych oraz rzadko innych spółgłosek (*f* : *p*, *h* : *g*, *ch* : *k*), uproszczenia geminat.

³⁵ Wszystkie te zjawiska obszernie zostały opisane w pracach – zob. H. Karaś, *O specyfice polszczyzny kowieńskiej (w porównaniu z odmianą wileńsko-smotwieńską)*, [w:] *Studia nad Polszczyzną Kresową*, t. X, red. J. Rieger, Warszawa 2001, s. 137–160; też, *Gwary polskie polskie na Kowieńszczyźnie...*; też, *Specyfika gwar polskich na Kowieńszczyźnie...* Tam też mają dokładną lokalizację (wieś, informator), przytoczono tam również odpowiednią literaturę przedmiotu, omówiono genezę zjawiska oraz jego zasięg.

Odrębności w zakresie akcentu dotyczą – tak jak i w całej polszczyźnie północnokresowej – odstępstw od akcentu paroksytonicznego, np. akcent na trzeciej sylabie od końca, typu *dr|obnińka, c'i|enińka, pl'ab|anija*, czy na sylabie końcowej, np. *dz'iad|uk, kukawi|uk, rani|ej, pospiew|aj*, także w zestrojach akcentowych, np. *nia m|a, u n|as, l'ankaj si|a*.

Rozpowszechnionym zjawiskiem kresowym jest także inna wymowa nieakcentowanych samogłosek *e, o*. Powszechna jest realizacja samogłoski nieakcentowanej *e* jako *a* (również $\epsilon > e > a$) związana często raczej z wpływem litewskim – szeroką, obniżoną wymową *e*, niż z akaniem (jak w polszczyźnie wileńskiej), np. *jadzenia, czasali, niadzeli, w chać'ia, ja tu żyja, gorzaj*. Nieakcentowane *e* w określonych pozycjach morfologicznych może być realizowane jako *i/y* (tzw. ikanie) – por. np. *nie pracuji, pieczysz, pasypi sia, pójdzim, możym, moje tes'c'i, wszendz'i*. Nieakcentowane *o* ulega natomiast redukcji do *u* (tzw. ukanie), np. *pu polsku, Pul'acy, du domu, duprurowadzone, kubieta, użenili s'ia, zachurowawszy*, podobnie i zdenazalizowane *o > u*, np. *sp'evaju, pendzu, jidu*. To silne ukanie jest drugą wyrazistą cechą różnicującą polszczyznę kowieńską i wileńską, zwłaszcza gwarową. Zjawisko to występuje na całym badanym obszarze w różnym nasileniu we wszystkich idiolektach. Stopień redukcji *o* może się wahać od nieznacznego ścieśnienia *o > ö* poprzez wymowę bliższą *u* (*o > ũ*) do całkowitego utożsamienia się z *u*. Ukanie charakteryzuje również gwary litewskie tego terenu, a więc może interferencja tych gwar podtrzymuje w polszczyźnie kowieńskiej tę cechę, którą na ogół wiąże się z substratem ruskim.

W wymowie samogłosek nosowych można obserwować rozłożoną (asynchroniczną) ich realizację także przed spółgłoskami szczelinowymi, np. *czensto, cienżko, menża, wionżym*, i rzadko w wygłosie, głównie *q* – *skarżon sie, bijon sie, duszam sie*, sporadycznie ϵ w zaimku *się* wymawianym jako *sień*, np. *do c'iebie s'ień uc'iekami*. W wygłosie najczęstsza jest denazalizacja (odnosowienie), np. *chodzo, kradno, z chorobu, mieszkaju*. Rzadkie są różnice w zakresie występowania obydwu nosówek, np. *na piątrze, miesiącu, pieniądzy, s'wiontego, męż*.

Polshczyznę kowieńską cechuje też – podobnie jak inne odmiany kresowe – duży zakres palatalizacji spółgłosek, np. *z rania, pilniować, pachniący, płyniącej, Litwińka, gurońco, pierwiej, lekća, kulaćja, Rośja, powiedź* lub ich depalatalizacji, zwłaszcza *ń > n*, np. *kiejdanska, nabużenstwa, łancuch, delikatniejszych*. Niekiedy są to stwardnienia w pozycjach nieznanym innym gwarom polskim na Litwie, np. *ń* w wygłosie $> n$: *duży kamien, taki najdz'iony kamien okrągły*.

Powszechnie w gwarach kowieńskich zachodzi redukcja geminat (w wyniku interferencji języka litewskiego, w którym geminaty nie występują), zwłaszcza *nn*, *dd*, *śś*, *kk*, np. *drogocenyh*, *dz'iac'ina* (dziecinne), *uk'iańicy* (okiennice), *pana* (pana), *pszenej* (pszennej), *odałam* (oddałam), *dłusza* (dłuższa), *wyszego* (wyższego), *jakol'ek* (jakkolwiek). Nie ma tu natomiast typowego dla polszczyzny wileńskiej podwajania spółgłoski *n* w przymiotnikach zakończonych na *-any*, tj. form typu *drzewnianny*, *szklanny*.

Z zakresu fleksji rzeczowników wymienić można zjawiska wspólne z innymi wariantami polszczyzny północnokresowej:

- 1) wahania i zmiany rodzaju gramatycznego rzeczowników (*gimnazja* ż., *klomba* ż., *orkiestr* m., *kartofla* ż., *młodzież* m., *twarz* m.), przy czym w związku z akaniem rzeczowniki nijakie mają formy żeńskie (zwłaszcza w mianowniku i bierniku), np. *takia miasteczka*, *duża wasel'a*; tylko niektóre wykazują w całości odmianę żeńską, np. *do tej wiadry*, *w tej wiadrze*, *z to wiadro*;
- 2) różnice w typie deklinacyjnym niektórych rzeczowników, np. *inwalid*, *rządcem był*, *z papem gadami*, *plesznia*, *kiaszenia*, *chorągwia*;
- 3) uogólnianie niektórych końcówek, przede wszystkim *-u* w celowniku liczby pojedynczej rzeczowników męskich, np. *temu nauczycielu*, *nie powiesz naczelniku*, *memu synu najstarszemu*, *-i/y* w mianowniku liczby mnogiej rzeczowników miękkotematowych męskich i żeńskich, np. *te szabli*, *świecy*, *koncy*, *wiszni kwitnu*, *liś'ci* i *kapus'c'iane*; końcówki „*-y/-i*” w mianowniku liczby mnogiej rzeczowników nijakich, np. *dobre jajki*, *takie słowy*, *trzy laty*; *-ów* w dopełniaczu liczby mnogiej rzeczowników wszystkich rodzajów, np. *bulków*, *wróżbów*, *wiosków*, *krzesłów*, *jaziorów*, *bratów*, *pacierzów*;
- 4) synkretyzm niektórych form przypadkowych (zrównanie), np. biernika i mianownika liczby pojedynczej rzeczowników żeńskich samogłoskowych, czyli biernik l.p. równy mianownikowi l.p., np. *pod głowa położyo*, *nał'azła robota*, *krowa trzymalim*; dopełniacza i biernika l.p. rzeczowników żeńskich osobowych, czyli biernik l.p. równy dopełniaczowi l.p., np. *dz'iadulek porzuc'ił żony*, *uc'iekła i zastawiła mamy*; dopełniacz i biernik liczby mnogiej rzeczowników żywotnych wszystkich rodzajów, tj. biernik l.mn. tych rzeczowników równy dopełniaczowi l.mn., np. *mus'ieli zapros'ić dzi'awczynek*, *krowów on trzymał*, *psów zbierali*;
- 5) formy męskorzeczowe zamiast męskoosobowych bez nacechowania emocjonalnego (rezultat braku tak ukształtowanej kategorii męskoosobowości, jak

- w języku ogólnopolskim, oraz wpływu języków wschodniosłowiańskich, które nie znają tej kategorii), np. *Puł'aki, Litwiny, ojcy, dz'iady, pradź'iady, soms'iady, majstry, organizatory*, w tym również nazwiska, np. *Lutkiejczy, Steczkowskie*;
- 6) końcówki hiperpoprawne, np. *-owie* w mianowniku l.mn. rzeczowników męskich miękkotematowych, por. *nauczycielowie, obywatelowie* i końcówki gwarowe niemające odpowiedników ogólnopolskich, np. *-omi/-ymi* w narzędniku l.mn., por. *za Kiejdanomi, przed s'wientomi, rankomi, nocymi*.

Do zjawisk nie tak powszechnych w polszczyźnie północnokresowej, uwarunkowanych frekwencyjnie, należy częstsza odmiana archaiczna (raczej pseudoarchaiczna) nazwy *Polska* typu *do Polšcy, f Polšcy / f Pólšče*; rzadka na Wileńszczyźnie, częściej spotyka się ją na obszarze jeziorosko-ignalińskim. Można też zauważyć w polszczyźnie kowieńskiej częstsze ograniczanie odmienności rzeczowników przez pozostawianie ich w formie równej mianownikowi, np. *do wiosna; z Warszawa; do Polska*.

W odmianie zaimków 3. osoby charakterystyczne jest pomijanie *ń-*, np. *u jich, pogniawałam sia z jo, do jich nie póda, z jimi*, liczne są także formy zaimkowe typu *naszy, samy, ichny*.

Z zakresu fleksji werbalnej można wymienić – również szeroko rozpowszechnione w polszczyźnie północnokresowej – zjawiska, takie jak:

- 1) wtórne formy iteratywne (częstotliwe) typu *przyjeżdżywać, spotykiwać, uprzantywać, wyleczywać, zostawywać, wyważać, przynaszać, uszywać, przygatawiać, wymłacać*;
- 2) końcówki 1. os. l.p. czasu teraźniejszego: *-a*, np. *nia ida, paciery mówia, wstana ja i póda, -am*, np. *złapiam sia, mogam, liczam sia*; lub *-em*, np. *chcem jeszcze żyć, czujem sia*;
- 3) upowszechnienie końcówek *-isz/-ysz, -i/-y* w 2. i 3. os. l.p. wskutek redukcji nieakcentowanego *-e* do *-i/y*, np. *zaszmarujisz, spotniejisz, pieczysz, możysz, weźmisz, pójdzi, najduji s'ia, nie moży, upiecz sie*;
- 4) podwajanie wykładnika trybu przypuszczającego *by*, np. *potrzebował, żeby l'udz'ie nies'liby; daj'e na mszo, żeby l'udzie pomodliliby s'ia*;
- 5) archaiczny typ odmiany niektórych czasowników, np. *zostawuje, winujo, kładni s'ia, kolił, zakoli*;
- 6) wyrównania analogiczne w koniugacji, np. *szedłam, szedlim, mleł, siądła, siądli, umrzo*, formy bezokoliczników typu: *umarć, zetarc, piekć, pomógć*.

W odmianie czasowników większą frekwencją w polszczyźnie kowieńskiej niż w wileńskiej mają takie zjawiska jak neutralizacja kategorii rodzaju 1. i 2. os. l.p. czasu przeszłego przejawiająca się w mieszaniu form męskich i żeńskich, przy czym częstsze są formy na *-am, -aś*, np. *tam, gdzie żyłam; stol'arzem byłam, po l'itewsku nia wiedziałam* (mężczyzna); rzadziej formy męskie zamiast żeńskich, np. *książek mam polskich i żurnaty czytałem jak byli te „Życie i kobieta”, tam „Przekrój”, nu wyuczyłem sia sama przez s'iebie czytać* (kobieta). Większą frekwencją mają wahania w użyciu zaimka zwrotnego *się*, tj. jego brak, np. *pośliżnąć, modlić* (*bardzo modliliśmy, jak pos'lizła*) lub zbędne wprowadzanie, np. po czasownikach *graniczyć, kupić, uwierzyć, wołać* (*oni graniczo sie z Roszczami; wołał sie on parafianów*). Zjawisko to dotyczy wielu czasowników, po których takich zakłóceń na Wileńszczyźnie nie odnotowano, a jest to spowodowane interferencją języka litewskiego.

Charakterystyczne są także różnice w budowie czasu przeszłego między gwarami polskimi na Wileńszczyźnie i na Kowieńszczyźnie. Tam dominuje analityczny czas przeszły z zaimkiem osobowym jako wykładnikiem kategorii osoby, natomiast na Kowieńszczyźnie takich form się nie spotyka. Powszechnie występują tu formy syntetyczne, które prawdopodobnie w przeszłości częstsze były także na Wileńszczyźnie. Bardzo wyrazista jest zwłaszcza różnica w 1. os. l.mn., gdzie występuje archaiczna (dziś dialektałna, właściwa też wielu polskim gwarom rdzennym) końcówka *-m*. W nagraniach z Kowieńszczyzny poświadczona została ona prawie bezwyjątkowo, np. *postarzelim, szedlim, wróżyłim, s'wiątkowalim, uczyłim s'ie*.

Do powszechnych zjawisk składniowych północnokresowych można zaliczyć:

- 1) różnice w łączliwości form pod względem rodzaju, np. niezgodność pomiędzy orzeczeniem i podmiotem, np. *byli tu takie dwory; cztery dujarki byli*; w grupie przydawka przymiotna i rzeczownik określany, np. *czyste Polacy; mieszane takie ludzie; drugie małczyźni*; czy w zestawieniach liczebnikowo-rzeczownikowych, np. *dwa wiorsty, trzy syny, trzy króli*;
- 2) różnice w łączliwości form pod względem liczby, np. orzeczenie w l.mn. przy podmiocie wyrażonym rzeczownikiem zbiorowym, np. *zas'iadajo młodziaż, szl'achta mieszkali, większość do Polszczy wyjachali*; czy orzeczenie w l.p. przy podmiocie wyrażonym rzeczownikiem w l.mn., np. *tu dwa kl'uczyki jest, rozmajita tam ziółki jest*;

- 3) inna łączliwość niektórych czasowników, np. *chorować czym* (*chorowali bronchitą*), *czekać kogo* (*księdza czakałim*), *pytać, prosić u kogo* (*puwietrza dubrego prosili u s'świętego Piotra*), *żeńić się na kim* (*żeńili się na Litwinkach*);
- 4) różnice w występowaniu niektórych konstrukcji przyimkowych, np. przyimek *do* + dopełniacz zamiast *przed* + narzędnik (*do wojny* 'przed wojną'), *z* + dopełniacz zamiast *od* + dopełniacz (*my z dz'iec'instwa tak*);
- 5) konstrukcja *dla* + dopełniacz zamiast celownika (*dla s'iostry powodz'i s'ia, pomożcie dla mnie, przyznał się dla pani, trzeba l'a tej niaboszczki głowa s'c'iać*).

Pośród zjawisk składniowych większą frekwencję niż na Wileńszczyźnie i na obszarze jeziorosko-ignalińskim ma w polszczyźnie kowieńskiej w jej odmianie gwarowej konstrukcja wyrażona rzeczownikiem w dopełniaczu l.mn. i 3 os. l.p. czasownika *być*, np. *niatoperzow była; tam krzesłów jest; krewnych jest; było tych gospodarzy wielkich; tutaj teraz najachało s'ia wszystkich rozmajitych / Litwinów tutaj jest*. Konstrukcje te mają znaczenie partytywności. Warto wskazać na jeszcze szerszy niż na innych polskich obszarach gwarowych Litwy zakres użycia imiesłowów przysłówkowych uprzednich, np. *My nie słyszawszy, zaroś'lim i nie słyszawszy, że mama pu litewsku mogła by co puwiedz'iec'* (Szaty); *Teraz tam syn jest powróc'iwszy* (Lipluny); *Ona przyniosła trawy narwawszy na niwie* (Roszcze) i szyk prepozycyjny przydawki dopełniaczowej (wzorowany na jej szyku w języku litewskim), np. *Dwa razy słyszałam kukawki kukania* (Ażełajcie); *Podług tych prad'iadków dokumentów wyjechał do Polszczy* (Żejmy), *Żyta żniwa bywało po dworach* (Mitruny).

Warto wspomnieć o kresowych formacjach słowotwórczych, zwłaszcza rzeczownikowych z przyrostkiem *-uk*, np. *bachur|uk, butal|uk, kaczk|uk, odziani|uk, pap|uk, zwierz|uk*, intensiwach przymiotnikowych z sufiksem *-ėnki (-iėnki)*, np. *nie-wi|eleėnki, skr|omnieėnki, ź|ólcieėnki*, czy zaimkach typu *chtóren, kaźden*, a także o licznej grupie czasowników wykazujących wahania w repartycji prefiksów, np. *jaśnić* 'wyjaśnić', *nażyczyć* 'pożyczyć', *odbronić* 'zabronić', *połękać się* 'zleknać się', *przenieść* 'znieść', *sporządkować* 'uporządkować', *wytrzymać* 'utrzymać'.

Niewątpliwie rozpoznawalną cechą kresową jest osobliwe słownictwo, wspólne dla całych dawnych Kresów północno-wschodnich. Występują tu m.in. stare zapożyczenia białoruskie i litewskie jako rezultat substratu rusko-litewskiego i kontaktów językowych na pograniczu bałtycko-słowiańskim, np. *bulbowina* 'nać ziemniaczana', *chmyznia* 'krzaki, zarośla', *drenie* 'źle, niedobrze', *hodować* 'wychowywać', *kaczać* 'toczyć', *kaczan* 'trzonek', *kaczerga* 'pogrzebacz', *kakory*

‘duże bliny ziemniaczane, czasem także nadziewane’, *kumieć* ‘robotnik dworski’, *kumpelek* ‘piętka’, *mogilki* ‘cmentarz’, *myć* ‘prac’, *odrynka* ‘szopa na siano’, *patka* ‘laska’, *podynka* ‘garnek na mleko’, *rogojsz* ‘bułka z pszennej lub jęczmiennej mąki’, *sadziba* ‘dom, zabudowania’, *skierdź* ‘główny pastuch’, *skoryna* ‘skórka’, *szakal* ‘patyk, polano’, *śliżyki* ‘kluski z ciasta drożdżowego z makiem’, *świron* ‘spichlerz’, *wytupić* ‘zbić’, *zaszpilać* ‘zapinać’, *złuć się* ‘złościć się’, *żywiola* ‘zwierzęta hodowlane’.

Drugą grupę słownictwa północnokresowego tworzą archaizmy peryferyczne (niekoniecznie rodzimego pochodzenia), np. *arenda* ‘dzierzawa’, *chromina/chrumina* ‘budynek, chata, zabudowania’, *czeladź* ‘1. dzieci, 2. rodzina, krewni’, *fest* ‘odpust’, *gawęda* ‘mowa’, *ojczyzna* ‘ojcowizna’, *rodzeństwo* ‘rodzina’, *cieplica* ‘łaźnia’, *kosa* ‘warkocz’, *majtki* ‘spodnie’, *nacja* ‘narodowość’, *nadpis* ‘napis’, *ogrodowina* ‘warzywa’, *osobliwie* ‘szczególnie’, *(po)traktować* ‘po/częstować’, *przeciwnie* ‘wstrętnie’, *sklep* ‘piwnica’, *truna* ‘trumna’, *zagabać* ‘nagabywać, atakować’, *zastanowić się* ‘zatrzymać się’. Część z nich zachowała się na dawnych Kresach Północnych prawdopodobnie pod wpływem ich odpowiedników leksykalnych wschodniosłowiańskich (białoruskich i rosyjskich).

Wynikiem nowszej interferencji języka rosyjskiego są natomiast stosunkowo liczne rusycyzmy, np. *balnica* ‘szpital’, *ch|ałchoz/k|ałchoz/kotchoz*, *chalchoźnik*, *dworzanin* ‘szlachcic’, *kazionny* ‘rządowy, państwowy’, *kwatery* ‘mieszkanie’, *lesapiłka* ‘tartak’, *magazyn* ‘sklep’, *maszyna* ‘samochód’, *odkryć* ‘otworzyć’, *piaczetować* ‘drukować’, *położenie* ‘ciąża’, *presiedatiel* ‘przewodniczący w kolchozie’, *relsy* ‘szyny’, *składowszczyk* ‘magazynier’, *szakta* ‘kopalnia’, *uczyciel* ‘nauczyciel’, *zakajany* ‘zawzięty, zażarty’, *zarażenie* ‘zakażenie’. Ich frekwencja w poszczególnych idiolektach zależy przede wszystkim od pochodzenia (inaczej wygląda pod tym względem język przedstawicieli dawnej szlachty, inaczej chłopstwa) oraz innych czynników, takich jak wykształcenie, wiek, typ pracy, służba w wojsku radzieckim itd. Rusycyzmy te mają zwykle uzasadnienie zewnętrzne, związane z pracą, służbą w wojsku radzieckim itd. W dużym stopniu są to tzw. sowietyzmy przejęte z ruszczyzny radzieckiej w okresie powojennym.

Polszczyznę kowieńską – w porównaniu z wileńską – cechuje większy zakres interferencji języka litewskiego powodowanej czynnym bilingwizmem polsko-litewskim, np. szeroka wymowa, obniżona jak w litewskim *e* (zaznaczana jako *e^l*), różne konstrukcje kalkowane z języka litewskiego, np. *przyjeżdżam tyko o Bożym Narodzeniu* (lit. *apie Kalėdas*); *starszy za mnie* (lit. *vyresnis už mane*), tzw. miejscownik bezprzyimkowy na oznaczenie czasu lub miejsca (*przeszłym roku*;

tu przede taka rzeczka), konstrukcja z przyimkiem *z* zamiast ogólnopolskiego narzędnika (*przywiez'li jo z końmi, z trumno; kusili z kusami*); formacje typu *chlebutie, dziewczynitie*, kalki semantyczne, np. *brzeg* (kraj, region), *powietrze* (pogoda), czy nowsze lituanizmy leksykalne, często o charakterze cytatowym, np. *anuk* 'wnuk', *bendroiwie* 'spółka', *burszkiniać się* 'stukać, dzwonić', *dowany* 'prezenty', *giegużyni* 'majówki', *ligoninie* 'szpital', *szejma* 'rodzina'.

O pewnej specyfice polszczyzny kowieńskiej decydują jednak nie tyle odrębne jakościowo zjawiska, gdyż polszczyzna na Litwie jest dość jednolita, co raczej inna frekwencja i odmienna konfiguracja faktów językowych (ich występowanie lub brak) wspólnych z pozostałymi obszarami polszczyzny północnokresowej, szczególnie z obszarem wileńskim i jeziorosko-ignalińskim, większy zakres interferencji języka litewskiego i nieznane (lub tylko częstsze niż na pozostałych terenach gwarowych Litwy) archaizmy, związane z dłuższym odizolowaniem od języka ogólnopolskiego. Wśród tych archaizmów są zarówno rodzime środki językowe, jak i obcego pochodzenia, m.in. liczna jest grupa starych latynizmów i rutenizmów. Dodać należy, że większa frekwencja niektórych zjawisk, charakteryzujących również inne enklawy polskojęzyczne na Litwie, często jest rezultatem silniejszej interferencji języka litewskiego uwarunkowanej aktywnym bilingwizmem. Dla dużej części badanych językiem częściej używanym był bowiem język sekundarny – język litewski, nie polszczyzna stanowiąca ich język prymarny. Niemało jest również cech językowych wspólnych z dialektami Polski etnicznej, najczęściej z gwarami podlasko-mazowieckimi czy szerzej z północnopolskimi, co świadczyłoby o wpływie tych dialektów, być może m.in. poprzez osadnictwo drobnej szlachty z Podlasia i Mazowsza na tych terenach.

Powyżej jedynie zasygnalizowano problematykę ściśle językową, zwłaszcza te cechy, które decydują o pewnej specyfice polszczyzny kowieńskiej. Pełniejsze omówienie zjawisk charakteryzujących opisywaną odmianę języka polskiego zawiera monografia poświęcona gwarom polskim na Kowieńszczyźnie³⁶.

³⁶ H. Karaś, *Gwary polskie polskie na Kowieńszczyźnie...*

Bibliografia

Literatura przedmiotu

- Adomavičiūtė I., *O jazyke i nacional'nom samosoznanii žemajtskoj śljachty*, [w:] *Studia nad Polszczyzną Kresową*, t. VII, red. J. Rieger, Warszawa 1994.
- Adomavičiūtė-Čekmonienė I., Čekmonas V., *Polskojęzyczna wysepka pod Onikszdami, której dziś już nie ma (Z historii języka polskiego na Litwie rdzennej)*, [w:] *Studia nad Polszczyzną Kresową*, t. IX, red. J. Rieger, Warszawa 1999.
- Bednarczuk L., *Język Wielkiego Księstwa Litewskiego na tle porównawczym*, Wilno 1993.
- Bednarczuk L., *Litewsko-słowiańskie pogranicze językowe w pierwszej połowie XX wieku w świetle badań Olgierda Chomińskiego*, „Acta Baltico-Slavica” 1999, nr 24.
- Birgiel N., Karaś H., *Badania na pograniczu polsko-litewskim*, [w:] *Czynić słowami. Studia ofiarowane Krystynie Długosz-Kurczabowej*, red. H. Karaś, Warszawa 2006.
- Bronicka T., *Północnokresowe cechy fonetyczne w polskojęzycznej kowieńskiej prasie międzywojennej*, [w:] *Kilka rozpraw filologicznych*, red. E. Fryska, J. Mędelska, Bydgoszcz 1997.
- Bronicka T., *Zmiany w polszczyźnie kowieńskiego tygodnika „Chata Rodzinna”: roczniki 1924–1939*, [w:] *Sytuacja językowa na Wileńszczyźnie*, red. J. Porayski-Pomsta, Warszawa 1999.
- Buchowski K., *Polacy w niepodległym państwie litewskim 1918–1940*, Białystok 2000.
- Czajkowski A., Ładykowski P., *Tożsamość społeczności polskojęzycznych na północnych obszarach Łaudy*, „Polska sztuka ludowa. Konteksty” 1993, nr 3–4.
- Čekmonas V., *Wstęp*, [w:] H. Turska, *O powstaniu polskich obszarów językowych na Wileńszczyźnie*, Vilnius 1939/1995.
- Eberhardt P., *Przemiany narodowościowe na Litwie*, Warszawa 1997.
- Graczykowska T., *Lituanizmy leksykalne w kowieńskim tygodniku „Chata Rodzinna”*, [w:] *Język Polski Dawnych Kresów Wschodnich. Studia i Materiały*, t. II, Warszawa 1999.
- Graczykowska T., *Nazwy zawodów i funkcji w kowieńskim tygodniku „Chata Rodzinna”*, „Poradnik Językowy” 1998, z. 7.
- Graczykowska T., *O regionalizmach leksykalnych w kowieńskim tygodniku „Chata Rodzinna”*, „Zeszyty Naukowe WSP w Bydgoszczy. Studia Filologiczne” 45, Filologia Rosyjska 19, Bydgoszcz 1999.
- Graczykowska T., *Słownictwo kowieńskie dotyczące przygotowania pokarmów (na materiale tygodnika „Chata Rodzinna” z lat 1922–1940)*, „Acta Baltico-Slavica” 2005, nr 29.

- Graczykowska T., *Zmiany w polszczyźnie kowieńskiego tygodnika „Chata Rodzinna”: rocznik 1924–1939*, [w:] *Sytuacja językowa na Wileńszczyźnie*, red. J. Porayski-Pomsta, Warszawa 1999.
- Grek-Pabisowa I., *Językowa rzeczywistość na dawnych polskich Kresach północno-wschodnich*, [w:] *Kresy – pojęcie i rzeczywistość*, red. K. Handke, Warszawa 1997.
- Grek-Pabisowa I., *Współczesne gwary na Litwie i Białorusi. Fonetyka*, Warszawa 2001.
- Grek-Pabisowa I., Maryniakowa I., *Język polski na Kresach północno-wschodnich dawniej i dziś*, [w:] *Historia i współczesność języka polskiego na Kresach Wschodnich*, red. I. Grek-Pabisowa, Warszawa 1997.
- Jakubowski J., *Język polski na Kowieńszczyźnie*, „Przegląd Współczesny” 1930, nr 95.
- Karaś H., *Charakterystyka wyrazu szlachta w gwarach polskich na Litwie*, [w:] *W kręgu języka*, red. M. Skarżyński, M. Szpiczakowska, Kraków 2009.
- Karaś H., *Cmentarze na Litwie jako znak wielokulturowego dziedzictwa Wielkiego Księstwa Litewskiego*, [w:] *Językowe i kulturowe dziedzictwo Wielkiego Księstwa Litewskiego*, red. J. Mędelska, Z. Sawaniewska-Mochowa, Bydgoszcz 2010.
- Karaś H., *Formy oboczne miejscownika liczby pojedynczej (w) domu – (w) domie w gwarach polskich na Litwie*, „Gwary Dziś” 2018, nr 10.
- Karaś H., *Gwary polskie na Kowieńszczyźnie*, Warszawa–Puńsk 2002.
- Karaś H., *Język polski na Kowieńszczyźnie – sytuacja, zmiany, stan na początku XXI wieku*, [w:] *Gwary polskie na Litwie*, red. K. Rutkowska, Wilno 2016, http://www.lenkutar-mes.flf.vu.lt/files/karas_Jezyk_polski_na_Kowienszczyznie_sytuacja_zmiany_stan.pdf [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Karaś H., *Język polski pogranicza litewsko-toteńsko-białoruskiego w świetle frekwencji cech językowych*, Warszawa 2017.
- Karaś H., *O polszczyźnie anonimowej gramatyki języka litewskiego z I ćwierci XIX wieku (przez X.D.K.P.S). Fleksja, składnia, słownictwo*, „Prace Filologiczne” 2000, t. XLV.
- Karaś H., *O polszczyźnie anonimowej gramatyki języka litewskiego z I ćwierci XX wieku (przez X.D.K.P.S). Pisownia, fonetyka*, „Poradnik Językowy” 2000, z. 7.
- Karaś H., *O specyfice polszczyzny kowieńskiej (w porównaniu z odmianą wileńsko-smołwieńską)*, [w:] *Studia nad Polszczyzną Kresową*, t. X, red. J. Rieger, Warszawa 2001.
- Karaś H., *Polszczyzna w warunkach wielojęzyczności. Wybrane zagadnienia współczesnej sytuacji języka polskiego na Litwie*, [w:] *Zielonogórskie Seminaria Językoznawcze 2006–2007*, red. M. Hawrysz, Zielona Góra 2009.

- Karaś H., *Specyfika gwar polskich na Kowieńszczyźnie na tle innych odmian polszczyzny na Litwie*, [w:] *Gwary polskie na Litwie*, red. K. Rutkowska, Wilno 2016, http://www.lenkutarmes.flf.vu.lt/files/karas_specyfika_gwar_pl.pdf [dostęp: 24.03.2023 r].
- Karaś H., *Sytuacja języka polskiego w okolicach Witkomierza na Litwie*, [w:] *Język Polski Dawnych Kresów Wschodnich*, t. 5, red. K. Czarnecka, D. Kowalska, Warszawa 2012.
- Karaś H., *Uwagi o polszczyźnie jako języku religijnym na Wschodzie (ze szczególnym uwzględnieniem Litwy)*, „*Studia Elbląskie*” 2019, t. XX.
- Karaś H., *Wyrównania tematów w odmianie czasownika iść i czasowników pochodnych w gwarach polskich na Litwie*, „*Studia Dialektologiczne*” 2019, t. V, red. B. Grabka, R. Kucharzyk, A. Tyrpa.
- Karaś H., *Zmiany sytuacji polszczyzny w wielojęzycznym regionie kowieńskim na Litwie w XX wieku*, „*Poradnik Językowy*” 2008, z. 7.
- Karaś H., Kolis N., *Polszczyzna dziewiętnastowiecznej gramatyki języka żmudzkiego Józefa Czudy*, [w:] *Studia z historii języka polskiego*, red. W. Kupiszewski, Warszawa 1994.
- Karaś H., Rutkowska K., Geben K., Ušinskiene W., *O języku polskim na Kowieńszczyźnie*, [w:] *Język polski na Kowieńszczyźnie. Historia – sytuacja socjolingwistyczna – teksty*, red. H. Karaś, Warszawa–Wilno 2001.
- Kurzowa Z., *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, Warszawa–Kraków 1993.
- Litwini w Polsce. Polacy na Litwie 1994*, Warszawa–Wilno 1995.
- Marszałek M., *O osobliwościach fonetyczno-graficznych XIX-wiecznej polszczyzny kowieńsko-żmudzkiej (na materiale Litewsko-łotewsko-polsko-rossyjskiego słownika M. Miepinisa)*, [w:] *Studia z gramatyki i leksykologii języka polskiego*, red. M. Gębka-Wolak, I. Kaproń-Charzyńska, M. Urban, Toruń 2003.
- Marszałek M., *Odzwierciedlenie północnokresowych cech fonetycznych w Słowniku litewsko-polskim K. Tamutisa*, „*Język Polski*” 1999, t. LXXIX, z. 9.
- Marszałek M., *Słownictwo wydawnictw książkowych drukowanych na radzieckiej Litwie. Opis dyferencjalny*, Bydgoszcz 2006.
- Marszałek M., Mędelcka J., *O polszczyźnie kowieńskiej utrwalonej w słownikach przekładowych z międzywojennej Republiki Litewskiej*, „*Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Studia Filologiczne*” 1999, t. 45.
- Marszałek M., Mędelcka J., *Osobliwości fonetyczne w polskich podręcznikach wydawanych w międzywojennej Republice Litewskiej*, „*Acta Baltico-Slavica*” 1999, nr 24.
- Masoń I., *Czynniki kształtujące świadomość językową Polaków na Litwie po drugiej wojnie światowej*, [w:] *Język Polski Dawnych Kresów Wschodnich*, red. J. Rieger, Warszawa 1996.

- Mędełska J., *Wahania l/t w wydawnictwach kowieńskich publikowanych w języku polskim w Republice Litewskiej (1919–1940)*, „Acta Baltico-Slavica” 2005, nr 29.
- Mędełska J., *Wymowa kowieńska w zwierciadle słownikowym (na podstawie słownika litewsko-polsko-rosyjskiego z 1922 r., „Poradnik Językowy” 1997, z. 7.*
- Mędełska J., Marszałek M., *Z badań nad stanem kulturalnej polszczyzny kowieńskiej w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Język Polski” 2001, t. LXXXI, nr 6.
- Mędełska J., Marszałek M., *Za murem. Polszczyzna wydawnictw publikowanych w Republice Litewskiej w latach 1919–1940 (na tle ogólnopolskim i północnokresowym), t. I. Fonetyka, grafia*, Bydgoszcz 2005.
- Rieger J., Masojć I., Rutkowska K., *Słownictwo polszczyzny gwarowej na Litwie*, Warszawa 2006.
- Rutkowska K., *Kim ja jestem i jaki jest mój język? Wyznaczniki tożsamości w wypowiedziach mieszkańców polskich wsi na Litwie*, [w:] *Gwary polskie na Litwie*, red. K. Rutkowska, Wilno 2016, http://www.lenkutarmes.ffv.vu.lt/files/rutkowska_kim_jestem_ja.pdf [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Rutkowska K., *Lituanizmy w gwarach polskich na Litwie: stan badań, typologia, sposoby adaptacji*, [w:] *Gwary polskie na Litwie*, red. K. Rutkowska, Wilno 2016, http://www.lenkutarmes.ffv.vu.lt/files/rutkowska_lituanizmy_pl.pdf [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Rutkowska K., *Stan współczesny gwar polskich na Litwie*, [w:] *Gwary polskie na Litwie*, red. K. Rutkowska, Wilno 2016.
- Rutkowska K., *Zapożyczenia litewskie dotyczące charakteru i wyglądu człowieka (Na materiale gwar polskich na Litwie)*, „Acta Baltico-Slavica” 2010, nr 34.
- Sawaniewska-Mochowa Z., *O polszczyźnie litewskiej w „Dolinie Issy” Czesława Miłosza*, [w:] *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, t. XXIII, Warszawa 1985.
- Sawaniewska-Mochowa Z., *O polszczyźnie w „Słowniku” Szymona Dowkonta z połowy XIX wieku*, [w:] *Studia nad Polszczyzną Kresową*, t. VIII, red. J. Rieger, Warszawa 1995.
- Sawaniewska-Mochowa Z., *„Pan Mateusz”, czyli jak mówiono po polsku na Żmudzi*, [w:] *Język Polski Dawnych Kresów Wschodnich*, t. I, red. J. Rieger, Warszawa 1996.
- Sawaniewska-Mochowa Z., *Polshczyzna kowieńska i Antoni Juchniewicz*, [w:] *Język Polski Dawnych Kresów Wschodnich*, t. I, red. J. Rieger, Warszawa 1996.
- Sawaniewska-Mochowa Z., *Świat jeden, ale nie jednolity, czyli o zróżnicowaniu socjalnym polszczyzny kowieńskiej*, [w:] *Kontakty językowe polszczyzny na pograniczu wschodnim*, red. E. Wolnicz-Pawłowska, W. Szulowska, Warszawa 2000.
- Sawaniewska-Mochowa Z., *Z polszczyzny kowieńskiej XIX wieku (wybrane zagadnienia z zakresu grafii, fonetyki i leksyki)*, „Acta Baltico-Slavica” 1999, nr 24.

- Sawaniewska-Mochowa Z., *Ze studiów nad socjolektem drobnej szlachty kowieńskiej (na podstawie słowników przekładowych Antoniego Juszkiewicza)*, Bydgoszcz 2002.
- Sawaniewska-Mochowa Z., Zielińska A., *Dziedzictwo kultury szlacheckiej na byłych Kresach północno-wschodnich Rzeczypospolitej*, Warszawa 2007.
- Sawaniewska-Mochowa Z., Zielińska A., *Szlachta laudańska i jej polszczyzna dawniej i dziś*, „Acta Baltico-Slavica” 2005, nr 29.
- Szwejkowska H., *O pomieszeniu rodzaju w czasie przeszłym u litewskich Polaków*, „Język Polski” 1934, t. XIX.
- Szwejkowska H., *Właściwości składniowe dopełniacza przy imiesłowie biernym w polszczyźnie litewskiej*, „Język Polski” 1929, t. XIX.
- Turska H., *O powstaniu polskich obszarów językowych na Wileńszczyźnie*, Vilnius 1939/1995 (przedruk fragmentów książki zachowanej tylko na tzw. szczotkach z 1939 r.).
- Zielińska A., *Elementy litewskie w polszczyźnie kowieńskiej*, „Acta Baltico-Slavica” 1999, t. 24.
- Zielińska A., *O języku polskim na Litwie Kowieńskiej*, [w:] *Studia nad Polszczyzną Kresową*, t. IX, red. J. Rieger, Warszawa 1999.
- Zielińska A., *Polszczyzna kowieńska dawniej i dziś*, [w:] *Kontakty językowe polszczyzny na pograniczu wschodnim*, red. E. Wolnicz-Pawłowska, W. Szulowska, Warszawa 2000.
- Zielińska A., *Polska mniejszość na Litwie Kowieńskiej. Studium socjolingwistyczne*, Warszawa 2002.
- Zielińska A., *Polskie ziemiaństwo w międzywojennej Republice Litewskiej wobec języka polskiego*, „Etnografia Polska” 2001, t. 44, z. 1–2.

Źródła internetowe

- Eberhardt P., *Liczebność i rozmieszczenie ludności polskiej na Litwie*, http://historia.wspolnotapolska.org.pl/materialy_historyczne/view/72 [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Spis powszechny z 2011 r., za: web.stat.gov.lt [dostęp: 10.11.2017 r.].

dr Teresa Dalecka

Wydział Filologiczny
Uniwersytet Wileński

LITERACKI OBRAZ DWORÓW NA KOWIEŃSZCZYŹNIE W DOLINIE ISSY CZESŁAWA MIŁOSZA I SZCZENIĘCYCH LATACH MELCHIORA WAŃKOWICZA

Wprowadzenie

Wskutek represji podjętych po powstaniu styczniowym przez władze carskie w dziedzinie gospodarki, kultury i edukacji, skierowanych w pierwszej kolejności przeciwko pozycji ekonomicznej i kulturowej szlachty, dwory na Litwie, w tym na Kowieńszczyźnie, przede wszystkim średnie i drobne, weszły w końcową fazę swojego istnienia. Przetrwały co prawda do wybuchu II wojny światowej, jednak ich rola w okresie międzywojennym zmniejszyła się.

W 1919 r. własnością dworów na Litwie było około 1 384 000 ha ziemi, co stanowiło 26,2% terytorium państwa; na jeden dwór przeciętnie przypadało 490 ha¹. W młodym państwie litewskim kwestia ziemi była niezmiernie ważna, dlatego poprzez reformę rolną w 1922 r. dążono do osiągnięcia celów nie tylko ekonomicznych, ale też społecznych i politycznych. W chłopskim społeczeństwie główny swój cel – ustabilizowanie sytuacji politycznej i gospodarczej – władza mogła zrealizować, jedynie rozdając większą lub mniejszą część ziemi należącej do

¹ G. Vaskela, *Žemės reforma Lietuvoje 1919–1940 m.*, Vilnius 1998, s. 56.

dworów tysiącom spragnionych jej chłopów bezrolnych i małorolnych². Reforma rolna przeprowadzona na Litwie w okresie międzywojennym faktycznie zlikwidowała własność ziemską – posiadłości dworów zmalały w latach 1919–1940 około 15-krotnie, zaś waga udziału ziemi dworów spadła z 26% do 1,5%³.

Zmalało również znaczenie kulturowe dworu. Vytautas Alantas pisał, że: „Dwór był centrum kultury, jednak nie promieniował: egoistycznie świecił jedynie dla siebie, pozostając całkowicie obojętny na wszystko to, co się działo wokół niego. Polskie lub, ściślej mówiąc, spolonizowane ziemiaństwo było hermetycznie odgraniczoną od innych warstw kastą”⁴.

Zmiany, które zaszły w sytuacji dworów na Litwie w pierwszych dziesięcioleciach XX w., dotyczyły całego jej obszaru, w tym również Kowieńszczyzny. Po części znalazły odzwierciedlenie w tekstach literackich polskich pisarzy związanych z Litwą, takich jak Czesław Miłosz i Melchior Wańkowicz. Twórcy ci opisywali dwory, które można powiązać z historią ich rodzin. W przypadku Miłosza jest to posiadłość w powieści *Dolina Issy*, nosząca nazwę Ginie, za które można uznać Szetejnie, usytuowane w powiecie kiejdańskim, w przypadku Wańkowicza są to opisane w *Szczenięcych latach* rodzinne Nowotrzeby, położone w odległości około 20 km od Kowna, majątek babki pisarza⁵.

Litwa w wykreowanym w kulturze polskiej obrazie okazała się być swojska, skromna i zaludniona dobrymi ludźmi. Zainteresowanie Litwą Daniel Beavois nazwał „lituanizacją duszy polskiej”. Okres ten obejmuje dzieje, poczynając od czasów Adama Mickiewicza przez Marię Rodziewiczównę po Tadeusza Konwickiego⁶. W przypadku Miłosza i Wańkowicza mamy do czynienia zarówno z odpowiednikiem utrwalonego literackiego obrazu (*Szczenięce lata*), jak i pogłę-

² D. Mačiulis, *Dziedzictwo kulturowe dworów na tle stosunków polsko-litewskich w okresie międzywojennym*, [w:] *Między Rusią a Polską. Litwa. Od Wielkiego Księstwa Litewskiego do Republiki Litewskiej*, red. J. Koźbiał, Warszawa 2014, s. 116.

³ G. Vaskela, *Žemės reforma Lietuvoje...*, s. 178.

⁴ V. Alantas, *Lenkų „kultūrinė misija” Lietuvoje*, „Lietuvos aidas” 1937, nr 12, s. 3.

⁵ „Majątek babki, matczyne Nowotrzeby, ongiś od książąt Giedroyciów kupiony, a położony w przepięknej dolinie Niewiaży o szesnaście wiorst od Kowna (...)” – M. Wańkowicz, *Szczenięce lata*, Kraków 1987, s. 16. Autorka nie analizuje opisanych przez Wańkowicza „ojcowskich” Kałużyc, położonych na terenie dzisiejszej Białorusi, w przypadku których kwestie społeczne są bardziej drażliwe.

⁶ Zob. D. Beavois, *Mit kresów wschodnich, czyli jak mu położyć kres*, [w:] *Polskie mity polityczne XIX i XX wieku*, red. W. Wrzesiński, Wrocław 1994, s. 97.

bioną refleksją na temat sytuacji gospodarczo-politycznej polskiego dworu na Litwie (*Dolina Issy*). Są to dwa nieco odmienne spojrzenia na dwór polski na Kowieńszczyźnie, które mimo różnic w obrazowaniu, wzajemnie się uzupełniają.

Dwór polski na Kowieńszczyźnie sytuuje się poza geograficznym obszarem pogranicza słowiańsko-bałtyckiego, gdyż położony jest na terytorium rozciągającym się od Kowna do Poniewieża. Szlachta egzystuje tu w „sytuacji pogranicza”, ponieważ znajduje się na terenie bilingwizmu polsko-litewskiego⁷.

Ginie Czesława Miłosza

Litwa Czesława Miłosza jest Litwą staroświecką, z okresu, gdy jeszcze nie doszło do podziałów narodowo-językowych⁸. Dwór opisany przez Miłosza również jest dworem nieco innym niż dwory spotykane w Koronie. Wyrósł on, podobnie jak cała kultura, na własnym gruncie, nieco innym niż rdzennie polski. Został jednak poddany tym procesom gospodarczym i społecznym, które zaszły na Litwie w okresie międzywojennym. Jak wiadomo, dwór i jego mieszkańcy nie znaleźli dla siebie miejsca w państwie stworzonym przez nowoczesny naród litewski. Przyczyną tego była bierność okazana w okresie tworzenia podstaw tego państwa⁹.

Z jednej strony Miłosz umacnia stworzony w *Panu Tadeuszu* wyidealizowany wizerunek życia sielskiego, wizję dworu polskiego położonego na Litwie, w tym wypadku w samym centrum kraju, nad rzeką rozdzielającą kraj na dwa regiony historyczne. Dwór w *Dolinie Issy* jest tradycyjnym obrazem literackim polskiego domu, z symboliczną bielą ścian. Z drugiej jednak strony pisarz dość dokładnie ukazał przemiany, którym tenże dwór został poddany. Opisał początek jego końca. Już w okresie międzywojennym ziemiaństwo zaczęło przekształcać się w legendę albo przybierać formy wynaturzone. Tomasz – główny bohater *Doliny*

⁷ Z. Sawaniewska-Mochowa, A. Zielińska, *Dziedzictwo kultury szlacheckiej na byłych Kresach północno-wschodnich Rzeczypospolitej*, Warszawa 2007, s. 24.

⁸ A. Stawiarska, *Wstyd panicza*, „Tygodnik Powszechny” z 29 czerwca 2011 r.

⁹ Por. Z. Medišauskienė, *Apie dvarininkų ir valstiečių santykius ne iš klasių kovos pozicijų, [w:] Dvaras modernėjančioje Lietuvoje XIX a. antra pusė – XX a. pirma pusė. Straipsnių rinkinys, parengtas pranešimų, skaitytų mokslo konferencijoje, vykusioje 2004 m. lapkričio 19 d. Lietuvos istorijos institute, pagrindu*, Vilnius 2005, s. 15.

Issy, urodził się, kiedy dwór już przemijał¹⁰. Już sam wygląd domu z kolumnami – romantycznego mitu literackiego będącego odbiciem mitu polskiej historii¹¹ – wskazuje na jego postępujący upadek: jedna część murszeje, więc pojawia się konieczność zrobienia dobudówki. Dom jest biały, ale tak niski, że dach, na którego deszczułkach mieszka gdzieś mech i trawa, wydaje się go przyniatać¹². W jego wnętrzu też nie ma harmonii. Jest on zbieraniną pomieszczeń o różnym przeznaczeniu. Ponadto w zimie zamieszkała jest tylko jedna część domu, gdyż reszta jest nieogrzewana.

Tradycyjnie wieś otaczająca dwór interesuje pisarzy polskich opowiadających o ziemiaństwie jako teren działalności misyjnej panów, gdzie realizują swoje pomysły filantropijne. Jednakże we dworze Miłosza nie było komu zająć się kształceniem Tomasza, dlatego musiał go uczyć wiejski nauczyciel Józef. O starzeniu się dworu świadczą również jego mieszkańcy – Miłosz opisał dom dziadków, w którym nie było już średniego pokolenia.

W obrazie polskiego dworu, zastygłego w swojej tradycyjnej formie, przekształconego w mit arkadyjski, zaczynają się więc pojawiać pewne pęknięcia, które pisarz dokładnie zarejestrował. Dwór stał się symbolem przemijającej kultury, stąd podstawowy cel – możliwie dokładne zarejestrowanie jego życia.

Dokumentalna strona powieści, przemiany i zawirowania związane z losem dworu polskiego na Litwie, czyli jego tło realistyczne, w kontekście niniejszego opracowania są szczególnie istotne. Miłosz geograficzną autentyczność zastąpił względnością, zaś historię kraju – historią rodzinną. Jednak spojrzenie na utwór jako próbę ochrony przed zapomnieniem fenomenu historycznego w postaci przemijającej kultury dworskiej, pozwala potraktować go jako źródło informacji zarówno przy opisie materialnej strony, jak również kultury ówczesnego zasadniczo polskiego ziemiaństwa.

Przeszłość opisywana jest przez Miłosza z pozycji wygnança, w nieunikniony sposób jest więc poddawana idealizacji. Pisarz oparł się na archaicznym światopoglądzie, ukazującym ścisły związek między człowiekiem i przyrodą, bezpośredni związek człowieka ze światem transcendentnym, który później został utracony¹³.

¹⁰ C. Miłosz, *Dolina Issy*, Kraków 1981, s. 14.

¹¹ Por. A. Szawerna-Dyrzka, *Symbole polskości w wierszu Jana Lechonia „Skowronek”*, [w:] *Skamander. Szkice i interpretacje*, t. 8, red. I. Opacki, Katowice 1991, s. 96.

¹² C. Miłosz, *Dolina Issy...*, s. 12.

¹³ Por. A. Witkowska, *Sławianie, my lubim sielanki*, Warszawa 1972, s. 161–176.

Tonacja idylliczna uwydatnia się nie tylko w rytmie życia dworu, przechowującego dawne tradycje, ale też w antypatii do wielkiego świata. Dwór u Miłosza jest prawie całkowicie odizolowany od reszty świata, ledwie docierały tu odgłosy trwającej wojny. Jedynie dwa razy nad Giniem pojawił się aeroplan, ludzie więc zbierali się i pokazywali palcami w niebo, skąd szło brzęczenie¹⁴.

Miłosz, tworząc obraz idealnej przestrzeni, ocalił ją przed zaginięciem w mrokach pamięci. Powieściowe Ginie to być może skrót od Gineitai¹⁵. Za pośrednictwem powieści do historii weszła także wieś Pogiry, która może być powieściowym odpowiednikiem dzisiejszego miasteczka w powiecie kiejdańskim. W wyniku II wojny światowej zarówno dwór, jak i wsie miały zapaść się pod ziemię. W okresie stalinowskim zresztą większość wsi w powiecie kiejdańskim zniknęła z powierzchni ziemi. Podobnie stało się z dworkiem opisanym przez Czesława Miłosza.

Świat przedstawiony przez Miłosza jest pełen przesądów klasowych i egoizmu, nie odzegał się od niektórych zwyczajów feudalnych, jednak z zaciekawieniem, ale też z pewnym przerażeniem oczekiwał zmian, które niósł ze sobą wiek XX. Kwestie polityczne w *Dolinie Issy* znajdowały się na drugim planie, dużo miejsca zajmowały natomiast sprawy społeczne. Wyraźne są tu podziały społeczne. Polaka-ziemianina od Litwina-chłopa różni bardzo wiele, mianowicie sytuacja ekonomiczna, tożsamość kulturowa, postawa społeczna, jak również dążenia narodowe i polityczne, łączy praktycznie tylko religia. Służba dworska u Miłosza rozmawiała o niedobrych panach, którzy znęcali się w odwecie za zniesienie pańszczyzny. Służące opowiadały sobie o tym, jacy panowie byli niegdyś, o ich zabawach ze służbą. Jedna z nich zapadła szczególnie w pamięć Tomasza, panowie kazali dziewczynie wchodzić na drzewo i kukać, wtedy do niej strzelali¹⁶.

O napięciach na linii wieś – dwór przekonał się również Tomasz, który zetknął się z przejawem nienawiści starego chłopca, który to w odpowiedzi na Tomaszowe „Pomagaj Bóg” zaczął go wyzywać i potrząsać pięścią¹⁷. Mały Tomasz ani się tego nie spodziewał, ani nie rozumiał. W tym przypadku odpowiedzią na życzliwość był gniew. Często gniew stykał się w opisywanych przez Miłosza realiach właśnie z gniewem. Jako potwierdzenie tego typu poczynąń należy przywołać podrzucenie

¹⁴ C. Miłosz, *Dolina Issy...*, s. 77.

¹⁵ Wieś o takiej nazwie położona jest w pobliżu Szetejń.

¹⁶ C. Miłosz, *Dolina Issy...*, s. 99.

¹⁷ *Ibidem*, s. 231–232.

przez wracającego z wojny Wackonisa granatu do pokoju Tomasza. To zdarzenie wpłynęło szczególnie ujemnie na dziadka Surkonta, który dotychczas wszystkie opowieści o napadach na dwory obracał w żart. Przekonywał Polaków o prawie Litwinów do swojego państwa oraz o tym, że ci mówiący po polsku byli również *gente Lithuani*.

Dziadek głównego bohatera miał zatarg z chłopami o łąkę i las. Córka dziedzica próbowała wygonić z dworskiej ziemi leśniczego – Litwina. Opisany przez Miłosza okres to bolesne rodzenie się nowego państwa litewskiego, które dopiero miało ukształtować wszystkie tradycyjne struktury państwowe. Dwór, dotychczasowy najważniejszy ośrodek kulturotwórczy, stał się niejako nowotworem na jego ciele.

Dlatego obraz dworu utrwalony w literaturze litewskiej jest dość jednolity – egzystuje niejako poza czasem, ignorując wszelkie przemiany społeczne. Jest symbolem przeszłości, ale w okresie dwudziestolecia międzywojennego przybrał cechy negatywne. Litewscy pisarze ukazują dwór jako zjawisko przemijające, co więcej, obce Litwinom. We dworze mieszkał Polak-ziemianin, w niektórych ujęciach – wróg państwa litewskiego¹⁸.

Początek upadku dworów na Litwie datowany jest na okres powstania, po 1864 r. Wtedy to dwory zamknęły się, obierając strategię przetrwania, utrzymania ziemi we własnych rękach. Najważniejszym celem dworu polskiego na Litwie było zachowanie szlacheckiej polskiej tożsamości, najpierw w obliczu zagrożenia rusyfikacją, później litewskiego ruchu narodowego¹⁹. Pod koniec XIX w. nastąpiło bardzo wyraźne opowiedzenie się ziemian na Litwie po stronie kultury polskiej. Dlatego też w Miłoszu nie rodziły się żadne wątpliwości co do przynależności narodowościowej jego rodziny.

Dużo uwagi w *Dolinie Issy* poświęcił przeprowadzonej na Litwie w 1922 r. reformie rolnej. Jego bohaterowie próbują utrzymać dawne formy własności. Poza tym rodzi się u nich obawa o to, że ze względu na nierozeznanie chłopów i niską kulturę gospodarowania reforma rolna przyniesie negatywne skutki. Powieścio-

¹⁸ Por. D. Mačiulis, *Kultūriniais ūkiais virtę dvarai*, [w:] *Dvaras modernėjančioje Lietuvoje XIX a. antra pusė – XX a. pirma pusė. Straipsnių rinkinys, parengtas pranešimų, skaitytų mokslo konferencijoje, vykusioje 2004 m. lapkričio 19 d. Lietuvos istorijos institute, pagrindu*, Vilnius 2005, s. 85–100.

¹⁹ Por. Z. Medišauskienė, *Lietuvos dvarai kaip kultūrinio gyvenimo centrai XIX amžiuje*, [w:] *Lietuvos dvarai – praeitis, dabartis Ir ateitis. Konferencijos medžiaga, 2001 m. birželio 22–23 d.*, Vilnius 2001, s. 34.

wy Józef miał żal do Surkonta, że ten kombinował, jak nie oddać chłopom ani kawałka własnej ziemi. Zastanawiał się, dlaczego panowie nie rozumieli, że ich czas minął. Wolałby bowiem, żeby to okoliczne wioski decydowały, ile komu zabrać, nie rozumiał, że doprowadziłoby to tylko i wyłącznie do anarchii. Chłopi chcieli ziemi, ale pan nie chciał się zgodzić na parcelację. W konsekwencji u obydwu stron wzrastała wzajemna niechęć.

Dla chłopów w państwie litewskim kwestia ziemi stałą się, poczynając od 1918 r., życiowo ważna. Ziemia ma znaczenie nie tylko gospodarcze, ale też wydźwięk polityczny. Społeczeństwo litewskie jest społeczeństwem chłopskim, więc rozdanie ziemi chłopom miało na celu wzmocnienie tejże klasy społecznej i jednoczesne osłabienie pozycji dworu, który był przede wszystkim polski. Ziemiaństwo natomiast postrzegało reformę rolną jako próbę likwidacji dworu jako takiego na Litwie.

Reformę rolną rozpoczęto w 1919 r. Jej deklarowanym podstawowym celem było usunięcie pozostałości stosunków feudalnych i utrwalenie stosunków kapitalistycznych. Ustawa dotycząca reformy rolnej została przyjęta przez litewski Sejm w 1922 r. Posiadaczom ziemskim pozostawiono jako największą nieuwłaszczaną część ziemi 80 ha, wszystko powyżej tego przekazano do funduszu (płacąc właścicielom odszkodowanie). Ziemia z funduszu była rozdawana najpierw ochotnikom, później chłopom, którzy musieli ją wykupić w ciągu 36 lat. W taki sposób ziemię otrzymało około 39 tys. bezrolnych i ponad 26 tys. małorolnych chłopów²⁰.

Cel ukryty reformy rolnej miał charakter polityczny. Była to niezwykle radykalna reforma, w wyniku której została zlikwidowana własność ziemska – dokonano tego w sposób zdecydowany i do końca. Należy podkreślić, że granica 80 ha nie była przypadkowa – właśnie to ona różniła bogatego chłopą litewskiego od polskich ziemian²¹.

Miłosz w tych fragmentach powieści, w których opisał skutki reformy rolnej, w ogóle nie wartościował. Po prostu ukazał konflikt pomiędzy dworem i wsią, z którego nie było dobrego wyjścia. Sąsiadami Surkontów byli chłopci-Litwini. Nie zawsze było to współistnienie pokojowe. W osobie babki Misi pisarz ukazał bardzo charakterystyczne dla polskiego ziemiaństwa na Litwie nastawienie do warstwy chłopskiej jako ciemnej, zasługującej co najwyżej na pobłażliwość, a niekiedy wręcz

²⁰ Zob. G. Vaskela, *Žemės reforma Lietuvoje...*, s. 239–295.

²¹ *Ibidem*.

pogardę. Charakteryzował ją swoiście pojmovany „patriotyzm”, czyli niechęć do chłopów-Litwinów. Dlatego jest przeciwna, żeby Józef Czarny uczył Tomasza, nie podoba się jej „bratanie się z chamami”, nie godzi się w ogóle na „istnienie jakichś Litwinów”²². Podobną postawę reprezentowała ciotka Tomasza – Helena. Tak samo stara Bukowska było przeciwna związkowi Romualda z Barbarką – służącą. Według niej zmieszanie krwi Bukowskich z krwią niewolników, których przez wieki bito bizunem po plecach, było jak ciśnięcie klejnotu szlacheckiego w błoto²³. Co innego dziadek Surkont, oskarżany przez kobiety z rodziny o chłopomaństwo i litwomaństwo. Wobec wszystkich okazywał szacunek i zrozumienie, dlatego chłopci mimo wszystkich zatargów uważali go za swego.

Mimo tego, że ustawa o reformie rolnej zakładała ziemianom odszkodowanie za uwłaszczoną ziemię, faktycznie wypłacono im kwotę 20 razy mniejszą niż wartość zabranych gruntów²⁴. Było to celowe działanie władz państwa, by przez reformę najpierw osłabić obcy duchowi litewskiemu dwór polski, a następnie całkowicie go zniszczyć. Miłosz opisał okres niepewności wobec dopiero co planowanej reformy rolnej i próby dziadków przeciwstawienia się naciskom. Antagonizmy na linii dwór – wieś nie były w powieści jeszcze tak bardzo silne.

Powieściowy dziadek Tomasza rozważał możliwości ocalenia swojego majątku przed uwłaszczeniem. Majątek ziemski rodziny Surkontów oszacowany został na 188 ha gruntów. Dziadek Surkont z córką Heleną wybrali następujący środek obrony – jeżeli własność rolna ulega podziałowi między członków rodziny, którzy osobno prowadzą gospodarstwa, każdy z nich może mieć 80 ha. Surkont postanowił zatem oddać państwu 30 ha spornych pastwisk, a resztę podzielić między siebie i córkę²⁵. Jednak podziały przeprowadzone po upływie pewnego terminu były nieważne. Dziadek musiał więc zadbać o przychylność urzędników, by przez pomyłkę wpisano do ksiąg wieczystych wcześniejszą datę. Do podstępu uciekł się także przy rejestracji lasu. Las w całości przechodził na własność państwa, zapisał go więc jako łąki. Dalej znowuż wszystko zależało od uprzejmości urzędników, tym bardziej że Józef złożył donos na nieuczciwość Surkontów. Jednakże urzęd-

²² C. Miłosz, *Dolina Issy...*, s. 34.

²³ *Ibidem*, s. 255.

²⁴ Zob. L. Truska, *Burżuazyjna reforma agrarna 1922 r. na Litwie*, [w:] *Roczniki dziejów społecznych i gospodarczych*, t. 39, Warszawa–Poznań 1978, s. 99–124.

²⁵ Zob. C. Miłosz, *Dolina Issy...*, s. 158.

nicy, po pobycie w dworze Surkonta, wracali w dobrych humorach, także drzew w lesie nie widzieli, tylko trawę²⁶.

Władze litewskie w rzeczywistości okazały się równie zapobiegliwe. W 1924 r. została przyjęta poprawka do ustawy o reformie rolnej, zgodnie z którą ziemia, zarządzana wspólnie przez kilka osób, powinna być zostać uznana za własność jednej osoby (jedno gospodarstwo), dlatego ocalić przed uwłaszczeniem można było jedynie 80 ha. To zaostrzyło warunki uwłaszczenia, gdyż zgodnie z ustawą analogicznie przewidziano pozostawienie po 80 ha każdemu nominalnemu właścicielowi. Poprawka ta była jednak tylko formalna, gdyż trudno było sprawdzić, czy podział majątku był li tylko formalny czy rzeczywisty.

Nowotrzeby Melchiora Wańkowicza

W znacznie łagodniejszym tonie utrzymany jest opis dworu Melchiora Wańkowicza w dziele wspomnieniowym *Szczenięce lata*. Ukazało się ono w 1934 r. i zostało okrzyknięte „bezkrytyczną pochwałą szlacheckich”²⁷. Wspomnienia z dzieciństwa zdeterminowały łagodny charakter treści. W powieści pojawił się sielankowy obraz życia dworskiego. Sam autor pisał o nim we wspomnieniach: „Ta książeczka już w 1934, kiedy się ukazała, była odległa o stulecie. A może i o dwa, bo na głębokich Kresach konserwowały się obyczaje z końca XVII wieku. Pisząc ją, uciekłem w kraj lat dziecinnych. Ukończywszy pisanie, uląkłem się demonstracji nieróbstwa, rozpusty, obżarstwa i siedmiu grzechów głównych i zatrzasnąłem nad rękopisem szufladę”²⁸.

Wańkowicz obierał rezygnację z rozstrzygania drażliwych kwestii polsko-litewskich na rzecz ukazania przeszłości, która wiąże się z dzieciństwem, w którym należało szukać sił do dalszej egzystencji oraz poczucia bezpieczeństwa.

„Tu, w Kowieńszczyźnie, żyliśmy więcej »po domowemu«; wszak od krzyżackich czasów nikt nas »nie ruchał« i życie dworu było przetransponowanym na wyższy poziom życia wiejskiej chaty”²⁹. *Szczenięce lata* to historia o świecie anachronicznym, w którym żywy jest ziemiański etos i pielęgnowane są dawne

²⁶ *Ibidem*, s. 233.

²⁷ M. Kurzyna, *O Melchiorze Wańkowiczu – nie wszystko*, Warszawa 1977, s. 36.

²⁸ M. Wańkowicz, *Szczenięce lata...*, Od autora, s. 5.

²⁹ *Ibidem*, s. 36.

obyczaje. W Nowotrzebach rozpoczęło się dość typowe dzieciństwo ziemiańskiego chłopca tamtych okolic i tamtej epoki³⁰.

Jak zaznacza Krzysztof Buchowski, pokolenia Drugiej Rzeczypospolitej wychowywały się na niemal w tym samym XIX-wiecznym kanonie lektur szkolnych oraz – przy wszystkich różnicach wynikających z okoliczności politycznych – posługiwały się podobnym kodem skojarzeń kulturowych³¹. Kod ten znaleźć można również w książce Melchiora Wańkowicza.

Opisany przez niego dwór nie jest sceną wydarzeń historycznych czy politycznych. Nie są w nim rozstrzygane kwestie ważne na skalę krajową. Historię swojej rodziny przedstawił z pozycji wartościującej, która nie może budzić żadnych wątpliwości. Podobnie jak inni pisarze opisujący Litwę, tworzy pozytywny wizerunek polskiego ziemiaństwa. Według niego dom rodzinny to miejsce pielęgnowania tradycji patriotycznych i rycerskiego etosu. W tym przypadku zachowanie przeszłości opiera się na idealizowaniu, a pamięć jest silnym mechanizmem obronnym przed zapomnieniem przeszłości rodzinnej. W książce rola najważniejsza przypada upamiętnieniu „utraconego świata”.

Wańkowicz nakreślił obraz Nowotrzeb niejako na wzór Mickiewiczowskiego Soplicowa. Jest to dla niego przestrzeń arkadyjska, depozyt patriotycznych i rodowych pamiątek, kraina obfitości, nieustannych polowań, zabaw i wystawnych obiadów³². Maksymilian Wroniszewski pisał, że udokumentowane w *Szczenięcych latach* relacje i obyczaje często były jedynie opowieścią „z drugiej ręki” lub świadectwem zdarzeń, w których pisarz, będący wówczas dzieckiem, bezpośrednio nie uczestniczył³³. Tym można by było wytłumaczyć tendencje do idealizowania opisywanego obrazu. Wańkowicz dorastał na Kowieńszczyźnie do 1902 r. w atmosferze matriarchatu. W *Karafce La Fontaine’a* wspominał: „Wychowałem się w dwu odmiennych językowo regionach. W domu matki, na Kowieńszczyźnie podłoże było katolickie, w kościele dominował język polski i litewski, była między tymi

³⁰ K. Powęska, *Unowocześniona gawęda Melchiora Wańkowicza o Kresach w kontekście utworu „Szczenięce lata”*, [w:] *Dziedzictwo Kresów. Przeszłość i teraźniejszość*, red. I. Kozimał, A. Królikowska, B. Topij-Stempińska, Kraków 2013, s. 91.

³¹ K. Buchowski, *Polacy i Litwini – wzajemne stereotypy*, „Darbai ir dienos” 2011, nr 56, s. 184.

³² Zob. M. Wroniszewski, *Rewizje wańkowiczowskie. „Szczenięce lata” w perspektywie współczesnych nurtów krytyki literackiej*, „Jednak książki” 2015, nr 3, s. 18.

³³ *Ibidem*, s. 17.

językami symbioza, wiele rodzin dwujęzycznych (...). Dom ojca był na Białorusi. Ludność prawosławna miała styk z polskością przez dwór³⁴.

Odchodzący świat dworu kojarzył się Wańkowiczowi z bezpowrotnym krajem dzieciństwa. Pisarz zdawał sobie sprawę, że formacja, do której należy jego rodzina, była skazana przez historię na upadek, że nie była gotowa na przemiany współczesności. Wańkowicz stwierdził wręcz, że dwór w Nowotrzebach „nie był przygotowany na czasy, które idą. Klęski przyjmowali jako normalne objawy życia, powodzenia z niepokojem. Ale domu tego mieszkańcy, bici przez los, spychani przez życie, mieli w sobie wielką siłę oporu, wielką stałość trwania”³⁵.

Prywatny obraz Kowieńszczyzny i Nowotrzeb dla Wańkowicza był bezpowrotnie utraconą, zatopioną w czasie minionym arkadią. To przestrzeń kulturowa, aksjologiczna i niepowtarzalna. Dlatego narrator drobniawo rozpamiętywał i analizował miniony czas, odtwarzał wyglądy postaci, ich rozmowy, otoczenie³⁶. Dwór w Nowotrzebach został przedstawiony jako ostoja polskości, miejsce, w którym pielęgnowane są głębokie tradycje patriotyczne i religijne. Ściany pokoju były ozdobione obrazami świętych i krzyżami. W domu panowały dobre relacje między państwem i służbą. Arkadyjskiego obrazu dopełniały opisy przyrody, z którą człowiek na co dzień pokojowo współistniał.

Podsumowanie

W wyniku reformy rolnej Litwę na nowo zaczęła tworzyć warstwa społeczna w postaci chłopów. W kraju, w którym ziemiaństwo było silne i miało duże posiadłości, zmiana stanu rzeczy była możliwa jedynie w wyniku rozdania większej lub mniejszej części posiadłości ziemskich chłopom bezrolnym i małorolnym. Ze względu na to, że na Litwie posiadacze dworów od dawna byli spolszczeni, ponadto zazwyczaj nastawieni antylitewsko, orientacja propolska była zagrożeniem dla państwa litewskiego, dlatego bogate chłopstwo, przynajmniej na początku, dopóki ziemianie stanowili poważną siłę polityczną, dążyło do ich likwidacji

³⁴ M. Wańkowicz, *Karafka La Fontaine'a*, Kraków 1974, s. 264.

³⁵ M. Wańkowicz, *Szczeniące lata...*, s. 58.

³⁶ Por. K. Powęska, *Unowocześniona gawęda Melchiora Wańkowicza...*, s. 95.

jako warstwy społecznej. Podobna postawa była zgodna z antyziemiańskimi nastrojami ludu.

Dbalność o kulturę w młodym państwie litewskim była ukierunkowana przede wszystkim na umocnienie pierwiastków narodowych. Z kolei dziedzictwo ziemian nie mogło być przedmiotem troski państwa, gdyż nie stanowiło spuścizny etno-kulturowej. W taki sposób dwór polski na Litwie został skazany na zagładę. Dopiero dzisiaj nieliczne zachowane jeszcze dwory przywracane są do życia, odbudowywane, na nowo zagospodarowywane. W taki sposób Litwa przyswaja własne przeciw dziedzictwo. W dawnej posiadłości rodziny Miłosza w Szetejniach mieści się obecnie Centrum Kultury im. Czesława Miłosza. Z kolei Wańkowiczowskie Nowotrzeby uległy całkowitej zagładzie.

Bibliografia

- Alantas V., *Lenkų „kultūrinė misija” Lietuvoje*, „Lietuvos aidas” 1937, nr 12.
- Beavois D., *Mit kresów wschodnich, czyli jak mu położyć kres*, [w:] *Polskie mity polityczne XIX i XX wieku*, red. W. Wrzesiński, Wrocław 1994.
- Buchowski K., *Polacy i Litwini – wzajemne stereotypy*, „Darbai ir dienos” 2011, nr 56.
- Kurzyna M., *O Melchiorze Wańkowiczu – nie wszystko*, Warszawa 1977.
- Mačiulis D., *Dziedzictwo kulturowe dworów na tle stosunków polsko-litewskich w okresie międzywojennym*, [w:] *Między Rusią a Polską. Litwa. Od Wielkiego Księstwa Litewskiego do Republiki Litewskiej*, red. J. Koźbiał, Warszawa 2014.
- Mačiulis D., *Kultūriniais ūkiais virtę dvarai*, [w:] *Dvaras modernėjančioje Lietuvoje XIX a. antra pusė – XX a. pirma pusė. Straipsnių rinkinys, parengtas pranešimų, skaitytų mokslo konferencijoje, vykusioje 2004 m. lapkričio 19 d. Lietuvos istorijos institute, pagrindu*, Vilnius 2005.
- Medišauskienė Z., *Apie dvarininkų ir valstiečių santykius ne iš klasių kovos pozicijų*, [w:] *Dvaras modernėjančioje Lietuvoje XIX a. antra pusė – XX a. pirma pusė. Straipsnių rinkinys, parengtas pranešimų, skaitytų mokslo konferencijoje, vykusioje 2004 m. lapkričio 19 d. Lietuvos istorijos institute, pagrindu*, Vilnius 2005.
- Medišauskienė Z., *Lietuvos dvarai kaip kultūrinio gyvenimo centrai XIX amžiuje*, [w:] *Lietuvos dvarai – praeitis, dabartis ir ateitis. Konferencijos medžiaga, 2001 m. birželio 22–23 d.*, Vilnius 2001.
- Miłosz C., *Dolina Issy*, Kraków 1981.

- Powęska K., *Unowocześniona gawęda Melchiora Wańkowicza o Kresach w kontekście utworu „Szczenięce lata”*, [w:] *Dziedzictwo Kresów. Przeszłość i teraźniejszość*, red. I. Kozimał, A. Królikowska, B. Topij-Stempińska, Kraków 2013.
- Sawaniowska-Mochowa Z., Zielińska A., *Dziedzictwo kultury szlacheckiej na byłych Kresach północno-wschodnich Rzeczypospolitej*, Warszawa 2007.
- Stawiarska A., *Wstyd panicza*, „Tygodnik Powszechny” z 29 czerwca 2011 r.
- Szawerna-Dyrzka A., *Symbole polskości w wierszu Jana Lechonia „Skowronek”*, [w:] *Skamander. Szkice i interpretacje*, t. 8, red. I. Opacki, Katowice 1991.
- Truska L., *Burżuazyjna reforma agrarna 1922 r. na Litwie*, [w:] *Roczniki dziejów społecznych i gospodarczych*, t. 39, Warszawa–Poznań 1978.
- Vaskela G., *Žemės reforma Lietuvoje 1919–1940 m.*, Vilnius 1998.
- Wańkowicz M., *Karafka La Fontaine’a*, Kraków 1974.
- Wańkowicz M., *Szczenięce lata*, Kraków 1987.
- Witkowska A., *Sławianie, my lubim sielanki*, Warszawa 1972.
- Wroniszewski M., *Rewizje wańkowiczowskie. „Szczenięce lata” w perspektywie współczesnych nurtów krytyki literackiej*, „Jednak książki” 2015, nr 3.

dr hab. Henryka Ilgiewicz

Instytut Badań Kultury Litwy, Wilno

TOWARZYSTWO SZERZENIA OŚWIATY WŚRÓD POLAKÓW W KOWNIE (1909–1932)

Wprowadzenie

Celem niniejszej pracy jest naświetlenie działalności Towarzystwa Szerzenia Oświaty Wśród Polaków w Kownie w latach 1909–1932, jego celów i zadań, przypomnienie najaktywniejszych działaczy oraz wkładu towarzystwa w szerzeniu polskiego czytelnictwa i polskiej kultury. W opracowaniu starano się pokazać, na ile pozwoliły na to jego ramy, okoliczności powstania i działania towarzystwa w ostatnich latach zaboru rosyjskiego (1909–1914), narastanie konfliktu polsko-litewskiego w latach I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej, wznowienie i kontynuowanie do końca lat 20. XX w. działalności w nader trudnych dla polskich organizacji warunkach w międzywojennej Republice Litewskiej.

Założenie i działalność towarzystwa do I wojny światowej

Powstanie polskich organizacji na początku XX w., w tym Towarzystwa Szerzenia Oświaty Wśród Polaków w Kownie, umożliwiły zmiany, jakie zaszły w wewnętrznej polityce rosyjskiej. Wojna rosyjsko-japońska 1904–1905 o panowanie na Dalekim Wschodzie i związane z nią pogorszenie sytuacji ekonomicznej doprowadziły najpierw do rewolucyjnego wybuchu w stolicy carów Petersburgu. W krótkim czasie ruch rewolucyjny rozprzestrzenił się na całe imperium rosyjskie, ogarniając Kraj Północno-Zachodni (zagarnięte przez Rosję ziemie litewskie

i białoruskie tworzące gubernie: wileńską, grodzieńską, kowieńską, mińską, mohylewską i witebską). W kraju tym przez 40 lat panował surowy reżim wprowadzony przez władze rosyjskie po upadku powstania styczniowego. Szczególnie ostre represje stosowano wobec ludności polskiej zamieszkałej od wieków na tych ziemiach i stawiającej zdecydowany opór zaborcy. Wystraszone nasileniem ruchu rewolucyjnego władze carskie musiały pójść na ustępstwa. Pod naporem masowych żądań car Mikołaj II ogłosił 6 sierpnia 1905 r. dekret o zwołaniu ustawodawczo-doradczej Dumy Państwowej, a 17 października 1905 r. wydał manifest zapowiadający rządy konstytucyjne. Pierwszy punkt manifestu głosił: „Darować mieszkańcom niewzruszone podstawy swobód obywatelskich na zasadach rzeczywistej nietykalności osobistej, swobody sumienia, słowa, zebrań i zrzeszeń”¹.

Wydarzenia 1905 r. ujawniły różnice dążeń politycznych i narastające konflikty pomiędzy różnymi narodowościami zamieszkującymi Kraj Północno-Zachodni. Szczególnie silnie uwytatnił się konflikt polsko-litewski. Spory polsko-litewskie, zapoczątkowane ukazaniem się pierwszej gazety litewskiej „Ausra” w 1883 r., nasiliły się po Zjeździe Wileńskim (w litewskiej tradycji zwanym Wielkim Sejmem Wileńskim), czyli zgromadzeniu litewskich działaczy narodowych ze wszystkich ziem litewskich. Zjazd ów odbył się w dniach 21–22 listopada (4–5 grudnia) 1905 r. W rezolucjach przyjętych na zjeździe żądano autonomii dla Litwy i wprowadzenia języka litewskiego do szkół, urzędów i kościołów oraz zgłoszono postulaty terytorialne. Jako litewskie określano gubernie: wileńską, kowieńską, suwalską, grodzieńską oraz część guberni kurlandzkiej, więc terytoria, na których etniczni Litwini stanowili zaledwie około 30% mieszkańców. Koncepcja ta stała się punktem wyjścia do aspiracji terytorialnych odradzającego się państwa litewskiego. Polacy, którzy wówczas również budowali zręby życia społeczno-politycznego, ocenili stanowisko Zjazdu Wileńskiego jako zagrożenie ich pozycji i stanu posiadania².

W następnych latach spór polsko-litewski nie gasł, tylko nasilał się, zaprzatając uwagę zarówno działaczy polskich, jak i litewskich. Jednak, jak można sądzić z licznych wypowiedzi na łamach prasy i poświęconych temu zagadnieniu publikacji, zarówno jednym, jak i drugim daleko było do zrozumienia całej głębi kon-

¹ *Высочайший Манифест. Божей милостью Мы Николай Второй Император и Самодержец Всероссийский, Царь польский, великий князь финляндский и прочая, и прочая, и прочая*, «Виленский календарь на 1906 год», Вильна 1905, s. 13–14.

² Szerzej E. Motieka, *Didysis Vilniaus seimas*, Vilnius 2005, s. 181–184, 331–339; W. Wielhorski, *Polska a Litwa: Stosunki wzajemne w biegu dziejów*, Londyn 1947, s. 240–282.

fliktu, jego przyczyn i skutków. Działacze litewscy przeważnie wyliczali krzywdy, jakoby doznane przez naród litewski ze strony Polaków, działacze polscy zarzuty te – najczęściej rzeczywiście nieuzasadnione – zdecydowanie odrzucali. Stronę polską irytował nie tylko separatyzm polityczny Litwinów, ale w równej mierze separatyzm kulturowy. Litewski ruch odrodzeniowy od początku za największe zagrożenie uznawał dominację polskości w sferze kulturalnej oraz stopniową językową polonizację wsi. Narodowy interes litewski w pojęciu działaczy litewskich wymagał zdecydowanego odcięcia się od dotychczasowej tradycji i ostrego przeciwstawienia się polskości. Krytyczne głosy wypowiedane przez Polaków nie przekonywały litewskich oponentów, wręcz odwrotnie – utrwalały fobie, uprzedzenia i stereotypy, sprzyjały kreowaniu mitu odwiecznego polskiego wroga³.

Procesy zachodzące w życiu społecznym i politycznym wywierały duży wpływ również na rozwój życia kulturalnego. Znamiennym był już sam fakt, że gdy po długich latach zakazu powstały możliwości założenia naukowych, oświatowych i kulturalnych organizacji, zaczęto zakładać je odrębnie dla różnych narodowości. Powstawały więc polskie, litewskie i żydowskie redakcje gazet, księgarnie, czytelnie i wypożyczalnie książek, chóry i teatralne zespoły amatorskie⁴.

Najwięcej uwagi poświęcano szkolnictwu i oświacie pozaszkolnej, odgrywającym ważną rolę w formowaniu i utrwalaniu świadomości narodowej. Wskutek stanowczych starań działaczy oświatowych władze rosyjskie zgodziły się na nauczanie języków narodowych w szkołach początkowych oraz średnich, jeśli taka była wola większości uczniów, ale miały to być lekcje nadobowiązkowe (2 godziny tygodniowo) i prowadzone na koszt rodziców. Powstał więc problem znalezienia nauczycieli mogących prowadzić takie zajęcia, wydania podręczników i pomocy finansowej dla uczniów z mniej zamożnych rodzin na opłacenie zajęć z języka ojczystego. W celu sprostanienia tym zadaniom zaczęto zakładać towarzystwa oświatowe. W grudniu 1906 r. zostało zalegalizowane Polskie Towarzystwo „Oświata” działające tajnie od 1890 r.⁵ Oprócz polskiej „Oświaty” powstało kilka

³ K. Buchowski, *Litwomani i polonizatorzy. Mity, wzajemne postrzeganie i stereotypy w stosunkach polsko-litewskich w pierwszej połowie XX wieku*, Białystok 2006, s. 53–54.

⁴ Szerzej A. Romanowski, *Młoda Polska wileńska*, Kraków 1999, s. 21–98; *Vilniaus kultūrinis gyvenimas 1900–1940*, red. A. Lapinskienė, Vilnius 1998, s. 70–76, 160–165.

⁵ Ustawa Polskiego Towarzystwa „Oświata”, Wilno 1907; B. Krajewska-Tartakowska, *Polskie Towarzystwo „Oświata” w Wilnie*, [w:] *Słownik polskich towarzystw naukowych*, t. 2: *Towarzystwa naukowe i upowszechniające naukę działające w przeszłości na ziemiach polskich*,

oświatowych towarzystw litewskich: „Saulė” („Słońce”), „Žiburys” („Kaganek”), „Šviesa” („Światło”) działających na terenie guberni kowieńskiej i litewskich powiatów guberni suwalskiej. W 1913 r. założono klerykałne towarzystwo „Rytas” („Poranek”) w celu zorganizowania litewskich szkół w kraju wileńskim⁶.

Po 1905 r. polskie stowarzyszenia oświatowe i kulturalne zaczęły powstawać również w Kownie, w centrum guberni kowieńskiej. Według danych statystycznych Warszawskiego Komitetu Statystycznego w 1909 r. w guberni kowieńskiej ogólna liczba ludności wynosiła 1 641 500, w tym: Litwinów – 1 137 000 (69,3%), Polaków – 130 800 (8%), Białorusinów i Rosjan – 80 400 (4,9%), Żydów – 258 000 (15,7%), innych – 35 300 (2,1%). Miasto Kowno w tym czasie liczyło 248 200 mieszkańców, w tym: Litwinów – 126 100 (50,8%), Polaków – 28 300 (11,4%), Białorusinów i Rosjan – 29 500 (11,9%), Żydów – 62 300 (25,1%), innych – 2000 (0,8%)⁷.

Polacy w guberni kowieńskiej i w samym Kownie na początku XX w. stanowili liczącą się grupę narodowościową, posiadającą do tego liczną inteligencję. Ich życie kulturalne, tłumione długie lata przez zaborcę, po 1905 r. znacznie ożyło. Polacy z Kowieńszczyzny popierali czynnie powstałe w Wilnie polskie organizacje, których działalność obejmowała i gubernię kowieńską. Na liście pierwszych członków powstałego w 1907 r. Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie znajdowało się wielu polskich ziemian i przedstawicieli polskiej inteligencji zamieszkałych w Kownie, w mniejszych miastach lub majątkach ziemiańskich guberni kowieńskiej, m.in. Michał-Brenszejn z Telsz, Marian Broel-Plater z Wieprz, Antonina i Jan Francuzowicz z Gierkan, Konstanty Kurnatowski z Kielm, Stanisław Montwiłł z Traszkun, Benedykt Tyszkiewicz z Czerwonego Dworu i wielu innych⁸.

Stowarzyszenia oświatowe i kulturalne zaczęto zakładać również w samym Kownie. W 1905 r. w Kownie powstało Stowarzyszenie Robotnicze „Jutrzenka”,

cz. 2, Warszawa 1994, s. 415–416; A. Romanowski, *Pozytywizm na Litwie: Polskie życie kulturalne na ziemiach litewsko-białorusko-inflackich w latach 1864–1904*, Kraków 2003, s. 283–306.

⁶ Szerzej: V. Pukienė, *Lietuvių švietimo draugijos XX amžiaus pradžioje (1906–1915)*, Vilnius 1994; J. Kuzmaitė, *Vilniaus „Ryto” lietuvių švietimo draugija*, [w:] *Mokslo, kultūros ir švietimo draugijos*, Vilnius 1975, s. 119–151.

⁷ P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Litwie*, Warszawa 1997, s. 69.

⁸ Lista członków [Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie] w roku 1907, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie” 1908, t. 1, s. 184–187; Spis członków z roku 1908, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie” 1909, t. 2, s. 139–145; Spis członków z roku 1909, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie” 1910, t. 3, s. 145–152.

które organizowało przedstawienia amatorskie, jasełka i szopki dla dzieci, wspierało powstające szkółki i biblioteczki. W 1906 r. w Hotelu „Wersal” w centrum miasta odbyło się pierwsze po czterdziestoletniej przerwie publiczne polskie przedstawienie, zaś w lokalu Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” co dwa tygodnie urządzano odczyty społeczne i religijne. Powstałe na przełomie 1906 i 1907 r. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, oprócz uprawiania ćwiczeń gimnastycznych, wioślarstwa i sportów zimowych, dużo uwagi poświęcało wszechstronnej działalności kulturalnej. Przy towarzystwie działała sekcja dramatyczna, dysponująca od 1908 r. stałą sceną na Piotrówce, gdzie w latach 1908–1912 wystawiała polskie sztuki popularne. Reżyserem tych sztuk był zawodowy artysta Jan Wiszniewski. Przy „Sokole” istniał także chór mieszany, orkiestra mandolinistów, czytelnia i biblioteka, posiadająca w 1912 r. 678 książek w języku polskim. Ponadto w latach 1910–1911 w siedzibie „Sokoła” organizowano rozmaite zabawy, bale i wieczorki⁹.

Przedstawienia teatralne, koncerty i bale urządzało także Rzymsko-Katolickie Towarzystwo Dobroczynności, zarejestrowane w Kownie w kwietniu 1907 r.¹⁰ Założone w tym samym roku Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych zorganizowało amatorską trupę teatralną, która co dwa tygodnie dawała przedstawienia w kowieńskim Teatrze Miejskim. Wystawiano przeważnie sztuki autorów polskich, m.in. komedie *Zemsta* Aleksandra Fredry i *Marcowy kawaler* Józefa Blizińskiego, dramaty ludowe, np. *Czartowska ława* Jana Kantego Galasewicza itd. Ponadto w marcu 1912 r. przy tymże towarzystwie powstał popularny w mieście kabaret „Płaczący krokodyl”¹¹.

Na początku 1909 r. pojawiło się w Kownie kolejne polskie stowarzyszenie – Towarzystwo Szerzenia Oświaty wśród Polaków w Kownie. Towarzystwo powstało z inicjatywy polskiego ziemiaństwa i inteligencji guberni kowieńskiej. Jego statut został zatwierdzony w dniu 20 stycznia (2 lutego) 1909 r. przez Kowieński Urząd Gubernialny i zarejestrowany w dniu 23 stycznia (5 lutego) tego roku. Siedziba

⁹ Statut Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Kownie, Kowno 1907; A. Romanowski, *Młoda Polska wileńska...*, s. 391–394.

¹⁰ Statut Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności w Kownie, Kowno 1907; Sprawozdanie Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności w Kownie, Kowno 1908; Sprawozdanie R.-Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności w Kownie, Kowno 1913.

¹¹ A. Romanowski, *Młoda Polska wileńska...*, s. 394.

towarzystwa znajdowała się w domu Rozenbluma przy prospekcie Mikołajewskim w Kownie (w międzywojniu i obecnie ul. Laisvės alėja)¹².

Towarzystwo to, jak wskazuje jego nazwa, miało na celu szerzenie oświaty w środowisku Polaków w Kownie. Terenem jego działalności było miasto Kowno i jego okolice. Dla osiągnięcia celów statutowych towarzystwo mogło z uwzględnieniem istniejących przepisów organizować kursy, odczyty i wykłady, zakładać biblioteki i czytelnie, wydawać dzieła pożyteczne, udzielać zapomóg naukowym i uczącym się, literatom i uczonym. Członkami towarzystwa mogli zostać zarówno mężczyźni, jak kobiety w wieku od 21 lat, opłacający składkę roczną w kwocie 3 rubli. Liczba członków w pierwszym roku istnienia towarzystwa wynosiła 101 osób, w 1910 r. wzrosła do 121, w latach następnych spadła do 73 osób. Członkowie ze swego grona wybierali Radę Kuratorską (w międzywojniu Zarząd), kierującą sprawami towarzystwa. Prezesami Rady do I wojny światowej byli: Franciszek Grodecki, Jan Muszalski, Władysław Bądryński, wiceprezesem – ks. prof. Franciszek Pacewicz, sekretarzem – Stanisław Mitkiewicz, skarbnikiem – J. Jasiński, członkami: Edmund Frick (Fryk), Franciszek Grodecki, Zofia Kognowicka, Jan Muszalski, Stanisław Schmidt, Józef Podczaski¹³.

Towarzystwo Szerzenia Oświaty Wśród Polaków w Kownie w pierwszym okresie swej działalności skupiło uwagę na założeniu i utrzymaniu w Kownie biblioteki z czytelnią pism polskich, otwartej 30 czerwca (13 lipca) 1909 r. Biblioteka gromadziła wyłącznie książki polskie, przeważnie beletrystykę. W czytelni były również polskie czasopisma. W 1909 r. biblioteka posiadała 1680 książek, w 1910 r. – 1850, w 1911 r. – 2096, w 1912 r. – 2442. Liczba czytelników wynosiła odpowiednio w 1909 r. – 354, w 1910 r. – 1164, w 1911 r. – 1296, w 1912 r. – 1476. Czytelnia w latach 1909–1910 prenumerowała 17 polskich czasopism, w 1911 r. – 10, w 1912 r. – 11; korzystało z niej w 1909 r. – 417 czytelników, w 1910 r. – 560, w 1911 r. – 454, w 1912 r. – 545. Dużą popularnością cieszyły się utwory klasyków polskich: Elizy Orzeszkowej, Józefa Ignacego Kraszewskiego, Henryka Sienkiewicza, Władysława Reymonta, Gabrieli Zapolskiej, Bolesława

¹² M. Brensztejn, *Informator o towarzystwach naukowych, oświatowych, artystyczno-popularnych, filantropijnych, wzajemnej pomocy, sportowych i klubach na Litwie i Białej Rusi*, Wilno 1914, s. 60.

¹³ *Ibidem*, s. 60–61.

Prusa, Stefana Żeromskiego i innych. Często poszukiwane przez czytelników były także książki Marii Rodziewiczówny¹⁴.

Działalność towarzystwa nie ograniczała się do prowadzenia biblioteki i czytelnicy czasopism polskich. W okresie przed I wojną światową działał przy nim także 38-osobowy chór mieszany, występujący kilka razy do roku, 14-osobowy zespół mandolinistów oraz teatr amatorski, który wystawił m.in. *Flisaków* Władysława Ludwika Anczyca, *Ciotkę na wydaniu* Józefa Blizińskiego, *Nasze bziki* Henryka Piątkowskiego¹⁵.

Środki finansowe, jakimi dysponowało towarzystwo, pochodziły głównie ze składek członkowskich, ofiar i dochodów z organizowanych imprez. W 1909 r. dochody towarzystwa wynosiły 650 rubli 6 kopiejek, wydatki – 548 rubli 32 kopiejki, w 1910 r. dochody – 783 rubli 1 kopiejka, wydatki – 776 rubli 7 kopiejek, w 1911 r. dochody – 794 rubli 7 kopiejek, wydatki – 783 ruble 71 kopiejki, w 1912 r. dochody – 765 rubli 95 kopiejek, wydatki – 736 rubli 67 kopiejek. Ponadto towarzystwo otrzymywało od Zarządu Miejskiego Miasta Kowna roczną subwencję na utrzymanie biblioteki i czytelnicy. W latach 1910–1911 subwencja wynosiła 150 rubli, w latach 1912–1913 – 200 rubli¹⁶.

W latach I wojny światowej i pierwszych latach powojennych

Działalność Towarzystwa Szerzenia Oświaty wśród Polaków w Kownie, jak i wielu innych organizacji polskich, została przerwana w czasie I wojny światowej, jednak z braku danych źródłowych nie można ustalić, kiedy konkretnie. Możliwie jest, że w pierwszym roku wojny kontynuowało działalność ograniczoną do prowadzenia biblioteki i czytelnicy. Przykład innych tego rodzaju placówek pokazuje, że po wybuchu wojny liczba osób z nich korzystających znacznie wzrosła. Szczególną poczytnością cieszyła się bieżąca prasa, z której czytelnicy dowiadywali się o sytuacji na froncie i wydarzeniach politycznych. Jednak w miarę przeciągania się wojny nawet te organizacje przerwały działalność z powodu trudności czasu wojennego.

¹⁴ *Ibidem*, s. 61–62.

¹⁵ A. Romanowski, *Młoda Polska wileńska...*, s. 394.

¹⁶ M. Brensztejn, *Informator o towarzystwach...*, s. 63.

Niektórzy ich działacze zostali powołani do wojska rosyjskiego, inni ewakuowani w głąb Rosji. Pozostali na miejscu zaangażowali się w inną działalność, np. w organizowanie pomocy ofiarom wojny. Latem 1915 r. sytuacja na froncie zmieniła się na niekorzyść Rosji. Wojska niemieckie zajęły cały obszar Litwy, 18 sierpnia zdobyły Kowno, 19 września wkroczyły do Wilna. Zdobyte ziemie na północnym wschodzie Niemcy oddali pod zarządzanie niemieckiego dowództwa na froncie wschodnim (*Ober-Ost*), a ich mieszkańców poddali bezwzględemu uciskowi gospodarczemu i politycznemu. Najwięcej ograniczeń dotyczyło ludności polskiej, w której władze okupacyjne widziały realną siłę mogącą przeciwstawić się ich interesom¹⁷.

Jednocześnie z chwilą wybuchu wojny obudziły się nadzieje narodów byłej Rzeczypospolitej na odzyskanie wolności. Zaczęły powstawać różne organizacje, najpierw instytucje niesienia pomocy ofiarom wojny, takie jak: Litewskie Towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny i Polskie Towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny. We wrześniu 1915 r. utworzono Komitet Obywatelski Wileńsko-Kowieński, złożony z przedstawicieli różnych narodowości. Miał on spełniać funkcję lokalnego rządu obejmującego swym zasięgiem okupowane przez władze niemieckie ziemie litewsko-białoruskie. Jednak szybko ujawniły się różnice interesów grup narodowościowych wchodzących w skład Komitetu Obywatelskiego. Skorzystały z tego niemieckie władze okupacyjne, które w styczniu 1916 r. rozwiązały Komitet Obywatelski. Po upadku komitetu wielonarodowościowego działacze polscy na bazie istniejącego Polskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny powołali Komitet Polski Narodowy, inaczej Komitet Polski w Wilnie, który stanowił organizację polityczną kierującą sprawami Polaków na terytorium Litwy oraz reprezentującą ich wobec niemieckich władz okupacyjnych¹⁸.

Polityczna działalność Litwinów skupiała się wokół Centralnego Komitetu Litewskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny, nazywanego Komitetem Litewskim. Korzystając z większej przychylności niemieckich władz okupacyjnych i środków otrzymywanych od różnych organizacji niosących pomoc ofiarom

¹⁷ Litwa podczas wojny. Zbiór dokumentów, uchwał, odezwo itp., zebrał i do druku przygotował L. A. [L. Abramowicz], Warszawa 1918; W. Wielhorski, *Dziennik 1915–1917*, oprac. T. Błaszczak, Warszawa 2020; A. Szklennik, „*Wspomnienia o wydarzeniach w Wilnie i w kraju*”: *Dziennik, cz. 1–2*, wstęp i oprac. J. Gierowska-Kałużur, Warszawa 2018–2019.

¹⁸ C. Jankowski, *Z dnia na dzień: Warszawa 1914–1915 Wilno*, Wilno 1923, s. 380–403; M. Brensztejn, *Dziennik 1915–1918. Część 1: rok 1915 i 1916*, oprac., wstęp i przypisy M. i M. Przeniosło, Kielce 2015, s. 69–72.

wojny, Komitet Litewski rozwinął szeroką działalność nie tylko charytatywną, ale i polityczną zarówno w kraju, jak i zagranicą, kierując ją najczęściej przeciwko narodowościowym i politycznym dążeniom ludności polskiej¹⁹.

Niemcy, którzy bacznie śledzili nastroje ludności na okupowanym terytorium, w miarę pogarszania się sytuacji na froncie poczynili pewne ustępstwa, spodziewając się w swoich interesach wykorzystać kartę litewską. Za zgodą okupacyjnych władz niemieckich 18 września 1917 r. w Wilnie odbyła się konferencja politycznych działaczy litewskich, na której wybrano Radę Litewską (*Lietuvos Taryba*) z Antanasem Smetoną na czele. Na posiedzeniu w dniu 11 grudnia 1917 r. Taryba proklamowała utworzenie niepodległego państwa litewskiego ze stolicą w Wilnie i zerwanie wszystkich związków państwowych, które kiedykolwiek istniały z innymi państwami. Jednocześnie, „uwzględniając żywotne interesy Litwy”, opowiadała się za długotrwałym i mocnym związkiem z Cesarstwem Niemieckim. Dnia 16 lutego 1918 r. Taryba powtórnie proklamowała utworzenie niepodległego państwa litewskiego, pomijając punkt o wiecznym związku z Niemcami²⁰.

Niemcy jednak nie spieszyli się z przyznaniem Litwie niepodległości. Postawa Niemiec zmieniła się dopiero po klęsce na froncie zachodnim i podpisaniu 11 listopada 1918 r. z państwami Ententy umowy o zawieszeniu broni. Przed ustąpieniem z okupowanego terytorium Niemcy we własnym interesie postarali się umocnić załączki państwowości litewskiej. W dniu 11 listopada 1918 r. został sformowany pierwszy rząd litewski z premierem Augustinasem Voldemarąsem na czele, któremu Niemcy udzielili solidnej pożyczki na organizację ministerstw i utworzenie wojska²¹.

¹⁹ Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka, Rankraščių skyrius (Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich, Dział Rękopisów, dalej: LMAVB, RS), F. 70-133, Lietuvos visuomenėi. Lietuvių draugijos nukentėjusiems nuo karo šelpti Centro Komiteto atsišaukimas į Lietuvos visuomenę dėl draugijos skyrių steigimo, jos tikslo ir veiklos; LMAVB, RS, F. 70-46, Lietuvių draugijos nukentėjusiems dėl karo šelpti įstatai. Projektas, k. 1–2; LMAVB, RS, sygn. F. 70-46, Устав Литовского общества по оказанию помощи пострадавшим от войны, 13 ноября 1914 г., k. 3–4; *Lietuvių draugija nukentėjusiems dėl karo šelpti*, [w:] *Visuotinė lietuvių enciklopedija*, t. 13 (Leo-Magazyn), Vilnius 2008, s. 158.

²⁰ Litwa podczas wojny..., s. 117; *Lietuvos valstybės atkūrimo procesas 1917 m. liepa-gruodis: Dokumentų rinkinys*, sudarytojai L. Mažylytis, R. Zazaitė, Kaunas 2018; P. Klimas, *Lietuvos valstybės kūrimas 1915–1918 metais Vilniuje*, [w:] *Pirmasis nepriklausomas Lietuvos dešimtmetis 1918–1928*, Fot. leidimas, Kaunas 1990, s. 1–20.

²¹ Szerzej: M. Yčas, *Lietuvos vyriausybės sudarymo etapai ir jos pirmieji žingsniai*, [w:] *Pirmasis nepriklausomas Lietuvos dešimtmetis 1918–1928*, Kaunas 1990, s. 63–102.

Powstanie Rady Litewskiej i jej deklaracja programowa spotkały się z niechęcią ze strony Polaków na Litwie. Komitet Polski w Wilnie odmówił jej wyłącznego prawa do reprezentowania wszystkich mieszkańców Litwy. Z oburzeniem traktowano zwłaszcza litewskie deklaracje o zerwaniu łączności z Polską i potępieniu związku obydwu krajów w przeszłości. Wszelkie próby porozumienia między przedstawicielami Taryby a Polakami nie przyniosły żadnego rezultatu z powodu nieprzejednanego stanowiska prezentowanego przez obydwie strony. Zamieszkujący na Litwie Polacy powszechnie liczyli na odnowienie związku z odradzającym się państwem polskim, natomiast przywódcy litewscy stanowczo nie zgadzali się na jakąkolwiek formę zależności Litwy od Polski, a także nie zamierzali uznawać ani politycznych, ani narodowych interesów ludności polskiej, co było nie do przyjęcia dla strony polskiej²².

Porozumienia nie osiągnięto nawet w obliczu zagrożenia ze strony Rosji Sowieckiej. Co więcej, w dniu 8 grudnia 1918 r. komuniści litewscy powołali Tymczasowy Rewolucyjny Rząd Robotniczo-Włościański z Vincasem Mickevičiusem-Kapsukasem na czele. Organizowana przez nich Wileńska Rada Robotnicza na posiedzeniu 15–16 grudnia 1918 r. ogłosiła się jedyną i najwyższą władzą w mieście. Jednocześnie został opracowany manifest zapowiadający, że cała władza na Litwie przechodzi w ręce rad robotniczych oraz małorolnych i bezrolnych chłopów. W tym samym manifeste wzywano ludność do wstępowania w szeregi Armii Czerwonej i do udziału w rewolucji. Rosja Sowiecka dekretem z 22 grudnia 1918 r. uznała niepodległą Litewską Republikę Sowiecką, oświadczając jednocześnie, że udzieli wszechstronnego poparcia rządowi sowieckiemu Litwy i jego wojsku w walce o „wyzwolenie Litwy z jarzma burżuazji”²³.

Litewska Taryba, chcąc ratować położenie, 26 grudnia 1918 r. poleciła Mykolasowi Sleževičiusowi utworzyć nowy rząd litewski, który obiecał przeprowadzić reformę rolną oraz polepszyć warunki pracy i bytu robotników. Jednak główną sprawą było zorganizowanie sił zbrojnych do walki z bolszewikami. Premier Sleževičius zwrócił się do narodu litewskiego, nawołując ochotników do wstę-

²² K. Buchowski, *Polacy w niepodległym państwie litewskim*, Białystok 1999, s. 46–47.

²³ Szerzej: Z. Petrauskas, *Lietuvos nacionalinio valstybingumo atkūrimas 1918–1919*, Vilnius 1989, s. 20–78; R. Žepkaitė, *Kova dėl tarybų valdžios Vilniuje 1918–1919 metais*, [w:] *Naujas požiūris į Lietuvos istoriją*, red. A. Eidintas, G. Rudis, Kaunas 1989, s. 31–36; G. Surgailis, *Manifestas*, [w:] *Naujas požiūris į Lietuvos istoriją*, red. A. Eidintas, G. Rudis, Kaunas 1989, s. 36–41.

powołania do wojska litewskiego, obiecując dla nich przydziały ziemi. Rekrutacja postępowała jednak powoli, a siły nowo zorganizowanych oddziałów litewskich były zbyt słabe, by stawić czoło bolszewikom. Tymczasem pod przykryciem niesienia pomocy komunistycznemu rządowi Litwy do Wilna zbliżała się Armia Czerwona. Sprawa obrony kraju przed najazdem bolszewickim stawała na pierwszym miejscu. Komitet Polski 29 grudnia 1918 r. zorganizował w Wilnie zjazd przedstawicieli ludności polskiej, na którym wyłonił Polską Tymczasową Radę Narodową, a Komitet Polski został rozwiązany. Rada Narodowa miała koordynować rekrutację osób z terenów dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego do wojska polskiego. Następnie na placu Łukiskim w Wilnie odbył się kilkutyśieczny wiec z udziałem delegatów zjazdu, na którym wyrażono gotowość służenia sprawie obrony kraju²⁴.

Jednocześnie w obliczu wspólnego zagrożenia doszło kilkakrotnie do spotkania delegatów organizacji polskich z przedstawicielami rządu litewskiego w sprawie wspólnej obrony przed bolszewikami, ale nie osiągnięto żadnego porozumienia. W konsekwencji oddziały polskiej Samoobrony pod dowództwem gen. Władysława Wejtki zdecydowały na samodzielne wystąpienie. W decydującym momencie, kiedy oddziały polskiej Samoobrony 1 stycznia 1919 r. przystąpiły do walki z komunistami i obalili Wileńską Radę Robotniczą, członkowie Taryby i rządu litewskiego opuścili Wilno i ostatnim niemieckim pociągiem ewakuacyjnym wyruszyli do Kowna, które stało się nową siedzibą władz litewskich. Oddziały polskiej Samoobrony w tym czasie prowadziły zacieklą walkę z komunistami wileńskimi. Szczególnie silny opór stawiali komuniści zabarykadowani w lokalu Klubu Rzemieślniczego przy ul. Wroniej. Polskiej Samoobronie udało się złamać ich opór 2 stycznia o godzinie 4 nad ranem. Walki trwały do 5 stycznia 1919 r., kiedy to oddziały polskiej Samoobrony zmuszone były ustąpić pod naporem dużo liczniejszej siły Armii Czerwonej i opuścić Wilno²⁵.

Bolszewicy po zajęciu Wilna skierowali się w głąb Litwy, zajmując Wilkomierz, Poniewież, Szawle, Telsze. Wraz z postępami militarnymi Armii Czerwonej rozszerzała się władza sowiecka. W dniu 27 lutego 1919 r. w Wilnie proklamowano utworzenie Sowieckiej Socjalistycznej Republiki Litwy i Białorusi, zwanej

²⁴ P. Łossowski, *Konflikt polsko-litewski 1918–1920*, Warszawa 1996, s. 25–31.

²⁵ W. Wejtko, *Samoobrona Litwy i Białorusi. Szkic historyczny*, Wilno 1930, s. 42; P. Łossowski, *Konflikt polsko-litewski...*, s. 25–31; R. Žepkaitė, *Kova dėl tarybų valdžios Vilniuje...*, s. 31–36.

w skrócie Litbelem. Rządy objęła rezydująca w Wilnie Rada Komisarzy Ludowych pod przewodnictwem Mickevičiusa-Kapsukasa. Nowy twór państwowy, według zamierzeń bolszewików, miał być pomostem w celu przeniesienia rewolucji do krajów sąsiednich, w pierwszej kolejności do Polski i Niemiec²⁶.

Wilno zostało wyzwolone spod władzy bolszewików 19–21 kwietnia 1919 r. przez wojska polskie, przy czynnym poparciu mieszkańców miasta. Wieczorem 21 kwietnia do Wilna przybył Józef Piłsudski entuzjastycznie witany przez miejscową polską ludność. W dniu 22 kwietnia 1919 r. wydał odezwę *Do mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego*, zapowiadającą możliwość samookreślenia się tego obszaru. Zgodnie z przyjętą zasadą zarządzanie krajem tymczasowo powierzono Generalnemu Komisarjatu Cywilnemu. Do końca kwietnia 1919 r. wyzwolono większą część Wileńszczyzny²⁷.

Wyswobodzenie przez wojska polskie Wilna z rąk bolszewików było korzystne również dla Litwy Kowieńskiej. W wyniku polskiej operacji wojskowej przełamany został front bolszewicki. Wojska sowieckie zaczęły się cofać. Nie omieszkało tego wykorzystać nowo zorganizowane wojsko litewskie (13 lutego 1919 r. ogłoszono pobór rekrutów do wojska litewskiego), zajmując 3 maja Wilkomierz, następnie 23 maja – Poniewież. Oddziały sowieckie zostały zepchnięte na północny wschód, a 11 września 1919 r. strona sowiecka wystąpiła z propozycją rokowań pokojowych²⁸.

Traktat pokojowy między Litwą a Rosją Sowiecką został podpisany 12 lipca 1920 r. w Moskwie, w okresie najcięższych walk polskich sił zbrojnych z Armią Czerwoną. Ustalona tym traktatem granica litewsko-sowiecka pozostawiała po stronie litewskiej nie tylko Wilno i Grodno, ale także Brasław, Postawy, Smorgonie, Oszmianę i Lidę. W zamian w traktacie znalazła się tajna klauzula, w której Litwa zezwalała wojskom sowieckim na swobodny przemarsz przez przyznane jej terytorium. Nie rozumiano, czy nie chciano rozumieć, że Rosja Sowiecka miała swoje plany względem tych terytoriów i względem całej Litwy²⁹.

²⁶ Č. Laurinavičius, *Dėl tarybinio valstybingumo Lietuvoje 1918–1919 metais*, [w:] *Naujas požiūris į Lietuvos istoriją*, red. A. Eidintas, G. Rudis, Kaunas 1989, s. 41–51.

²⁷ J. Gierowska-Kałuża, *Zarząd Cywilny Ziemi Wschodnich (19 lutego 1919 – 9 września 1920)*, Warszawa 2003, s. 49–55; P. Łossowski, *Konflikt polsko-litewski...*, s. 41–44.

²⁸ P. Łossowski, *Konflikt polsko-litewski...*, s. 45–52.

²⁹ Č. Laurinavičius, *Lietuvos pripažinimo klausimu (Apie 1920 m. liepos 12 d. Maskvoje pasirašytą sutartį)*, [w:] *Naujas požiūris į Lietuvos istoriją*, red. A. Eidintas, G. Rudis, Kaunas 1989, s. 105–111; P. Łossowski, *Konflikt polsko-litewski...*, s. 112–116.

W każdym razie plany te pokrzyżowało zwycięstwo polskich sił zbrojnych w wojnie polsko-bolszewickiej, zajęcie Wilna i Wileńszczyzny w październiku 1920 r. przez oddziały gen. Lucjana Żeligowskiego i utworzenie tzw. Litwy Środkowej, formalnie niezależnego organizmu państwowego ze stolicą w Wilnie³⁰. Termin „Litwa Środkowa” był przejawem planów federalistycznych Piłsudskiego. Wraz z Litwą Wschodnią (tereny obecnej Białorusi) i Litwą Zachodnią (tereny Republiki Litewskiej) Wileńszczyzna miała tworzyć pozostające w unii z Polską państwo litewskie, składające się z trzech kantonów narodowościowych. Nie wszyscy politycy polscy podzielali poglądy Piłsudskiego. Idei federacji byli przeciwni narodowi demokraci i wszyscy zwolennicy programu inkorporacyjnego; najbardziej jednak przeciwni temu byli politycy litewscy, którzy nie chcieli żadnych związków z Polską. Polscy mieszkańcy Wilna i Wileńszczyzny, którzy w ciągu lat wojny i okupacji przeszli tyle udręki, widzieli wyjście tylko w natychmiastowym i ostatecznym wcieleniu Wileńszczyzny do odradzającej się Polski. W możliwość porozumienia z Litwinami nie wierzył nikt. Obawiano się natomiast, że wszelkie prowizoryczne rozwiązania mogą odwlec lub utrudnić nastanie spokoju i ostateczne uregulowanie przyszłości Wilna i Wileńszczyzny³¹.

Działalność i likwidacja towarzystwa w okresie międzywojennym

Mimo burzliwych politycznych i militarnych wydarzeń w latach 1919–1920 ożywało społeczne i kulturalne życie Polaków na Kowieńszczyźnie. Reaktywowano przedwojenne polskie organizacje, organizowano polskie szkoły, drużyny harcerskie i biblioteki, zaczęto wydawać polskie gazety. Polscy mieszkańcy Kowieńszczyzny brali udział w wyborach do Sejmu Ustawodawczego Litwy (14–16 kwietnia 1920 r.), wystawili polską listę kandydatów i uzyskali trzy mandaty poselskie. Przy

³⁰ Dekret gen. Żeligowskiego, dotyczący organizacji władzy na Litwie, Wilno, 12 października 1920 r., [w:] *Międzynarodowe aspekty wojny polsko-bolszewickiej 1919–1920: Antologia tekstów historycznych*, wybrał i opracował M.M. Drozdowski, Warszawa 1996, s. 137.

³¹ Szerzej W. Wielhorski, *Polska a Litwa...*, s. 241–359; P. Łossowski, *Konflikt polsko-litewski...*, s. 41–46 oraz 52–55.

polskiej frakcji sejmowej powstało w 1920 r. Biuro Informacyjne, które przejęło rolę naczelnej polskiej organizacji na Litwie³².

Polityczne wydarzenia lat następnych, które w 1922 r. doprowadziły do wcielenia Wilna i Wileńszczyzny do odrodzonego państwa polskiego, uznanie w 1923 r. przez Konferencję Ambasadorów Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch i Japonii wschodnich granic Rzeczypospolitej Polskiej, łącznie z granicą polsko-litewską, pogłębiły jeszcze bardziej konflikt polsko-litewski i bardzo poważnie wpłynęły na położenie polskiej ludności, która znalazła się w granicach Republiki Litewskiej ze stolicą w Kownie³³.

Według oficjalnych danych powszechnego spisu ludności przeprowadzonego 17 września 1923 r. w Republice Litewskiej było 2 027 900 mieszkańców, w tym Litwinów – 1 701 900 (83,9% ogółu ludności), Żydów – 153 700 (7,6%), Polaków – 65 600 (3,2%), Rosjan – 50 500 (2,5%), Niemców – 29 200 (1,4%), Łotyszów – 14 300 (0,7%), innych narodowości – 13 800 (0,7%)³⁴. Polscy demografowie zakwestionowali rezultaty litewskiego spisu ludności i, wykorzystując dane statystyczne wynikające z głosowania do sejmku litewskiego na listy poszczególnych narodowości, przeprowadzili ich weryfikację. Różnice między danymi oficjalnego spisu a szacunkiem dokonany przez demografów polskich były bardzo znaczne. Wyliczenia polskie oszacowały liczebność ludności polskiej na poziomie 202 000, czyli 9,9% ogółu ludności. Współczesny polski uczyony Piotr Eberhardt uważał, że zarówno dane litewskie, jak i dane polskie budzą zastrzeżenia. Faktyczna liczba ludności polskiej była przypuszczalnie znacznie wyższa od tej, którą ujawnił spis litewski i niższa, niż to wykazali ówczesni polscy demografowie³⁵.

W zamysłu władz litewskich, głoszących utworzenie narodowego państwa litewskiego, ludność polska była elementem niepożądanym i wrogim, który należy jak najszybciej usunąć ze wszystkich dziedzin życia społeczno-gospodarczego

³² Odezwa Sejmu Ustawodawczego Litwy, „Dziennik Kowieński” z 1 października 1920 r., s. 1; K. Buchowski, *Polacy w niepodległym państwie...*, s. 50–90; B. Paszkiewicz, *Pod znakiem „Omegi”*, przygotował do druku i indeks osób opracował A. Gałkowski, słowem wstępnym opatrzył P. Łossowski, Warszawa 2003, s. 101–120, 174–196.

³³ Szerzej: P. Łossowski, *Konflikt polsko-litewski...*, s. 186–220; K. Buchowski, *Polacy w niepodległym państwie...*, s. 85–90; Sejm Wileński 1922: przebieg posiedzeń według sprawozdań stenograficznych w opracowaniu Kancelarii Sejmowej, Wilno 1922; L. Wyszczelski, *Wojna o Kresy Wschodnie 1918–1921*, Warszawa 2011.

³⁴ P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Litwie...*, s. 94.

³⁵ Szerzej P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Litwie...*, s. 101–102.

i doprowadzić do marginalizacji i zaniku. W celu osłabienia polskiego ziemiaństwa i pozyskania uznania mas chłopskich w lutym 1922 r. Sejm Republiki Litewskiej przyjął ustawę o reformie rolnej, która weszła w życie w 1923 r. Reforma ta pozbawiła ponad 2 tys. polskich rodzin 80% posiadanych gruntów, które przeszły w ręce Litwinów. Pełna konfiskata ziemi objęła ludzi, którzy służyli w wojsku polskim³⁶.

Ponadto wielu Polaków straciło pracę w urzędach państwowych i samorządach lokalnych, w których w pierwszych latach powojennych z racji swych kwalifikacji zajmowali wysokie stanowiska, np. w samorządzie kowieńskim w roku 1918 Polacy stanowili 42,3%, w roku 1921 – 30,9%, w roku 1924 – 22,9% ogółu pracowników, co wielce drażniło nacjonalistycznie nastrojonych działaczy litewskich³⁷. Konsekwentnie zwalczano polskie szkolnictwo, używanie języka polskiego w życiu publicznym, polskie życie kulturalne i religijne, podburzano społeczeństwo litewskie do działań antypolskich, które często przybierały bardzo drastyczne formy³⁸.

W takich to warunkach polscy mieszkańcy Litwy podjęli trudną walkę o zachowanie swej tożsamości narodowej i kulturalnej. Walkę tym trudniejszą, że trzeba było ją prowadzić w warunkach prawie całkowitej izolacji od Wilna i innych ośrodków kultury polskiej. Starano się w miarę możliwości zachować istniejące i zakładać nowe polskie organizacje, które musiały uzyskiwać zezwolenie władz litewskich. Towarzystwo Szerzenia Oświaty wśród Polaków w Kownie,

³⁶ Prawo o reformie rolnej: uchwalone w Sejmie Ustawodawczym Litwy w Kownie w trzecim czytaniu d. 15 lutego 1922 roku i podpisane przez pełniącego obowiązki Prezydenta Republiki, Prezesa Sejmu Ustawodawczego A. Stulgińskiego, oraz kontrasygnowane przez prezesa Rady Ministrów Gałwanowskiego d. 29 marca 1922, Kowno 1922; *Wywłaszczenie majątków w Kowieńszczyźnie*, „Dziennik Wileński” z 17 maja 1922 r., nr 12, s. 2.

³⁷ A. Morkūnaitė-Lazauskienė, *Kauno savivaldybės ir centrinės valdžios santykiai (1918–1931)*, „Kauno istorijos metraštis” 2009, t. 10, s. 35.

³⁸ *Memoriał ludności polskiej z diecezji Żmudzkiej do Rzymu*, „Dziennik Wileński” z 28 maja 1922 r., nr 21 s. 3–4; *Preludium awantur w kościele św. Trójcy*, „Dzień Kowieński” z 29 lutego 1924 r., nr 49, s. 1; *Echa zająć w kościele św. Trójcy*, „Dzień Kowieński” z 1 marca 1924 r., nr 50, s. 2; *Zapytanie w Sejmie Polskiej Frakcji w sprawie zająć kościelnych*, „Dzień Kowieński” z 2 marca 1924 r., nr 51, s. 1; D.R.M., *Kilka uwag o naszych sprawach oświatowych*, „Gazeta Kowieńska” z 26 października 1920 r., nr 7, s. 1; *Szkolnictwo polskie w Kowieńszczyźnie*, „Dziennik Wileński” z 30 sierpnia 1922 r., nr 97, s. 1; *Polityka oświatowa Rządu Litewskiego w ogniu krytyki pośta W. Budzińskiego*, „Dzień Kowieński” z 29 grudnia 1925 r., nr 286, s. 1; *Byt ludności polskiej w państwie litewskim w świetle dochodzeń jej praw przed Ligą Narodów*, oprac. W. Wielhorski, Wilno 1925.

żeby kontynuować przerwana przez wydarzenia wojenne działalność, musiało również zadbać o przerejestrowanie w litewskim urzędzie powiatu kowieńskiego. Pozostali w Kownie jego członkowie na posiedzeniu 13 grudnia 1919 r. wybrali tymczasowy zarząd towarzystwa, do którego weszli: ks. prałat Franciszek Pacewicz jako przewodniczący, ks. Polikarp Maciejowski jako sekretarz, Jan Borysowicz, Kazimierz Szabun i Amadeusz Peszke jako członkowie. Członkowie zarządu opracowali statut towarzystwa w języku litewskim i wystosowali do naczelnika powiatu kowieńskiego prośbę o jego zarejestrowanie wraz z załączonym statutom. Towarzystwo Szerzenia Oświaty wśród Polaków w Kownie zostało zarejestrowane 3 stycznia 1920 r. pod numerem 16³⁹.

Po uzyskaniu podstawy prawnej zwołano zebranie walne i wybrano stały zarząd w składzie: przewodniczący Konstanty Okulicz, wiceprzewodniczący Michał Chmielewski, skarbnik Paweł Mikulicz, sekretarz Hieronim Nehrebecki, członkowie zarządu: Aleksander Dawidowicz, Władysław Wielhorski, Eugenia Zaborska, Amadeusz Paszke, Stanisław Kimont i Antoni Szatyński. Siedziba towarzystwa w międzywojniu znajdowała się w Kownie przy ul. Orzeszkowej 12 (obecnie E. Ożeškienės 12). Działalność towarzystwa ograniczała się do prowadzenia biblioteki, która była otwarta we wtorki, czwartki i soboty. Organizowano także odczyty o literaturze polskiej⁴⁰.

Oprócz Towarzystwa Szerzenia Oświaty wśród Polaków w Kownie istniały na Litwie także inne stowarzyszenia kulturalno-oświatowe, jak towarzystwa „Oświaty” w Poniewieżu, Wiłkomierzu, Jeziorosach i Szawlach; Towarzystwo Popierania Szkoły Polskiej i Towarzystwo Pomocy Uczącej się Młodzieży w Wiłkomierzu, ogniwa towarzystwa „Oświaty” w Birżach i Wieszyntach; Towarzystwo „Jutrzenka” w Rosieniach. Stowarzyszenia te w swej działalności stykały się z coraz większymi trudnościami. W celu omówienia problemów szkolnictwa i oświaty pozaszkolnej Polskie Biuro Informacyjne przy polskiej sekcji sejmowej w porozumieniu z Towarzystwem Szerzenia Oświaty Wśród Polaków w Kownie w 1920 r. podjęło decyzję o zwołaniu w Kownie zjazdu polskich działaczy kulturalno-oświatowych i poczyniło starania u władz litewskich o zezwolenie na jego odbycie⁴¹.

³⁹ M. Jackiewicz, *Polskie życie kulturalne w Republice Litewskiej 1919–1940*, Olsztyn 1997, s. 234.

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ *Polski zjazd oświatowy*, „Dziennik Kowieński” z 8 sierpnia 1920 r., nr 87, s. 1; z 10 sierpnia 1920 r., nr 88, s. 1.

Jednak z powodu wydarzeń militarnych i politycznych, jakie miały miejsce w latach 1920–1922, taki zjazd mógł się odbyć dopiero jesienią 1923 r. Na zjazd, który obradował w dniach 2–3 listopada 1923 r. w Kownie, przybyło ponad 200 delegatów organizacji polskich z całej Litwy. W zjeździe uczestniczyli również przedstawiciele Towarzystwa Szerzenia Oświaty wśród Polaków w Kownie. Na zjeździe zapadła uchwała o założeniu polskiej centralnej organizacji kulturalno-oświatowej, która by skupiła wszystkie istniejące wówczas lokalne stowarzyszenia. Wybrano Komitet Organizacyjny w składzie: Wiktor Budzyński, ziemianin, poseł na sejm, Stanisław Salmanowicz, redaktor „Dnia Kowieńskiego”, Maria Wiszniewska, gospodyni domowa, Witold Syrunowicz, nauczyciel gimnazjum w Kownie, i Stanisław Szmidt, właściciel domu⁴².

Komitet opracował statut przyszłego towarzystwa oraz podanie o zezwolenie na działalność i rozpoczął starania u władz litewskich o jego zarejestrowanie. Sprawa rejestracji towarzystwa ciągnęła się prawie rok i dopiero 1 listopada 1924 r. mogło się odbyć zebranie organizacyjne towarzystwa, które otrzymało nazwę Towarzystwo Popierania Kultury i Oświaty wśród Polaków na Litwie „Pochodnia”, w skrócie Towarzystwo „Pochodnia”. Zebranie zagał poseł Wiktor Budzyński, następnie Czesław Stefanowicz wygłosił odczyt *Naród i oświata*, w którym omówił znaczenie oświaty i kultury dla narodu. Po prelekcji zawiązała się dyskusja dotycząca stosunku istniejących towarzystw kulturalnych i oświatowych do nowo powstałego Towarzystwa „Pochodnia”, po której zebrani doszli do wniosku, że już istniejące towarzystwa polskie powinny współpracować z „Pochodnią”, zachowując jednak swoją autonomię. Na końcu zebrania wybrano Zarząd „Pochodni”, do którego weszli: Wiktor Budzyński jako przewodniczący, Konstanty Plater-Zyberk jako wiceprzewodniczący, Stanisław Kimont jako sekretarz, Konstanty Okulicz i Julian Urniaż jako członkowie. Kandydatami do Zarządu zostali wybrani: Stanisław Salmonowicz, Marian Babiński i Stefan Lachowicz, członkami komisji rewizyjnej: Bolesław Lutyk, Kazimierz Janczewski i Eugeniusz Romer. Siedziba towarzystwa znajdowała się w lokalu przy ul. Orzeszkowej 12 w Kownie⁴³.

Towarzystwo Szerzenia Oświaty wśród Polaków w Kownie po wejściu w 1924 r. w skład Towarzystwa „Pochodnia” przez kilka lat kontynuowało działalność pod

⁴² M. Jackiewicz, *Polskie życie kulturalne...*, s. 235.

⁴³ *Otwarcie „Pochodni”, „Dzień Kowieński” z 9 listopada 1924 r.*, nr 250, s. 4; *Mowa posła W. Budzińskiego na otwarcie t-wa „Pochodnia”, ibidem*, s. 3.

przewodnictwem periodycznie odnawianego zarządu, w skład którego w 1925 r. wchodził: Konstanty Plater-Zyberk jako przewodniczący, Michał Chmielewski jako sekretarz, Stefan Lachowicz jako skarbnik oraz członkowie: Wiktor Budzyński, Bohdan Paszkiewicz, Zygmunt Węclawowicz, Stanisław Salmonowicz, Antoni Szatyński, Henryk Brzozowski, Stanisław Kimont, Bolesław Butkiewicz i Paweł Mikulicz, w 1930 r. – Konstanty Plater-Zyberk, Antoni Szatyński, Anna Korewa-Babiańska, Marian Babiański, Joanna Narutawiczowa, Laskowska, Czesław Grajewski, Jatkowski, Stefan Lachowicz i Ludwik Wialbutt. Działalność towarzystwa w tych latach ograniczała się w zasadzie do prowadzenia biblioteki i czytelnicy czasopism polskich⁴⁴.

Z jeszcze większymi trudnościami organizacje polskie na Litwie zetknęły się w końcu lat 20. Po zamachu stanu na Litwie w grudniu 1926 r. i obaleniu centrolewicowego rządu Mykolasza Sleževičiusa do władzy doszli litewscy narodowcy (lit. *tautininkai*) z prezydentem Antanasem Smetoną na czele. W celu sparaliżowania wszelkich przejawów działalności opozycyjnej utrzymywali rygorystyczną cenzurę prasy i wydawnictw, poddali życie społeczne i kulturalne oraz oświatę kontroli administracji państwowej, zakazali kolportażu wydawnictw zagranicznych i sprowadzania obcych podręczników szkolnych, za złamanie tych zakazów wprowadzili wysokie kary administracyjne⁴⁵. Z początkiem lat 30. praktyka rządów litewskich narodowców coraz wyraźniej ewoluowała ku realizacji idei wódzostwa. Budowano system oparty na administracji i policji jako podporach władzy państwowej, którą uosabiał prezydent Smetona. Ważną rolę w uprawnieniu władzy narodowców w oczach litewskiego społeczeństwa odgrywała ideologia nacjonalistyczna. Za jej pomocą rządzący dążyli przede wszystkim do podtrzymywania wśród Litwinów poczucia zagrożenia ze strony Polski i polskiej mniejszości na Litwie. W opinii samych narodowców głównym celem takiej polityki miała być pełna emancypacja litewskiego narodu, nieodwracalne zahamowanie wpływów polskiej kultury oraz odzyskanie Wilna⁴⁶.

⁴⁴ M. Jackiewicz, *Polskie życie kulturalne...*, s. 234–235.

⁴⁵ Szerzej: K. Buchowski, *Życie społeczno-kulturalne Polaków na Litwie w latach międzywojennych*, [w:] *Kultura Polska na Litwie*, red. W. Lis, Lublin 2021, s. 49–73; Z. Krajewski, *Życie społeczno-kulturalne Polaków w Republice Litewskiej w latach 1918–1940*, „Dzieje Najnowsze” 1996, z. 2, s. 65–71.

⁴⁶ K. Buchowski, *Polacy w niepodległym państwie...*, s. 165–167.

W celu wytrwania w tak niesprzyjających okolicznościach społeczność polska skupiła uwagę na utrzymaniu najważniejszych organizacji i prowadzonych przez nie placówek kulturalno-oświatowych. Działalność niektórych mniejszych stowarzyszeń uległa więc zawieszeniu. Na przełomie lat 20. i 30. przerwało działalność również Towarzystwo Szerzenia Oświaty wśród Polaków w Kownie, a 5 lutego 1932 r. zostało oficjalnie rozwiązane. Jego majątek przekazano Towarzystwu „Pochodnia”, z którym miało wielu wspólnych członków⁴⁷.

Polskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe „Pochodnia” mimo wielu trudności starało się rozszerzać sieć polskich bibliotek i czytelni, jako ważnych placówek rozpowszechnienia polskiej kultury i oświaty. Największa biblioteka „Pochodni”, zwana Książnicą, znajdowała się w Kownie, w lokalu przy ul. Orzeszkowej 12. Składała się z Wypożyczalni oraz Centrali Bibliotek Ruchomych. Kierowniczką biblioteki do 1935 r. była Zofia Czarnocka. Wypożyczalnię prowadziła Halina Zaleska, Centralę Bibliotek Ruchomych – Janina Imbrasówna. W zbiorach biblioteki przeważała beletrystyka, ale były też książki popularnonaukowe, encyklopedie, słowniki, bibliografie. Zakupem książek zajmowała się komisja, do której należały Krystyna Szukszczanka, Helena Urniażanka i Weronika Maciejunówna. W 1935 r. biblioteka Towarzystwa „Pochodni” w Kownie posiadała około 6000 tomów i miała 250 czytelników⁴⁸.

Powstawały biblioteki oraz czytelnie również na prowincji, gdzie istniały oddziały Towarzystwa „Pochodni”, m.in. w Olicie, Paniewiezu, Szyrwintach, Wędziagole, Wiłkomierzu, w Urniażach w powiecie kiejdańskim, w Wodoktach w powiecie poniewieskim, w Żejmach w powiecie kiejdańskim oraz wielu innych. W miejscowościach, w których nie było warunków założenia biblioteki na stałe, upowszechnieniem polskiej książki zajmowały się tzw. biblioteki obiegowe lub latające, których organizacją i działalnością zajmowała się Centrala Bibliotek Ruchomych w Kownie. Centrala wysyłała książki do większych bibliotek stałych, a te z kolei organizowały punkty biblioteczne, do których książki przenoszono lub przewożono i wypożyczano czytelnikom, głównie członkom Towarzystwa „Pochodnia”⁴⁹.

⁴⁷ M. Jackiewicz, *Polskie życie kulturalne...*, s. 235.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 119–120.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 119–132.

Towarzystwo „Pochodnia”, nie zważając na szykany i ograniczenia, przetrwało do lata 1940 r., tj. do ogłoszenia władzy sowieckiej na Litwie. W lipcu 1940 r. nowe władze nakazały rozwiązanie wszystkich organizacji społecznych, w tym także polskich. Zamknięto i opieczętowano lokale polskich organizacji mieszczące się w domu „Omegi” przy ul. Orzeszkowej 12 w Kownie oraz w innych miejscach, zajęto cały ich majątek. Wielu działaczy aresztowano i zesłano na Syberię lub do Azji Środkowej. Represji nie uniknięto również podczas okupacji niemieckiej. Niektórzy z tych, którzy przeżyli II wojnę światową, w 1944 r. wraz z falą litewskich uchodźców opuścili Litwę i znaleźli się na emigracji. Wielu po wojnie wyjechało do Polski w jej nowych granicach. Pozostali na Kowieńszczyźnie w czasach sowieckich, w odróżnieniu od tych, którzy pozostali na Wileńszczyźnie, prawie całkowicie zostali pozbawieni kontaktów z polską kulturą i językiem. Nie było tu polskich szkół ani instytucji kulturalnych. W najgorszym położeniu znaleźli się Polacy rozsiani po wsiach i zaściankach Kowieńszczyzny. Kolektywizacja oraz inne przemiany społeczne (deportacja i repatriacja polskiej inteligencji i ziemian, napływ nowych osadników, następnie industrializacja i urbanizacja) przyczyniały się do rozbicia rodzinnych i sąsiedzkich więzi w polskich okolicach oraz zaniku ich kultury i języka polskiego⁵⁰.

Podsumowanie

Powstanie Towarzystwa Szerzenia Oświaty wśród Polaków w Kownie w 1909 r. umożliwiły zmiany, jakie zaszły w wewnętrznej polityce rosyjskiej wskutek wydarzeń rewolucyjnych 1905–1907 r. Do wybuchu I wojny światowej towarzystwo zyskało wielu członków, poparcie polskiej społeczności oraz władz miasta Kowna i rozwinęło działalność oświatowo-kulturalną. Założyło bibliotekę z czytelną czasopism polskich, zorganizowało chór, zespół mandolinistów oraz teatr amatorski, który wystawiał sztuki polskie i tym samym razem z innymi polskimi stowarzyszeniami przyczyniało się do ożywienia życia kulturalnego Kowna oraz zachowania świadomości narodowej jego polskich mieszkańców.

Działalność towarzystwa, jak i wielu innych organizacji, została przerwana w latach I wojny światowej i wznowiona dopiero po jej zakończeniu, już po

⁵⁰ K. Buchowski, *Polacy w niepodległym państwie...*, s. 291–294.

powstaniu niepodległego państwa litewskiego. Wszystkim polskim organizacjom na Litwie Kowieńskiej przychodziło działać w bardzo trudnych warunkach, ponieważ władze litewskie od samego początku zajęły wrogie nastawienie wobec ludności polskiej i usilnie wzbudzały także nastroje w litewskim społeczeństwie. Eskalując wśród litewskich mieszkańców poczucie zagrożenia ze strony „odwiecznego wroga” Polski i polskiej ludności, rządzący na Litwie dążyli nie tylko do odizolowania litewskiego społeczeństwa od wpływów kultury polskiej, ale również do odwrócenia uwagi od narastających w kraju problemów społecznych i gospodarczych oraz do usprawiedliwienia rządów dyktatorskich.

Działając w tak niesprzyjających okolicznościach, Towarzystwo Szerzenia Oświaty wśród Polaków w Kownie ograniczało się do prowadzenia biblioteki z czytelnią czasopism polskich oraz organizowania odczytów. Od 1924 r. działało w ścisłej współpracy z Towarzystwem Popierania Kultury i Oświaty wśród Polaków na Litwie „Pochodnia”. Na przełomie lat 20. i 30., mając poważne trudności w kompletowaniu zbiorów bibliotecznych, zawiesiło działalność, a 5 lutego 1932 r. zostało oficjalnie zlikwidowane. Cały jego majątek przekazano Towarzystwu „Pochodnia”, z którym miało wielu wspólnych członków i podobne cele. Za stosunkowo niedługi okres działalności, pokonując wiele trudności, towarzystwo przysłużyło się mieszkańcom Kowna, udostępniając im polską książkę i czasopisma, organizując odczyty i tym samym podtrzymując ich związek z kulturą polską.

Bibliografia

Materiały źródłowe

Byt ludności polskiej w państwie litewskim w świetle dochodzeń jej praw przed Ligą Narodów, oprac. W. Wielhorski, Wilno 1925.

Dekret gen. Żeligowskiego, dotyczący organizacji władzy na Litwie, Wilno, 12 października 1920 r., [w:] *Międzynarodowe aspekty wojny polsko-bolszewickiej 1919–1920: Antologia tekstów historycznych*, wybrał i opracował M.M. Drozdowski, Warszawa 1996.

Lietuvos valstybės atkūrimo procesas 1917 m. liepa-gruodis: Dokumentų rinkinys, sudarytojai L. Mažylis, R. Zazaitė, Kaunas 2018.

- Lista członków [Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie] w roku 1907, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie” 1908, t. 1.
- Litwa podczas wojny. Zbiór dokumentów, uchwał, odezwo itp., zebrał i do druku przygotował L. A. [Ludwik Abramowicz], Warszawa 1918.
- LMAVB, RS, F. 70-133, Lietuvos visuomenei. Lietuvių draugijos nukentėjusiems nuo karo šelpiti Centro Komiteto atsišaukimas į Lietuvos visuomenę dėl draugijos skyrių steigimo, jos tikslo ir veiklos.
- LMAVB, RS, F. 70-46, Lietuvių draugijos nukentėjusiems dėl karo šelpiti įstatai. Projektas, k. 1–2.
- LMAVB, RS, F. 70-46, Устав Литовского общества по оказанию помощи пострадавшим от войны, 13 ноября 1914 г., к. 3–4.
- Prawo o reformie rolnej: uchwalone w Sejmie Ustawodawczym Litwy w Kownie w trzecim czytaniu d. 15 lutego 1922 roku i podpisane przez pełniącego obowiązki Prezydenta Republiki, Prezesa Sejmu Ustawodawczego A. Stulgińskiego, oraz kontrasygnowane przez Prezesa Rady Ministrów Gałwanowskiego d. 29 marca 1922, Kowno 1922.
- Sejm Wileński 1922: przebieg posiedzeń według sprawozdań stenograficznych w opracowaniu Kancelarii Sejmowej, Wilno 1922.
- Spis członków z roku 1908, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie” 1909, t. 2.
- Spis członków z roku 1909, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie” 1910, t. 3.
- Sprawozdanie Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności w Kownie, Kowno 1908.
- Sprawozdanie R.-Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności w Kownie, Kowno 1913.
- Statut Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności w Kownie, Kowno 1907.
- Statut Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Kownie, Kowno 1907.
- Ustawa Polskiego Towarzystwa „Oświata”, Wilno 1907.
- Высочайший Манифест. Божей милостью Мы Николай Второй Император и Самодержец Всероссийский, Царь польский, великий князь финляндский и прочая, и прочая, и прочая, «Виленский календарь на 1906 год»*, Вильна 1905.

Dzienniki

- Brensztejn M., *Dziennik 1915–1918. Część 1: rok 1915 i 1916*, oprac., wstęp i przypisy M. i M. Przeniosło, Kielce 2015.
- Jankowski Cz., *Z dnia na dzień: Warszawa 1914–1915 Wilno*, Wilno 1923.

- Paszkiewicz B., *Pod znakiem „Omegi”*, przygotował do druku i indeks osób opracował A. Gałkowski, słowem wstępnym opatrzył P. Łossowski, Warszawa 2003.
- Szklennik A., *„Wspomnienia o wydarzeniach w Wilnie i w kraju”: Dziennik, cz 1–2*, wstęp i oprac. J. Gierowska-Kałużur, Warszawa 2018–2019.
- Wielhorski W., *Dziennik 1915–1917*, oprac. T. Błaszczak, Warszawa 2020.

Czasopisma

- D.R.M., *Kilka uwag o naszych sprawach oświatowych*, „Gazeta Kowieńska” z 26 października 1920 r., nr 7.
- Echa zająć w kościele św. Trójcy*, „Dzień Kowieński” z 1 marca 1924 r., nr 50.
- Memoriał ludności polskiej z diecezji Żmudzkiej do Rzymu*, „Dziennik Wileński” z 28 maja 1922 r., nr 21.
- Mowa posła W. Budzińskiego na otwarcie t-wa „Pochodnia”*, „Dzień Kowieński” z 9 listopada 1924 r., nr 250.
- Odezwa Sejmu Ustawodawczego Litwy, „Dziennik Kowieński” z 1 października 1920 r.
- Otwarcie „Pochodni”*, „Dzień Kowieński” z 9 listopada 1924 r., nr 250.
- Polityka oświatowa Rządu Litewskiego w ogniu krytyki posła W. Budzińskiego*, „Dzień Kowieński” z 29 grudnia 1925 r., nr 286.
- Polski zjazd oświatowy*, „Dziennik Kowieński” z 8 sierpnia 1920 r., nr 87; z 10 sierpnia 1920 r., nr 88.
- Preludium awantur w kościele św. Trójcy*, „Dzień Kowieński” z 29 lutego 1924 r., nr 49.
- Szkolnictwo polskie w Kowieńszczyźnie*, „Dziennik Wileński” z 30 sierpnia 1922 r., nr 97.
- Walne zebranie T-wa „Oświaty” w Kownie*, „Goniec Kowieński” z 1 marca 1921 r., nr 46.
- Wyłączenie majątków w Kowieńszczyźnie*, „Dziennik Wileński” z 17 maja 1922 r., nr 12.
- Zapytanie w Sejmie Polskiej Frakcji w sprawie zająć kościelnych*, „Dzień Kowieński” z 2 marca 1924 r., nr 51.

Literatura przedmiotu

- Brensztejn M., *Informator o towarzystwach naukowych, oświatowych, artystyczno-popularnych, filantropijnych, wzajemnej pomocy, sportowych i klubach na Litwie i Białej Rusi*, Wilno 1914.

- Buchowski K., *Litwomani i polonizatorzy: Mity, wzajemne postrzeganie i stereotypy w stosunkach polsko-litewskich w pierwszej połowie XX wieku*, Białystok 2006.
- Buchowski K., *Polacy w niepodległym państwie litewskim*, Białystok 1999.
- Buchowski K., *Życie społeczno-kulturalne Polaków na Litwie w latach międzywojennych*, [w:] *Kultura Polska na Litwie*, red. W. Lis, Lublin 2021.
- Eberhardt P., *Przemiany narodowościowe na Litwie*, Warszawa 1997.
- Gierowska-Kałuża J., *Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (19 lutego 1919 – 9 września 1920)*, Warszawa 2003.
- Jackiewicz M., *Polskie życie kulturalne w Republice Litewskiej 1919–1940*, Olsztyn 1997.
- Klimas P., *Lietuvos valstybės kūrimas 1915–1918 metais Vilniuje*, [w:] *Pirmasis nepriklausomas Lietuvos dešimtmetis 1918–1928*, Fot. leidimas, Kaunas 1990.
- Krajewska-Tartakowska B., *Polskie Towarzystwo „Oświata” w Wilnie*, [w:] *Słownik polskich towarzystw naukowych*, t. 2: *Towarzystwa naukowe i upowszechniające naukę działające w przeszłości na ziemiach polskich*, cz. 2, Warszawa 1994.
- Krajewski Z., *Życie społeczno-kulturalne Polaków w Republice Litewskiej w latach 1918–1940*, „Dzieje Najnowsze” 1996, z. 2.
- Kuzmaitytė J., *Vilniaus „Ryto” lietuvių švietimo draugija*, [w:] *Mokslo, kultūros ir švietimo draugijos*, Vilnius 1975.
- Laurinavičius Č., *Dėl tarybinio valstybingumo Lietuvoje 1918–1919 m.*, [w:] *Naujas požiūris į Lietuvos istoriją*, red. A. Eidintas, G. Rudis, Kaunas 1989.
- Laurinavičius Č., *Lietuvos pripažinimo klausimu (Apie 1920 m. liepos 12 d. Maskvoje pasirašytą sutartį)*, [w:] *Naujas požiūris į Lietuvos istoriją*, red. A. Eidintas, G. Rudis, Kaunas 1989.
- Lietuvių draugija nukentėjusiems dėl karo šelpti*, [w:] *Visuotinė lietuvių enciklopedija*, t. 13 (Leo-Magazyn), Vilnius 2008.
- Łossowski P., *Konflikt polsko-litewski 1918–1920*, Warszawa 1996.
- Morkūnaitė-Lazauskienė A., *Kauno savivaldybės ir centrinės valdžios santykiai (1918–1931)*, „Kauno istorijos metraštis” 2009, t. 10.
- Motieka E., *Didysis Vilniaus seimas*, Vilnius 2005.
- Petrauskas Z., *Lietuvos nacionalinio valstybingumo atkūrimas 1918–1919*, Vilnius 1989.
- Pukienė V., *Lietuvių švietimo draugijos XX amžiaus pradžioje (1906–1915)*, Vilnius 1994.
- Romanowski A., *Młoda Polska wileńska*, Kraków 1999.
- Romanowski A., *Pozytywizm na Litwie: Polskie życie kulturalne na ziemiach litewsko-białorusko-inflanckich w latach 1864–1904*, Kraków 2003.

Surgailis G., *Manifestas*, [w:] *Naujas požiūris į Lietuvos istorija*, red. A. Eidintas, G. Rudis, Kaunas 1989.

Vilniaus kultūrinis gyvenimas 1900–1940, red. A. Lapinskienė, Vilnius 1998.

Wejtko W., *Samobrona Litwy i Białorusi. Szkic historyczny*, Wilno 1930.

Wielhorski W., *Polska a Litwa: Stosunki wzajemne w biegu dziejów*, London 1947.

Wyszczelski L., *Wojna o Kresy Wschodnie 1918–1921*, Warszawa 2011.

Yčas M., *Lietuvos vyriausybės sudarymo etapai ir jos pirmieji žingsniai*, [w:] *Pirmasis nepriklausomos Lietuvos dešimtmetis 1918–1928*, Kaunas 1990.

Žepkaitė R., *Kova dėl tarybų valdžios Vilniuje 1918–1919 metais*, [w:] *Naujas požiūris į Lietuvos istorija*, red. A. Eidintas, G. Rudis, Kaunas 1989.

dr Danuta Kamilewicz-Rucińska

Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski

ZRZESZONA MŁODZIEŻ POLSKA KOWIEŃSZCZYZNY (1918–1940)

Wprowadzenie

Polaków na przedwojennej Kowieńszczyźnie – ziemianina, drobnego szlachcica z Laudy, inteligenta z Kowna, chłopą spod Boptów czy Wędziagoły, robotnika z Kowna lub Poniewieża – łączyła świadomość wspólnoty narodowej oraz kulturowej i jednocześnie autentyczna miłość do polskości. Na żywotność i zaangażowanie tej (stosunkowo nielicznej) polskiej społeczności, mieszkającej w okresie międzywojennym na Litwie w granicach tzw. Kowieńszczyzny, częściowym dowodem jest niniejsze opracowanie. Pomimo nieustannych szykan i antypolskich represji ze strony litewskiej, aktywność młodej – między innymi – polskiej społeczności nie tylko nie pozwoliła na wynarodowienie Polaków, w przeciwieństwie do czasów po II wojnie światowej, ale krzewiła, promowała i rozwijała polskość w sporcie, kulturze, historii i edukacji.

Spis powszechny Republiki Litewskiej z 17 września 1923 r. wykazał, że 3,2% mieszkańców Litwy to Polacy¹. Przeprowadzony w tym samym czasie przez Polski Komitet Wyborczy spis ludności polskiej wykazał 202 026 osób narodowości polskiej. W rejonie kowieńskim wraz z Kownem dane litewskie odnotowały 14 285 Polaków, a polskie – 57 596. W 1923 r. Polacy w powiecie kowieńskim

¹ Lietuvos gyventojai: Pirmo 1923 m. rugsėjo 17d. visuotino gyventojų surašymo duomenys, Kaunas 1923; K. Buchowski, *Położenie polskiego szkolnictwa w niepodległym państwie litewskim (1918–1940)*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 1998, t. XXXIII, s. 26.

stanowili 10,2% (dane litewskie) lub 28,8% (dane polskie)². Według nieoficjalnych danych opartych na wynikach wyborów sejmowych Polacy stanowili 10%, czyli około 200 000 mieszkańców. O znaczącej mniejszości polskiej w Kownie zdaje się potwierdzać interpelacja Rapolasa Skipitisa, posła pozostającego w koalicji rządowej z chadecją partii ludowców, do ministra oświaty, który zapytał, co rząd zamierza uczynić w związku z faktem, że spis ludności wykazał w Kownie tylko 4,5% Polaków, podczas gdy posiadają oni aż 24% szkół podstawowych w mieście³. Sytuacja polskiej mniejszości w niepodległym państwie litewskim była determinowana określonymi uwarunkowaniami historycznymi, na które przede wszystkim składał się międzywojenny konflikt polsko-litewski. Postulaty inteligencji litewskiej, aspirującej do własnego niepodległego państwa, rozpoczęły otwarte zatargi i kontrowersje wobec interesów polskich, co wiązało się ogólnie z ograniczaniem wpływów ludności polskiej na Litwie, przede wszystkim stowarzyszeń i organizacji.

Mimo ogromnych trudności i antypolskiej polityki państwa litewskiego wobec mniejszości polskiej, społeczność polska na Kowieńszczyźnie wykazywała się niezwykłym solidaryzmem społecznym. Polskie towarzystwa w Kownie (lit. Kaunas), Poniewieżu (lit. Panevėžys), Wilkomierzu (lit. Ukmergė), Birżach (lit. Biržai), Wieszyntach (lit. Viešintos), Rosieniach (lit. Raseiniai), Jeziorosach (lit. Zarasai), Szawlach (lit. Šiauliai) przetrwały I wojnę światową, tworzyły się nowe w okresie międzywojennym, a niektóre działały jeszcze pod okupacją niemiecką w czasie II wojny światowej.

W miarę umacniania się suwerenności państwa od lata 1919 r. spór Litwy z Polską i litewskimi Polakami nasilał się. Dramatycznym wyrazem tego konfliktu stała się sprawa Polskiej Organizacji Wojskowej (POW) na Litwie, zakończona antypolskimi represjami i pogłębieniem wzajemnej nieufności. Atmosferę pogorszyło zbrojne starcie z Polską o Suwalszczyznę. Akcja gen. Lucjana Żeligowskiego oraz powołanie Litwy Środkowej wywołały prawdziwy wybuch nastrojów antypolskich⁴. Wynik utrzymującego się napięcia w stosunkach polsko-litewskich ukazuje

² M. Kałuski, *Litwa Kowieńska – tam była Polska (VI)*, https://www.kworum.com.pl/art9523,litwa_kowienlska_8211_tam_byn%EF%BF%BDa_polska_vi_.html [dostęp: 24.03.2023 r.].

³ Lietuvos Seimo Stenogramos, Antras Seimas, posiedzenie 42, 23 listopada 1923 r.; B. Setkus, *Lietuvos vyriausybės požiūris į lenkų tautinės mažumos mokyklas Lietuvoje 1919–1940*, w: Lietuvos Rytas, Vilnius 1993, s. 211.

⁴ K. Buchowski, *Położenie polskiego szkolnictwa...*, s. 24.

zmieniająca się liczba szkół polskich na terenie ówczesnej Litwy: na początku lat 20. były 33 szkoły⁵, w połowie lat 20. – 7 szkół, w roku szkolnym 1926/27 – 75 placówek szkolnych i 4089 uczniów, pod koniec lat 30. – tylko 13 szkół polskich⁶.

Mimo tych niesprzyjających warunków i sytuacji w okresie międzywojennym, Polacy mieszkający na Kowieńszczyźnie dążyli do rozbudowy własnej oświaty, szerzenia kultury, dbałości o język i swoją tożsamość narodową.

Polskie organizacje młodzieżowe

Na podstawie wydawanego w Kownie „Dnia Polskiego” z 1938 r. oraz opracowania Andrzeja Romana Gąsiorowskiego można ustalić, że w okresie międzywojennym na Litwie działało ogółem od 94 do 121 polskich organizacji mniejszościowych: kulturalno-oświatowych (centralnych wraz z oddziałami), ekonomicznych (centralnych wraz z oddziałami), charytatywnych, ogródków (placówek dobroczynnych), bibliotek i czytelni⁷, które, inspirując działalność różnych grup społecznych, odgrywały główną rolę, kreując całość życia narodowego Polaków na Litwie. Wśród organizacji zrzeszających polską młodzież najliczniejsze i najbardziej znaczące były te o charakterze sportowym oraz związki studenckie, które zostały przedstawione poniżej.

Towarzystwo „Sokół”⁸. Na terenie zaboru rosyjskiego organizacja powstała w 1905 r. i była główną ostoją całego ruchu polskiego. Odrodzona na Litwie

⁵ H. Monwidówna, *Szkolnictwo polskie na Litwie*, „Sprawy Narodowościowe” 1933, nr 5, s. 509–525.

⁶ C. Mackiewicz, *Polacy w Litwie i Litwini w Polsce*, „Dzień Polski” 1938, nr 269–271, s. 8–10.

⁷ „Dzień Polski” z 26–29 listopada 1938 r.; A.R. Gąsiorowski, *Młodzież polska za północno-wschodnim kordonem 1918–1940*, Olsztyn 2015, s. 135.

⁸ Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Polsce zostało powołane do życia 7 lutego 1867 r. przez polskich patriotów we Lwowie. Wzorowało się ono na ideowo-programowych założeniach czeskiego „Sokoła”, na którego czele stał Mirosław Tyrz. „Sokół” lwowski od pierwszych lat istnienia wziął na swój sztandar pielegnowanie tradycji narodowej, co przypominało ożywczy podmuch wiatru w Ojczyźnie zajętej przez zaborców. Nie zapomniano o ćwiczeniach gimnastycznych, czemu przyświecało hasło „w zdrowym ciele – zdrowy duch”. W miarę upływu czasu również w innych zakątkach Polski tworzyły się nowe gniazda sokole. Zob. *Zarys historii Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” – w 150. rocznicę powstania (1867–2017)*, Warszawa 2017, s. 4.

w 1918 r. o militarnym kształcie formacja „Sokoła” skupiała najwięcej patriotycznie ukierunkowanej młodzieży, której zarzucano wrogą działalność wobec państwa litewskiego⁹, gdyż stała się wyrazem polskiego ruchu narodowego. Rzutowało to na wszelkie inicjatywy związane z odnową organizacji, którą uważano w środowisku polskim za najlepszą metodę zmierzającą do patriotycznego wychowania młodzieży. Cel działalności towarzystwa określał statut, w którym podkreślano m.in. upowszechnienie wychowania fizycznego, naukę szermierki i jazdy konnej, organizowanie obchodów, wycieczek i zabaw, utrzymywanie biblioteki, wydawanie i wspieranie pism¹⁰.

Kowieński „Sokół” tuż po I wojnie światowej rozwijał się z pomocą instruktorów „Sokoła” wileńskiego, którzy dostarczali materiały szkoleniowe, sprzęt, prowadzili szkolenia, nadzorowali przebieg pokazów gimnastycznych i zawodów sportowych. Działania te cechował wysoki poziom i atrakcyjność, co przesyłało coraz liczniejszą młodzież¹¹. Powojenni Sokole nie skorzystali z dobrze wyposażonej (łódzie wyczynowe, turystyczne, kajaki) przystani wodnej nad Niemnem, w której działały sekcje pływackie, wiosłarskie i kajakarskie – strawił ją pożar w 1914 r.¹² Poza działalnością sportową prowadzili szeroką akcję propagandową na rzecz mniejszości polskiej na Litwie. Największe zasługi w popularyzacji sokolej tradycji na terenie Litwy miał Stefan Lachowicz – wieloletni prezes „Sokoła” w Kownie¹³.

Oświatowo-kulturalną działalność „Sokoła” wypełniały spotkania towarzyskie, występy artystyczne, wieczorki taneczne, zawody i popisy gimnastyczne, które aktywowały całość życia społeczności polskiej na Kowieńszczyźnie. Dla najmłodszych organizowano wycieczki, gry i zabawy, świąteczne choinki i inne atrakcje. Sokole gniazda tuż po wojnie stanowiły najbardziej popularną i cieszącą się powszechnym zaufaniem część polskiego ruchu organizacyjnego.

⁹ Jako jedyna organizacja polska była obecna niemal we wszystkich środowiskach polonijnych Europy. Członkowie „Sokoła” byli powiązani z POW i tajnym harcerstwem – A.R. Gąsiorowski, *Młodzież polska...*, s. 118.

¹⁰ Zob. Statut Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Kownie, Kowno 1907.

¹¹ *Dawne towarzystwa polskie. T-wo Gimnastyczne „Sokół” w Kownie*, „Dzień Polski” 1938, nr 33, s. 4.

¹² A.R. Gąsiorowski, *Młodzież polska...*, s. 121.

¹³ H. Laskiewicz, *Kultura fizyczna na Wileńszczyźnie w latach 1900–1939*, Szczecin 1998, s. 190.

Władze niepodległej Litwy w polskim ruchu organizacyjnym widziały zagrożenie i przejawiały nieukrywaną wrogość do wszelkich poczynań „Sokoła”, które pod koniec 1918 r. zakończyły się zamknięciem działalności organizacji¹⁴. Do połowy 1919 r. towarzystwa sokole działały jeszcze w konspiracji – środowisko polskie nie mogło pogodzić się z decyzją władz, dlatego też gniazda stały się podstawą sieci placówek POW¹⁵. Nieudany przewrót zbrojny POW i „Sokoła” zaprzepaścił możliwość wznowienia działalności organizacji¹⁶. Miało to również swój negatywny skutek wobec przyszłych planów polskiej mniejszości na Litwie¹⁷.

„10 przykazań sokolstwa polskiego z okresu II RP” prezentuje członków organizacji jako młodych ludzi o wysokiej moralności, oddanych swojej ojczyźnie: „3. Będziesz pamiętał zawsze i wszędzie, kimkolwiek jesteś i czemkolwiek się trudnisz, żeś Sokół, a Sokół – to uczciwość, zacność i sumiennosc w spełnianiu tego, co spełniać ci dano. Albowiem nie ten Sokolem jest co wrzeszczy na wszystkie strony świata: owom Sokół ja, ale ten i tylko ten, o którym powie choćby obojętny”. Przykazanie 5. mówi o miłości do Ojczyzny – silnej aczkolwiek zniewolonej: „Będziesz pamiętał zawsze we wszystkich myślach, we wszystkich słowach i we wszystkich czynach swoich, żeś synem ziemi wielkiej, tak wielkiej, iż na samą myśl o małej mocy jej w chwili pogromu serce ryczy z bólu, a tak nie-

¹⁴ A. Gąsiorowski, *Polski ruch sportowy w Republice Litewskiej 1918–1940*, Olsztyn 2001, s. 65.

¹⁵ Kowieński Okręg POW na początku 1919 r. liczył 13 obwodów skupiających kilkuset członków w większości wywodzących się z „Sokoła”. Powstało również Towarzystwo Obrony Kresów i Organizacja Strzelców Nadniemeńskich. Wszystkie te inicjatywy powstały w obronie interesów polskich na Litwie – A.R. Gąsiorowski, *Młodzież polska...*, s. 123.

¹⁶ Na Litwie organizacja została reaktywowana w 1991 r. za sprawą druha Michała Sienkiewicza. Władze litewskie przyjęły nowe narodziny „Sokoła” niechętnie, o czym świadczył fakt, że nie wyraziły zgody na jego samodzielną rejestrację i początkowo sokoli byli członkami Klubu Sportowego Polaków na Litwie „Polonia”. Osobny byt z osobowością prawną stał się możliwy dopiero 22 listopada 1995 r. Centrum organizacji znajduje się w Ejszyszkach. Nowe gniazda powstały w Białej Wace i przy Gimnazjum im. J. Śniadeckiego w Solecznikach. Skupia wielu znanych i szanowanych Polaków z Litwy. Zwłaszcza dla młodzieży stowarzyszenie to jest nieodłącznym elementem polskiej rzeczywistości na Litwie. Poza szeroką działalnością sportową i patriotyczną, najgłośniejszą akcją jest tradycyjny rajd Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z Białej Waki, w czasie którego porządkowane są miejsca pamięci narodowej w Puszczy Rudnickiej.

¹⁷ Niechęć, opieszałość i wrogość władz litewskich do powołania nowych polskich organizacji nawiązujących do tradycji „Sokoła” – Kowieński Klub Sportowy (1920), Polski Klub Sportowy „Sparta” (1926), Polski Klub Sportowy „Slavia” (1938).

szczęśliwej, iż nie było przed nią i nie będzie po niej takiej, jak ona, męczennicy, abyś pamiętając o tem, uczuwał potrzebę zmęźnienia sił ciała i ducha u siebie i wszystkich, którzy nad tem jej męczeństwem boją, a dawniej silnej wielkości z tęsknotą wyglądają”¹⁸.

Polski Klub Sportowy „Sparta”. Wzajemna wrogość Polaków i Litwinów prowadziła do nietolerancji i podejrzliwości, które przekładały się na opór i sprzeciw wobec nowych inicjatyw społeczności polskiej. Uwikłana w konflikt polsko-litewski młodzież nie miała możliwości stworzenia jednej, silnej organizacji. Sport, jako podstawa działalności, był najbardziej dogodną płaszczyzną do podjęcia zorganizowanego ruchu skupiającego aktywnych i przedsiębiorczych osób młodego pokolenia¹⁹. Na tym podłożu w 1926 r. powstał Polski Klub Sportowy „Sparta”²⁰ z główną siedzibą w Kownie i oddziałami terenowymi. Organizacja skupiała polską młodzież akademicką, szkolną i pozaszkolną.

Prekursorem „Sparty” była założona w 1924 r. w Kownie Sekcja Gimnastyczno-Sportowa „Pochodni”, znana powszechnie pod skróconą nazwą SGSP. W miesiąc po założeniu sekcja liczyła 352 członków rekrutujących się w połowie spośród uczniów gimnazjów polskich, w połowie spośród młodzieży robotniczej i rzemieślniczej. Przy SGSP powstały drużyny gimnastyczne (męska i żeńska), trzy drużyny piłkarskie, drużyny koszykówki (męska i żeńska), drużyna kolarska, uprawiano lekkoatletykę, tenis, sport wodny, ping-pong, hokej²¹.

Na wiosnę 1929 r. polski ruch sportowy na Litwie został scentralizowany – kowieńską „Spartę” przekształcono na centralę, która otrzymała prawo zakładania oddziałów terenowych (pierwsze takie oddziały powstały w Poniewieżu i Wiłkomierzu). Jednakże już w lipcu tegoż roku naczelnik powiatu wiłkomierskiego zawiesił oddział w Wiłkomierzu wskutek incydentu, jaki wydarzył się podczas zawodów miejscowej „Sparty” (na własnym boisku) z jednym z klubów kowień-

¹⁸ „Sokół” w Środzie – historia, <http://www.sredzkiearchiwalia.pl/sokol-w-srodzie-historia/> [dostęp: 16.06.2022 r.].

¹⁹ *Organizacja kształci i wychowuje*, „Chata Rodzinna” 1935, nr 15, s. 7.

²⁰ Polski klub sportowy w Kownie usiłowano założyć już w 1920 r., ale władze litewskie odrzuciły jego statut. Dopiero na początku 1926 r. zezwolono na powołanie samodzielnego Polskiego Klubu Sportowego „Sport” w Kownie, który po roku na żądanie litewskich władz sportowych zmienił swą nazwę na „Sparta”. *Sport polski na Litwie*, „Sport i wychowanie fizyczne” dodatek do miesięcznika „Polacy zagranicą” 1934, nr 7–8, s. 16.

²¹ *Ibidem*, s. 15–16.

skich²². W 1934 r. założono nowe oddziały „Sparty” w Janowie i Kruwondach (gminie czeskiškowskiej).

Sportowa działalność Klubu miała swoje sukcesy. Drużyna piłkarska w 1927 r. awansowała do I ligi i grała w niej przez kilka sezonów. Trzy lata później, w wyniku reformy rozgrywek, „Sparta” wraz z innymi klubami mniejszościowymi została przeniesiona do niższej klasy rozgrywkowej. Spowodowało to odejście co lepszych graczy do klubów litewskich. Pomimo trudności działacze „Sparty” stworzyli aż trzy drużyny piłkarskie. Pierwsza z nich po barażowym meczu z ostatnim klubem ekstraklasy ponownie uzyskała awans, jednakże działacze litewscy pozbawili ją sukcesu, odwołując się do zapisów proceduralnych regulaminu rozgrywek. Duży rozgłos „Sparcie” przyniósł jej kolarz Włodzimierz Jankowski, który został powołany do litewskiej ekipy olimpijskiej na Igrzyska w Amsterdamie w 1928 r. W 1932 r. Stefan Perkowski – wiceprezes „Sparty Kowno” – został wybrany do zarządu ligi piłkarskiej Litwy. Polska czwórka wioślarska dwukrotnie zajmowała I miejsce w zawodach o puchar ministra komunikacji²³.

W 1931 r. w Kownie powstała sekcja wioślarska dysponująca przystanią oraz skromnym taborem wioślarskim. Sekcja zrzeszała kilkudziesięciu członków i pomyślnie się rozwijała. W 1933 r. „Sparta” poszerzała i ożywiała swoją działalność. W sezonie letnim organizowano zawody wewnątrzklubowe przy udziale wszystkich oddziałów: wioślarskie – w Kownie (26 uczestników), lekkoatletyczne – w Wiłkomierzu (37 uczestników), piłkarskie – w Poniewieżu (4 drużyny). Zawody poprzedzono kursem treningowym w Wiłkomierzu i Kownie pod fachowym kierownictwem. W sezonie jesiennym rywalizowały męskie i żeńskie drużyny gimnastyczne oraz pięściarskie w Poniewieżu i męskie drużyny gimnastyczne w Kownie. Projektowany obóz letni dla instruktorów nie doszedł do skutku wobec niezyskania na czas zezwolenia Izby Sportowej. Zawody drużyny

²² *Ibidem*, s. 17. W trakcie zawodów na boisko wkroczył oddział żołnierzy, który pozrywał umieszczone na boisku biało-czerwone chorągiewki „Sparty” i spalił je wobec zgromadzonej na boisku publiczności. Sprawą zajęła się policja, spisano szereg protokołów, w wyniku których działalność oddziału zawieszono, a prezesa i wiceprezesa oddziału skazano na grzywnę w wysokości po 250 litów. Wszelkie zabiegi do władz centralnych o przywrócenie działalności klubu skutku nie przyniosły. Oddział udało się uruchomić dopiero na wiosnę 1933 r.

²³ R. Trzaska, *Niezwykła historia Sparty Kowno*, <https://sportowekresy.com/index.php/2020/07/29/niezwykla-historia-sparty-kowno/> [dostęp: 1.07.2022 r.].

piłkarskiej z „Redutą” w Rydze także się nie odbyły ze względu na negatywny stosunek Izby Sportowej²⁴.

Przełomowym okresem w działalności klubu był 1934 r., kiedy liczba nowych członków wzrosła prawie dwukrotnie: z 233 w 1933 r. do 419 w roku następnym. Najchętniej uprawiano piłkę nożną. Działały także sekcja bokserska, sportów wodnych, szachowa i tenisa stołowego. Oddziały „Sparty” w Kownie, Poniewieżu i Wilkomierzu dążyły do zaznaczenia obecności strony polskiej na polu sportowym. Było to konieczne zwłaszcza w kontekście rozproszenia mniejszości polskiej na Litwie. Pomimo dynamicznego rozwoju sportu polskiego na Litwie reprezentanci mniejszości polskiej nie wzięli udziału w 1934 r. w igrzyskach Sportowych Polaków z Zagranicy i Wolnego Miasta Gdańska. Nie pozwoliły na to ówczesne stosunki polsko-litewskie²⁵.

Pod koniec 1935 r. zaczęto odnotowywać wzrost prześladowań i represji w odniesieniu do polskiej działalności sportowej. Finał owej dyskryminacji nastąpił 16 stycznia 1937 r., kiedy 16 klubów litewskich i 2 żydowskie wręczyły dyrektorowi Izby Wychowania Fizycznego w Kownie oświadczenie, że zrywają wszelkie kontakty z Polskim Klubem Sportowym „Sparta”. W dokumencie stwierdzano, że decyzję swą motywują „brutalnym zachowaniem się członków »Sparty« podczas gry i demonstracyjnym używaniem przez nich języka polskiego. Ponadto przy każdej okazji, gdy zbierze się większa ilość publiczności naigrywają się z języka litewskiego”²⁶. Niemal wszędzie, gdzie pojawiali się polscy sportowcy, kluby popierające bojkot odmawiały udziału w rywalizacji z nimi. Uniemożliwiano również występ drużynom polskim na innych imprezach litewskich.

Program Klubu, oprócz działalności sekcji sportowych, obejmował także prowadzenie świetlic młodzieżowych, bibliotek, zespołów teatralnych, sekcji samowychowawczych, spotkania towarzyskie, obchody świąt. Szeregi „Sparty” gromadziły młodzież różnych zainteresowań i środowisk. Klub chętnie współpracował ze studentami narodowości polskiej, wysyłając niejednokrotnie zaproszenia dla studentów do korzystania z ich obiektów sportowych. Warunkiem było dołączenie w poczet członków „Sparty” z obowiązkiem członkowskiej wpłaty.

²⁴ *Sport polski na Litwie...*, s. 18.

²⁵ R. Trzaska, *Niezwykła historia...*

²⁶ *Ibidem*.

Jak większość polskich organizacji i placówek kulturalno-oświatowych w połowie lat 30., „Sparta”, na zasadach federacyjnych, została związana z „Pochodnią”²⁷.

Dnia 31 grudnia 1937 r. wydano zarządzenie, na podstawie którego dokonano likwidacji „Sparty”. Cały jej majątek, zgodnie ze statutem, miał być przekazany Polskiemu Towarzystwu Dobroczyńności. Poprawek statutu nie uwzględniono i 4 stycznia 1938 r. strona polska otrzymała pismo, że Polski Klub Sportowy „Sparta” definitywnie zostaje rozwiązany i żaden statut „Sparty” nie zostanie już zatwierdzony²⁸.

Ruch harcerek. Związek skautowy na terenie zaboru rosyjskiego powstał przed I wojną światową w ścisłym związku z Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół”. Było to stowarzyszenie tajne, rozwijające różne formy wychowania patriotycznego. W szeregach Związku Harcerstwa Polskiego (ZHP) działała głównie młodzież starsza, pozaszkolna, ale również gimnazjalna, która czynnie włączała się do konspiracji niepodległościowej²⁹.

Na terenie Niepodległej Litwy powojennej ruch harcerek rozpoczął działania, powstając z luźno działających dotąd zastępów. Działalność harcerek wyrażnie wzmocniło otwarcie polskich gimnazjów w Poniewieżu, Kownie i Wiłkomierzu. Pierwsza, licząca 65 członków, męska drużyna im. Tadeusza Kościuszki, którą kierował Wiktor Sukiennicki, powstała 27 grudnia 1918 r. w Kownie³⁰. Zaraz potem, 5 stycznia 1919 r., powstała 60-osobowa drużyna żeńska im. Emilii Plater z drużynową Eleonorą Mickiewiczówną na czele. Drużyny utworzyły samodzielny

²⁷ *Działalność Polskiego Kulturalno-Oświatowego T-wa „Pochodnia” w Litwie w okresie 1935–1937*, „Sprawy Narodowościowe” 1937, nr 3, s. 321.

²⁸ Polacy w Kownie próbowali powołać nowy Klub Sportowy z nowym statutem „Slavia”. Statut Polskiego Klubu Sportowego „Slavia” wpisano do księgi rejestrów stowarzyszeń w czerwcu 1939 r. W celu uruchomienia oddziałów terenowych przygotowano pismo o wydanie zgody na otwarcie 7 oddziałów w: Jeziorosach, Kalwarii, Kownie, Kiejdanach, Olicie, Poniewieżu i Wiłkomierzu. Na złożony 11 lipca wniosek minister spraw wewnętrznych już 15 lipca zdecydowanie odpowiedział, zakazując rozszerzania „Slavii”. Złożenie kolejnego odwołania nastąpiło 21 lipca 1939 r. – zgodnie z ustawą o stowarzyszeniach najpóźniej po 6 miesiącach od zarejestrowania organizacja powinna była wyłonić zarząd, którego wybór był uzależniany od powołania oddziałów. Władze litewskie rozpatrzyły sprawę 14 marca 1940 r. i uznały Klub za nieistniejący, gdyż sześciomiesięczny termin statutowego powołania władz Klubu minął. R. Trzaska, *Niezwykła historia...*

²⁹ H.J. Bagiński, *Tajny skauting lat 1908–1914*, „Więź” 1972, nr 6, s. 120–123.

³⁰ A. Gąsiorowski, *Z dziejów harcerstwa polskiego w Republice Litewskiej 1918–1940*, „Przegląd Wschodni” 2015, t. XIV, z. 1, s. 97.

hufiec kowieński, który skupiał około 150 harcerzy³¹. Pierwszym komendantem był dr Lucjan Martusewicz, który zwrócił się do władz harcerskich w Polsce o wpisanie hufca do rejestru ZHP w Warszawie. Na posiedzeniu Inspektoratu Komendy Głównej Związku Harcerstwa Polskiego 27 lutego 1919 r. wniosek został zaakceptowany³². Decyzja ta wywołała oburzenie władz litewskich. W konsekwencji już w 1919 r. trzy drużyny harcerskie, działające przy polskich gimnazjach, nie uzyskały zgody na oficjalną działalność. Z tego powodu występowały pod szyldem kół Czerwonego Krzyża i innych organizacji. Zakonspirowane w ten sposób, odbywały zbiórki, podczas których przeprowadzano ćwiczenia gimnastyczne, wojskowe, forsowne marsze i szkolenia z zakresu prawa harcerskiego, wydawano ręcznie pisane gazetki³³.

Harcerzom przyświecała myśl: „Być harcerzem, to żyć w gromadzie młodych ludzi idących z honorem przez życie i ze śpiewem na ustach, to żyć w drużynie harcerskiej, to żyć z ludźmi, którzy poświęcili swe życie walce o lepszą przyszłość Narodu”³⁴. Upowszechnieniu idei harcerskiej służyły ręcznie tworzone pisma „Zorza” w Kownie, „Czuwaj” w Poniewieżu. Przedstawiano w nich zakres pracy harcerskiej, cele i zasady, materiały instruktażowe, sportowe i turystyczne, zamieszczano m.in. zasady budowy szałasów, skrócony kurs narciarstwa biegowego, najbardziej skuteczny sposób jazdy na nartach oraz poruszania się w trudnym terenie³⁵. Drużynową aktywność i organizacyjność wspierali instruktorzy „Sokoła” i studenci. Dużego poparcia udzielali nauczyciele i starsza młodzież pozaszkolna. Pierwszy Zjazd Oświatowy na Litwie, który odbył się w 1923 r. w Kownie, na tyle doceniał ruch harcerski i widział w nim przyszłość, że zaproponował wprowadzenie harcerstwa do szkół polskich, jako przedmiotu nauczania³⁶.

Harcerstwo polskie na Litwie jawną działalność prowadziło do końca 1923 r. Następnie jedyną szansą na jego dalsze funkcjonowanie było połączenie się

³¹ *Ibidem*.

³² Pismo L. Martusewicza do Naczelnego Inspektoratu KG ZHP z 3.II.1919 r., Archiwum Akt Nowych, Związek Harcerstwa Polskiego (dalej: AAN, ZHP) nr 215, k. 101; Pismo KG ZHP do Komendy Harcerskiej w Kownie z 4.III.1919 r., AAN, ZHP nr 215, k. 10.

³³ M. Jackiewicz, *Organizacje polskie na Litwie w latach 1919–1940*, „Znad Wilii” 1993, nr 25, s. 6.

³⁴ A. Giżyński, *Być harcerzem*, „Głos Młodych” 1939, nr 17–18, s. 4.

³⁵ *Prawidła skautów*, „Zorza” 1925, nr 3, s. 5–7; *Harcerze na obozie. Jazda na nartach*, „Czuwaj” 1923, nr 1, s. 4 i n.

³⁶ *Pierwszy Polski Zjazd Oświatowy w Litwie*, „Dzień Kowieński” 1923, nr 251, s. 1.

z litewską organizacją skautową³⁷. W Kownie decyzję tę odwlekano do 1924 r. W Poniewieżu działalność ZHP udało się utrzymać aż do 1926 r. Po tym okresie polskie harcerstwo ponownie, jak przed I wojną światową, przybrało charakter działalności tajnej³⁸. Zrezygnowano z zewnętrznych odznaczeń, symboli i mundurów. W ramach kół Czerwonego Krzyża przeprowadzano regularne zbiórki, zdobywano sprawności harcerskie, organizowano wycieczki, obozy i zawody sportowe³⁹. Starań o jawną i samodzielną działalność harcerstwa polskiego na Litwie nie zaprzestano, jednak nie przynosiły one wymiernych rezultatów. Nie wielki przełom nastąpił w połowie lat 30.⁴⁰ Chociaż władze litewskie dobrze były poinformowane o działalności harcerzy polskich, to organizacja nadal nie miała oficjalnego pozwolenia na swoje funkcjonowanie, więc dalej maskowała się pod szyldem „Ursusa”, w kołach Czerwonego Krzyża i Straży Ogniowej działających przy gimnazjach polskich.

Mimo trudności i ograniczeń coraz więcej młodzieży garnęło się do pracy harcerskiej, którą wypełniał patriotyczny duch i oddanie dla sprawy polskiej. Z dumą śpiewano ulubiony przez tutejszych harcerzy marsz „Sokołów” – *Ospały*

³⁷ Wymagano złożenia litewskiej przysięgi, której odmowa była równoznaczna z zakazem dalszego działania w harcerstwie.

³⁸ W Kownie drużyny męskie zbierały się w remizie strażackiej lub na treningach sportowych, dziewczęta spotykały się w gimnazjum. W Poniewieżu zbiórki prowadzono w ramach Sekcji Gimnastyczno-Sportowej „Ursus” oraz szkolnych kół Czerwonego Krzyża. W Wiłkomierzu pracę prowadzono pod szyldem jawnie działających szkolnych kół naukowych i sportowych.

³⁹ Ówczesne harcerstwo polskie na Litwie nie posiadało odpowiedniej kadry, sprzętu i niezbędnych umiejętności wynikających ze specyfiki organizacji skautowej. Najwięcej czasu poświęcano na proste formy zajęć, jak gry terenowe (skautowe) i sportowe, wycieczki, często połączone z długimi marszami, wyprawami, popisami sprawności i siły. Konspiracyjna działalność, tajemne spotkania wytwarzały szczególnie nastrój tych przeżyć, który przeżywa się niemal we wszystkich wspomnieniach i pamiętnikach uczestników tych zdarzeń, wspomnieniach Janiny Ciemnołońskiej-Cywińskiej, T. Cywińskiej, J. Mackiewiczowej, Ireny Dowgiłłowicz-Bukowskiej, Wandy Ugiańskiej (Sienkiewiczówny). Zob. Rękopisy i maszynopisy ze zbiorów Czesława i Ryszarda Mackiewiczów, pliki w kategorii „Materiały dotyczące harcerstwa polskiego na Litwie Kowieńskiej”, t. I, II, III, https://archiwumharcerskie.pl/index.php?title=Kategoria:Kolekcja_Czes%C5%82aw_i_Ryszard_Mackiewicz [dostęp: 24.03.2023 r.].

⁴⁰ Marta Burbianka i Krystyna Szukścianka uczestniczyły w Zlocie Harcerstwa Polskiego w Spale (1935), kilkakrotnie na kursach i obozach w Polsce podnosiły swoje kwalifikacje harcerskie. To one objęły wówczas kierownictwo drużyn żeńskich. Polscy harcerze, drogą przez Łotwę lub też nielegalnie, odbywali przeszkolenia harcerskie na kursach i obozach w Polsce – K. Bojko, *Żyjąc krótko przeżył czasów wiele*, „Magazyn Wileński” 1998, nr 10, s. 12.

*i gnuśny zgrzybiały ten świat*⁴¹. Wolne chwile poświęcano na wyrabianie sprawności fizycznej, hartu ducha, odwagi i wytrzymałości – ideału wychowania Polaków mieszkającym na Litwie, tak potrzebnego w zaistniałych warunkach. Wszelkie działania, mobilizacja szeregów, konsekwentne stosowanie się do praw i obyczajów harcerskich – działając na zasadach półoficjalnych – wiązały się jednak z ryzykiem i ograniczały atrakcyjność pracy harcerskiej, której istotą jest otwarte demonstrowanie swego istnienia.

Pod koniec lat 30. harcerze polscy na Litwie dysponowali podstawową kadram, która z powodzeniem podejmowała pracę organizacyjną. Utrzymywano stały kontakt z naczelnictwem ZHP w Warszawie, z kraju docierały odpowiednie materiały, instrukcje i sprzęt. Natomiast kierownictwo Towarzystwa „Pochodnia”, które pełniło funkcję polskiej organizacji naczelnej na terenie Litwy, przeznaczało fundusze na utrzymanie drużyn. Po nawiązaniu polsko-litewskich stosunków konsularnych liczone na otwartą i legalną działalność harcerzy – Franciszek Charwat, konsul RP w Kownie, uważał pracę harcerską na tutejszym gruncie za instrument bardzo ważny, ale i niesłychanie delikatny⁴². Niestety, oczekiwane zmiany „na lepsze” nie nastąpiły.

Wiosną 1939 r. Litwa przyznała legalne prawo działalności drużynom żeńskim⁴³, co pozwoliło na rozpoczęcie pertraktacji z Radą Litewskiego Związku Skautów w sprawie legalizacji pozostałych drużyn polskich. Propozycją strony litewskiej była podległość polskich drużyn Naczelnictwu Litewskiego Związku Skautów na zasadach, które od 1930 r. obowiązywały Komendę Chorągwi Wileńskiej ZHP i litewską drużynę im. Księcia Gedymina w Wilnie⁴⁴. Strona polska poprosiła o nie-

⁴¹ Duchem sokolim przepełnione było całe życie harcerskie i dopiero po latach zgłębiania tajników pracy organizacyjnej śpiewano powszechnie znane i przyjęte piosenki harcerskie. Wspomnienia Edwarda Kudrewicza, rękopis ze zbiorów Czesława i Ryszarda Mackiewiczów.

⁴² Pismo F. Charwata do H. Kapiszewskiego z 27.XII.1938 r., AAN ZHP, nr 646, k. 281.

⁴³ W doniesieniu do MSZ w Warszawie F. Charwat stwierdził, że przyjęcie polskiej drużyny im. E. Platerówny w skład hufca litewskiego w Kownie należy uznać za oficjalne uznanie harcerstwa polskiego na Litwie. Z pierwszą próbą legalizacji drużyny żeńskiej wystąpiła Krystyna Szukścianka, opiekunka drużyny żeńskiej w Poniewieżu, uzgadniając to działanie z M.K. Daszkiewiczową, kierującą referatem dziewcząt w Wydziale Zagranicznym Naczelnictwa ZHP w Warszawie. Pismo F. Charwata do MSZ z 12.V.1939 r., AAN ZHP, nr 646, k. 42; List K. Szukścianki do M. K. Daszkiewiczowej z 31.III.1939 r., AAN ZHP, nr 646, k. 60.

⁴⁴ Umowa zawarta pomiędzy Komendą Chorągwi Męskiej Oddziału Wileńskiego ZHP a drużyną litewską im. ks. Gedymina w Wilnie, AAN ZHP, nr 646, k. 344–345; Statut Litewskiego Związku Skautowego, AAN ZHP, nr 2235, k. 9–11.

wielką zmianę w tekście przyrzeczenia litewskiego, zgodę na noszenie polskiego krzyża harcerskiego, używanie na obozach i wycieczkach flagi polskiej oraz stosowanie komend w języku ojczystym. Uznanie polskich postulatów miało rozstrzygnąć spotkanie przedstawicieli polskiego harcerstwa na Litwie z naczelnikiem Litewskiego Skautingu płk. Šaraukasem. Pomimo wyrażanego zrozumienia, nie zapadła jednak żadna decyzja ani obietnica. „Odpowiedź Rady Naczelnej, bez nacisku, przychylną nie będzie i że długi okres czasu minie, zanim taka lub inna odpowiedź w ogóle nadejdzie” – komentował po spotkaniu L. Abramowicz⁴⁵. Niezależnie od podejmowanych działań na szczeblu państwowym polscy harcerze próbowali nawiązywać bezpośredni kontakt z lokalnymi hufcami i drużynami litewskimi.

Po wybuchu II wojny światowej harcerze nie przerwali swojej działalności, jak wiele innych polskich organizacji na Litwie. Nadzór szkół nad harcerstwem skończył się. Nastąpił czas pełnej konspiracji. Przeprowadzono jeszcze kilka zbiórek harcerskich i obozów wędrownych, które mobilizowały i zaprawiały młodzież do trudów, jakie niebawem miały nastąpić⁴⁶. Po okupacji Litwy przez Związek Sowiecki na zebraniu Rady Starszych Harcerzy postanowiono zachować samodzielność i niezależność w działaniu i walce z okupantem. Z inicjatywy Zbigniewa Skłodowskiego i Mieczysława Raczkowskiego harcerstwo przyjęło nazwę Polska Organizacja na Litwie (POL). Nazwa miała odwrócić uwagę od wszelkich powiązań harcerstwa z innymi formacjami konspiracyjnymi. Oficjalnie planowano realizowanie celów kulturalno-narodowych, koleżeńską pomoc i wzajemne wsparcie. W konspiracji gromadzono broń, prowadzono szkolenia wojskowe, drukowano i kolportowano tajne czasopisma⁴⁷. Samodzielna działalność przy wzmożonej inwigilacji okupantów nie miała szans przetrwania, dlatego POL łączyło siły ze Związkiem Walki Zbrojnej (ZWZ) i Armią Krajową (AK). W latach wojny w szeregach ZWZ i AK walczyło wielu harcerzy. Prześladowani przez Gestapo i NKWD, często za swoją działalność płacili życiem. Najważniej-

⁴⁵ Relacja rozmowy Abramowicza i Butlera z Naczelnikiem litewskiego skautingu płk Szaraukasem, Kowno 2.VI.1939 r., AAN ZHP, nr 646, k. 431–432.

⁴⁶ Z inicjatywy Adolfa Giżyńskiego jeszcze w 1940 r. powstała jedyna na Litwie wiejska drużyna harcerska. Harcerze brali udział w wycieczkach, zdobywali sprawności harcerskie i normy na odznakę sportową. Zob. K. Bojko, *Na drodze najwyższych ideałów*, „Magazyn Wileński” 1999, nr 1, s. 13; M.K. Dziewanowski, *Wspomnienia kowieńskie (1938–1939)*, Londyn 1968, s. 261.

⁴⁷ A. Gąsiorowski, *Z dziejów harcerstwa polskiego...*, s. 26.

szymi działaniami podejmowanymi w tym okresie były: pomoc internowanym po klęsce wrześniowej na terenie Litwy żołnierzom polskim, utrzymywanie łączności między obozami wojskowymi, dostarczanie informacji i materiałów. Zasługą harcerzy było wyniesienie i ukrycie sztandarów wojskowych, które w późniejszym czasie przekazano Armii Krajowej. Wśród wielu harcerzy⁴⁸, należałoby wymienić przynajmniej nazwiska Adolfa Giżyńskiego⁴⁹, Tadeusza Kognowickiego⁵⁰ i Zbigniewa Skłodowskiego⁵¹ – najdzielniejszych.

⁴⁸ K. Bojko, „Ostatnim słowem Boga nie jest krzyż lecz zmartwychwstanie”, „Magazyn Wileński” 1999, nr 2, s. 13–15; M. Burbianka, *Materiały do historii harcerstwa na Litwie*, rękopis ze zbiorów Czesława i Ryszarda Mackiewiczów.

⁴⁹ Adolf Giżyński, pseudonim „Adam”, „Adżko”, urodził się 5 maja 1922 r. w Kownie. Ukończył gimnazjum im. A. Mickiewicza. Od 1935 r. związany z harcerstwem polskim. Założyciel jednej z drużyn harcerskich w poniewieskim gimnazjum i drużyny we wsi Łopie pod Kownem. Członek II drużyny im. księcia Józefa Poniatowskiego, drużynowy gromady zuchów w Kownie i drużyny zuchów w Łopkach. Po wybuchu II wojny światowej wraz ze swoimi harcerzami włączył się w niesienie pomocy uchodźcom z Polski, wspierał żołnierzy przebywających w obozach internowania. Pomagał w organizowaniu ucieczek z tych obozów, załatwiał fałszywe dokumenty. Giżyński aktywnie uczestniczył w tworzeniu Polskiej Organizacji na Litwie, za co został aresztowany w 1942 r. Po trzech miesiącach torturowania w więzieniu gestapo w Kownie został przeniesiony do obozu koncentracyjnego w Prawieniszkach; w 1944 r. przewieziony do obozu w Diedenhofen, następnie Sachsenhausen, Neuengamme i Sandbostel. W obozach dokonywano na nim eksperymentów medycznych. Po wyzwoleniu z obozu koncentracyjnego pozostał na Zachodzie. Kontaktował się z ośrodkami polonijnymi w Niemczech i Francji. Wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego dla Polonii w Paryżu. W 1952 r. przyjął święcenia kapłańskie. Inkardynowany do administratury gorzowskiej, pozostał w Paryżu, gdzie był prefektem w Niższym Seminarium Duchownym i wykładowcą katechetyki w Wyższym Seminarium Duchownym w Paryżu. Przez cały czas pomagał w duszpasterstwie emigracyjnym. W 1969 r. przybył do Polski i podjął pracę w parafiach Szczecina. Nieustannie chorując i nie mogąc odnaleźć się w strukturach Kościoła szczecińsko-kamińskiego, oskarżony o kontakty z kobietami i ojcostwo, powrócił do Francji, gdzie został kapelanem w klasztorze sióstr klarysek sakramentek i oddał się modlitwie w intencji powołań do diecezji szczecińsko-kamińskiej. Zmarł we Francji 17 grudnia 1984 r. M. Brzeziński, *Ks. Adolf Giżyński. Życie i działalność na terenie Gorzowskiej Administracji Apostolskiej i Diecezji Szczecińsko-Kamińskiej*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2019, nr 1, s. 7–25.

⁵⁰ Tadeusz Kognowicki, pseudonim „Złoty”, urodził się 18 czerwca 1922 r. w Kownie. Przyjęty do III klasy polskiego gimnazjum im. A. Mickiewicza w Kownie, rozpoczął działalność w tajnym polskim harcerstwie ukrywającym się pod oficjalną nazwą Koła Czerwonego Krzyża. Zorganizował szkolną drużynę im. Zawiszy Czarnego, składającą się z dwóch zastępów i gromady zuchowej, której został drużynowym. Na przełomie 1938/1939 r. zdobył, po uprzednio odbytych w Polsce kursach, stopień harcmistrza. W tym czasie wydawał również

Zrzeszenie harcerzy, pomimo braku spektakularnych osiągnięć swojej działalności, miało dla polskiego ruchu młodzieżowego na Litwie duże znaczenie. Bycie harcerzem było (i nadal pozostaje) szkołą organizacyjną, pozyskiwania sojuszników, motywacji, zaszczepienia poczucia misji i służby – tego, że w życiu się nie robi wszystkiego jedynie z korzyścią dla siebie. Półoficjalne lub całkowicie tajne

dwutygodnik dla harcerzy o nazwie „Wzwyż”, do momentu zamknięcia gimnazjum. Po nominacji na komendanta harcerstwa na Litwie, od 1939 r. reprezentował oficjalnie przed władzami litewskimi harcerstwo polskie. T. Kognowicki wraz z Tadeuszem Butlerem i Janem Kudrewiczem wynieśli z obozu internowania sztandary pułkowe: 9. pułku strzelców konnych, 10. pułku ułanów litewskich z Podolskiej Brygady Kawalerii, 3. pułku szwoleżerów mazowieckich, 2. pułku ułanów grochowskich z Suwalskiej Brygady Kawalerii i przekazali polskiemu *attaché* wojskowemu w Kownie, płk Leonowi Mitkiewiczowi-Żołtkowi. Współ z konsulem japońskim Chiune Sugiharą zorganizował pocztę japońską – przerzut japońską pocztą dyplomatyczną przesyłek polskiego podziemia i wywiadu z Litwy do Rządu RP na uchodźstwie i z Zachodu na Litwę i do Warszawy. Akcja ta pozwoliła uratować 10 tys. Żydów i Polaków starających się o wyjazd na Zachód. W tym czasie T. Kognowicki pełnił funkcję Szefa Oddziału Organizacyjnego w kowieńskim podokręgu Związku Walki Zbrojnej. Po ogłoszeniu Litwy Republiką Radziecką został aresztowany w marcu 1941 r. i umieszczony w więzieniu w Kownie. Dnia 26 czerwca 1941 r., podczas ewakuacji więźniów, w lesie, niedaleko stacji Bigosowo wykonano wyroki śmierci na kilkunastu więźniach, wśród których był T. Kognowicki. Miał wówczas 19 lat. Zob. K. Bojko, *Żyjąc krótko...*, s. 12–16.

⁵¹ Zbigniew Skłodowski, pseudonim „Kura”, urodził się 1 stycznia 1920 r. w majątku Towianki pod Kiejdanami. Wraz z nauką w polskim gimnazjum im. A. Mickiewicza w Kownie rozpoczął w 1935 r. działalność w szeregach nielegalnego harcerstwa polskiego. Brał udział w obozach instruktorskich organizowanych w Polsce. Założył drużyny: im. Księcia Józefa Poniatowskiego w gimnazjum w Kownie, w polskim gimnazjum w Wiłkomierzu i przejął opiekę nad drużyną w Poniewieżu. Przyczynił się do powstania dwóch polskich drużyn harcerskich we wsiach w okolicach Kowna i Kiejdan. W latach 1939–1940, do chwili likwidacji gimnazjum, wydawał piśmko „Zarzewie”. Po wybuchu II wojny światowej wspólnie z T. Kognowickim organizował pomoc uchodźcom z Polski. W czasie okupacji Litwy przez sowieckiej na tereny okupowanej przez Niemców Polski. Wiosną 1940 r. w tajnym głosowaniu „Rada Starszych” harcerstwa wybrała go na swego przywódcę, a komendant Chorągwi Wileńskiej harcmistrz Józef Grzesiak, pseudonim „Czarny”, mianował go komendantem Szarych Szeregów na Litwie – organizacji opartej na strukturze przedwojennego Harcerstwa Polskiego na tym terenie. Od 1941 r. organizował szkolenia wojskowe mężczyzn w Wilnie i na Litwie Kowieńskiej oraz ucieczki i wykup Polaków z obozu w Prawieniszkach. Swoją działalnością stworzył fundamenty przyszłej Armii Krajowej samodzielnego okręgu Wilno i podokręgu Litwa Kowieńska. Aresztowany na przełomie stycznia i lutego 1942 r. na dworcu kolejowym w Wilnie. Po ciężkich torturach w więzieniu na Łukiszkach został rozstrzelany 13 czerwca 1942 r. w Ponarach. Zob. K. Bojko, *Na drodze do najwyższych ideałów...*, s. 11–16; J. Jabrzemski, *Harcerze z Szarych Szeregów*, Warszawa 1997, s. 206–207.

harcerstwo polskie na Litwie międzywojennej było dla jego uczestników również sukcesem moralnym, nagrodą za wytrwałość w tych niełatwych warunkach.

Zjednoczenie Polaków Studentów Uniwersytetu Litewskiego (ZPSUL).

Organizacją zrzeszającą młodzież akademicką pochodzenia polskiego na Litwie od 3 grudnia 1925 r. stało się Zjednoczenie Polaków Studentów Uniwersytetu Litewskiego⁵², które w 1930 r. zmieniło swoją nazwę⁵³, dostosowując ją do przemianowanej nazwy uczelni⁵⁴. Celem zjednoczenia było wzajemne wsparcie, dbałość o pozycję materialną oraz zapewnienie warunków do kultywowania własnych tradycji narodowych i kulturalnych: „Wchodząc jako zorganizowana jednostka z jednej strony do życia społeczeństwa polskiego w Litwie, a z drugiej występując publicznie w życiu naszej wszechnicy, musimy się okazać godnymi spadkobiercami naszych poprzedników filareckich, godnymi następcami polskiej młodzieży akademickiej poprzednich pokoleń, godnymi synami swego narodu”⁵⁵.

Zjednoczenie obejmowało całokształt spraw studenckich, które przypominało charakter związków zawodowych⁵⁶. Program Zjednoczenia w § 2 zawierał cel, który określono następująco: „Celem zrzeszenia polskiej młodzieży akademickiej Litwy jest kształcenie i wychowanie swych członków w duchu kultury narodowej, krzewienie wśród członków zamiłowania do nauki, sztuki, krajoznawstwa i sportu oraz niesienie im pomocy materialnej”. Niezorganizowaną dotychczas młodzież akademicką niełatwo było zachęcić do systematycznej pracy społecznej, co blokowało tworzenie wewnętrznych struktur organizacyjnych, a tym samym faktyczne zaistnienie w środowisku uniwersyteckim. Kierunki pracy zakładały

⁵² S. Bukowski, *Rys historyczny Zjednoczenia Polaków Studentów Uniwersytetu W.W. w Kownie*, „Iskry” z 8 grudnia 1930 r., nr 3, s. 5.

⁵³ Zjednoczenie Polaków Studentów Uniwersytetu Litewskiego zmieniło nazwę na Zjednoczenie Polaków Studentów Uniwersytetu Witolda Wielkiego. W niniejszym artykule, jak też w wielu opracowaniach innych autorów i wspomnieniach byłych studentów, użyto jedynie pierwotnej nazwy Zjednoczenia, w skrócie ZPSUL.

⁵⁴ Uniwersytet Litewski powstał w 1922 r. W 1930 r. przemianowany został na Uniwersytet im. Witolda Wielkiego. W 1922 r. uczyło się na nim 481 studentów, w 1926 r. było ich 3066, w 1931 r. – 4475 osób. *Uniwersytet Litewski*, „Iskry” z 15 kwietnia 1927 r., nr 2, s. 7; „Iskry” z 15 lutego 1932 r., nr 2, s. 3.

⁵⁵ *Z powodu założenia Zjednoczenia Polaków – studentów Uniwersytetu Litewskiego*, „Dzień Kowieński” 1925, nr 278, s. 3.

⁵⁶ Program zakładał charakter ekonomiczno-reprezentacyjny. Działalność ekonomiczna polegała na zdobywaniu funduszy, udzielaniu kredytów, pośredniczeniu przy zatrudnieniu – E.M. Schummer, *Nowa Litwa*, Warszawa 1930, s. 121.

zorganizowaną samopomoc materialną, zapobieganie przerywaniu studiów, doskonalenie języka ojczystego i litewskiego, pogłębianie wiedzy historycznej, rozwijanie zainteresowań kulturalnych i sportowych, zacieśnianie kontaktów koleżeńskich, dążenie do objęcia organizacją wszystkich polskich studentów z Litwy studiujących w kraju i zagranicą oraz współpracę z innymi polskimi organizacjami młodzieżowymi⁵⁷.

Działalność studencka opierała się głównie na specjalistycznych sekcjach i kołach zainteresowań, organizacji spotkań towarzyskich, odczytów, obchodów uroczystości kościelnych i państwowych. Polska młodzież akademicka współpracowała z Towarzystwem „Pochodnia”, od którego studenci potajemnie (w obawie przed ujawnieniem źródła, które było w Warszawie) otrzymywali wsparcie finansowe. Wspólnie ze „Spartą” organizowali spotkania towarzyskie, obchody świąt, przygotowywali spektakle teatralne oraz zawody sportowe⁵⁸. Powstały akademickie drużyny tenisa stołowego, siatkówki i koszykówki. Najbardziej aktywni czynnie angażowali się do pracy narodowej w polskich organizacjach. Pod koniec 1926 r. do ZPSUL należało 80 studentów, natomiast w 1934 r. liczba ta wzrosła do 182 członków⁵⁹.

W dniach 27–28 sierpnia 1927 r. w Kownie odbył się „Zjazd polskiej młodzieży studiującej w Kownie i poza granicami Litwy”. Był to krok mający na celu ujęcie w ramy organizacyjne pochodzącą z Litwy polską młodzież porzucaną po wielu uczelniach europejskich. Udział w zjeździe wzięli delegaci studiujących Polaków w Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Francji, Wolnym Mieście Gdańsku, na Litwie, Łotwie i w Niemczech. Ponadto w zgromadzeniu uczestniczyło jeszcze 150 innych osób, ale bez prawa głosu. Przedstawiciele wszystkich krajowych i zagranicznych placówek akademickich złożyli sprawozdania dotyczące liczebności członków, kierunków studiów, warunków życia i studiowania, kontaktów koleżeńskich oraz form pracy organizacyjnej i kulturalno-oświatowej⁶⁰. W efekcie tego zjazdu powstał Związek Polskiej Młodzieży Akademickiej Litwy (ZPMAL)

⁵⁷ K-MIERZ, *Najbliższe zadania*, „Iskry” 1927, nr 2, s. 1.

⁵⁸ „Chata Rodzinna” 1935, nr 5, s. 7; „Głos Młodych” 1936, nr 11, s. 19.

⁵⁹ M. Jackiewicz, *Polskie życie kulturalne w Republice Litewskiej 1919–1940*, Olsztyn 1997, s. 267.

⁶⁰ J. Sawicki, *Rozkwit i upadek. Polski ruch akademicki na Litwie w latach 1922–1940*, „Magazyn Wileński” 1997, nr 1, s. 15.

liczący kilkuset członków⁶¹. W jego skład wchodziło kilka organizacji, między innymi Związek Studentek Polek przy Uniwersytecie Witolda Wielkiego w Kownie „Znicz” i Akademicki Związek Polaków z Litwy studiujących w Wiedniu – działających na zasadach podobnych do korporacyjnych – oraz korporacje „Samogitia”, „Lauda” i „Antavia”.

Drugi dzień obrad poświęcono omawianiu problemów wydawniczych nowego pisma studenckiego „Iskry”, spraw założycielskich nowego związku oraz najbliższych zadań ZPSUL. Na zakończenie zjazdu do delegatów dotarła wiadomość, że ZPSUL zostało oficjalnie zarejestrowane na forum Uniwersytetu Litewskiego w Kownie. Decyzja ta umożliwiła szerszy i oficjalny udział polskiej młodzieży w życiu uniwersytetu, w tym uczestnictwo w posiedzeniach uczelnianej komisji stypendialnej⁶². Zjazd zapoczątkował doroczną tradycję takich spotkań i okazał się sukcesem nie tylko ZPSUL, ale też całej polskiej młodzieży akademickiej Litwy. Dzięki temu w grudniowych wyborach do samorządu studenckiego zjednoczenie uzyskało dwa mandaty. Udział polskich przedstawicieli w życiu Uniwersytetu Kowieńskiego był dowodem gotowości do zgodnego współżycia i współpracy ze wszystkimi organizacjami studenckimi. Umożliwiło to stronie polskiej zabieranie głosu w sprawach ogółu młodzieży akademickiej i praw mniejszości, ułatwiało współpracę z młodzieżą innych mniejszości narodowych, otwierało szansę na dialog z młodzieżą litewską⁶³.

Pod patronatem ZPSUL od 1927 r. wydawano pismo „Iskry”, które ideologicznie pozostawało pod wpływem orientacji zachowawczej Polaków na Litwie⁶⁴. W 1935 r. na jego miejsce powołano „Głos Młodych” jako organ prasowy całej polskiej młodzieży na Litwie. Zrezygnowano z publikowania kontrowersyjnych materiałów dotyczących tzw. stanowiska „krajowego” (tutejszości), zmieniając opcję

⁶¹ S. Bukowski, *Rys historyczny...*, s. 5.

⁶² *Pro domo sua*, „Iskry” 1927, nr 7, s. 5.

⁶³ Na listę polską oddano 113 głosów, co przewyższało stan członków ZPSUL. W wyborach 1928 r. na ZPSUL ponownie oddano większą liczbę głosów (136) niż organizacja liczyła członków i tym samym związek otrzymał 3 mandaty. H. Żymont, *Wobec otwartej urny*, „Iskry” 1927, nr 10, s. 2; „Dzień Kowieński” o wyborach do Przedstawicielstwa, „Iskry” 1927, nr 10, s. 16; *Walne zebranie ZPSUL-u*, „Iskry” 1928, nr 7, s. 14.

⁶⁴ „Iskry” ukazywały się drukiem od 1 kwietnia 1927 r. do 18 czerwca 1934 r. w Kownie jako ilustrowany dwutygodnik, od października 1927 r. – miesięcznik. B. Makowski, *Litwini w Polsce 1920–1939*, Warszawa 1986, s. 268–269.

na bardziej narodową. Taka zmiana cieszyła się poparciem polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Ostatni numer tego pisma ukazał się 15 stycznia 1940 r.⁶⁵

Zjednoczenie Polaków Studentów Uniwersytetu Litewskiego na koniec 1929 r. wydało ogłoszenie „Deklaracji ideowej” polskiej młodzieży akademickiej, w której między innymi deklarowano mocne trwanie, pomimo piętrzących się trudności, na gruncie niewzruszonych zasad narodowych, ufność w zwycięstwo swej idei oraz ślubowanie ideałowi przynależności narodowej. „Polska młodzież akademicka Litwy uważa, iż stanowi jedną bratnią rodzinę, łączącą wszystkich bez różnicy przekonań i poglądów”⁶⁶.

Jeżeli w początkowym okresie działalności organizacyjnej studenci polskiego pochodzenia mieli swoje przedstawicielstwo w samorządzie studenckim i uważani byli za lojalną część całej młodzieży akademickiej⁶⁷, to lata 30. przekreśliły ten dorobek i starania⁶⁸. Jak trudno, a wręcz niebezpiecznie było przyznać się studentowi do bycia Polakiem, nie mówiąc już o przynależności i działaniu w polskiej organizacji, potwierdziła przyjęta na wiecu studenckim uchwała, zgodnie z którą „cała litewska młodzież akademicka sama przedsięwzięcie konkretne kroki w celu całkowitego złamania i zdruzgotania działalności polskiej na Litwie”⁶⁹.

W ciągu pierwszych dziesięciu lat swojej działalności na Uniwersytecie Litewskim w Kownie studiowało 374 polskich studentów, ale studia ukończyło zaledwie kilkadziesiąt osób⁷⁰. Niewielką skuteczność uzasadniały: trudna sytuacja materialna studentów i konieczność pracy zarobkowej, brak motywacji do nauki,

⁶⁵ A.R. Gąsiorowski, *Z dziejów polskich organizacji akademickich na Litwie*, „Studia Polonijne” 2021, t. 42, s. 10.

⁶⁶ Trzeci zjazd polskiej młodzieży akademickiej, AAN, Zespół MSZ, sygn. 6158, s. 234.

⁶⁷ *Trzeci rok istnienia Zjednoczenia Polaków Studentów Uniwersytetu Litewskiego*, „Sprawy Narodowościowe” 1929, nr 1, s. 142–144.

⁶⁸ W 1932 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Litwy poparło projekt wycieczkowy dla 40 polskich studentów z Kowna trasą: Warszawa – Gdynia – Hel – Poznań – Gniezno – Łódź – Częstochowa – Katowice – Kraków – Wieliczka – Zakopane – Lwów – Wilno – Warszawa. Kiedy organizacja wyjazdu, z pomocą Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, dobiegła końca, okazało się, że władze litewskie nie zamierzają udzielić na to pozwolenia. Kolejne próby wycieczek poza granice państwa, za wyjątkiem wyjazdu 10-osobowej grupy do Berlina na zaproszenie Związku Akademików Polaków w Niemczech, spotykały się z odmową. Pismo AKKwW do ROPZ z 21.IV.1932 r., AAN MSZ, nr 9783, k. 10; „Chata Rodzinna” 1934, nr 25, s. 5.

⁶⁹ „Dzień Polski” 1937, nr 265, s. 4.

⁷⁰ A.R. Gąsiorowski, *Z dziejów polskich organizacji...*, s. 31.

brak perspektyw życiowych oraz możliwości uzyskania dobrej pracy po studiach. Niektórzy polscy studenci w czasie studiów nie brali udziału w polskim ruchu organizacyjnym lub jako absolwenci zrywali kontakty z polskimi organizacjami, „bo tak było wygodniej” i łatwiej o stabilizację zawodową⁷¹.

W marcu 1940 r. powstał ostatni, półoficjalnie działający zarząd ZPSUL, który wybrało jedynie 37 polskich studentów⁷². Też wiosną organizacja została zlikwidowana. „Zjednoczenie było dobrą szkołą obywatelskiego, patriotycznego i społecznego wychowania polskiej młodzieży akademickiej na Litwie. Organizacja ta starała się przewodzić i pomagać pozostałym polskim związkom akademickim i zadanie swoje pełniła do końca”⁷³. Jako zrzeszenie odgrywało ważną rolę w całym środowisku polskim na Litwie, w którym polska inteligencja była znacznie zdziesiątkowana oraz dokonało znacznego postępu w organizacyjnej działalności młodzieży. Zjednoczenie osiągnęło znaczącą pozycję na terenie Uniwersytetu w Kownie i wśród całej społeczności akademickiej na Litwie oraz poza jej granicami.

Korporacja „Lauda”. Pierwsza polska korporacja studencka powstała w Kownie w 1928 r. Jak twierdzi Konrad Łapin, pośrednim impulsem jej założenia było Stowarzyszenie Filistrów „Arkonii” w Warszawie⁷⁴. Autor *Wstęgi Laudy* ma przeświadczenie, że w pracach założycielskich „Laudy” brali udział członkowie „Arkonii”, między innymi Stanisław Brzozowski, Stanisław Montwiłł i Konstanty Plater-Zyberk⁷⁵. Wręczony senatowi uniwersytetu w Kownie statut przygotowali, przy pomocy wspomnianych wyżej członków „Arkonii”, założyciele korporacji: Czesław Galiński, Stanisław Mikulicz-Radecki, Zygmunt Mirowski, Władysław

⁷¹ *Bo tak wygodniej*, „Głos Młodych” 1935, nr 5, s. 15.

⁷² Podanie do rektora Uniwersytetu Witolda Wielkiego (1940), LVA, f. 1654, ap. 1, b. 166, k. 32.

⁷³ M. Jackiewicz, *Polskie życie kulturalne...*, s. 269.

⁷⁴ Pierwowzorem „Laudy” była korporacja „Arkonii” założona przez polskich studentów studiujących na Politechnice Ryskiej w 1879 r. Działalność „Arkonii” opierała się na idei braterstwa i miała charakter ideowo-wychowawczy. W 1882 r. doszło do rozłamu stowarzyszenia i w 1908 r. założono Stowarzyszenie Filistrów „Arkonii” w Warszawie. K. Łapin, *Wstęga Laudy. Zarys historii polskiej korporacji na Litwie*, Gdańsk 1989, s. 3–4.

⁷⁵ Do najaktywniejszych działaczy „Arkonii”, wśród 36 filistrów mieszkających na Litwie, na których korporacja nałożyła moralny obowiązek opieki nad „Laudą”, należeli: Konstanty Radziwiłł z Towian, Bohdan Butrym, Jerzy Butrym z Wodoktów na Laudzie, Kazimierz Bystram z Bystrampola koło Kiejdan, Witold Korewa z Poniewiężyka, Ignacy Lutyk z powiatu telszewskiego. K. Łapin, *Wstęga Laudy...*, s. 27.

Stromma i Henryk Szyłkarski⁷⁶. Hasło korporacji brzmiało: *Fraternitas et veritas*, barwami były: granat, biel i czerwień jako: wierność ideałom – prawda – braterstwo. Celem działalności korporacyjnej były: wzajemna przyjacielska działalność kształtująca charakter, rozum i obywatelskie wychowanie; kultywowanie trwałości przekonań i godności osobistej; świadczenie przyjacielskiej pomocy; podtrzymywanie ścisłych więzów przyjacielskich; rozwój fizyczny. Korporacja miała status apolityczny i żaden z jej członków nie mógł aktywnie uczestniczyć w organizacjach politycznych.

„Lauda” zakładała działalność na gruncie tzw. idei krajowej, zgodnie z którą mniejszość polska powinna zaakceptować istnienie państwa litewskiego i starać się pokojowo ułożyć stosunki z Litwinami z zachowaniem jednak własnej autonomii. Korporacja miała charakter chrześcijański i odrzucała pojedynki jako formę rozwiązywania sporów honorowych. W kwestii zwyczajów i tradycji wzorowała się na „Arkonii”. Modyfikacje wynikały z okoliczności, w których korporacja funkcjonowała – Polacy jako mniejszość narodowa oraz wroga postawa władz litewskich. Przyjmowanie nowych członków do korporacji odbywało się na zasadzie zapraszania kandydatów na spotkania korporacyjne w charakterze gości⁷⁷. Do korporacji mogli przystąpić wyłącznie członkowie ówczesnie działającego Zjednoczenia Polskiej Młodzieży Akademickiej Litwy, co umożliwiała ściślejszą współpracę pomiędzy organizacjami i likwidowało konkurencję mogącą prowadzić do rozbicia polskiego środowiska akademickiego na Litwie. Przynależność do korporacji wymagała postępów w nauce, wprowadzając obligujące zarządzenie do przedstawienia indeksów do kontroli. W przypadku zaległości sąd koleżeński mógł wyznaczyć termin na zaliczenie brakującego egzaminu⁷⁸.

Po zjeździe założycielskim z udziałem byłych filistrów „Arkonii”, powiadomieniu innych korporacji działających na Uniwersytecie Kowieńskim o swoim istnieniu⁷⁹, odczytywano referaty, organizowano zebrania naukowe i „zebrania moralne” przy kuflu piwa ze śpiewami korporacyjnymi. Dzień 3 maja – data

⁷⁶ M. Jackiewicz, *Polskie życie kulturalne...*, s. 275.

⁷⁷ Spuścizna Z. Kuczyńskiego, AUW, poz. inw. 78.

⁷⁸ *Rys historyczny Korporacji Lauda*, „Iskry” z 30 maja 1931 r.

⁷⁹ „Lauda” o swym istnieniu zawiadomiła inne korporacje działające na kowieńskiej uczelni. Grzecznie odpowiedziały: łotewska korporacja „Sidrabenia”, niemiecka „Arminia”, żydowskie „Vetaria” i „Jordania”, a spośród litewskich jedynie „Fraternitas Juventum” – K. Buchowski, *Polacy w niepodległym państwie litewskim 1918–1940*, Białystok 1999, s. 193.

zatwierdzenia statutu – stał się dorocznym świętem korporacji. Były korporant Konrad Łapin tak wspominał obchody święta „Laudy”: „Uroczyste przejazdy pocztu sztandarowego Korporacji Lauda ulicami Kowna, które odbywały się z okazji święta korporacji 3 V, były widowiskiem efektownym i imponującym. Otwarty samochód marki «Buick». Na tylnym siedzeniu trzech młodych mężczyzn we frakach. Białe gorsy, sztywne kołnierzyki, białe muszki. Na piersi z prawego ramienia spływają szerokie granatowo-biało-czerwone szarfy. Te same barwy zdobią rękojeści obnażonych rapierów. Błyszczą lśniącą szlachetna stal. Pięknie i suto haftowany sztandar prezentuje się nie tylko okazale, ale i wyjątkowo patriotycznie i wzniosłe. Samochód sunie z umiarkowaną prędkością ulicami miasta, budzi zainteresowanie i komentarze, wśród przypadkowych przechodniów. Na pewno widok ten nie u wszystkich wzniecał przyjazne uczucia, ale dla nikogo nie był obojętny”⁸⁰. Pierwsza rocznica „Laudy” została uhonorowana uroczystym zebraniem z udziałem filistrów oraz poświęconym w listopadzie sztandarem. Po dwóch latach istnienia korporacja liczyła 20 członków, którym w dniu ich święta gratulował rektor prof. Vincas Čepinskis oraz prorektor ks. M. Česnys, który wygłosił przemówienie w języku polskim.

W piątą rocznicę swojej działalności „Lauda” liczyła 32 członków. Zebrania korporacji odbywały się dwa razy w tygodniu: wtorkowe poświęcone były szkoleniu kandydatów, natomiast piątkowe miały charakter ogólnokorporacyjny. Raz w miesiącu organizowano zebrania naukowe. Korporanci urządzali tzw. „rybkę” – wspólną wieszczkę przed Bożym Narodzeniem oraz „jajeczko” – przed Świętami Wielkanocnymi. W 1935 r. korporacja była dobrze znana w ruchu korporacyjnym oraz szanowana w kraju. Laudanie, podczas studiów i po ich zakończeniu, pracowali społecznie w organizacjach polskich na Litwie. Mieli swoich przedstawicieli we wszystkich polskich instytucjach. Korporacja wydawała kalendarzyki laudańskie, w których podawano roczny plan pracy, terminy zebrań, spotkań naukowych, moralnych i komersyjnych (uroczysta uczta). Jej członkowie współpracowali z Towarzystwem Dobroczynności przy kwaterowaniu uchodźców wojennych w polskich domach. Swoją pocztę sztandarową „Lauda” wystawiała na inauguracjach roku akademickiego uniwersytetu, podczas obchodów 70. rocznicy powstania styczniowego, z okazji Święta Niepodległości 11 Listopada oraz w trakcie ceremonii żałobnej związanej z ekshumacją zwłok matki marszałka

⁸⁰ K. Łapin, *Wstęga Laudy...*, s. 21.

Józefa Piłsudskiego w czerwcu 1936 r. Po śmierci marszałka korporanci nosili u dekli czarną krepę na znak żałoby⁸¹.

„Lauda” wchodziła w skład Związku Polskiej Młodzieży Akademickiej Litwy, podobnie jak inne korporacje studentów Polaków pochodzących z Litwy Kowieńskiej. Utrzymywała bliskie związki z wiedeńską „Samogitią” oraz dobre, choć rzadkie kontakty z polskimi korporacjami z terenu Polski, w szczególności z warszawską „Arkonią” i wileńskim „Konwentem Polonia”. Z założoną przez secesjonistów „Laudy”, również kowieńską, korporacją „Antavia” miało dojść do pojedynku *in corpore* (według przekazu pani Bukowskiej z 1982 r.). Ostatecznie „Antavia” zrezygnowała z pojedynku i żeby honorowo wyjść z konfliktu, ogłosiła swoje rozwiązanie⁸².

Stosunki między korporantami „Laudy” a przedstawicielami korporacji litewskich odzwierciedla raport Oddziału II Sztabu Głównego z 1931 r., w którym rozważano możliwość zbliżenia międzypaństwowego i wewnętrznego młodzieży akademickiej z Polski i Litwy oraz Polakami i Litwinami. Zapisano w nim, że próby zbliżenia mogą w przyszłości być podejmowane poprzez międzynarodowe organizacje akademickie, międzynarodówkę socjalistyczną i pośrednictwo korporacji akademickich w państwach trzecich. Rzeczywistość była jednak inna, na co wskazuje chociażby reakcja litewskiej korporacji „Samogitia” na zaproszenie obchodów piątej rocznicy ZPSUL: „Jeżeli spodziewacie się nawiązać z nami stosunki, wtedy Panowie bardzo się mylicie. Przynajmniej w obecnych okolicznościach między nami nie może być nic wspólnego”⁸³. Do zająć antypolskich w Kownie dochodziło niejednokrotnie, co było wynikiem mocno napiętych stosunków pomiędzy Polską a Litwą. Niszczenie gablot ZPSUL było częste, a szturm na lokal „Pochodni” K. Łapin opisał następująco: „Byliśmy zdecydowani bronić się i to

⁸¹ *Życie akademickie*, „Iskry” z 31 października 1933 r., nr 5, s. 15; K. Łapin, *Wstęga Laudy...*, s. 22.

⁸² Korporacja „Antavią” działała od marca 1929 r. do marca 1930 r. Korporacje studentów Polaków z Litwy kowieńskiej, Gabinet Rękopisów i Starych Druków Biblioteki Głównej UMK, sygn. 2034/III; K. Buchowski, *Polacy w niepodległym państwie litewskim...*, s. 193; *Życie studenckie*, „Iskry” z 3 kwietnia 1929 r., nr 3–4, s. 19. W Kownie istniała również polska korporacja „Concordia”, o której brakuje szczegółowych informacji – *Życie Studenckie*, „Iskry” z 5 kwietnia 1928 r., nr 4, s. 16.

⁸³ Oddział II Sztabu Głównego (Generalnego) z lat 1921–1939, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. I. 303. 4. 5504, za: P. Tomaszewski, *Polskie korporacje akademickie w latach 1918–1939*, Toruń 2011, s. 227.

nie tylko do pierwszej krwi. Gwar nadciągających napastników narastał z minuty na minutę. Posypały się kamienie z brzękiem powypadanych szyb z okien. Nasi liderzy wciąż nawoływali do zachowania spokoju⁸⁴.

Życzenia, które Laudanie złożyli studentom-Polakom z okazji X Zjazdu ZSPUL, były ostatnią notatką, jaka ukazała się w „Głosie Młodych”⁸⁵. Wejście nowych przepisów w 1938 r. uniemożliwiło „Laudzie”, ze względów formalnych, oficjalne funkcjonowanie⁸⁶. Do czasu wkroczenia na Litwę wojsk sowieckich w czerwcu 1940 r. korporacja kontynuowała swoją działalność w warunkach konspiracyjnych. Włączenie Litwy do ZSRR w 1940 r. oznaczyło koniec istnienia „Laudy”. Krzysztof Buchowski podał, że archiwum, sztandar, herb i inwentarz skonfiskowano, a lokal zajęły ludowe władze miejskie⁸⁷, natomiast korporant K. Łapin w swoich wspomnieniach zapisał, że Józef Leonowicz i Brunon Joczyn przez strych zabezpieczonego lokalu dostali się do jednego z pokoi należących do korporacji, skąd zabrali część dokumentów i sztandar korporacji⁸⁸.

Korporacja „Lauda” w ciągu 12 lat swego istnienia wychowała w polskim duchu patriotycznym nieliczną, ale ideową młodzież uniwersytecką gotową do służenia ojczyźnie. To późniejsi uczestnicy ruchu oporu podczas II wojny światowej, członkowie Armii Krajowej Okręgu Wileńskiego, żołnierze Ludowego Wojska Polskiego, deportowani do obozów pracy w głąb Rosji. W powojennych warunkach reżimu komunistycznego, kiedy zakazana była oficjalna działalność korporacji, Laudanie organizowali tajne komersze i zjazdy rodzinne w prywatnych domach i mieszkaniach. Znanych jest co najmniej 7 takich spotkań, które odbyły się w kolejnych latach w Warszawie, Międzyzlesiu, Wilanowie, Szczecinie, Olsztynie i Gdyni. Trójmiasto stało się nową, powojenną siedzibą kilku rodzin laudańskich. W Gdańsku, Gdyni i Sopocie osiedli wraz z rodzinami filistrzy: K. Łapin, Z. Łukowski, B. Joczyn, J. Majewski, G. Martusewicz i W. Stomma⁸⁹. W styczniu 2009 r. „Konwent Polonia” powierzył filistrowi Marcinowi M. Wiszowatemu

⁸⁴ K. Buchowski, *Polacy w niepodległym państwie litewskim...*, s. 215–216.

⁸⁵ „Głos Młodych” 1936, nr 9, s. 3.

⁸⁶ Zarządzenie Uniwersytetu Witolda Wielkiego głosiło, że organizacje studenckie mniejszości narodowych muszą posiadać minimum 25 członków-studentów z aktualnymi indeksami studenckimi. *Kalendarium Laudy*, <http://www.korplauda.pl/historia.htm> [dostęp: 3.07.2022 r.].

⁸⁷ K. Buchowski, *Polacy w niepodległym państwie litewskim...*, s. 245.

⁸⁸ K. Łapin, *Wstęga Laudy...*, s. 60.

⁸⁹ J. Daniluk, M.M. Wiszowaty, *Krótką historia K!Lauda w Kownie oraz jej reaktywacji (1928–2010)*, „Korporant” 2010, nr 7.

funkcję kuratora reaktywacji K!Lauda⁹⁰. Powstała pierwsza strona internetowa reaktywowanej „Laudy”. Rozpoczęły się prace przygotowawcze, nawiązywanie kontaktów z rodzinami laudańskimi, pozyskiwanie pamiątek i zdjęć laudańskich.

Związek Studentek Polek Uniwersytetu Witolda Wielkiego „Znicz”. Dnia 5 czerwca 1930 r. władze Uniwersytetu w Kownie zatwierdziły statut organizacji pod nazwą Związek Polek Akademiczek Uniwersytetu Witolda Wielkiego „Znicz”, która oficjalną działalność rozpoczęła 29 listopada 1930 r. – w 100. rocznicę powstania listopadowego⁹¹. Ideę założenia Związku wysunęły małżeństwa Plater-Zyberk i Brzostowskich oraz Joanna Narutowicz z Billewiczów, której urzeczywistnienie zainicjowały studentki z wydziałów medycznego, przyrodniczego, humanistycznego i ekonomicznego⁹². Mottem stały się wersy z twórczości Adama Mickiewicza: „Młodości! Tobie nektar żywota / Natenczas słodki, gdy z innymi dzielę”⁹³. Oznaką członkostwa „Znicza” był srebrny pierścień ze zniczem na tarczy, a w rogach tarczy barwy: czerwona i złota. Wewnątrz pierścienia miał wyryty napis *PAX*. Barwami korporacyjnymi były trzy kolory: biały – czerwony – złoty. Hasło naczelne członkiń „Znicza”, któremu przyświecał nadrzędny cel – samowychowanie na zasadach etyki chrześcijańskiej oraz pogłębianie świadomości narodowej przez samokształcenie – brzmiało: „Pokój w nas i wokół nas!”. Chociaż zniczanki kończyły na ogół szkołę polską, inspiratorzy Związku pojmowali potrzebę głębokiego i wszechstronnego poznawania języka i kultury

⁹⁰ W początkach 2007 r. olderman K!Polonia Marcin M. Wiszowaty nawiązał kontakt z ostatnimi filistrami Laudy – filistrem Z. Łukowskim (c. 1938) w Gdańsku i filistrem K. Łapinem (c. 1934) w Sopocie. Filistrzy stali się stałymi gośćmi spotkań Rodziny Konwentowej. Dnia 4 kwietnia 2008 r. ostatni filistrzy „Laudy” odwiedzili kwaterę „Konwentu” i podpisali akt przekazania praw do reaktywacji „Laudy” „Konwentowi Polonia” z zachowaniem wszystkich tradycji i uzusów „Laudy”, źródło: J. Daniluk, M.M. Wiszowaty, *Krótką historią K!Lauda...*

⁹¹ Chrystowska Zofia (wydz. Medyczny), Jodkowska Helena (wydz. Przyrodniczo-matematyczny), Kołyszkwona Ludwika (wydz. Humanistyczny), Maciejówna Weronika (wydz. Ekonomiczny), Rymwid-Mickiewiczówna Anna (wydz. Odontologii), Poziemska Stanisława (wydz. Medyczny), Zwyciewiczówna Eleonora (wydz. Odontologii). Ludwika Mongirdowa z Kołyszaków, *„Znicz” Związek Studentek Polek przy Uniwersytecie Witolda Wielkiego w Kownie*, wspomnienia z 1978 r., maszynopis; Korporacje studentów Polaków z Litwy Kowieńskiej: „Lauda”, „Samogitia”, „Antewia”, „Znicz”, data wydania 1928–1978, rękopis, <https://kpbc.ukw.edu.pl/dlibra/publication/49798/edition/65451?language=pl> [dostęp: 24.03.2023 r.], s. 53 (44); Z.Z., „Znicz”, „Iskry” 1932, nr 1, s. 3–4.

⁹² Ludwika Mongirdowa z Kołyszaków, *„Znicz” Związek...*, s. 53 (44).

⁹³ *Ibidem*.

ojczystej. Miało to stanowić punkt wyjścia do rozbudzenia i utrwalenia solidarności narodowej i pogłębiania patriotyzmu. Obowiązywało więc studiowanie w rozszerzonym zakresie historii Polski, literatury i języka.

W dniu założenia Związku, po uroczystym nabożeństwie w kościele akademickim, w sali Towarzystwa „Pochodnia” odbyła się kolacja, w której udział wzięli inspiratorzy oraz rektor uniwersytetu prof. Michał Romer⁹⁴. Zarząd „Pochodni” przydzielił „kwaterę” na zbiórki w jednym ze swoich pokoi przy ulicy Orzeszkowej. Statut „Znicza” wzorowano na laudańskim, a inicjatywa powołania organizacji wyszła od filistrów „Arkonii” i „Laudy”. W „Iskrach” z 1932 r. zniczanki potwierdzały życzliwość i koleżeńską pomoc kolegów z „Laudy”⁹⁵, a jednak Jan Daniluk, Prezes K!Lauda i Marcin M. Wiszowaty, filister K!Polonia, filister h.c. K!Lauda, w *Krótkiej historii K!Lauda oraz jej reaktywacji (1928–2010)* podali, że kontakty przedstawicieli „Laudy” ze zniczankami były bardzo ograniczone, a z czasem zupełnie zamarły⁹⁶. W odróżnieniu od większości korporacji męskich, członkinie „Znicza” nie nosiły barw, tj. czapek i band w kolorach korporacji. Wybory do władz odbywały się dwa razy do roku: na semestr zimowy i semestr letni.

Zebrania zniczerek organizowano raz w tygodniu w sobotę. Dzielono się na bieżąco przeczytaną książką, obejrzanym filmem, nowinami z „uniwerku”, sprawami osobistymi i planami na przyszłość. „Stosowano krytykę, dyskusje, autoanalizę i samokrytykę, co pomagało w poznawaniu siebie i koleżanek, kształtowało także charakter. W obcowaniu obowiązywała szczerłość i delikatność, zwalczano fałszywą ambicję i »obrażalstwo«. Spotkania »na górcę« i obcowanie zostawiły niezatarty ślad w mentalności młodych Polek: wzajemną przyjaźń i zaufanie”⁹⁷. Każda z członkiń miała obowiązek raz w miesiącu przygotować referat z historii Polski bądź literatury lub sztuki. Związek zwrócił się do przełożonej Polskiego Gimnazjum w Kownie J. Narutowicz oraz do par filisterskich Platerów i Brzostowskich, prosząc o protektorat nad organizacją. Już w pierwszych latach działalności organizacji J. Narutowiczowa, jako niekwestionowany autorytet, prowadziła pogadanki na tematy moralno-etyczne oraz udzielała studentkom porad w kwestiach życiowych. Takie spotkania jednoczyły pokolenia.

⁹⁴ Ze wspomnień Ludwiki Kołyszko-Mongirdowej – M. Jackiewicz, *Polskie życie kulturalne...*, s. 281.

⁹⁵ Z.Z., „Znicz”..., s. 3.

⁹⁶ J. Daniluk, M.M. Wiszowaty, *Krótką historia K!Lauda...*

⁹⁷ Ludwika Mongirdowa z Kołyszaków, „Znicz” Związek..., s. 54.

Losy korporantek w czasie studiów układały się bardzo różnie. Niektóre z nich łączyły studia z pracą w polskich szkołach początkowych lub „kompletach” – tajnym nauczaniu języka polskiego w grupach 4–5-osobowych prowadzonych w domach prywatnych. Takie nauczanie organizowano dzieciom z rodzin polskich uczęszczających do szkół litewskich⁹⁸. Jedna ze zniczanek wycofała się ze związku, nie uprzedzając koleżanek, że ma zamiar poślubić Litwina. Po zamążpójściu nie tylko przestała przychodzić na spotkania, ale też omijała spotkane na ulicy koleżanki, przechodząc na drugą stronę. Korporantki domyślały się, że przyczyną takich zachowań byłej członkini było wyrzeczenie się swojej tożsamości narodowej. Nielicznym przykładem podjęcia studiów w Polsce⁹⁹ była Weronika Maciejówna, która jako stypendystka Towarzystwa „Pochodnia” w 1932 r. podjęła studia bibliotekarskie w Warszawie. Po ukończeniu studiów w 1935 r. wróciła do Kowna, zreorganizowała Polską Bibliotekę działającą przy Towarzystwie „Pochodnia”, w której dostępnych było 30 000 tomów. Utworzyła sieć ruchomych biblioteczek we wszystkich polskich placówkach i organizacjach na Litwie¹⁰⁰.

Związek „Znicz” miał charakter korporacji, do której należało około 20 dziewcząt¹⁰¹. Była to jedyna żeńska organizacja tego typu na Litwie. Szczególny żeński rys korporacji odzwierciedlała deklaracja wychowawcza, zgodnie z którą „kobieta winna starać się usilnie o wyrobienie w sobie tych zalet, które cechować muszą kobietę-Polkę, kapłankę domowego ogniska, strażniczkę powagi i świętości rodziny – podstawę zdrowego organizmu społecznego”¹⁰². O odpowiednim przygotowaniu kobiety do życia współczesnego, ale z myślą o przyszłości narodu pisały w „Iskrach”: „W dzisiejszej dobie wołanie do życia tych ideałów jest wielką potrzebą. Wszak od kobiety-matki zależeć będzie duchowa wartość przyszłych pokoleń. Należy stworzyć jaśniejsze jutro dla naszego społeczeństwa, więc do dzieła tego winne się

⁹⁸ Jeżeli rodzice nie podawali narodowości dziecka, nie zaznaczali wyraźnie chęci wpisania narodowości „Polak”, nie reagowali odpowiednio wcześniej – przed wpisem – to w paszporcie automatycznie pojawiała się narodowość „Litwin” i zmienić tego nie było już możliwości.

⁹⁹ Obywatele Litwy najpierw otrzymywali zagraniczny paszport do Łotwy. Następnie jechało się do Konsulatu Rzeczypospolitej w Dźwińsku lub w Rydze. Wizę otrzymywało się na oddzielnej kartce, którą dołączano do paszportu.

¹⁰⁰ Ludwika Mongirdowa z Kołyszaków, „Znicz” Związek..., s. 54 (45).

¹⁰¹ Całkowita ustalona, choć niekompletna imienna liczba członkiń obejmuje 25 nazwisk, w tym dwoje członków honorowych – K!Znicz (żeńska), Archiwum Korporacyjne, <https://www.archiwumkorporacyjne.pl/index.php/muzeum-korporacyjne/> [dostęp: 23.06.2022 r.].

¹⁰² *Ibidem*.

wziąć kobiety już wyrobione, świadome swych obowiązków i zadania, o silnych charakterach i z niezachwianą wiarą¹⁰³. W ciągu 10 lat swojej działalności – do czasu rozwiązania przez nowe władze ludowe w czerwcu 1940 r. – korporacja wychowała patriotki, które w latach wojny były aktywnymi działaczkami ruchu oporu. Wiadomości o spotkaniach członkiń „Znicza” w czasie wojny i w okresie powojennym nie odnotowano. Ze wspomnień zniczanki Ludwika Mongirdowej z Kołyszaków: „4 zniczanki zostały na Litwie, 4 repatriowały się do Polski¹⁰⁴. O reszcie członkiń »Znicza« nic nie wiadomo. Zawierucha wojenna rozniosła Polaków po całym świecie, spotyka się ich na wszystkich szerokościach i długościach geograficznych kuli ziemskiej¹⁰⁵.

Polskie organizacje w powojennym i współczesnym Kownie

Czas powojenny. Likwidację polskich redakcji i organizacji na Litwie rozpoczął Antanas Smetona, resztę – definitywne zamknięcie wszelkich ośrodków polskości – dokonało w 1940 r. wchłonięcie Litwy do ZSRR. Działacze, uczniowie gimnazjów i studenci przeszli do konspiracji. Wynik II wojny światowej dla istnienia polskiej społeczności w Kownie był oślakany. Sowietci zaczęli wywozić Polaków na Syberię już w latach 1940–1941, w okresie, kiedy okupowali Litwę¹⁰⁶.

¹⁰³ Z.Z., „Znicz”..., s. 4.

¹⁰⁴ Irena Giżyńska-Chrystowska do zamknięcia szkół polskich pracowała w nich jako nauczycielka, potem w szkołach litewskich. Pod koniec pracy nauczycielskiej przeniesiona na Wileńszczyznę, osiadła w Rudominie. Jadwiga Szejkwówna jako dentystka pracowała na prowincji do czasu repatriacji do Ostródy, gdzie przez długie lata leczyła rodaków. Anna Rymwid-Mickiewiczówna/Wojtkiewiczowa założyła gabinet dentystyczny w Kiejdanach. Eleonora Zwyciewiczówna pracowała jako dentystka w Wiłkomierzu, zamordowana w 1936 r. Ludwika Kołyszko/Mongirdowa pracowała jako nauczycielka w Kownie, później w powiecie trockim na Wileńszczyźnie. W 1941 r. została z rodziną wywieziona do Azji Środkowej, gdzie w niesłychanie trudnych warunkach przetrwała do 1957 r. Po powrocie zamieszkała w Kiejdanach. Zob. Ludwika Mongirdowa z Kołyszaków, „Znicz” Związek..., s. 55–57 (45–47).

¹⁰⁵ *Ibidem*, s. 57 (47).

¹⁰⁶ A. Srebrakowski, *Zmiany składu narodowościowego w części Wileńszczyzny wcielonej do Litwy w okresie II wojny światowej*, [w:] *Przemiany narodowościowe na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1931–1948*, red. S. Ciesielski, Toruń 2003, s. 323–350.

W czasie wojny Polaków mordowali zarówno Niemcy, jak i Litwini. Wobec zbliżającej się do Litwy Armii Czerwonej wielu Polaków uciekło do Niemiec (skąd po wojnie rozjechali się po świecie) oraz do centralnej Polski. Spośród tych, co zostali w Kownie, szereg znowu pognano na Syberię, 1172 osobom władze sowieckiej Litwy zezwoliły na wyjazd do komunistycznej Polski (były to osoby, które Litwini uznali za niebezpiecznych patriotów polskich)¹⁰⁷. Pozostałym kilku tysiącom Polaków odebrano wszelkie prawa narodowe. Przez kilkadziesiąt lat na terenie dawnej Litwy Kowieńskiej nie pozwolono na reaktywację ani jednej polskiej szkoły, ani jednego polskiego stowarzyszenia. Poprzez asymilację, brak narodowego szkolnictwa i życia kulturowo-społecznego nastąpiło bardzo szybkie i zdecydowane wynaradawianie Polaków na terenie byłej Kowieńszczyzny. W konsekwencji życie polskie na Kowieńszczyźnie zamarło.

Polskie życie w powojennym Kownie ograniczało się jedynie do prywatnych spotkań. „Zbierano się po domach. Polskie rodziny starały się w swoich mieszkaniach oraz domach organizować dla dzieci zajęcia z języka polskiego. Możliwości były bardzo skromne, prawie znikome. Najwięcej do ożywienia polskiego życia przyczyniły się Waleria Walukiewicz i Wanda Żotkiewicz, które zaczęły zbierać podpisy z rodzin polskich, które chciały, by ich dzieci miały lekcje języka polskiego. Z podpisaną przez rodziców listą obijały progi litewskich urzędów oświaty, ale cały czas bez skutku. Wówczas postanowiły skierować list do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego z prośbą o możliwość stworzenia w Kownie kursów bądź lekcji z języka polskiego dla dzieci z polskich rodzin. Dopiero po odgórnjej interwencji z Moskwy także Wilno wydało takie zezwolenie i w ten sposób w Kownie, na Starym Mieście, w szkole przy ulicy Ugniagesių otworzono kurs języka polskiego. Był to rok 1959”¹⁰⁸. W Kownie, zamieszkałym w 90% przez Litwinów, tego czynu podjęła się zaledwie garstka miejscowej przedwojennej inteligencji wychowanej w murach Gimnazjum im. A. Mickiewicza. Troszcząc się o zachowanie tożsamości narodowej swych dzieci, aktywne rodzicielskie grono wymogło na ówczesnych władzach litewskich otwarcie

¹⁰⁷ K. Buchowski, *Przesiedlenia ludności polskiej z Litwy etnicznej w latach 1945–1947*, „Dzieje Najnowsze” 2005, nr 37/1, s. 77.

¹⁰⁸ Ze wspomnień Aliny Pacowskiej, kierownika artystycznego zespołu „Kotwica” w Kownie, wiceprezes Kowieńskiego Oddziału Związku Polaków na Litwie, doktora nauk chemicznych. W. Masenas, *Polskie ogniwko w Kownie*, „Tygodnik Wileńszczyzny”, <http://www.tygodnik.lt/200847/ng.html> [dostęp: 24.03.2023 r.].

kursów języka polskiego. Przedwojenna działaczka Towarzystwa „Pochodnia” Helena Urniaż wykorzystwała kursy skupiające dzieci i młodzież do stworzenia miejsca spotkań także dla ich rodziców, krewnych i znajomych, łącząc w ten sposób rozproszoną kowieńską społeczność polską.

„Prowadzimy rozpaczliwą walkę z wynaradawianiem się naszej młodzieży. Jak długo starczy sił płynąć przeciwko prądowi – nie wiem” – pisała Helena Urniaż do przyjaciół¹⁰⁹. Na tej fali zaangażowania, bez żadnego wsparcia i dofinansowania powstał w 1961 r., przy domu kultury zakładu „Inkaras”, mały zespół dziecięcy „Kotwica”. Po pierwszym dziesięcioleciu zespołowe grono zwiększyło się do 76 osób, udzielających się twórczo w czterech grupach: dziecięcej, dramatycznej, estradowej i chórze. „Kotwica” zdobyła rozgłos i renomę, dając w pierwszej dekadzie ponad 80 koncertów, tym samym podtrzymując tradycje i szerząc wiedzę o kulturze polskiej¹¹⁰. „Bardzo dużym osiągnięciem na owe czasy był dla nas wyjazd do Polski w 1972 roku... mieliśmy występy w Białymstoku, odbyliśmy jednodniową wycieczkę do Warszawy. Było to ogromne przeżycie dla nas wszystkich. Staraliśmy się zachować język, który najłatwiej przecież przyswajają przez piosenkę. Wyrosłam w tym zespole i pamiętam, że zawsze garnęliśmy się do zespołu, bo była to jedyna placówka polska poza domem”¹¹¹. Niełatwo było przyznawać się do bycia Polakiem w mieście, gdzie mowa polska nie zawsze była mile widziana, a tworzenie w języku ojczystym piętnowane. Członkowie zespołu kontynuowali rozpoczęte dzieło H. Urniaż, nie spodziewając się, że przetrwa następne 40 lat.

Czasy teraźniejsze. Na tle przemian społeczno-politycznych na Litwie w 1989 r. odrodził się polski ruch narodowościowy na Wileńszczyźnie. Powstała pierwsza powojenna organizacja społeczno-kulturalna – Związek Polaków na Litwie, którego oddziały utworzono nie tylko wokół Wilna, ale też w Kownie, Kiejdanach, Bąbtach, Wędrzdogole, Poniewieżu, Szawlach i Kłajpedzie. Według

¹⁰⁹ C. Paczkowska, *Zakotwiczeni w mieście nad Niemnem*, Wilnoteka z 18 października 2011 r., <http://www.wilnoteka.lt/artukul/zakotwiczeni-w-miescie-nad-niemnem> [dostęp: 24.03.2024 r.].

¹¹⁰ Po 10 latach zamknięto kursy językowe, a zespołowi wypowiedziano lokum. Jednak zespół był już o tyle mocniejszy, że nie zagroziło to jego dalszej działalności. Problemów zespołowi nie brakowało: ze znalezieniem lokalu na próby, uzyskaniem pozwoleń na występy i wyjazdy, szyciem strojów, zdobywaniem nut, tekstów, układów tanecznych. Wiele w tym zakresie zespół zawdzięcza Helenie Urniaż.

¹¹¹ Ze wspomnień Aliny Pacowskiej...

danych spisu ludności z 1989 r., w Kownie mieszkało 2592 osoby deklarujące polską narodowość, a w rejonie kowieńskim następne 714 osób¹¹².

Współczesne Kowno to ponad 360-tysięczne miasto, na ulicach którego trudno jest usłyszeć język polski. Polacy w dzisiejszym Kownie to przede wszystkim Kowieński Oddział Związku Polaków na Litwie, zrzeszający ponad 40 członków. Prezesem oddziału od 2000 r. jest Franciszka Abramowicz. Spotykają się w swojej siedzibie w centrum miasta, obok słynnej Alei Wolności. Mają bibliotekę i serdecznie dbają o każdego gościa. Dla dzieci działa tu niedzielna szkołka języka polskiego. Na miarę sił i możliwości Polacy w Kownie kultywują swoją kulturę, tradycje i obyczaje, organizują wystawy polskich artystów, obchodzą święta narodowe i religijne. W karmelickim kościele pw. Św. Krzyża w każdą niedzielę o godz. 8.30 odbywa się jedyna Msza święta odprawiana w języku polskim. Dzieci z polskich rodzin chodzą do litewskich szkół i wytrwanie w polskości jest tu coraz trudniejsze.

Nieustannie śpiewa i tańczy „Kotwica”. Podczas obchodów 50-lecia swego istnienia w Kowieńskim Centrum Wielokulturowym spotkało się kilka pokoleń jej członków, którzy przypomnieli wiele wydarzeń i ludzi, którzy ją tworzyli. Wieloletni dorobek uczczono zapaleniem symbolicznego światełka pamięci i obszerną wystawą fotograficzną. Kierownik wydziału konsularnego Ambasady Polskiej na Litwie Stanisław Kargul w imieniu najwyższych władz Rzeczypospolitej Polskiej uhonorował wielu członków „Kotwicy” wysokimi wyróżnieniami: Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej” i dyplomami z podziękowaniem Ambasady Polskiej. Listy gratulacyjne nadeszły od ministra kultury Litwy Arūnasa Gelūnasa i mera Kowna Rimantasa Mikaitisa¹¹³. Około 1000 kilometrów pokonała delegacja ze Szczecina, by przekazać zaproszenie do kolejnych odwiedzin i tym samym jeszcze raz świętować jubileusz zespołu u siebie, na Pomorzu.

Miejscowi Polacy stanowią nieliczną społeczność oddaloną od zwartego osadnictwa na Wileńszczyźnie. Niemniej jednak są tu od stuleci, u siebie, mają bogate tradycje przedwojennej działalności społecznej i kulturalnej, którą po części nakreśla niniejsze opracowanie. Obecnie jest to jednak najbardziej zapomniana i najmniej zauważana mniejszość polska, o której prawie wcale się nie mówi,

¹¹² *Lietuvos Respublikos pagrindinių tautybių gyventojai*, Vilnius 1991, s. 29 i 32.

¹¹³ C. Paczkowska, *Zakotwiczeni w mieście...*

dlatego pomoc rodaków dociera tam raczej sporadycznie. „My wciąż jeszcze żyjemy nad Niemnem, Fale Wili kołyszą nasz ból” – słowa piosenki, śpiewanej przez Lubę Nazarenko¹¹⁴, niejako nawiązują do losu Polaków mieszkających na Kowieńszczyźnie, z uporem trwających na posterunku polskości, stanowiących wzór heroizmu dla wszystkich mniejszości narodowych.

Podsumowanie

Litwa, podobnie jak inne państwa Europy, swoją niepodległość zawdzięcza wydarzeniom I wojny światowej. Włączenie Wileńszczyzny do granic II Rzeczypospolitej stało się przyczynkiem wielu wzajemnych oskarżeń i konfliktów dwóch narodów – Polski i Litwy – niegdyś bardzo sobie bliskich. Panujące przekonanie, że polska kultura, oświata, a w szczególności polski ruch młodzieżowy były próbą polonizacji Litwinów, sprawiło, że 200-tysięczna mniejszość polska, która pozostała w niepodległym Państwie Litewskim, została pozbawiona wszelkich kontaktów z Macierzą i wsparcia ze strony organów państwa polskiego na drodze oficjalnej.

Polacy w Niepodległej Litwie okresu międzywojnia mimo wszystko zrzeszali się, działali, kultywowali przedwojenne tradycje. Ich siłą stały się stowarzyszenia, towarzystwa, organizacje kulturalno-oświatowe i młodzieżowe. Miały one charakter polski, ale były podporządkowane miejscowemu prawu i litewskim przepisom. Pod koniec lat 30., kiedy nawiązano stosunki dyplomatyczne z Polską, Polacy mieszkający na Litwie oczekiwali poprawy swojej sytuacji. Jednakże zmiany nie nadeszły. Częściowe polepszenie ogólnej sytuacji politycznej praktycznie nie miało większego wpływu na stan i możliwości organizacyjne Polaków mieszkających na Litwie. Złożone do rejestracji statuty Towarzystwa „Oświata”, Klubu Sportowego „Slavia” i innych nie doczekały się zatwierdzenia, a większość działających została rozwiązana.

Wybuch II wojny światowej znacznie pogorszył sytuację Polaków mieszkających na Litwie, szczególnie po opuszczeniu Kowna przez polskie poselstwo. W 1939 r. działały jeszcze Towarzystwo „Pochodnia”, Towarzystwo Dobroczynności i kilka innych instytucji kulturalno-oświatowych, na których barki spadł

¹¹⁴ Luba Nazarenko – znana na Litwie wykonawczyni romansów, pieśni ludowych, wieloletni kierownik i chórmistrz zespołów artystycznych na Wileńszczyźnie, prowadziła zajęcia w szkołach, występowała podczas licznych polskich imprez kulturalnych na Litwie.

ciężar i odpowiedzialność za życie uchodźców wojennych z Polski. Działalność polską na Litwie Kowieńskiej kontynuowano do 1940 r., pomimo rządowego zawieszenia ich funkcjonowania do odwołania. Organizowano zawody sportowe, występy polskich gimnazjalistów i spotkania organizacji młodzieżowych. Po II wojnie światowej rozpoczęto otwartą walkę o zniszczenie wszystkiego, co było związane z polskością: zacierano wszelkie ślady polskości na Kowieńszczyźnie, aresztowano co bardziej aktywnych i znanych, większość rodzin ziemiańskich przymusowo deportowano w głąb ZSRR, niszczone majątki i folwarki. Polacy uciekali do Wilna oraz do innych miejscowości, gdzie ich nie znano.

Zanikanie polskości w Kownie i na Kowieńszczyźnie to niepowetowana strata dla polskiej kultury na Litwie. Współcześni Polacy kowieńscy, których ogólną liczbę szacuje się na około 2500, stanowiący zaledwie 0,6% mieszkańców 360-tysięcznego miasta, są dwujęzyczni. Najmłodsi znają język polski od rodziców lub dziadków, ale chodzą do szkół litewskich. Utrzymanie polskości w sytuacji, gdy brakuje podstawowego szkolnictwa w języku ojczystym, działalności i młodzieżowego zrzeszenia organizacyjnego, jest coraz trudniejsze. Realia współczesnego życia wymagałyby wręcz nadrealnego uporu i zawziętości, aby wytrwać w kulturze narodu, z którego się wywodzą i z którym – mimo trudności – wciąż się utożsamiają. Niemniej jednak polskość w Kownie i na Kowieńszczyźnie zanika. Wiernych swojej polskiej tożsamości pozostało niewiele. Pół wieku sowietyzacji, degradowania materialnego i kulturowego dziedzictwa narodowego, wroga postawa władz litewskich i brak zdecydowanej reakcji władz polskich nie dają nadziei na dalsze trwanie i na ocalenie polskości w Kownie i na Kowieńszczyźnie.

Bibliografia

Materiały archiwalne i statystyki

- Burbianka M., *Materiały do historii harcerstwa na Litwie*, rękopis ze zbiorów Czesława i Ryszarda Mackiewiczów.
- Korporacje studentów Polaków z Litwy kowieńskiej, Gabinet Rękopisów i Starych Druków Biblioteki Głównej UMK, sygn. 2034/III.
- Lietuvos gyventojai: Pirmo 1923 m. rugsėjo 17d. visuotino gyventojų surašymo duomenys, Kaunas 1923.

- Lietuvos Respublikos pagrindinių tautybių gyventojai*, Vilnius 1991.
- Lietuvos Seimo Stenogramos, Antras Seimas, posiedzenie 42, 23 listopada 1923 r.
- List K. Szukścianki do M. K. Daszkiewiczowej z 31 III 1939 r., AAN ZHP, nr 646, k. 60.
- Ludwika Mongirdowa z Kołyszaków, „*Znicz*” *Związek Studentek Polek przy Uniwersytecie Witolda Wielkiego w Kownie*, wspomnienia z 1978 r., maszynopis.
- Materiały dotyczące harcerstwa polskiego na Litwie Kowieńskiej, t. I, II, III, rękopisy i maszynopisy ze zbiorów Czesława i Ryszarda Mackiewiczów, https://archiwumharcerskie.pl/index.php?title=Kategoria:Kolekcja_Czes%C5%82aw_i_Ryszard_Mackiewicz [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Oddział II Sztabu Głównego (Generalnego) z lat 1921–1939, Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. I. 303. 4. 5504.
- Pismo AKKwW do ROPZ z 21 IV 1932 r., AAN MSZ, nr 9783, k. 10.
- Pismo F. Charwata do H. Kapiszewskiego z 27 XII 1938 r., AAN ZHP, nr 646, k. 281.
- Pismo F. Charwata do MSZ z 12 V 1939 r., AAN ZHP, nr 646, k. 42.
- Pismo KG ZHP do Komendy Harcerskiej w Kownie z 4 III 1919 r., AAN ZHP, nr 215, k. 10.
- Pismo L. Martusewicz do Naczelnego Inspektoratu KG ZHP z 3 II 1919 r., AAN ZHP, nr 215, k. 101.
- Podanie do rektora Uniwersytetu Witolda Wielkiego (1940), LVA, f. 1654, ap. 1, b. 166, k. 32.
- Relacja rozmowy Abramowicza i Butlera z Naczelnikiem litewskiego skautingu płk Szaruskasem, Kowno 2 VI 1939 r., AAN ZHP, nr 646, k. 431–432.
- Spuścizna Z. Kuczyńskiego, AUW, poz. inw. 78.
- Statut Litewskiego Związku Skautowego, AAN ZHP, nr 2235, k. 9–11.
- Statut Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Kownie, Kowno 1907.
- Trzeci zjazd polskiej młodzieży akademickiej, AAN, Zespół MSZ, sygn. 6158, s. 234.
- Umowa zawarta pomiędzy Komendą Chorągwi Męskiej Oddziału Wileńskiego ZHP a drużyną litewską im. ks. Gedymina w Wilnie, AAN ZHP, nr 646, k. 344–345.
- Wspomnienia Edwarda Kudrewicza, rękopis ze zbiorów Czesława i Ryszarda Mackiewiczów.
- Ze wspomnień Aliny Pacowskiej, kierownika artystycznego zespołu „Kotwica” w Kownie, wiceprezes Kowieńskiego Oddziału Związku Polaków na Litwie, doktora nauk chemicznych.

Czasopisma

- Bo tak wygodniej*, „Głos Młodych” 1935, nr 5.
- Bojko K., *Na drodze najwyższych ideałów*, „Magazyn Wileński” 1999, nr 1.
- Bojko K., *Ostatnim słowem Boga nie jest krzyż lecz zmartwychwstanie*, „Magazyn Wileński” 1999, nr 2.
- Bojko K., *Żyjąc krótko przeżył czasów wiele*, „Magazyn Wileński” 1998, nr 10.
- Bukowski S., *Rys historyczny Zjednoczenia Polaków Studentów Uniwersytetu W.W. w Kownie*, „Iskry” z 8 grudnia 1930 r., nr 3.
- Daniluk J., Wiszowaty M.M., *Krótką historią K!Lauda w Kownie oraz jej reaktywacji (1928–2010)*, „Korporant” 2010, nr 7.
- Dawne towarzystwa polskie. T-wo Gimnastyczne „Sokół” w Kownie*, „Dzień Polski” 1938, nr 33.
- Działalność Polskiego Kulturalno-Oświatowego T-wo „Pochodnia” w Litwie w okresie 1935–1937*, „Sprawy Narodowościowe” 1937, nr 3.
- „Dzień Kowieński” o wyborach do Przedstawicielstwa*, „Iskry” 1927, nr 10.
- Gizyński A., *Być harcerzem*, „Głos Młodych” 1939, nr 17–18.
- Harcerze na obozie. Jazda na nartach*, „Czuwaj” 1923, nr 1.
- K-MIERZ, *Najbliższe zadania*, „Iskry” 1927, nr 2.
- Mackiewicz C., *Polacy w Litwie i Litwini w Polsce*, „Dzień Polski” 1938, nr 269–271.
- Monwidowna H., *Szkolnictwo polskie na Litwie*, „Sprawy Narodowościowe” 1933, nr 5.
- Organizacja kształci i wychowuje*, „Chata Rodzinna” 1935, nr 15.
- Pierwszy Polski Zjazd Oświatowy w Litwie*, „Dzień Kowieński” 1923, nr 251.
- Prawidła skautów*, „Zorza” 1925, nr 3.
- Pro domo sua*, „Iskry” 1927, nr 7.
- Rys historyczny Korporacji Lauda*, „Iskry” z 30 maja 1931 r.
- Sawicki J., *Rozkwit i upadek. Polski ruch akademicki na Litwie w latach 1922–1940*, „Magazyn Wileński” 1997, nr 1.
- Sport polski na Litwie*, „Sport i wychowanie fizyczne”, dodatek do miesięcznika „Polacy zagranicą” 1934, nr 7–8.
- Trzeci rok istnienia Zjednoczenia Polaków Studentów Uniwersytetu Litewskiego*, „Sprawy Narodowościowe” 1929, nr 1.
- Uniwersytet Litewski*, „Iskry” z 15 kwietnia 1927 r., nr 2.
- Walne zebranie ZPSUL-u*, „Iskry” 1928, nr 7.

- Z powodu założenia Zjednoczenia Polaków – studentów Uniwersytetu Litewskiego*, „Dzień Kowieński” 1925, nr 278.
- Z.Z., „Znicz”, „Iskry” 1932, nr 1.
- Życie akademickie*, „Iskry” z 31 października 1933 r., nr 5.
- Życie Studenckie*, „Iskry” z 5 kwietnia 1928 r., nr 4.
- Życie studenckie*, „Iskry” z 3 kwietnia 1929 r., nr 3–4.
- Żymont H., *Wobec otwartej urny*, „Iskry” 1927, nr 10.
- „Chata Rodzinna” 1934, nr 25.
- „Chata Rodzinna” 1935, nr 5.
- „Dzień Polski” 1937, nr 265.
- „Dzień Polski” z 26–29 listopada 1938 r.
- „Głos Młodych” 1936, nr 9.
- „Głos Młodych” 1936, nr 11.
- „Iskry” z 15 lutego 1932 r., nr 2.

Literatura przedmiotu

- Bagiński H.J., *Tajny skauting lat 1908–1914*, „Więź” 1972, nr 6.
- Brzeziński M., *Ks. Adolf Giżyński. Życie i działalność na terenie Gorzowskiej Administracji Apostolskiej i Diecezji Szczecińsko-Kamiieńskiej*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2019, nr 1.
- Buchowski K., *Polacy w niepodległym państwie litewskim 1918–1940*, Białystok 1999.
- Buchowski K., *Położenie polskiego szkolnictwa w niepodległym państwie litewskim (1918–1940)*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 1998, t. XXXIII.
- Buchowski K., *Przesiedlenia ludności polskiej z Litwy etnicznej w latach 1945–1947*, „Dzieje Najnowsze” 2005, nr 1.
- Dziewanowski M.K., *Wspomnienia kowieńskie (1938–1939)*, Londyn 1968.
- Gąsiorowski A., *Polski ruch sportowy w Republice Litewskiej 1918–1940*, Olsztyn 2001.
- Gąsiorowski A., *Z dziejów harcerstwa polskiego w Republice Litewskiej 1918–1940*, „Przegląd Wschodni” 2015, t. XIV, z. 1.
- Gąsiorowski A.R., *Młodzież polska za północno-wschodnim kordonem 1918–1940*, Olsztyn 2015.
- Gąsiorowski A.R., *Z dziejów polskich organizacji akademickich na Litwie*, „Studia Polonijne” 2021, t. 42.

- Jabrzemski J., *Harcerze z Szarych Szeregów*, Warszawa 1997.
- Jackiewicz M., *Organizacje polskie na Litwie w latach 1919–1940*, „Znad Wilii” 1993, nr 25.
- Jackiewicz M., *Polskie życie kulturalne w Republice Litewskiej 1919–1940*, Olsztyn 1997.
- Laskiewicz H., *Kultura fizyczna na Wileńszczyźnie w latach 1900–1939*, Szczecin 1998.
- Łapin K., *Wstęga Laudy. Zarys historii polskiej korporacji na Litwie*, Gdańsk 1989.
- Makowski B., *Litwini w Polsce 1920–1939*, Warszawa 1986.
- Schummer E.M., *Nowa Litwa*, Warszawa 1930.
- Setkus B., *Lietuvos vyrausybių požiūris į lenkų tautinės mažumos mokyklas Lietuvoje 1919–1940*, Vilnius 1993.
- Srebrakowski A., *Zmiany składu narodowościowego w części Wileńszczyzny wcielonej do Litwy w okresie II wojny światowej*, w: *Przemiany narodowościowe na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1931–1948*, red. S. Ciesielski, Toruń 2003.
- Tomaszewski P., *Polskie korporacje akademickie w latach 1918–1939*, Toruń 2011.
- Zarys historii Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” – w 150. rocznicę powstania (1867–2017)*, Warszawa 2017.

Źródła internetowe

- Kalendarium Laudy*, <http://www.korplauda.pl/historia.htm> [dostęp: 3.07.2022 r.].
- K!Znicz (żeńska), Archiwum Korporacyjne, <https://www.archiwumkorporacyjne.pl/index.php/muzeum-korporacyjne/> [dostęp: 23.06.2022 r.].
- Kałuski M., *Litwa Kowieńska – tam była Polska (VI)*, https://www.kworum.com.pl/art9523,litwa_kowienlska_8211_tam_byn%EF%BF%BDa_polska_vi_.html [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Korporacje studentów Polaków z Litwy Kowieńskiej: „Lauda”, „Samogitia”, „Antewia”, „Znicz”*, data wydania 1928–1978, rękopis, <https://kpbc.ukw.edu.pl/dlibra/publication/49798/edition/65451?language=pl> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Masenas W., *Polskie ogniwo w Kownie*, „Tygodnik Wileńszczyzny”, <http://www.tygodnik.lt/200847/ng.html> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Paczkowska C., *Zakotwiczeni w mieście nad Niemnem*, Wilnoteka z 18 października 2011 r., <http://www.wilnoteka.lt/artukul/zakotwiczeni-w-miescie-nad-niemnem> [dostęp: 24.03.2024 r.].
- Trzaska R., *Niezwykła historia Sparty Kowno*, <https://sportowekresy.com/index.php/2020/07/29/niezwykla-historia-sparty-kowno/> [dostęp: 1.07.2022 r.].

prof. dr hab. Anita Magowska

Wydział Lekarski
Uniwersytet Medyczny w Poznaniu

„SYNOWIE NIEPODZIELNEJ OJCZYZNY JAGIELLONÓW” W ŚWIETLE ICH PRASY

Wprowadzenie

Nazywający siebie synami niepodzielnej Ojczyzny Jagiellonów, Polacy zamieszkali na Litwie w okresie międzywojennym, żyli w cieniu polsko-litewskiego sporu o Wileńszczyznę w okresie formowania się państwowości Litwy. Na ich sytuację życiową wpływały jednak nie tylko strategie polityczne Polski, Litwy i wielkich mocarstw, ale też postawy, uzdolnienia i umiejętności ich samych. Ten bardzo ciekawy fragment historii dwóch narodów pozwala lepiej zrozumieć wydarzenia, które rozgrywały się w Europie Wschodniej po I wojnie światowej, specyfikę polskiej mniejszości narodowej oraz fenomen dwóch konkurujących ze sobą nacjonalizmów z ich pozytywnymi i negatywnymi konsekwencjami.

Wartościowym źródłem wiedzy o polityce rządu litewskiego wobec polskiej mniejszości narodowej i sprowadzonym do poziomu jednostkowych losów procesie jej przystosowywania się do trudnych realiów społeczno-politycznych jest niezależna prasa polskojęzyczna wydawana na Litwie w okresie międzywojennym, a w pewnym stopniu także periodyki wydawane przez samych Litwinów. Siłą czasopism jest bowiem dostarczanie wiadomości o politycznych turbulencjach zmieniających narody oraz o wydarzeniach dotyczących pojedynczych ludzi. Te dwie perspektywy zostały wykorzystane w niniejszym opracowaniu, którego podstawą źródłową są następujące polskie czasopisma: „Dzień Kowieński”

(w 1919 r. wydawany krótko jako „Głos Kowieński”, potem pod właściwym tytułem do 1935 r., następnie z uwagi na kontrowersje, jakie u Litwinów budziło słowo „Kowieński” zamiast „Kaunaski” przejściowo kontynuowany jako „Dzień Powszedni”, później do 1940 r. jako „Dzień Polski”), „Strzecha Rodzinna” (wydawana w latach 1922–1923, następnie do 1940 r. pod nowym tytułem „Chata Rodzinna”), „Dzwon Świąteczny” (wydawany w latach 1925–1936) i hektografowana efemeryda prasowa – „Jednodniówka Kowieńska” z 1923 r., a także litewskie czasopisma polakożercze – „Litwa” i „Nowiny”. Ponadto wykorzystano kilka efemeryd prasowych i archiwum redakcji tygodnika „Chata Rodzinna”, przechowywane w Narodowej Bibliotece Litwy w Wilnie¹.

Wśród opracowań litewskich autorów poruszających problemy Polaków żyjących na Litwie Kowieńskiej największą wartość poznawczą dla niniejszego opracowania miała praca magisterska Jurgity Ukrinait z Uniwersytetu Wileńskiego². Z kolei opracowanie Vytautas Lesciusa dostarczyło wiedzy o formowaniu się poczucia narodowego Litwinów w silnie akcentowanej przez autora opozycji do polskości³. W rozpoznawaniu tła polityczno-społecznego położenia Polaków na Kowieńszczyźnie pomocne były głównie monografie Krzysztofa Buchowskiego⁴ oraz Karola Karskiego i Jacka Klimka⁵.

Geneza koncepcji państwa litewskiego

Po powstaniu stycznym wielu jego uczestników zdecydowało się na emigrację polityczną. Wśród uchodźców do Francji, Szwecji i Stanów Zjednoczonych byli

¹ Narodowa Biblioteka Litwy im. Martynasa Mažvydasa (*Lietuvos nacionalinė Martyno Mažvydo biblioteka*), Dział Rękopisów.

² J. Ukrinait, *Nepriklausomos Lietuvos lenkakalbės spaudos požiūris į Lietuvos-Lenkijos santykius ir šalies politiką raidą 1922–1926 metais*. Magistro darbas (praca magisterska), Vilniaus universitetas, Istorijos fakultetas, Naujosios istorijos katedra, Vilnius 2011, <https://epublications.vu.lt> > object > elaba:2001245 [dostęp: 24.03.2023 r.].

³ *Vytautas Lesčius, Lietuvos Karioumenė Nepriklausomybės Kovose 1918–1920* [Armia Litewska w walce o niepodległość 1918–1920], Vilnius 2004.

⁴ K. Buchowski, *Litwomani i polonizatorzy. Mity, wzajemne postrzeganie i stereotypy w stosunkach polsko-litewskich w pierwszej połowie XX wieku*, Białystok 2006.

⁵ K. Karski, J. Klimek, *Prawnomiędzynarodowe aspekty włączenia Ziemi Wileńskiej w skład II RP*, Warszawa 2000.

potomkowie rdzennej ludności Litwy, znający jej język i kulturę ludową, którzy z czasem założyli własne organizacje: Litewskie Towarzystwo Literackie „Želmu” w Paryżu, Towarzystwo „Varpas” w Chicago, Towarzystwo Bratniej Pomocy św. Kazimierza w Nowym Jorku i inne. Ich członkowie zakładali niskonakładowe czasopisma redagowane w języku litewskim. Pierwszym z nich był redagowany w latach 1879–1880 przez Mikołaja Tworowskiego (podpisującego się jako Mykolas Tvarauskas) nowojorski tygodnik katolicko-historyczny „Gazietą lietuviška” („Gazeta litewska”), finansowany przez Towarzystwo Bratniej Pomocy św. Kazimierza⁶. Niektóre periodyki litewskie miały liberalny charakter, w tym wydawany od 1885 do 1888 r. w Nowym Jorku „Lietuviškasis Balsas” („Głos Litewski”).

Pod koniec XIX w. ważnym ośrodkiem odrodzenia narodowego Litwinów stała się Tylża (dziś Sowieck w okręgu kaliningradzkim), gdzie działał Jonas Basanavičius (1851–1927), z wykształcenia lekarz, a z zamiłowania historyk i etnograf. W 1883 r. założył on czasopismo „Ausra” („Świt”), które w 1886 r. zbankrutowało. Dostarczane do zachodnich guberni Rosji zdołało jednak wyrzeć silny wpływ na Litwinów, przyczyniając się do wykrystalizowania się koncepcji państwa litewskiego wyzwolonego spod wpływów polskich i związanego z Rosją jako gwarantem odrodzenia narodowego⁷. W 1883 r. żywą polemikę z artykułami zamieszczanymi w „Ausrze” rozpoczął „Dziennik Poznański” (co wskazuje na szeroki zasięg kolportażu tego czasopisma), stawiając ich autorom zarzut sprzeniewierzenia się idei wspólnej walki z caratem i niewdzięczność wobec Polaków. W odpowiedzi Basanavičius napisał, że jest odwrotnie – że to Polacy są niewdzięczni wobec Litwinów, bo do rozwoju kultury polskiej przyczynili się tak wybitni synowie Litwy, jak Adam Mickiewicz, Władysław Syrokomla (Ludwik Kondratowicz), Teofil Lenartowicz, co więcej, litewska krew płynęła nawet w żyłach Mikołaja Kopernika⁸.

Nie wszystkich to rozumowanie bulwersowało. Językoznawca Jan Karłowicz oceniał je z wyrozumiałością: „gdy się budzi długi uspiona działalność plemienna, nadmiarem sił swoich walczy ze wszystkimi, macha pałaszem na wszystkie

⁶ B. Raguotis, *Gazietą lietuviška*, <https://www.vle.lt/straipsnis/gazietą-lietuviska/> [dostęp: 24.03.2023 r.].

⁷ A. Magowska, „*Muszę Lietuva*” czy „*Nasza Litwa*”? *Retoryka dwóch nacjonalizmów na łamach czasopism o Litwie wydawanych przed I wojną światową*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2014, nr 4, s. 762–763.

⁸ P. Łossowski, *Polska – Litwa. Ostatnie sto lat*, Warszawa 1991, s. 8, 10.

strony, nie zawsze dlatego, żeby trzeba było koniecznie napadać lub bronić się, ale dlatego, że chce siłę uczuć swoich i zapału ujawnić, a wtedy dostaje się czasami po łbie i przyjaciółom⁹. W następnych latach za odcięciem się Litwy od Polski i utworzeniem autonomicznego państwa orędowną także inne czasopisma wydawane przez Litwinów na emigracji, na przykład redagowany przez księdza Antanasa Vytartasa i ukazujący się w latach 1887–1888 w Uppsali miesięcznik „Šviesa” („Światło”), adresowany do ludności wiejskiej Guberni Wileńskiej i kolportowany w parafiach¹⁰. Tak więc emigracyjne periodyki litewskie odegrały dużą rolę w konstruowaniu koncepcji państwa litewskiego niezależnego od Polski, dla którego głównym zagrożeniem była polonizacja¹¹.

Niemcy i Rosjanie wobec polsko-litewskiego sporu o Ziemię Wileńską

Podczas I wojny światowej niemieckie Naczelne Dowództwo na Wschodzie wykorzystało wzmacniający się nacjonalizm litewski do osłabiania wpływów polskich na okupowanej Wileńszczyźnie. W 1917 r. wyraziło zgodę na utworzenie w Wilnie Litewskiej Rady Państwowej, zwanej Tarybą, i Białoruskiego Komitetu Narodowego, wkrótce przemianowanego na Wileńską Radę Białoruską. Obydwa te organy zabiegały o utworzenie pod patronatem Niemiec własnego państwa. Każdy z nich dowodził, że tylko on reprezentuje ludność tworzącą historię polityczną oraz kulturę Wielkiego Księstwa Litewskiego, dlatego powinien być uważany za jego prawnego sukcesora. W przeciwieństwie do Litwinów Białorusini także rozważali koncepcję państwa białorusko-litewskiego, posiadającego dwa autonomiczne terytoria, w tym obejmującego ziemie po rosyjskiej stronie frontu, ale Niemcy uchylali się od zajęcia stanowiska w sprawie przynależności państwowej okupowanych ziem¹².

⁹ *Ibidem*, s. 11.

¹⁰ A. Magowska, „*Musu Lietuva*”..., s. 763.

¹¹ K. Buchowski, *Litwomani i polonizatorzy*..., s. 117.

¹² D. Michaluk, *Premier Białoruskiej Republiki Ludowej Antoni Łuckiewicz wobec polskich i litewskich aspiracji do Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny*, „*Europa Orientalis. Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich*” 2012, s. 36. Utworzona w marcu

Dnia 3 listopada 1918 r. za zgodą władz niemieckich Taryba powołała rząd tymczasowy Litwy z nacjonalistą Augustinasem Voldemarąsem na czele. W grudniu tego samego roku urząd premiera objął Mykolas Sleževičius, lecz kierowany przez niego rząd przebywał w Wilnie tylko do 2 stycznia 1919 r., kiedy wobec zbliżania się Armii Czerwonej ewakuował się z wojskiem niemieckim do Kowna, pozostawiając obronę Wilna Polakom¹³.

Kiedy 16 lutego 1919 r. gabinet Sleževičiusa proklamował w Kownie Republikę Litewską, rząd polski uznał prawo narodu litewskiego do samostanowienia, ale nie zaakceptował jego roszczeń do Ziemi Wileńskiej¹⁴. Zdaniem Karola Karskiego i Jacka Klimka: „Litwini, formułując swoją wolę włączenia Wilna do tworzonego przez siebie państwa, nie oparli tego postulatu na argumentach prawnych, ani nawet na rodzącym się wówczas prawie narodów do samostanowienia. Argumenty litewskie oparte były jedynie o przesłanki historyczne oraz o potrzeby administracyjne, polityczne i ekonomiczne”¹⁵. Dla rządu polskiego sprawa przynależności państwowej Wileńszczyzny była oczywista wobec zasiedlenia jej głównie przez ludność narodowości polskiej¹⁶.

Polsko-litewski spór o Ziemię Wileńską zaognił ZSRR, podpisując 12 lipca 1920 r. układ pokojowy z Litwą, w którym przekazywał jej część polskich terytoriów byłego zaboru rosyjskiego, w tym Wilno. Porozumienie to miało zachęcić Litwinów do udziału w wojnie polsko-bolszewickiej po stronie Sowieców i cel ten został osiągnięty. Litwini nie zachowali neutralności i wspomagali wojska sowieckie, podejmując wspólnie z nimi akcje zbrojne przeciwko Polsce. Ponadto przepuszczali przez swoje terytorium oddziały Armii Czerwonej, by ułatwić im ofensywę na Polskę. Rosjanie nie przywiązywali do układu pokojowego z Litwą Kowieńską żadnej wagi. Tego samego dnia, czyli 12 lipca 1920 r., Komitet Centralny Komunistycznej Partii Litwy (powiązanej z Rosyjską Komunistyczną Partią) wydał odezwę, w której nawoływał proletariat Litwy do obalenia rządu

1918 r. Białoruska Republika Ludowa powstała na terenach okupowanych przez Niemców i oczywiście za ich zgodą.

¹³ K. Buchowski, *Litwomani i polonizatorzy...*, s. 113, 145; K. Karski, J. Klimek, *Prawnomiędzynarodowe aspekty...*, s. 18–20. Nie było to państwo suwerenne, gdyż utworzył je okupant i on zatwierdził skład rządu.

¹⁴ K. Karski, J. Klimek, *Prawnomiędzynarodowe aspekty...*, s. 5.

¹⁵ *Ibidem*, s. 11.

¹⁶ *Ibidem*.

w Kownie i ustanowienia przy pomocy Armii Czerwonej władzy radzieckiej¹⁷. Udana kontrofensywa polska w toczącej się wówczas wojnie odsunęła w czasie sowietyzację Litwy¹⁸.

Po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej, pomimo obowiązywania traktatu ryskiego, rząd ZSRR nadal popierał starania Litwy o Wileńszczyznę, aby nie dopuścić do zawarcia przez nią porozumienia z Polską¹⁹. Współpraca z bolszewicką Rosją i Niemcami stanowiła dla Litwy alternatywę wobec bliżej nieokreślonej unii z Polską, do której odnosiła się wrogo i z którą do 1938 r. nie utrzymywała stosunków dyplomatycznych²⁰. Natomiast przekonani o swojej wyższości kulturowej Polacy długo nie zdawali sobie sprawy z odrodzenia narodowego Litwinów i jego siły²¹.

Świadomość jako kryterium narodowości

Trudno ustalić, kiedy nad Niemnem, Dubiszą i Niewiażą zamieszkali pierwsi Polacy. Ich osadnictwo przed unią krewską potwierdzają nazwy 75 miejscowości na południu Litwy²². Szeroki napływ polskich kupców i szlachty zaczął się po unii lubelskiej (1569 r.), ale do polonizacji Litwy przyczynili się przede wszystkim jezuici organizujący tutaj szkolnictwo średnie. Nauczanie w języku polskim przyczyniło się do uznania go przez Litwinów za język ludzi wykształconych. W 1659 r. na wniosek szlachty litewskiej stał się on językiem urzędowym, co sprzyjało rozwojowi kultury polskiej na Litwie.

Począwszy od XIX w., polscy historycy lansowali stereotyp wyższości kulturowej Polaków nad Litwinami. Zygmunt Gloger był pewien, że ballada Adama Mickiewicza *Trzech Budrysów* opisuje dawną rzeczywistość, a w 1912 r. redaktorzy kwartalnika „Litwa i Rus” dowodzili, że: „przeszłość nasza, polska przeszłość w tym kraju opierała się nie na ostrzu miecza, nie na sile liczebnej, nie

¹⁷ *Ibidem*, s. 22–24.

¹⁸ P. Łossowski, *Polska – Litwa...*, s. 22, 23.

¹⁹ K. Karski, J. Klimek, *Prawnomiędzynarodowe aspekty...*, s. 24.

²⁰ P. Łossowski, *Polska – Litwa...*, s. 16.

²¹ K. Karski, J. Klimek, *Prawnomiędzynarodowe aspekty...*, s. 5.

²² A. Zielińska, *Polska mniejszość na Litwie Kowieńskiej. Studium socjolingwistyczne*, Warszawa 2002, s. 29–30.

na zasobach materialnych – ona się gruntowała przede wszystkim na wyższości kultury naszej polskiej, która zawsze była prawą córą wszechpotężnej i jedynej kultury łaćńskiej²³. Ci sami redaktorzy doceniali jednak fenomen wspólnoty kulturowej Polaków i Litwinów. Uosabiał ją Władysław Syrokomla (Ludwik Kondratowicz), który pisał tylko po polsku, ale uważał siebie za Litwina²⁴. Litwę brał „w jej całokształcie: z Mendogiem, Krywe Krywejtą, Wajdelotami, ale i ze Skargą, Mickiewiczem, Słowackim, Bohdanem Zaleskim”²⁵. Odwiedzając Poznań, wznosił budzący aplauz toast: „Nie ma Litwy bez Polski, ni Polski bez Litwy!”²⁶. Przykład twórczości Syrokomli, a jeszcze bardziej Mickiewicza, unaocznia związek między kształtowaniem się świadomości narodowej a tworzeniem wartości i pojęć w poezji, czyniący z literatury, a szerzej z kultury, potęgę polityczną.

Związek ten dostrzegł wybitny znawca stosunków polsko-litewsko-białoruskich, a w młodości redaktor „Dnia Kowieńskiego”, Władysław Wielhorski. Nie język ani wyznanie, jak wielu uważa, lecz podlegający oddziaływaniu kultury stan świadomości stanowił, jego zdaniem, kryterium przynależności narodowej. Nie mieli racji nacjonałiści litewscy uznający ludzi duchowo związanych z kulturą polską i deklarujących narodowość polską za Litwinów, których trzeba „odslawizować”²⁷. Wielhorski uważał, że kulturę polską zaszczepili w Wielkim Księstwie Litewskim nieliczni przybysze, a do jej rozkrzewienia przyczyniła się rdzenna ludność – Litwini i Białorusini. Po uwłaszczeniu chłopów, przez wieki kultywujących litewskie tradycje ludowe, przed ich dziećmi otworzyły się szkoły i uniwersytety rosyjskie. Po ich ukończeniu zyskali możliwości promowania kultury litewskiej. Na toczące się na Litwie procesy polonizacyjne zareagowali wrogością, której żyjący tradycjami Rzeczypospolitej Obojga Narodów i konsolidujący się w obliczu ostatecznej batalii o niepodległość Polacy nie rozumieli²⁸. Ich obecność na Ziemi Wileńskiej nie wynikała przecież z przemocy, lecz z pracy i ofiary umysłów oraz serc, z obrony „Litwy historycznej za wiedzą i wolą gospodarzy tamtejszego kraju

²³ *Od Redakcji*, „Litwa i Ruś” 1912, nr 3, s. 129.

²⁴ J. Wierzyński, *Syrokomla*, „Litwa i Ruś” 1912, nr 2, s. 68.

²⁵ W. Zyndram-Kościałkowska, *Syrokomla jako lirnik*, „Litwa i Ruś” 1912, nr 2, s. 100.

²⁶ *Ibidem*, s. 103.

²⁷ J. Wiśnicki, *Władysław Wielhorski jako badacz problematyki litewskiej i białoruskiej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F” 1999, nr 200, s. 266.

²⁸ W. Wielhorski, *Litwa dzisiejsza i jej stosunek z Rzplita Polską*, „Ziemia” 1938, nr 7, s. 147; J. Wiśnicki, *Władysław Wielhorski...*, s. 266–269.

i wspólni z nimi” za cenę życia²⁹. Logiki tego rozumowania nie podzielali Litwini. Wielhorski ostrzegł przed mówieniem o Litwie z perspektywy jej przeszłości: „Nie jest ona bowiem spadkobierczynią Wielkiego Księstwa Litewskiego z potrójnego powodu: ze względu na swe terytorium, na skład ludności, na natchnienia kultury i polityki, którymi żyje”³⁰. Owe natchnienia kultury i polityki kształtowały również poczucie przynależności narodowej Polaków z Litwy.

Charakterystyka demograficzna mniejszości polskiej na Litwie Kowieńskiej

Republika Litewska zajmowała całość dawnego Księstwa Żmudzkiego i część województw wileńskiego oraz trockiego, a więc zaledwie 1/10 terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego z czasów panowania króla Zygmunta Augusta. Tylko jej północno-zachodnie ziemie były rdzennie litewskie³¹. Pierwsze statystyki demograficzne dotyczące tych ziem pochodzą z końca XIX w. i nie obejmują ani terytorium dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, ani całego terytorium przyszłej Republiki Litewskiej. Dnia 1 stycznia 1897 r. Rosjanie szacowali ludność guberni kowieńskiej na 1 705 407 osób. Przeprowadzony miesiąc później spis ludności wykazał jednak, że było ich 1 553 999, więc o 151 408 osób mniej. Przyczyną gwałtownego spadku liczby ludności była dotkliwa bieda, skłaniająca do masowej emigracji Żydów, a w pewnym stopniu także bezrolnych chłopów litewskich. Wyjeżdżali oni do obydwu Ameryk i do Afryki. Sześć na siedem kobiet opuszczających gubernię kowieńską było Żydówkami³².

²⁹ W. Wielhorski, *Litwa dzisiejsza...*, s. 148.

³⁰ *Ibidem*, s. 144.

³¹ *Ibidem*, s. 145.

³² J.M. Witort, *Własność ukazowa włościańska w Guberni Kowieńskiej*, „Ateneum” 1899, nr 1, s. 148.



Ryc. 1. Kowno na pocztówce z 1906 r. Federacja Bibliotek Cyfrowych, domena publiczna.

Z kolei według spisu przeprowadzonego w 1922 r. przez Litwinów, ich państwo zamieszkiwało 2 028 971 osób, w tym 83,9% etnicznych Litwinów i 3,3% Polaków; pozostałymi mieszkańcami byli Żydzi, Niemcy i Rosjanie. Obliczenia te oburzyły Polaków, którzy wskazywali na świadomie przyjętą przez rząd litewski błędną metodykę spisu. W rzeczywistości mniejszość polska stanowiła około 12% populacji Litwy i liczyła prawie 250 000 osób. Nigdy niesprostowane przez Litwinów zafałszowane statystyki z 1922 r. jeszcze pół wieku później były wprowadzane do międzynarodowego obiegu naukowego, m.in. przez Władasa Krivickasa, autora artykułu opublikowanego w 1975 r. w „The Slavonic and East European Review”³³.

Pierwszą obiektywną charakterystykę narodowościową Litwy Kowieńskiej sporządził w 1926 r. Centralny Polski Komitet Wyborczy. Na podstawie liczby oddanych głosów w wyborach do Sejmu Litwy ustalił, że w 1923 r. ludność litewska przeważała nad polską we wszystkich powiatach, mianowicie w: birżańskim (91,3% Litwinów i 2,04% Polaków), kretyngowskim (88,2% i 0,54%), telszewskim (87,27% i 1,89%), szakiowskim (86,94% i 0,56%), możejkowski (85,35% i 1,12%),

³³ V. Krivickas, *The Polish Minority in Lithuania, 1918–1926*, „The Slavonic and East European Review” 1975, nr 130, s. 78–91.

marjampolskim (85,28% i 2,45%), rakiszkowskim (85,18% i 1,66%), szawelskim (83,34% i 4,37%), sejneńskim (84,3% i 6,8%), taurogowskim (83,02% i 2,02%), olickim (81,04% i 9,73%), uciańskim (80,05% i 9,45%), rosieńskim (79,14% i 6,52%), poniewieskim (77,7% i 9%), wołkowyszkowskim (70,91% i 2,12%), kiejdańskim (67,73% i 21,49%), wiłkomierskim (66,61% i 24,46%), jezioroskim (62,9% i 16,3%), trocko-koszedarskim (61,32% i 29,31%) oraz kowieńskim (56,7% i 28,8%), natomiast w Kownie Polaków było 31,48%, a więc nieco więcej niż Litwinów stanowiących 29,2% mieszkańców miasta³⁴. Najwięcej Polaków mieszkało w dzielnicach Szańce, Zielona Góra i Nowe Miasto, w sumie w Kownie było ich 29 104³⁵.

Tak więc życie gospodarcze, społeczne i kulturalne Polaków skupiało się w pobliżu ustanowionej w 1919 r. przez Ententę linii demarkacyjnej z Polską, a więc w Kownie i powiatach kowieńskim, trocko-koszedarskim, jezioroskim, wiłkomierskim oraz kiejdańskim. Potwierdza to treść czasopism polskich wydawanych na Litwie w okresie międzywojennym, na ich łamach poprzez ogłoszenia i listy do redakcji najbardziej aktywni byli czytelnicy z tych właśnie regionów, zwłaszcza z Laudy do dziś uważanej za oazę polskości. Według obliczeń tego samego Komitetu w 1926 r. ludność Litwy składała się z 76,37% Litwinów (2 028 663 osób), 9,99% Polaków (202 026 osób), 8,97% Żydów (181 836 osób), 2,2% Niemców (44 595 osób), 2,1% Rosjan (42 610 osób) i 0,37% Łotyszy (7497 osób)³⁶.

Spisek peowiaków z Litwy Kowieńskiej

W okresie ustalania przynależności państwowej Wileńszczyzny jej mieszkańcy dążyli do reaktywowania dawnej więzi z Litwinami i spontanicznie organizowali sejmiki ludowe, które z reguły podejmowały uchwały o konieczności przyłączenia jej ziem do Polski³⁷. Polacy zamieszkali w Kownie również mieli nadzieję, że wkrótce staną się obywatelami Rzeczypospolitej. W dniu 9 lutego 1919 r., przed proklamowaniem Republiki Litewskiej przez rząd Sleżewičiusa, w Kownie pozbawionym lokalnych tradycji prasowych i okupowanym przez Niemców, ukazała

³⁴ *Statystyka narodowościowa Litwy Kowieńskiej na podstawie danych głosowania do Sejmu, Kowno 1926*, s. 1–13.

³⁵ *Ibidem*, s. 4.

³⁶ P. Łossowski, *Polska – Litwa...*, s. 17; *Statystyka narodowościowa...*, s. 14.

³⁷ *Statystyka narodowościowa...*, s. 10.

się pierwsza gazeta. Był to organ mniejszości polskiej „Głos Kowieński”. Na razie wydawano go tylko trzy razy w tygodniu, później miał stać się dziennikiem. Redakcja korzystała z lokum w bibliotece i czytelni miejscowego Towarzystwa Oświaty. „Odcięci od świata, bez komunikacji i jakiegokolwiek łączności, pozostawieni samym sobie, nie wiemy nic, co dzieje się dookoła. Wiadomości, które nas dochodzą, są bardzo szczupłe, dorywcze i często niepewne” – pisali redaktorzy periodyku, który miał odnotowywać „każdy odruch myśli polskiej, każdy objaw życia polskiego”³⁸. Pierwszy jednostronnicowy numer ukazał się w połowie planowanej objętości, co tłumaczono względami technicznymi. Wypełniał go dział wymownie zatytułowany „Sprawy polskie”, w którym podano mgliste informacje dotyczące formowania zachodniej i południowej granicy Polski³⁹. O granicy wschodniej jeszcze nie było wiadomo, co pisać.



Ryc. 2. Pierwszy numer „Głosu Kowieńskiego”. Federacja Bibliotek Cyfrowych, domena publiczna.

³⁸ „Głos Kowieński” 1919 nr 1, s. 1, <https://polona.pl/item/glos-kowieński-gazeta-tymczasowa-r-1-nr-1-9-lutego-1919,Nzg2MTG4NjY/0/#info:metadata> [dostęp: 24.03.2023 r.].

³⁹ *Sprawy polskie*, „Głos Kowieński” 1919, nr 1, s. 1.

W tym samym czasie Naczelnik Państwa Józef Piłsudski skierował do Kowna swego zaufanego współpracownika Michała Romera, powierzając mu tajną misję wznowienia historycznej unii polsko-litewskiej. Po odmowie Litwinów i przedstawieniu przez nich nowych roszczeń terytorialnych Romer zrezygnował z kariery politycznej w Polsce i postanowił osiąść na Litwie na stałe. Rok później zamieszkał w Kownie i podjął pracę w sądownictwie, a w 1922 r. rozpoczął karierę naukową na nowo otwartym uniwersytecie. W sierpniu 1919 r. Piłsudski skierował do Kowna kolejnych współpracowników – Leona Wasilewskiego z Tymczasowego Komitetu Politycznego Ziemi Kowieńskiej i mjr. Tadeusza Kasprzyckiego, by zaproponowali rządowi Litwy przeprowadzenie na ziemiach zajętych przez Polaków i Litwinów wolnych wyborów do sejmu. Demokratycznie wybrani posłowie mieli zadecydować o przynależności państwowej spornych terytoriów. Litwini jednak odrzucili także tę propozycję.

Wobec niepowodzeń dyplomatycznych członkowie działającego w konspiracji Kowieńskiego Okręgu Polskiej Organizacji Wojskowej zaczęli przygotowywać zamach stanu celem powołania gabinetu złożonego z polityków litewskich przyjaźnie nastawionych wobec Polski i skłonnych do federalizacji Litwy z Polską. Jednakże wskutek zdrady o spisku dowiedziały się władze litewskie. Nie znając nazwisk spiskowców, we wrześniu i październiku 1919 r. aresztowały kilkuset polskich aktywistów, w tym ponad 20 oficerów służących w armii litewskiej. Jednych sąd wojskowy skazał na dożywocie, innych uniewinnił, jeszcze inni otrzymali wyroki od kilku miesięcy do kilkunastu lat więzienia. Nie doczekali się uwolnienia przez Wojsko Polskie⁴⁰. Józef Piłsudski nie wydał takiego rozkazu, ponieważ dla niego priorytetem było nie pogarszanie stosunków polsko-litewskich i nieprzelewanie bratniej krwi, tym bardziej że na horyzoncie pojawił się groźny nieprzyjaciel – bolszewicka Rosja⁴¹.

Uczestnik spisku peowiaków ukrywający się pod pseudonimem Adam Habdank wspominał uwięzienie następująco: „W piękny wrześniowy wieczór roku zeszłego, będąc skupieni w celach więzienia kowieńskiego w liczbie 540 osób, dokąd zagnani zostaliśmy przez władze wykonawcze rządów Słężewicza i Smetony »jako element na Litwie niepożądany i nie na dobie będący«, ważyliśmy sobie smutny los nasz, marząc i oczekując z dnia na dzień ratunku i wyzwolenia, ale pomoc jakoś nie przychodziła, marnie płynęły dni nasze, a władza więzienna coraz to nowsze i sroższe wynajdywała dla nas katusze. Nie dość bowiem, że karmiono

⁴⁰ V. Lescius, *Lietuvos Karioumenė...*, s. 265–269.

⁴¹ P. Łossowski, *Litwa – Polska...*, s. 19–20.

nas burakami pastewnymi i jakąś lurą, pod mianem »kawy« i rozmieszczano rozmyślnie nas »politycznych Polaków« w najohydniejszych i najbrudniejszych celach więzienia, zanieczyszczonych miliardami wstrętnego robactwa, ponadto byliśmy jeszcze pastwą »humorów« rozwścieczonego naczelnika więzienia i całego legionu podwładnych mu dozorców. Jak dalece posuniętą była bezwzględność władzy więziennej wobec nas, więzionych Polaków, widać choćby z tego, że odmówiono nam nawet bywania na nabożeństwie w kaplicy więziennej (widocznie się obawiano, by modlitwa Polaków w więzieniu litewskim nie zaszkodziła Litwie), zabroniono nam luźnego chodzenia, w czasie króciutkich przechadzek codziennych zakazano rozmawiać po polsku ze sobą i wprost ponizano godność osobistą człowieka, wydając rozkaz stawania w szeregi po dwóch i stania na baczność wtedy, gdy do cel naszych wchodziłi posługacze oczyszczać cele. Żadne protesty, żadne perswazyje i głodówki nie pomagały, a w zamian tego, mieliśmy tylko karcery oraz wysiadywanie po lochach podziemnych⁴².

Dramat bratobójczych walk Polaków i Litwinów

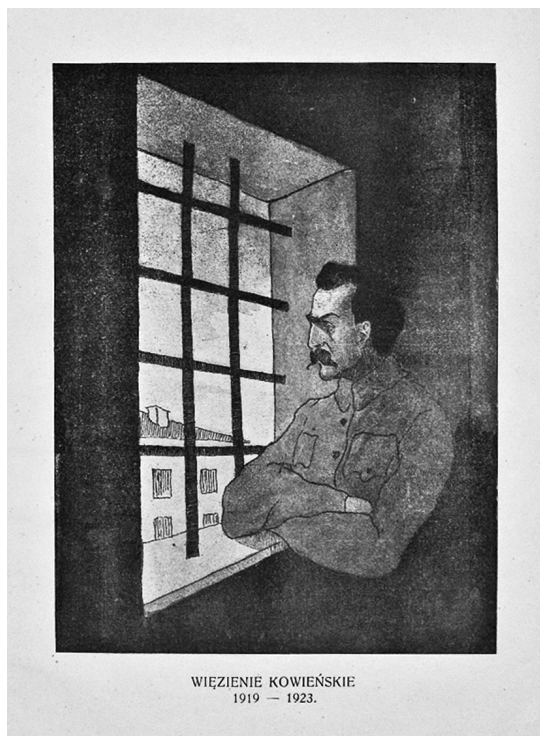
Kiedy w październiku 1920 r. 1 dywizja litewsko-białoruska pod wodzą gen. Lucjana Żeligowskiego zajęła Wilno, Polaków z Litwy ponownie ożywiła nadzieja, że wkrótce połączą się z narodem. Stanowiący nieoficjalną reprezentację mniejszości polskiej Tymczasowy Komitet Polski Ziemi Kowieńskiej poprosił gen. Żeligowskiego, aby uzyskał zgodę rządu Litwy Kowieńskiej na przejęcie ziem zasiedlonych przez Polaków, argumentując że ziemie byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego powinny stanowić całość⁴³. Na negocjacje było jednak za późno. Zmierzające w stronę Kowna oddziały gen. Żeligowskiego nacierały w kierunku północno-zachodnim i zdobyły Szyrwinty oraz Giedrojcie. Zatrzymała je na krótko zmierzająca do odzyskania Wilna kontrofensywa oddziałów litewskich. Szalę zwycięstwa przeważał 13 Pułk Ułanów Litwy Środkowej, który przedarł się na tyły wojsk litewskich i wziął do niewoli ich sztab, powodując dezorientację i wycofanie się żołnierzy. Tymczasem zbliżał się uzgodniony z Ligą Narodów (która

⁴² A. Habdank, *Dokument historyczny – Prześladowanie Polaków na Litwie Kowieńskiej (okrucieństwa rządu kowieńskiego)*, Wilno 1920, s. 4.

⁴³ Deklaracja Tymczasowego Komitetu Polskiego Ziemi Kowieńskiej, 28 października 1920 r., <https://www.epaveldas.lt/preview?id=C130000487062> [dostęp: 24.03.2023 r.].

w sporze polsko-litewskim odgrywała rolę mediatora) termin rozejmu, wyznaczony na 21 listopada. W poprzedzającą go noc oddziały litewskie zaatakowały wojsko polskie i odbiły Giedrojcie. W tym stanie faktycznym podpisano układ pokojowy⁴⁴.

W anonimowo zredagowanej i powielanej na hektografie jednodniówce polscy oficerowie uczestniczący w bitwie pod Giedrojciami podkreślali jej tragizm jako bratobójczej walki mieszkańców tych ziem, często krewnych. Jednym z oddziałów litewskich dowodził por. Mieczysław Wojdat. W nocy wysłał patrol, żeby dowiedzieć się, z kim będzie walczył. Kiedy okazało się, że z oddziałem por. Wojdata, jego rodzonym bratem, wycofał swoich żołnierzy z pola walki. Litewski sąd wojenny skazał go za ten czyn na uwięzienie w twierdzy kowieńskiej, gdzie wkrótce zmarł na tyfus⁴⁵.



Ryc. 3. Ilustracja z „Jednodniówki Kowieńskiej”. Federacja Bibliotek Cyfrowych, domena publiczna.

⁴⁴ P. Łossowski, *Litwa – Polska...*, s. 31–33; *Miejsce bitwy pod Giedrojciami*, https://www.infomoletai.lt/pl/tourism-list_poi/pole-bitwy-pod-giedraiciai/ [dostęp: 24.03.2023 r.].

⁴⁵ K-ski, *Z rozmyślań więźnia kowieńskiego*, „Jednodniówka Kowieńska” 1923, s. 10–11.

Zdaniem kowieńskich peowiaków, Litwinów do walki z Polakami podjudzali Niemcy: „pchnięto na nas tak naszczutego żołnierza, że idzie on do bratobójczej walki z nami, pchany przez tarybowców, zgodnie z dyrektywami idącymi z Niemiec. Całą komedię z Litwą, w stosunku do nas, zręcznie odgrywają Niemcy, od początku istnienia rządu kowieńskiego”⁴⁶.

Zawieszenie broni, podpisane 29 listopada 1920 r. przez przedstawicieli rządów Republiki Litewskiej i Litwy Środkowej w obecności komisji Ligi Narodów, przewidywało wymianę jeńców i utworzenie linii demarkacyjnej. Rząd litewski odrzucił plan Paula Hymansa, przewodniczącego komisji, przewidujący utworzenie wzorowanej na Szwajcarii dwukantonalnej Litwy (z Kownem i Wilnem jako stolicami kantonów), w której obowiązywałyby dwa języki – polski i litewski, a która połączona byłaby z Polską sojuszem wojskowym i umową gospodarczą⁴⁷. Była to ostatnia próba powiązania Litwy z Polską. Odtąd polska mniejszość narodowa musiała radzić sobie sama.

Trzy lata później więzienie kowieńskie nadal było pełne polskich więźniów politycznych, prawie bez wyjątku ziemian skazanych przez sąd litewski jako „wrogowie ludu” i „zdrajcy ojczyzny”. Jeden z nich wspominał: „Spokojnie sprowadzam rachunki myśli i czynów przeżytych – w wewnętrznym pewnikiem, że inaczej być nie mogło. (...) Bo trzeba by w ciągłości dziejów nie zabrakło, wiążącego przeszłość z przyszłością ogniwa – naszej ofiary. Nie winą to, ani zasługą, a właściwością rasową, od nas niezależną, że my, Polacy Ziemi Kowieńskiej wyraźnie z dziada pradziada czujemy się synami niepodzielnej Ojczyzny Jagiellonów i że nie ma ceny ani grozy, która by nas do jakiego bądź kompromisu pod tym względem skłonić zdołała. (...) Od stycznia do kwietnia przyglądaliśmy się biernie wznoszonej przez Niemca, wyłącznie litewskiej Tarybie, pocieszając się myślą, że zawsze to swój lud – naród pokrewny, niechże i on ma godzinę własną. Aż coraz silniej zaczął się podkreślać kierunek wskazówek z Berlina i Moskwy, coraz wyraźniej młody Rząd Taryby wrogo przeciwstawiał się Polsce. Nie podlegało już żadnej kwestii, że nie z Polską przeciw bolszewikom, ale z Niemcami na Polskę, w chwili decydującej pośle wojska swoje Rząd Kowieński. Patrzyliśmy, jak każdy grosz opłaconego przez nas podatku, używają na przeciwpolską broń i propagandę, a każdego rekruta wziętego spośród nas przepajają nienawiścią do Polski i Polaków. Jad

⁴⁶ A. Habdank, *Dokument historyczny...*, s. 3.

⁴⁷ P. Łossowski, *Litwa – Polska...*, s. 31–33; *Miejsce bitwy pod Giedrojciami...*

sączył się z góry, wpływając w duszę narodu dwoma łożyskami – szowinizmu i zawiści kastowej⁴⁸.

W 1923 r. dwóch peowiaków – Jan Niekrasz i Jan Konstantynowicz zmarło w kowieńskim więzieniu na tyfus. Ich zwłoki rodacy przyjęli jak „święte relikwie”, symbole jednoczesnej wierności Polsce i Ziemi Litewskiej, na której żyli, a zarazem symbole marzeń o połączeniu z Rzeczpospolitą⁴⁹. Dla Litwinów akcje zbrojne Polaków podejmowane w latach 1919–1920 stanowiły ostateczne dowody na ich niełojalność wobec państwa litewskiego, na naruszenie racji stanu Litwy⁵⁰.

Polacy w Sejmie Litwy Kowieńskiej

Po zawarciu rozejmu z Litwą Środkową status prawny prawie 250 000 Polaków zamieszkujących Litwę Kowieńską określiła „Deklaracja o prawach mniejszości” z 12 października 1920 r., wymagana przez Ligę Narodów i jej przedłożona, a gwarantująca im możliwość zakładania i prowadzenia na swój koszt szkół, instytucji dobroczynnych, religijnych oraz społecznych. Tak dogodne szanse rozwoju zapewniała również Konstytucja Tymczasowa, uchwalona przez Sejm Litwy 10 czerwca 1920 r. w miejsce aktów prawnych Taryby. Konstytucja Tymczasowa była uznawana przez samych Litwinów za twór niedoskonały, co tłumaczono brakiem doświadczenia w wypracowywaniu tego fundamentalnego dla państwa aktu prawnego. Przykładem sprzecznych zapisów były artykuł 1, podkreślający, że na Litwie jako państwie demokratycznym prawa człowieka są gwarantowane, oraz artykuł 23, który stanowił, że mienie prywatne może być skonfiskowane z uwagi na interes publiczny⁵¹.

W wyborach do litewskiego sejm Polacy oddali 32 907 głosów, uzyskując 3 mandaty⁵². W ocenie jednego z polskich posłów – Adolfa Grajewskiego, ich obecność działała na litewskich parlamentarzystów jak przysłowiowa płachta na

⁴⁸ K-ski, *Z rozmyślań...*, s. 9.

⁴⁹ Kiliński, *Wymowne zestawienie*, „Jednodniówka Kowieńska” 1923, s. 6.

⁵⁰ K. Buchowski, *Litwomani i polonizatorzy...*, s. 107.

⁵¹ J. Ukrainait, *Nepriklausomos Lietuvos...*, s. 30.

⁵² Liberus, *Sukces Polski na Litwie*, „Jednodniówka Kowieńska” 1923, s. 11–13.

byka⁵³. W czasie jednego z posiedzeń sejmowych poseł Józef Śnielewski, robotnik, został pobity, a w posła Bronisława Lausa (1872–1941), księdza i znanego działacza społecznego, litewski deputowany rzucił krzesłem⁵⁴. Zajęcie Wilna przez dywizję gen. Żeligowskiego uczyniło położenie polskich deputowanych wręcz tragicznym. Nie udało się im zapobiec wyłączeniu spod amnestii peowiaków więzionych w Kownie za udział w spisku antyrządowym. Grajewski, który pracował m.in. w komisji przygotowującej wymierzoną w polskich ziemian ustawę o reformie rolnej, nie miał wpływu na wprowadzenie do niej zasady wywłaszczenia z ziemi i lasów bez jakiegokolwiek rekompensaty finansowej. Jeszcze przed wejściem w życie tej ustawy rząd litewski wydał przepisy umożliwiające konfiskatę majątków ziemskich właścicieli nieobecnych w kraju. Tymi nieobecnymi byli Polacy, którzy przedarli się przez granicę, by uczestniczyć w wojnie polsko-bolszewickiej, w której przecież ważyły się także losy Litwy⁵⁵.

Po dokonanych w lutym 1922 r. przyłączeniu Litwy Środkowej do Polski społeczeństwo polskie na Litwie Kowieńskiej boleśnie odczuwało osamotnienie i brak oparcia w Rzeczpospolitej. Wrogość Litwinów wobec Polaków była tak silna, że nie wszystkim starczało odwagi, aby przyznać się do polskości⁵⁶. Większość Polaków nie utraciła wszakże motywacji do walki o swoje prawa obywatelskie. W wyborach do sejmu litewskiego w 1922 r. Polacy zdobyli wprawdzie tylko 2 mandaty, ale głosy oddało 54 095 Polaków, czyli znacznie więcej niż poprzednio⁵⁷.

W przyjętej 1 sierpnia 1922 r. właściwej Konstytucji Litwy prawa mniejszości zostały zapewnione w rozdziale 7 i uwzględniały autonomiczne zarządzanie sprawami kultury narodowej. Przysługiwały jednak tylko mniejszościom stanowiącym „znaczną część obywateli”, tymczasem według wspomnianego już nierzetelnego spisu przeprowadzonego w tym samym roku przez rząd litewski Polacy stanowili zaledwie 3,3% ludności Litwy. Przeczyły temu oczywiście fakty wszystkim znane. Skoro według oficjalnych wyników wyborów przeprowadzonych w 1922 r. oddało głos ponad 54 000 Polaków, a rok później głosujących Polaków było

⁵³ *Sprawozdanie z czynności poselskiej wybranego z III okręgu wyborczego (Kiejdany – Rosienie – Taurogi) posła do Sejmu Ustawodawczego Adolfa Grajewskiego*, „Dzień Kowieński” 1922, nr 224, s. 1–2.

⁵⁴ *Bronisław Laus*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Bronisław_C5%82aw_Laus [dostęp: 24.03.2023 r.].

⁵⁵ *Sprawozdanie z czynności poselskiej...*, s. 1.

⁵⁶ *Ilu znajdzie się tchórzów między nami*, „Strzecha Rodzinna” 1923, nr 29, s. 1–2.

⁵⁷ Liberus, *Sukces Polski na Litwie...*, s. 11–13.

64 106 (a przecież nie wszyscy uprawnieni zdecydowali się na oddanie głosu, ponadto w głosowaniu nie uczestniczyły dzieci, których zwykle było w jednej rodzinie kilkoro), to populacja polska musiała liczyć ponad 200 000 osób, a więc kilkakrotnie więcej niż twierdził rząd litewski.

Pomniejszanie liczby Polaków było celowym działaniem, które pozwalało na wyeliminowanie mniejszości polskiej z życia publicznego i pozbawienie jej praw wynikających z „Deklaracji o mniejszościach” oraz z konstytucji. Rząd litewski sięgał po argumenty „Auszry” – „Polaków w ścisłym słowa znaczeniu jest w Litwie bardzo mało, a że przede wszystkim ci, którzy za Polaków się uważają, są niczym innym jak spolonizowanymi Litwinami, do odpolszczenia których, a ściśle biorąc zlitwizowania, państwo litewskie ma nie tylko prawo, ale i obowiązek”⁵⁸.

Podważanie istnienia mniejszości polskiej było fundamentem rugowania kultury polskiej i wynaradawiania Polaków, a więc działań bezprawnych, naruszających art. 10 Konstytucji Litwy, który stanowił, że prawa obywatela Litwy nie mogą być umniejszone z tytułu jego pochodzenia, wyznania lub narodowości. Prześladowania Polaków zaczęły się od pozbawiania ich ziemi i chleba. W 1922 r., jeszcze przed uchwaleniem konstytucji, która w państwie demokratycznym musiała gwarantować prawa osobiste i majątkowe, rząd litewski przyjął ustawę o reformie rolnej. Na jej podstawie przeprowadzono nacjonalizację majątków ziemskich większych niż 80 hektarów. Zajęcie gruntów rolnych i lasów należących w połowie do polskiego ziemiaństwa oficjalnie uzasadniano koniecznością zapewnienia głodującym wieśniakom litewskim możliwości zakupu ziemi, a z drugiej strony, zapelnienia skarbu państwa. Polacy wiedzieli, że reforma rolna miała tło polityczne i zmierzała do utraty działalności politycznej i kulturotwórczej ziemian, ale do 29 marca 1926 r. nie mieli na to dowodu. W tym dniu na łamach dziennika „Lietuva” ukazał się artykuł *Ginčas del žemės reformos (Spór o reformę rolną)*⁵⁹, potwierdzający polityczny charakter upaństwowienia majątków ziemskich Polaków, których uważano za fanatyków i imperialistów zagrażających istnieniu Litwy. Zdaniem Jurgity Ukrinait, zamieszczenie tego tekstu było bardzo nieostrożne⁶⁰.

⁵⁸ Mowa posła W. Budzyńskiego wygłoszona w Sejmie na wieczornym posiedzeniu 12-go grudnia 1924 r., „Dzień Kowieński” 1924, nr 282, s. 1; W. Semkowicz, *Wspomnienie z Litwy Kowieńskiej*, nadbitka z „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” 1930, nr 5, 8, 12 i 15, s. 28.

⁵⁹ *Ginčas del žemės reformos*, „Lietuva” 1926, nr 71, s. 1.

⁶⁰ J. Ukrinait, *Nepriklausomos Lietuvos...*, s. 35.

Reforma rolna pogorszyła stan gospodarki Litwy. Bilans rabunkowej wycinki lasów i nieumiejętnego gospodarzenia na ziemi podworskiej był ujemny. Wprawdzie chłopci mogli kupować ziemię, ale, nie mając żadnego kapitału, zadłużali się na lata, a ponadto nie mieli doświadczenia w jej samodzielnej uprawie⁶¹. Zdarzało się nawet, że nie obsiali i nie obsadzili w porę pól⁶².

Jesienią 1922 r. „Dzień Kowieński” rozpoczął kampanię na rzecz masowego udziału Polaków w przyszłorocznych wyborach do sejmu litewskiego⁶³. Polacy spodziewali się, że wprowadzą do niego tylu posłów, że będą w stanie utworzyć Polskie Ministerstwo i Polską Radę na Litwie⁶⁴. W celu uzyskania możliwie największej liczby mandatów lista Centralnego Polskiego Komitetu Wyborczego oraz lista Robotników i Włościan Polaków zostały zablokowane w jedną, ale nie wszystko można było przewidzieć⁶⁵.

Koniem trojańskim tych wyborów okazał się Związek Ludzi Pracy, utworzony przez rząd Litwy celem odciążenia polskich wyborców od wspomnianej listy. Od 1921 r. propagandę na rzecz Związku Ludzi Pracy prowadził tygodnik „Nowiny”, wprawdzie polskojęzyczny, ale założony i finansowany przez rząd litewski. Jego pierwszym redaktorem był Piotr Rusiecki vel Ruseckas, zręcznie łączący propagandę nacjonalizmu litewskiego z informacjami o życiu Polaków na Litwie oraz o Związku Ludzi Pracy. Podejrzliwość Polaków powinny były wzbudzić honoraria wypłacane za teksty przesyłane do redakcji, a także prymitywna antypolska propaganda, np. że żołnierz polski przychodzi na Litwę, chcąc zabrać ziemię rządową i dworską, by dać włościanom z Warszawy⁶⁶. Był to czas zapaści gospodarczej i spadku wartości marki, która od okupacji niemieckiej pozostawała w obiegu na Litwie. Anonimowy publicysta „Nowin” wyjaśniał, że marka traci na wartości, bo Niemcy spłacają odszkodowania wojenne⁶⁷. Czasopismo mogło się podobać czytelnikom, bo było darmowe, a na ostatnich stronach zamieszczało porady, wiadomości lokalne i dowcipy. Największy sukces odniosły „Nowiny”

⁶¹ *Ibidem*, s. 34–35.

⁶² *Z pism kowieńskich*, „Dzień Kowieński” 1928, nr 137, s. 4.

⁶³ J. Ukrinait, *Nepriklausomos Lietuvos...*, s. 31.

⁶⁴ W[ładysław]. W[ielhorski], *Precz uludy!*, „Dzień Kowieński” 1922, nr 218, s. 1.

⁶⁵ *Wybory do Sejmu*, „Dzień Kowieński” 1922, nr 224, s. 1.

⁶⁶ *W polskich więzieniach*, „Nowiny” 1926, nr 38, s. 307; *Wiadomości z kraju*, „Nowiny” 1921, nr 1, s. 7.

⁶⁷ S.R., *O zmniejszaniu się wartości marki*, „Nowiny” 1921, nr 1, s. 2.

w okręgu uciańskim, gdzie 613 naiwnych Polaków zagłosowało na listę Związku Ludzi Pracy, w ten sposób pozbawiając sejmowego przedstawiciela 9914 wyborców skupionych na liście zablokowanej (dla zdobycia mandatu potrzebne było ponad 10 000 głosów)⁶⁸. W ostatnim numerze „Nowin” z 1932 r. ówczesny redaktor Jerzy Urbanowicz przyznał, że czasopismo nie jest już potrzebne, bo służyło lituanizacji Polaków, która się już dokonała⁶⁹.

W wyniku wyborów przeprowadzonych 12 i 13 maja 1923 r. Polacy otrzymali 4 mandaty. Jednym z posłów został Wiktor Budzyński, typowy polski ziemianin z Litwy, bo urodzony w rodzinnym majątku na Kowieńszczyźnie, wykształcony na Uniwersytecie Jagiellońskim, z czasem długoletni Prezes Towarzystwa Oświatowego „Pochodnia”⁷⁰.

W tej kadencji przedstawiciele frakcji polskiej weszli w skład komisji oświatowej i pracy. Do pozostałych, w tym budżetowej, wstępu nie uzyskali. Zasadniczo działali samodzielnie, aby swobodnie decydować o swojej przyszłości⁷¹. Nieformalnie współdziałali z nimi posłowie frakcji żydowskiej, która także broniła praw mniejszości narodowych. Jednym z nich był adwokat Ojzer Finkelsztejn, który w mowie sejmowej wygłoszonej w październiku 1924 r. porównał zakaz używania języków mniejszości narodowych na szyldach i napisach w miejscach publicznych do polityki Murawjowa. Wykazał, że niektórzy Litwini atakujący Polaków mają lituanizowane nazwiska pochodzenia polskiego i dlatego napastliwy ton ich wypowiedzi jest przejawem hipokryzji⁷².

Dnia 17 grudnia 1926 r. Antanas Smetona i Augustinas Voldemaras dokonali zamachu stanu na demokratycznie wybrany rząd Sleževičiusa, ustanawiając rządy absolutne, niepodlegające kontroli Zgromadzenia Narodowego, gdyż nie obowiązywały ich żadne terminy zwołania sejmu. Już dwa dni później rząd ZSRR na łamach gazety „Izwestia” zadeklarował poparcie dla nacjonalistycznej i antypolskiej polityki zagranicznej premiera Voldemarasa, który korzystał z niego bardzo chętnie. Kilka dni po zamachu stanu Voldemaras utworzył w Worniach

⁶⁸ *Z wyborów do Sejmu*, „Dzień Kowieński” 1922, nr 231, s. 1; „*Nowiny*” swoją służbę spełniły, „Strzecha Rodzinna” 1923, nr 16, s. 1–2.

⁶⁹ [J. Urbanowicz], *Słowo do czytelników*, „Nowiny” 1932, nr 50, s. 1.

⁷⁰ *Wiktor Budzyński (polityk)*, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Wiktor_Budzy%C5%84ski_\(polityk\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Wiktor_Budzy%C5%84ski_(polityk)) [dostęp: 24.03.2023 r.].

⁷¹ *Usuwanie Polaków od prac sejmowych*, „Dzień Kowieński” 1924, nr 233, s. 1.

⁷² *Przemówienie posła Finkelsztejna w Sejmie 28 X*, „Dzień Kowieński” 1924, nr 245, s. 1.

obóz koncentracyjny dla przeciwników politycznych⁷³. W 1928 r. Voldemaras wprowadził do Konstytucji Litwy prowokacyjny zapis, że jej stolicą jest Wilno, które zgodnie z uchwałą Rady Ambasadorów z 1923 r. należało do Polski⁷⁴. Systematycznie uszczuplał prawa obywatelskie mniejszości polskiej, dopuszczał stosowanie wobec niej przemocy fizycznej, a polskie czasopisma poddał cenzurze⁷⁵.

Walka z kulturą polską na Litwie

Rząd litewski zdawał sobie sprawę z atrakcyjności kultury polskiej. Walczył z nią jako zagrożeniem tożsamości i niepodległości Litwy na trzech płaszczyznach: życia religijnego, edukacji i mowy⁷⁶. Dziennik rządowy „Lietuva” przedstawiał Polaków jako szowinistów, a polskim szkołom i czasopismom zarzucał, że wpajają nienawiść do wszystkiego, co litewskie. W kościołach – według dziennika – Polacy agitowali za niedopuszczeniem do modlitw w języku litewskim, a sami korzystali z mowy polskiej, by oderwać Litwinów od idei narodowych i zagarnąć Litwę. Zagorzałymi wrogami Litwy nazwała „Lietuva” księży Lausa i Maciejewskiego, bo pierwszy z nich wykazywał obywatelom Litwy (chodziło o przedstawicieli polskiej mniejszości narodowej), że są Polakami, oraz pisał „fałszywe” skargi na rząd litewski do Ligi Narodów. Pod presją czynników rządowych biskup Karewicz zabronił księdzu Lausowi być posłem i karnie przeniósł go z Kowna do Birż⁷⁷.

Kościoły katolickie stały się miejscami rywalizacji dwóch nacjonalizmów. Księża polscy działali na rzecz miejscowej ludności polskiej, a księża litewscy wzywali z ambon do głosowania na chadeków⁷⁸ i wznawiali szowinistyczny przekaz „Auszry”, „że na Litwie nie ma i być nie może prawdziwych Polaków, że są tylko

⁷³ E., *Obóz koncentracyjny w Worniach*, „Dzień Kowieński” 1926, nr 288, s. 2.

⁷⁴ M. Malužinas, *Działalność Augustinasa Voldemarasa jako kreatora litewskiej polityki zagranicznej wobec Polski, Niemiec i ZSRR w latach 1926–1929*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2019, nr 2, s. 154.

⁷⁵ A. Miller, *Nowa Konstytucja Państwa Litewskiego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1929, nr 9, z. 1, s. 48–60.

⁷⁶ J. Czechowski, *Międzynarodowe uwarunkowania Litwy Środkowej (9 X 1920 – 6 IV 1922)*, „Dzieje Najnowsze” 2017, nr 2, s. 202.

⁷⁷ *Budzyński w Sejmie*, „Dzień Kowieński” 1924, nr 133, s. 2; *Mowa posła W. Budzyńskiego...*, s. 1; *Z pism kowieńskich*, „Dzień Kowieński” 1922, nr 132, s. 2.

⁷⁸ *Chrześcijańsko-Demokratyczna agitacja*, „Strzecha Rodzinna” 1923, nr 16, s. 5.

zwyrodnieni polską kulturą Litwini, że nawet nasz wieszcz Adam Mickiewicz był takim Litwinem, że obywatele polscy na Litwie to nic więcej jak poborcy pańszczyzny. Poczęto nauczać i wmawiać dzieciom naszym przy katechizacji, że Bóg modlących się po polsku na Litwie nie wysłuchuje, a znalazł się i taki ksiądz Litwin, co nauczał dziatwę, że »milsze jest Bogu psa szczekanie niż polska modlitwa«. (Tak nauczał ks. Awgun, proboszcz kościoła żyźmorskiego w powiecie trockim, ziemi Wileńskiej, o czym w swoim czasie spisany był protokół, stwierdzony licznymi podpisami i sprawa skierowana była do władz sądowych i administracyjnych)⁷⁹.

Zawarcie przez Watykan konkordatu z Polską oraz utworzenie prowincji wileńskiej nasiliło tylko wrogość Litwinów wobec polskiego duchowieństwa i wiernych. Zobowiązani do posłuszeństwa wobec hierarchów kościelnych litewscy księża musieli jednak respektować decyzje papieskie⁸⁰.

Po utworzeniu w 1919 r. Związku Strzelców Litewskich (szaulisów), na modlących się w kościołach Polaków napadały jego bojówki. Szerokim echem odbił się krwawy pogrom, którego szaulisi dokonali 26 września 1926 r. w kościele Trójcy Świętej w Kownie. Przed procesją banda uzbrojona w kije okute żelazem rzuciła się na Polaków, bijąc ich i wołając m.in.: „Won z kościoła!” Kiedy wybuchła panika, a wierni (przeważnie kobiety i dzieci) rzucili się do drzwi wejściowych, napastnicy zamknęli je i wtedy doszło do rozlewu polskiej krwi⁸¹.

Jedną z najpiękniejszych kart w historii działalności charytatywnej na Litwie stanowiła działalność Stowarzyszenia Pracownic i Sług pod wezwaniem Opieki Matki Boskiej, założonego w 1909 r. przez księdza kanonika Franciszka Kryszkiewicza. Ten pochodzący z Kurlandii polski kapłan został po święceniach proboszczem i dziekanem w Mitawie, potem ojcem duchownym, a w końcu inspektorem seminarium duchownego w Kownie, gdzie wprowadził nauczanie w języku litewskim. W 1907 r. został rektorem kościoła św. Mikołaja Pań Benedyktynek i kapelanem ich klasztoru w Kownie. Mimo zasług dla społeczeństwa litewskiego został w 1920 r. usunięty z tego kościoła za to, że nie ukrywał narodowości polskiej. Nazywany przez Polaków Królem Ducha, walczył z poglądami, że Litwa jest tylko dla Litwinów lub że na Litwie tylko Litwini są katolikami⁸².

⁷⁹ A. Habdank, *Dokument historyczny...*, s. 3.

⁸⁰ *Prasa litewska o zawarciu przez Watykan konkordatu z Polską*, „Dzień Kowieński” 1924, nr 53, s. 1–2.

⁸¹ P. Łossowski, *Litwa – Polska...*, s. 39.

⁸² *Śp. Ksiądz kanonik Franciszek Kryszkiewicz*, „Dzień Kowieński” 1928, nr 155, s. 1–3.

Stowarzyszenie Pracownic i Sług pod wezwaniem Opieki Matki Boskiej w Kownie w zamian za doroczną składkę zapewniało swoim członkiniom – niewykształconym i ubogim kobietom – pobyt krótko- lub długoterminowy oraz pomoc w zdobyciu pracy w charakterze niani, praczki lub służącej. Mieszkające w internacie podopieczne rozwijały działalność kulturalną, wystawiały jasełka i sztuki ludowe, a do swej dyspozycji miały księgozbiór. Początkowo stowarzyszenie miało siedzibę na Starym Mieście i korzystało z zapomogi Zarządu Miejskiego. W 1931 r. zakupiło kamienicę na rogu ulic Janowskiej i Daukszty; odtąd żadnej dotacji nie dostawało i płaciło podatki⁸³. Ta niezwykle organizacja wydawała w latach 1925–1936 tygodnik „Dzwon Świąteczny”, redagowany przez Karola Giaro. Niewielki formatem periodyk umożliwiał pogłębienie życia religijnego i zdobycie wiedzy użytecznej w gospodarstwie wiejskim. W każdym numerze znajdowały się niedzielne czytania z Nowego Testamentu i komentarze do nich. W niektórych podawano informacje o ważnych wydarzeniach. Zaliczono do nich incydent w kościele Serca Jezusowego w dzielnicy Szańce, gdzie Litwini uniemożliwili odprawienie Gorzkich Żali po polsku, chociaż wcześniej Polacy uzyskali na takie nabożeństwo zezwolenie arcybiskupa⁸⁴. W 1936 r. redaktorem „Dzwonu Świątecznego” został ksiądz Laus, w tym czasie opiekujący się stowarzyszeniem. Wkrótce jednak z nieznanых powodów czasopismo przestało się ukazywać⁸⁵.

W rządowej strategii eliminacji kultury polskiej z Litwy istotną rolę odgrywała walka z kształceniem dzieci polskich w języku ojczystym. Trzeba zaznaczyć, że od początku XX w. kultywowaniem polskości w najmłodszych pokoleniach Polaków zamieszkałych na Kowieńszczyźnie zajmowały się rodziny, duchowni oraz towarzystwa oświatowe. Te ostatnie powstawały, kiedy szkół polskich na Litwie nie było, a jednak Polacy mowę ojczystą zachowali, kierując się dewizą Józefa Piłsudskiego: „Gdy w życiu mądra spotka cię przestroga: głową muru nie przebijesz, nie wierz temu”⁸⁶.

⁸³ Em, *Srebrne gody najstarszej polskiej organizacji w Kownie. 25-lecie Stowarzyszenia Pracownic i Sług pw. Opieki Matki Boskiej*, „Dzień Kowieński” 1934, nr 284, s. 2.

⁸⁴ *Polakom w kościołach kowieńskich znów nie dają się modlić*, „Dzwon Świąteczny” 1925, nr 1, s. 4.

⁸⁵ *Do Wielce Szanownych Prenumeratorów i Czytelników Naszych!*, „Dzwon Świąteczny” 1936, nr 1, s. 1.

⁸⁶ Narodowa Biblioteka Litwy w Wilnie, Dział Rękopisów, F 71-83, „Chata Rodzinna” 1935, s. 1–2.

Rząd litewski zmniejszył wydatki na szkoły polskie, a podczas kryzysu gospodarczego przerzucił koszty ich utrzymania na rodziców dzieci. W pierwszych latach istnienia Republiki Litewskiej analfabeci stanowili 65% jej ludności. Język polski znali, a więc szkoły polskie mogły odegrać doniosłą rolę w podniesieniu ich poziomu umysłowego, lecz ich zakładanie i funkcjonowanie było coraz trudniejsze.

Ogrom przeszkód stawianych inicjatorom szkół polskich ilustruje przykład inicjatywy Polaków z Kalwarii. W 1922 r. złożyli oni podanie do Powiatowej Komisji Oświatowej o zezwolenie na otwarcie szkoły polskiej. Wówczas komisja zwróciła się do Rady Miejskiej Kalwarii z zapytaniem, czy weźmie na siebie koszty utrzymania nowej szkoły. Uzyskała odpowiedź twierdzącą, mimo tego rada nie wydała zgody na otwarcie szkoły polskiej, wysuwając absurdalny argument, że w mieście żyje dużo dzieci litewskich. Mieszkańcom Pobojska w powiecie wiłkomierskim także nie zezwolono na założenie szkoły polskiej, ponieważ „takie zakładanie szkół nie da państwu korzyści, zaś mieszkańców gminy jeszcze więcej obciążą”⁸⁷, a skoro polskiej szkoły nikt dotąd nie żądał, to nie jest potrzebna. Inny przykład pochodzi z Poniewieża, gdzie około 1923 r. polskie Towarzystwo Oświatowe wydzierzało od spadkobierców Stanisława Montwiłła gmach tzw. teatru montwiłłowskiego, zamierzając po wyremontowaniu urządzić w nim gimnazjum. Zanim do remontu doszło, władze miasta zajęły budynek na teatr strażaków, który jednak nigdy nie powstał⁸⁸.

Założycielami polskich szkół powszechnych i gimnazjów na Litwie były grupy rodziców i towarzystwa oświatowe. Jednym z najstarszych było zalegalizowane w 1923 r. Towarzystwo Oświatowe „Jutrzenka”, które szerzyło oświatę wśród ludności polskiej i uświadamiało jej potrzebę władania mową ojczystą. „Jutrzence” udało się otworzyć szkoły powszechne w Tawiusze oraz w Rosieniach⁸⁹.

Każde osiągnięcie którejkolwiek ze szkół uważano za sukces. Wszyscy cieszyli się, kiedy w 1923 r. w gimnazjum polskim w Poniewieżu po raz pierwszy przeprowadzono egzamin maturalny. Wśród 21 abiturientów były dzieci polskich ziemian, m.in. Maria Makowiecka, Witold Romer i Feliks Tyszkiewicz, ale też zasymilowani Żydzi, do których należał Went Rapp⁹⁰. Do uruchomienia tej szkoły przyczyniła się nauczycielka języka i literatury polskiej Anna Jakubowska, będąca zarazem Preze-

⁸⁷ *Mowa pośta W. Budzyńskiego...*, s. 2.

⁸⁸ *Ibidem*.

⁸⁹ Am, *Korespondencja z prowincją*, „Strzecha Rodzinna” 1923, nr 4, s. 7.

⁹⁰ *Z prowincji*, „Strzecha Rodzinna” 1923, nr 16, s. 7.

sem Poniewieskiego Towarzystwa „Oświata”, przewodniczącą jego sekcji szkolnej, patronką skautingu i organizatorką popisów szkolnych. Wychowanie patriotyczne i potrzebę służenia innym wyniosła z domu rodzinnego jako córka powstańca styczniowego. Na jej formację wpłynęły też studia na Uniwersytecie Krakowskim⁹¹.

Po lekcjach budynki szkolne wykorzystywano jako bazę do kształcenia dorosłych. W 1922 r. w gmachu gimnazjum polskiego w Kownie zorganizowano letnie kursy dla nauczycieli ludowych, a w 1926 r. przy Polskim Wilkomirskim Progimnazjum uruchomiono dwuletnie kursy handlowe⁹². Rozwój polskiego systemu oświatowego nie podobał się Litwinom. Rok później litewska policja zamknęła kursy wieczorowe dla dorosłych przy szkole polskiej w Kiejdanach oraz oddział Towarzystwa „Pochodnia” w Pacunelach. Bezsilność Polaków objawiła się w Kadziach w gminie kopciowskiej powiatu sejneńskiego, kiedy nauczycielem szkoły początkowej został mianowany W. Lipniewicz. Nie mógł jednak rozpocząć pracy z uczniami, bo budynek szkoły zajmowała policja pograniczna i mimo jego starań nie chciała go opuścić. W końcu stycznia został aresztowany i wydalony do Grynkiszek w powiecie kiejdańskim, a następnie zwolniony z posady za niepodjęcie pracy nauczycielskiej⁹³.

W listopadzie 1926 r. minister oświaty zaczął usuwać ze szkół polskich dyrektorów wychowujących młodzież w duchu religijnym i narodowym. Etaty polskich nauczycieli zwolnionych za prowadzenie działalności patriotycznej w pasie przygranicznym zazwyczaj obsadzano członkami nauczycielskiego związku zawodowego znanymi z nastawienia antyreligijnego i antynarodowego, a w przeszłości związanymi z ruchem komunistycznym. Rodzice protestowali, przerażeni, że ateści mają wychowywać ich dzieci⁹⁴.

Inną metodą eliminacji szkół polskich była presja wywierana na rodziców dzieci do nich uczęszczających. Ministerstwo Oświaty zmusiło dyrektorów szkół polskich do ujawnienia stanowisk i miejsc zatrudnienia rodziców uczniów, co wywołało ich uzasadnione obawy, że zostaną zwolnieni z pracy⁹⁵.

⁹¹ M.L., *Śp. Anna Jakubowska. Wspomnienie pozgonne*, „Strzecha Rodzinna” 1923, nr 38, s. 5.

⁹² *Kursa handlowe dwuletnie*, „Dzień Kowieński” 1926, nr 98, s. 1; [Ogłoszenie], „Dzień Kowieński” 1922, nr 131, s. 1.

⁹³ *Dzieje polskie*, „Dzień Kowieński” 1927, nr 36, s. 3 oraz nr 38, s. 3.

⁹⁴ *Nowa napaść krikszczońska na szkolnictwo polskie*, „Dzień Kowieński” 1926, nr 252, s. 1.

⁹⁵ *Mowa pośta W. Budzyńskiego...*, s. 1–2.

Rząd litewski starał się wyeliminować szkoły polskie także poprzez pozbawienie ich podstaw finansowych. W 1923 r. w Szawlach w trakcie zabawy, z której dochód miał zasilić szkoły polskie, wrzucono przez sufit ekskrementy ludzkie i rozkładającą się padlinę psa. Winowajcy nie ukarano. Rok później w Wilkominie ktoś rzucił granat do sali, w której bawili się Polacy, pozyskując w ten sposób datki na rozwój swego systemu oświaty. Do bezprecedensowej napaści na polską szkołę powszechną doszło w tym samym roku w Szydłowie, gdzie niewykryty sprawca rzucił w nią granatem⁹⁶. Mimo aktów przemocy społeczność polska nadal pomagała uczniom z niezamożnych rodzin w opłacaniu kosztów nauki poprzez organizowanie zabaw i spektakle teatralne wystawiane przez Zespół Miłośników Sceny Polskiej. Uzyskany dochód przeznaczano na szkolnictwo polskie⁹⁷.



Ryc. 4. Nauczycielka Helena Urniaż z uczennicami Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Kownie. Federacja Bibliotek Cyfrowych, domena publiczna.

Od powstania Litewskiego Związku Strzelców jego bojówki bezkarnie demowały nie tylko kościoły, ale i szkoły polskie⁹⁸. W latach 30. banda szaulisów

⁹⁶ *Budzyński w Sejmie*, „Dzień Kowieński” 1924, nr 133, s. 2; *Mowa pośta Budzyńskiego...*, s. 2.

⁹⁷ *Nadestane*, „Dzień Kowieński” 1927, nr 115, s. 4.

⁹⁸ Komitet Polaków Wygnańców z Litwy Kowieńskiej, *Rodacy!:* [Incipit] Na Litwie Kowieńskiej nie ustają prześladowania (afisz), b.m.w., (1918–1939), <https://polona.pl/item/rodacy-incipit-na-litwie-kowieńskiej-nie-ustają-prześladowania-polaków-a-przyjmuja,MTM3NzQ>

wkroczyła do polskiego Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Kownie podczas egzaminu maturalnego i pobiła profesorów, w większości kobiety, oraz uczennice. W ulotce przygotowanej w Warszawie przez prostanacyjny Legion Młodych – Akademicki Związek Pracy dla Państwa, i kolportowanej wśród studentów w Polsce następująco podsumowano ten akt agresji: „W ślepej nienawiści do wszystkiego co polskie, pragnąc za wszelką cenę zerwać więzy przeszłości historycznej, mały kawałek litewski rozzuchwalony bezkarnością i ufny w poparcie swych możnych protektorów, pozwala sobie na bezczelne prowokacje wobec Polski...”⁹⁹.

Pod koniec lat 20. okazało się, że słabością polskiego szkolnictwa średniego jest brak szkół zawodowych i malejący napływ młodzieży. O ile ukończenie litewskiego gimnazjum zapewniało posady urzędnicze lub nauczycielskie, to po szkołach średnich zapewniających kształcenie w języku polskim o pracę było bardzo trudno. Pochodzący z zamożnych rodzin absolwenci wyjeżdżali na studia zagranicę, skąd niewielu wracało na Litwę. Biedniejsi podejmowali naukę na Uniwersytecie Witolda Wielkiego w Kownie¹⁰⁰. Polska młodzież z Litwy Kowieńskiej studiowała najczęściej w Paryżu, Grenoble i Warszawie oraz na uniwersytetach belgijskich. To, że preferowali uczelnie francuskojęzyczne, wskazuje na ich pochodzenie ziemiańskie¹⁰¹.

Kiedy załamał się system szkolnictwa narodowego, nauczyciele polscy uczyli prywatnie, co było karane przez władze litewskie. W 1937 r. Honoriusz Jeleniewski został ukarany grzywną za nauczanie polskich dzieci. Sankcje finansowe nałożono także na rodziców tych uczniów¹⁰².

Eskalacja wrogości była jednostronna. W tym samym 1924 r., w którym na Litwie naczelnicy powiatów zabronili używania języków mniejszościowych na

3Mjcz/0/#info:metadata [dostęp: 20.03.2023 r.]. Honorowymi członkami organizacji byli prezydent Smetona i premier Voldemaras.

⁹⁹ *Do ogółu Polskiej Młodzieży Akademickiej* (ulotka), <https://polona.pl/item/kolezanki-i-koleczy-inc-w-ubieglym-tygodniu-w-stolicy-minjaturowej-republiki,NzA4MjM1NDU/0/#info:metadata> [dostęp: 24.03.2023 r.].

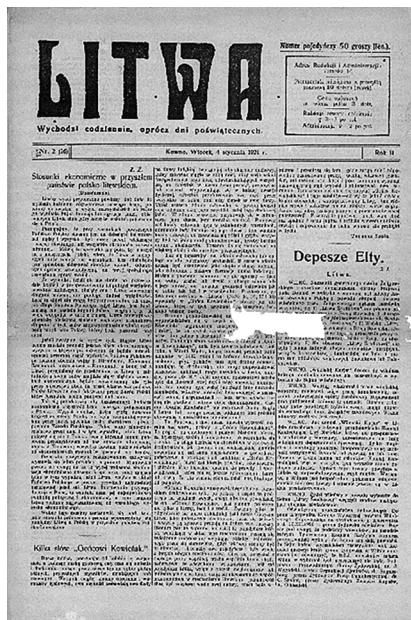
¹⁰⁰ *Problem reorganizacji naszego szkolnictwa średniego w kraju*, „Dzień Kowieński” 1927, nr 85, s. 4–5.

¹⁰¹ Biblioteka UMK, Dział Rękopisów, Rkps. 2032/III, Zjednoczenie Studentów Polaków Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie oraz Polacy z Litwy studiujący na uczelniach zagranicznych, s. 1–32.

¹⁰² *Kary w gminie Żejmeńskiej*, „Dzień Polski” 1937, nr 294, s. 4.

sztyldach i napisach w miejscach publicznych¹⁰³, w Polsce sejm przyjął ustawę zapewniającą mniejszościom narodowym na Kresach Wschodnich prawo do posługiwania się ich językami w szkołach, sądach i administracji¹⁰⁴. W następnym roku w Kownie mniejszości narodowe zorganizowały wiec w obronie języka ojczystego w szkołach początkowych¹⁰⁵. Zamalowywano nie tylko napisy w języku polskim¹⁰⁶. W przyłączonej do Litwy w 1924 r. Kłajpedzie usunięto sztyldy niemieckie, co poniewczasie uznano za błąd¹⁰⁷.

Litewska polityka eliminowania mniejszości narodowych z życia społecznego obejmowała nie tylko religię, szkolnictwo i język, ale także pamięć o ich zmarłych. W 1924 r. nieznanymi sprawcy zdemolowali cmentarze polskie i żydowskie¹⁰⁸.



Ryc. 5. Strona tytułowa czasopisma „Litwa”. Federacja Bibliotek Cyfrowych, domena publiczna.

- ¹⁰³ *Sejm. Przemówienie posła O. Finkelsztejna*, „Dzień Kowieński” 1924, nr 245, s. 1.
¹⁰⁴ *Ustawa o języku mniejszości w Sejmie polskim*, „Dzień Kowieński” 1924, nr 153, s. 1.
¹⁰⁵ *Wiec mniejszości narodowych*, „Dzień Kowieński” 1925, nr 102, s. 1.
¹⁰⁶ *Budzyński w Sejmie*, „Dzień Kowieński” 1924, nr 133, s. 2.
¹⁰⁷ *Z pism kowieńskich*, „Dzień Kowieński” 1924, nr 134, s. 1.
¹⁰⁸ *Znieważenie cmentarza żydowskiego w Rogowie*, „Dzień Kowieński” 1924, nr 282, s. 3.

Rząd litewski walczył z polskością także bardziej wyrafinowanymi metodami. W latach 1920–1921 wydawał antypolskie czasopismo „Litwa”, redagowane przez Franciszka Sikorskiego. Już w jego pierwszym numerze książd Józef Skinkis przekazywał Polakom, że Litwa bez nich może istnieć, a więc – w domyśle – powinni wyjechać do Polski¹⁰⁹. Niejaki Monttowtt natomiast wyjaśniał „polskim panom”, że nie ma już wieśniaka litewskiego, za to jest naród litewski¹¹⁰. Atrakcyjność czytelniczą zapewniały „Litwie” wiadomości ze świata pozyskiwane drogą nasłuchu radiowego. Jej misją było podtrzymywanie konfliktu litewsko-polskiego poprzez dostarczanie nieprawdziwych informacji. Według anonimowego publicysty, w 1921 r. próby działalności kulturalno-oświatowej Litwinów były w Wilnie „dławione z brutalną dzikością przez władze cywilne i wojskowe”¹¹¹. Niejaki Tadeusz Szulc natomiast wyjaśniał czytelnikom, że Polacy to „pogoń za chwilowym i pustym blaskiem flirtu, za błyszczącą szablą i buńczukiem, to rozmijanie się z etyką. To błaga beztreściwa, chorobliwa w życiowych drobnostkach, jak również i na większą skalę uwydatnia się ta sama błaga – tandeta w gospodarce państwowej u Polaków”. Jego zdaniem przeciwieństwem Polaków są Litwini, czyli „dążenie do prawdy i sprawiedliwości, które nie są jeszcze splamione łzami i krwią”¹¹².

Rozwój przedsiębiorczości Polaków na Litwie

Po utworzeniu Republiki Litewskiej Polakom na Litwie żyło się ciężko. Poza podatkiem wojennym, który wszyscy obywatele musieli płacić, choć Litwa żadnej wojny nie prowadziła, przeprowadzano rekwizycje zboża, koni i bydła. Ilość zajmowanego zboża określały komisje działające na szczeblu centralnym, powiatowym i gminnym¹¹³. W trudnych czasach biedy i prześladowań mniejszość polska wykazywała niezwykle solidaryzm i przywiązanie do polskości przy jednoczesnym coraz bardziej świadomym wypełnianiu powinności obywatelskich wobec państwa

¹⁰⁹ J. Skinkis, *Co mówi lud litewski*, „Litwa” 1920, nr 43, s. 1.

¹¹⁰ V. Monttowtt, *Flirt polski*, „Litwa” 1921, nr 3, s. 1.

¹¹¹ W. Ant., *Kierunki społeczne polskie w Wilnie*, „Litwa” 1921, nr 11, s. 1.

¹¹² T. Szulc, *Kilka słów „Gońcowi Kowieńskiemu”*, „Litwa” 1921, nr 2, s. 1.

¹¹³ *Gawędy przyjaciela. XII. Gminna Komisja Rekwizycyjna*, „Strzecha Rodzinna” 1923, nr 4, s. 5–6.

litewskiego. Podstawową strategią przetrwania stało się podtrzymywanie ducha wspólnoty narodowej i zakładanie towarzystw pomagających w zdobyciu kapitału na prowadzenie własnego przedsiębiorstwa lub organizujących działalność kulturalną. Ziemiańskie powołały Akcyjne Towarzystwo „Donpol”, którego misją było wznoszenie budynków dla społeczeństwa polskiego. Od 1924 r. działało Towarzystwo Popierania Kultury i Oświaty wśród Polaków „Pochodnia”, które organizowało ich życie kulturalne¹¹⁴. W latach 30. rozpoczęło działalność Nadniemeńskie Polskie Towarzystwo Drobno Kredytu w Olicie, liczące prawie 100 członków udzielających sobie wzajemnych pożyczek¹¹⁵. Noszące analogiczną nazwę towarzystwo istniało także w Kownie i dzięki umiejętnemu zarządzaniu nie dotknął go kryzys gospodarczy 1931 r., z powodu którego w innych podobnych przedsiębiorstwach udziałowcy wycofywali swoje wkłady. Stabilna pozycja tego towarzystwa skłoniła Litewską Radę Kooperatyw Litwy do zaproponowania mu członkostwa, które zostało przyjęte. Prezesem jego Rady był Eugeniusz Romer, a prezesem Zarządu – Kazimierz Okulicz¹¹⁶.

Polacy zakładali również inne kooperatywy i przedsiębiorstwa. W sytuacji powszechnego ubożenia grupa polskich kobiet uruchomiła w Kownie Sklep Gospodyń Wiejskich, działający w oparciu o kapitał udziałowców. Można w nim było kupić owoce z ich ogrodów, domowej produkcji kefir i kwas chlebowy¹¹⁷. Przy Polskim Związku Robotników „Jedność” powstał chór pogrzebowy i orkiestra dęta, które można było wynająć i które zapewniały amatorskim śpiewakom oraz muzykom dodatkowe dochody¹¹⁸. Polscy przedsiębiorcy byli zainteresowani umiędzynarodowieniem spływu Niemnem celem eksportu towarów, zapewne płodów rolnych, przez port w Kłajpedzie¹¹⁹.

Polacy prowadzili szeroką działalność dobroczynną. Jedną z jej form było wystawianie operetek przez amatorski zespół teatralny kierowany przez Kazimierza Wołkowickiego; uzyskiwane dochody przeznaczono m.in. na pomoc dla dzieci

¹¹⁴ A. Zielińska, *Polska mniejszość...*, s. 30.

¹¹⁵ Wed., *Zebranie członków Nadniemeńskiego Polskiego Towarzystwa Drobno Kredytu w Olicie*, „Dzień Kowieński” 1930, nr 78, s. 3.

¹¹⁶ *Doroczne walne zebranie członków Kowieńskiego Polskiego Towarzystwa Drobno Kredytu*, „Dzień Kowieński” 1932, nr 52, s. 3. Chodzi o Eugeniusza Romera (1871–1943), ziemianina i działacza społecznego na Litwie.

¹¹⁷ [Ogłoszenie], „Dzień Kowieński” 1924, nr 133, s. 2 oraz nr 153, s. 2.

¹¹⁸ *Zawiadomienie*, „Dzień Kowieński” 1924, nr 282, s. 4.

¹¹⁹ *Min. Skrzyński o stosunkach-polsko-litewskich*, „Dzień Kowieński” 1924, nr 282, s. 1.

niezamożnych polskich robotników w Kiejdanach. Po spektaklu widzowie bawili się przy akompaniamencie orkiestry dętej¹²⁰. Żeby poprawić byt dzieci z biednych rodzin, polskie Komitety Niesienia Pomocy organizowały bale maskowe i loterie fantowe, na które wstęp był tylko za zaproszeniami, co chroniło uczestników przed litewskimi prowokatorami¹²¹. Należy dodać, że powszechnie przyjęte było ofiarowywanie pieniędzy nie na egzekwie, zaproszenia ślubne czy wieniec na pogrzeb, ale na cel społeczny, np. na budowę gmachu gimnazjum polskiego w Poniewieżu, własnego budynku dla progimnazjum w Wiłkomierzu bądź na jedno z polskich towarzystw oświatowych¹²².

Samooorganizacji i solidarności społecznej uczyła się już młodzież studencka, zakładając swoje organizacje. Najstarszą polską organizacją akademicką Uniwersytetu w Kownie było założone w 1925 r. przez Zygmunta Ugiańskiego Zjednoczenie Studentów Polaków Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie, które miało siedzibę w gmachu przy ul. Orzeszkowej 12, wykorzystywanym przez różne polskie stowarzyszenia i towarzystwa społeczno-oświatowe oraz gospodarcze. Jej celem była obrona ideałów narodowych. Przez pierwsze trzy kadencje prezesem organizacji był Ugiański, potem redaktor „Chaty Rodzinnej”¹²³. Rówieśnikiem tej organizacji był Związek Polskiej Młodzieży Akademickiej Litwy. Przynależność do niego była obowiązkowa dla kandydatów do korporacji akademickich: „Lauda”, „Samogita”, „Antewia” i zrzeszającej studentki – „Znicz”¹²⁴.

Polacy z Litwy Kowieńskiej nie rezygnowali z udziału w wydarzeniach ważnych dla kultury narodowej i odbywających się zagranicą. Podczas odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza w Paryżu delegacja Polonii litewskiej także złożyła swój wieniec¹²⁵.

¹²⁰ *Kiejdany* [ogłoszenie], „Dzień Kowieński” 1924, nr 282, s. 1.

¹²¹ *Kronika*, „Dzień Kowieński” 1924, nr 282, s. 4.

¹²² *Ofiary*, „Dzień Kowieński” 1924, nr 135, s. 2 oraz 1925, nr 52, s. 2.

¹²³ J. Sawicki, *Rozkwit i upadek. Polski ruch akademicki na Litwie w latach 1922–1940*, „Magazyn Wileński” 1997, nr 1, s. 13–15.

¹²⁴ Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, Dział Rękopisów, Rkps. 2034/III, Korporacje Studentów Polaków z Litwy „Lauda”, „Samogita”, „Antewia”, „Znicz”, s. 1–3. Z. Ugiański żył w latach 1906–1972.

¹²⁵ A. Nagórska, *Odślonięcie pomnika Mickiewicza w Paryżu*, „Dzień Kowieński” 1929, nr 103, s. 3.

Niezależna prasa polska na Litwie Kowieńskiej

Utworzona z inicjatywy polskiej frakcji parlamentarnej Spółka Wydawnicza z o.o. „Omega” od 1919 r. wydawała „Dzień Kowieński”. Dziennik miał dostarczać wiadomości o sytuacji międzynarodowej oraz o wydarzeniach na Litwie i w Polsce. Był redagowany najpierw przez Lucjana Martusewicz, potem kolejno przez: Stanisława Salmonowicza (3 stycznia 1923 r. – 24 marca 1930 r.), Bolesława Burkiewicza (26 marca 1930 r. – 31 grudnia 1934 r.) i Józefa Majewskiego (2–21 stycznia 1935 r.). Później periodyk wydawano jako „Dzień Polski”, redagował go E. Jakubowski. Czasopismo miało prenumeratorów na Litwie i w Polsce, m.in. w Gdyni, Krakowie, Stanisławowie, Warszawie i Wilnie. Zamieszczały w nim ogłoszenia biura podróży i różne przedsiębiorstwa z Polski, pełniło więc funkcję informacyjną i łączącą mniejszość polską na Litwie ze społeczeństwem Rzeczypospolitej¹²⁶. Czytelników zaznajamiano z twórczością popularnych polskich literatów, m.in. Zofii Kossak-Szczuckiej¹²⁷ i Izabelli Lutosławskiej¹²⁸.

Redaktorzy „Dnia Kowieńskiego” przemycali ważne dla Polaków wiadomości, przedrukowując mowy sejmowe i streszczając artykuły z prasy litewskiej¹²⁹. Metoda ta nie zawsze jednak się sprawdzała i czasopismo doznawało szeregu represji, w tym z racji tytułu wskazującego – zdaniem Litwinów – na okupację Kowna przez Polaków. W 1923 r. komendant Kowna ogłosił, że redaktorzy i wydawcy czasopism oraz druków będą karani grzywną w wysokości 5000 litów lub 3-miesięcznym więzieniem za publikacje podburzające przeciwko władzy i sejmowi, oczerniające przedstawicieli rządu i obniżające ich powagę oraz za „szkodliwy kierunek pisma”¹³⁰. Na jej podstawie komendant Kowna polecił ukarać grzywną w wysokości 100 litów z ewentualną zamianą na tydzień więzienia redaktora „Dnia Kowieńskiego” Józefa Majewskiego za podanie w notatce zatytułowanej „Rytas” i stanowiącej streszczenie artykułu z tego czasopisma, „tendencyjnej wiadomości” o konieczności nawiązania stosunków z Polską. Dziennikarz ów wybrał więzienie. Po jego aresztowaniu dziennik ukazywał się pod tytułem „Dzień

¹²⁶ Narodowa Biblioteka Litwy w Wilnie, Dział Rękopisów, F. 72-60, „Dzień Polski” s. 8; tamże, F. 72-61, „Dzień Polski” 1.4.1939–28.2.1940, s. 5.

¹²⁷ Zofia Kossak-Szczucka, „Dzień Kowieński” 1932, nr 205, s. 2.

¹²⁸ I. Lutosławska, *Małżeństwo Zazy*, „Dzień Kowieński” 1934, nr 274, s. 2.

¹²⁹ W. Semkowicz, *Wspomnienie z Litwy...*, s. 29.

¹³⁰ *Kronika Kowieńska*, „Strzecha Rodzinna” 1923, nr 4, s. 8.

Powszedni” i bez stopki redakcyjnej, ostatni raz 5 lutego 1935 r.¹³¹ Nie było to pierwsze zapożyczenie treści z czasopisma „Rytas”, np. w 1929 r. powtórzono jego uwagi o niezgodności akcji przeciwko duchowieństwu i organizacjom katolickim z zasadami państwowości, lecz wtedy nikt redakcji nie ukarał¹³². W 1935 r. weszła w życie ustawa o nadzwyczajnej ochronie państwa, która dla redakcji polskich periodyków była jeszcze bardziej niebezpieczna¹³³.



Ryc. 6. Strona tytułowa czasopisma „Strzecha Rodzinna”, Biblioteka Narodowa w Warszawie.

Drugim sukcesem dziennikarskim Spółki „Omega” był tygodnik „Strzecha Rodzinna”, założony z inicjatywy polskiej frakcji poselskiej, w tym księdza Bronisława Lausa, a redagowany przez Antoniego Snielewskiego. Wydawany pod

¹³¹ *Redaktor naszego pisma p. J. Majewski osadzony w więzieniu*, „Dzień Powszedni” 1935, nr 16, s. 3.

¹³² „Rytas” o państwowości, „Dzień Kowieński” 1929, nr 296, s. 4.

¹³³ *Do Wielce Szanownych Prenumeratorów...*, s. 1.

tytułem „Chata Rodzinna” periodyk był redagowany i wydawany przez Zygmunta Ugińskiego. Zadaniem tego społeczno-katolickiego czasopisma było podtrzymanie tożsamości narodowej Polaków¹³⁴. Nie zamieszczano w nim wyłącznie tekstów o charakterze ściśle religijnym, ale przedstawiano fakty z życia Kościoła, np. opisano mord dokonany na księdzu Konstantym Butkiewiczu przez bolszewików¹³⁵.

W pierwszym roku wydawania periodyk zdobył około 8000 czytelników. Ich dobrowolne ofiary, prenumerata i płatne ogłoszenia zapewniały czasopismu stabilizację finansową. Charakterystycznym rysem „Strzechy Rodzinnej” była żywa łączność z czytelnikami. Listy od nich i ogłoszenia umieszczano w specjalnych działach¹³⁶. Najwięcej ogłoszeń dotyczyło poszukiwania pracy (paleta zawodów była duża, m.in. artysta-rzeźbiarz, dekarz, gorzelany – mechanik), ale były też oferty matrymonialne i informacje o uruchomieniu nowego przedsięwzięcia lub o takich działaniach komercyjnych, jak sprzedaż sprowadzanych z zagranicy gorsetów w wynajętym w tym celu pokoju hotelowym. Ogłoszenia ze „Strzechy Rodzinnej” dowodzą kreatywności Polaków z Litwy. Na przykład, prowizorzy A. Podziunas i K. Putrius, właściciele apteki w Birżach, zawiadomili w ten sposób, że preparaty z nowo otwartego działu leków homeopatycznych można zamawiać i otrzymywać drogą pocztową, a prowizor A. Marcinkiewicz poinformował, że poza prowadzeniem we własnym domu hurtowni artykułów aptecznych zajmuje się sprzedażą wysyłkową nasion roślin ogrodowych. Ogłoszenia dawały osoby o nazwiskach brzmiących z litewska, ale było też wiele nazwisk polsko brzmiących, jak Bujnowski, Owiński¹³⁷.

„Strzecha Rodzinna” przyciągała czytelników także możliwością uzyskania bezpłatnej porady, w tym prawnej lub z zakresu rolnictwa¹³⁸. Udzielano ich na łamach czasopisma, a niekiedy również drogą korespondencyjną. Listy i ogłoszenia czytelników wskazują, że znajdowało ono odbiorców głównie w powiecie wilkomierskim, ale też w innych zdominowanych przez ludność polską. Wszędzie tam, gdzie żyli Polacy, uczono się nawzajem pisania po polsku, ale szwankowała

¹³⁴ A. Zielińska, *Polska mniejszość...*, s. 30.

¹³⁵ *Na szerokim świecie. Prześladowania księży Polaków w Rosji*, „Strzecha Rodzinna” 1923, nr 16, s. 6–7.

¹³⁶ Por. „Strzecha Rodzinna” 1923, nr 3.

¹³⁷ *Ogłoszenia*, „Dzień Kowieński” 1922, nr 131, s. 2 oraz 1925, nr 196, s. 2; „Strzecha Rodzinna” 1923, nr 5, s. 8.

¹³⁸ *Czy można żyć bez soli*, „Strzecha Rodzinna” 1923, nr 27, s. 6.

nauka żywego słowa¹³⁹. W latach 30. ukazywał się „Świątek Rodzinny”, dodatek „Chaty Rodzinnej” dla dzieci, redagowany przez osobę podpisującą się jako „Ciocia Zosia”. Z przesłanego redakcji listu Józefa Tędziegolskiego z miejscowości Kruwondy poczta Czekiszki, członka Towarzystwa „Pochodnia”, wynikało, że mali czytelnicy mieli nadsyłać teksty śpiewanych przez siebie piosenek ludowych, które niekiedy napisane były w miejscowym dialekcie, a więc ani po polsku, ani po litewsku, może po białorusku¹⁴⁰.

Pomysłowością w zakładaniu i prowadzeniu własnych czasopism zadziwiali gimnazjaliści. Były to powielane na hektografie manuskrypty, pozwalające na upowszechnianie własnej twórczości poetyckiej i prozatorskiej oraz jeszcze nieco dziecinnych poglądów na życie. Zachowało się kilka z nich. Ukazująca się w latach 1919–1923 „Jaskółka” była tygodnikiem Kółka Literacko-Historyczno-Dramatycznego przy Gimnazjum Polskim Ośmioklasowym w Kownie. Jej stronice wypełniała poezja i artykuły o problematyce społecznej¹⁴¹. Wydawany w 1923 r. „Pierwiosnek” był dwutygodnikiem żeńskiego ogniska. Chętnie polemizował z nim „Kruk” (to nie tylko nazwa ptaka, ale i ryby hodowanej tylko w Kownie), wydawany od następnego roku przez Kółko Krajoznawczo-Samokształceniowe w Kownie¹⁴². Ukazującą się w latach 1925–1927 „Zorzę” redagował W. Jatkowski, a wydawało ją Stowarzyszenie Wydawnicze Szóstej Klasy „Zorza”¹⁴³. Nieco dłużej, bo od 1925 do 1929 r., wydawany był „Promyk”, którego szata graficzna i treść wskazywały, że jest to czasopismo uczniowskie¹⁴⁴. Ukazywało się też czasopismo studenckie, ale żaden jego egzemplarz się nie zachował. Był to wydawany od 1926 r. miesięcznik „Iskry”, organ Zjednoczenia Studentów Polaków Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie¹⁴⁵. Fenomen stosunkowo licznych, z pasją

¹³⁹ Narodowa Biblioteka Litwy w Wilnie, Dział Rękopisów, F. 71-35, „Chata Rodzinna” 20.9.1933–14.3.1940, s. 1–5, 9, 12.

¹⁴⁰ *Ibidem*, F. 71-62, „Chata Rodzinna”, s. 1.

¹⁴¹ „Jaskółka. Pismo tygodniowe” 1922, nr 1. Zachowało się tylko kilka numerów tego czasopisma.

¹⁴² „Kruk. Organ Kółka Krajoznawczo-Samokształceniowego w Kownie” 1923 (brak numeru).

¹⁴³ „Zorza” 1925, nr 1.

¹⁴⁴ „Promyk” 1925, nr 1, <https://polona.pl/item/promyk-1925-nr-3,Nzk0NzgwNzM/0/#info:metadata> [dostęp: 24.03.2023 r.].

¹⁴⁵ Biblioteka UMK, Dział Rękopisów, Rkps. 2032/III, Zjednoczenie Studentów Polaków Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie oraz Polacy z Litwy studiujący na uczelniach zagranicznych.

przepisywanych i hektografowanych czasopism młodzieżowych był kolejnym dowodem na kreatywność Polaków żyjących na Litwie.

Życie Polaków na Litwie po 1926 r.

Życie Polaków na Litwie budziło zainteresowanie polskiego rządu i społeczeństwa, ale wobec braku wzajemnych stosunków dyplomatycznych i świadczeń pocztowych uniemożliwiał przekazywanie polskich wydawnictw i pomocy materialnej. Polskie czytelnie w Kownie zamierały z powodu braku dopływu książek. W 1929 r. „Wielkopolska Ilustracja” zamieściła duży artykuł o mniejszości polskiej na Kowieńszczyźnie, podkreślając niewielką liczbę polskich szkół powszechnych (z około 20 000 dzieci polskich tylko 550 kształciło się w języku polskim, a nie litewskim) i działalność tylko dwóch gimnazjów – w Kownie i Poniewieżu oraz własnego amatorskiego zespołu teatralnego¹⁴⁶. Były to poniekąd informacje błędne, ponieważ w tym czasie istniały cztery polskie gimnazja¹⁴⁷.

Przejawem dążenia do ocieplenia relacji polsko-litewskich było zaproszenie do Kowna skierowane przez profesora historii literatury Mykolasa Birżyszkę, sygnatariusza Aktu Niepodległości Litwy w 1918 r., do profesorów Włodzimierza Antoniewicza z Uniwersytetu Warszawskiego i Wacława Semkowicza z Uniwersytetu Lwowskiego. Po przyjeździe do Kowna polskich uczonych zadziwiło jego piękne, opisywane już przez Adama Mickiewicza położenie, a także zniekształcanie polskich nazwisk jako litewskich (np. Piotrowski – Petrauskas) oraz możliwość porozumiewania się z wszystkimi napotykanymi osobami po polsku.

Wśród około 4000 studentów Uniwersytetu Kowieńskiego doliczyli się oni ponad 100 Polaków. W złożonym z absolwentów uczelni rosyjskich gronie nauczającym było dwóch uczonych pochodzenia polskiego, którzy w swoim czasie zadeklarowali narodowość litewską, byli to: wspomniany już współpracownik Piłsudskiego – profesor prawa Michał Romer, kiedyś żołnierz Legionów Polskich, na Litwie Rektor Uniwersytetu Kowieńskiego oraz profesor filologii klasycznej i filozofii Włodzimierz Szyłkarski (1884–1960)¹⁴⁸. Profesor Birżyszka otworzył

¹⁴⁶ *Polacy na Litwie*, „Wielkopolska Ilustracja” 1929, nr 24, s. 6, 10.

¹⁴⁷ W. Semkowicz, *Wspomnienie z Litwy...*, s. 29.

¹⁴⁸ *Ibidem*, s. 1, 4, 13.

przed polskimi gośćmi własny dom i w swoim salonie zorganizował zebranie naukowe z udziałem historyków i archeologów litewskich. W ich gronie profesorowie Semkowicz i Antoniewicz wygłosili referaty o polskich badaniach dziejów i prehistorii Litwy oraz dyskutowali o badaniach wspólnej przeszłości Litwy i Polski. Podczas innych spotkań z naukowcami litewskimi także wykazywano łączność kultury litewskiej z polską. Semkowicz dostrzegł, że wiele zabytków litewskich prezentowanych w Kownie ma polski rodowód lub pochodzi ze zbiorów polskich rodzin ziemiańskich¹⁴⁹. Jego zdaniem, nienawiść do Polaków żywili tylko przedstawiciele młodej inteligencji litewskiej – absolwenci Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie, ale nie ludność wiejska i starsza inteligencja, które wyrosły w kulturze polskiej i posługiwały się językiem polskim¹⁵⁰. Napotkana na Uniwersytecie Kowieńskim młodzież polska zadeklarowała przynależność do narodowości i kultury polskiej oraz jednoczesną gotowość pracy dla państwa litewskiego. Nie były to czcze deklaracje, ale ówczesna postawa mniejszości polskiej¹⁵¹. Sprawujący urząd *attaché* wojskowego w utworzonym w 1938 r. Poselstwie Polskim w Kownie płk Leon Mitkiewicz napisał w swoich wspomnieniach, że napotykanii Polacy „wypytywali o warunki życia szerokich mas w Polsce, o możliwości pracy i zarobków. Nie narzekali przy tym na swój los, chociaż niejednen z nich wyglądał bardzo ubogo – i co było dla mnie niezmiernie ważne – nie wyrażali żadnych chęci emigracji. Najbardziej interesowało ich, czy Polska pogodzi się z Litwą, poruszali również kwestię Wilna i czy będzie można swobodnie przejeżdżać przez granicę do Ostrej Bramy, do cudownego obrazu Matki Boskiej. Chcieliby również, aby na Litwie były polskie szkoły początkowe, a w kościołach katolickich spowiedzi, kazania i śpiewy w języku polskim”¹⁵².

W okresie międzywojennym spełnienie tych pragnień nie było możliwe. Litwa akceptowała tylko tranzyt towarów z Polski oraz rozwój turystyki polsko-litewskiej, natomiast całkowicie odrzucała słowo polskie w mowie i piśmie¹⁵³.

¹⁴⁹ *Ibidem*, s. 16.

¹⁵⁰ *Ibidem*, s. 20, 27–28.

¹⁵¹ *Ibidem*, s. 32.

¹⁵² *Polskie ogniwo w Kownie*, <http://www.tygodnik.lt/200847/ng.html> [dostęp: 24.03.2023 r.].

¹⁵³ W. Wielhorski, *Litwa dzisiejsza...*, s. 150.

Podsumowanie

Z analizy treści polskich czasopism wydawanych na Litwie Kowieńskiej wynika, że mniejszość polska była przeciwnikiem antagonizmów narodowościowych między Polakami a Litwinami. Nawet uczestnicy spisku peowiaków i bratobójczych walk toczących się na Kowieńszczyźnie w 1920 r. postrzegali Litwinów jako braci. Ich walka była przejawem nieodpartego pragnienia połączenia ojczystej ziemi z Polską. Ich ojczyzną była i Litwa, i Polska, jednak bardziej zrosli się z Ziemią Kowieńską. W sytuacji prześladowań nie czuli nienawiści do tych, którzy ich krzywdzili. Domagali się tylko respektowania ich praw obywatelskich oraz zachowania sprawiedliwości. Byli przekonani, że kiedyś obydwie narody „będą musiały pogodzić się pod niemieckim pejczem lub rosyjskim butem”¹⁵⁴. Dostrzegali również, że antypolska polityka litewskiego rządu była inspirowana i podtrzymywana przez Niemcy i ZSRR, które potrafiły wykorzystać nacjonalizm litewski do własnych imperialnych celów.

Lektura omawianych wyżej czasopism pozwala ukazać szczegóły prześladowań Polaków i ich postawy moralne oraz działania obronne. Prześladowania Polaków, zwłaszcza księży, ziemian i nauczycieli, były dla nich krzywdzące, ale też niekorzystne dla Litwy. Kreatywność i wrażliwość społeczna Polaków mogły służyć rozwojowi całego państwa.

II wojna światowa całkowicie zmieniła życie Polaków na Kowieńszczyźnie. W 1940 r. zostały zlikwidowane wszystkie istniejące na Litwie polskie organizacje oraz szkoły, w tym kowieńskie Gimnazjum im. Adama Mickiewicza. Po zakończeniu wojny nie wszyscy Polacy ekspatriowali się z Kowieńszczyzny do Polski. Wielu synów niepodzielnej Ojczyzny Jagiellonów nie opuściło swoich ojcowizn, jakiegokolwiek by one były¹⁵⁵.

¹⁵⁴ *Stan sprawy wileńskiej*, „Dzień Kowieński” 1922, nr 131, s. 1.

¹⁵⁵ *Polskie ogniwo w Kownie...*

Bibliografia

Materiały archiwalne

- Biblioteka UMK, Dział Rękopisów, Rkps. 2032/III, Zjednoczenie Studentów Polaków Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie oraz Polacy z Litwy studiujący na uczelniach zagranicznych.
- Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, Dział Rękopisów, Rkps. 2034/III, Korporacje Studentów Polaków z Litwy „Lauda”, „Samogita”, „Antewia”, „Znicz”.
- Deklaracja Tymczasowego Komitetu Polskiego Ziemi Kowieńskiej, 28 października 1920 r., <https://www.epaveldas.lt/preview?id=C130000487062> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Do ogółu Polskiej Młodzieży Akademickiej* (ulotka), <https://polona.pl/item/kolezanki-i-koledzy-inc-w-ubieglym-tygodniu-w-stolicy-minjaturowej-republiki,NzA4MjM1N DU/0/#info:metadata> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Komitet Polaków Wygnańców z Litwy Kowieńskiej, *Rodacy!:* [Incipit] Na Litwie Kowieńskiej nie ustają prześladowania (afisz), b.m.w., (1918–1939), <https://polona.pl/item/rodacy-incipit-na-litwie-kowienskiej-nie-ustaja-przesladowania-polakow-a-przyjmuj,MTM3NzQ3Mjcz/0/#info:metadata> [dostęp: 20.03.2023 r.].
- Narodowa Biblioteka Litwy im. Martynasa Mažvydasa (*Lietuvos nacionalinė Martyno Mažvydo biblioteka*), Dział Rękopisów, F. 71-35, „Chata Rodzinna” 20.9.1933–14.3.1940; F. 71-83, „Chata Rodzinna” 1935; F. 72-60, „Dzień Polski”; F. 72-61, „Dzień Polski” 1.4.1939–28.2.1940.
- Statystyka narodowościowa Litwy Kowieńskiej na podstawie danych głosowania do Sejmu*, Kowno 1926.

Czasopisma

- Am, *Korespondencja z prowincją*, „Strzecha Rodzinna” 1923, nr 4.
- Ant. W., *Kierunki społeczne polskie w Wilnie*, „Litwa” 1921, nr 11.
- Budzyński w Sejmie*, „Dzień Kowieński” 1924, nr 133.
- Chrześcijańsko-Demokratyczna agitacja*, „Strzecha Rodzinna” 1923, nr 16.
- Czy można żyć bez soli*, „Strzecha Rodzinna” 1923, nr 27.
- Do Wielce Szanownych Prenumeratorów i Czytelników Naszych!*, „Dzwon Świąteczny” 1936, nr 1.

- Doroczne walne zebranie członków Kowieńskiego Polskiego Towarzystwa Drobneho Kredytu*, „Dzień Kowieński” 1932, nr 52.
- Dzieje polskie*, „Dzień Kowieński” 1927, nr 36 i 38.
- E., *Obóz koncentracyjny w Worniach*, „Dzień Kowieński” 1926, nr 288.
- Em, *Srebrne gody najstarszej polskiej organizacji w Kownie. 25-lecie Stowarzyszenia Pracownic i Sług pw. Opieki Matki Boskiej*, „Dzień Kowieński” 1934, nr 284.
- Gawędy przyjaciela. XII. Gminna Komisja Rekwizycyjna*, „Strzecha Rodzinna” 1923, nr 4.
- Ginčas del žemės reformos*, „Lietuva” 1926, nr 71.
- „Głos Kowieński” 1919 nr 1, <https://polona.pl/item/glos-kowienski-gazeta-tymczasowa-r-1-nr-1-9-lutego-1919,Nzg2MTg4NjY/0/#info:metadata> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Ilu znajdzie się tchórzów między nami*, „Strzecha Rodzinna” 1923, nr 29.
- „Jaskółka. Pismo tygodniowe” 1922, nr 1.
- K-ski, *Z rozmyślań więźnia kowieńskiego*, „Jednodniówka Kowieńska” 1923.
- Kary w gminie Żejmeńskiej*, „Dzień Polski” 1937, nr 294.
- Kiejdany* [ogłoszenie], „Dzień Kowieński” 1924, nr 282.
- Kiliński, *Wymowne zestawienie*, „Jednodniówka Kowieńska” 1923.
- Kronika*, „Dzień Kowieński” 1924, nr 282.
- Kronika Kowieńska*, „Strzecha Rodzinna” 1923, nr 4.
- „Kruk. Organ Kółka Krajoznawczo-Samokształceniowego w Kownie” 1923 (brak numeru).
- Kursa handlowe dwuletnie*, „Dzień Kowieński” 1926, nr 98.
- Liberus, *Sukces Polski na Litwie*, „Jednodniówka Kowieńska” 1923.
- Lutosławska I., *Matżeństwo Zazy*, „Dzień Kowieński” 1934, nr 274.
- Min. Skrzyński o stosunkach-polsko-litewskich*, „Dzień Kowieński” 1924, nr 282.
- Monttowtt V., *Flirt polski*, „Litwa” 1921, nr 3.
- Na szerokim świecie. Prześladowania księży Polaków w Rosji*, „Strzecha Rodzinna” 1923, nr 16.
- Nadestane*, „Dzień Kowieński” 1927, nr 115.
- Nagórska A., *Odstonięcie pomnika Mickiewicza w Paryżu*, „Dzień Kowieński” 1929, nr 103.
- Nowa napaść krikszczońska na szkolnictwo polskie*, „Dzień Kowieński” 1926, nr 252.
- Od Redakcji*, „Litwa i Ruś” 1912, nr 3.
- Ofiary*, „Dzień Kowieński” 1924, nr 135 oraz 1925, nr 52.
- Ogłoszenia*, „Dzień Kowieński” 1922, nr 131 oraz 1925, nr 196.
- [Ogłoszenie], „Dzień Kowieński” 1922, nr 131.

- [Ogłoszenie], „Dzień Kowieński” 1924, nr 133 i 153.
- M.L., *Śp. Anna Jakubowska. Wspomnienie pozgonne*, „Strzecha Rodzinna” 1923, nr 38.
- Mowa pośta W. Budzyńskiego wygłoszona w Sejmie na wieczornym posiedzeniu 12-go grudnia 1924 r.*, „Dzień Kowieński” 1924, nr 282.
- „Nowiny” swoją służbę spełniły, „Strzecha Rodzinna” 1923, nr 16.
- Polacy na Litwie*, „Wielkopolska Ilustracja” 1929, nr 24.
- Polakom w kościołach kowieńskich znów nie dają się modlić*, „Dzwon Świąteczny” 1925, nr 1.
- Prasa litewska o zawarciu przez Watykan konkordatu z Polską*, „Dzień Kowieński” 1924, nr 53.
- Problem reorganizacji naszego szkolnictwa średniego w kraju*, „Dzień Kowieński” 1927, nr 85.
- „Promyk” 1925, nr 1, <https://polona.pl/item/promyk-1925-nr-3,Nzk0NzgwNzM/0/#info:metadata> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Przemówienie pośta Finkelsztejna w Sejmie 28 X*, „Dzień Kowieński” 1924, nr 245.
- Redaktor naszego pisma p. J. Majewski osadzony w więzieniu*, „Dzień Powszedni” 1935, nr 16.
- „Rytas” o państwowości, „Dzień Kowieński” 1929, nr 296.
- S.R., *O zmniejszaniu się wartości marki*, „Nowiny” 1921, nr 1.
- Sejm. Przemówienie pośta O. Finkelsztejna*, „Dzień Kowieński” 1924, nr 245.
- Semkowicz W., *Wspomnienie z Litwy Kowieńskiej*, nadbitka z „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” 1930, nr 5, 8, 12 i 15.
- Skinkis J., *Co mówi lud litewski*, „Litwa” 1920, nr 43.
- Sprawozdanie z czynności poselskiej wybranego z III okręgu wyborczego (Kiejdany – Rosienie – Taurogi) pośta do Sejmu Ustawodawczego Adolfa Grajewskiego*, „Dzień Kowieński” 1922, nr 224.
- Sprawy polskie*, „Głos Kowieński” 1919, nr 1.
- Stan sprawy wileńskiej*, „Dzień Kowieński” 1922, nr 131.
- „Strzecha Rodzinna” 1923, nr 3.
- „Strzecha Rodzinna” 1923, nr 5.
- Szulc T., *Kilka słów „Gońcowi Kowieńskiemu”*, „Litwa” 1921, nr 2.
- Śp. *Ksiądz kanonik Franciszek Kryszkiewicz*, „Dzień Kowieński” 1928, nr 155.
- Urbanowicz J., *Słowo do czytelników*, „Nowiny” 1932, nr 50.
- Ustawa o języku mniejszości w Sejmie polskim*, „Dzień Kowieński” 1924, nr 153.
- Usuwanie Polaków od prac sejmowych*, „Dzień Kowieński” 1924, nr 233.
- W polskich więzieniach*, „Nowiny” 1926, nr 38.

- W[ładysław]. W[ielhorski], *Precz uludy!*, „Dzień Kowieński” 1922, nr 218.
- Wed., *Zebranie członków Nadniemeńskiego Polskiego Towarzystwa Drobnoego Kredytu w Olicie*, „Dzień Kowieński” 1930, nr 78.
- Wiadomości z kraju*, „Nowiny” 1921, nr 1.
- Wiec mniejszości narodowych*, „Dzień Kowieński” 1925, nr 102.
- Wielhorski W., *Litwa dzisiejsza i jej stosunek z Rzplitą Polską*, „Ziemia” 1938, nr 7.
- Wierzyński J., *Syrokomla*, „Litwa i Ruś” 1912, nr 2.
- Witort J.M., *Własność ukazowa włościańska w Guberni Kowieńskiej*, „Ateneum” 1899, nr 1.
- Wybory do Sejmu*, „Dzień Kowieński” 1922, nr 224.
- Z pism kowieńskich*, „Dzień Kowieński” 1922, nr 132.
- Z pism kowieńskich*, „Dzień Kowieński” 1924, nr 134.
- Z pism kowieńskich*, „Dzień Kowieński” 1928, nr 137.
- Z prowincji*, „Strzecha Rodzinna” 1923, nr 16.
- Z wyborów do Sejmu*, „Dzień Kowieński” 1922, nr 231.
- Zawiadomienie*, „Dzień Kowieński” 1924, nr 282.
- Znieważenie cmentarza żydowskiego w Rogowie*, „Dzień Kowieński” 1924, nr 282.
- Zofia Kossak-Szczucka*, „Dzień Kowieński” 1932, nr 205.
- „Zorza” 1925, nr 1.
- Zyndram-Kościalkowska W., *Syrokomla jako lirnik*, „Litwa i Ruś” 1912, nr 2.

Literatura przedmiotu

- Buchowski K., *Litwomani i polonizatorzy. Mity, wzajemne postrzeganie i stereotypy w stosunkach polsko-litewskich w pierwszej połowie XX wieku*, Białystok 2006.
- Czechowski J., *Międzynarodowe uwarunkowania Litwy Środkowej (9 X 1920 – 6 IV 1922)*, „Dzieje Najnowsze” 2017, nr 2.
- Habdank A., *Dokument historyczny – Prześladowanie Polaków na Litwie Kowieńskiej (okrucieństwa rządu kowieńskiego)*, Wilno 1920.
- Karski K., Klimek J., *Prawnomiędzynarodowe aspekty włączenia Ziemi Wileńskiej w skład II RP*, Warszawa 2000.
- Krivickas V., *The Polish Minority in Lithuania, 1918–1926*, „The Slavonic and East European Review” 1975, nr 130.
- Lescius V., *Lietuvos Karioumenė Nepriklausomybės Kovose 1918–1920*, Vilnius 2004.
- Łossowski P., *Polska – Litwa. Ostatnie sto lat*, Warszawa 1991.

- Magowska A., „*Musų Lietuva*” czy „*Nasza Litwa*”? *Retoryka dwóch nacjonalizmów na łamach czasopism o Litwie wydawanych przed I wojną światową*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2014, nr 4.
- Malužinas M., *Działalność Augustinasa Voldemarasa jako kreatora litewskiej polityki zagranicznej wobec Polski, Niemiec i ZSRR w latach 1926–1929*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2019, nr 2.
- Michaluk D., *Premier Białoruskiej Republiki Ludowej Antoni Łuckiewicz wobec polskich i litewskich aspiracji do Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny*, „Europa Orientalis. Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich” 2012.
- Miller A., *Nowa Konstytucja Państwa Litewskiego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1929, nr 9, z. 1.
- Sawicki J., *Rozkwit i upadek. Polski ruch akademicki na Litwie w latach 1922–1940*, „Magazyn Wileński” 1997, nr 1.
- Ukrinait J., *Nepriklausomos Lietuvos lenkakalbės spaudos požiūris į Lietuvos-Lenkijos santykius ir šalies politinę raidą 1922–1926 metais*. Magistro darbas (praca magisterska), Vilniaus universitetas, Istorijos fakultetas, Naujosios istorijos katedra, Vilnius 2011, <https://publications.vu.lt/object/elaba:2001245> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Wiśnicki J., *Władysław Wielhorski jako badacz problematyki litewskiej i białoruskiej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F” 1999, nr 200.
- Zielińska A., *Polska mniejszość na Litwie Kowieńskiej. Studium socjolingwistyczne*, Warszawa 2002.

Źródła internetowe

- Bronisław Laus*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Bronis%C5%82aw_Laus [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Miejsce bitwy pod Giedrojciami*, https://www.infomoletai.lt/pl/tourism-list_poi/pole-bitwy-pod-giedraiciai/ [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Polskie ogniwo w Kownie*, <http://www.tygodnik.lt/200847/ng.html> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Raguotis B., *Gazietą lietuviška*, <https://www.vle.lt/straipsnis/gazietu-lietuviska/> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Wiktor Budzyński (polityk)*, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Wiktor_Budzy%C5%84ski_\(polityk\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Wiktor_Budzy%C5%84ski_(polityk)) [dostęp: 24.03.2023 r.].

dr hab. Cezary Żołędowski, prof. UW

Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych
Uniwersytet Warszawski

PROBLEMY MNIEJSZOŚCI POLSKIEJ W MIĘDZYWOJENNEJ LITWIE NA ŁAMACH „SPRAW NARODOWOŚCIOWYCH”

Wprowadzenie

Konfliktowe stosunki polsko-litewskie w dwudziestoleciu międzywojennym skupiały uwagę polskiej opinii publicznej. Różne aspekty tych stosunków, w tym zwłaszcza położenie mniejszości polskiej w tzw. Litwie Kowieńskiej, często znajdowały miejsce na łamach prasy różnych politycznych odcieni. Podejście medialne do tych problemów było w Polsce zasadniczo zbieżne – dominowało współczucie dla rodaków uznawanych za ofiary nacjonalistycznej polityki rządów w Kownie. Różnice dotyczyły właściwie jedynie poziomu oburzenia dyskryminacyjną polityką litewską, poszukiwania jakichś sposobów jej racjonalizacji, prób zrozumienia (bądź nie) i łączenia (bądź nie) z polską polityką wobec mniejszości litewskiej na Wileńszczyźnie.

Nie jest celem tego opracowania ukazanie uporządkowanego obrazu sytuacji mniejszości polskiej i jej instytucji w kontekście polityki władz litewskich; z tego względu nie podejmuję w nim weryfikacji przedstawianych informacji prasowych. Nie jest też celem – ograniczając się do wymiaru medialnego – przedstawienie różnic w podejściu do tego zagadnienia między tytułami prasowymi w Polsce: narodowymi, ludowymi, lewicowymi i innymi. Zadaniem opracowania jest ukazanie perspektywy przedstawiania problemów Polaków mieszkających na Litwie w jednym tylko periodyku – „Sprawach Narodowościowych” (dalej: „S.N.”),

wydawanym w latach 1927–1939. To ograniczenie do jednego tytułu usprawiedliwia – wydaje się, że w sposób możliwy do zaakceptowania – jego opiniotwórcze znaczenie, w tym duży wpływ na kształtowanie poglądów elit intelektualnych i politycznych II Rzeczypospolitej. Pod tym względem, dzięki zaangażowaniu wybitnych przedstawicieli świata nauki i prominentnych uczestników polityki krajowej, „S.N.” zdecydowanie górowały nad prasą ogólnokrajową i lokalną (która szczególnie na Wileńszczyźnie wykazywała duże zainteresowanie i uwrażliwienie na kłopoty Polaków w Państwie Litewskim).

Wydawca i podstawowe informacje bibliometryczne

„Sprawy Narodowościowe” były wydawane przez Instytut Badań Spraw Narodowościowych (dalej: IBSN), mający siedzibę w Warszawie przy ul. Jasnej 19. Stowarzyszenie to zostało utworzone w grudniu 1921 r. jako „społeczna placówka naukowa”, a do jego inicjatorów należeli m.in. Marcei Handelsman, Ludwik Krzywicki, Tadeusz Hołówko, Jan Kucharzewski i Edward Maliszewski. Początkowo działalność Instytutu była ograniczona do „wieczorów dyskusyjnych”, a przejściowo – w latach 1924–1925 – nawet przerwana. Reaktywowanie IBSN nastąpiło w 1926 r. i od tego czasu stał się on wiodącym w kraju ośrodkiem badań nad mniejszościami narodowymi, głównie w Polsce, ale i za granicą, zwłaszcza mniejszości polskich w państwach sąsiednich. Szybko stał się również najważniejszym w sprawach narodowościowych think tankiem II Rzeczypospolitej¹.

¹ Osoby związane z IBSN (T. Hołówko, L. Wasilewski i K. Młodzianowski) tworzyły większość tzw. Komisji Rzeczników powołanej po zamachu majowym dla opracowania nowej koncepcji polityki narodowościowej. Przygotowany przez Komisję projekt zakładał daleko idące reformy, m.in.: zaspokojenie potrzeb ekonomicznych i kulturalnych mniejszości, zaprzestanie kolonizacji Kresów, rozwój samorządności terenów wschodnich, likwidację krytykowanych szkół utrakwistycznych oraz subwencje dla szkolnictwa niepublicznego. Wskutek sprzeciwu premiera i większości ministrów (oraz braku poparcia ze strony Józefa Piłsudskiego, który popierał osadnictwo wojskowe), program ten został odrzucony. Zezwolono jedynie na tzw. „eksperyment wołyński”, w ramach którego wojewoda Henryk Józewski starał się (w latach 1927–1938) aktywizować miejscowych Ukraińców w duchu porozumienia polsko-ukraińskiego z 1920 r. (wprowadzanie biculturowości, współpraca z organizacjami ukraińskimi, wspieranie szkolnictwa i Kościoła prawosławnego).

W kwestiach politycznych IBSN zajmował stanowisko prorządowe, co nie mogło zaskakiwać, biorąc pod uwagę więzi personalne między Instytutem i obozem sanacyjnym. Warto jednak podkreślić, że problematyka *stricte* polityczna w wymiarze wewnętrznym na łamach „S.N.” praktycznie się nie pojawiała, natomiast przedstawianie i komentowanie przez IBSN zagadnień narodowościowych cechowała duża niezależność. Wynikało to z rangi jego członków i współpracowników. Władze IBSN składały się bowiem z osobistości wybitnych. W pierwszym Zarządzie znaleźli się m.in. Stanisław Thugutt (jako prezes), Marcei Handelsman, Witold Kamieniecki i Jerzy Osmołowski, dyrektorem został Tadeusz Hołowko. Następcą Thugutta był Leon Wasilewski, który funkcję prezesa pełnił najdłużej – od 1931 r. do swej śmierci w 1936 r. Dzięki takiemu składowi personalnemu Instytut zachowywał silną pozycję we współpracy z Wydziałem Spraw Narodowościowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i innymi instytucjami państwowymi. Warto odnotować, że wśród współpracowników IBSN znajdowali się wybitni przedstawiciele mniejszości narodowych, spośród tych uznających potrzebę porozumienia z polską większością².

Formalnie „S.N.” były dwumiesięcznikiem, chociaż w praktyce – wobec częstego łączenia numerów – wydawano je raczej jako kwartalnik. Pierwszym „redaktorem prowadzącym i faktycznym” tego pisma został Stanisław Józef Paprocki, który jednocześnie był sekretarzem IBSN. Funkcję tę pełnił do końca 1935 r., a jego następcą – do końca ukazywania się „S.N.” – był Maks Berżyński. Naukowo najważniejszą część pisma stanowiły obszernie, teoretyczne i przeglądowe, artykuły autorskie³, ponadto zawierało ono aktualności – obszerną „Kronikę” z informacjami o bieżących zjawiskach i procesach narodowościowych. Była ona podzielona na stałe działy, z których najobszerniejszym były „Mniejszości narodowe w Polsce”. Nieco mniej miejsca zajmowały „Kwestie narodowościowe poza Polską” i „Sprawy mniejszościowe na terenie międzynarodowym”. Osobnym działem były wiadomości o IBSN („Z Instytutu Badań Spraw Narodowościowych”).

² Byli to m.in.: Majer Bałaban, Mojżesz Schorr, Aleksander Hafftka, Roman Smal-Stocki, Iwan Kedryn-Rudnycki – https://pl.wikipedia.org/wiki/Instytut_Bada%C5%84_Spraw_Narodowo%C5%9Bciowych [dostęp: 24.03.2023 r.].

³ Wśród autorów znajdowali się najwybitniejsi ówczesni badacze, m.in.: Alfons Krysiński, Józef Obrębski, Edward Maliszewski, Marian Świechowski, Leon Wasilewski, a także znani również z powojennej aktywności naukowej wybitni prawnicy Remigiusz Bierzanek i Ludwik Ehrlich.

Informacje dotyczące Polaków mieszkających na Litwie były z reguły zamieszczone w dziale „Kwestie narodowościowe poza Polską”, w innych miejscach pojawiały się sporadycznie, jeszcze bardziej incydentalnie dedykowano im osobne artykuły. Niemniej jednak, biorąc pod uwagę priorytety redakcji (które dotyczyły mniejszości w Polsce), problematyka Polaków w międzywojennej Litwie była podejmowana relatywnie często i dość obszernie. Na ogółem 52 numery „S.N” tylko 11 nie zawierało informacji o tamtejszej mniejszości polskiej. Przejawianiu się problemów narodowościowych w tym państwie poświęcono w „Kronice” ogółem 107 informacji tematycznych⁴ o różnym charakterze (krótkich notek, ale i bardziej obszernych raportów oraz sprawozdań), o łącznej objętości 287 stron. Zdecydowana większość z nich (97) dotyczyła właśnie mniejszości polskiej⁵. Poza informowaniem o wydarzeniach bieżących, ukazały się dwa artykuły przeglądowe autorstwa Heleny Monwidównej⁶ (odpowiedzialnej za prowadzenie spraw litewskich Polaków w „Kronice”) i Stanisława Ostojczyka⁷, których łączna objętość wyniosła 40 stron.

Pod względem częstości i obszerności informowania o polskich mniejszościach za granicą, problematyka litewskich Polaków ustępowała w „S.N.” jedynie sprawom rodaków z Niemiec i Związku Sowieckiego (którym w piśmie poświęcano wyraźnie więcej miejsca), natomiast w przybliżeniu odpowiadała informowaniu o sytuacji Polaków mieszkających w Czechosłowacji. Ten swoisty ranking zainteresowania wynikał niewątpliwie zarówno z postrzegania przez redaktorów stopnia skomplikowania sytuacji poszczególnych mniejszości polskich, jak i ich szacowanej liczebności.

⁴ Materiały zamieszczone w „Kronice” nie zawierały nazwisk autorów, często nie posiadały też tytułów. Z tego względu przy ich prezentacji w dalszej części tekstu zastosowano skróconą wersję przypisów źródłowych, ograniczoną do podania strony zamieszczenia w konkretnym numerze „S.N.”

⁵ Ponadto informowano o mniejszości niemieckiej (pięć sprawozdań – wyłącznie w kontekście niemiecko-litewskiego konfliktu w okręgu Kłajpedy), jeden raport omawiał sytuację mniejszości żydowskiej, a cztery podejmowały sprawy funkcjonowania organizacji zrzeszających mniejszości litewskie w różnych państwach oraz sposoby wspierania tych organizacji przez władze litewskie.

⁶ H. Monwidówna, *Szkolnictwo polskie w Litwie (część pierwsza)*, „Sprawy Narodowościowe” 1933, rok VII, nr 5, s. 509–527; też, *Szkolnictwo polskie w Litwie (część druga)*, „Sprawy Narodowościowe” 1933, rok VII, nr 6, s. 672–680.

⁷ S. Ostojczyk, *Zasady polityki litewskiej w stosunku do mniejszości polskiej w Litwie*, „Sprawy Narodowościowe” 1935, rok IX, nr 5, s. 375–386.

Główne tematy przekazu o mniejszości polskiej w międzywojennej Litwie

Analiza zawartych w „S.N.” informacji o polskiej mniejszości na Litwie pozwala z łatwością wskazać zarówno dominującą perspektywę przekazu, jak i najczęściej pojawiające się tematy. Dla ich uporządkowania, w dalszej części opracowania posłużono się – obecnym głównie w retoryce – narzędziem niekiedy stosowanym w analizie dyskursu, a mianowicie pojęciem toposu. Spośród jego wielu różnych (i niekiedy popadających ze sobą w sprzeczność) znaczeń, na potrzeby tego opracowania przyjęto rozumienie toposu jako wielokrotnie powtarzającego się motywu, charakterystycznego dla perspektywy (ramy) przekazu⁸. Toposy te zostały określone dość agregatywnie, jako: wyjątkowo dyskryminowanej mniejszości, permanentnie zagrożonego szkolnictwa, samoorganizowania, uporczywego trwania przy polskości, antypolskości w Kościele katolickim, ograniczania prasy polskiej oraz dyskryminacji zawodowej.

Topos wyjątkowo dyskryminowanej mniejszości

Negatywne nastawienie władz litewskich (i innych podmiotów w państwie litewskim) do ludności polskiej było głównym motywem obecnym w „S.N.”, z którego wywodzono wszystkie problemy Polaków mieszkających na Litwie. Podleganie przez nich wyjątkowo silnej dyskryminacji ukazywano w porównaniu z sytuacją mniejszości polskich w pozostałych państwach (także niełatwą, niekiedy wręcz bardzo trudną), incydentalnie również w zestawieniu z położeniem pozostałych mniejszości narodowych w Litwie.

Szczególnie istotną częścią (można powiedzieć, że elementem wręcz konstrukcyjnym) toposu wyjątkowej dyskryminacji mniejszości polskiej było podkreślanie, że jej członkowie nie są na Litwie uznawani za Polaków, lecz za spolszczonych Litwinów, a ich relituanizacja jest celem władz państwowych. Taką ocenę stosunku społeczeństwa i władz litewskich do tamtejszych Polaków najpełniej formułował

⁸ Przykładem wykorzystania tych terminów w analizie politologicznej jest monografia: Ł. Łotocki, *Kryzys migracyjny w Europie w polskim dyskursie publicznym w latach 2015–2018*, Warszawa 2019, s. 217 i n.

S. Ostojczyk, według którego „oficjalna teza o spolszczonych Litwinach jest na ogół aprobowana przez całe społeczeństwo litewskie, bez różnicy przekonań politycznych (...) Oficjalny stosunek władz litewskich do elementu polskiego nacechowany jest dużym lekceważeniem, a nawet pogardą. Jednakże element ten – dzięki niewątpliwej atrakcyjności kultury polskiej dla Litwinów – uważany jest za wciąż niebezpieczny dla narodowej spójności Republiki Litewskiej (...) W celu ostatecznego zlikwidowania »polskiego niebezpieczeństwa« polityka litewska jest nastawiona na definitywne rozbitcie, wyplenienie polskości. Władze litewskie odnosiłyby się tolerancyjnie jedynie do istnienia polskiej mniejszości o zabarwieniu krajowym (Litwini mówiący po polsku), traktując taką mniejszość jako etap do całkowitej litwinizacji i jako element oddziaływujący rozkładowo na spistość narodową ludności polskiej w Litwie”⁹. W tym kontekście zacytowano także znaczącą wypowiedź prezydenta Smetony (ze stycznia 1938 r.): „Dawny typ Polaka litewskiego, który szczyił się że jest pochodzenia litewskiego, jest skazany na zagładę. Dziś nadszedł czas, kiedy należy wypowiedzieć się za jedną albo drugą stroną, nie można być dwulicowym. Litwa, nie przymuszając do odlitwinizowania się spolonizowanych, nie może jednak przyglądać się obojętnie jak nieświadomieni Litwini rolnicy poddają się obcym misjom polskim”¹⁰.

W sprawach bieżącej polityki akcentowano zależność sytuacji mniejszości polskiej od sytuacji politycznej na Litwie. Po zamachu wojskowym w końcu 1926 r. pisano: „Polskie życie kulturalne w Państwie Litewskim (...) zależne jest w znacznej mierze od wstrząśnień politycznych miotających tym państwem i kierunku tych czynników, które w danej chwili przychodzą do władzy”¹¹. Z tego punktu widzenia sytuacja przedstawiała się źle, ponieważ niemal przez cały okres międzywojenny rządy na Litwie sprawowały ugrupowania otwarcie antypolskie. Pierwszy okres odrodzenia państwowego Litwy, w szczególności ostatnie lata przed wyborami w maju 1926 r., za niepodzielnych rządów chrześcijańskiej demokracji, był okresem polityki eksterminacyjnej w stosunku do Polaków, zarówno pod względem ekonomicznym, jak i kulturalnym¹². Półroczne sprawowanie rządów (maj–grudzień 1926 r.) przez koalicję ludowo-socjalistyczną uznawano za najlepszy okres dla mniejszości narodowych (w tym i polskiej) na Litwie, co „S.N.”

⁹ S. Ostojczyk, *Zasady polityki litewskiej...*, s. 375–376.

¹⁰ „Sprawy Narodowościowe” 1938, rok XII, nr 1–2, s. 160.

¹¹ „Sprawy Narodowościowe” 1927, rok II, nr 2, s. 205.

¹² *Ibidem*.

wielokrotnie podkreślały. Posłowie mniejszości (w liczbie 13, w tym 6 Polaków) weszli w skład większości rządowej pod warunkiem uchylenia polityki eksterminacyjnej¹³, Polak (Ludwik Abramowicz) został nawet kierownikiem utworzonego przy resorcie oświaty referatu szkolnictwa polskiego. W efekcie uruchomiono rekordową liczbę polskich szkół prywatnych (ponad 70 z 94 nauczycielami), co w „S.N.” zostało docenione, choć jednocześnie opatrzone komentarzem, że zapotrzebowanie 200-tysięcznej ludności polskiej w Państwie Litewskim było znacznie większe¹⁴.

Te pozytywne zmiany w litewskiej polityce narodowościowej zostały jednak szybko cofnięte. Jak donosiła „Kronika”, po inicjującym stan wojenny zamachu wojskowym w grudniu 1926 r., i przejęciu władzy przez narodowców (*tautininkai*) „zaczęły się niebawem rewizje w oddziałach oświatowego Towarzystwa »Pochodnia« i zamykanie poszczególnych oddziałów tego towarzystwa, aresztowanie nauczycieli, zwalnianie nauczycieli z powodu rzekomego »nieprzystosowania«, zamykanie kursów dla dorosłych. Nie wypłacono polskim szkołom (...) należnych sum preliminowanych przez rząd poprzedni (...) Zlikwidowano referat szkolnictwa polskiego przy Ministerstwie Oświaty”¹⁵. Kontynuacja rządów litewskich narodowców oznaczała dla mniejszości polskiej dalsze ograniczanie jej praw. W tym kontekście informacje zamieszczane w „S.N.” cechował coraz większy pesymizm. „Polski stan posiadania w poszczególnych dziedzinach życia społecznego i kulturalnego ulega od szeregu lat powolnemu kurczeniu się. Ucisk w stosunku do Polaków, trwający od początku istnienia niepodległego Państwa Litewskiego, miewał okresy większego i mniejszego nasilenia. Rok bieżący (1936) zaznaczył się nasileniem ucisku (...) upłynął w Litwie pod znakiem masowego produkowania ustaw (o stowarzyszeniach, o drukarniach, bibliotekach, o szkolnictwie powszechnym i średnim) skierowanych w głównej mierze przeciwko

¹³ *Ibidem*, s. 206.

¹⁴ *Ibidem*. „S.N.” konsekwentnie przyjmowały liczbę Polaków mieszkających na Litwie Kowieńskiej na 200 tys., czyli około trzykrotnie więcej niż litewskie statystyki urzędowe oparte na spisach ludności. Jako podstawę tych szacunków przyjmowano liczbę głosów uzyskiwanych przez polskie listy wyborcze. Takich obliczeń dokonywał m.in. Centralny Polski Komitet Wyborczy w Kownie. „Sprawy Narodowościowe” 1931, rok V, nr 2–3, s. 313–314.

¹⁵ „Sprawy Narodowościowe” 1927, rok II, nr 2, s. 206.

polskiej mniejszości. W miarę jak zaczęto wprowadzać w życie postanowienia tych ustaw, zaczęła się zmniejszać liczba polskich organizacji i szkół¹⁶.

Ważną częścią omawianego toposu było wskazywanie izolacji mniejszości polskiej na Litwie – od Polski i polskich mniejszości w innych państwach. W informacji o I Zjeździe Polaków z Zagranicy (14–18 lipca 1929 r.) odnotowano nieobecność reprezentacji dwóch diaspor: „Nie mogli z przyczyn politycznych przyjechać przedstawiciele mniejszości polskiej z ZSSR i Republiki Litewskiej. Polacy z Litwy przyjechać nie mogli z powodu ogólnie obowiązującego na Litwie zakazu wyjazdu do Polski. Polacy z ZSSR przybyć nie mogli wobec niemożności dokonania swobodnego wyboru i wysłania delegacji bez narażenia jej na bardzo niebezpieczne konsekwencje”¹⁷. Przy okazji II Zjazdu (11–13 listopada 1930 r.) doniesiono, że władze litewskie zakazały spotkania powracających z Rygi delegacji Polaków z Niemiec i Czechosłowacji z działaczami polskich organizacji na Litwie, a w trakcie ograniczonego kontaktu w czasie postoju pociągu na dworcu w Kownie żandarmi zabronili rozmawiania po polsku¹⁸. W tym samym czasie pod zarzutem „utrzymywania stosunków z państwem obcym” aresztowano lidera polskiej mniejszości Wiktora Budzyńskiego, Prezesa Towarzystwa „Pochodnia” i byłego posła do litewskiego sejmiku¹⁹. Z kolei przy opisie przebiegu Kongresu Polaków w Berlinie (6 marca 1938 r.) poinformowano o odmowie wydania paszportów działaczom i korespondentom polskich pism, którzy z tego powodu nie mogli wyjechać z Litwy. Informację tę opatrzone komentarzem: „Sprawa wydawania paszportów zagranicznych dla Polaków w Litwie stanowi specjalne zagadnienie. Od pewnego czasu MSW odmawia licznym Polakom wydawania paszportów i odbiera paszporty poprzednio wydane. W ten sposób władze litewskie zamierzają czynnym działaczom polskim (...) uniemożliwić wszelki kontakt z Polską i innymi polskimi ośrodkami za granicą”²⁰.

¹⁶ „Sprawy Narodowościowe” 1936, rok X, nr 6, s. 680.

¹⁷ „Sprawy Narodowościowe” 1929, rok III, nr 3–4, s. 389–390. W rezolucji Zjazdu m.in. „wyrażono głębokie ubolewanie z powodu niemożności przybycia (...) na skutek zakazu władz litewskich, rodaków z Republiki Litewskiej, stwierdzając, że to niesłychane w dziejach – w stosunkach pokojowych – odcięcie Polaków z Litwy od ich narodu macierzystego (...) jest pogwałceniem najelementarniejszych praw, którymi rządzą się narody kulturalne. Zjazd wyraża największe oburzenie przeciwko temu gwałtowi, bezprawiu oraz protestuje wobec opinii całego świata cywilizowanego”.

¹⁸ „Sprawy Narodowościowe” 1939, rok IV, nr 5–6, s. 650.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ „Sprawy Narodowościowe” 1939, rok XII, nr 1–2, s. 159.

Cechą informowania o traktowaniu mniejszości polskiej na Litwie było więc sugerowanie (a niekiedy jednoznaczne stwierdzanie) jej szczególnego dyskryminowania przez władze litewskie. Tylko sporadycznie pojawiały się informacje o „akcjach specjalnych” wobec kłajpedzkich Niemców oraz o wspólnych zagrożeniach dla mniejszości wynikających z zasad litewskiej polityki narodowościowej i litewskiego prawa ustrojowego. Taka perspektywa najbardziej uwidoczniła się przy okazji przyjęcia nowej konstytucji litewskiej (uchwalonej 12 lutego 1938 r.), przeciwko której protestowali reprezentanci wszystkich mniejszości (obok Polaków, m.in. Niemcy i Żydzi), zarzucający jej zalegalizowanie ograniczeń praw obywatelskich wprowadzonych po zamachu w grudniu 1926 r.: „Nie ulega wątpliwości, że eliminując z nowej konstytucji postanowienia dotyczące ochrony praw mniejszości narodowych, Litwa uzyskała wolną rękę w dziedzinie traktowania mniejszości (...) Jedynym regulatorem spraw mniejszościowych w Litwie stają się tym samym wyłącznie intencje rządu litewskiego. Wobec tego, że dotychczasowe postanowienia konstytucyjne dotyczące mniejszości narodowych nie były w Litwie respektowane i realizowane, nowa konstytucja ulegalizowała jedynie stan dotychczasowy”²¹.

Najostrzejsze oceny polityki władz litewskich wobec ludności polskiej nie pochodziły z opracowań redakcyjnych, tylko z zamieszczanych w „S.N.” materiałów zewnętrznych. Zacytowano m.in. rezolucję protestacyjną (z 27 grudnia 1935 r.) działającego na Wileńszczyźnie Związku Polaków Ziemi Kowieńskiej, w której – w związku z kolejną falą litewskich represji wobec mniejszości polskiej – uznano, że: „rząd litewski z karygodną krótkowzrocznością i w zapamiętaniu nacjonalizmu litewskiego przeistoczył ziemię litewską w więzienie dla Polaków (...) dzisiejsi przywódcy polityczni Narodu Litewskiego, depcząc w brutalny sposób tradycje dawnej przyjaźni polsko-litewskiej, odebrali bezbronnej ludności polskiej prawo do życia za to tylko, że pragnie ona polską pozostać”²².

Wyjątkowo pojawiał się też apel o zastosowanie przez Polskę zasady wzajemności wobec mniejszości litewskiej: „Uregulowanie problemów mniejszościowych polsko-litewskich, wobec dotkliwych braków ochrony międzynarodowej, winno się oprzeć na zasadzie wzajemności, która właśnie przez państwo litewskie została wysunięta jako podstawa załatwienia analogicznego problemu ze swoim litewskim

²¹ „Sprawy Narodowościowe” 1939, rok XII, nr 1–2, s. 156–157.

²² „Sprawy Narodowościowe” 1939, rok X, nr 1–2, s. 132–133.

sąsiadem”²³. Wzmianka o Łotwie jest o tyle istotna, że w przeciwieństwie do tego państwa, w relacjach z Polską władze litewskie zdecydowanie odrzucały zasadę wzajemności, uznając nierówność praw obydwu mniejszości za naturalną. Takie stanowisko wynikało z obowiązującego na Litwie aksjomatycznego założenia, że tamtejsza mniejszość polska to faktycznie spolonizowani Litwini, natomiast Litwini na Wileńszczyźnie (częściowo spolonizowani) są faktyczną większością autochtoniczną.

Topos permanentnie zagrożonego szkolnictwa

Topos zagrożenia istnienia polskich szkół był najczęściej pojawiającym się motywem na poświęconych litewskim Polakom łamach „S.N.”, obecnym w większości materiałów zamieszczanych w „Kronice”.

Na czoło tych problemów wysuwała się sprawa funkcjonowania niepublicznych szkół początkowych organizowanych przez Towarzystwo „Pochodnia”. Jak donosiła „Kronika”, „w najbardziej pomyślnym dla polskiego szkolnictwa roku szkolnym (1926–27) istniały 74 szkoły początkowe z których prawie wszystkie powstały (...) na skutek liberalniejszych rządów socjalistów i ludowców (...) z lat poprzednich pozostało 7 szkół, z tego: 3 od roku 1921 i 4 od roku 1923”²⁴. Od następnego roku szkolnego, w związku ze zmianą rządu po zamachu w grudniu 1926 r., ich liczba drastycznie spadła, co wynikało m.in. z przyjęcia przez resort oświaty w Litwie uregulowania zabraniającego posyłania do szkół dla mniejszości dzieci, których rodzice mieli w dokumentach osobistych („paszportach”) zapisaną narodowość litewską²⁵. W konsekwencji liczba uczniów w tych szkołach spadła wielokrotnie – z 4089 do 544. Na podstawie „okólnika Szakenisa”²⁶ (od

²³ „Sprawy Narodowościowe” 1934, rok VII, nr 6, s. 680.

²⁴ „Sprawy Narodowościowe” 1928, rok II, nr 5, s. 597–598.

²⁵ „S.N.” konsekwentnie przyjmowały, że wpisywanie narodowości obywateli odbywało się na Litwie w sposób nierzetelny, bardzo często bez poszanowania dla deklaracji zainteresowanych i miało na celu zafałszowanie rzeczywistych statystyk narodowościowych, np. w odniesieniu do własnej mniejszości stwierdzano: „Jako wiadomo, około 70% ludności polskiej zostało wbrew swemu oświadczeniu zaliczone do narodowości litewskiej” – „Sprawy Narodowościowe” 1939, rok X, nr 1–2, s. 128.

²⁶ W „Kronice” podnoszono, że, nie zezwalając na naukę w polskich szkołach dzieci, których rodzice mieli wpisaną niepolską narodowość, Litwa złamała obietnice złożone Lidze Narodów – „Sprawy Narodowościowe” 1927, rok I, nr 4, s. 466.

nazwiska ówczesnego ministra oświaty) „przystało istnieć 15 szkół, a kolejnych 42 zamknięto z powodu niezatwierdzenia nauczycieli (zatwierdzono ich tylko 14 na ponad 80 proponowanych) w odwecie za zamykanie szkół litewskich na Wileńszczyźnie (...) Jeśli zważyć, że na Litwie ilość dzieci polskich w wieku szkolnym wynosi około 20 tys., to uprzytomnimy sobie wyraźnie rozmiary klęski pod tym względem (...) Młode więc pokolenie ludowe na Litwie, stanowiące element wiejski i miejski, skazane jest w ten sposób na gwałtowne wynarodowienie”²⁷. Po pewnym czasie „okólnik Szakenisa” został rozszerzony na dzieci małżeństw mieszanych. W końcu 1931 r. Ministerstwo Oświaty zarządziło usunięcie ze szkół polskich przeszło 270 dzieci przyjętych na podstawie paszportów jednego z rodziców²⁸. W konsekwencji liczba polskich prywatnych szkół początkowych spadła do 14 i przez następne lata utrzymywała się na zbliżonym poziomie. Wprowadzenie w 1936 r. przez litewskie władze oświatowe obowiązkowej minimalnej liczby 30 dzieci w szkołach dla mniejszości narodowych spowodowało dalsze kurczenie się polskiego szkolnictwa początkowego²⁹. W końcu tego roku było już tylko 11 takich szkół z 311 uczniami³⁰.

Zaniepokojenie „S.N.” wywołała również nowa litewska ustawa o szkolnictwie początkowym (z lipca 1936 r.), ze względu na „dwuinstancyjność” wyrażania zgody na uruchomienie placówki. „Wieloletnia praktyka wykazała, że dotychczasowa ustawa, która wymagała jedynie zatwierdzenia nauczyciela szkoły prywatnej przez ministra oświaty, umożliwiała litewskim władzom szkolnym przewlekanie przez kilka lat udzielenia odpowiedzi na zgłoszone przez Polaków kandydatury nauczycieli, a tym samym zakładanie prywatnych szkół polskich. Podwójna procedura przewidziana w nowej ustawie (...) ułatwi szykanowanie wnioskodawców. Może bowiem zajść wypadek, że ministerstwo wyda zezwolenie (...) jednakże kompetentny urzędnik »nie będzie miał czasu« na »stwierdzenie« przydatności lokalu szkolnego, inwentarza, pomocy naukowych”³¹.

²⁷ *Ibidem.*

²⁸ „Sprawy Narodowościowe” 1933, rok VII, nr 4, s. 431.

²⁹ W latach 1936–1937 zostały zamknięte 3 polskie szkoły początkowe, w tym szkoła w Kalwarii, co „S.N.” komentowały następująco: „Mniejsza liczba dzieci (23) wynikała także z tego, że część dzieci nie została dopuszczona ze względu na litewską narodowość rodziców (...) Rodzice protestowali, m.in. nie posyłając dzieci do szkół litewskich (...) za co 11 z nich zostało ukaranych grzywnami” – „Sprawy Narodowościowe” 1936, rok X, nr 4–5, s. 535.

³⁰ „Sprawy Narodowościowe” 1936, rok XI, nr 1–2, s. 328.

³¹ „Sprawy Narodowościowe” 1936, rok X, nr 3, s. 305.

Składane wielokrotnie do różnych instytucji władz litewskich protesty Towarzystwa „Pochodnia” (organizatora szkół) w sprawach polskiego szkolnictwa były odrzucane lub nie udzielano na nie odpowiedzi³².

Warunki funkcjonowania polskich szkół początkowych ukazywał m.in. jeden z numerów „S.N.” z 1929 r., w którym opisano przypadki zastraszania osób wynajmujących lokale na szkoły i niszczenia ich mienia, rewizje u nauczycieli, kary grzywny dla nauczycieli pod najbardziej błahymi pozorami³³, odmawianie pozwolenia na kończenie kursów nauczycielskich w Polsce (przy braku możliwości uczestniczenia w nich na Litwie), wyprowadzanie pod eskortą policji do szkoły litewskiej dzieci, których rodzice mieli wpisaną narodowość litewską (np. w Krakinowie), a następnie pociąganie do odpowiedzialności karnej rodziców³⁴. Informacjom o szykanowaniu szkół początkowych towarzyszyły niekiedy notki o podobnym traktowaniu polskich przedszkoli i ochronek³⁵.

Zamieszczano także informacje podważające wypowiedzi litewskich polityków³⁶ i oficjalne dane tamtejszego resortu oświaty dotyczące szkół publicznych dla polskich dzieci. W jednej z „Kronik” komentowano ironicznie: „rząd litewski twierdzi, że istnieje 30 polskich szkół, ale właściwie nigdy nie można się było dowiedzieć, gdzie te szkoły istnieją – nazwy i rozmieszczenie ich pozostają tajemnicą stanu. Wiadomo, że do szkół polskich zalicza się 11 szkół samorządowych w Kownie, z tych jednak tylko w szkołach nr 7 i nr 8 wykłada się język polski i religię po polsku (...) W innych szkołach zaliczanych do polskich język

³² *Ibidem*. Co interesujące, Towarzystwo „Pochodnia” przygotowało w związku z „okólnikiem Szakenisa” skargę do Ligi Narodów. Kiedy jednak w przeddzień wysłania skargi do Genewy wybuchł niemiecko-litewski konflikt w Kłajpedzie i polscy działacze poinformowali premiera Litwy, że w tej sytuacji wstrzymują się z jej wysłaniem.

³³ Na przykład „w Żejmjach kierowniczka szkoły została ukarana grzywną za współpracę z Janem Narbutem, który za sprawy kościelne jest internowany we Worniach” – „Sprawy Narodowościowe” 1929, rok III, nr 2, s. 315.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ Na przykład o zamknięciu decyzją administracyjną przedszkola w Wilkomierzu w 1933 r. – „Sprawy Narodowościowe” 1933, rok IV, nr 4, s. 432.

³⁶ Zob. wywiad ministra oświaty dla pocytnych „Lietuvos Aidas” (z 10 marca 1934 r.), w którym zapewniał on, że mniejszości polskiej nie dzieje się żadna krzywda, przeciwnie, jej szkolnictwo jest wspierane. Minister wskazał na istnienie 15 samorządowych szkół utrakwistycznych oraz na to, że wynagrodzenie nauczyciela w jednej z polskich szkół prywatnych jest pokrywane ze środków publicznych – „Sprawy Narodowościowe” 1934, rok VIII, nr 1, s. 115.

polski bywa tylko na pierwszym roku językiem porozumiewawczym między uczniami i nauczycielem, przytem gdy tylko dziecko zaczyna choć trochę rozumieć po litewsku – nauka odbywa się już w tym języku. Szkół takich oczywiście polskimi nazwać niepodobna³⁷.

Lepiej niż szkolnictwa początkowego przedstawiała się sytuacja polskich prywatnych szkół średnich, w liczbie 3 gimnazjów: w Kownie, w Wilkomierzu i w Poniewieżu. „Kronika” komentowała to w 1929 r. następująco: „O ile polskie szkolnictwo średnie rozwija się na Litwie jeszcze względnie pomyślnie, nie napotykając zbyt wielu przeszkód, o tyle cały wysiłek czynników litewskich skierowany jest ku stłumieniu szkolnictwa powszechnego (...), bo szkolnictwo średnie obsługuje inteligencję, która jest odporniejsza na zakusy wynarodowienia, atak skierowany jest przeciwko szerokim masom³⁸. Nie oznaczało to jednak braku kłopotów polskich szkół średnich, a ponadto stwarzane im przez władze litewskie problemy od początku lat 30. XX w. stale się zwiększały, głównie dlatego, że również one zostały objęte wspomnianym „okólnikiem Szakenisa”. W notce *Groźba likwidacji polskiego szkolnictwa średniego w Litwie* „S.N.” donosiły, że „w czasie egzaminów wstępnych do gimnazjów polskich delegaci resortu oświaty domagali się, by kandydaci do szkół przedstawiali paszporty obojga rodziców potwierdzające ich polską narodowość. Na protesty dyrektorów szkół (nie powiadomionych wcześniej o takim zarządzeniu), litewscy delegaci w Kownie i Poniewieżu przyjęli zastrzeżenie dyrektorów do wiadomości, zastrzegając że sprawę rozstrzygnie Ministerstwo (...) W Wilkomierzu delegat wycofał się z egzaminu i nie podpisał protokołu (...) Ostatecznie do listopada 1937 r. ministerstwo się nie wypowiedziało, dzieci się uczą, ale sprawa jest nieuregulowana i nie wiadomo jaki będzie jej finał³⁹. Tym razem finał nie był jednak najgorszy. Cofnięcie uprawnień publicznych dla polskich gimnazjów okazało się czasowe, zwolniono „jedynie” wieloletniego dyrektora szkoły w Kownie (za niezgodę na usunięcie zakwestionowanych uczniów), pozostali dwaj dyrektorzy zostali zawiadomieni, że pełnią swe funkcje tylko tymczasowo⁴⁰. To względnie „pomyślne” zakończenie jednego z licznych konfliktów wokół funkcjonowania polskich szkół średnich na Litwie pokazuje jednak, w jak niestabilnych warunkach przyszło im działać.

³⁷ „Sprawy Narodowościowe” 1929, rok III, nr 5, s. 697.

³⁸ „Sprawy Narodowościowe” 1929, rok III, nr 2, s. 313.

³⁹ „Sprawy Narodowościowe” 1937, rok XI, nr 4–5, s. 498–499.

⁴⁰ „Sprawy Narodowościowe” 1938, rok XII, nr 1–2, s. 156.

Topos samoorganizowania litewskich Polaków

Topos ten występuje w „Kronice” niemal równie często jak informacje dotyczące szkolnictwa i zawiera przede wszystkim informacje o polskich organizacjach na Litwie.

Na czoło wysuwają się przy tym doniesienia o Polskim Towarzystwie Oświatowym „Pochodnia”, najważniejszej organizacji mniejszości polskiej, skupiającej cały wysiłek społeczeństwa polskiego na Litwie ku utrzymaniu swojego oblicza narodowego i kultury⁴¹. Wszystkie zjazdy Towarzystwa, a także podejmowane przez nie działania, były szczegółowo opisywane w „S.N.” W informacji o walnym zebraniu Towarzystwa w maju 1935 r. wskazano, że zrzesza ono 29 jednostek organizacyjnych, w tym własne oddziały (w 16 miejscowościach) oraz organizacje afiliowane⁴².

Szczegółowo odnotowywano również wydarzenia z życia innych ważnych organizacji mniejszości polskiej w Litwie. Szczególnie dużo uwagi poświęcano niektórym z nich: Związkowi Producentów Rolnych (PRODROL), Kowieńskiemu Towarzystwu Drobного Kredytu oraz Związkowi Polskiej Młodzieży Akademickiej.

Informacje o sukcesach polskich stowarzyszeń na Litwie pojawiały się na łamach „S.N.” dużo rzadziej niż doniesienia o ich problemach. Dbano jednak o ich obszernie przedstawianie. Wymierne sukcesy, mimo trudnych warunków funkcjonowania, notował m.in. ruch sportowy, który po licznych zmianach organizacyjnych przybrał scentralizowaną postać jako Polski Klub Sportowy „Sparta”, z oddziałami we wszystkich większych ośrodkach z dużym udziałem ludności polskiej. W 1930 r. do Klubu należało ponad 350 zawodników w kilku sekcjach (gimnastyki, piłki nożnej, koszykówki, lekkiej atletyki, kolarstwa i pływania), odnoszących – jak podkreślano w „Kronice” – liczne sukcesy na szczeblu państwa⁴³. Ze szczególną satysfakcją informowano w kolejnych numerach pisma o stałym

⁴¹ „Sprawy Narodowościowe” 1935, rok IX, nr 1–2, s. 101.

⁴² Były to: Towarzystwo Oświata w Poniewieżu, Towarzystwo Ochronki Polskiej w Poniewieżu, Towarzystwo Oświata w Wiłkomierzu, Towarzystwo Pomocy Niezamożnym Uczniom w Wiłkomierzu, Towarzystwo Oświata w Jezioranach, Towarzystwo Jutrzenka w Rosieniach, Związek Nauczycieli Szkół Polskich, Związek Polskiej Młodzieży Akademickiej Litwy, Zjednoczenie Studentów Polaków Uniwersytetu Witolda Wielkiego, Polski Klub Sportowy „Sparta” (z oddziałami w Kownie, Poniewieżu, Wiłkomierzu, Kiejdanach, Janowie, Czekiszkach i Birżach), Polskie Rzymsko-Katolickie Towarzystwo Dobroczynności i Towarzystwo Opieki Matki Boskiej – „Sprawy Narodowościowe” 1935, rok IX, nr 1–2, s. 101–102.

⁴³ „Sprawy Narodowościowe” 1930, rok IV, nr 1, s. 101–102.

wzroście liczby członków zrzeszonych w Kowieńskim Towarzystwie Drobego Kredytu: „Kryzys gospodarczy w ciągu dwóch ostatnich lat nie tylko podważył polskich spółdzielni kredytowych w Litwie, ale nawet nie zahamował rozwoju ich działalności (...) Na czoło wysuwa się Kowieńskie Polskie Towarzystwo Drobego Kredytu [które] zbudowało własny piętrowy dom przy jednej z głównych ulic miasta i od lutego 1932 r. transakcje odbywają się już w nowym lokalu”⁴⁴. Przy okazji informacji o zjeździe Zjednoczenia Polaków Rolników [dawny PRODROL] doniesiono z satysfakcją, że „z dawnej organizacji zawodowej wielkiej własności (...) utworzono organizację, która zamierza przyjąć z pomocą fachową wszystkim rolnikom polskim”⁴⁵. Odnotowano też sukcesy ruchu studenckiego; „Kronika” z końca 1935 r. donosiła: „Ilość Polaków w Przedstawicielstwie Studenckim [Uniwersytetu Witolda Wielkiego] wynosiła zazwyczaj 2–3, dopiero w roku ostatnim osiągnęła 4 na ogólną liczbę 36 członków”⁴⁶.

Naturalnie, doniesienia o polskich organizacjach na Litwie były najczęściej łączone z informacjami o przeszkodach stwarzanych im przez władze. Można było się m.in. dowiedzieć, że: „Naczelną zasadą w walce z polskimi organizacjami jest (...) swoboda zakładania organizacji w małych skupieniach ludności polskiej i zakaz w okolicach czysto polskich, przede wszystkim na pograniczu polsko-litewskim. Drugą zasadą jest tolerowanie central organizacyjnych w Kownie, a tępienie oddziałów na prowincji, przez stałe odmawianie zebrań (...) Inna metoda walki polega na tolerowaniu samych organizacji polskich przy jednoczesnym terroryzowaniu czynniejszych ludzi”⁴⁷. Tak duże możliwości blokowania organizowania się mniejszości narodowych zwiększyła jeszcze – w ocenie „S.N.” – nowa ustawa o stowarzyszeniach (z początku 1936 r.), w myśl której „założenie jakiegokolwiek stowarzyszenia uzależnione jest od zgody ministra spraw wewnętrznych (...) i nie precyzuje (ono) kiedy minister ma prawo odmówić zgody, co stanowi w rzeczywistości wprowadzenie systemu koncesyjnego (...) Już za czasów poprzedniej ustawy, bardziej liberalnej i nie przewidującej deklarowania swej narodowości przy wstępowaniu do organizacji, nakłaniano różnymi sposobami Polaków,

⁴⁴ „Sprawy Narodowościowe” 1933, rok VII, nr 2–3, s. 266.

⁴⁵ Z satysfakcją odnotowano również wzrost liczby zrzeszonych rolników polskich (1115 członków gospodarujących na 40 954 ha ziemi własnej i dzierżawionej) – „Sprawy Narodowościowe” 1938, rok XII, nr 1–2, s. 161.

⁴⁶ „Sprawy Narodowościowe” 1935, rok IX, nr 6, s. 671.

⁴⁷ S. Ostojczyk, *Zasady polityki litewskiej...*, s. 375–376.

posiadających w paszportach fałszywy zapis kwalifikujący ich jako Litwinów, do opuszczenia organizacji polskich. W obecnym systemie czynniki administracyjne będą posiadały daleko szersze możliwości ingerowania w tej dziedzinie⁴⁸. Te przewidywania, niestety, potwierdziły się. W następnym roku opublikowano raport, z którego wynika, że po prawie rocznym przewlekaniu rejestracji przez litewskie władze (chodziło o ponowną rejestrację „starych” towarzystw) ostatecznie poinformowano zarządy pięciu towarzystw o braku rejestracji. Wśród zlikwidowanych organizacji znalazł się m.in. wspomniany, prężnie działający i skupiający licznych członków, Polski Klub Sportowy „Sparta”. Ponowną rejestrację uzyskało 6 stowarzyszeń, czyli niewiele ponad połowa wcześniej istniejących⁴⁹.

Topos uporczywego trwania przy polskości

Najczęstszym elementem tego toposu były systematycznie zamieszczane w kolejnych numerach „Kroniki” informacje o karach nakładanych za nauczanie dzieci po polsku. Tego rodzaju środki administracyjne (kary finansowe, areszty, zesłania do odległych miejscowości) były przez litewskie władze stosowane przez cały okres międzywojenny na stosunkowo dużą skalę, a ich intensywność zwiększała się, zwłaszcza od końca lat 20. Jak wspominała H. Monwidówna: „Wzmogły się represje względem ludności polskiej (...) stosowane w głównej mierze za nauczanie prywatne (...) rzekomo »niebezpieczne dla ogólnego porządku i spokoju« (...) Podczas rewizyj w domach polskich zdarzały się wypadki prowokacji. W poszukiwaniu niedozwolonych podręczników szkolnych agenci litewscy podrzucali niedozwolone książki polskie, potem spisywali protokoły. Takie wypadki wydarzyły się w powiatach wilkomierskim, poniewieskim i olickim”⁵⁰.

Szczegółowe opisy sposobów wywierania presji na rodziców uczących dzieci po polsku były na łamach „S.N.” zamieszczane bardzo często. Warto przytoczyć wybrane przykłady informowania o stosowanych szykanach. W jednym z pierw-

⁴⁸ „Sprawy Narodowościowe” 1936, rok X, nr 1–2, s. 128–129.

⁴⁹ A ponadto: Związek Nauczycieli Polskich Szkół w Litwie, Związek Polskiej Młodzieży Akademickiej Litwy, Ogólny Polski Związek Zawodowy Ludzi Pracy w Litwie oraz Polski Klub Miłośników Kulturalnych Rozrywek w Kownie – „Sprawy Narodowościowe” 1937, rok XI, nr 6, s. 703–704.

⁵⁰ H. Monwidówna, *Szkolnictwo polskie w Litwie (część druga)*..., s. 675.

szych numerów „S.N.” donoszono, że rodziców w Kiejdanach (oraz w innych miejscowościach – Pacunele, Datnów) „wzywa się do policji, gdzie (...) w brutalny sposób uderzeniami pięścią i nahajką o stół, grożeniem biciem, sądem, więzieniem, żąda się wyjaśnienia, jak śmieli, będąc Litwinami, gdyż tak są zapisani w urzędowym dokumencie (...) podpisywać deklaracje, że są Polakami. Za takie przestępstwo grozi się najrozmaitszymi karami do rozstrzelania włącznie (...) Po tem wszystkim podsuwa się ludziom do podpisania protokołów, w którym stwierdzają, że podpisując deklarację nie wiedzieli, co podpisują albo zostali zmuszeni do tego”⁵¹. W jednym z numerów „S.N.” z 1935 r. zauważono: „Groźna fala represyj przypadła na październik i listopad, w których notujemy największą liczbę wypadków stosowania względem ludności polskiej wysokich kar administracyjnych, aresztów, zesłań. Za prywatne nauczanie ukarano m.in. nauczycieli: J. Michałowska (Boby, Pow. Kowieński), S. Imbras (Birże), Z. Koczan (Butumie, Pow. Kowieński), Jotkowska (Dubinki, Pow. Wiłkomirski), T. Kirkiłówna, A. Bukojemska (Wisztyniec). Kary dla rodziców nieposyłających dzieci do szkół litewskich (grzywna, areszt): S. Koterwa, W. Nowicki, A. Urniaż, J. Pacewicz, M. Bujwid”⁵². Z kolei w jednej z „Kronik” z 1937 r. informowano sumarycznie, że „za prywatne nauczanie dzieci po polsku skazano na kary rodziców i nauczycieli od X.1936 r. do III.1937 r. 13 osób i od IV. do V.1937 r. łącznie 44 osoby (...) z tego 4 na więzienie, 2 na zesłanie, na pozostałych natomiast nałożono grzywny w ogólnej wysokości około 4000 litów”⁵³.

Problematyka represji za nauczanie w języku polskim była częścią szerszego informowania o litewskiej brutalności wobec tamtejszych Polaków, co jeszcze bardziej eksponowało topos trwania przy polskości. Warto przywołać – też dla przykładu, bo informacje o takich zdarzeniach były częste – tylko kilka opisów antypolskich ekscesów. W 1929 r. „S.N.” informowały: „Mamy do zanotowania coraz częściej powtarzające się awantury lub złośliwe figle płacone ludności polskiej podczas zabaw, tańców lub przedstawień teatralnych. Przecinane są druty, gaszone światła, rzucane kamienie w okno lub cuchnące przedmioty na sale, itd. Zamalowywane są szyldy polskie. W urzędach i restauracjach zabrania się mówić po polsku”⁵⁴. To samo wydanie „Kroniki” opisało przebieg balu dobroczynnego

⁵¹ „Sprawy Narodowościowe” 1927, rok I, nr 2, s. 208.

⁵² „Sprawy Narodowościowe” 1935, rok IX, nr 5, s. 508.

⁵³ „Sprawy Narodowościowe” 1937, rok XI, nr 1–2, s. 335.

⁵⁴ „Sprawy Narodowościowe” 1929, rok III, nr 3–4, s. 521.

w Połudze: „W środku zabawy zgaszono światło i z okrzykiem »bijcie wyrodków polskich« zaczęto bić kliku znajdujących się na sali Polaków. Syna właściciela Połagi, Tyszkiewicza, nawet niebezpiecznie zraniono widelcem w oko (...) Gdy po pewnym czasie sprowadzono policję i chciano aresztować napastników, ci oświadczyli, że działają w imieniu prezydenta i wylegitymowali się odznakami tajnej policji”⁵⁵. W końcu 1937 r. „Kronika” informowała, że miało miejsce wybijanie szyb w lokalach „Pochodni” (w Kalwarii, Wilkomierzu), w Gimnazjum w Wilkomierzu oraz wrzucenie bomby łzawiącej na polskim przedstawieniu teatralnym w Rosieniach⁵⁶.

Podobne ekscesy zdarzały w „czasach spokojnych”, tzn. bez związku z jakimiś nadzwyczajnymi zdarzeniami w stosunkach polsko-litewskich. W momentach szczególnego zaognienia tych stosunków (np. w lutym 1934 r., pod wpływem informacji o retorsjach wobec mniejszości litewskiej na Wileńszczyźnie) w całym kraju dokonywały się antypolskie demonstracje, w trakcie których dochodziło do niszczenia mienia należącego do Polaków⁵⁷.

Uparte trwanie przy polskości przybierało szczególne formy na płaszczyźnie kościelnej, także niewolnej od dyskryminacji Polaków w związku z różnymi działaniami podejmowanymi przez litewskie duchowieństwo (będzie o nich mowa nieco dalej). Jak donosiła „Kronika”: „skutek tych zarządzeń zdaje się nie osiągać celu. Ludność polska zacina się, między duszpasterstwem i ludnością zaczyna się głucha i zacięta walka. Zdarzają się przypadki grzebania zmarłych bez księdza (...) zdarza się, że ludność polska odmawia wszelkich ofiar na kościół, w którym skasowano lub zredukowano im nabożeństwa polskie”⁵⁸.

Elementami toposu trwania przy polskości były też informacje o kierowanych do władz licznych protestach i memoriałach polskich organizacji na Litwie, m.in.

⁵⁵ *Ibidem*. W komentarzu dodano, że „prezydent Smetona, gdy nazajutrz dowiedział się o wydarzeniu był podobno oburzony i polecił śledztwo”.

⁵⁶ „Sprawy Narodowościowe” 1937, rok XI, nr 6, s. 704.

⁵⁷ Antypolskie zajścia w połowie lutego 1934 r. miały miejsce niemal w całej Litwie i były spowodowane informacjami o aresztowaniach wśród działaczy litewskich na Wileńszczyźnie. W Kownie po wiecu na uniwersytecie zdemolowano wszystkie okoliczne polskie instytucje (księgarnię „Stella”, redakcje „Dnia Kowieńskiego” i „Chaty Rodzinnej”, lokal Towarzystwa „Pochodnia”, lokal Zjednoczenia Studentów Polaków). W trakcie tych zdarzeń nikogo z demonstrantów nie aresztowano, policja wezwiała tylko do rozejścia się. „Sprawy Narodowościowe” 1934, rok VIII, nr 1, s. 114–115.

⁵⁸ „Sprawy Narodowościowe” 1929, rok III, nr 3–4, s. 523.

opublikowano memoriał Polskiego Towarzystwa Oświatowego „Pochodnia” (sygnowany przez jej prezesa Wiktora Budzyńskiego) z listopada 1927 r. do rządu litewskiego ukazujący niekorzystne dla Litwy porównanie stanu szkolnictwa obydwu mniejszości (w Polsce i na Litwie)⁵⁹. Informowano także o proteście polskiej frakcji Przedstawicielstwa Studentów Uniwersytetu Witolda Wielkiego przeciwko wspomnianym antypolskim zajściom w lutym 1934 r., organizowanym m.in. przez Związek Organizacji Studentów Litewskich⁶⁰.

Niekiedy odnotowywano szczególne zachowania godnościowe litewskich Polaków, wraz z represjami, jakie ich za nie spotykały. Na przykład w maju 1935 r. doniesiono o relegowaniu ze studiów na sześć miesięcy i zesłaniu do oddalonych powiatów dwóch studentów kowieńskiego Uniwersytetu (Dowgirda i Paszkiewicza), którzy „udali się do redakcji pisma, które ubliżyło karykaturą pamięci Marszałka Piłsudskiego (a kiedy) redaktor (...) zagroził wyrzuceniem ich (...) został spoliczkowany przez jednego ze studentów, którzy zostawili swoje wizytówki i wyszli z redakcji”⁶¹.

Topos antypolskości w Kościele katolickim na Litwie

Motyw antypolskości w litewskim Kościele katolickim pojawiał się wielokrotnie, przy czym zaangażowanie w tego rodzaju działania części kleru uznawano za przejaw szerszego antypolskiego porozumienia najważniejszych sił politycznych i społecznych w tym państwie⁶². Trzeci numer „S.N.” w 1929 r. przedstawiał to porozumienie i działania litewskiego kleru następująco: „W akcji antypolskiej prowadzonej z uporem przez kierownicze sfery litewskie nie ominięto i dziedziny tak głęboko sięgającej w podłoże duchowe mas, jak Kościół (...) Postarano się z początku wyeliminować księży Polaków, usuwając ich najczęściej do parafii

⁵⁹ „Sprawy Narodowościowe” 1927, rok I, nr 5–6, s. 642.

⁶⁰ „Sprawy Narodowościowe” 1934, rok VIII, nr 1, s. 111–113.

⁶¹ Obaj studenci zostali następnie aresztowani przez policję wezwaną przez spoliczkowanego, a „uniwersytet potraktował ich wrogo” – „Sprawy Narodowościowe” 1935, rok IX, nr 1–2, s. 105.

⁶² S. Ostojczyk stwierdzał m.in., że w walce z polsnością należy podkreślić całkowitą harmonię działania czynników policyjno-administracyjnych i opozycyjnego kleru chrześcijańskiego – „Sprawy Narodowościowe” 1935, rok IX, nr 3, s. 521.

niepolskich, ich zaś miejsca obsadzając przez najbardziej nacjonalistycznie osadzony element litewski. Cały szereg księży Polaków również zesłano lub wysłano poza granice państwa. Polityka biskupa Karewicza była pod tym względem najzupełniej konsekwentna (...) nieliczne grono księży Polaków (około 40) znalazło się w diecezji teleszowskiej lub w litewskich parafiach powiatów rosieńskiego, szawelskiego i poniewieskiego, to jest tam, gdzie nie mają okazji obsługiwanie ludności polskiej. W diecezji trockiej, gdzie liczba Polaków wynosi 30%, oraz w Kownie nie ma ani jednego księdza Polaka⁶³. Dalej wskazywano, że „eliminowanie Polaków z Kościoła zaczyna się już na etapie przyjmowania kandydatów do stanu duchownego. W seminarium duchownym nauka języka polskiego została usunięta zupełnie, w przyszłości więc księża Litwini nie będą znać języka swoich parafian (...) Kandydatom zaś narodowości polskiej robione są takie trudności i szykany w seminarjum, że studia te w Kownie są dla nich niemożliwymi i przenoszą się do Wilna⁶⁴”.

W ocenie stosunku litewskiego kleru do wiernych narodowości polskiej wskazywano m.in., że „wysiłki tych drugich do zrzeszania się na tle religijnym są blokowane. Przykładowo, statut Związku Polaków Katolików, uzgodniony z analogicznymi organizacjami gdzie indziej, aprobowany przez internuncjusza, już od dwóch lat nie może się doczekać zatwierdzenia⁶⁵. Jeszcze poważniejszą sprawą było eliminowanie języka polskiego z Kościoła pod presją niektórych księży i antypolsko nastawionych grup. W tym kontekście „Kronika” donosiła, że od 1924 r. rozpoczęła się akcja usuwania języka polskiego z dodatkowych nabożeństw, kazań i śpiewów kościelnych. Zaczyna się to zwykle od burd i napadów urządzanych na modlącą się ludność polską podczas nabożeństw polskich w kościołach przez bandy szaulisów, prowadzonych przez swych konfidentów, nauczycieli ludowych, nierzadko z poduszczenia samych księży Litwinów⁶⁶. Powtarzające się przez lata przykłady takich napaści, często z biciem do krwi i utraty przytomności zostały zamieszczone w kilku numerach „S.N.”⁶⁷ Informowano także, że „ludność polska,

⁶³ „Sprawy Narodowościowe” 1935, rok III, nr 5, s. 383.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 522.

⁶⁵ *Ibidem*.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 523.

⁶⁷ Donoszono o zajściach m.in. w Kownie (kościół: Świętej Trójcy, Karmelitów, Serca Jezusowego), Bobtach, Żejmiach, Wyszyńcu, Poneterach, Łabunowie, Piwoszunach, Wysokim Dworze, Wędziagole. Na przykład w dniu 27 kwietnia 1937 r. w kowieńskim kościele

broniąca się lub protestująca, karana jest administracyjnie zesłaniem lub aresztem. Tak w Żejmiach z powodu zajść z dn. 4 listopada 1928 r. 3 osoby z pośród ludności polskiej zesłane zostały do obozu koncentracyjnego w Worniach, 4 osoby, w tym kobiety, skazane na kilka tygodni aresztu”⁶⁸.

O tym, jak wyglądała posługa nacjonalistycznych księży litewskich, donosił jeden z numerów „S.N.” z 1931 r.: „Wyznaczeni do parafij polskich księża Litwini prowadzą tam przy każdej sposobności walkę z polskością, odmawiając używania języka polskiego przy udzielaniu sakramentów chrztu, spowiedzi, ślubów małżeńskich, ostatnich sakramentów, przy obrzędach pogrzebowych, podczas kolędy i przy katechizacji dzieci. Zdarzają się również wypadki odmowy nadawania imion świętych polskich czy słowiańskich, jak Stanisław, Czesław, a narzucania litewskich, nie posiadających świętych patronów, jak Olgierd, Witold, Aldona (...) Przy spowiedzi wielu księży na zwrócenie się do nich po polsku odpowiada po litewsku lub wręcz odmawia spowiadania (...) Pozatem konfesjonał bywa używany do propagandy przeciwko prenumerowaniu i czytaniu pism polskich, głosowaniu na polskie listy wyborcze, itp.”⁶⁹

Kierowane do władz kościelnych prośby o przywrócenie polskich nabożeństw z reguły pozostawały bez odpowiedzi, a jeżeli taka następowała, to była odmowna. Przykładu używanej argumentacji (i jednocześnie swoistego podsumowania sytuacji Polaków w Kościele katolickim na Litwie) dostarcza list otwarty polskich wiernych z parafii Piwoszuny do biskupa w Koszedarach z 1938 r.: „W okolicach polskich kościoły katolickie prawie bez wyjątku są fundowane przez Polaków, mimo tego obecnie, wobec szowinistycznego nastawienia kleru litewskiego, który do parafii mieszanych polsko-litewskich nie dopuszcza duszpasterzy narodowości polskiej, kościoły te są ośrodkami bezwzględnej walki przeciwko elementowi polskiemu”⁷⁰.

Świętej Trójcy ponownie pobito wiernych podczas nabożeństwa, a opuszczających świątynię obrzucono kamieniami. Arcybiskup kowieński zignorował skargę Polaków na to zdarzenie i zapowiedział skasowanie nabożeństwa polskiego w tym kościele – „Sprawy Narodowościowe” 1937, rok XI, nr 3, s. 334–335.

⁶⁸ „Sprawy Narodowościowe” 1929, rok III, nr 3, s. 523.

⁶⁹ „Sprawy Narodowościowe” 1931, rok V, nr 2–3, s. 315.

⁷⁰ „Sprawy Narodowościowe” 1938, rok XII, nr 3, s. 347.

Topos ograniczania prasy polskiej

W międzywojennej Litwie ukazywały się nieliczne periodyki w języku polskim, tym niemniej stanowiły one statystycznie zauważalną część tamtejszego rynku prasy. Przed grudniem 1926 r. był jeden polski dziennik (na 11 ogółem) i 3 tygodniki (na 36 ogółem)⁷¹. Najważniejszym tytułem był codzienny „Dzień Kowieński” (wychodzący od 1915 r.), w różnych okresach ukazywały się też m.in.: tygodnik „Chata Rodzinna”, „Poradnik dla rolników” (przekształcony następnie w „Przegląd rolniczy” – obydwie wydawane przez PRODROL) i miesięcznik Związku Nauczycieli Szkół Polskich dla młodzieży szkolnej pod wymownym tytułem „Wytrwaj”.

Podstawą do ingerowania w sprawy czasopism mniejszości narodowych były specyficzne uregulowania medialne, a właściwie ich brak przez pierwszych kilkanaście lat niepodległości Litwy. Na początku 1935 r. „Kronika” donosiła: „Litwa nie posiada dotychczas ustawy prasowej i sprawy prasowe, wobec permanentnego trwania stanu wojennego, regulowane są w drodze administracyjnych zarządzeń komendantów wojennych. Jakkolwiek przepisy te nie są zwrócone specjalnie przeciwko mniejszościom narodowym, to jednak silnie utrudniają ich pracę. Tak np. pisma polskie, nie bacząc na stosowaną w praktyce cenzurę prewencyjną, były ostatnio 3 razy karane. Redaktor tygodnika ludowego »Chata Rodzinna« został skazany na 300 litów grzywny za przedruk z warszawskiej »Gazety Polskiej« korespondencji (...) p.t. »Grób w Sugintach« oraz na 500 litów grzywny z zamianą na miesiąc więzienia za zamieszczenie w dodatku dla dzieci opowiadania »W szkole«, wyjaśniającego że narodowość nie jest zależna od miejsca urodzenia i zamieszkania. Redaktor zaś »Dnia Kowieńskiego« na 100 litów grzywny z zamianą na tydzień więzienia za tendencyjne – zdaniem komendanta – wybranie do przeglądu prasy ustępów z artykułu dziennika litewskiego »Rytas« o konieczności porozumienia z Polską»⁷². Niedługo potem ukazało się zarządzenie Komendanta Kowna grożące karami (w tym konfiskatą pism) „za używanie przekreślonych przez rozmaitych okupantów litewskich nazw miejscowości i ulic, a także przekreślanych litewskich nazwisk”⁷³. Rezultatem tego zarządzenia była niemożność używania

⁷¹ „Sprawy Narodowościowe” 1927, rok I, nr 1, s. 79.

⁷² „Sprawy Narodowościowe” 1934, rok VIII, nr 5–6, s. 660–661.

⁷³ *Ibidem*.

w prasie polskiej na Litwie wyrażen „Kowno”, „Wilno” zamiast których należało posługiwać się wyrażeniami „Kaunas”, „Vilnius” itd. Z tego powodu zawieszony (nie po raz pierwszy i ostatni) pod koniec stycznia 1935 r. „Dzień Kowieński”⁷⁴, został zmuszony do zmiany nazwy na „Dzień Polski”.

Pojawienie się ustawy prasowej (w drugiej połowie 1935 r.) było komentowane z niepokojem: „jeżeli będzie stosowana w całej rozciągłości, doprowadzi niewątpliwie do całkowitej likwidacji prasy polskiej. W myśl tej ustawy rząd może domagać się od pisma drukowania takich artykułów, które uważa za wskazane (...) Na razie naczelną zasadą w stosunku do pism polskich jest nadawanie charakteru krajowego przez żądanie od nich czegoś pośredniego między polskością i litewskością. Przeprowadzane jest to za pośrednictwem cenzury”⁷⁵. Wyrażane obawy zostały potwierdzone w jednym z kolejnych numerów „S.N.”: „pismom polskim przesyłane są gotowe artykuły sporządzane przez władze litewskie (...) i zobowiązane są one je umieszczać bez prawa zaznaczania, że jest to materiał nadesłany lub że z wyrażonymi w nich poglądami redakcja się nie solidaryzuje. Artykuły te, o ile pisane są z tendencją ukrytą, często dezorganizują czytelnika polskiego. Przeważnie jednak są one wypełnione tego rodzaju oszczerstwami pod adresem Państwa i Narodu Polskiego, że nie pozostawiają wątpliwości co do swojego pochodzenia”⁷⁶.

Praktyczne konsekwencje ustawy prasowej w odniesieniu do jedynej polskiej gazety codziennej na Litwie podsumowuje jedno z ostatnich wydań „Kroniki”: „w ciągu stycznia r. 1938 z 24 numerów »Dnia Polskiego« w 10 numerach zostały skonfiskowane całe artykuły lub części artykułów i notatek. W lutym z 23 numerów 14 uległo częściowej konfiskacie”⁷⁷.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 662. Komentarz na ten temat został uzupełniony informacją, że taki zabieg Litwini próbowali już zrobić w 1933 r., ale wtedy negatywną opinię wyrazili uczeni z Wydziału Humanistycznego kowieńskiego uniwersytetu.

⁷⁵ S. Ostojczyk, *Zasady polityki litewskiej...*, s. 384.

⁷⁶ Takie artykuły były najczęściej pisane przez aktywistów wyjątkowo antypolskiego Związku Wyzwolenia Wilna – „Sprawy Narodowościowe” 1936, rok X, nr 6, s. 687.

⁷⁷ „Sprawy Narodowościowe” 1938, rok XII, nr 1–2, s. 159.

Topos dyskryminacji zawodowej

Topos dyskryminacji zawodowej pojawiał się na łamach „S.N.” wyraźnie rzadziej niż omówione wcześniej, zaledwie kilka razy w ciągu kilkunastu lat. Przedstawiane w nim zarzuty o dyskryminację zawodową i pracowniczą polskiej mniejszości były jednak ważkie.

W międzywojennej Litwie Polacy zostali pozbawieni możliwości zatrudnienia w instytucjach publicznych. „Stosowano ostre represje mające uniemożliwić Polakom znalezienie pracy, lub zmuszenie pracowników do wyrzeczenia się polskości. O ile chodzi o urzędy (podobnie jak organizacje spółpaństwowe: banki, kooperatywy, samorządy) nie mogły w nich pracować Polacy lub »Litwini« kształcący swe dzieci w szkołach polskich”⁷⁸. Przykładem takich szykan było rozporządzenie ministra kolejnictwa z 1934 r., usuwające z zajmowanych stanowisk urzędników kolejowych (Jana Mikołajunasa i Władysława Szmidta) za nauczanie dzieci w języku polskim⁷⁹.

Restrykcje dotyczące zatrudnienia występowały także w innych dziedzinach wymagających dobrego wykształcenia: „z wolnych zawodów dla Polaków zupełnie uniedostępnione jest sądownictwo i adwokatura (...) Podobnie w krótkim czasie będzie ograniczony do minimum dostęp Polaków do medycyny. Już obecnie nie przyjmuje się Polaków na wydział medycyny uniwersytetu”⁸⁰.

Stopniowo ograniczenia pracownicze zaczęły obejmować również inne zawody: „ostro przedstawiają się wymagania co do narodowości stawiane robotnikom w fabrykach państwowych lub spółpaństwowych, np. »Maistas«. Zostały tam wywieszone ogłoszenia, że będą wydalani ci robotnicy, którzy biorą udział w polskich organizacjach lub w ogóle przyznają się do polskości”⁸¹. W reglamentowaniu możliwości podejmowania pracy nie pominięto także rzemiosła. W 1935 r. „S.N.” donosiły o przygotowywaniu ustawy o egzaminach dla rzemieślników, wymagających m.in. dobrej znajomości języka litewskiego: „zwłokę w wydaniu ustawy należy tłumaczyć tem, że Litwini na razie nie posiadają dostatecznej ilości własnych rzemieślników”⁸².

⁷⁸ S. Ostojczyk, *Zasady polityki litewskiej...*, s. 382.

⁷⁹ „Sprawy Narodowościowe” 1934, rok VIII, nr 1, s. 114.

⁸⁰ S. Ostojczyk, *Zasady polityki litewskiej...*, s. 382.

⁸¹ *Ibidem*, s. 383.

⁸² *Ibidem*.

Po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych w 1938 r.

W nocy z 10 na 11 marca 1938 r. został zastrzelony po litewskiej stronie granicy (koło Marcinkaniec) żołnierz Korpusu Ochrony Pogranicza Stanisław Serafin, uczestniczący w pościgu za osobnikiem nielegalnie tę granicę przekraczającym. To wydarzenie, w konsekwencji twardego stanowiska zajętego przez polski rząd⁸³, doprowadziło – po szeregu nie mniej dramatycznych zdarzeń – do nawiązania polsko-litewskich stosunków dyplomatycznych. W dniu 17 marca nastąpiło w Tallinie przekazanie przez polskiego ambasadora jego litewskiemu odpowiednikowi noty z żądaniem nawiązania stosunków w ciągu 48 godzin, a dwa dni później tą samą drogą przekazano zgodę rządu litewskiego. Te wydarzenia zostały obszernie przedstawione w „S.N.,” które ponadto poinformowały o masowych demonstracjach organizowanych w tym czasie w Polsce, w tym w Wilnie i w Warszawie (gdzie „200-tysięczny tłum po wiecu na Placu Piłsudskiego udał się do siedziby Marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego, wznosząc okrzyki na cześć Marszałka i przeciwko Litwie”⁸⁴).

Charakterystyczne, że redakcja „S.N.” nie uległa dość powszechnym w tym czasie w Polsce nastrojom oczekiwania na przełom w stosunkach z Litwą, w tym poprawę położenia mniejszości polskiej na Litwie. W tym samym numerze „Kronika” donosiła: „W pierwszych dniach po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych (...) wydawało się, że nastąpiło pewne zelżenie ucisku ludności polskiej przez władze litewskie”, podając przykłady: „surowego ukarania sprawcy wybijania szyb w polskiej księgarni »Stella« w Kownie i zatwierdzenie p. Franciszka Dobrowolskiego przez ministra oświaty na wakujące stanowisko dyrektora polskiego gimnazjum w Kownie”⁸⁵.

Jednocześnie odnotowano szereg mniej i bardziej poważnych incydentów antypolskich, jak: bójka Polaków z Litwinami w miejscowości Łopie (spowodowana napaścią tych ostatnich na polską procesję w niedzielę palmową, przy czym spośród osób uczestniczących w zająciu policja aresztowała tylko Polaków), odrzucenie prośby Towarzystwa „Pochodnia” o zorganizowanie w jednym z kowieńskich

⁸³ P. Łossowski, *Po tej i po tamtej stronie Niemna. Stosunki polsko-litewskie 1883–1939*, Warszawa 1985, s. 269 i n.

⁸⁴ *Nawiązanie stosunków dyplomatycznych – fakty i dokumenty*, „Sprawy Narodowościowe” 1938, rok XII, nr 3, s. 339.

⁸⁵ „Sprawy Narodowościowe” 1938, rok XII, nr 3, s. 345.

kościółów mszy w rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego (ostatecznie msza się odbyła, ale na zamówienie polskiej ambasady), a także ukaranie (pomiędzy 1 kwietnia i 15 lipca 1938 r.) „za prywatną naukę języka polskiego z górą ponad 100 osób, nakładając na nich grzywnę w wysokości ponad 4.000 litów”⁸⁶. Jeszcze poważniejsze znaczenie miało nieprzybycie delegatów ministerstwa oświaty na egzaminy maturalne w prywatnych gimnazjach polskich w Poniewieżu i Wilkomierzu (ministerstwo wysłało swojego reprezentanta tylko do gimnazjum w Kownie), ponieważ oznaczało to faktyczne cofnięcie obydwu szkołom uprawnień publicznych. Informacje o tych wypadkach redakcja „S.N.” skomentowała następująco: „W tych okolicznościach stało się jasne, że czynniki litewskie, po chwilowym zaprzestaniu akcji skierowanych przeciwko zorganizowanemu życiu polskiemu w Litwie, wznowiły dawny system szykan w stosunku do ludności polskiej”⁸⁷.

Informacje w trzecim numerze „S.N.” (z 1938 r.) były ostatnimi o litewskich Polakach, jakie pojawiły się w tym piśmie. Żaden z trzech kolejnych numerów „S.N.” nie zawierał wiadomości o Litwie, co oznaczało przerwę, jaka wcześniej w tym periodyku nigdy się nie przydarzyła. Można nawet doszukiwać się w tym pewnego znaczenia symbolicznego w kontekście nadchodzących kataklizmów II wojny światowej, które na polsko-litewskim pograniczu także znalazły swój tragiczny wyraz.

Podsumowanie

Z łamów „Spraw Narodowościowych” wyłania się obraz Polaków na Litwie jako mniejszości bardzo silnie dyskryminowanej we wszystkich aspektach jej wspólnotowego życia, wręcz terroryzowanej przez władze Litwy Kowieńskiej. Współcześnie przez wielu (w tym zapewne też przez niektórych badaczy) obraz ten może być uznawany za przejaw perspektywy „nacjonalistycznej”. Takie zakwalifikowanie wydaje się jednak mało usprawiedliwione i zasadniczo wynikające z definicyjnego rozmycia tego pojęcia we współczesnej debacie, w której jako „nacjonalistyczne” nader często określa się wszelkie przejawy pozytywnych odniesień do własnej wspólnoty, a samo pojęcie narodu jest traktowane podejrzliwie i chętnie zastę-

⁸⁶ *Ibidem.*

⁸⁷ *Ibidem*, s. 346.

powane przez „mniej emocjonalne” określenia. W opisywanej epoce było inaczej. Zwłaszcza w Europie, ale nie tylko, poczucie przynależności narodowej było uznawane za jeden z najbardziej naturalnych rodzajów więzi społecznej, a członkostwo we wspólnocie kulturowej było jednoznaczne z przyjmowaniem określonych obowiązków, wśród których na czoło wysuwało się okazywanie solidarności rodakom. Miało to niewiele wspólnego (a właściwie zgoła nic) z nacjonalizmem, słusznie ograniczonym tylko do takich działań w imieniu własnego narodu, które były jednocześnie wrogie wobec innych wspólnot i dla nich szkodliwe. W swym poszanowaniu narodowej więzi społeczeństwo polskie nie było wyjątkiem, nie była również wyjątkowa – na tle innych ówczesnych pism w Europie – narracja „Spraw Narodowościowych”. Można nawet bez większego ryzyka uznać, że zasadniczo charakteryzował je obiektywizm, czego dowodzi chociażby względnie rzetelne relacjonowanie problemów mniejszości narodowych we własnym państwie (w tym mniejszości litewskiej⁸⁸) oraz przedstawianie stanowisk drugiej strony sporu, często *in extenso*. Pod tym względem gdzie indziej – tak w Polsce jak i za granicą – przeważnie było znacznie gorzej. Należy zatem przyjąć, że to nie „nacjonalizm”, lecz solidarność narodowa i uznanie praw wynikających z przynależności do określonej grupy kulturowej były najważniejszymi przesłankami w omawianym periodyku.

Inną kwestią są potrzeby poznawcze dotyczące położenia mniejszości polskiej w międzywojennej Litwie, do których zaspokojenia lektura „Spraw Narodowościowych” przyczynia się w stopniu – bez przesady – nadzwyczajnym. Przedstawione

⁸⁸ „S.N.” regularnie informowały o represjach administracyjnych, jakie dotykały mniejszość litewską w Polsce (w tym o sankcjach wobec działaczy i zamykaniu szkół). Jednocześnie warto zauważyć, że zajmowały w tych sprawach stanowisko prorządowe, starając się tłumaczyć poczynania polskich władz różnicami w postawie obydwu mniejszości wobec państwa zamieszkania. Jako przykład może posłużyć komentarz w „Kronice” z 1938 r.: „Kwestie dotyczące położenia ludności polskiej w Litwie i sprawa ograniczenia przez władze polskie antypaństwowej działalności organizacji litewskich w Polsce leżą na dwóch zupełnie odrębnych i różnych płaszczyznach. Praca organizacji litewskich w Polsce była powiązana z akcją rewizjonistyczną Związku Wyzwolenia Wilna [organizacji działającej w Litwie Kowieńskiej – przyp. C.Ż.] i jako taka była akcją antypaństwową, podpadającą pod sankcje kodeksu karnego (...) Działalność organizacji polskich w Litwie, ograniczana bezustannie istniejącym w Litwie stanem wojennym, ustawami, ustawami specjalnymi i niezaskarżalnymi, lecz jednocześnie niezgodnymi z własnymi ustawami i zarządzeniami litewskiej administracji, nie wykracza poza ramy ustaw miejscowych i lojalności wobec państwa zamieszkania” – „Sprawy Narodowościowe” 1938, rok XII, nr 1–2, s. 161.

w tym piśmie zasady i cele litewskiej polityki wobec polskiej mniejszości, takie jak: uznawanie tamtejszych Polaków za spolonizowanych Litwinów i dążenie do ich relituanizacji, odrzucanie zasady wzajemności w traktowaniu mniejszości w obydwu państwach, ograniczanie praw językowych w przestrzeni publicznej (w tym zwłaszcza w szkolnictwie i Kościele) uważny obserwator ma prawo uznać za trwałe i konsekwentne w litewskiej polityce. Ma także prawo do uznawania analogii w podejściu władz litewskich do mniejszości polskiej w okresie międzywojennym i współcześnie wobec Polaków mieszkających na Wileńszczyźnie. Instrumenty realizacji tych celów, znacząco różne wówczas i obecnie, wydają się *signa temporis*.

Bibliografia

Czasopisma

„Sprawy Narodowościowe”, Instytut Badań Spraw Narodowościowych, Warszawa:
 Rok I: nr 1/1927, nr 2/1927, nr 3/1927, nr 4/1927, nr 5–6/1927,
 Rok II: nr 1/1928, nr 2/1928, nr 3–4/1928, nr 5/1928, nr 6/1928,
 Rok III: nr 1/1929, nr 2/1929, nr 3–4/1929, nr 5/1929, nr 6/1929,
 Rok IV: nr 1/1930, nr 2/1930, nr 3–4/1930, nr 5–6/1930,
 Rok V: nr 1/1931, nr 2–3/1931, nr 4–5/1931, nr 6/1931,
 Rok VI: nr 1/1932, nr 2–3/1932, nr 4–5/1932, nr 6/1932,
 Rok VII: nr 1/1933, nr 2–3/1933, nr 4/1933, nr 5/1933, nr 6/1933,
 Rok VIII: nr 1/1934, nr 2–3/1934, nr 4/1934, nr 5–6/1934,
 Rok IX: nr 1–2/1935, nr 3–4/1935, nr 5/1935, nr 6/1935,
 Rok X: nr 1–2/1936, nr 3/1936, nr 4–5/1936, nr 6/1936,
 Rok XI: nr 1–2/1937, nr 3/1937, nr 4–5/1937, nr 6/1937,
 Rok XII: nr 1–2/1938, nr 3/1938, nr 4–5/1938, nr 6/1938,
 Rok XIII: nr 1–2/1939.

Literatura przedmiotu

- Łossowski P., *Po tej i po tamtej stronie Niemna. Stosunki polsko-litewskie 1883–1939*, Warszawa 1985.
- Łotocki Ł., *Kryzys migracyjny w Europie w polskim dyskursie publicznym w latach 2015–2018*, Warszawa 2019.
- Monwidówna H., *Szkolnictwo polskie w Litwie (część pierwsza)*, „Sprawy Narodowościowe” 1033, rok VII, nr 5.
- Monwidówna H., *Szkolnictwo polskie w Litwie (część druga)*, „Sprawy Narodowościowe” 1933, rok VII, nr 6.
- Ostojczyk S., *Zasady polityki litewskiej w stosunku do mniejszości polskiej w Litwie*, „Sprawy Narodowościowe” 1935, rok IX, nr 5.

Źródła internetowe

- Instytut Badań Spraw Narodowościowych*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Instytut_Bada%C5%84_Spraw_Narodowo%C5%9Bciowych [dostęp: 24.03.2023 r.].

Rozdział III

STOSUNEK WŁADZ LITEWSKICH WOBEC MNIEJSZOŚCI POLSKIEJ NA KOWIEŃSZCZYŹNIE W OKRESIE II WOJNY ŚWIATOWEJ I W CZASACH WSPÓŁCZESNYCH

dr hab. Jarosław Wołkonowski, prof. UwB

Filia Uniwersytetu w Białymstoku w Wilnie
Uniwersytet w Białymstoku

POLACY Z LITWY KOWIEŃSKIEJ W PODZIEMIU POLSKIM W LATACH 1939–1945

Polacy na Litwie Kowieńskiej w okresie międzywojennym

Tereny etnicznej Litwy, gdzie przytłaczającą większość stanowili Litwini, zamieszkiwały i inne narodowości – Polacy, Żydzi, Białorusini, Rosjanie, Łotysze, Niemcy. Ludność polska na tych terenach miała znaczący swój udział już w okresie unii lubelskiej, to znaczy za czasów Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Upadek wspólnego państwa Polaków i Litwinów w 1795 r. był bolesną lekcją historii lekceważenia groźnych sąsiadów ze Wschodu i Zachodu. Powstania w XIX w. o odzyskanie utraconej niepodległości jeszcze utrzymywały wspólnotę Polaków i Litwinów, jednak w drugiej połowie XIX w. powstały w niej pierwsze tąpnięcia.

Niemcy i Rosja podjęły zdecydowane kroki mające na celu nastawienie młodych polityków litewskich na antypolskie tory. Od połowy XIX w. Niemcy rozpoczęli szkolenia Litwinów na Uniwersytecie w Królewcu i „propagowanie piśmiennictwa w języku litewskim, jako działalność antypolską, w myśl zasady dziel i rządź. Na tej samej zasadzie Rosjanie w tym czasie rozpoczęli udzielać stypendiów młodzieży litewskiej, studiującej w szkołach rosyjskich i rozbudzać tam nastroje antypolskie wśród młodzieży, co dało szczególnie antypolskie nastroje wśród kleru litewskiego. (...) Głównym animatorem akcji antypolskiej był carski gubernator Katkow”¹.

¹ B I, J. Dowgird, *Wspomnienia Polaków z Litwy Kowieńskiej 1939–1945*, Studium Polski Podziemnej w Londynie (dalej: SPP), s. 3.

Na skutek takich działań partie litewskie na przełomie XIX i XX w. widziały przyszłą Litwę jako narodowe demokratyczne państwo, szukając obszaru narodowego w dawnych granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego bez żadnych powiązań z Polską². Inne stanowisko mieli Polacy zamieszkujący w dawnych granicach Wielkiego Księstwa, które wyrażało się w hasle „byle z Polską”³. Element polski na tych obszarach w wielu regionach był wpływowy, a w niektórych dominujący⁴. Takie stanowiska obydwu grup narodowych wiodło do napięć i konfliktu w powstającym opartym na zasadzie narodowej państwie litewskim. Dnia 18 września 1917 r., za zgodą niemieckich władz okupacyjnych, Litwini w Wilnie powołali swoje przedstawicielstwo parlamentarne – Tarybę⁵, a 16 lutego 1918 r. podpisano akt niepodległości Litwy, w którym stwierdzono, że Litwa jako nowe państwo „ogłasza zerwanie wszelkich wcześniejszych więzów państwowych, które były z innymi narodami”.

Wśród polskich polityków na początku XX w. nie było zgody co do kształtu przyszłych granic Polski. Konkurowały tutaj dwie koncepcje – Narodowej Demokracji i federacyjna idea Józefa Piłsudskiego. Doktryna endecji zakładała model terytorialny państwa narodowego ograniczonego obszarem, w którym Polacy stanowiliby zdecydowaną większość, zaś mniejszości nie mogły liczyć ponad 1/3 ogółu⁶.

Rosja bolszewicka dążyła do ekspansji rewolucji na zachód i włączenia „utraconych” obszarów carskiej Rosji, jako republik sowieckich. Doskonale rozumiał to Piłsudski, dlatego uważał, że państwo narodowe liczące około 30 mln obywateli znajdujące się między Niemcami i Rosją nie będzie mogło utrzymać swej niepodległości samodzielnie. Według Marszałka na tym obszarze będzie mógł

² M. Römer, *Dzienniki, t. 3, 1916–1919*, Warszawa 2018, s. 269.

³ *Ibidem*, s. 275.

⁴ W. Wakar, *Rozwój terytorialny narodowości polskiej, Cz. 3, Statystyka narodowościowa kresów wschodnich*, Kielce 1917, s. 18–19.

⁵ G. Łukomski, B. Polak, *W obronie Wilna, Grodna i Mińska. Front Litewsko-Białoruski wojny polsko-bolszewickiej 1918–1920*, Koszalin–Warszawa 1994, s. 113. W podobny sposób 24 lutego 1918 r. niepodległość proklamowała Estonia, a 25 marca 1918 r. powstała Białoruska Republika Ludowa. Nieco wcześniej, bo 6 grudnia 1917 r., niepodległość ogłosiła Finlandia, a 22 stycznia 1918 r. została proklamowana Ukraińska Republika Ludowa. W dniu 11 listopada 1918 r. niepodległość ogłosiła Polska, a 18 listopada 1918 r. Łotwa.

⁶ J. Łojek, *Idea federacyjna Józefa Piłsudskiego*, „Libertas. Kwartalnik społeczno-polityczny” 1986, nr 6, s. 59.

utrzymać się tylko związek ściśle współpracujących ze sobą państw liczących razem 80–100 mln osób⁷. Związek taki, mający wspólną politykę zagraniczną i obronę przed bolszewicką Rosją (Marszałek nie precyzował w szczegółach modelu tego związku), miały utworzyć Polska, Litwa, Białoruś, Ukraina oraz Łotwa⁸.

Piłsudski w latach 1919–1920 podjął działania w celu realizacji tejsze idei. Dnia 19 kwietnia 1919 r. oddziały polskie wyzwoliły Wilno od bolszewików, podjęto rozmowy polsko-litewskie. Marszałek osobiście odczytał „Odezwę do mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego”, akcentując, że to mieszkańcy określą swoją przyszłość⁹. Latem 1919 r. zorganizowano obchody 350. rocznicy unii lubelskiej, nawiązując tym do przyszłej federacji. Jednak Litwinów to nie przekonywało, powstał konflikt interesów i linia demarkacyjna, zaś jesienią 1919 r. doszło do walk na Suwalszczyźnie oraz brzemiennej w skutkach tzw. „impresy sierpniowej”¹⁰.

Dnia 8 sierpnia 1919 r. wojska polskie wyzwoliły Mińsk. W odezwie „Do miejscowej ludności” stwierdzono, że wojsko polskie wyzwoliło te obszary od bolszewików. Piłsudski mówił do Białorusinów, że wojska polskie przyszły z hasłem swobody¹¹. Rozmowy polsko-białoruskie na temat federacji były trudne, zaś działacze białoruscy lekceważyli fakt, że miejscowi komuniści proklamowali na początku 1919 r. Białoruską Socjalistyczną Republikę Radziecką, a pod koniec lutego 1919 r. Litewsko-Białoruską Socjalistyczną Republikę Radziecką. Lokalni bolszewicy mieli wpływ na Łotwie, co wykorzystała Rosja bolszewicka, okupując jesienią 1919 r. Łatgalię. W styczniu 1920 r. wojska polskie wspólnie z oddziałami łotewskimi wyparły wojska bolszewickie z Dyneburga, co negatywnie przyjęto na Litwie, gdyż pozbawiono ją granicy z Rosją¹². W styczniu 1920 r. Piłsudski, zwracając się do Łotyszy, podkreślił, że wojska polskie walczyły „za naszą i waszą wolność”¹³. Poprzez dobrą współpracę łotewsko-polską i negocjacje dotyczące federacji (Łotwa była ostrożna w tej kwestii) Marszałek widział możliwość

⁷ *Ibidem*, s. 49.

⁸ G. Łukomski, B. Polak, *W obronie Wilna...*, s. 18.

⁹ Archiwum Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku (dalej: AJP), 709/1/11, Odezwa do mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, Wilno 22 kwietnia 1919 r., s. 8–10.

¹⁰ P. Łossowski, *Konflikt polsko-litewski 1918–1920*, Warszawa 1996, s. 81.

¹¹ J. Piłsudski, *Mysli, mowy i rozkazy*, wybrał i wstępem opatrzył B. Urbankowski, Warszawa 1989, s. 87–88.

¹² P. Łossowski, *Konflikt polsko-litewski...*, s. 92.

¹³ W. Jędrzejewicz, *Józef Piłsudski 1867–1935*, Londyn 1982, s. 77.

wywarcia wpływu z dwóch stron na Litwę, która odrzucała udział w związku państw z Polską¹⁴.

Wiosną 1920 r. rozpoczęto działania na kierunku ukraińskim – obszar ten okupowała Rosja bolszewicka. Dnia 21 kwietnia 1920 r. podpisano polsko-ukraińską umowę, przyznającą Ukrainie samodzielny byt państwowy z rządem Ukraińskiej Republiki Ludowej na czele z Semenem Petlurą, zaś 25 kwietnia wojska polskie pod dowództwem Piłsudskiego i ukraińskie pod dowództwem Petlury rozpoczęły natarcie. Po zajęciu Żytomierza i Korostenia Piłsudski wydał odezwę do mieszkańców Ukrainy, w której stwierdził, że wojska polskie pomogą usunąć obcych najeźdźców i zapewnić, żeby prawy rząd ukraiński objął władzę na tych ziemiach¹⁵. Zdobycie Kijowa w dniu 8 maja 1920 r. miało być końcowym etapem tworzenia Ukrainy i związku państw jako formy odgródzenia się od Rosji¹⁶.

Odmienne wyglądała sytuacja na polsko-litewskiej linii demarkacyjnej, gdzie dochodziło do starć polsko-litewskich, które prowizorycznie gaszono¹⁷. Jednak walki te stanowiły doskonały pretekst do rozpoczęcia akcji nienawiści, tak samo zresztą jak zajęcie Wilna przez Piłsudskiego, a następnie i Żeligowskiego¹⁸.

Bardzo ważnym zagadnieniem jest liczba i rozmieszczenie ludności polskiej na Litwie, która w okresie międzywojennym nazywana jest Litwą Kowieńską z racji tego, że w jej stolicą było wówczas Kowno. W 1923 r. został przeprowadzony powszechny spis ludności, jedyny w okresie międzywojennym, który zawierał dokładne dane na temat liczby ludności, narodowości oraz geograficznego jej zamieszkania. Spisy ludności z okresu II wojny światowej są mało wiarygodne z powodu niemieckiej okupacji i możliwości wywierania presji na ludność cywilną.

¹⁴ M. Drozdowski, *Litwa w polityce Józefa Piłsudskiego jako Naczelnika Państwa, Naczelnego Wodza i męża stanu RP*, „Niepodległość i Pamięć” 1995, nr 2, s. 104.

¹⁵ AJP, 709/1/11, Odezwa J. Piłsudskiego do Ukraińców, 26 kwietnia 1920 r.

¹⁶ K. Grygajtis, *Polskie idee federacyjne i ich realizacja w XIX i XX w.*, Częstochowa 2001, s. 139.

¹⁷ P. Łossowski, *Konflikt polsko-litewski...*, s. 96–99.

¹⁸ J. Dowgird, *Wspomnienia Polaków...*, s. 4.

Tabela 1. Skład narodowościowy Litwy według spisu ludności 1923 r.

	Litwini	Żydzi	Polacy	Rosjanie	Niemcy	Łotysze	Białorusini	Inni	Obcokrajowcy	Ogółem
Osoby	1 701 863	153 743	65 599	50 460	29 231	14 883	4 421	1 592	7 179	2 028 971
%	83,9%	7,6%	3,2%	2,5%	1,4%	0,7%	0,2%	0,1%	0,4%	100%

Źródło: *Lietuvos gyventojai pirmojo 1923 m. rugsėjo 17 d. visuotinio surašymo duomenys*, Kaunas 1925, s. XXXVI.

Tabela 2. Skład narodowościowy Litwy według miejsca zamieszkania według spisu ludności 1923 r.

Narodowość	Miasta		Miasteczka		Wieś		Ogółem	
	Liczba mieszkańców	%	Liczba mieszkańców	%	Liczba mieszkańców	%	Liczba mieszkańców	%
Litwini	1 701 863	83,9	1 111 374	66,4	1 417 686	91,0	1 701 863	83,9
Żydzi	153 743	7,6	48 087	28,7	8 038	0,5	153 743	7,6
Polacy	65 599	3,2	2 596	1,6	54 120	3,5	65 599	3,2
Rosjanie	50 460	2,5	1 623	1,0	41 379	2,6	50 460	2,5
Niemcy	29 231	1,4	2 104	1,1	16 995	1,1	29 231	1,4
Łotysze	14 883	0,7	732	0,5	12 557	0,8	14 883	0,7
Białorusini	4 421	0,2	184	0,1	3 807	0,2	4 421	0,2
Inni	1 592	0,1	351	0,2	919	0,1	1 592	0,1
Cudzoziemcy	7 179	0,4	598	0,4	2 887	0,2	7 179	0,4
Ogółem	2 028 971	100,0	1 676 649	100,0	1 558 388	100,0	2 028 971	100,0
%	14,9	-	8,3	-	76,8	-	100,0	-

Źródło: *Lietuvos gyventojai pirmojo 1923 m. rugsėjo 17 d. visuotinio surašymo duomenys*, Kaunas 1925, s. XXXVII.

Podział terytorialny Litwy Kowieńskiej w tym spisie był następujący: terytorium państwa podzielono na 20 okręgów i wydzielono 4 miasta – Kowno (jako stolicę), Poniewież, Szawle, Wiłkomierz. Ludność polska zamieszkiwała na całym terytorium państwa litewskiego, jednak głównymi ośrodkami było kilka okręgów i miast, gdzie miała znaczący udział. Były to: okręg Troki (9712 osób, co stanowiło 12,35% ogółu ludności tej jednostki), okręg Kowno (10 972 Polaków – 10,20%), okręg Kiejdany (6390 Polaków – 7,42%), okręg Wiłkomierz (8392 Polaków – 7,26%), okręg Sejny (1689 Polaków – 4,42%); z miast były to przede wszystkim Wiłkomierz (7,55%), Poniewież (5,08%) i Kowno (4,54%).

Rosja bolszewicka we wrześniu 1919 r. wystąpiła do państw bałtyckich z propozycją zawarcia pokoju¹⁹. Prowadziła ona na tym terenie przebiegłą politykę, mającą na celu podbój tych państw i włączenie ich jako republiki sowieckie, wykorzystując do tego wszelkie środki. W latach 1918–1920 bolszewicka Rosja dokonała przewrotu na Białorusi i Ukrainie, okupując je i włączając do swego imperium. Z pozostałymi państwami tego regionu podpisała traktaty pokojowe, nie rezygnując jednak z ekspansywnej polityki. Bolszewicka Rosja w latach 1920–1921 podpisała pięć pokojowych traktatów, ale tylko traktat z Litwą zawierał tajne ustalenia, dotyczące „neutralności” Litwy w wojnie bolszewicko-polskiej. Rosja wykorzystwała tajne ustalenia pokojowe oraz wrogość Litwy wobec Polski w swoich planach ekspansji bolszewizmu, a po klęsce wojsk polskich miała dokonać zamachu stanu na Litwie. Mimo głoszonej „neutralności” Litwa w tym konflikcie stanęła po stronie Rosji i spowodowała dodatkowe utrudnienia dla wojsk polskich w bitwie warszawskiej. Był to ogromny błąd litewskich elit politycznych, który mógł spowodować utratę niepodległości Polski i Litwy. Takie działania Litwy spowodowały wzrost antypolskich nastrojów w społeczeństwie litewskim²⁰.

W dniu 18 marca 1921 r. między Polską a Rosją i Ukrainą został podpisany traktat pokojowy. W pierwszej części traktatu opisano przebieg granicy między Polską a Rosją bolszewicką oraz Ukrainą i Białorusią, co wywołało duże napięcia w obozie politycznym Polski. Członek polskiej delegacji na rokowania Polski i Rosji bolszewickiej w Rydze Stanisław Grabski przez dziesięciolecia tłumaczył się z rezygnacji z terenów wschodnich włącznie z Mińskiem, na których mieszkało

¹⁹ P. Łossowski, *Konflikt polsko-litewski...*, s. 102.

²⁰ J. Wołkonowski, „Neutralność” Litwy podczas Bitwy Warszawskiej, „Przegląd Wschodnio-europejski” 2021, nr 2, s. 65–76.

ponad milion Polaków. Granica ta oznaczała klęskę idei federacyjnej Piłsudskiego. Kazimierz Okulicz, jeden z uczestników wileńskich spotkań z Piłsudskim, tak ujął to: „O traktacie ryskim wyraził się Marszałek w sposób trudny do powtórzenia”²¹.

Uwzględniając powyższe, należy odnotować, że relacje polsko-litewskie na Litwie Kowieńskiej były obciążone bardzo skomplikowaną sytuacją polityczno-histeryczną. Ogromną rolę w tym miały Niemcy i Rosja, które podgrzewały na wszelkie możliwe sposoby konflikt litewsko-polski. Istniejąca kiedyś wspólnota między Litwinami i Polakami doznała bardzo silnego tąpnięcia, czego wymownym przykładem jest tragiczny los Polaka z Litwy Kowieńskiej, sygnatariusza aktu niepodległości Litwy z dnia 16 lutego 1918 r., Stanisława Narutowicza. Przejawem takiej nienawiści mogą być też wypadki mordów dokonanych na polskich rodzinach Zygmunta Doweyki i Janusza Klonowskiego oraz Henryka Sakiella w gminie Szawkiany na Żmudzi²².

Mimo takich ogromnych trudności i złych relacji Polacy na Litwie Kowieńskiej potrafili zachować polskojęzyczne szkolnictwo. Należy jednak odnotować, że zarówno liczba szkół, jak i uczniów, kurczyła się, o czym świadczą poniższe dane dotyczące liczby szkół i liczby uczniów w tych szkołach:

- w 1925 r. było 25 szkół z polskim językiem nauczania, gdzie uczyło się 600 uczniów;
- w 1926 r. było 75 szkół z polskim językiem nauczania, gdzie uczyło się 4089 uczniów;
- w 1927 r. było już 20 szkół z polskim językiem nauczania, gdzie uczyło się 554 uczniów;
- w 1938 r. pozostało 10 szkół z polskim językiem nauczania, gdzie uczyło się 222 uczniów;
- w czerwcu 1940 r. zamknięto ostatnie 8 szkół początkowych i 2 gimnazja z polskim językiem nauczania²³.

Wzrost liczby szkół z polskim językiem nauczania na Litwie Kowieńskiej w 1926 r. (z 25 do 75) spowodowany był wygraną socjaldemokratów w wyborach parlamentarnych, natomiast spadek liczby szkół (z 75 do 20) i uczniów (z 4089

²¹ K. Okulicz, *Józef Piłsudski 1867–1935*, „Libertas. Kwartalnik społeczno-polityczny” 1985, nr 4, s. 55.

²² J. Dowgird, *Wspomnienia Polaków...*, s. 5.

²³ Szerzej na temat problemów szkolnictwa polskiego na Litwie Kowieńskiej zob. J. Dowgird, *Wspomnienia Polaków...*, s. 6–8.

do 554 za jeden rok!) w 1927 r. spowodowany był zamachem stanu i wprowadzeniem reżimu autorytarnego Antanasa Smetony, jaki miał miejsce na Litwie w grudniu 1926 r.

Pomimo takich niesprzyjających warunków Polacy na Litwie Kowieńskiej potrafili założyć i rozwinąć harcerstwo, które zarówno w okresie międzywojennym, jak i w latach II wojny światowej, odegrało bardzo ważną rolę. Miało ono duży udział w konsolidowaniu wspólnoty Polaków w państwie litewskim, a później – w latach okupacji niemieckiej – w powołaniu polskiego podziemia na Litwie Kowieńskiej²⁴.

W marcu 1938 r. Litwa nawiązała stosunki dyplomatyczne z Polską, co jednak nastąpiło wskutek polskiego ultimatum z powodu tragicznego w skutkach incydentu na litewsko-polskiej granicy. Litwa ugięła się pod żądaniem strony polskiej, która w swym ultimatum domagała się nawiązania stosunków dyplomatycznych. Społeczeństwo litewskie w pewnej części zaakceptowało te posunięcia gdyż doszło do pewnych pozytywnych kroków między Litwą Kowieńską i Polską, chociażby nawiązano współpracę wojskową, odblokowano granice, uruchomiono nawet połączenia lotnicze na trasie Warszawa – Wilno – Kowno. Doszło do nawiązania współpracy na wielu płaszczyznach. W konsekwencji uległa pewnej poprawie sytuacja Polaków na Litwie Kowieńskiej. Momentem symbolicznym było otwarcie w sierpniu 1939 r. konsulatu litewskiego w Wilnie.

Polacy z Litwy Kowieńskiej w pierwszych latach II wojny światowej

Dnia 1 września 1939 r. III Rzesza niemiecka napadła na Polskę od zachodu, południa i północy, zaś 17 września 1939 r. Związek Sowiecki uderzył na Polskę od wschodu. Takie działania oznaczały IV rozbiór Polski i wynikały z tajnego protokołu Ribbentrop-Mołotow. W tajnym protokole wymienione było tylko jedyne miasto – Wilno. W pierwszym punkcie odnotowano, że „obie strony uznają interesy Litwy na obszarze Wilna”. Do dzisiaj nie ma jednoznacznej

²⁴ Więcej na temat rozwoju i osiągnięć harcerstwa polskiego na Litwie Kowieńskiej w drugiej połowie lat 30. zob. J. Dowgird, *Wspomnienia Polaków...*, s. 9–10, 16–21.

odpowiedzi, dlaczego Hitler i Stalin, dzieląc Polskę pomiędzy sobą, postanowili przekazać Wilno Litwie.

Po wybuchu wojny w 1939 r. wielu Polaków z Litwy Kowieńskiej zgłosiło się na ochotnika do wojska polskiego, ale płk Leon Żółtek-Mitkiewicz – *attaché* wojskowy w poselstwie polskim polecił im zostać, gdyż na Litwie będą bardziej potrzebni²⁵. Wojsko polskie stawiało opór obydwu agresorom, jednak pod przeważającą siłą wojsk niemieckich i sowieckich zmuszone zostało do wycofania się na Litwę i do Rumunii. W drugiej połowie września na Litwie Kowieńskiej pojawili się pierwsi uchodźcy z Polski – cywilni i wojskowi, wobec których władze i społeczeństwo litewskie ustosunkowało się „w przeważającej większości bardzo sympatycznie i przyjaźnie”. Żołnierze i oficerowie polscy, którzy trafili na Litwę, zostali rozlokowani w czterech obozach internowania w: Wiłkomierzu, Kownie (V Fort kowieńskiej twierdzy), Kalwarii i Wołkowyskach. Ogromną pomoc dla uchodźców, „szczególnie wojskowym w ucieczce z obozów internowania na Litwie, a następnie przedostania się na Zachód Europy”, okazali Polacy z Litwy Kowieńskiej. W Kownie powstał Komitet Polski przy Litewskim Czerwonym Krzyżu, który podjął się organizacji zarządzania pomocą i darami dla uchodźców z Polski. Do najaktywniejszych w Komitecie należeli: Joanna Mackiewiczowa, Hipolit Mickiewicz, Helena Korewo, Lucjan Raubo, Edmund Joczyn, Michalina i Janina Januskiewiczówny, rodzina Czepowiczów. W Kownie i okolicach uruchomiono punkty pierwszej pomocy dla uchodźców, w którą zaangażowały się ogromne rzesze Polaków z Litwy Kowieńskiej²⁶.

Sytuacja uległa jednak stanowczemu pogorszeniu, gdy w dniu 10 października 1939 r. Litwa podpisała umowę „O umocnieniu więzi przyjaźni między Litwą i ZSRR”, na mocy której otrzymała miasto Wilno i okoliczne tereny oraz, jako dodatek, garnizony wojsk sowieckich. Działania takie wynikały z 1. punktu tajnego protokołu Ribbentrop-Mołotow. Dnia 13 października 1939 r. Poselstwo RP w Kownie złożyło protest, w którym stwierdzono, że „Litwa przyjęła od ZSRR terytorium, które do niego nie należało. Akt ten jest nowym pogwałceniem praw Narodu i Państwa Polskiego. Jest on również zaskoczeniem i sprzeczny z poprzednimi oświadczeniami Państwa Litewskiego, składanymi przed i po agresji Niemiec i ZSRR wobec Polski. W imieniu mojego państwa składam kategorię protest

²⁵ J. Dowgird, *Wspomnienia Polaków...*, s. 10.

²⁶ *Ibidem*, s. 9–11.

wobec tego aktu, sprzecznego z prawem międzynarodowym i moralnością ludzką”, po czym opuściło stolicę Litwy – Kowno. Minister Spraw Zagranicznych Litwy Juozas Urbšys odpowiedział posłowi Franciszkowi Charwatowi, że „Zgodnie z umową pokojową, podpisaną 12 lipca 1920 r. między Litwą i Rosją miasto Wilno i ziemia wileńska są nieodłączną częścią Litwy. Polska siłą okupowała to terytorium w październiku 1920 r., nie mając na to żadnego prawa. (...) Rząd litewski uważa między innymi, że akt przemocy, którego dokonała Polska w październiku 1920 r., jak również ultimatum z dnia 17 marca 1938 r., pozbawia ją prawa moralnego zgłaszać zastrzeżenia odnośnie układu między Litwą i ZSRR w sprawie przekazania Wilna”²⁷.

Dnia 25 października 1939 r. władze Litwy, pod niemiecko-sowieckim naciskiem, wydały zarządzenie, które przewidywało kary administracyjne do 5000 litów i 3 miesiące więzienia za pomoc udzieloną uchodźcom z Polski okazaną przez obywateli litewskich. Pomimo tych gróźb w każdej miejscowości, gdzie były obozy dla internowanych, powstały lokalne komitety pomocy uchodźcom. Jako przykład można wymienić taki komitet w Wiłkomierzu, którym kierowały Henryka Łukowska i Wanda Dowgird²⁸.

Podokręg „E” Litwa Kowieńska w strukturze Wileńskiego Okręgu ZWZ-AK

W grudniu 1939 r. powstał Okręg Wileński Związku Walki Zbrojnej (dalej: ZWZ), obejmujący swym zasięgiem województwo wileńskie. W ramach tego okręgu w sierpniu 1940 r. utworzony został Podokręg ZWZ w Kownie, który posiadał swój sztab i stan organizacyjny²⁹. Było kilka przyczyn powołania ZWZ na terenie Litwy Kowieńskiej – Polacy zamieszkali na Litwie i wychowani w harcerstwie, w polskich domach i szkołach „żądali od władz Polski Podziemnej opieki oraz pomocy w zorganizowaniu swych sił do walki z okupantem Polski”³⁰. Z kolei, jak podaje w swym raporcie komendant Podokręgu Kowno por. rez.

²⁷ Litewskie Państwowe Centralne Archiwum (dalej: LPCA), F 383, Ap. 7, B. 2240, s. 59 i 68.

²⁸ J. Dowgird, *Wspomnienia Polaków...*, s. 12–14.

²⁹ *Armia Krajowa w dokumentach, t. I, Studium Polski Podziemnej*, Londyn 1970, s. 459.

³⁰ J. Kozakiewicz, *Biała plama. Litwa Kowieńska – Inspektorat „E”*, „Kurier Wileński” z 15 czerwca 1993 r., s. 6.

Zbigniew Jentys, społeczeństwo polskie na Litwie, mając dyrektywy od Wileńskiego ZWZ, rozpoczęło akcję łagodzącą litewsko-polskie zadrażnienia. Miała ona na celu wskazanie konieczności przyszłego porozumienia Litwy z Polską. Część społeczeństwa litewskiego pozytywnie odniosła się do tej akcji. Z braku przesyłanych z Centrali z Warszawy funduszy kmdt por. rez. Zbigniew Jentys sam podjął się zbiórki środków spośród Polaków na Litwie, która „zaczęła dawać wcale niezłe rezultaty i obejmowała coraz szersze, we wszystkich warstwach, kręgi”³¹. Wiosną 1941 r. Komenda Obwodu (Podokręgu) ZWZ w Kownie, obejmującego teren całej Litwy sprzed 1939 r., składała się z: por. rez. Zbigniewa Jentysa – komendanta; dr Stanisława Maya – I zastępcy komendanta; Wincen-tego Chrząszczewskiego – II zastępcy komendanta; Tadeusza Kognowickiego „Złoty” – odpowiedzialnego za propagandę i pomocnika I zastępcy; Ryszarda Manteuffela – pomocnika II zastępcy; Stanisława Mikulicza (następnie Eryka Budzyńskiego „Brankardt”) – szefa łączności zewnętrznej; Józefa Majewskiego „Literat” – kwatermistrza; Zygmunta Ugiańskiego „Redaktor” (aresztowanego jesienią 1940 r.) – szefa oddziału propagandy i prasy; por. Kazimierza Wędzicha „Grzegorz”, „Jakub” – komendanta wojskowego miasta Kowna. Organizacyjnie Podokręg Kowieński ZWZ został podzielony na trzy obwody, których dowódcami byli: komendant obwodu Kiejdany – Franciszek Madoński „Pochmurny”; komendant obwodu Kowno – Mieczysław Turkiewicz, aresztowany w styczniu 1941 r.; komendant obwodu Szawle – Michał Magurski „Michał”. Wiosną 1940 r. Kowieński ZWZ liczył 400 ludzi³². Generał Rowecki zaakceptował utworzenie Podokręgu Kowno i w piśmie do Komendanta Wileńskiego Okręgu ZWZ podkreślił, że: „Winien on jednak być powiązany dość luźno, by nie komplikować Wam własnej Waszej pracy na Wileńszczyźnie. Nie wolno Wam na Kowieńszczyźnie przejawiać tendencji zaborczych w stosunku do Litwinów, przeciwnie – kierować propagandą w sensie przyszłej koniecznej współpracy polsko-litewskiej. (...) Wzmacniać ciągle i jednoczyć świadomość elementu polskiego”³³.

Dnia 14 czerwca 1940 r. Związek Sowiecki wręczył Litwie ultimatum, które rząd Litwy przyjął następnego dnia, a wojska sowieckie wkroczyły na teren

³¹ SPP, sygn. 2.2.1.2.3, Raport Komendanta Obwodu Kowieńskiego ZWZ (teren całej dawnej Litwy z 1939 roku) Zbigniewa Jentysa pseudonim „Habdank” i „Bągiński-Baczyński Mikołaj”, s. 1–2.

³² *Ibidem*.

³³ L. Tomaszewski, *Kronika Wileńska 1939–1941*, Warszawa 1990, s. 145.

Litwy. Wojsko litewskie nie stawiało żadnego oporu (nie padł ani jeden wystrzał w stronę agresora), co więcej, to litewscy oficerowie kierowali kolumnami wojsk sowieckich na terytorium Litwy. Po kilku dniach władzę na Litwie przejął rząd litewskich komunistów, w lipcu 1940 r. odbyły się wybory do Sejmu i zaraz po nich Litwa stała się sowiecką republiką. W pierwszych dniach lipca w głąb ZSRR wywieziono około 5000 internowanych polskich żołnierzy i 800 oficerów. Była to ogromna strata dla polskiego podziemia na Litwie. W lipcu 1940 r. litewskie władze komunistyczne aresztowały Tomasza Surwiłło, Anatola Paszkiewicz i Gieduszko, którzy byli w zarządzie polskiej organizacji „Pochodnia” z Kowna. W Poniewieżu został aresztowany Zygmunt Szwojnicki; aresztowano dziennikarzy Zygmunta Bujko i Ugińskiego z „Chaty Rodzinnej”, Majewskiego z „Dnia Polskiego”, kierownika księgarni „Stella” w Kownie Juliana Uriana, ziemian Władysława Komara, Władysława Montwiłła, Lecha Przeździeckiego, Chrapowickiego, Mariana Kognowickiego, Wiktora Budzyńskiego i Zofię Komorowską³⁴. Sowieckie NKWD zaczęło penetrację polskiego podziemia na Wileńszczyźnie i na Litwie. Kiedy wysiłki sowieckie dotarcia do Wileńskiego ZWZ zawiodły, NKWD postanowiło rozpracować polskie podziemie na Litwie poprzez Kowno. Wykorzystano w tym celu dwóch Polaków z Litwy Kowieńskiej – Konstantego Butlera i Ludwika Hrycewicza „Luś” z komórki wywiadowczej II Oddziału Komendy Podokręgu Kowno. Konstanty Butler uwierzył w obietnice złożone przez naczelnika NKWD miasta Kowna o wspólnej walce przeciwko Niemcom i ugrzązł w mackach NKWD. Ostatecznie z pożytkiem dla polskiego podziemia udało się „przeszmugłować” Butlera do Generalnego Gubernatorstwa. Podobnie w rękach NKWD znalazł się też „Luś”, który został aresztowany 16 grudnia 1940 r. i nie wytrzymał bicia w toku śledztwa. Na skutek tej wsypy w marcu 1941 r. nastąpiły aresztowania w Komendzie Podokręgu ZWZ Litwa Kowieńska – najpierw aresztowany został Wincenty Chrzęszczewski (II zastępca komendanta), następnie NKWD aresztowała komendanta Zbigniewa Jentysa „Habdank” i Tadeusza Kognowickiego „Złoty” (odpowiedzialnego za propagandę) oraz dra Stanisława Maya (I zastępcę komendanta). Po tych aresztowaniach całe dowództwo Podokręgu ZWZ Litwa Kowieńska znała-

³⁴ Instytut Polski i Muzeum Wł. Sikorskiego w Londynie (dalej: IPSM), PRM 73/4, Deportacje Polaków obywateli litewskich do ZSRR, s. 20.

zło się w sowieckim więzieniu kowieńskim, następnie odbyły się aresztowania w wileńskim ZWZ³⁵.

Dnia 22 czerwca 1941 r. III Rzesza niemiecka napadła na Związek Sowiecki i dla polskiego podziemia na Wileńszczyźnie i dla Podokręgu Litwa Kowieńska rozpoczęła się okupacja niemiecka. Zaczęły się niemieckie bombardowania szlaków kolejowych, przez co części aresztowanych Polaków z Kowieńszczyzny udało się uniknąć wywózki w głąb ZSRR. Jan Zaleski i W. Chrząszczewski zostali wywiezieni w okolice Mińska, gdzie niemieckie lotnictwo zbombardowało tory kolejowe, co uniemożliwiło dalszą podróż. NKWD-ziści wypędzili więźniów do pobliskiego lasu i tam ich rozstrzelali. Zaleskiemu i Chrząszczewskiemu udało się wpaść do rowu przydrożnego i udawać zabitych, dzięki czemu ocaleli. Nie udało się to Tadeuszowi Kognowickiemu, który próbował ucieczki podczas bombardowania, ale został zastrzelony przez sowieckiego strażnika³⁶.

Do Wilna wrócili dr S. May (były I zastępca komendanta Podokręgu Litwa Kowieńska) i W. Chrząszczewski (były II zastępca komendanta Podokręgu Litwa Kowieńska). Komendant Wileńskiego Okręgu ZWZ mjr Aleksander Krzyżanowski zdecydował, że S. May wróci do Warszawy, zaś W. Chrząszczewski został mianowany pełniącym obowiązki Komendanta Podokręgu Litwa Kowieńska i otrzymał zadanie odbudowy i rozbudowy siatki konspiracyjnej na terenie Litwy w granicach sprzed 1939 r.³⁷ W tych nowych realiach nastąpiło odbudowanie struktur polskiego podziemia po wiosennych aresztowaniach NKWD w 1941 r. Na dzień 1 marca 1942 r. w V Inspektoracie (Wileńskiego Okręgu AK) Podokręg Litwa Kowieńska było 7 obwodów: miasto Kowno, Kiejdany, Szawle, Poniewież, Jeziorosy, Wilkomierz, Olita. Prace były we wstępnej fazie organizacyjnej. Miejsce położenia sztabu Podokręgu Litwa Kowieńska przeniesiono z Kowna do Wilkomierza z uwagi na łatwiejszą łączność z Komendą Okręgu Wileńskiego AK i większe skupisko Polaków tam zamieszkałych. Komendantem Obwodu Jeziorany został Wojnarowski³⁸, zaś na 1 września 1942 r. Podokręg Litwa Kowieńska został rozbudowany o dodatkowy obwód Rosienie, w sumie liczył 8 obwodów, wszystkie

³⁵ SPP, B 1, K. Kucharski, *Konspiracyjny ruch niepodległościowy w Wilnie w okresie 1939 r. do 25 maja 1941*, s. 23.

³⁶ SPP, 3.3.1.3, Meldunek nr 118, 22. „Miód” oraz J. Dowgird, *Wspomnienia Polaków...*, s. 42.

³⁷ SPP, B I, Wpływ nr 7269/5, A. Szperl, *Życiorys ppłk Wincentego Chrząszczewskiego ostatniego /p.o./ Komendanta Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej*, s. 22.

³⁸ SPP, 3.3.1.3, Meldunek nr 118, 22. „Miód” oraz J. Dowgird, *Wspomnienia Polaków...*, s. 42.

komendy obwodów były obsadzone. Latem 1942 r. kmdt Okręgu Wileńskiego AK ppłk Krzyżanowski polecił, celem rozszerzenia działalności AK na Litwie, powołanie na komendanta podokręgu AK Litwa Kowieńska miejscowego Polaka z Litwy, znającego dobrze teren i znanego wśród Polaków na Litwie. Po naradzie mianował on młodego (28 lat) lekarza Adama Dowgirda „Dominik”, „Florian” na stanowisko kmdta Podokręgu Litwa Kowieńska, zaś rotmistrz W. Chrząszczewski został zastępcą komendanta do spraw wojskowych³⁹.

Na dzień 1 marca 1943 r. Podokręg „E” Litwa Kowieńska obejmował teren Litwy w granicach sprzed 1939 r. i miał następującą obsadę:

- komendant podokręgu – dr n. med. Adam Dowgird „Dominik”;
- z-ca kmdta do spraw wojskowych – kpt. W. Chrząszczewski „Kruk”, pełniący także funkcję Szefa Sztabu Podokręgu;
- z-ca kmdta – Szczęsy Brzozowski „Gustaw”;
- szef wydziału organizacyjnego – Piotr Gieduszko;
- szef łączności – Hipolit Józef Mickiewicz „Adam”;
- szef Wydziału Informacyjnego o ruchu litewskim – Gerard Knoch;
- szef łączności z Komendą Okręgu Wileńskiego AK – Janina Niedziałkowska „Ewa”;
- stały łącznik Inspektoratu „E” – Julian Iwaszkiewicz „Ferdynand”.

Według relacji Polaków z Kowieńszczyzny w tym okresie Inspektorat liczył znów 7 obwodów (Rosienie zostały dołączone do Kowna):

1. Obwód Kowno „Klon czerwony” – kmdt Mieczysław Raczkowski „Ścibor”;
 - a. Rejon Kowna miasto – kmdt Kazimierz Wędzicha „Grzegorz”;
 - b. Rejon Rosienie – kmdt Marek Juszkiewicz; z-ca kmdta Janusz Januszkiewicz „Józef”;
 - c. Rejon Czekiszki – kmdt Marian Kieraszkiewicz;
 - d. Rejon Rumszyski – kmdt Zbigniew Górski „Janek”;
 - e. Rejon Urniaże Bobty – kmdt Józef Markowski.
2. Obwód Kiejdany „Kasztan” – kmdt Mieczysław Monkiewicz „Smętny”;
3. Obwód Poniewież „Pomarańcza” – kmdt Norbert Ludkiewicz „Karol”; z-ca kmdta Marta Burbianka;

³⁹ J. Dowgird, *Wspomnienia Polaków...*, s. 25. W dniu 11 listopada 1943 r. Adam Jan Dowgird został awansowany do stopnia podporucznika czasu wojny – SPP, B I, Wpływ 7269/I, *Życiorys Adama Jana Dowgirda – komendanta Podokręgu Kowieńskiego AK*, s. 1.

- a. Rejon Wschód – kmdt Aleksander Januskiewicz „Koza”;
- b. Rejon Zachód – kmdt Julian Iwaszkiewicz „Ferdynand”;
- 4. Obwód Wiłkomierz „Wiśnia” – kmdt Mieczysław Bystram „Natan”; z-ca kmdta Zygmunt Czernik „Stefan”;
 - a. Rejon Szyrwinty – kmdt Franciszek Burdynowski „Bolesław”;
 - b. Rejon Kurkle – kmdt Kazimierz Bystram „Żmija”;
- 5. Obwód Szawle „Sosna” – kmdt Teodor Nagórski; z-ca kmdta Donat Rojcewicz;
- 6. Obwód Jeziorosy „Jasion” – kmdt Janusz Kozakiewicz „Jeremiasz”; z-ca kmdta Karol Mikutowicz „Igła”;
- 7. Obwód Olita „Orzech” – kmdt Feliks Żubr „Madej”⁴⁰.

Komendant Obwodu Kowno Mieczysław Raczkowski doprowadził do podporządkowania Harcerstwa Polskiego na Litwie Kowieńskiej dowództwu Wileńskiego Okręgu AK, nie rozbijając struktury harcerstwa. Wskutek tego na Litwie działały dwie siatki konspiracyjne, które były podległe komendantom obwodów. Na terenie Kowna działały dwie komórki legalizacyjne, kierownikami których byli Anatol Joczyn i Jarosław Brzozowski. Zaopatrywały one w fałszywe dokumenty wszystkich „spalonych” działaczy polskiego podziemia na Litwie Kowieńskiej. Obwód Kowno posiadał również drużynę do zadań specjalnych, złożoną z harcerzy zastępu Wacka Jurewicza „Nowego”. W jednej z akcji jego drużyna zdobyła blankiety dowodów osobistych, dzięki czemu legalizacja mogła wystawić więcej fałszywych dokumentów. Drugą akcją drużyny było zdobycie planu miasta Kowna z zaznaczonymi na niej budynkami zajętyymi przez wojsko niemieckie, Gestapo i inne strategiczne obiekty. Podstawową jednak działalnością grupy było zdobywanie broni i rowerów niemieckich, które przekazywano na Wileńszczyznę do oddziałów partyzanckich⁴¹. We wszystkich obwodach Podokręgu Kowieńskiego gromadzono broń, między innymi kupując ją od wojskowych litewskich. Przeszkolonych zostało 6 ludzi dla 3 ośrodków dywersyjnych, które powstały w tym podokręgu⁴². W 1943 r. z inicjatywy Podokręgu Litwa Kowieńska w Kownie

⁴⁰ J. Dowgird, *Wspomnienia Polaków...*, s. 26–27.

⁴¹ *Ibidem*, s. 27.

⁴² J. Kozakiewicz, R. Mackiewicz, *Podokrąg ZWZ-AK, Kowno, Inspektorat E, „Zeszyty Historyczne Wiano”* 1992, z. 8, s. 32.

została utworzona 12-osobowa drużyna dyspozycyjna, która przeprowadziła 7 akcji dywersyjnych, w tym 6 udanych⁴³.

W drugiej połowie 1943 r. i w 1944 r. w Okręgu Wileńskim AK powstały oddziały zbrojne, które określano jako „brygady”, nadając im kolejne numery. W Podokręgu Litwa Kowieńska zdecydowano takich brygad nie powoływać z racji przeważającej liczby ludności litewskiej i szczyptych zasobów ludności polskiej na tym terenie.

W okresie styczeń–marzec 1944 r. Komenda Podokręgu Litwa Kowieńska, której kmdtem był dr med. Adam Dowgird „Dominik”, „Florian”, posiadała dwa pionki: cywilny i wojskowy. Pion cywilny posiadał następującą obsadę:

- z-ca kmdta ds. cywilnych – Z. Szczęsny-Brzozowski „Gustaw”;
- informacja o ruchach litewskich – L.G. „Knoch” „NN”;
- informacja personalna o polakożercach – S. Burchard „Zygmunt”;
- nasłuch radiowy – Z. Komorowska-Majewska „Eliza”.

Z kolei obsada pionu wojskowego w tym okresie była następująca:

- z-ca kmdta do spraw wojskowych – kpt. W. Chrząszczewski „Kruk”;
- szef łączności – Hipolit Józef Mickiewicz „Adam”;
- szef wydziału organizacyjnego – Piotr Gieduszko;
- kwatermistrz – J. Chmielewski „Ojciec”;
- szef łączności z Komendą Okręgu Wileńskiego AK – Janina Niedziałkowska „Ewa”;
- łącznik komendy Podokręgu Litwa Kowieńska – J. Iwaszkiewicz „Ferdynand”;
- łącznik komendy Podokręgu Litwa Kowieńska z terenem litewskim – Teodor Nagurski „Dolis”, „Ostatni”;
- stała łączniczka – Filomena Majerowicz.

Teren Inspektoratu E był podzielony na 7 obwodów, a niektóre z nich miały jeszcze rejony. W skład Komendy Podokręgu Litwa Kowieńska weszło jeszcze 7 członków dyspozytorskich i 7 komendantów obwodów⁴⁴. Podział na obwody i obsada tych obwodów w tym okresie była następująca:

1. Obwód Kowno – kmdt Mieczysław Raczkowski „Ścibor”;
 - a. rejon Kowna miasto – kmdt Kazimierz Wędzicha „Grzegorz”;
 - b. rejon Rosienie – kmdt Marek Januszkiewicz;

⁴³ SPP, B I, Wpływ nr 7269/5, A. Szperl, *Życiorys ppłk Wincentego Chrząszczewskiego...*, s. 7.

⁴⁴ J. Kozakiewicz, R. Mickiewicz, *Podokrąg ZWZ/AK Kowno Inspektorat E*, wyd. poszerzone, bez miejsca wydania, 1993, s. 29 i 32.

- c. rejon Czekiszki – kmdt Marian Kieraszewicz „Żubr”;
- d. rejon Rumszyszki – kmdt Zbigniew Górski „Janek”;
- e. rejon Urniaże Bobty – kmdt Józef Markowski;
- f. rejon Wiliampol – kmdt Apolinary Rutkowski;
- 2. Obwód Kiejdany – kmdt Mieczysław Monkiewicz „Smętny”;
- 3. Obwód Poniewież – kmdt Norbert Ludkiewicz „Karol”;
 - a. rejon Wschód – kmdt Aleksander Januszkiewicz „Kozą”;
 - b. rejon Zachód – kmdt Julian Iwaszkiewicz „Ferdynand”;
- 4. Obwód Wiłkomierz – kmdt Mieczysław Bystram „Natan”;
 - a. rejon Szyrwinty – kmdt Franciszek Burdynowski „Bolesław”;
 - b. rejon Kurkle – kmdt Kazimierz Bystram „Żmija”;
- 5. Obwód Szawle – kmdt Teodor Nagórski;
- 6. Obwód Jeziorosy – kmdt Janusz Kozakiewicz „Jeremiasz”;
- 7. Obwód Olita – kmdt Feliks Żubr „Madej”⁴⁵.

Zastępca komendanta ds. wojskowych W. Chrzęszczewski opracował pod kierownictwem szefa II oddziału Komendy Okręgu Wileńskiego AK w latach 1942–1943 zadania dla Podokręgu Litwa Kowieńska na ostatnią fazę wojny. Zgodnie z planem, na tym terenie miały być tworzone ośrodki i placówki wojskowe z odpowiednim wyposażeniem. Nie udało się ustalić, w jakich konkretnych miejscowościach powstały te ośrodki i placówki. Zorganizowano akcję zbierania broni i amunicji oraz akcję zakupu broni i amunicji, z której część została przekazana do Wilna.

Wiosną 1944 r. na terenie województwa wileńskiego miało miejsce dużo zbrojnych walk i potyczek polskich oddziałów AK przeciwko oddziałom niemieckim oraz kolaborującym z nimi oddziałami policji litewskiej, białoruskiej i łotewskiej oraz z oddziałami partyzantki sowieckiej. Na terenie Litwy Kowieńskiej w Inspektoracie E nie były tworzone oddziały partyzanckie. Polscy ochotnicy z Litwy Kowieńskiej trafiali bezpośrednio do brygad AK działających na Wileńszczyźnie. Na terenie Inspektoratu E zorganizowano siatkę konspiracyjną, gromadzono broń i amunicję, prowadzono szkolenia. Dla przykładu można tu podać, że w Szyrwintach w konspiracyjnym magazynie broni zgromadzono 35 ręcznych karabinów maszynowych, z których większość została przekazana dla Wileńskiego Okręgu AK. Wiosną 1944 r. Inspektorat E prowadził działalność skierowaną na zasilenie wileńskich brygad AK ochotnikami z Litwy Kowieńskiej oraz przekazywał dla

⁴⁵ *Ibidem*, s. 31–32.

tych ochotników broni, amunicję i leki⁴⁶. Szkolenie prowadzone w Inspektoracie E miało na celu przygotowanie niedużych grup bojowych, które we właściwym czasie dołączyłyby do brygad wileńskich. Grupy te, z powodu wrogiego nastawienia ludności litewskiej do Polaków, miały być nieduże⁴⁷.

Mimo aresztowań w okresie luty–marzec 1944 r., praca w Podokręgu Litwa Kowieńska nie została przerwana. Komendant Inspektoratu E Adam Dowgird „Dominik” nawiązał kontakty z obwodami, z których zaczęli napływać ochotnicy do oddziałów partyzanckich. Przerzucano ich opracowaną trasą z Inspektoratu E do oddziałów partyzanckich w Inspektoratach A, B, C i F Okręgu Wileńskiego AK⁴⁸. Adam Dowgird, kmdt Podokręgu Litwa Kowieńska w pierwszych dniach lipca 1944 r. udał się do III Wileńskiej Brygady „Szczerbca” i wziął bezpośredni udział w walkach zbrojnych o Wilno, za co został odznaczony Krzyżem Walecznych⁴⁹.

Sytuacja ogólna Podokręgu „E” Litwa Kowieńska i represje wobec jego członków

W Kownie tuż przed wkroczeniem wojsk niemieckich w czerwcu 1941 r. doszło do zorganizowanej akcji mordowania Żydów, oskarżonych o współpracę z władzą sowiecką przez litewskich partyzantów. Większość Litwinów rozpoczęła kolaborację z niemieckimi władzami okupacyjnymi. W kolejnych tygodniach po wkroczeniu wojsk niemieckich na terenie Litwy nastąpiły masowe akcje mordowania ludności żydowskiej, wykonawcami których często byli ochotnicy litewscy. Polacy na Litwie z przerażeniem stali się świadkami masowych akcji mordowania cywilnej ludności żydowskiej. Po wymordowaniu ludności żydowskiej nasiliły się represje wobec ludności polskiej. Po wycofaniu się wojsk sowieckich została przez Litwinów odbudowana Sauguma (przedwojenna instytucja bezpieczeństwa państwowego), która została przejęta przez niemieckie władze okupacyjne. Na przełomie stycznia i lutego 1942 r. litewska Sauguma, która była na usługach Gestapo, aresztowała na dworcu wileńskim Zbyszka Skłodowskiego, który samodzielnie prowadził harcerstwo na Litwie. Był on poszukiwany przez litewską Saugumę.

⁴⁶ J. Kozakiewicz, *Biała plama...*, s. 6.

⁴⁷ J. Kozakiewicz, R. Mickiewicz, *Podokrąg ZWZ/AK...*, s. 66.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 27.

⁴⁹ SPP, B I, Wpływ 7269/I, *Życiorys Adama Jana Dowgirda...*, s. 1.

W czasie kontroli podał, przez pomyłkę, paszport na nazwisko Skłodowski. Został rozstrzelany 13 czerwca 1942 r. w Ponarach⁵⁰. Wczesną wiosną 1942 r. aresztowania dotknęły Polaków zamieszkałych na Kowieńszczyźnie zaangażowanych w działalność polskiego podziemia. Na przełomie marca i kwietnia 1942 r. Sauguma aresztowała 13 Polaków: Romka Klonowskiego, Józefa Leonowicza, Jarosława Kielczewskiego, Zygmunta Rutkowskiego, Zygmunta Borysowicza, Brunona Joczyna, Czesława Grajewskiego (z Polskiego Banku), Pawła Mikulicza-Radeckiego, Janusza Klonowskiego, Czesława Poderskiego, Jana Poderskiego, Irenę Kutkiewiczównę, Jankę Bumdykierównę. Po śledztwie i pobycie w więzieniu zostali skierowani do obozu koncentracyjnego w Prawieniszkach, gdzie kopali torf. Romuald Klonowski został zwolniony w lipcu 1942 r. Taki bieg wydarzeń pokazuje, że Sauguma nie potrafiła udowodnić zaangażowania się w polskim podziemiu, zaś z drugiej strony osoby te wytrzymały trudne śledztwo. W dniach 9 i 11 listopada 1942 r. aresztowana została następna grupa 30 osób polskiej młodzieży z Kowna: Marysia, Janka i Renia Baumdykierówny, Zofia Chrystowska, Irena Staniszevska (Chrystowska), Witold Czerek, Stach Czerek, Władysław Downtortt, Jan Downtortt, Wanda Urbanowicz (Downtortt), Krystyna Downtortt, Adolf Giżyński, Irena Górska, Franek Jegliński, Kornarzewski, Kubiak, Irena Kuśkiewiczówna, Janka Borowska, Ala Stumbrewiczówna, Stefka Stumbrewiczówna, Franek Zelwis, Janka Gołębiowska, Czesław Poderski, Jan Poderski, Wanda Martyszewska, Maria Dawidowiczówna, Todzia Konarska. W czasie badań wśród dziewcząt była torturowana w Gestapo tylko Janka Gołębiowska. Okrutnie torturowano rodzinę Downtorttów oraz Adolfa Giżyńskiego. Sposób torturowania był szczególny – Niemcy i Litwini wieszali jeńców za ręce związane na plecach, co powodowało po pewnym czasie wyłamywanie stawów w ramionach. Dziewczęta zostały wypuszczone z więzienia za łapówki. Pozostałych więźniów zesłano do obozu koncentracyjnego w Prawieniszkach, skąd w lipcu 1943 r. zostali zwolnieni⁵¹. Z grupy tych osób rozstrzelano w 1943 r. Władysława Downtortta⁵². O tych aresztach pisał dowódca policji i Sicherheitsdienst (służba bezpieczeństwa) miasta Kowna Obersturmführer Muller w meldunku z grudnia 1942 r.: „Przesłuchania Polaków aresztowanych w wyniku rozbitcia polskiej

⁵⁰ H. Pasierbska, *Ponary. Wileńska Golgota*, Sopot 1993, s. 148–149.

⁵¹ J. Dowgird, *Wspomnienia Polaków...*, s. 28–29.

⁵² *Ibidem*, s. 208.

tajnej organizacji w okręgu Kowno zasadniczo są zakończone. Nowych punktów widzenia w budowie organizacji nie ustalono (...) Szykuje się aresztowanie dalszych około 30 Polaków obu płci, którzy prowadzili nielegalną działalność medyczno-sanitarną. Pochodzenia wymienionych w operatywnym komunikacie z listopada 1942 r. tajnych rozkazów o Polskiej Organizacji Litwy dotychczas z całą pewnością nie wyjaśniono. Polacy Kubiak i Giżyński dotychczas nie złożyli użytecznych zeznań⁵³. Według relacji kowieńskich Polaków Giżyński podczas śledztwa podobno oświadczył, że jest przywódcą harcerstwa polskiego na Litwie i przyjął całą winę na siebie. Twierdził on, że harcerstwo nie prowadziło działalności antyniemieckiej. Według opinii przesłuchującego gestapowca, tak dzielnie zachowującego się więźnia w czasie tortur w swej karierze zawodowej jeszcze nie spotkał. Prawdopodobnie rodzina Giżyńskiego, za pośrednictwem kowieńskiej śpiewaczki operowej Rodziewiczówny, przekupiła gestapowców, którzy zgodzili się pozostawić Giżyńskiego przy życiu, wysyłając go do obozu pracy⁵⁴. W styczniu 1943 r., zgodnie z powyższym raportem niemieckim, najaktywniejsze polskie rodziny w Kownie zostały aresztowane i wysłane do obozu pracy w Prawieniszkach. Po miesiącu zostały zwolnione, ale zmuszone były osiedlić się w Wilnie, gdyż mieszkania ich zostały zajęte przez Niemców⁵⁵. W lutym 1943 r. Gestapo w Kownie ponownie aresztowało 13 Polaków, przeważnie z przedwojennego harcerstwa. Byli to: Halina Jaguzańska, Jadzia Konarska, Honorata Ignatowicz, Romualda Jankowska-Markiewicz, Lusia Łapińska, Jadzia Marcinkiewiczówna, Wanda Martyszewska, Lusia Miłejkówna, Ala Rutkowska, Zygmunt Rutkowski, Janka Stankunowiczówna, Janka Klimontowiczówna, Romek Klonowski. Ta grupa aresztowanych została zwolniona z więzienia po kilku tygodniach pobytu⁵⁶. Uwzględniając akcje represji ze strony Litwinów i Niemców na Kowieńszczyźnie oraz na Wileńszczyźnie, władze Wileńskiego Okręgu AK wystosowały raport do rządu polskiego na uchodźctwie, w którym napisano: „(...) w obecnej sytuacji i w układzie sił jesteśmy słabsi i zupełnie bezbronni w porównaniu z Litwinami, którzy korzystają z poparcia Niemców i mają liczne pomocnicze oddziały wojskowe, oddziały zwarte policji mundurowej i tajnej, straż więzienną i leśną (...). Wszystko jest uzbrojone i czyha tylko na odpowiedni moment (...) Nie jesteśmy zaślepieni

⁵³ LPCA, R 1399, Ap. 1, b. 32, s. 10.

⁵⁴ J. Dowgird, *Wspomnienia Polaków...*, s. 29.

⁵⁵ *Ibidem*.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 31.

w nienawiści do Litwinów – zbyt wiele wiedzieliśmy i widzimy i dlatego realnie czekamy. (...) Jest może istotna różnica między nami i tymi, co nie poznali duszy współczesnego Litwina jako niemego sługi każdego kolejnego zaborcy. My nie mamy prawa już ludzić się, bo mamy zbyt wiele doświadczenia, by patrzeć na nich przez pryzmat Trylogii⁵⁷. Odpowiedzi udzielił Komendant Główny AK gen. Stefan Rowecki: „Dziś jedynym możliwym sposobem oddziaływania na Litwinów jest uświadomienie ich, że z Polakami współżyć muszą i że jeśli nie zaprzestaną swej szaleńczej, a w stosunku do Niemców służalczej polityki, to doczekają się otwartej walki z Polakami, w której zostaną zniszczeni ponad wszelką wątpliwość. W tym duchu działajcie przez jakichś rozsądniejszych Litwinów, wydawajcie ulotki itp.”⁵⁸ Zgodnie z tymi wytycznymi została powołana komórka „L”, której działalność sprowadzała się do łagodzenia napięć w stosunkach polsko-litewskich. Osiągnąć to zamierzano poprzez wydawanie i kolportaż odezw i ulotek w języku polskim i litewskim, w których demaskowano zbrodnie poszczególnych Litwinów, ujawniano plany niemieckie i sowieckie zniszczenia narodu litewskiego, dezorganizowanie życia, wydając fałszywe rozkazy, polecenia i zarządzenia drogą telefoniczną, telegraficzną i pocztową itd. Do tej pracy wprowadzeni zostali Polacy z Litwy Kowieńskiej, których celem było gromadzenie materiału wywiadowczego, prowadzenie działalności destrukcyjnej, wyjawianie wśród Litwinów elementu polakożerczego, notując fakty z więzień, policji, obozów i urzędów⁵⁹.

Wiosną 1943 r. władze litewskie i niemieckie w Kownie zarządziły wysiedlenie wszystkich zamieszkałych tam osób narodowości polskiej. Gorliwie współpracowały w tej sprawie z Niemcami administracja i policja litewska⁶⁰. Stwarzało to duże dodatkowe trudności dla polskiego podziemia w Kownie.

Na początku 1944 r., na propozycję W. Chrzęszczewskiego, Inspektorat E uzyskał zgodę Komendy Okręgu Wileńskiego AK na 3-miesięczne przeszkolenie w 3. Brygadzie „Szczerbca” 20 ludzi z własną bronią z Podokręgu Litwa Kowieńska. W przyszłości mieli oni zasilić oddział AK zmobilizowany z Pola-

⁵⁷ IPSM, PRM 87, Raport nr 1 o sytuacji społeczeństwa polskiego pod okupacją niemiecko-litewską na terenie Generalnego Okręgu Litwy (Ostland), s. 25–27.

⁵⁸ IPSM, PRM 87, Załącznik nr 2, s. 30.

⁵⁹ Archiwum Organizacji Społecznych Republiki Litewskiej (dalej: AOSRL), F 3377, Ap. 58, b. 273, s. 52.

⁶⁰ IPSM, PRM 106, Pismo ppłk Protasewicza do gen. Sikorskiego oraz SPP, 3.1.1.4, Radiogram nr 695 z 20 kwietnia 1943 r.

ków z Litwy Kowieńskiej. Dla przerzutu tych ludzi zorganizowano specjalny system punktów przerzutowych do Wilna, a stamtąd do 3. Brygady. Pierwsza partia 6 osób, pochodząca z Kowna i Poniewieża, przybyła do Wilna pod koniec lutego. Na skutek spóźnienia i przybycia do Wilna już po godzinie policyjnej, łączniczki nie potrafiły odebrać ludzi z wileńskiego dworca kolejowego. Wobec tego 3 osoby z tej grupy zostały aresztowane (Edward Chmielewski, Rutkowski oraz Mietek Raczkowski, który zdołał uciec) i przekazane Saugumie, która po badaniach dowiedziała się o kontaktowym mieszkaniu Wojtkiewiczów w Wilnie. W mieszkaniu tym urządzono „kocioł”, w którym 1 marca 1944 r. zostali ujęci Lilka, Teresa i Wanda Wojtkiewiczówny, Janusz Strawiński, Roman Hejkowski i Halina Raczkowska. Następnego nocy został aresztowany szef łączności Podokręgu Litwa Kowieńska – Hipolit Mickiewicz „Adam” w swoim dobrze zakonspirowanym mieszkaniu, gdzie Sauguma założyła kolejny „kocioł”. Dnia 1 lub 2 marca 1944 r., zaniepokojony brakiem kontaktu z nowo przybyłymi partyzantami z Inspektoratu E, do mieszkania H. Mickiewicza wstąpił W. Chrząszczewski, który natychmiast został aresztowany przez funkcjonariuszy Saugumy. Do „kotła” wpadła również łączniczka poszukująca kontaktu z przybyłymi partyzantami. Wszystkim groziła kara śmierci. W tym okresie nastąpiły aresztowania również w Kownie wskutek przedostania się do polskiego podziemia agenta Saugumy Franka Olszewskiego. Dzięki wręczeniu łapówki Saugumie (około 20 tys. marek otrzymanych od Komendanta Okręgu mjra Krzyżanowskiego) aresztowani nie zostali rozstrzelani. Odesłano ich do obozu pracy w Prawieniszkach jako zakładników. Jedynie W. Chrząszczewski, uważany przez Saugumę za oficera z oddziałów partyzanckich, był długo badany przez Saugumę, która później przekazała go stronie niemieckiej. W. Chrząszczewski nie przyznał się do stawianych mu zarzutów, potwierdził, że jest kapitanem. Posiadał fałszywe dokumenty na nazwisko Everta. Niemieckie władze w Wilnie, które podjęły się próby rozmów z polskim podziemiem, uważały go za oficera werbunkowego, zaś zatrzymanych partyzantów z Kowieńszczyzny za jego obstawę. Kiedy strona polska odpowiedziała negatywnie na propozycję rozmów, strona niemiecka próbowała do tego celu (do kontaktu z „Wilkiem”) wykorzystać „Kruka”, który odmówił. Był przetrzymywany w więzieniu i 22 czerwca wywieziono go do obozu pracy w Prawieniszkach⁶¹.

⁶¹ SPP, B I, Wpływ nr 7269/5, A. Szperl, *Życiorys ppłk Wincentego Chrząszczewskiego...*, s. 8–9 oraz J. Kozakiewicz, R. Mickiewicz, *Podokręg ZWZ/AK...*, s. 25–26.

Dnia 3 marca 1944 r. Saugumas na polecenie Gestapo przeprowadził na terenie Kowna kolejne aresztowania wśród członków AK: małżeństwa Wacława i Muszki Jagminów oraz 7 chłopców z drużyny Jurewicza. Sam Wacek Jurewicz „Alfred”, „Józef”, „Nowy” w brawurowy sposób uciekł z budynku Gestapo, ale pozostała szóstka trafiła do więzienia w Wilnie – Andrzej Żemajtis, Piotr Minejko, Stanisław Dyrda, Leonard Jurewicz, Stanisław Łabuński i agent Saugumy Franciszek Olszewski. Z wileńskiego więzienia zostali wywiezieni do obozu w Niemczech, w którym zginęli Andrzej Żemajtis, Piotr Minejko, Stanisław Dyrda i Janusz Strawiński⁶².

O negatywnym nastawieniu społeczeństwa litewskiego do Polaków na Litwie Kowieńskiej świadczy dobrze przykład Henryka Stawryłło z Wiłkomierza, który był łącznikiem w obwodzie „Wiśnia” Wiłkomierz, był też kolporterem prasy konspiracyjnej oraz prowadził skup broni i jej transport, będąc jednocześnie w klasie maturalnej litewskiego gimnazjum. W swej relacji stosunki polsko-litewskie na Litwie Kowieńskiej scharakteryzował następująco: „Wiosną 1944 r., wobec ochotniczego zaciągu do Armii Plechawiciusa wszystkich Litwinów z mojej klasy maturalnej, zostałem zdekonspirowany, że jestem Polakiem i litewska organizacja ogłosiła na mnie wyrok śmierci. Pozostając w sytuacji ukrywającego się, zaryzykowałem zdawanie matury. Próba wykonania wyroku (strzelano do mnie niecelnie) nie powiodła się”⁶³. W tym okresie w litewskich gimnazjach na Litwie Kowieńskiej osoby pochodzenia polskiego były skreślane z listy uczniów i wydalone z gimnazjów. Świadczą o tym przypadki skreślenia z listy uczniów VI klasy Marii Liausaite i Jadwigi-Anny Namavicziute z II Gimnazjum w Poniewieżu w dniu 5 grudnia 1943 r.⁶⁴

Udział Polaków z Litwy Kowieńskiej w akcji „Burza” i operacji „Ostra Brama”

Wiosną 1944 r. nastąpił dynamiczny rozwój polskich oddziałów zbrojnych na Wileńszczyźnie. W momencie wycofywania się wojsk niemieckich, ale pod nieobecność jeszcze wkraczających na te tereny wojsk sowieckich, polskie podziemie

⁶² J. Dowgird, *Wspomnienia Polaków...*, s. 32.

⁶³ *Ibidem*, s. 8.

⁶⁴ Zaświadczenie (Pażyma) o skreśleniu z listy uczniów VI klasy Marii Liausaite i Jadwigi-Anny Namavicziute z II Gimnazjum w Poniewieżu w dniu 5 grudnia 1943 r. – w archiwum autora.

miało przeprowadzić akcję „Burza”, która polegała na wyjściu polskich oddziałów z podziemia i uderzeniu na niemieckie oddziały oraz ich tylne strażę oraz przeprowadzenie silnej dywersji. Takie akcje miały nastąpić na całym terenie województwa wileńskiego, gdzie wycofywały się wojska niemieckie. Akcja „Burza” w Okręgu Wileńskim AK trwała od 1 do 6 lipca 1944 r. – w tym terminie polskie oddziały przeprowadziły 28 akcji na wycofujących się wojskach niemieckich. Cztery z nich przeprowadziła 2. Brygada AK po dowództwem „Wiktora”, w której był znaczący udział partyzantów z Litwy Kowieńskiej, gdyż teren działania tej brygady graniczył z Litwą Kowieńską. Brygada „Wiktora” zaczęła swoją działalność 1 lipca 1944 r., a powstała z placówek siatki konspiracyjnej znajdujących się wokół miasteczka Mejszagoła nieopodal granicy z Litwą Kowieńską. W okresie 1–3 lipca placówki z tego terenu dokonały licznych akcji sabotażowych i dywersyjnych, rozbrajając nieduże oddziały niemieckie. Do znacześniejszych akcji, gdzie zdobyto znaczne ilości broni, można zaliczyć akcję na Niemenczynek, Antoninowo i akcję na miejscowość Gudeliny na trasie Mejszagoła – Szyrwinty. Dnia 4 lipca stan brygady wynosił 120 żołnierzy i napływali ciągle ochotnicy, m.in. pluton z okolic Szyrwint i Giedrojć. Dnia 5 lipca 1944 r. brygada dokonała akcji na majątek Korwie i rozbroiła 160-osobowy oddział niemiecko-białoruski, zdobywając duże ilości broni, żywności, sprzętu sanitarnego i mundurów. Po selekcji jeńców część Białorusinów oświadczyła, że czują się Polakami i że służyli w wojsku polskim. Ci zostali wcieleni do plutonów i drużyn, jednak przebywali w nich początkowo bez broni. Dnia 7 lipca 1944 r. stan brygady osiągnął ponad 400 żołnierzy i ruszyła ona trasą wiodącą na Wilno przez Mielniki, Czerwony Dwór, Małą Rzeszę i Lindzieniszki⁶⁵.

Dowództwo Wileńskiego Okręgu AK doszło do wniosku, że przeprowadzanie jedynie drobnych akcji w ramach „Burzy” nie będzie przekonującym argumentem wobec wkraczających wojsk sowieckich świadczących o przynależności tych terenów do państwa polskiego, dlatego zdecydowano wzmocnić siłę akcji uderzeniem na Wilno, którą nazwano operacją „Ostra Brama”. W swych założeniach akcja „Burza” raczej nie przewidywała uderzeń na duże miasta, natomiast w tym przypadku w Komendzie Głównej AK w Warszawie podjęto decyzję o przeprowadzeniu takiego uderzenia. Plan operacji „Ostra Brama” opracowany został

⁶⁵ Z. Jankowski, *Krótki zarys dziejów 2 Wileńskiej Brygady Armii Krajowej*, maszynopis, w posiadaniu autora, s. 1–14 oraz J. Bohdanowicz, O. Christa, *Życiorysy dowódców i kalendaria działalności Brygad*, Gdańsk 1989, s. 29.

przez ppłka Macieja Kalenkiewicza „Kotwicz” z Nowogródzkiego Okręgu AK, zaaprobowany przez Komendę Wileńskiego Okręgu AK i zatwierdzony przez Komendę Główną AK w Warszawie w maju 1944 r. W operacji „Ostra Brama”, która rozpoczęła się w późnych godzinach wieczornych w dniu 6 lipca 1944 r., wzięły udział jeden oddział i kilka grup z Podokręgu Litwa Kowieńska. Pierwszy z nich, liczący 90 partyzantów, to „Oddział Polaków z Kowieńszczyzny” pod dowództwem Janusza Kozakiewicza „Jeremiasza”. Według relacji dowódcy, oddział ten był zgrupowany w okolicach Szyrwint i po otrzymaniu rozkazu wyruszył w kierunku Wilna. Podczas przemarszu, jak wynika z relacji jego dowódcy, „został całkowicie rozbity i rozproszony po 3,5-godzinnej nocnej walce, przez duże zgrupowanie, świetnie uzbrojonych wojsk radzieckich maszerujących na zachód”. W walce poległ Szymon Kossakowski „Sęp” i Marian Kończa⁶⁶. Według relacji żołnierza z tego oddziału nocna walka miała bardzo dramatyczny przebieg. Oddział ów, składający się w większości z obywateli litewskich, wyruszył z miejscowości Muczyniszki, żegnany kwiatami przez mieszkańców wsi znajdującej się na wschód od szosy Mejszagoła – Szyrwinty. W założeniach miał to być batalion, jednak na tym etapie była to kompania składająca się z dwóch plutonów z różnorodną bronią, powyciąganą ze skrytek i odkopaną z ziemi. Po przejściu kilku kilometrów nie połączył się z brygadą „Wiktora”, ale poszedł dalej i spotkał się z 30-osobowym oddziałem „Fakira” z I brygady wileńskiej. Obydwa oddziały, po połączeniu się i objęciu dowództwa przez „Fakira”, kontynuowały wspólnie marsz w kierunku Wilna. W okolicach Podbrzezia, po krótkiej walce, wzięto do niewoli trzech Niemców, których rozbrojono, rozebrano i puszczono wolno, oraz ciężarówkę niemiecką, którą spalono. W późnych godzinach wieczornych oddział dotarł do wsi Martyszuny, znajdującej się nieopodal szosy Wilno – Niemenczyn – Podbrodzie z torem kolejowym Wilno – Podbrodzie i rzeką Żejmiana. Te trzy przeszkody „Fakir” zdecydował się pokonać nocą jednym skokiem. Po pokonaniu szosy, dochodząc do wsi Družyle, gdzie był most przez rzekę Żejmiana, oddział trafił pod silny ostrzał i poniósł pierwsze straty („Sęp” i Marian Kończa) i zatrzymał się w okolicznych lasach. Po kilkugodzinnej walce oddział nie zdołał przełamać oporu przeciwnika i wrócił do Martyszun na odpoczynek. Tutaj następnego dnia został zaskoczony i rozproszony przez silny sowiecki oddział, który wkroczył do wsi. W okolicach Zielonych Jezior nieopodal miejscowości Gulbiny

⁶⁶ J. Dowgird, *Wspomnienia Polaków...*, s. 43.

resztki kowieńskiego oddziału dołączyły do 2 Wileńskiej Brygady „Wiktora” i oddziału konnego rotmistrza „Groma”. Tutaj też polscy żołnierze otrzymali wiadomość o walkach o Wilno i zdobyciu miasta przy udziale AK. Brygada „Wiktora” i oddział „Groma” ruszyły w kierunku koncentracji, gdzie miała powstać nowa polska dywizja. Oddziały te przeszły mostem przez Wilię w Niemenczynie i dotarły do Nowej Wilejki (przedmieścia Wilna), gdzie przemaszerowały przez tę miejscowość. „Przez miasto Nowa Wilejka przechodziliśmy w pięknym dniu. Na ulicach było mnóstwo ludzi, kobiety, dzieci, płacz, śmiech, kwiaty. Jedyny raz w życiu jechałem z wojskiem witanym kwiatami” – tak relacjonował polski żołnierz AK pochodzący z Litwy Kowieńskiej. Na kolejnym postoju żołnierzom przeczytano rozkaz „Wilka” o porozumieniu zawartym z dowództwem sowieckim o tworzeniu regularnych jednostek Wojska Polskiego – 1. Dywizji Piechoty Legionów, 19. Dywizji Piechoty i Wileńskiej Brygady Kawalerii, do której mieli dołączyć partyzanci z Litwy Kowieńskiej jako 4. Pułk Ułanów Zaniemeńskich. Wieczorem kolejnego dnia żołnierze polscy otrzymali wiadomość o aresztowaniu „Wilka” i ruszyli w kierunku Puszczy Rudnickiej, gdzie w okolicach wsi Rakańce zostali otoczeni i rozbrojeni przez sowieckie oddziały⁶⁷.

Drugą grupą Polaków z Litwy Kowieńskiej, członków AK, która wzięła udział w operacji „Ostra Brama”, byli żołnierze podobowodu Kurkle, którego kmdtem był Kazimierz Bystram „Żmija”. Według relacji uczestnika tej grupy Eustachego Pietkiewicza „Stach”, 5-osobowa grupa (Czesław Wojciechowski, Hipolit Frąckiewicz, Eustachy Pietkiewicz, Kazimierz Karolkiewicz i Julian Pietkiewicz) w dniu 5 lipca 1944 r. wyruszyła z miejscowości Kurkle (z obwodu Uciana) w kierunku Wilna. Po dotarciu do Malat dołączył do grupy Zygmunt Czernik, z-ca kmdta obwodu Wilkomierz. Po dotarciu do miejscowości Mejszagoła dołączyli oni do 2. Wileńskiej Brygady pod dowództwem Wiktora Koryckiego „Wiktora” i wzięli udział w kilku potyczkach z oddziałem policji białoruskiej i oddziałami niemieckimi cofającymi się z Wilna. Brygada dotarła w rejon Puszczy Rudnickiej, gdzie 18 lipca została rozbrojona, jednak Eustachy Pietkiewicz z bratem Julianem Pietkiewiczem potrafili wycofać się i uniknęli niewoli sowieckiej⁶⁸.

Grupa polskich harcerzy z Kowna na czele z kmdtem miasta Kazimierzem Wędzichą „Grzegorz” i po dołączeniu do niej W. Chrząszczewskiego, który uciekł

⁶⁷ SPP, B I, Wpływ 3404, Ze wspomnień żołnierza „kowieńskiego” oddziału AK, s. 1–6.

⁶⁸ J. Dowgird, *Wspomnienia Polaków...*, s. 43–44.

z obozu w Prawieniszkach, podjęła się próby wzięcia udziału w operacji „Ostra Brama” i przebicia się z Kowna na Wileńszczyznę. Po kilku dniach marszu, unikając sowieckich oddziałów, otrzymała wiadomość o zdobyciu miasta i w konsekwencji zrezygnowała z dalszego marszu, gdyż „teren między Kownem a Wilnem był bardzo intensywnie zapełniony wojskami niemieckimi i rosyjskimi, tak, że przejście małego oddziału partyzanckiego z bronią w rękę było zanadto ryzykowne”⁶⁹.

W miejscowości Rosienie miejscowi Polacy byli przygotowani do mobilizacji i marszu zbrojną grupą w kierunku Wilna. Gotowi byli do wymarszu Janusz Januszkiewicz, grupa Szagzdowicza, Stanisław Paszkiewicz. Dalekie odległości spowodowały opóźnienia rozkazów, co doprowadziło do odwołania mobilizacji Polaków w tej miejscowości⁷⁰.

Polacy z Litwy Kowieńskiej brali także udział w operacji „Ostra Brama” jako partyzanci różnych brygad wileńskich, do których trafili jako ochotnicy z Podokręgu Litwa Kowieńska Inspektorat E. Najwięcej ich było w 3. Brygadzie „Szczerbca”. Poniższa tabela zawiera imiona i nazwiska, pseudonimy, jednostki, w których służyli, oraz dwie litery – H oznacza, że dana osoba wywodzi się z harcerstwa, zaś druga litera oznacza z jakiego obwodu: litera K – z obwodu Kowno, P – Poniewież, W – Wilkomierz, natomiast U – uchodźca.

Tabela 3. Lista żołnierzy AK wywodzących się z Litwy Kowieńskiej w oddziałach wileńskiej AK⁷¹.

Lp.	Nazwisko i imię	Pseudonim	Brygada, kompania	Skąd się wywodzi
1	Słomski Czesław	„Blacha”	1. Brygada „Juranda”	brak danych
2	Chalecki Janusz	brak danych	2. Brygada „Kaziuka”	brak danych
3	Czernik Zygmunt	„Stefan”	2. Brygada „Kaziuka”	W
4	Blachowicz Jerzy	brak danych	2. Brygada „Kaziuka”	Olita
5	Frąckiewicz Hipolit	brak danych	2. Brygada „Kaziuka”	P
6	Karolkiewicz Kazimierz	„Król”	2. Brygada „Kaziuka”	W
7	Kopeć Bohdan, lekarz	brak danych	2. Brygada „Kaziuka”	brak danych
8	Pietkiewicz Eustachy	„Stach”	2. Brygada „Kaziuka”	HW

⁶⁹ *Ibidem*, s. 44–45.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 44.

⁷¹ *Ibidem*, s. 45–47.

Lp.	Nazwisko i imię	Pseudonim	Brygada, kompania	Skąd się wywodzi
9	Pietkiewicz Julian	„Wiatr”	2. Brygada „Kaziuka”	HW
10	Ruszczyc Zbigniew	„Ryży”	2. Brygada „Kaziuka”	K
11	Saari Henryk Jerzy	„Jaskolt”	2. Brygada „Kaziuka”	Rosienie
12	Strejbo Adam	brak danych	2. Brygada „Kaziuka”	brak danych
13	Strąbejko	brak danych	2. Brygada „Kaziuka”	brak danych
14	Wojniłowicz Stanisław	brak danych	2. Brygada „Kaziuka”	brak danych
15	Chmielewski Henryk	„Kłós”	3. Brygada „Szczerbca”, I Kompania „Burego”	HP
16	Jankiewicz Brunon	„Janczar”	3. Brygada „Szczerbca”, I Kompania „Burego”	HP
17	Jankiewicz Leon	„Zasuwa”	3. Brygada „Szczerbca”, I Kompania „Burego”	HP
18	Niekrasz Henryk	„Odwet”	3. Brygada „Szczerbca”, I Kompania „Burego”	P
19	Raczkowski Mieczysław	„Ścibor”	3. Brygada „Szczerbca”, I Kompania „Burego”	HK
20	Zawisza Zygmunt	brak danych	3. Brygada „Szczerbca”, I Kompania „Burego”	HP
21	Żemajtis Jarosław	„Nóż”	3. Brygada „Szczerbca”, I Kompania „Burego”	HK
22	Żodkiewicz Dominik	„Świerszcz”	3. Brygada „Szczerbca”, I Kompania „Burego”	K
23	Komza Tadeusz	„Mirski”	3. Brygada „Szczerbca”, II Kompania „Brzozy”	UK
24	Kulwieć Wiktor	„Tulipan”	3. Brygada „Szczerbca”, II Kompania „Brzozy”	HP
25	Monwiłł Andrzej	„Aleksander”	3. Brygada „Szczerbca”, II Kompania „Brzozy”	K
26	Straszewicz Walerian	„Ziuk”	3. Brygada „Szczerbca”, II Kompania „Brzozy”	P
27	Szweykowski Longin	„Byk”	3. Brygada „Szczerbca”, II Kompania „Brzozy”	P
28	Świdziński Henryk	„Ślimak”	3. Brygada „Szczerbca”, II Kompania „Brzozy”	Wilno
29	Tauter Leon	„Len”	3. Brygada „Szczerbca”, II Kompania „Brzozy”	K

Lp.	Nazwisko i imię	Pseudonim	Brygada, kompania	Skąd się wywodzi
30	Wojszwiłło Witold	„Marcin”	3. Brygada „Szczerbca”, II Kompania „Brzozy”	HP
31	Wolejko Witold	„Karol”	3. Brygada „Szczerbca”, II Kompania „Brzozy”	Wilno
32	(nazwisko nieustalone) Halina	„Będzin”	3. Brygada „Szczerbca”, II Kompania „Brzozy”	brak danych
33	Lachowicz Jan	„Ziutek”	3. Brygada „Szczerbca”, III Kompania „Joego”	P
34	Michałkiewicz Roman	„Dąb”	3. Brygada „Szczerbca”, III Kompania „Joego”	K
35	Mieczkowski Mieczysław	„Rybka”	3. Brygada „Szczerbca”, III Kompania „Joego”	P
36	Żubr Feliks	„Madej”	3. Brygada „Szczerbca”, III Kompania „Joego”	HK
37	Frąckiewicz Bronisław	„Marzec”	3. Brygada „Szczerbca”, Drużyna CKM	P
38	Jagiełłowicz Władysław	„Papaj”	3. Brygada „Szczerbca”, Drużyna CKM	P
39	Modestowicz Władysław	„Sowa”	3. Brygada „Szczerbca”, Drużyna CKM	P
40	Skrupski Henryk	„Dusza”	3. Brygada „Szczerbca”, Drużyna CKM	P
41	Jurewicz Wacek	„Nowy”	3. Brygada „Szczerbca”, Pluton Dżumby	HK
42	Mackiewicz Leopold	„Konrad”	3. Brygada „Szczerbca”, Pluton Dżumby	HP
43	Januskiewicz Aleksander	„Roja”	3. Brygada „Szczerbca”, Pluton łączności	P
44	Zawisza Franciszek	brak danych	3. Brygada „Szczerbca”, Pluton łączności	HP
45	Zaborzyński Tadeusz	„Kobus”	3. Brygada „Szczerbca”, Szwadron Kawalerii	P
46	Żubr Wacek	„Stefan”	3. Brygada „Szczerbca”, Szwadron Kawalerii	HK
47	Surwiłło Tomasz	brak danych	3. Brygada „Szczerbca”, Przyboczna Drużyna Sztabu	K
48	Urbanowicz Aleksander	„Zero”	3. Brygada „Szczerbca”, Przyboczna Drużyna Sztabu	P

Lp.	Nazwisko i imię	Pseudonim	Brygada, kompania	Skąd się wywodzi
49	Jotel Józef	„Mikszuk”	3. Brygada „Szczerbca”, Drużyna cyklistów	HP
50	Sokołowski Mieczysław	„Janczar”	3. Brygada „Szczerbca”, Drużyna cyklistów	P
51	Nieławicki Andrzej	brak danych	5. Brygada „Łupaszkii”	HK
52	Minkiewicz Łucjan	brak danych	5. Brygada „Łupaszkii”	UR
53	Gajlewicz Aleksander	brak danych	6. Brygada „Konara”	HK
54	Komorowski Zygmunt	brak danych	6. Brygada „Konara”	HP
55	Korber Jerzy	brak danych	7. Brygada „Wilhelma”	brak danych
56	Kolega Korbera Jerzego	brak danych	7. Brygada „Wilhelma”	brak danych
57	Mażul Ryszard	„Walerian”	7. Brygada „Wilhelma”	W, Szyrwinty
58	Szperl Andrzej	brak danych	7. Brygada „Wilhelma”	brak danych
59	Brzozowski Jan-Maciej	„Mietek”	13. Brygada „Nietoperza”	Wiłkomierz, Kurkle
60	Brzozowska Anna	„Ania”	13. Brygada „Nietoperza”	W, Kurkle
61	Brzozowska Krystyna	„Kryśia”	13. Brygada „Nietoperza”	W, Kurkle
62	Paszkievicz Bolesław	brak danych	13. Brygada „Nietoperza”	K
63	Paprocki Stefan	brak danych	13. Brygada „Nietoperza”	K
64	Gieduszko Franciszek	brak danych	Brygada „Kmicica”	W
65	Doweyko Brunon	„Turzymia”	V Batalion 77 pp Nowogródek	HK

Źródło: J. Dowgird, *Wspomnienia Polaków z Litwy Kowieńskiej 1939–1945*, SPP, s. 45–47.

Po wkroczeniu na teren Wileńszczyzny i Litwy Kowieńskiej wojsk sowieckich w drugiej połowie lipca 1944 r. rozpoczęła się kolejna sowiecka okupacja. Działalność komórek z Podokręgu Litwa Kowieńska była kontynuowana w podziemiu, oczekiwano na dalsze rozkazy i wytyczne z Londynu, podobnie jak i pozostałe jednostki z Wileńskiego Okręgu AK. Władze sowieckiej Litwy podpisały umowy z komunistami polskimi dotyczące repatriacji obywateli polskich. W pierwszym okresie wytyczne Komendy Wileńskiego Okręgu AK brzmiały: „nie repatriować się, bo te ziemie muszą pozostać polskie”. W pierwszym okresie repatriowali się tylko uchodźcy. Z powodu nikłych wyników repatriacji rozpoczęły się aresztowania i łapanie na wywózki. Z Podokręgu Litwa Kowieńska zostali aresztowani w Wilnie: Wala Wojniłowiczówna i Halina

Ławcewiczówna Tauterowa. Natomiast Henryk Niekrasz, Andrzej Montwiłł, Witold Minwiłł, Antoni Rozen, Zbigniew Ruszczyc, Gerard Knoch, Zbigniew Łukowski po aresztowaniach zostali zesłani do „łagrów roboczych” do pracy w kopalniach. Za działalność w AK zostały aresztowane i zesłane na 10 lat łagrów następujące osoby z Podokręgu Litwa Kowieńska: Bruno Joczyn, Jerzy Borysowicz, Eugeniusz Dawidowicz, Bożena Łapinówna, Henryk Stawryłło. Z powodu represji stanowisko Wileńskiego Okręgu AK uległo zmianie – zalecano, by osoby najaktywniej działające w polskim podziemiu „repatriowały się do Polski, co spowodowało, że większość aktywu Podokręgu Litwa Kowieńska wyjechała do Polski”⁷². W dniu 10 grudnia 1944 r. kmdt Podokręgu Litwa Kowieńska A. Dowgird repatriował się do Polski, przekazując wszystkie agendy Inspektoratu E majorowi Wincentemu Chrząszczewskiemu, z-cy kmdta Okręgu Wileńskiego. Dalsze wytyczne dla wileńskiego podziemia niepodległościowego sprowadzały się do ewakuacji ludzi zagrożonych i zlikwidowania wszystkich agend Wileńskiego Okręgu AK. W czerwcu 1945 r. mjr W. Chrząszczewski został pełniącym obowiązki kmdta Okręgu Wileńskiego AK i miał doprowadzić do ewakuacji 20-osobowego oddziału „Mareczego”, składającego się całkowicie ze „spalonych” ludzi Podokręgu Litwa Kowieńska, którzy ukrywali się w Bunkrze Piłsudskiego w Puszczy Rudnickiej; byli tam również żołnierze AK z 3. Wileńskiej Brygady „Szczerbca”. Część z nich przeszła przez granicę z bronią w ręku, a część ewakuowała się na sfałszowanych dokumentach⁷³.

Podokręg Litwa Kowieńska w latach II wojny światowej poniósł dotkliwe straty; na polu walki lub w obozach okupantów zginęli następujący członkowie AK z Inspektoratu E:

1. Chalecki Janusz, zginął w 1944 r. jako żołnierz II Brygady w walkach z oddziałem litewskim;
2. Dawidowicz Julian, zginął 12 sierpnia 1944 r. w walkach o Warszawę, będąc w Armii Berlinga;
3. Doweyko Zygmunt, zginął 2 sierpnia 1944 r. jako żołnierz V Batalionu 77 pp w walce z litewskimi partyzantami;
4. Downtortt Władysław, rozstrzelany przez Gestapo w 1943 r.;

⁷² *Ibidem*, s. 48.

⁷³ SPP, B I, Wpływ nr 7269/5, A. Szperl, *Życiorys ppłk Wincentego Chrząszczewskiego...*, s. 10–12.

5. Dyrda Stanisław, zginął w obozie niemieckim 1945 r. aresztowany przez Gestapo;
6. Gieduszko Franciszek, rozstrzelany przez sowieckich partyzantów w sierpniu 1943 r. jako żołnierz oddziału „Kmicica”;
7. Jankiewicz Brunon, zginął w lipcu 1944 r. jako żołnierz oddziału „Jeremiasza” w walce z oddziałem sowieckim;
8. Kognowicki Tadeusz, zastrzelony w czerwcu 1941 r. przez NKWD;
9. Komar Władysław, zastrzelony w czerwcu 1944 r. przez litewski oddział policji;
10. Kończa Marian, zginął w lipcu 1944 r. jako żołnierz oddziału „Jeremiasza” w walce z oddziałem sowieckim;
11. Kossakowski Szymon, zginął w lipcu 1944 r. jako żołnierz oddziału „Jeremiasza” w walce z oddziałem sowieckim;
12. Kudrewicz Jan, zginął pod Monte Cassino jako żołnierz Armii Andersa w maju 1944 r.;
13. Ławcewicz Szczepan, lekarz, rozstrzelany przez Gestapo w dniu 3 lipca 1944 r.;
14. Minejko Piotr, zginął w obozie niemieckim 1945 r. aresztowany przez Gestapo;
15. Paszkiewicz Olgierd, rozstrzelany w Lidzie w 1943 r.;
16. Skłodowski Zbigniew, rozstrzelany przez Gestapo 13 czerwca 1942 r.;
17. Strawiński Janusz, zginął w obozie niemieckim w 1945 r. aresztowany przez Gestapo;
18. Wojniłowicz Wala, zginęła w 1956 r. w obozie Komi w ZSRR aresztowana przez NKWD;
19. Żemajtis Andrzej, zginął w obozie niemieckim 1945 r. aresztowany przez Gestapo⁷⁴.

Podsumowanie

Włączenie do struktur Wileńskiego Okręgu AK Podokręgu (Inspektorat E) Litwa Kowieńska, całego terytorium obcego państwa, na którym działała dobrze zorganizowana polska podziemna organizacja będąca w stadium ciągłej gotowości do ewentualnej dobrowolnej mobilizacji i działań wojskowych jest bez wątpienia ewenementem w całym Polskim Państwie Podziemnym. Tak było na Litwie

⁷⁴ J. Dowgird, *Wspomnienia Polaków...*, s. 49–50.

Kowieńskiej, która do czerwca 1940 r. była niepodległym państwem. Z drugiej strony Litwa razem z Polską przez wieki tworzyły Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Wspólna historia dawała pewne fundamenty do kontynuowania idei wspólnego państwa w nowej rzeczywistości pierwszej połowy XX w. Stąd też plany i poszukiwania Marszałka Piłsudskiego nowego modelu szerszej federacji, czego konsekwencją było trzymanie się tego założenia podczas II wojny światowej. Nie było jednak w planach Wileńskiego ZWZ-AK, czy Komendy Głównej AK, czy rządu polskiego na uchodźstwie w Londynie zamiaru siłowego przyłączenia terenów Litwy Kowieńskiej do przyszłego państwa polskiego, o którego niepodległy byt Polskie Państwo Podziemne walczyło w latach II wojny światowej. Celem było zorganizowanie ludności polskiej (a szczególnie polskiej młodzieży), obywateli Litwy Kowieńskiej, którzy chcieli w czynny sposób włączyć się do wspólnej walki z okupantem Polski. Polacy na Litwie, członkowie polskiego podziemia, chcieli brać czynny udział w polskim podziemiu, ale należy też odnotować, że nie mogli organizować oddziałów zbrojnych na wzór wileńskich brygad partyzanckich, bo w rozumieniu dowództwa polskiego podziemia było to inne państwo, odrodzenie którego po wojnie polskie władze miały wspierać (takie były założenia rządu polskiego na uchodźstwie w Londynie). Stąd też praca polskiego podziemia na terenie Podokręgu Litwa Kowieńska polegała na organizowaniu siatki konspiracyjnej, gromadzeniu broni, prowadzeniu szkolenia wojskowego, prowadzeniu legalizacji i propagandy zgodnej z wytycznymi Komendy Wileńskiego Okręgu AK. W powstaniu i organizowaniu Podokręgu Litwa Kowieńska w ramach Wileńskiego Okręgu AK doniosłą rolę odegrały struktury harcerstwa polskiego na Litwie Kowieńskiej. W latach okupacji niemieckiej polskie podziemie na Litwie Kowieńskiej potrafiło zorganizować swoje struktury, mimo że było bardzo silnie penetrowane przez litewską Saugumą i niemieckie Gestapo. W walce złożyło swe życie wielu młodych Polaków z Litwy Kowieńskiej, wielu przeszło bardzo ciężkie więzienia, tortury i łagry. W ostatniej fazie wojny Polacy z Litwy Kowieńskiej włączyli się do brygad wileńskich i walczyli zbrojnie na terenie Wileńszczyzny o niepodległe państwo polskie. Po wkroczeniu wojsk sowieckich zaznali, na równi z Polakami z Wileńszczyzny, aresztowań, tortur i łagrów nowej okupacji sowieckiej. Wielu z nich zostało zmuszonych, tak samo jak Polaków z Wileńszczyzny, do opuszczenia swych domostw na Litwie Kowieńskiej i repatriacji do komunistycznej Polski Ludowej.

Tabela 4. Geograficzne rozprzestrzenianie się narodowości Litwy według spisu ludności 1923 r.

L.p.	Litwini		Żydzi		Polacy		Rosjanie		Niemcy		Łotysze		Białorusini		Ogółem		
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	
1.	Okręg Olita	95 648	87,21	7 729	7,05	3 974	3,62	757	0,69	419	0,38	9	0,01	190	0,17	109 678	100
2.	Okręg Birze-Pasvallis	104 068	90,35	4 945	4,29	936	0,81	1 268	1,10	169	0,15	3 421	2,97	28	0,02	115 186	100
3.	Okręg Kowno	75 629	76,46	6 384	6,45	10 092	10,20	5 761	5,82	532	0,60	14	0,02	117	0,12	98 918	100
4.	Miasto Kowno	54 520	58,97	25 011	27,09	4 193	4,54	2 914	3,15	3 269	3,54	123	0,13	171	0,19	92 446	100
5.	Okręg Kiejdany	71 987	83,61	5 464	6,35	6 390	7,42	1 624	1,88	271	0,31	67	0,08	43	0,05	86 099	100
6.	Okręg Kretynga	84 624	90,15	5 816	6,20	121	0,13	270	0,29	479	0,51	2 275	2,41	109	0,12	93 875	100
7.	Okręg Mariampol	87 236	87,92	6 407	6,46	1 296	1,31	331	0,33	3 395	3,42	18	0,02	105	0,11	99 220	100
8.	Okręg Możeiki	61 707	86,78	3 999	5,62	112	0,16	1 361	1,92	341	0,48	3 157	4,44	161	0,23	71 104	100
9.	Okręg Poniewież	106 787	89,20	5 610	4,69	4 397	3,67	2 406	2,02	137	0,11	147	0,12	101	0,08	119 720	100
10.	Miasto Poniewież	10 236	53,32	6 845	35,66	976	5,08	633	3,30	109	0,57	50	0,26	30	0,16	19 197	100
11.	Okręg Rosiejnie	93 532	86,58	8 149	7,51	2 372	2,20	1 465	1,36	2 029	1,88	32	0,03	170	0,16	108 024	100
12.	Okręg Rokiszki	71 258	85,63	5 108	6,14	502	0,60	5 478	6,58	57	0,07	525	0,63	32	0,04	83 220	100

L.p.	Litwini		Żydzi		Polacy		Rosjanie		Niemcy		Łotysze		Białorusini		Ogółem	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
13.	33 353	87,30	2 172	5,68	1 689	4,42	676	1,77	169	0,44	3	0,01	61	0,16	38 207	100
14.	60 968	90,68	2 978	4,41	155	0,23	190	0,28	2 861	4,21	2	0,00	159	0,24	67 474	100
15.	156 567	88,64	8 161	4,62	1 187	0,67	4 669	2,64	576	0,33	4 716	2,67	340	0,19	176 628	100
16.	15 058	70,41	5 338	24,96	119	0,56	304	1,42	198	0,92	96	0,45	30	0,14	21 387	100
17.	99 547	89,71	6 168	5,55	400	0,36	849	0,77	3 731	3,36	29	0,03	44	0,04	110 965	100
18.	71 731	89,16	6 308	7,84	294	0,37	1 431	1,78	215	0,27	54	0,07	310	0,38	80 452	100
19.	59 601	75,79	4 338	5,52	9 712	12,35	2 602	3,31	63	0,08	11	0,01	1 946	2,48	78 636	100
20.	90 091	82,68	8 043	7,38	5 605	5,15	4 923	4,52	46	0,04	43	0,04	65	0,06	108 960	100
21.	61 363	76,12	7 161	8,88	638	0,79	658	0,82	10 045	12,46	6	0,01	116	0,14	80 609	100
22.	99 944	86,38	4 289	3,67	8 392	7,26	2 782	2,42	24	0,07	17	0,02	59	0,05	115 705	100
23.	5 243	49,44	3 885	36,64	801	7,55	551	5,19	19	0,18	9	0,09	4	0,04	10 604	100
24.	31 165	73,06	3 402	7,98	1 246	2,92	6 557	15,37	17	0,04	59	0,14	30	0,07	42 657	100
Ogółem	1 701 863	83,88	153 743	7,58	65 599	3,23	50 460	2,49	29 231	1,44	14 883	0,73	4 421	0,22	2 028 971	100

Źródło: Lietuvos gyventojai pirmojo 1923 m. rugsėjo 17 d. visuotinio surašymo duomenys, Kaunas 1925, s. XXXVIII–XXXIX.

Bibliografia

Materiały archiwalne

Studium Polski Podziemnej w Londynie (SPP)

Sygn. B I, J. Dowgird, *Wspomnienia Polaków z Litwy Kowieńskiej 1939–1945*.

Sygn. B I, K. Kucharski, *Konspiracyjny ruch niepodległościowy w Wilnie w okresie 1939 r. do 25 maja 1941*.

Sygn. B I, Wpływ 7269/I, *Życiorys Adama Jana Dowgirda – komendanta Podokręgu Kowieńskiego AK*.

Sygn. B I, Wpływ nr 7269/5, A. Szperl, *Życiorys ppłk Wincentego Chrzęszczewskiego ostatniego /p.o./ Komendanta Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej*.

Sygn. B I, Wpływ 3404, Ze wspomnień żołnierza „kowieńskiego” oddziału AK.

Sygn. 2.2.1.2.3, Raport Komendanta Obwodu Kowieńskiego ZWZ (teren całej dawnej Litwy z 1939 roku) Zbigniewa Jentysa pseudonim „Habdank” i „Bagiński-Baczyński Mikołaj”.

Sygn. 3.3.1.3, Meldunek nr 118, 22. „Miód”.

Sygn. 3.1.1.4, Radiogram nr 695 z 20 kwietnia 1943 r.

Instytut Polski i Muzeum Władysława Sikorskiego w Londynie (IPSM)

Sygn. PRM (Prezydium Rady Ministrów) 73/4, Deportacje Polaków obywateli litewskich do ZSRR.

Sygn. PRM 87, Raport nr 1 o sytuacji społeczeństwa polskiego pod okupacją niemiecko-litewską na terenie Generalnego Okręgu Litwy (Ostland).

Sygn. PRM 87, Załącznik nr 2.

Sygn. PRM 106, Pismo ppłk Protasewicza do gen. Sikorskiego.

Archiwum Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku (AJP)

Sygn. 709/1/11, Odezwa do mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, Wilno 22 kwietnia 1919 r., s. 8–10.

Sygn. 709/1/11, Odezwa J. Piłsudskiego do Ukraińców, 26 kwietnia 1920 r., s. 5–6.

Litewskie Państwowe Centralne Archiwum (LPCA)

Sygn. F 383, Ap. 7, B. 2240.

Sygn. R 1399, Ap. 1, b. 32.

Archiwum Organizacji Społecznych Republiki Litewskiej (AOSRL)

Sygn. F 3377, Ap. 58, b. 273.

Literatura przedmiotu

- Armia Krajowa w dokumentach, t. I, Studium Polski Podziemnej*, Londyn 1970.
- Bohdanowicz J., Christa O., *Życiorysy dowódców i kalendaria działalności Brygad*, Gdańsk 1989.
- Drozdowski M., *Litwa w polityce Józefa Piłsudskiego jako Naczelnika Państwa, Naczelnego Wodza i męża stanu RP, „Niepodległość i Pamięć”* 1995, nr 2.
- Grygajtis K., *Polskie idee federacyjne i ich realizacja w XIX i XX w.*, Częstochowa 2001.
- Jankowski Z., *Krótki zarys dziejów 2 Wileńskiej Brygady Armii Krajowej*, maszynopis, w posiadaniu autora.
- Jędrzejewicz W., *Józef Piłsudski 1867–1935*, Londyn 1982.
- Kozakiewicz J., *Biała plama. Litwa Kowieńska – Inspektorat „E”*, „Kurier Wileński” z 15 czerwca 1993 r.
- Kozakiewicz J., Mickiewicz R., *Podokrąg ZWZ/AK Kowno Inspektorat E*, wydanie poszerzone, bez miejsca wydania, 1993.
- Kozakiewicz J., Mackiewicz R., *Podokrąg ZWZ-AK, Kowno, Inspektorat E*, „Zeszyty Historyczne Wiano” 1992, z. 8.
- Lietuvos gyventojai pirmojo 1923 m. rugsėjo 17 d. visuotinio surašymo duomenys*, Kaunas 1925.
- Łojek J., *Idea federacyjna Józefa Piłsudskiego*, „Libertas. Kwartalnik społeczno-polityczny” 1986, nr 6.
- Łossowski P., *Konflikt polsko-litewski 1918–1920*, Warszawa 1996.
- Łukomski G., Polak B., *W obronie Wilna, Grodna i Mińska. Front Litewsko-Białoruski wojny polsko-bolszewickiej 1918–1920*, Koszalin–Warszawa 1994.
- Okulicz K., *Józef Piłsudski 1867–1935*, „Libertas. Kwartalnik społeczno-polityczny” 1985, nr 4.
- Pasierbska H., *Ponary. Wileńska Gulgota*, Sopot 1993.
- Piłsudski J., *Mysli, mowy i rozkazy*, wybrał i wstępem opatrzył B. Urbankowski, Warszawa 1989.
- Römer M., *Dzienniki, t. 3, 1916–1919*, Warszawa 2018.
- Tomaszewski L., *Kronika Wileńska 1939–1941*, Warszawa 1990.

Wakar W., *Rozwój terytorialny narodowości polskiej, Cz. 3, Statystyka narodowościowa kresów wschodnich*, Kielce 1917.

Wołkonowski J., „Neutralność” Litwy podczas Bitwy Warszawskiej, „Przegląd Wschodnioeuropejski” 2021, nr 2.

Zaświadczenie (Pażyma) o skreśleniu z listy uczniów VI klasy Marii Liausaite i Jadwigi-Anny Namaviciute z II Gimnazjum w Poniewieżu w dniu 5 grudnia 1943 r.
– w archiwum autora.

Adam Chajewski

Klub na rzecz Europy Środkowo-Wschodniej
przy Uniwersytecie Warszawskim

„CZART SWOJE”, CZYLI MIĘKKA EKSTERMINACJA POLAKÓW NA LITWIE KOWIEŃSKIEJ

Ostatnim Obywatelom Rzeczypospolitej
Obojga Narodów – Laudańczykom i Wędziagolanom

„Prawda! Prawda! Rzekł na to Gerwazy wzruszony,
Dziwnieć to były losy tej naszej Korony
I naszej Litwy! wszakto jak małżonków dwoje!
Bóg złączył, a czart dzieli, Bóg swoje, czart swoje!”¹

I. Bóg złączył...

I.1. Unia polsko-litewska „po tylekrotnie na wsze czasy” zawarta

„Przytulcie więc Przezacni Polacy
do serc braterskich Litwę”²

¹ A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz, czyli ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z roku 1811 i 1812 we dwunastu księgach wierszem*, Księga Jedenasta. Rok 1812, wersy 338–341.

² Przemówienie członka deputacji od rządu tymczasowego litewskiego K.L. Jeleńskiego zgłaszającego Akces Litwy do Konfederacji Jeneralnej Królewa Polskiego, *Dziennik Konfederacji Jeneralnej Królestwa Polskiego*, Warszawa nr 23 z 22.08.1812 r., s. 212, <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/7764/display/Default> [dostęp: 24.03.2023 r.].

Istniejąca realnie cztery wieki, a mentalnie wiek dłużej, unia Polski z Litwą, tak po ludzku myśląc, nie powinna dojść do skutku, albo, jak w przypadku innych unii³, powinna być tylko epizodem, trwającym nie więcej niż 50 lat.

Przede wszystkim unia nie powinna powstać. Wprawdzie Polaków i Litwinów łączyło wspólne zagrożenie ze strony Zakonu Krzyżackiego, ale – poza krótkim epizodem za rządów Władysława Łokietka w Polsce i Giedymina na Litwie, czego symbolem było małżeństwo syna Łokietka Kazimierza i córki Giedymina Aldony – nie tylko nie przełożyło się na antykrzyżacki sojusz, lecz nie powstrzymało litewskich wyniszczających napadów na „Lachy sąsiady”. Przy czym walki z Litwinami miały podwójny charakter. Przede wszystkim były to napady rabunkowe nastawione na łupy i brańców. Szacuje się, że w okresie 1250–1370 doszło do około 20 najazdów litewskich, przeważnie na Mazowsze. Ponadto w latach 1340–1370 Polska toczyła, ze zmiennym szczęściem, przewleklą wojnę z Litwinami o księstwo halicko-włodzimierskie⁴.

Zapewne długie trwanie polsko-litewskiego państwa spowodowało, że w polskiej zbiorowej pamięci najazdy litewskie się nie utrwały, a jeśli już, to w sielsko-humorystycznej wizji „laszek synowych” z *Trzech Budrysów* Adama Mickiewicza, a nie dramatyczno-tragicznej laszki branki Litwina, która wolała rzucić się w płomień własnego dworu, niż – mimo perspektywy zaślubin – iść w litewską niewolę, z ballady Antoniego Edwarda Odyńca⁵.

Co więcej, unia nie powinna trwać tak długo. Sojusz antykrzyżacki prędko się wypalił. Zawarty w 1422 r. pokój melneński, w którym Krzyżacy ostatecznie rzekli się Żmudzi na rzecz Litwy, całkowicie usatysfakcjonował Litwinów. Dalsze wojny z Zakonem Krzyżackim Polska toczyła już sama. W tocznej przez Polskę wojnie trzynastoletniej (1454–1466) Litwa zachowała neutralność. Można by ironizować – król Polski Kazimierz Jagiellończyk, dążący do opanowania dla Polski ujścia Wisły, nie potrafił przekonać Wielkiego Księcia Litewskiego Kazimierza Jagiellończyka, by ten zawalczył dla Litwy o ujście Niemna, a może nawet Pregoty.

Sojusz antymoskiewski, przynajmniej do unii lubelskiej, służył wyłącznie Litwie. W tym czasie, aż do włączenia do Korony (Polski) Kijowszczyzny, Moskwa

³ Unia personalna z Czechami – król Wacław (Przemysłida); unia personalna z Węgrami – król Ludwik Węgierski.

⁴ *Wojny polsko-litewskie (XIII–XIV wiek)*, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Wojny_polsko-litewskie_\(XIII-XIV_wiek\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Wojny_polsko-litewskie_(XIII-XIV_wiek)) [dostęp: 24.03.2023 r.].

⁵ A.E. Odyniec, *Poezye*, Warszawa 1875, *Branka Litwina*, s. 9–12.

nie zagrażała polskiemu posiadaniu na Rusi Czerwonej i na Podolu. To Litwa była żywotnie zainteresowana unią z Polską. Krótki eksperyment jej zawieszenia w czasach Jana Olbrachta i WKL Aleksandra, uwieńczony katastrofalną dla Litwy klęską w bitwie pod Wiedroszą w 1500 r., w rezultacie której utraciła ona 1/3 swojego terytorium na rzecz zwycięskiej Moskwy, już się później nie powtórzył. Rezultat wznowienia unii to chociażby polskie posiłki wspierające Litwę w wojnie, jaką ta toczyła z Moskwą, które walnie przyczyniły się do błyskotliwych zwycięstw w obydwu bitwach pod Orszą – w 1508 r. i w 1514 r.

U samego kresu politycznego istnienia unii polsko-litewskiej doszło do podjęcia przez posłów Sejmu Czteroletniego, reprezentujących Koronę i Wielkie Księstwo Litewskie, deklaracji woli „kontynuowania liczącego już cztery wieki związku państwowego Korony i Litwy przez kolejne wieki i pokolenia”⁶. Tą deklaracją było podjęte jednomyślnie 20 października 1791 r. Zaręczenie Wzajemne Obojga Narodów⁷.

Ostatnim wyrazem, nie tyle politycznego istnienia unii polsko-litewskiej, ile woli jej przywrócenia, były wydarzenia z czerwca–sierpnia 1812 r., kiedy to, w związku z wyprawą Napoleona na Rosję, pod koniec czerwca 1812 r. nadzwyczajny Sejm Księstwa Warszawskiego skonfederował się i przekształcił w Konfederację Generalną Królestwa Polskiego oraz ogłosił odrodzenie Królestwa Polskiego w granicach obejmujących także terytoria tzw. ziem zabranych. Dnia 14 lipca 1812 r. doszło w Wilnie do ogłoszenia i podpisania „Aksesu do Konfederacji Warszawskiej Rządu i Obywateli Wielkiego Xięstwa Litewskiego”⁸, czyli aktu „zawierającego w sobie to cnotliwe przedsięwzięcie, aby rozerwane Królestwa Polskiego i W. X. Litewskiego kraje połączyły się na nowo w jedno polityczne ciało, i wróciły do dawnej swej Ojczyzny iey swobod i posiadłości”, który to Akces został zgłoszony Konfederacji Generalnej 22 sierpnia 1812 r.

Biorąc pod uwagę, że wspólnota interesów Polski i Litwy, związana z zagrożeniem krzyżackim, trwała raptem 37 lat; zagrożenie moskiewskie, dla Litwy

⁶ Zaręczenie Wzajemne Obojga Narodów, https://pl.wikisource.org/wiki/Zaręczenie_Wzajemne_Obojga_Narodów [dostęp: 24.03.2023 r.].

⁷ A. Chajewski, *Zaręczenie Wzajemne Obojga Narodów – trwałość i dramat wypowiedzenia*, [w:] *Przestanki i reminiscencje uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Uwarunkowania polityczno-prawne i kulturowe*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy” 2021, t. 21A, s. 49, <https://www.snpl.lt/rocznikT21A.php> [dostęp: 24.03.2023 r.].

⁸ Akces do Konfederacji Warszawskiej Rządu i Obywateli Wielkiego Xięstwa Litewskiego, Wilno 14.07.1812 r., *Dziennik Konfederacji Jeneralnej*, Warszawa, nr 23 z 22.08.1812 r., s. 213, <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/341768/display/Default> [dostęp: 24.03.2023 r.].

potencjalne od klęski pod Workslą w 1399 r., a realne od zajęcia w 1478 r. Nowogrodu Wielkiego, dla Korony realnym stało się dopiero w 1569 r., po przyłączeniu Kijowszczyzny, czyli po 184 latach trwania związku polsko-litewskiego; zaangażowanie w unię – dla Litwy do bólu racjonalne – dla Polski wydaje się być kosztowną zachcianką.

Można zaryzykować twierdzenie, że trwałość polsko-litewskiego związku ewoluującego poprzez kolejne unie⁹, przy wymienionych wyżej sprzecznościach oraz dzielących Polskę i Litwę różnego rodzaju konfliktach, głównie terytorialnych o Wołyń czy Podole – to swoisty cud polityczny... albo interwencja Boska: „Bóg złączył...”

1.2. „Dabar lenkay neprapule kol žemayitay giwi!”¹⁰

„Jeszcze Polska nie zginęła, gdy Źmudzini żyją!
I Źmudź walkę rozpoczęła, gdy się w Polsce biją.
Polacy z Rusią, ze Źmudzią i Litwą
wywalczą swobodę tak świętą bitwą”¹¹

Powszechne w Polsce i na Litwie przekonanie, że Źmudzini w powstaniu styczniowym śpiewali: „Jeszcze Polska nie zginęła, gdy Źmudzini żyją”, to mit. Źmudzini w obydwu powstaniach – listopadowym i styczniowym – śpiewali: „Dabar lenkay neprapule kol žemayitay giwi!”. Natomiast „Jeszcze Polska nie zginęła...” śpiewali ci Litwini, którzy jednocześnie uważali się za Polaków. Takie – polskie, żmudzkie i zapewne litewskie – były językowe realia powstańczych oddziałów Zygmunta

⁹ Unia/umowa w Krewie (1385); unia wileńsko-radomska (1401); unia w Horodle (1413); unia w Grodnie (1432–1434); unia krakowsko-wileńska (1499); unia w Mielniku (1501); unia lubelska (1596); Zaręczenie Wzajemne (1791); Konfederacja Generalna Królestwa Polskiego – formalne wznowienie Unii (1812).

¹⁰ *GieŹsmi Źemaycziiu Telszuiu Pawieta Wayno Meta 1831* (Pieśń Źmudzinów Telszewskiego Powiatu w Wojnie r. 1831), [w:] F. Wrotnowski, *Zbiór Pamiętników o powstaniu Litwy w r. 1831*, Paryż 1835, s. 116; <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/82166/edition/99487/content> [dostęp: 24.03.2023 r.]; także: F. Wrotnowski, *Zbiór Pamiętników o powstaniu Litwy w r. 1831*, Lipsk 1875, s. 80, <https://pbc.biaman.pl/dlibra/show-content/publication/edition/42261?id=42261> [dostęp: 24.03.2023 r.].

¹¹ *Ibidem*.

Sierakowskiego (przez dzisiejszych Litwinów przerobionego na Sierakauskasa) i ks. Antoniego Mackiewicza. I to był kolejny cud – nie polityczny, a mentalny.

W momencie zawierania unii Polski z Litwą, Polaków i Litwinów – za takich uznawano zarówno pogańskich Bałtów, jak i prawosławnych Rusinów – dzieliło wszystko. Wiara, bo chrzest Litwy to był przecież długi proces, i zapiekłe poczucie krzywdy wywołane litewskimi najazdami. Społeczne emocje po stronie polskiej oddawała nie humoreska Adama Mickiewicza, lecz tragedia Antoniego Edwarda Odyńca. Kolejne – najpierw lata, potem ich dziesiątki – życia obok siebie pod władzą tych samych władców łagodziły, potem wyciszały złe emocje. Jednocześnie pojawiły się, i wraz z upływem czasu nawarstwiały i kumulowały, te dobre – zanik obcości, poczucie wspólnoty, doświadczenie współdziałania. Procesy te nabrały przyspieszenia po unii lubelskiej. Wtedy to pojawiła się kategoria ludzi określających siebie formułą *gente Lithuanus, natione Polonus*. Kategorie polskości i litewskości przestały być wykluczające się, a zaczęły się na siebie nakładać. Ponadto trwały procesy rutenizacji i polonizacji bojarów/szlachty litewskiej i polonizacji ruskiej. Procesy te wynikały z atrakcyjności polskiej kultury i obyczaju. Inaczej mówiąc, warstwy wyższe WKL nie były poddawane urzędowej odgórną polonizacji, lecz polonizowały się niejako w sposób naturalny. Przy czym najczęściej, przyjmując polską kulturę i polski język, nie zatracaly poczucia swojej odrębności, uważając się – niezależnie czy etnicznie byli Litwinami, Rusinami czy Polakami – za Litwinów. Jednocześnie ta odczuwana przez obydwa narody wzajemna odrębność nie miała nic wspólnego z poczuciem obcości. To była coraz bardziej wspólna Rzeczpospolita – gerwazowska „nasza Litwa i nasza Korona”.

Gdzieś około drugiej połowy XVIII w. procesy te uległy intensyfikacji. Ci *gente Lithuanus, natione Polonus* coraz częściej zaczęli identyfikować się nadal jako Litwini, ale Litwini w ramach polskości. Identyfikację Litwin i Polak stosowali zamiennie. Proces ten objął także zamieszkałych w WKL etnicznych Polaków. Ani język polski, ani litewski nie wytworzył desygnatu, który można by tym ludziom przypisać. Gdyby odwołać się do analogii – polscy Ormianie, litewscy Tatarzy – narzucałby się termin polscy Litwini. Jednakże w dzisiejszym rozumieniu tego terminu polscy Litwini to ci z Puńska, Sejn i okolic. Chyba najzgrabniejsze byłyby więc terminy Polacy-Koroniarze i Polacy-Litwini.

Jest swoistym paradoksem, że procesy prowadzące do tworzenia się na obszarze WKL Polaków-Litwinów zdecydowanie przyspieszyły wtedy, kiedy I Rzeczpospolita utraciła niepodległość, zaś WKL – poza Suwalszczyzną – stało się

częścią Rosji. Wtedy dokończyła się mentalna – bo językowa i świadomościowa – polonizacja litewskiego ziemiaństwa, posesjonatów i szlachty zagrodowej oraz w znacznym stopniu nieżydowskiej ludności miejskiej. Co więcej, zaczęła ona również obejmować, na różnych obszarach w różnym stopniu, warstwy ludowe, zarówno żmudzkie i litewskie, jak ruskie (białoruskie). Rezultatem tych procesów była spektakularna wręcz polskość – i mentalna/świadomościowa, i kulturowa, i językowa – terenów zamieszkałych przez liczną szlachtę zagrodową. Przykładem takiego terenu jest Lauda, czyli region Litwy leżący pomiędzy Kownem a Poniewieżem, w międzyrzeczu Niemna, Wilii i Dubissy, po obydwu brzegach, oddzielającej Żmudź od Litwy właściwej, rzeki Niewiaży. Jego swoistym centrum jest miasteczko Wędziagoła¹². Tam właśnie, według rosyjskiego spisu powszechnego „w 1897 r. Polacy stanowili 95% parafian”¹³.

Według litewskiej narracji to rezultat kulturowej polonizacji, która miała miejsce w pierwszej połowie XIX w. „W trzeciej dekadzie XIX wieku – jak podaje litewska Wikipedia¹⁴ – okolice Wędziagoły były czysto litewskie”. To konstatacja zdecydowanie niewiarygodna. Mało prawdopodobne, raczej wręcz nieprawdopodobne, wydaje się twierdzenie, że zmiana obszaru czysto litewskiego na czysto polski (95% mieszkańców) mogła nastąpić w okresie zaledwie 60 lat, czyli życia dwóch pokoleń i to w warunkach carskich represji po obydwu powstaniach, zwłaszcza po powstaniu styczniowym oraz prowadzonej konsekwentnie urzędowej rusyfikacji. W tym okresie „język polski i polskość były prześladowane. Bezpośrednio po powstaniu styczniowym wszedł zakaz używania języka polskiego we wszystkich miejscach publicznych. Zlikwidowano szkolnictwo polskie, a nawet zabroniono posiadania polskich książek. (...) W takiej sytuacji o planowym i z góry narzuconym wynarodawianiu Litwinów i Białorusinów nie mogło być mowy. Pomimo tych wyjątkowo niesprzyjających okoliczności dla popularyzacji języka i kultury polskiej, pojawiły się w XIX wieku warunki, które doprowadziły do spolonizowania się warstwy chłopskiej na rozległych obszarach pogranicza litewsko-białoruskiego”¹⁵.

¹² Tak pisał o niej Czesław Miłosz (*Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada i inne wiersze*, Kraków 1980): „Litewskie Vandziogala, miasteczko, na południe od Kiejdan, w powiecie kowieńskim, 25 km od Kowna, 12 km od Bopt, czyli Baptai, 11 km od Łabunowa, czyli Labunava. Nazwa ta oznaczała też drugie, obok Laudy, skupisko szlacheckich dworów i zaścianków”.

¹³ M. Kałuski, *Litwa Kowieńska – tam była Polska*, Melbourne–Toruń 2021, s. 681.

¹⁴ *Vandziogala, Istorija*, <https://lt.wikipedia.org/wiki/Vandziogala> [dostęp: 24.03.2023 r.].

¹⁵ P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Litwie*, Warszawa 1997, s. 38.

Tyle tylko, że pogranicze litewsko-białoruskie pasuje do Wileńszczyzny, żadną miarą do okolic Kowna. Na Laudzie polska – jeżeli spolonizowana, to znacznie wcześniej – była tylko drobna szlachta. Warstwy ludowe, nie tak znowu liczne, polonizowały się poprzez wrastanie w polską świadomość, szerzej w polską kulturę. Proces ten mogła zatrzymać tylko deportacja rdzennej ludności i zastąpienie jej nowymi kolonistami. Do takich zdarzeń, owszem, dochodziło, ale ci koloniści to nie byli Litwini, no i miały one jednak charakter jednostkowy¹⁶.

Tyle podpowiada zdrowy rozsądek, ale jest źródło, które litewską narrację o czysto litewskim charakterze mieszkańców Wędziagoły „w trzeciej dekadzie XIX wieku” zdecydowanie falsyfikuje. W bibliotece Oddziału Wędziagolskiego Związku Polaków na Litwie zapoznać się można z *Księgą Subskrypcyjną Kościoła Wędziagolskiego*. Księga ta to wykaz mieszkańców miasteczka Wędziagoła oraz okolicznych miejscowości wchodzących w skład parafii wędziagolskiej. Wymienieni w niej parafianie w latach 1829–1830 – a więc na przełomie trzeciej i czwartej dekady XIX w., czyli wtedy, kiedy według litewskiej narracji „okolice Wędziagoły były czysto litewskie” – wzięli udział w „pobożnej” kweście „na Fundację nowego kościoła parafialnego Wędziagolskiego” odbudowywanego właśnie po pożarze, do którego doszło w 1817 r. Na jej kartach znajduje się imponująca liczba nazwisk.

Tylko dla 1829 r., lekko licząc, jest ich dobrze ponad 1000. Dla wybranej miejscowości Ibiany¹⁷ zarejestrowano 38 nazwisk należących do 61 ofiarodawców obojga płci¹⁸. Na pierwszy rzut oka, ale zgodnie ze zdrowym rozsądkiem i zasadami pisowni, jakie znamy, nazwiska zakończone na -ski, -cki są polskie, na -icz

¹⁶ W taki sposób Murawjow Wieszatiel potraktował miejscowość Ibiany. Los jej mieszkańców był tragiczny. Za udział w powstaniu styczniowym całą wieś spalono, a mieszkańców zesłano na Syberię. Ta księga to jedyna po nich pamiątka. Na miejsce wysiedlonych sprowadzono z Rosji staroobrzędowców. Właścicieli Ibian – Marcelina Wilkiewicza stracono, a jego brata Andrzeja zesłano na Syberię, gdzie zmarł. W Wędziagołe na przykościelnym cmentarzu znajduje się krzyż z tablicą upamiętniającą braci Wilkiewiczów, postawiony w 1938 r. przez ich wnuczki. W *Księdze Subskrypcyjnej Kościoła Wędziagolskiego* wśród ofiarodawców z Ibian pod 1829 r. figuruje Piotr Wilkiewicz, pod 1830 r. Marcyana, Aniela, Piotr i Stanisław Wilkiewiczowie; ponadto pod 1829 r. Kazimierz (Wigie) i Antoni (Sawczuny).

¹⁷ Zob. przypis 16.

¹⁸ Oto te nazwiska: Ibiński, względnie Ibiański – 8 nazwisk; Witkowski – 7 nazwisk; po trzy razy 2 nazwiska: Michniewicz, Stankunowicz; po dwa razy 5 nazwisk: Gratoski, Grywaczewski, Hołownia, Januskiewicz, Urmiaż; pozostałe to: Budrewicz, Chrzanowski, Daniłowicz, Downarowicz, Drąszyk, Downtortow (?), Drowdwiłow, Drowdziołło (?), Goyzewski, Gyciec (?), Eysmont, Hryniewicz, Jagiełłowicz, Janczewski, Jankowski, Kolankow-

słowiańskie (ruskie lub polskie). Takie nazwiska nosiło odpowiednio 28 (na -ski, -cki) oraz 18 (na -icz), łącznie 46 na 62 ofiarodawców z Ibian, czyli powyżej 75%. To jednak nie wszystko, bo chociażby Hołownia (dwa razy na liście) to także nazwisko nielitewskie.

Nie ma oczywiście mechanicznej zbieżności etymologii etnicznej nazwiska z narodowością jego nosiciela. Jednakże analizując powyższy wykaz nazwisk, trudno przyjąć, by twierdzenie, jakoby np. miejscowość Ibiany była „czysto litewska”, było prawdą. Zapewne „w trzeciej dekadzie XIX wieku” obok Polaków-Litwinów w Wędziagole i okolicach zamieszkiwali także litewsko- i żmudzkojęzyczni Litwini. W jakich proporcjach, tego nie sposób dziś rozstrzygnąć. Trzeba jednak koniecznie zaznaczyć, że bardzo długo obie te społeczności – polskojęzycznych Polaków-Litwinów i litewskojęzycznych Litwinów – łączyło poczucie wspólnoty i silne przywiązanie do tradycji wspólnego państwa – Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Spektakularnym potwierdzeniem tej tezy były wypadki, jakie miały miejsce w Kownie 12 sierpnia 1861 r. Była to mianowicie jedna z wielu manifestacji jedności ludności Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Szczegółowo opowiada o nich Walery Przyborowski¹⁹. W dużym skrócie manifestacja odbyła się w taki sposób: „Dwie grupy manifestantów, przeważnie polskojęzycznych z formalnie rosyjskiego Kowna oraz w przewadze litewskojęzycznych, pochodzących z nadnie-meńskich wiosek formalnie polskiej Suwalszczyzny, miały spotkać się na moście pontonowym łączącym prawobrzeżne Kowno i lewobrzeżną Aleksotę. Władze rosyjskie rozebrały most i do spotkania nie dopuściły. W rezultacie odbyły się dwie równoległe manifestacje pozdrawiające się poprzez Niemen”²⁰.

Właściwie ostatnią manifestacją przekonania, „żeśmy bracia jednej rodziny, jednego białego orła i pogoni!”²¹ było powstanie styczniowe. Była to manifestacja rozpaczliwa, tragiczna, straceńcza – zwłaszcza na Litwie. „Symbolicznym wyrazem

ski, Kudrewicz, Łukaszewicz, Montwił (Montwiłł), Romaszko, Rusowyża (?), Siniawski, Siwiczewski, Stankiewicz, Szablewicz, Szarkowski, Szewelow, Wilkiewicz, Żebrowski.

¹⁹ Z.L.S. [W. Przyborowski], *Historia dwóch lat: 1861–1862, cz. 1 rok 1962, t. III. Czerwiec–grudzień*, Kraków 1891, s. 160–166.

²⁰ A. Chajewski, *Zaręczenie Wzajemne...*, s. 53.

²¹ F. Ziejka, *Przy laskim orle, przy koniu Kiejstuta, Archaniola Rusi na proporcach błysk!: tradycje unii horodelskiej w życiu narodowym czasów niewoli*, „Niepodległość i Pamięć” 2013, nr 3–4, s. 49–71, [https://bazhum.muzhp.pl/media//files/Niepodleglosc_i_Pamiec/Niepodleglosc_i_Pamiec-r2013-t20-n3_4_\(43_44\)/Niepodleglosc_i_Pamiec-r2013-t20-n3_4_\(43_44\)-s49-71/Niepodleglosc_i_Pamiec-r2013-t20-n3_4_\(43_44\)-s49-71.pdf](https://bazhum.muzhp.pl/media//files/Niepodleglosc_i_Pamiec/Niepodleglosc_i_Pamiec-r2013-t20-n3_4_(43_44)/Niepodleglosc_i_Pamiec-r2013-t20-n3_4_(43_44)-s49-71/Niepodleglosc_i_Pamiec-r2013-t20-n3_4_(43_44)-s49-71.pdf) [dostęp: 24.03.2023 r.].

tej polsko-litewskiej wspólnoty były realia powstańczego oddziału Zygmunta Sierakowskiego, gdzie zgodnie współbrzmiały dialekt żmudzki, język litewski i język polski”.

Ewolucja stosunków społecznych między Polakami (Koroniarzami) a Litwinami (mieszkańcami WKŁ), która doprowadziła do przekonania, „żeśmy bracia jednej rodziny, jednego białego orla i pogoni” oraz trwanie tego przekonania przez pokolenia, mimo kolejnych katastrof narodowych, to kolejny cud, tym razem mentalny. A więc Bóg złączył, a...

II. Czart dzieli...

II.1. Rozwód Jagiełły z Jadwigą

„Głos Litwinów do młodej generacji magnatów, obywateli i szlachty na Litwie²²:
Rodzice wychowali was w polskim duchu,
wpajali i dotąd wpajają wam polskie ideały.
O ideałach litewskich możecie wcale nie słyszeć (...).
Uważamy jednak (...), że wy, młodzi panowie i panie,
stoicie obecnie na rozdrożu wobec dwóch chorągwi:
polskiej i litewskiej, z których jedną musicie sobie wybrać,
jako własną, aby mieć cel życia”.

W czwartej ćwierci XIX w. dotychczasowa wspólnota myśli, celów i losów Polaków-Koroniarzy, Polaków-Litwinów²³, Polaków-Tatarów (litewskich) odchodziła w przeszłość. Rozpoczęły się procesy, których rezultatem okazał się rozpad tejże wspólnoty, czyli – jak to zgrabnie określił Hipolit Korwin-Milewski²⁴ – „rozwód

²² A. Jakštas [A. Dambrauskas], *Głos Litwinów do młodej generacji magnatów, obywateli i szlachty na Litwie*, Kowno 1906, s. 26–27, <https://polona.pl/item/glos-litwinow-do-mlodej-generacji-magnatow-obywateli-i-szlachty-na-litwie,NzI1MzcyMTU/31/#item> [dostęp: 24.03.2023 r.].

²³ Tych oczywiście *gente Lithuanus, natione Polonus*.

²⁴ H. Korwin-Milewski, *Siedemdziesiąt lat wspomnień 1855–1925*, Poznań 1931, s. 343–344; tenże, *Rozwód Jadwigi i Jagiełły*, 21.01.2017 r., <https://coryllus.pl/hipolit-korwin-milewski-rozwod-jadwigi-i-jagielly/> [dostęp: 24.03.2023 r.].

Jadwigi z Jagiełłą”, a raczej, biorąc pod uwagę, kto był tego inicjatorem – rozwód Jagiełły z Jadwigą. Procesy te doprowadziły do wypisania się z rozumianej szeroko polskiej wspólnoty części Polaków-Litwinów i utworzenie partykularnej wspólnoty „nowoczesnych Litwinów”. Tą nową wspólnotę „nowoczesnych Litwinów” wzmocniały liczebnie emancypujące się masy ludowe, przeważnie posługujące się gwarami litewskimi i żmudzkiemi. Co znamienne, ci bliscy potomkowie tych, którzy w kolejnych powstaniach (listopadowym i styczniowym) śpiewali: „Dabar Lenkay neprapule / Kol Žemaytiay giwi!”²⁵ – ba, nie tylko śpiewali, ale również o Polskę się bili i za Polskę ginęli – nie tylko polskości się wyrzekli, ale nawet nie tolerowali jej u tych sąsiadów, którzy wyrzec się jej nie chcieli.

Dla odmiany, pozostała część Polaków-Litwinów nie widziała żadnych powodów, by odciąć się od polskości²⁶, co było równoznaczne z wyrzeczeniem się „wspólnej, przeżywanej jako własna i wspaniała, historii” oraz „polskiej kultury, postrzeganej nie jako narzucony czy wmuszony przez ościenne potęgi konstrukt, lecz jako wartość osobista i rodzima, w której współtworzeniu odegrało się istotną, a w nie tak dawno minionych latach nawet przemożną, rolę”. Tym bardziej, że nie zaistniała mentalna bariera oddzielająca „Litwinów, mieszkańców Wielkiego Księstwa, od Polaków – w rozumieniu politycznym mieszkańców Korony (...). Szkoci pamiętają do dziś rzeź, jaką wyrządzili im Anglicy po przegranej bitwie pod Culloden Moor. Utrwaliła się ona nawet w literaturze popularnej. Podobnie Irlandczycy nie zapomnieli o rzeziach Cromwella. Tymczasem jeśli w naszej wspólnej historii dochodziło do rzezi, to pod Mątwanami Koroniarze wyrzynali Koroniarzy, a pod Olkienikami – Litwini Litwinów. Litewskie napady przedunijne, zwłaszcza na Mazowsze, dawno poszły w zapomnienie”²⁷. Co więcej, z polsnością identyfikowały się warstwy społecznie wyższe – mieszkańcy miast, ziemianie, szlachta zagrodowa. Z polsnością związany był swoisty prestiż, by nie powiedzieć poczucie wyższości. W ruchu litewskim widziano zagrożenie dla dotychczasowego porządku społecznego z jednej strony, z drugiej dopatrując się w nim narastających tendencji do narodowej apostazji. Stąd Polacy-Litwini przeważnie trwali przy polskości, stosunkowo łatwo wyrzekając się litewskości,

²⁵ Jeszcze Polska nie zginęła, gdy Żmudzini żyją.

²⁶ A. Chajewski, *Zaręczenie Wzajemne...*, s. 62.

²⁷ *Ibidem*, s. 61.

oddając ją w pacht nowoczesnym (antypolskim) litwomaniom, którzy później zawłaszczyli nazwę „Litwini”; co jednak miało swoje konsekwencje²⁸.

Mimo wszystko „stosunkowo duża grupa przedstawicieli środowisk szlacheckich na przełomie XIX i XX w. zwróciła się jednak ku litewskości w nowoczesnym wymiarze narodowym. Po I wojnie światowej liczni przedstawiciele tej warstwy tworzyli podwaliny niepodległej Litwy”²⁹. Przy czym ta litewskość obejmowała nie tylko świadomość etniczną, ale wyrzeczenie się językowej polskości – przynajmniej w wymiarze publicznym. Zjawisko to przebiegało inaczej niż na modelowym przykładzie wysp brytyjskich, gdzie znaczna część Szkotów i przeważająca część Irlandczyków, posługując się językiem angielskim, zarazem nie identyfikuje się z Anglikami. Tymczasem na Litwie nie wytworzyła się warstwa polskojęzycznych Litwinów.

Niezbyt liczna grupa, która nie wpisała się w zarysowany tu scenariusz konfliktu etnicznego i językowego, to tzw. krajowcy. Programowi „całkowitej lituanizacji wszystkich mieszkańców tych terenów przedstawili tzw. koncepcję krajową. Idea ta (...) mówiła, że nie ma zasadniczych różnic pomiędzy Polakami, Litwinami, dopiero co budującymi swą tożsamość narodową Białorusinami. Wszyscy tak naprawdę stanowią jeden naród, który powinien dążyć do społecznego, gospodarczego, kulturalnego rozwoju ziem litewsko-białoruskich”³⁰. Krajowcy „wyrażali swój zdecydowany sprzeciw wobec programu porzucenia polskiego języka i mowy, rezygnacji z zasobnego dorobku kultury jakie Litwie w przeciągu wieków dawała Polska. (...) Wierzyli głęboko, że narodowość nie musi się koniecznie utożsamiać z językiem, że można czuć się Litwinem a posługiwać językiem polskim”³¹.

W związku z takim rozwojem sytuacji, prowadzącym do separacji Litwinów od Polaków, w przestrzeni publicznej zabrakło miejsca dla krajowców, w szczególności dla kategorii Polak-Litwin, która stanowiła zanikający margines. To był

²⁸ Takie jak zredukowanie pojęcia „Litwin” do Bałtów oraz zawłaszczenie tradycji i historii Wielkiego Księstwa Litewskiego poprzez zidentyfikowanie go z etniczną Litwą, czego przykładem jest Wilno, które – wbrew twierdzeniom dzisiejszych Litwinów – nie było stolicą Litwy, lecz Wielkiego Księstwa Litewskiego, etnicznie w znacznym stopniu ruskiego.

²⁹ K. Buchowski, *Litewskie siostry Zofia i Jadwiga Chodakowskie (Sofija Smetoniene i Jadvyga Tubeliene)*, „Studia i Materiały. Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych” 2019, nr 2, s. 174–175.

³⁰ A. Watkowski, *O Litwę wielu narodów, czyli rzecz o idei krajowej*, 26.08.2012 r., <https://konserwatywizm.pl/o-litwe-wielu-narodow-czyli-rzecz-o-idei-krajowej/> [dostęp: 24.03.2023 r.].

³¹ *Ibidem*.

mało dziś zauważalny dramat zejścia z areny dziejowej WKL. Należy podkreślić, że w rozdzierającym litewską część WKL i należącą do Królestwa Kongresowego Suwalszczyznę konflikcie ton nadawali budujący swoją odrębność narodową „nowocześni Litwini”. Był to ton agresywny, ofensywny i bezkompromisowy. Takim tonem charakteryzowała się publicystyka patriarchy litewskiego nacjonalizmu Jonasa Basanvičiusa³², który wydzierał z polskości i inkorporował do litewskości (w rozumieniu końca XIX w.) co bardziej znanych Litwinów-Polaków, chociażby w programowej polemice z „Dziennikiem Poznańskim”³³. W swoich wywodach ogłaszał, „że sojusznika gotów jest szukać w Moskwie, a Polskę i kościół katolicki obciążał winą za przeszłe i obecne niepowodzenia litewskie”³⁴. Ponadto oskarżał polskie duchowieństwo, „że wykorzystało kościół do niszczenia »pogańskiej« mowy litewskiej”³⁵, że kościół „walczył i walczy z językiem litewskim, że prowadził i prowadzi politykę wynaradawiania, że i dawniej i teraz wysyłani są do parafii czysto litewskich księża, którzy i słowa po litewsku nie umieją, Mazurzy i Białorusini, a Litwini ruszają do parafii białoruskich”³⁶. Te stwierdzenia wywołały falę polemik. Szczególnie ważna okazała się opublikowana na łamach „Przeglądu Katolickiego”³⁷ *Odpowiedź Żmudzina na pewne zarzuty gazety „Nowoje Wremia”*. Autor polemiki „zarzucił Jonasowi Basanvičiusowi, że nie zna historii, jeśli winą za nieszczęścia Litwy obciąża Polaków. Litwa bowiem nigdy, nie tylko przez pięć wieków, ale nawet przez pięć dni nie była pod polskim panowaniem, a zatem ona i tylko ona ponosi odpowiedzialność za swoje losy”. Istotne jest, że tym Żmudzinem był inspektor w seminarium w Kownie, wkrótce potem biskup sejneński, Antanas Baranauskas / Antoni Baranowski – postać wyjątkowo znamienna³⁸.

³² A. Chajewski, *Zaręczenie Wzajemne...*, s. 58–59.

³³ Birsztonas [Jonas Basanavičius], „Auszra” ir „Dziennik Poznanski’s”, „Auszra” 1883, nr 7, s. 185–196.

³⁴ H. Wisner, *Litwa i Litwini. Szkice z dziejów państwa i narodu*, Olsztyn 1991, s. 111.

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ *Ibidem*, s. 112.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ Tak go opisuje Henryk Wisner (*Litwa i Litwini...*, s. 112–113): „jedna z ciekawszych postaci swych czasów. Autor piszący po polsku i litewsku, językoznawca, kapłan. Poeta, który w roku 1861 (...) przedstawił poemat *Anykščią silėlis*, Borek onikszteński, a w nim najpiękniejszy w języku litewskim opis przyrody. Twórca wydanego w Tylży w roku 1899 podręcznika do nauki języka litewskiego, ale i utworów patriotycznych (...) oraz – surowy krytyk litewskiego ruchu odrodzenia narodowego, co w znacznym stopniu przyczyni się do uznania go za polonofila”.

Tonem agresywnym, ofensywnym i bezkompromisowym posługiwał się przywołany już ks. Aleksandras Dambrauskas, który ustanowił takie oto swoiste kryterium litewkości – „Tak samo zupełnie rzecz się ma i z obywatelstwem na Litwie. Jest ono obecnie spolszczałem, a więc nie jest litewskim; litewskim będzie, gdy język litewski uzna za własny. Innego wyjścia nie ma”³⁹. W taki to sposób ukuto tezę, że ludność polskojęzyczna na Litwie to spolonizowani Litwini, którzy powinni powrócić do swojej tożsamości etnicznej.

Zjawiska te wpisywały się w panujące w Europie pod koniec XIX w. procesy kształtowania się świadomości narodowych, stosunkowo szybko i łatwo nabierającą charakteru szowinistycznego. Były to procesy w znacznym stopniu naturalne. W odniesieniu do sytuacji na Litwie trzeba mieć jednak świadomość, że na ich genezę, przebieg i intensywność wpływ miały ościenne, wrogie Polsce, potęgi – Rosja i Niemcy/Prusy. Jak znaczący to był wpływ, nie dowiemy się, dopóki nie zostaną, o ile w ogóle zostaną, otwarte archiwa rosyjskie i niemieckie.

II.1.1. Konflikt językowy

Szczególnym rodzajem konfliktu językowego, wywołającego ogromne emocje, był spór o język nabożeństw w kościele. Modelowym przykładem przyczyn i przebiegu tego konfliktu były wydarzenia w diecezji sejneńskiej. Opisane są one w kilku opracowaniach, np. pobieżnym, bo szerszym tematycznie, ks. Witolda Jemielitego⁴⁰ oraz szczegółowym i wnikliwym Jarosława Schabieńskiego⁴¹. „Do lat osiemdziesiątych XIX wieku kwestia języka nie była jeszcze powodem sporu”, jak pisze ten ostatni. „Na początku lat osiemdziesiątych XIX wieku dla litewskiego ruchu narodowego kwestia języka modłów stała się pierwszoplanową i podstawową. (...) W latach 80. i 90. XIX stulecia spór litewsko-polski stał się niezwykle gorący, a język modlitw w kościołach był jednym z nielicznych postulatów ruchu litewskiego, który można było natychmiast realizować”.

³⁹ A Jakštas [A. Dambrauskas], *Głos Litwinów...*, s. 6.

⁴⁰ W. Jemielity [ks.], *Współistnienie narodowości i wyznań we wschodnim rejonie Królestwa Polskiego*, „Studia Podlaskie” 2000, t. X, s. 39–40, 42–44, https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/2487/1/Studia_Podlaskie_10_Jemielity.pdf [dostęp: 24.03.2023 r.].

⁴¹ J. Schabieński, *Konflikt o język nabożeństw w diecezji sejneńskiej i próby jego rozwiązywania*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2009, t. IX, <http://www.astn.pl/r2009/spis2009.htm> [dostęp: 24.03.2023 r.].

W swoim opracowaniu Jarosław Schabieński przytacza odnoszącą się do konfliktu w Kalwarii opinię „Tygodnika Suwalskiego”, zgodnie z którą: „osiedli na Litwie Polacy z początku ignorowali ruch litewski, chrzcząc mianem litwomana nie tylko szowinistów litewskich, lecz wszystkich inteligentnych Litwinów mówiących po litewsku i nie uznających się za litewskich Polaków, (...) gdy doszło do walki o język w murach kościelnych i na cmentarzach, Polacy podjęli tę nierówną walkę, usiłując przemocą pozostać przy przywilejach pierwszeństwa co do języka, w takich nawet miejscach, gdzie stanowili bardzo nieznaczną część ludności. Rzecz naturalna, że byli wypierani przeważającą siłą litewską w jednym miejscu prędzej, w innym trochę później, lecz nie przez rozumne ustępstwa wzajemne a jedynie pod groźbę twardych pięści litewskich, a łatwe w tej dziedzinie zwycięstwa Litwinów tak ich rozzuchwalały, że dzisiaj gwałtownie i zupełnie wypierają język polski z tych nawet kościołów, w których on obok języka litewskiego powinien mieć należne mu prawa używalności”.

Trzeba stwierdzić, że „w warstwie merytorycznej obie strony miały swoje racje i obie je eskalowały ponad rozsądek”⁴², bowiem silne emocje dochodziły do szczytu po obu stronach sporu. Przy czym, ponieważ msze były odprawiane po łacinie, spór dotyczył języka śpiewów, modlitw wiernych i kazań. Formalnie głoszone „kazanie i naukę, odmawiano suplikacje, godzinki, litanie oraz czytano i tłumaczono ewangelię” w „języku ludu”. Tyle, że lud w diecezji sejneńskiej był nie tylko językowo zróżnicowany (polsko- i litewskojęzyczny), ale i mocno przemieszany. Bezpośrednio po utworzeniu diecezji, co miało miejsce w 1818 r., kolejni biskupi próbowali ujednoczyć porządek i język nabożeństw, preferując język polski. W latach 80. XIX w. stało się to już niemożliwe. Lud zaczął walczyć o swój język. Przy czym w konflikcie tym atakującą była strona litewska, kwestionująca posługiwanie się językiem polskim nawet w nabożeństwach odprawianych w parafiach, gdzie Polacy dominowali. Próby znalezienia jakiegoś *modus vivendi* typu wydanego w 1890 r. rozporządzenia „biskupa Piotra Wierzbowskiego, w myśl którego w modłach i nabożeństwach publicznych należało używać języka większości mieszkańców”, czy też wydanego w 1898 r. rozporządzenia biskupa Antoniego Baranowskiego / Antanasa Baranauskasa, „w myśl którego obie nacje

⁴² A. Chajewski, *Zaręczenie Wzajemne...*, s. 59.

otrzymały wyznaczony czas na modły we własnym języku: Litwini przed, a Polacy po południu⁴³, nie uspokoiły wzburzonych emocji obydwu stron konfliktu.

Należy podkreślić, że konflikt ów tlił się długo, do sporów i protestów dochodziło w wielu miejscowościach Suwalszczyzny. Stosunkowo łagodny przebieg miał on w Łoździejach, Wiejsiejach, Wigrach, Rambowiczach, Sejnach. W wielu miejscowościach wydarzenia miały jednak charakter drastyczny – dochodziło do rozlewu krwi. Tak było w Bereźnikach (w 1904 r. bójka, w której śmierć poniosła jedna osoba), w Lubowie⁴⁴ (w 1907 r. bójka, w której jeden z Litwinów został ciężko ranny w głowę). W Wisztyńcu obie nacje konsekwentnie robiły sobie na przekór. „W Wielkim Poście Polacy nie chcieli obchodzić drogi krzyżowej i zakłócali Litwinom śpiewy Gorzkich żalów. W Niedzielę Palmową Litwini przeszkadzali Polakom w śpiewie Różańca, potem przyszedli do kościoła z pałkami. Tydzień po Wielkanocy doszło do krwawej bójki⁴⁵.”

Pojawiły się próby ucywilizowania konfliktu poprzez ustalenie reguł przestrzeganych przez obie jego strony. Niestety w praktyce nie stosowano przyjętych uzgodnień. Udawało się to raczej rzadko kiedy, np. „parafię puńską, mieszaną pod względem narodowościowym, w 1908 roku podzielono, tworząc dla Polaków nową parafię w Becejłach”. Znamienne, że obie nacje rozstały się życzliwie, w nastroju świątecznym. „Dziekan puński uroczyście pożegnał Polaków, życząc im powodzenia. Podarował krzyż, konfesjonał, albę i wiele innych niezbędnych przedmiotów. Ksiądz i parafianie odprowadzili Polaków z uroczystą procesją⁴⁶.”

Konflikt o język w kościele, mimo swej powagi, miał również swoje groteskowe oblicze. Takim była „tzw. wojna kucharek latem 1912 roku, kiedy to zorganizowane grupy kucharek i służących narodowości litewskiej i polskiej chodziły po różnych kościołach i śpiewały pieśni religijne w swoich językach, przekrzykując się nawzajem⁴⁷.”

⁴³ J. Schabieński, *Konflikt o język nabożeństw...*

⁴⁴ Spór dotyczył m.in. języka pieśni śpiewanych podczas nabożeństw, zwłaszcza świątecznych. W sytuacji niemożności osiągnięcia porozumienia proboszcz zakazał śpiewów w obydwu językach. Zob. J. Schabieński, *Konflikt o język nabożeństw...*

⁴⁵ J. Schabieński, *Konflikt o język nabożeństw...*

⁴⁶ *Ibidem.*

⁴⁷ A. Kozyrka, *Konflikt polsko-litewski w diecezji wileńskiej na początku XX wieku*, „Europa Orientalis. Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich” 2010, s. 26, <https://apcz.umk.pl/EO/article/view/EO.2010.001/2549> [dostęp: 24.03.2023 r.].

Dobrą konkluzją rozważań o polsko-litewskim konflikcie językowym są stwierdzenia sformułowane w odniesieniu do diecezji sejneńskiej, ale mające walor ogólny, przez Jarosława Schabieńskiego⁴⁸, który pisał, że „konflikt o język w kościołach był elementem przekształceń i aspiracji narodowych, zwłaszcza narodowego ruchu litewskiego. Warto zauważyć, że przynależność narodowa często związana była z pozycją społeczną. W północnej części guberni suwalskiej mieszkańcy miast i osad w większości deklarowali się jako Polacy, podczas gdy chłopci jako Litwini. Język, nie tylko w kościele, stał się elementem silnie różnicującym i polaryzującym. I choć to nie umiejętność posługiwania się polskim bądź litewskim decydowała o świadomości narodowej, to odgrywała ważną rolę w jej krzewieniu. W efekcie konflikt ten doprowadził do tego, że mieszkańcy guberni suwalskiej zostali zmuszeni do jednoznacznego określenia się narodowego i podziału na Mazurów i Litwinów, a sprawa narodowości i języka, w społecznym odbiorze uznana została za pierwszoplanową”.

Niech kontrapunktem dla rozważań o konflikcie o język nabożeństw w kościele będzie – przytoczony przez Zbigniewa Siemienowicza⁴⁹ – wzruszający protest lituanizowanych Polaków: „Oto słowa zbiorowego listu przedstawicieli kilkunastu parafii, skierowanego do Stolicy Apostolskiej: »Odczytują nam Ewangelię świętą po litewsku tam, gdzie Litwinów wcale nie ma, mówią nam kazania w litewskim języku tam, gdzie zaledwie kilka rodzin zna ten język, wymagają od dzieci naszych katechizowania w niezrozumiałym języku, przez co obrzydza się nam na każdym kroku miłość do języka ojczystego«”.

Kwestia językowa generowała konflikty także w innych obszarach. Nie ma miejsca, by je tu omawiać szczegółowo, wobec tego można je tylko za Jarosławem Schabieńskim⁵⁰ zasygnalizować. Na przykład w szkolnictwie „możliwość zakładania szkół narodowych sprawiła, że rywalizacja objawiła się także na tym polu”, ale także w organizacjach konsumenckich, jak chociażby w stowarzyszeniach spożywców.

⁴⁸ J. Schabieński, *Konflikt o język nabożeństw...*

⁴⁹ Z. Siemienowicz, „*Błędzająca Pogoń – relacje polsko-litewskie*”, <https://kurierwilenski.lt/2010/09/10/%e2%80%9ebledzaca%e2%80%9d-pogon-%e2%80%94-relacje-polsko-litewskie/> [dostęp: 24.03.2023 r.].

⁵⁰ J. Schabieński, *Konflikt o język nabożeństw...*

II.1.2. Konflikt mentalny – litewska secesja z Rzeczypospolitej Obojga Narodów

Jerzy Słowikowski – długoletni Przewodniczący Klubu na rzecz Europy Środkowo-Wschodniej przy Uniwersytecie Warszawskim – wydarzenia, które doprowadziły do powstania dwóch wrogich sobie państw – Polski i Litwy – określał jako udaną secesję Litwy ze wspólnej Rzeczypospolitej. Tyle tylko, żeby ta secesja mogła się zrealizować politycznie, musiała najpierw zająć w warstwie mentalnej. Musiała ze statusu „nie do pomyslenia” przejść do kategorii „do pomyslenia”. Dokonać się to mogło tylko krok po kroku⁵¹. Stosunkowo szczegółowo proces ten przedstawił Piotr Łossowski⁵².

Różne wypowiedzi litewskich przywódców powodowały, że w środowiskach polskich „przebijała wyraźna nuta nieufności wobec Litwinów, widoczne były aluzje na temat możliwych powiązań z władzami lub nawet inspirowania ich przez rząd carski”. Te podejrzania nie były bezpodstawne. Oto na początku 1883 r. gazeta „Nowoje Wremia” opublikowała kilka artykułów Jonasa Basanavičiusa. Obszerne fragmenty tych tekstów opublikował „Kraj”. W jednym z nich Jonas Basanavičius pisał, że „interesy terazniejszych Litwinów, jako narodu, nie mają nic wspólnego z patriotycznymi polskimi marzeniami”. W innym twierdził, że „rząd [carski – A.Ch.] nie pozwala nam dotąd na łańcisko-litewski druk, i sam, może nieświadomie pomaga Polakom w wyniszczeniu zawsze wiernych i oddanych Rosji Litwinów (...) Wszakże tylko własna prasa mogłaby wytłumaczyć Litwinom, że katolicyzm i polskość są to rzeczy różne i że interesy Litwinów i Polaków nie są bynajmniej wspólne”. Jeżeli Litwini są rzeczywiście wierni i oddani Rosji to oczywiście interesy Litwinów i Polaków nie są wspólne, są rozbieżne. Politycznym wyrazem tej postawy były postulaty oderwania Suwalszczyzny od Królestwa Polskiego i włączenia jej w skład Imperium Rosyjskiego, kierowane przez Litwinów do władz carskich⁵³.

Symbolicznym wyrazem tej rozbieżności, a właściwie już wrogości, był skandal, który miał miejsce w 1912 r. podczas VI Wystawy Litewskiej w Wilnie. Tak skandal ów przedstawił w swoich *Dziennikach* Michał Römer⁵⁴: „na wystawie tej

⁵¹ A. Chajewski, *Zaręczenie Wzajemne...*, s. 57–60.

⁵² P. Łossowski, *Po tej i tamtej stronie Niemna. Stosunki polsko-litewskie 1883–1939*, Warszawa 1985, s. 28–29.

⁵³ J. Schabieński, *Konflikt o język nabożeństw...*

⁵⁴ J. Sidorkiewicz, *Korzenie współczesności. Dzienniki Michała Römera z lat 1911–1915*, 14.07.2017 r., <https://kurierwilenski.lt/2017/07/14/korzenie-wspolczesnosci-dzienniki-michala-romera-z-lat-1911-1915/> [dostęp: 24.03.2023 r.].

(...) ukazała się rzeźba znanego młodego rzeźbiarza litewskiego Piotra Rymczy, zatytułowana Walka. Rzeźba przedstawia grupę złożoną z rycerza na koniu, walczącego z orłem jednogłowym. Orzeł, przywalony do ziemi, ze skrzydłami rozpostartymi, wpił się drapieżnym dziobem w gardziel końską; koń przysiadł z bólu na tylnych nogach, wspina się i przydeptywa przednimi orła, jeździec zaś z zamachniętym mieczem w rękę gotuje się do zadania ciosu śmiertelnego ptakowi. Grupa ta symbolizuje oczywiście walkę polsko-litewską, walkę Orła z Pogonią”. Rzeźba ta wywołała „falę oburzenia” wśród Polaków i wśród Litwinów. „Ostatecznie Rymczy (...) poszedł na wystawę z toporkiem, rozbił Walkę”. Tyle tylko, że jej przesłanie wryło się już w świadomość i Polaków i Litwinów. Motyw walki Orła z Pogonią, czy też Orła z litewskim żołnierzem był potem wykorzystywany w antypolskiej propagandzie litewskiej wielokrotnie. Piotr Łosowski w jednej ze swoich prac zamieścił rycinę litewską z 1912 r. przedstawiającą odzianego w kozuch i łapcie, z maczugą przy boku i z przyozdobioną Pogonią tarczą, „Litewskiego Samsona”, atakującego mieczem drapieżnego białego Orła⁵⁵. Rozpowszechniano również medale z różnymi wersjami tego motywu, np. przedstawiające dynamiczną Pogonь tratującą powalonego Orła. „Gazeta Wyborcza”⁵⁶ swoje dywagacje o unii polsko-litewskiej zilustrowała właśnie jednym z takich medali, który sporządzić miał „litewski malarz Petras Rimša”⁵⁷.

Merytorycznie powyższe rozważania można zamknąć konkluzją: „fakt, że narodowy ruch litewski w polsko-litewskim konflikcie odwoływał się jako do arbitra do carskiej Rosji – odwiecznego wroga nie tylko wspólnej Rzeczypospolitej, ale także Wielkiego Księstwa Litewskiego – oznaczał, że wspólnota Obojga (polskiego i litewskiego) Narodów deklarowana w Zaręczeniu Wzajemnym na »wieczne czasy« nie istnieje. Istnieją natomiast dwa odrębne narody (polski i litewski), które w dzielących ich kwestiach nie potrafią wypracować kompromisu”⁵⁸.

⁵⁵ P. Łosowski, *Polska-Litwa. Ostatnie sto lat*, Warszawa 1991, s. 13.

⁵⁶ K. Janicki, *Unia lubelska oczami Litwinów: Od zarazy, głodu, ognia i unii polskiej chroń nas, Panie*, wyborcza.pl, Ale Historia, 8.07.2019 r., <https://wyborcza.pl/alehistoria/7,121681,24963459,unia-lubelska-oczami-litwinow-od-zarazy-glodu-ognia-i-unii.html> [dostęp: 24.03.2023 r.].

⁵⁷ Ta atrybucja była raczej bezzasadna. Petras Rimša był inspiratorem tego motywu, ale nie twórcą medalu.

⁵⁸ A. Chajewski, *Zaręczenie Wzajemne...*, s. 60–61.

Trudno po ludzku zrozumieć, jak w ciągu maksimum dwóch pokoleń można było uzyskać taki rezultat, jak skutecznie podzielić dwa narody, które na „wieczne czasy” łączyła nierozzerwalna i sprawdzona w plagach dziejowych, jakie na nie spadły, wspólnota. No, chyba że czart dzielił.

II.2. „Bracia zbłąkani”⁵⁹ przywracają litewskość

1. „Naród litewski, życząc narodowi polskiemu odzyskania jego niezawisłości w granicach etnicznych, chce pozostawać panem swej własnej ziemi i protestuje żywo przeciwko wszelkiemu usiłowaniu Polaków przyswajania sobie praw przynależnych Litwinom w Litwie”⁶⁰

2. „Żadna z narodowości kraju nie stanowi absolutnej liczebnej przewagi, żadna nie może być uważana za wyłączną reprezentację kraju całego lub nawet jego części, a więc i Litwini, pomimo swej nazwy, nie mają do Litwy więcej praw niż Polacy i Białorusini”⁶¹

Wszystkie te zjawiska i prawidłowości miały miejsce także w niepodległym, zbudowanym na wrogości do Polaków i do Polski, państwie litewskim. Uległy tylko zwielokrotnieniu. Tak to już jest, gdy za zjawiska mentalno-społeczne bierze się

⁵⁹ „Bracia zbłąkani” – termin z rozkazu wydanego żołnierzom pod koniec września 1920 r. przed bitwą nad Niemnem, w trakcie której trzeba było okazjonalnie przejść zbrojnie przez terytorium litewskie: „Wojna ta jest dla nas najprzykrzejsza ze wszystkich wojen, jakie Polska prowadziła (...) Żołnierze, jeżeli idziecie w pole przeciw Litwinom, nie idźcie z nienawiścią jak przeciwko wrogowi śmiertelnemu, lecz jak przeciw braciom zbłąkanym” – P. Łossowski, *Po tej i tamtej stronie Niemna...*, s. 148.

⁶⁰ Z uchwały konferencji emigracji litewskiej – Berlin 1916, [za:] P. Łossowski, *Po tej i tamtej stronie Niemna...*, s. 85.

⁶¹ Z deklaracji społeczeństwa polskiego wręczonej 26 maja 1917 r. władzom niemieckim, [za:] P. Łossowski, *Po tej i tamtej stronie Niemna...*, s. 84.

aparatu państwowego z całą swoją bezwzględnością i brutalnością oraz prostackim myleniem racji z siłą. Polacy stali się od razu obywatelami drugiej, a może i trzeciej kategorii. O to, by mieli świadomość tej podrzędności, dbał nie tylko aparat państwowo-urzędniczy, ale również litewscy sąsiedzi.

Można by powiedzieć – to nic nowego, przecież i w Królestwie (na Suwalszczyźnie), i w Cesarstwie (na Litwie) byli nie tyle obywatelami, ile raczej poddanymi i to drugiej, po Rosjanach i Baltendojczech, kategorii. Podobną drugą kategorią musieli się jednak także zadowolić ich, coraz mniej życzliwi, litewscy sąsiedzi. Stąd status Polaków nie odstawał specjalnie od statusu ich litewskich konkurentów. Zmieniło się to w pierwszym piętnastolecu XX w. Sygnałem, że coś się zmienia, było to, że po wielu oporach, po latach przewlekania i nieprzyznawania się do fiaska – rząd carski zniósł wreszcie wiosną 1904 r. zakaz druków litewskimi czcionkami łacińskimi. Była to zapowiedź, że polityka rosyjska wobec dążeń litewskich się zmienia – od aktywnego zwalczania do neutralnej tolerancji. Efektem tej tolerancji było zebranie się w Wilnie w grudniu 1905 r., przy biernej postawie władz carskich⁶², dwóch tysięcy delegatów litewskiego ruchu narodowego. Zjazd ten, nazywany Sejmem Wileńskim, zażądał m.in. „autonomii dla Litwy z Sejmem w Wilnie, wybranym w drodze głosowania powszechnego”⁶³.

W specyficzny sposób delegaci określili ambicje terytorialne ruchu litewskiego: „Ta Litwa autonomiczna ma być złożona z obecnej Litwy etnograficznej, jako jądra, oraz tych przyległości, które ciążą doń ze względów, ekonomicznych, kulturalnych, narodowych albo innych i których mieszkańcy wyrażą na to plebiscytarnie swą wolę”. Gdyby literalnie traktować tę deklarację, oznaczałaby ona postulat plebiscytu w Wilnie i na Wileńszczyźnie. Trudno obszar ów było uznać za Litwę etnograficzną, skoro etniczni Litwini stanowili tam zdecydowaną, a w Wilnie nawet znikomą, mniejszość. Tyle, że Litwini o żadnym plebiscycie nie chcieli słyszeć. Wilno i okoliczne ziemie miały być ich i tyle. Tymczasem „mieszkańcy tych ziem odnosili się wrogo do litewskich aspiracji narodowych. Ruch litewski musiał działać w konfrontacji z innymi aspiracjami narodowymi, pozbawiony tego zaplecza, który posiadał na Żmudzi czy w centralnej Aukštaitija [Aukštaitija]. (...) Tu jednak problem był niezmiernie istotny, gdyż dotyczył historycznej stolicy Litwy i obszarów otaczających to miasto. Utrata własnej stolicy na rzecz

⁶² J. Żenkiewicz, *Litwa na przestrzeni wieków i jej powiązania z Polską*, Toruń 2001, s. 134.

⁶³ Rezolucje Sejmu Wileńskiego, [za:] P. Łossowski, *Po tej i tamtej stronie Niemna...*, s. 53.

silniejszego sąsiada była nie do przyjęcia przez litewski ruch narodowy. Wszelkie zaś działania wbrew woli mieszkańców, też nie miały szans powodzenia⁶⁴.

Autor tych słów, Piotr Eberhardt, bezkrytycznie powiela narrację litewską, uznając Wilno za stolicę Litwy (w rozumieniu bałtycko-nacjonalistycznym). Należy wyraźnie podkreślić, że Wilno było stolicą WKL, w którym Litwini (w rozumieniu bałtycko-nacjonalistycznym) byli zdecydowaną mniejszością, zaś zdecydowaną większość stanowili słowiańscy Rusini. To oni, a raczej ich w większości spolonizowani potomkowie, mieli faktyczne i historyczne prawa do Wilna. Tak więc litewskie racje historyczne w odniesieniu do Wilna były *de facto* racjami ahistorycznymi albo nawet antyhistorycznymi.

W każdym razie w pierwszych kilkunastu latach XX w. (aż do wybuchu I wojny światowej) ruch litewski tężał, umacniał się i zakorzeniał; zwłaszcza na obszarze tzw. Litwy etnograficznej. Na terytorium Wileńszczyzny umacniali się Polacy, którzy także skorzystali z aktu tolerancji językowej. Powstały polskie organizacje polityczne i stowarzyszenia językowe. Zaczęła wychodzić prasa polska⁶⁵. Zezwolono na polskie szkolnictwo. Tym niemniej Polacy musieli ograniczać, w porównaniu z Litwinami, swoje polityczne aspiracje. O sejmie w Wilnie mogli tylko pomarzyć. Można powiedzieć, że spadli do trzeciej kategorii poddanych.

Podobnie działo się po zajęciu ziem litewskich przez armię niemiecką w 1915 r. Początkowo „Blok Polskich Organizacji Demokratycznych w Wilnie ogłosił deklarację mówiącą o restytucji Wielkiego Księstwa Litewskiego w unii z Polską. Sprzeciwili się temu jednak działacze litewscy, stanowczo oświadczając, że unia Polski i Litwy przestała istnieć na skutek rozbiorów, natomiast naród litewski »chce pozostać panem na własnej ziemi«⁶⁶ [zob. motto 1]. Generalnie Litwini uzurpowali sobie prawo do zawłaszczenia spadku po WKL. Protestowali przeciwko tym uroszczeniom zarówno reprezentanci Królestwa (Tymczasowa Rada Stanu), jak i społeczność polska na Litwie – ci ostatni w specjalnej deklaracji⁶⁷ wręczonej władzom niemieckim [zob. motto 2]. Było to stanowisko słuszne merytorycznie. *Nota bene*, unaocznilo, jakim katastrofalnym błędem było oddanie litwomanoj pojęcia „Litwin”. Jednakże zwykle merytoryka przegrywa z racjami politycznymi. Tak było i w tym przypadku. Niemieccy okupanci nie mieli żadnego interesu

⁶⁴ P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe...*, s. 41.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 78.

⁶⁶ P. Łossowski, *Polska-Litwa...*, s. 12–14.

⁶⁷ P. Łossowski, *Po tej i tamtej stronie Niemna...*, s. 85.

w patronowaniu odtwarzania przez Polaków I Rzeczypospolitej, nawet okrojonej o ziemię ukraińne.

W 1917 r., wykorzystując przychylność władz niemieckich, działacze litewscy z Antanasem Smetoną na czele zwołali konferencję, która wyłoniła Państwową Radę Litewską, potocznie zwaną Tarybą. Dnia 16 lutego 1918 r. Taryba ogłosiła Akt Niepodległości Litwy „zawierający deklarację: »Tą valstybę atskirianti nuo visų valstybinių ryšių, kurie yra buvę su kitomis tautomis«⁶⁸. Różnie jest ona tłumaczona, lecz jej wymowa jest jednoznaczna – oznacza faktyczne zerwanie więzi państwowej z Polską⁶⁹. Wileńscy Polacy do działań Taryby i jej niemieckich protektorów odnieśli się wrogo. W opinii stronnictw polskich z grudnia 1917 r.⁷⁰ „naród polski uważa powołanie (...) do życia tzw. Samorządnej Litwy za akt wrogi Polsce i skierowany przeciw żywiołowi polskiemu. Polska łączności z Wilnem wyrzec się nie może i nie wyrzeknie”.

Tymczasem wydarzenia polityczne w Europie zdecydowanie przyspieszyły. Rezultatem klęski Niemiec była zgoda, by na początku listopada 1918 r. Taryba utworzyła w Wilnie pierwszy litewski rząd premiera Augustinasa Voldemarasa. W ostatnich dniach grudnia na fotelu premiera zastąpił go Mykolas Sleževičius. Jedynymi legitymacjami zainstalowanych w Wilnie rządów litewskich był frazes o Wilnie jako historycznej stolicy Litwy oraz niemieckie bagnety. Najlepszym dowodem braku jakiegokolwiek zakorzenienia Litwy w Wilnie były wydarzenia z przełomu grudnia 1918 r. i stycznia 1919 r., kiedy wojska niemieckie ewakuowały się z Wilna zagrożonego postępującą od wschodu bolszewicką nawałą. Wtedy to jednym z ostatnich niemieckich pociągów ewakuacyjnych działacze litewscy wyjechali z Wilna do Kowna, aby „pod osłoną niemieckich bagnetów kontynuować tam pracę nad budową litewskiej państwowości”⁷¹. Nie zostawili w Wilnie wojska, żeby choćby symbolicznie postrzelać do bolszewików. Ściślej mówiąc, zostawili dokładnie 10 osób – Kazysa Škirpę, faktycznego komendanta wojskowego Wilna i 9 ochotników, którzy zawiesili trójkolorowy sztandar litewski na Wieży Giedymina. Do tego dorobiono później całą legendę o tym, że „podniesieniu flagi towarzyszyły wystrzały, po których zaśpiewano hymn narodowy

⁶⁸ *Lietuvos Taryba skelbia Lietuvos nepriklausomybę*, „Lietuvos aidas” z 19 lutego 1918 r., nr 22 (70), s. 1.

⁶⁹ A. Chajewski, *Zaręczenie Wzajemne...*, s. 55.

⁷⁰ P. Łossowski, *Polska-Litwa...*, s. 14.

⁷¹ *Ibidem...*, s. 15.

Litwy”. Jakoby flaga wisiała na Wieży aż do 6 stycznia, kiedy to „bolszewicy, którzy zajęli Wilno, podarli ją, zostawiając jedynie kolor czerwony”⁷².

To piękna opowieść, ale całkowicie nieprawdopodobna. Trudno przyjąć, że litewska flaga w polskim Wilnie wisiała sobie na Wieży Zamkowej od 1 do 6 stycznia, a Polska Samoobrona biernie się jej przyglądała. Zresztą w polskich relacjach nie wyglądało to już tak pięknie. Litwini nie chcieli „wspólnego [z Polakami – A.Ch.] działania przeciw Sowietom”, nie mieli do tego sił ani środków. „Litewska »komendantura miasta Wilna« dysponowała pięćdziesięcioma uzbrojonymi ochotnikami. Jej działalność przejawiała się jedynie w zawieszeniu sztandaru litewskiego na Górze Zamkowej. Członkowie rządu litewskiego szykujący się do opuszczenia miasta nie pozostawili do obrony Wilna ani jednego swego żołnierza”⁷³. Tak więc zgłaszający twarde pretensje do Wilna Litwini sobie postrzelali, tyle że nie do zagrażających miastu bolszewików, a jedynie do wiwatu. W każdym razie po opuszczeniu Wilna przez Niemców, a także przez władze litewskie i „litewskie wojska”, wraz z ich komendantem Kazysiem Škripą i jego 9 ochotnikami, władzę w mieście przejęła Polska Samoobrona. „Trudno o bardziej wymowną manifestację, kto jest panem na miejscu, kto stanowi przeważającą, rdzenną ludność miasta”⁷⁴. Polska Samoobrona wprawdzie rozpędziła próbującą przejąć władzę w Wilnie bolszewicką radę, ale była zbyt słaba, by obronić miasto przed zbliżającymi się bolszewickimi hordami i po kilku dniach została zmuszona do opuszczenia Wilna.

Nie jest celem tego opracowania przedstawiać to, co się w stosunkach polsko-litewskich działo w latach 1919–1920. Można ograniczyć się do stwierdzenia, że cele i koncepcje obydwu państw i narodów były rozbieżne. Polska (Naczelnik Państwa Józef Piłsudski) forsowała koncepcje unijne, federacji czy konfederacji z Litwą. Były jednak w Polsce także siły sceptycznie odnoszące się do programu federacyjnego i nieskłonne do uznania przynależności Wilna do Litwy na jakichkolwiek warunkach. Z kolei Litwa odżegnywała się od jakichkolwiek związków państwowych, formalnie z kimkolwiek, faktycznie z Polską.

⁷² H. Adamowicz, *1 stycznia obchodzimy Dzień Flagi Państwowej*, 30.12.2021 r., <https://kurierwilenski.lt/2021/12/30/1-stycznia-obchodzimy-dzien-flagi-panstwowej/> [dostęp: 24.03.2023 r.].

⁷³ A.C. Żak, *Wilno 1919–1920*, Warszawa 1993, s. 17–18.

⁷⁴ *Ibidem*.

W tym okresie doszło do wydarzeń, które obciążły stosunki polsko-litewskie na całe lata. Ich reperkusje, zwłaszcza w kwestii wileńskiej, trwają po dziś dzień. Te wydarzenia to:

- 1) Kwestia Suwalszczyzny. Walki o południową Suwalszczyznę⁷⁵ po wycofaniu wojsk niemieckich w sierpniu 1919 r. toczono były ze zmiennym szczęściem aż do jesieni 1920 r. To tam, po raz pierwszy od ponad pięciu wieków, w starciach polsko-litewskich polała się krew.
- 2) Kwestia POW w Kownie. Wobec niemożliwości porozumienia się z Litwą co do federacji oraz podziału ziem byłego WKL w Polsce rozważano doprowadzenie do powstania w Kownie propolskiego rządu⁷⁶. „Jego ustanowienie mogło być realne jednak tylko drogą zamachu stanu. Za sprawcę przewrotu posłużyć miał Kowieński Okrąg POW”. Działania prowadzone były w sposób nieudolny, nieostrożny i niezdecydowany. Szybko doszło do dekonspiracji i aresztowań, nie tylko wśród spiskowców, oraz represji⁷⁷. Wydarzenia te wzbudziły w elitach litewskich uzasadnione wątpliwości co do szczerości polskich deklaracji o uznaniu niepodległości Litwy.
- 3) Kwestia Wilna. Początkowo wszystko było jasne. Opierając się na kryteriach ludnościowych (polska większość na Wileńszczyźnie przy znikomym procencie Litwinów) oraz politycznych (oczywista wola ludności Wileńszczyzny), Polska stała na stanowisku przynależności Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny do Polski, czy to ich inkorporacji czy też jakiejś formy federacji. To polskie wojska, po zażartych walkach wyzwoliły w kwietniu 1919 r. Wilno z sowieckiej niewoli. Jednakże w 1920 r. Wilno było najpierw okupowane przez wojska bolszewickiej Rosji, później przez faktycznego sojusznika Sowieców – Litwę. Sytuacja była dla strony polskiej trudna politycznie, ponieważ zabiegając o pomoc Ententy przeciwko idącym na Warszawę bolszewikom, zgodziła się pozostawić kwestię przynależności Wilna do późniejszego rozstrzygnięcia. Nie rokowało to najlepiej.

⁷⁵ Przynależności północnej Suwalszczyzny, jako terytorium etnicznie litewskiego, Polska nie kwestionowała.

⁷⁶ P. Łossowski, *Polska-Litwa...*, s. 20.

⁷⁷ P. Łossowski, *Próba przewrotu polskiego w Kownie w sierpniu 1919 r.*, [w:] *Najnowsze Dzieje Polski 1914–1939*, t. VIII, Warszawa 1994, https://rcin.org.pl/Content/44676/PDF/WA303_60215_A288-8-1964-NDP14-39_Lossowski.pdf [dostęp: 24.03.2023 r.].

4) Umowa suwalska. Dnia 30 września 1920 r. doszło do rozmów polsko-litewskich w Suwałkach. Z kolei 7 października 1920 r. podpisano porozumienie o zawieszeniu broni (obowiązujące od 10 października) oraz ustalono linię demarkacyjną rozdzielającą obydwie wojska, tyle że nie na całym odcinku ich styczności. Tymczasem 8 października rozpoczęła się akcja gen. Lucjana Żeligowskiego. Litwini oskarżyli Polskę o złamanie umowy suwalskiej i rozpętali przy tej okazji kampanię monstrualnych oskarżeń, przeinaczeń i manipulacji. Tymczasem „porozumienie suwalskie nie było żadną »umową« ani tym bardziej »traktatem pokojowym«, który by przesądzał o takiej czy innej przynależności spornych terenów. Było ono uzgodnieniem techniczno-wojskowym, mówiącym o zawieszeniu broni na określonym odcinku i wytyczeniu linii demarkacyjnej”⁷⁸. Generał Lucjan Żeligowski, maszerując na Wilno szlakiem Lida – Wilno, nie naruszył porozumienia suwalskiego, ponieważ wyznaczona w porozumieniu linia demarkacyjna nie sięgała tego szlaku. Porozumienie suwalskie miało obowiązywać od 10 października, tak więc rozpoczęta 8 października akcja gen. Lucjana Żeligowskiego nie mogła go „nawet formalnie naruszyć (...) gdyż nie weszło ono jeszcze w życie”⁷⁹. Tym niemniej litewska propaganda okazała się bardzo skuteczna i – jak byśmy dziś powiedzieli – litewska *fake* narracja przyniosła Polsce poważne szkody, głównie wizerunkowe, zarówno w Europie jak na Litwie. Pozostaje trudną do wytłumaczenia kwestią, dlaczego umowa została w ogóle przez reprezentantów Polski podpisana.

Jeżeli chodzi o Wilno i Wileńszczyznę, to była jeszcze epopeja Litwy Środkowej, wolne wybory oraz inkorporacja do Polski, a potem katastrofa II wojny światowej.

⁷⁸ P. Łossowski, *Polska-Litwa...*, s. 28.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 29.

II.3. „Bracia zbłąkani”⁸⁰ versus „szkodliwy produkt niefortunnego rozwoju”⁸¹ Litwy

„Nie możemy uznać spolszczonych mieszkańców naszej Ojczyzny za odrębny naród, tak jak na przykład nie jest odrębnym narodem szlachta kurońska; spolszczonych Litwinów uznajemy tylko jako szkodliwy produkt niefortunnego rozwoju naszego kraju”⁸²

Niepodległa Litwa wyłoniła się z burzy dziejowej 1914–1920 jako państwo wrogie Polsce. Ta wrogość wynikała z litewskich idiosynkrazji, ale prawdą jest, że na co najmniej litewską nieufność Polska sobie solidnie zapracowała.

Niepodległa Litwa okazała się dla mieszkających na jej terytorium Polaków państwem represyjnym, pełnym rezerwy i uprzedzeń, kierującym się polonofobicznym paradygmatem. Wymowny przykład takich tendencji opublikował Pranas Janauskas⁸³: „W doniesieniu z 14 X 1920 r. wydziału Wywiadu Siedziby Głównej do dowódcy czytamy o dokonaniu rewizji w powiecie Rosienie, gminie Szydłów, wsi Kaulokie u ziemianina Witolda Strawińskiego; stwierdza się, że w wyniku rewizji wyraźnie oskarżających materiałów nie znaleziono, ale jak wynika z myśli, wyrażonych w poezji W. Strawińskiego [!? – P.J.], jasne jest, że jest on gotów działać na korzyść Polski. W doniesieniu proponuje się albo wydalenie go z Litwy, albo umieszczenie w obozie. »Podstawą« do rewizji było doniesienie młodszego agenta wywiadu do naczelnego dowódcy z 26 maja tego samego roku, w którym konstatuje się, że W. Strawiński jest wielkim patriotą

⁸⁰ Zob. przypis 59.

⁸¹ Zob. przypis 82.

⁸² Cytat z memorandum przygotowanego przez litewskich polityków 10 lipca 1917 r., skierowanego na ręce kanclerza niemieckiego: „Polacy i Białorusini traktowani są (...) jako wynarodowieni Litwini, którzy będą musieli zniknąć, kiedy odrodzi się naród litewski”. Zob. także: P. Janauskas, *POW w Kownie. Obywatele Wielkiego Księstwa czy zdrajcy?*, [w:] *Kultura Litwy i Polski w dziejach. Tożsamość i współlistnienie* [Materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 15–17 października 1998 r.], red. J. Wyrozumski, Kraków 2000, s. 182, przypis 30; Č. Laurinavičius, *Politika ir diplomacija. Lietuvių tautiniės valstybės tapimo ir raidos fragmentai*, Kaunas 1997, s. 34–35.

⁸³ P. Janauskas, *POW w Kownie...*, s. 184.

Polski, mówi tylko po polsku, nosi na piersi herb Polski i, jak sam wyjaśnia, był w legionach Polskich”.

Niepodległa Litwa z trudem tolerowała Polaków. Oczywiście postawy Polaków, tych którzy zostali na Litwie Kowieńskiej, były zróżnicowane. Pierwsza grupa, bardzo niejednorodna co do motywów, to ci, którzy z mniejszym czy większym dystansem akceptowali porządki zaprowadzone na Litwie Kowieńskiej. Z motywów ideowych Michał Pius Romer (Römer) / Mykolas Pijus Römeris (lit.), krajowiec, piłsudczyk, legionista, pośrednik w kontaktach polsko-litewskich w 1919 r., w 1920 r. w okupowanym przez Litwinów Wilnie ogłosił koncepcję „litewskiej państwowości, z poszanowaniem języka i kultury polskiej”; po buncie gen. Lucjana Żeligowskiego, w skierowanym do Józefa Piłsudskiego liście „zaproteutował przeciwko pogwałceniu praw Litwy do jej stolicy”⁸⁴. Także Z. Szwojnicki⁸⁵ jasno deklarował, „odmawiając udziału w organizacji POW”, że wprawdzie „jest Polakiem, ale obywatelem Litwy, i potępia jakikolwiek gwałt ze strony Polaków przeciw władzom Litwy”⁸⁶. Z motywów pragmatycznych Nikodem Simonowicz i jego bracia zgodzili się na zlituanizowanie swego nazwiska na Šimonis, by uzyskać korzystne rozstrzygnięcia co do własności ziemi w związku z przeprowadzaną właśnie reformą rolną – co zostało aprobatywnie zrelacjonowane w zbiorze artykułów – swoistej monografii podkowieńskiej miejscowości Domejkowo⁸⁷. Druga grupa to anachroniczne w XX w. sieroty po WKL, dla których pojęcia „Polak” „Litwin” to nie były kategorie wykluczające, lecz praktycznie tożsame – przecież to żadna różnica. Tyle jednak, że w XX-wiecznej, wrogiej dla Polaków rzeczywistości, była to różnica zasadnicza. Trzecia grupa to Polacy nawiązujący do republikańskiej i obywatelskiej tradycji Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

⁸⁴ Pozostał na Litwie – był członkiem Najwyższego Trybunału Litewskiego, profesorem prawa administracyjnego na Uniwersytecie w Kownie, dwukrotnie jego rektorem.

⁸⁵ Prawdopodobnie Zygmunt Szwojnicki, właściciel majątku Borkłojnie (w okolicach Poniewieża) na Litwie Kowieńskiej; „aktywnie działał na polu zachowania tożsamości narodowej przez Polaków mieszkających w Republice Litewskiej” – A. Mycio, *Archiwum rodziny Szwojnickich z Borkłojnia*, „Folia Toruniensia” 2017, nr 17, s. 35–36.

⁸⁶ P. Janauskas, *POW w Kownie...*, s. 182.

⁸⁷ G. Čižinauskienė (G. Czyżynowska), *Atsiminimai apie gimtąją Varluvos kaimą* (Wspomnienia z rodzinnej wsi Varluva), [w:] *Domeikava* (Domejkowo), *Domeikavos bendruomenės kaimo centras* (Wiejskie Centrum Wspólnoty Domejkowskiej), red. A. Pocius, Kaunas 2013, s. 298; zob. także A. Chajewski, *Kwestia pisowni polskich nazwisk na Litwie w polityce polskiej*, [w:] *Kultura Polska na Litwie*, red. W. Lis, Lublin 2021, s. 225.

Ci Polacy „pragnęli powrócić do idei Litwy historycznej. Litwę historyczną rozumieli ze stolicą w Wilnie. W takim państwie Polacy mieli być traktowani jako równoprawni gospodarze kraju, a język polski na Litwie miał mieć takie same prawa jak język litewski”⁸⁸.

Tymczasem traktowano ich zupełnie inaczej. Dlatego trudno się dziwić reakcjom zarówno sierot po WKŁ, jak i spadkobiercom republikańskiej i obywatelskiej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, że podjęli działania wyrażające sprzeciw wobec niesatysfakcjonującej ich rzeczywistości. Takim działaniem w skali ogólnolitewskiej dla wielu z nich było właśnie zaangażowanie się w POW i przygotowania do przewrotu w Kownie 1919 r. Pracę szczegółowo omawiającą te kwestie ze strony polskiej opublikował Piotr Łossowski. Wskazał w niej na słabą orientację Warszawy w nastrojach ludu litewskiego – bezpodstawnie uważano, że są propolskie; fatalną organizację spisku oraz katastrofalne skutki operacji dla stosunków polsko-litewskich.

Po stronie litewskiej uwagę zwracają prace Pranasa Januskasa. W jednej z nich omówił przebieg procesu POW w Kownie, dalsze losy aresztowanych i skazanych. Zderzył też ich racje, które próbował zrekonstruować, z racjami litewskiego aparatu sądowego⁸⁹. Dalej idzie w odrębnym studium, gdzie zadaje fundamentalne pytania: „Co przyciągnęło ziemian polskich do POW, jaki był ich stosunek do władzy litewskiej, zachowania tożsamości narodowej? Wreszcie kim oni byli: obywatelami dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego czy zdrajcami nowoczesnego państwa narodowego?”⁹⁰ Problem ten rozpatruje wnikliwie, nie ukrywając negatywnej oceny niektórych posunięć litewskich, jak opinia o przywołanym wyżej memoriale litewskim: „Wygląda na to, że oświadczenie Litwinów z 10 VII 1917 r. przekroczyło granice politycznej logiki”⁹¹ oraz wykazując zrozumienie dla ich sytuacji: „Litwa nowoczesna tworzyła nową tradycję, fundamentem której miała być zasada litewkości Litwy. Tym samym oddalano się od tradycji obywatelskiej, która była zrozumiała i bliska dla Polaków litewskich. Związek z tradycją pod-

⁸⁸ P. Janauskas, *POW w Kownie...*, s. 182.

⁸⁹ P. Janauskas, *Proces członków Polskiej Organizacji Wojskowej w Kownie w 1920 roku*, [w:] *Polska – Litwa: stare i nowe problemy / Lietuva – Lienkija: senos ir jaunos problemas*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej”, red. M. Filipowicz, R. Kamuntavičius, Lublin–Kowno 2015, z. 3, <https://ies.lublin.pl/rocznik/riesw/2015/3/> [dostęp: 24.03.2023 r.].

⁹⁰ P. Janauskas, *POW w Kownie...*, s. 180.

⁹¹ *Ibidem*, s. 183.

kreślała Polska, co dla Polaków litewskich było bardzo kuszące i może dlatego część z nich stała się bardziej przychylna Polsce⁹².

Jako podsumowanie wczytajmy się słowa dziennikarza „Lietuvy” – „Oskarżonych 117 osób. (...) Wśród oskarżonych są i sędziwi mężczyźni i kobiety, są ojcowie i synowie, podlotki i panienki, wojskowi i oficerowie, panowie ziemianie i ich słudzy”. To przecież przekrój społeczny tych najwierniejszych z wiernych Rzeczypospolitej Obojga Narodów, tych których „Bóg złączył”, a czart nie podzielił.

Były także działania lokalne, podejmowane na izolowanych obszarach, gdzie Polacy, będąc u siebie, nie mogli się pogodzić z oficjalną rzeczywistością litewskiej państwowości. Dla potomków tych, którzy walczyli w Insurekcji Kościuszkowskiej, Legionach Dąbrowskiego, Wojskach Księstwa Warszawskiego, powstaniach listopadowym i styczniowym, uczestniczyli w konspiracji Szymona Konarskiego oraz wielkiej manifestacji jedności dwóch narodów w Kownie 12 sierpnia 1861 r. było nie do wyobrażenia, że teraz, kiedy wreszcie znienawidzony zaborca zniknął, mają się wyrzec tej jedności dwóch narodów. Może nawet nie dwóch narodów, ile litewskości wpisanej w polskość. Te nastroje dotyczyły także mieszkańców podkowieńskich miasteczek Wędziagoły i Bopt oraz okolicznych wsi, którzy utworzyli „autonomiczną »polską republikę«, za co w odwecie władze litewskie spacyfikowały całą polską Laudę i za wzorem carskich zaborców wprowadziły w niej stan wojenny⁹³.

Wydarzenia te tak zrelacjonował dzisiejszy mieszkaniec Wędziagoły, Ryszard Jankowski / Ričardas Jankauskas⁹⁴ – Prezes Oddziału Związku Polaków na Litwie: „mieszkańcy pochodzenia polskiego z miasteczka Wędziagoła i okolicznej gminy czekali na odtworzenie zjednoczonego państwa Polski i Litwy wymarzonego przez Marszałka Józefa Piłsudskiego, dlatego utworzyli oni samorząd swojej gminy, nazywając go »Parafialny Komitet Ludowy« oraz własną policję, założyli szkołę i umieścili na niej państwowy herb Polski – orła”. Interesująca jest także narracja, w jakiej wydarzenia te przedstawił Alfredas Bumblauskas w wywiadzie

⁹² *Ibidem*, s. 184.

⁹³ M. Kałuski, *Litwa Kowieńska...*, s. 681. Siłą rzeczy od razu nasuwa się tu analogia z polityką państwa litewskiego wobec podwileńskich Polaków w latach 1991–1993.

⁹⁴ R. Jankowski, *Jak Wędziagoła tworzyła swoją Republikę*, 20.03.2020 r., <https://www.vandziogala.eu/pl/1338-jak-wedziagola-tworzyla-swoja-republike> [dostęp: 24.03.2023 r.].

dla Polskiej Agencji Prasowej⁹⁵. Pobrmiewają w niej z jednej strony zakłopotanie, a z drugiej fascynacja. Stwierdził m.in.: „Ówczesne nastroje i skalę podziału dobrze oddaje historia z trójkąta za Kownem w stronę Poniewieży – Bopty, Kiejdany, Wędziagoła. Tam, w starostwie, spisano petycję, którą podpisywała nie tylko polskojęzyczna szlachta, ale i ludzie nieszlacheckiego pochodzenia – łącznie ponad 2000 osób, proszące Piłsudskiego o ratunek od Taryby kowieńskiej. Taki dokument wysłano do Piłsudskiego ze środka Litwy, spod Kowna”.

Dalsze losy Polaków na Kowieńszczyźnie to z jednej strony obrona przed starym litewskim atakiem, przed niechęcią, a nawet szykanami władzy... i nie tylko władzy, także niedawnych sąsiadów, nawet krewnych. Z drugiej strony uporczywe budowanie własnego potencjału politycznego, społecznego i ekonomicznego oraz imponujące w tym względzie osiągnięcia.

Na arenie politycznej wyglądało to tak⁹⁶: w kolejnych litewskich sejmach – od 1920 r. do zamachu stanu z grudnia 1926 r. – istniała frakcja polska licząca od 2 do 4 posłów. Nie była ona w stanie niczego dla Polaków załatwić. Często ograniczała się do bojkotu. Była natomiast nieustannie szykanowana, obrażana, wręcz w niewyobrażalny sposób poniżana. Jeden z drastycznych tego przykładów zawiera poniższy opis: po złożeniu przez polską frakcję skargi do Ligi Narodów, w której władzom litewskim „zarzucano (...) fałszowanie wyników wyborów sejmowych, usuwanie języka polskiego z życia publicznego i szkół, krępowanie działalności społeczno-kulturalnej, dążenie do likwidacji polskiej własności prywatnej itp. doszło w sejmie do pandemonium, w trakcie którego niejaki ksiądz Krupavicius⁹⁷, (...) wykorzystując podobieństwo brzmienia nazwiska księdza Lausa [polski poseł – A.Ch.] do niemieckiego słowa wesz, nazwał Polaków »wszami naszego litewskiego narodu«⁹⁸.

Polski potencjał oświatowy, kulturalny, ekonomiczny w sposób skondensowany przedstawił Jerzy Żenkiewicz⁹⁹. Wymienił m.in. ponad 100 szkół początkowych

⁹⁵ Prof. A. Bumblauskas: *Litwini są narodem małym, ale bardzo dumnym*. Wywiad dla Polskiej Agencji Prasowej z 16.12.2019 r., <https://dzieje.pl/aktualnosci/prof-bumblauskas-litwini-sa-narodem-malym-ale-bardzo-dumnym> [dostęp: 24.03.2023 r.].

⁹⁶ K. Buchowski, *Polacy w sejmach litewskich 1920–1927*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, t. XXXII, s. 72–85, http://rcin.org.pl/Content/44177/PDF/WA303_58804_A453-SzDR-R-32_Buchowski.pdf [dostęp: 24.03.2023 r.].

⁹⁷ Mykolas Krupavicius – ksiądz, litewski polityk chrześcijańsko-demokratyczny, zajmował się reformą rolną, polonofob.

⁹⁸ K. Buchowski, *Polacy w sejmach litewskich...*, s. 76.

⁹⁹ J. Żenkiewicz, *Litwa na przestrzeni wieków...*, s. 158–164.

(w 1928 r. już tylko 20) i 3 gimnazja (w Kownie, Poniewieżu i Wiłkomierzu); biblioteki i czytelnie polskie przy placówkach oświatowych oraz polskich organizacjach; liczne tytuły prasowe (np.: „Dzień Kowieński”, „Wiadomości Rolnicze”, „Głos Młodych”); organizacje studenckie (np.: Związek Polskiej Młodzieży Akademickiej, korporacja „Lauda”); organizacje społeczne (np.: Towarzystwo „Oświata” w Kownie, Poniewieżu i Wiłkomierzu, Towarzystwo Popierania Kultury i Oświaty „Pochodnia”, Polski Klub Sportowy „Sparta”); organizacje zawodowe i ekonomiczne (np.: Spółka Wydawnicza „Omega”, Polskie Towarzystwo Drobного Kredytu w Kownie i Poniewieżu, Zjednoczenie Rolników Polskich).

Przy tym wszystkim Polacy byli dyskryminowani brutalnie, jawnie i celowo – celem było ich zlitewszczenie wszelkimi metodami. „Bardzo systematycznie i konsekwentnie eliminowano wpływy polskie z życia publicznego Litwy. Niszczono wszelkie zewnętrzne znaki polskości, na początku 1923 r. w miastach litewskich zniknęły z ulic wszystkie polskie napisy i szyldy. Rugowano język polski z urzędów, szkół i kościołów, a nawet karano za używanie języka polskiego. (...) Najbardziej uciążliwe dla Polaków było ograniczenie ich swobód politycznych, oświaty i kultury oraz podstaw bytu materialnego”¹⁰⁰. Jerzy Żenkiewicz ma tu na myśli reformę rolną, która pozbawiła „ponad dwa tysiące rodzin polskich ponad 80% wartości ich majątku, a ponad 10 tysięcy rodzin polskich straciło pracę w tych dobrach”. Ponadto beneficjenci reformy – w znacznej przewadze Litwini – kolonizowali dotychczasowe polskie obszary.

Polacy lituanizowani językowo, szykanowani, prześladowani z przemocą fizyczną włącznie, poniżani byli również w kościele. Cały rozdział, zatytułowany *Prześladowanie Polaków katolików na Litwie w latach 1918–1940* poświęcony temu zagadnieniu znajduje się w obszernej pracy Mariana Kałuskiego¹⁰¹. Szykanowano polską oświatę. Utrudniano nauczanie oficjalne – z ponad 100 szkół początkowych liczba ich spadła w 1928 r. do 20¹⁰². Represjonowano za nauczanie tajne – domowe. „Nasza Gazeta” opisała przypadek Adeli Kieraszewiczowej z Wojciszek, która została skazana na grzywnę za prowadzenie „kompletu polskiego języka”, czyli tajne nauczanie, ale z braku środków musiała tę grzywnę odsiedzieć¹⁰³.

¹⁰⁰ *Ibidem.*

¹⁰¹ M. Kałuski, *Litwa Kowieńska...*, s. 220–237.

¹⁰² J. Żenkiewicz, *Litwa na przestrzeni wieków...*, s. 163.

¹⁰³ M. Kałuski, *Litwa Kowieńska...*, s. 208.

W cytowanej już monografii Domejkowa znalazł się taki *passus*: „Kategoryczne wymagania państwa litewskiego dotyczące nauczania dzieci w języku państwowym w polskiej społeczności spowodowały znaczne niezadowolenie. W regionie Domejkowa zdarzały się przypadki, że daraktorzy [wiejscy prywatni nauczyciele – A.Ch.] chodzili po wioskach, ucząc dzieci po polsku, a wynarodowiony szlachcic Balcevičius [Balcewicz – A.Ch.] w swoim dworku w Agnepolis prowadził nielegalną szkołę dla polskich dzieci¹⁰⁴. Jednak osoby łamiące prawo po szybkich wyjaśnieniach, zostały ukarane i zmuszone do zaprzestania nielegalnych działań¹⁰⁵.

Szczególnie uciążliwe dla litewskich Polaków były litewskie manifestacje pogardy i nienawiści do Polski. Piszący o sytuacji Polaków na Kowieńszczyźnie niespecjalnie zwracają na tę kwestię uwagę. Tymczasem boleśnie uderzała ona w narodową dumę i godność Polaków. Przykładem tego rodzaju działań może być chociażby polityka pomnikowa, mająca bardzo wymowną jednoznacznie antypolską symbolikę:

- 1) Pomnik Witolda Wielkiego (Vytautas Didysis) w Kownie – dłuta Vincasa Grybasa – „Na pierwszym planie chylą karki dwaj pokonani przez Witolda najeźdźcy: Lach i Moskal¹⁰⁶; z tyłu Niemiec (Krzyżak) i Tatar (Mongol)¹⁰⁷.
- 2) Symboliczny pomnik nagrobny umowy suwalskiej¹⁰⁸ – czarny kamień w kształcie nagrobka prezentowany w Muzeum Wojska Litewskiego w Kownie. Napis

¹⁰⁴ Tę szkołę tak wspomina jeden z jej uczniów – Marian Zinkiewicz: „U nas, nieopodal, był dwór Balcewiczów. Pan Balcewicz chodził po wsiach i moi bracia uczyli się przy nim, i ja też. On polski język wykładał”, <http://www.polacynawschodzie.pl/index.php?page=osoby&cid=170&action=txt&lang=pl> [dostęp: 24.03.2023 r.].

¹⁰⁵ A. Pocius, *Domeikavos krašto geografinė pedėtis. Gamta ir kraštovaizdis. Gyventojai. Senūnijos gyventojų demografinė raida. Lankytinos vietos. Herbas ir vėliava* (Położenie geograficzne regionu Domejkowa. Przyroda i krajobraz. Mieszkańcy. Rozwój demograficzny ludności starostwa. Miejsca warte odwiedzenia. Herb i flaga, [w:] *Domeikava* (Domejkowo), *Domeikavos bendruomenės kaimo centras* (Wiejskie Centrum Wspólnoty Domejkowskiej), red. A. Pocius, Kaunas 2013, s. 25.

¹⁰⁶ M. Korkuć, *Obok Orła brak Pogoni*, Archiwum rp, 15.11.2014 r., <https://archiwum.rp.pl/arttykul/1260272-Obok-Orla-brak-Pogoni.html> [dostęp: 24.03.2023 r.].

¹⁰⁷ *Nota bene*, tego rodzaju monumenty stanowią przykład „litewskiej propagandy sukcesu”. Tymczasem Witold sukcesami w walce z Lachami czy Moskalami pochwalić się specjalnie nie może. Co najwyżej z Krzyżakami, ale Grunwald dzieli z Jagiełłą, a pozostaje jeszcze przecież Worksa.

¹⁰⁸ W. Szełkowski, *Wilno i wilnianie w wojnie 1920 r. (14). Żeligiada*, 23.10.2021 r., <http://www.wilnoteka.lt/arttykul/wilno-i-wilnianie-w-wojnie-1920-r-14-zeligiada-0> [dostęp: 24.03.2023 r.].

głosi: „Pamiętaj Litwinie, że podstępny Polak podpisał umowę suwalską 7 października 1920 r., już po 2 dniach umowę złamał i zagarnął twoją stolicę Wilno”.

- 3) Żmudzin – pomnik Niepodległości (*Nepriklausomybės paminklas Žemaitis*) w Rosieniach dłuta Vincasa Grybasa. Na jednej z trzech umieszczonych na cokole pomnika płaskorzeźb, odnoszącej się do roku 1920, litewski żołnierz atakuje szablą padającego Orła¹⁰⁹.

III. Czart swoje...

„W 1939 roku Litwa rozwiązała problem (polskiego szkolnictwa) bardzo prosto: zamknęła gimnazja, zwolniła dyrektorów”¹¹⁰

Vida Marija Čigriejienė, autorka przywołanej wypowiedzi, myli się. Korzystając z klęski Polski w 1939 r., Litwa rozwiązała nie tyle problem polskiego szkolnictwa, ile problem Polaków na Litwie Kowieńskiej. Zamknęła nie tylko gimnazja, ale także szkoły początkowe, a ponadto wszystko, co się dało – polskie organizacje i ośrodki oświatowe, społeczne i gospodarcze. Zlikwidowała polskie instytucje i zrabowała ich mienie, m.in. budynki polskich gimnazjów. Dziś można je podziwiać, tyle tylko, że nie mieszczą już polskich placówek oświatowych. *Nota bene*, Polska ten rabunek zaakceptowała. Traktat polsko-litewski z 1994 r. kwestie te zupełnie pominął. Nie pojawiły się one nigdy – chociaż powinny – na agendzie stosunków polsko-litewskich.

¹⁰⁹ To kolejny przykład „litewskiej propagandy sukcesu”. Jeżeli bowiem ktoś w 1920 r. wygrał, to z pewnością właśnie Orzeł, a nie litewski żołnierz.

¹¹⁰ Oficjalna wypowiedź Vidy Mariji Čigriejienė (ur. w 1936 r.), matriarchini litewskiego antypolonizmu, w latach 2004–2016 posłanki do Sejmasu, związanej z postsajudisowskim Związkiem Ojczyzna (Partią Landsbergisów). W 2013 r. zasłynęła (wraz z posłami: Rytasem Kupčinskasem, Kęstutisem Masiulisem, Algisem Strelčiūnasem i Pranasem Žeimyse) forsowaniem w Sejmasie poprawki do Kodeksu karnego, zgodnie z którą władze samorządowe polskich rejonów mogłyby być karane za wywieranie administracyjnych nacisków na rodziców, by ci posyłali dzieci do polskich szkół – „Tygodnik Wileńszczyzny” z 2–8 czerwca 2011 r., nr 22, dodatek „Rota”, s. 2.

W okresie II wojny światowej Polacy, zarówno na Kowieńszczyźnie, jak i na Wileńszczyźnie, byli pierwsi do umieszczenia na listach wywózek czy to na Sybir, czy na tzw. roboty do Niemiec, przygotowanych przez litewską administrację terenową, gorliwie kolaborującą z każdym kolejnym okupantem, czy to czerwonym, czy to brunatnym. Przy czym deportowani z reguły do miejsc zamieszkania już nie wracali. Jeżeli przeżyli, to – czy to bezpośrednio, czy też poprzez Wilno – ekspatriowali¹¹¹ się do Polski. Deportacje te trwały do śmierci Stalina w 1953 r.

Tymczasem nastąpił, trwający 45 lat (1944–1989), okres podwójnej opresji – lituanizacji i sowietyzacji. Było to połączenie mordercze. W tym systemie nie sposób było odciąć się od wrogiej rzeczywistości linią między folwarku (skolektywizowanego) albo progiem domostwa, stworzyć obszar prywatności, do którego wrogi świat nie miałby dostępu. Wtedy zintensyfikowały się procesy nazywane dyskryminacją; to jednak termin nieadekwatny do sytuacji planowego wyniszczenia stukilkudziesięciotysięcznej społeczności. Dlatego bardziej trafne wydaje się określenie „miękką eksterminacją”¹¹². Eksterminacja¹¹³ – bo polska społeczność Litwy Kowieńskiej została faktycznie wytępiona z powodu jej narodowości, a jej dorobek kulturalny w znacznym stopniu zniszczony. Miękką – bo nie strzelano w potylicę ani nie wywożono na przepadłe w bydlęcych wagonach.

Nie wiadomo, ilu Polaków zamieszkiwało obszar Litwy Kowieńskiej w 1945 r. Spisy litewskie są skrajnie niewiarygodne¹¹⁴, natomiast polskie szacunki wątpliwe¹¹⁵. Jedno jest pewne – do 1990 r. dotrwała tylko garstka. Jakie były tego przyczyny?

¹¹¹ Stosowany do odniesienia do wywózek do Polski Polaków z Kresów termin „repatriacja” to bezczelna manipulacja zakłamująca rzeczywistość, ponieważ wywózki z własnej Ojczyzny są ekspatriacją.

¹¹² Zob. część IV. Czart podzielił.

¹¹³ „Eksterminacja [łac.], wyniszczenie, masowa zagłada ludzi, ludobójstwo; zbrodnia przeciwko ludzkości zmierzająca do wytępienia określonych grup ludności z powodu ich rasy, narodowości, religii bądź przekonań, statusu społecznego, stanu zdrowia przez zabijanie, kaleczenie lub uniemożliwienie rozrodczości; również niszczenie dorobku kulturalnego tych grup” – <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/eksterminacja;3897118.html> [dostęp: 24.03.2023 r.].

¹¹⁴ W trakcie spisów ludności dochodziło do masowych fałszerstw i manipulacji, czego przykładem było „wpisywanie Polakom do protokołu tylko litery L (Lenkas – Polak), którą następnie w urzędach uzupełniano jako Lietuvis (Litwin)” – szerzej zob. K. Buchowski, *Polacy w sejmach litewskich...*, s. 80.

¹¹⁵ Sporządzano je na podstawie wyników wyborów – przeliczając głosy na polskie listy, nie biorąc jednak pod uwagę tego, że na te listy głosowali przecież nie tylko Polacy. Z drugiej strony nie wszyscy Polacy głosowali na listy polskie.

Wiele szczegółowych informacji o sytuacji Polaków na Litwie Kowieńskiej znajduje się w pracach Lecha Haydukiewicza¹¹⁶ i Irydy Grek-Pabisowej¹¹⁷. Część druga jej opracowania zawiera „wypowiedzi / opinie Polaków – współczesnych mieszkańców dawnych Kresów Północno-Wschodnich i Łotwy”¹¹⁸. Wypowiedzi te odnoszą się do „własnych losów, warunków życia, przeżyć, poglądów, stosunków społecznych i innych zagadnień”¹¹⁹ ważnych dla respondentów. „Pozyskiwane były od roku 1963 przez badaczy białoruskich i rosyjskich, od roku 1987 przez językoznawców z Polski oraz polonistów białoruskich i litewskich”¹²⁰. Rozdział 8 systematyzuje sposoby wynaradawiania Polaków, wymieniając „Drogi obniżania liczebności i wynaradawiania Polaków na Kresach Północno-Wschodnich i na Łotwie”¹²¹, do których zaliczono: „8.1. Mieszane małżeństwa”; „8.2. Represje i terror lat międzywojennych w czasach rządów sowieckich po drugiej wojnie światowej”; „8.2.1. Wywózki i aresztowania”; „8.2.2. Wywózki z terenów Białorusi Zachodniej w latach 1939–1984”; „8.2.3. Zabójstwa”; „8.2.4. Prześladowania religijne”; „8.2.5. Przymus wstępowania do kolchozów. Zaliczanie zamożnych gospodarzy do kułaków”; „8.2.6. Zmuszanie młodzieży do wstępowania do Komсомоłu”; „8.2.7. Wyśmiewanie się z dzieci mówiących po polsku”; „8.2.8. Migracje Polaków i napływ obcej ludności na Kresy Wschodnie”; „8.2.9. Repatriacja [oczywiście ekspatriacja – A.Ch.]”. Poza jednym (pkt 8.2.2) odnoszą się one także do Polaków na Litwie Kowieńskiej.

W swojej systematyzacji I. Grek-Pabisowa pomija jednak przyczynę pierwszą i fundamentalną – skuteczne zlikwidowanie polskiego szkolnictwa w 1939 r. i nieaktywowanie go na Kowieńszczyźnie po 1944 r.¹²², co wyeliminowało polskość ze strefy publicznej, atomizując Polaków. W rezultacie na Litwie Kowieńskiej

¹¹⁶ L. Haydukiewicz, *Przemiany etniczne ludności polskiej na Kowieńszczyźnie*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Akademii Pedagogicznej w Krakowie” 2000, z. 209.

¹¹⁷ I. Grek-Pabisowa, *Ukształtowani przez historię. Polacy na dawnych Kresach Północno-Wschodnich i Łotwie w ocenie własnej (poglądy, status społeczny, atrybuty polskości, rola wyznania, sąsiedzi, losy)*, Warszawa 2022, https://ispan.waw.pl/ireteslaw/bitstream/handle/20.500.12528/1945/I_Grek_-_Pabisowa_Uksza%C5%82towani_przez_histori%C4%99_-_Polacy_na_dawnych_Kresach_P%C3%B3%C5%82nocno_-_Wschodnich_i_%C5%81otwie_w_ocenie_w%C5%82asnej.pdf?sequence=1&isAllowed=y [dostęp: 24.03.2023 r.].

¹¹⁸ *Ibidem*, s. 5.

¹¹⁹ *Ibidem*, s. 13.

¹²⁰ *Ibidem*.

¹²¹ *Ibidem*, s. 7.

¹²² Kwestii tej poświęca jednak odrębny podrozdział („6.5. Szkoła litewska”) – *ibidem*, s. 60–61.

istniały już tylko jednostki podtrzymujące swoją polskość, natomiast zanikała polska społeczność. Pozostałe wymienione przez nią przyczyny można skomasować i ująć następująco:

- przyczyna druga i oczywista – naturalne procesy asymilacyjne ułatwione przez atomizację Polaków. Asymilacja przebiegała również w latach 1920–1940. Jednakże lata 1945–1990 to okres prawie dwa i pół raza dłuższy, a okoliczności, w związku z postępującą dezintegracją społeczności polskiej, zdecydowanie bardziej procesowi asymilacji sprzyjające;
- przyczyna trzecia to tzw. zmęczenie materiału – kolejne pokolenia wykazują coraz mniej woli oporu. Zwłaszcza wtedy, kiedy podejmowane działania nie przynoszą efektów, tylko kłopoty. Na to nakładają się pragmatyzm przechodzący w oportunizm, potrzeba integracji z otoczeniem przeważnie litewskim oraz – w przypadku młodzieży – oddziaływanie grupy rówieśniczej, także przeważnie litewskiej, wyraźnie niwelującej wpływ domu;
- przyczyna czwarta to efektywność i onnipotencja systemu sowieckiego zainfekowanego dwoma antypolskimi szowinizmami – litewskim i rosyjskim.

Przed systemem sowieckim trudno się było ukryć, nawet w rodzinie, natomiast praktykowanie polskości narażało na szykany obydwu nacjonalizmów. Spektakularnie szowinizm litewski reprodukował się w antypolskiej polityce arcylitewskiego Sajūdisu¹²³. Przykład „myślenia Litwinów, którzy budowali państwo litewskie po I wojnie światowej i prowadzili aktywną działalność w czasach Litwy Radzieckiej, kształtując poglądy kolejnych pokoleń rodaków, dla których Polacy byli często największym wrogiem odrodzonej Litwy”, podaje Danuta Kamilewicz-Rucińska¹²⁴.

Szowinizm rosyjski przejawiał się zwłaszcza w prowadzonej, czasami nawet subtelnie, polityce rusyfikacji litewskich Polaków. Na przykład pozwolono, by minister oświaty Litewskiej SRR Juozas Žiugžda w 1949 r. zlikwidował, odradzające się po katastrofie II wojny światowej, polskie szkolnictwo, tworząc na

¹²³ A. Chajewski, *Antypolonizm po litewsku*, „Nasz Dziennik” z 19 lipca 2011 r., nr 166, <http://www.wilnoteka.lt/artykul/antypolonizm-po-litewsku> [dostęp: 24.03.2023 r.]; S. Tarasiewicz, *Antypolonizm – oficjalną doktryną litewskich władz?*, „Kurier Wileński”, 28.05.2010 r., <http://www.wilnoteka.lt/artykul/stanislaw-tarasiewicz-antypolonizm-oficjalna-doktryna-litewskich-wladz> [dostęp: 24.03.2023 r.].

¹²⁴ D. Kamilewicz-Rucińska, *Walka o szkolnictwo polskie na Litwie (1945–2000)*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy” 2017, t. 17, s. 123.

Wileńszczyźnie system szkolnictwa litewskiego, by następnie rok później zezwolić na ich ponowne otwarcie¹²⁵. Przez następne 30 lat liczba szkół polskich i uczęszających do nich polskich dzieci systematycznie malała. Tyle tylko, że już nie na rzecz szkolnictwa litewskiego, a rosyjskiego. W tym okresie, wbrew litewskiej narracji, nie chodzi zatem o stalinowską polonizację Wileńszczyzny, lecz raczej o jej rusyfikację.

Niestety po 1990 r. nie tak wiele się zmieniło. Przegłosowanie w przeprowadzonym 9 lutego 1990 r. sondażu, że państwo litewskie jest „niezależną republiką demokratyczną”, nie zapobiegło grabieży polskiego mienia (skolektywizowanej ziemi), nie włączyło ich w życie społeczno-kulturalne, nie uruchomiło mechanizmów współuczestniczenia we władzy, przynajmniej lokalnej, ba – nie oddało im nawet zlituanizowanych nazwisk. Nie zdarzyło się nic takiego, co świadczyłoby o jakichkolwiek zaczątkach restytucji polskości. Polskość na obszarze Litwy, zarówno tej Kowieńskiej, jak i Wileńszczyzny, nadal się cofa – zob. tabelę.

Tabela 1. Rezultaty wyborów do Sejmasu z dnia 9 października 2016 r.¹²⁶

Numer okręgu	Wybrany okręg Nazwa	Głosy ogółem	Głosy na AWPL-ZChR	% głosów na AWPL-ZChR
13. ¹²⁷	Centro / Žaliakalnio	19 532	84	0,42
14.	Šilaniu	19 226	86	0,43
15.	Kalniečių	19 381	92	0,46
16.	Dainavos	18 409	91	0,47
17.	Pramones	17 417	106	0,59
18.	Panemunes	18 472	122	0,62
19.	Aleksoto / Viliampolė	19 204	56	0,28
	Kowno ogółem	131 641	637	0,48
42.	Rosienie / Kiejdany	19 590	25	0,12

¹²⁵ I. Mikłaszewicz, *Geneza mitu o polonizacji Wileńszczyzny w okresie sowieckim*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy” 2013, t. 12, s. 16–21.

¹²⁶ Lietuvos Respublikos vyriausioji rinkimų komisija, 2016 m. Seimo rinkimų rezultatai, 31.10.2015 r., <https://www.vrk.lt/2016-seimo/rezultatai?srcUrl=/rinkimai/102/1/1304/rezultatai/lt/rezultataiDaugmVrt.html> [dostęp: 24.03.2023 r.].

¹²⁷ Numery 13–19 to okręgi wyborcze w Kownie.

Numer okręgu	Wybrany okręg Nazwa	Głosy ogółem	Głosy na AWPL-ZChR	% głosów na AWPL-ZChR
43.	Kiejdany	18 440	53	0,27
44.	Radziwiliszki ¹²⁸	15 535	61	0,37
49.	Onikszty / Poniewież ¹²⁹	15 698	25	0,15
61.	Wiłkomierz	15 776	69	0,42
10.	Nowa Wilejka	15 999	3708	22,43
54.	Malaty / Szyrwinty	15 840	420	5,48
55.	Niemenczyn	20 095	8892	42,97
56.	Soleczniki / Wileński	17 257	12 033	66,53
57.	Miedniki	18 246	11 202	59,28
58.	Troki / Jewie	14 482	2119	13,99
70.	Orany / Troki	15 541	1289	7,86
	razem na całej Litwie	1 220 885	69 810	5,48

Co więcej, poza wymienionymi, doszły jeszcze dwie przyczyny. Pierwsza to duch czasu – przemiany obyczajowe, zmiana struktury ludności (migracja do miast), zanik wartości konserwatywno-tradycyjnych, w tym zanikający patriotyzm. Druga to katastrofa autorytetu Polski. Kiedy obserwuje się gdzieś spod Kowna, Poniewieża czy Wiłkomierza, z Wilna, Niemenczyna czy Solecznik, ale także z Warszawy¹³⁰ czy Lublina¹³¹, politykę Polski wobec Litwy, a zwłaszcza wobec litewskich Polaków, to wnikliwego obserwatora ogarnia żałość i wstyd. Żałość za uprawianą wobec Polaków mieszkających na Litwie paternalistyczną, nieliczącą się z ich interesami, politykę koralików i perkalików – koralików, czyli obficie rozdawanych orderów i zaszczytów, oraz perkalików, czyli obficie składanych obietnic wsparcia, których się nie dotrzymuje. Wstyd za frymarzenie

¹²⁸ W rejonie radziwiliskim leżą Wodokty, Wołmontowicze i Pacunele.

¹²⁹ W rejonie poniewieskim leżą Mitruny.

¹³⁰ Jak autor tego opracowania.

¹³¹ Jak redaktor tego tomu.

losami „polskiej resztki” po Rzeczypospolitej Obojga Narodów, zarówno tej dogorywającej już nad Niemnem, Laudą i Niewiażą, jak i tej jeszcze trwającej nad Wilią, Wilenką i Mereczanką.

IV. Czart podzielił

Niech swoistym podsumowaniem tych rozważań będzie fragment wystąpienia w trakcie Konferencji „Polonia a Państwo. Przyszłość i nadzieje”¹³²:

„12 listopada 2018 r., czyli w drugim dniu drugiego stulecia naszej niepodległości, chciałbym przywołać sytuację sprzed stu lat. Wtedy, na terytorium, które kilka lat później nazywano Litwą Kowieńską, zamieszkiwała liczna, dobrze zorganizowana ludność polska. W Dwudziestoleciu Międzywojennym szacowano ją na 200 tysięcy ludzi. Dziś Polaków na Kowieńszczyźnie praktycznie nie ma. Pozostali nieliczni, jak Ci w Wędziagole, opiekunowie grobów przodków i strażnicy narodowych pamiątek. Ci Polacy nie zostali poddani drastycznej eksterminacji, nie zostali wymordowani, nie zostali deportowani, nie zostali ekspatriowani na obszar dzisiejszej Polski, poza jakimiś indywidualnymi pojedynczymi przypadkami.

Czyżby, wobec tego, rozplynęli się w powietrzu? Otóż nie; oni zostali poddani innego rodzaju eksterminacji, zostali wyniszczeni metodami cywilizowanymi. Nie poddano ich eksterminacji fizycznej lecz eksterminacji duchowej, sprowadzającej się do polityki szykan, polegającej z jednej strony na uniemożliwianiu używania języka polskiego w życiu publicznym, z drugiej strony na restrykcjach wobec polskiego szkolnictwa, skutkujących jego całkowitą likwidacją. Inaczej mówiąc, Polaków z Kowieńszczyzny pozbawiono prawa do własnego języka i w rezultacie polskiej świadomości narodowej. To jest niestety także pozycja w bilansie stulecia naszej niepodległości”.

¹³² A. Chajewski, *Polacy na Litwie. Przyszłość pod znakiem zapytania a nadzieje wątpliwe*, Wystąpienie w trakcie Konferencji „Polonia a Państwo. Przyszłość i nadzieje”, 12.11.2018 r., https://www.youtube.com/watch?v=ZN8igVp0_aA [dostęp: 24.03.2023 r.].

Bibliografia

Dokumenty

- Akces do Konfederacyi Warszawskiej Rządu i Obywateli Wielkiego Xięstwa Litewskiego, Wilno 14.07.1812 r., Dziennik Konfederacyi Jeneralnej nr 23 z 22.08.1812 r., <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/341768/display/Default> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Gieysmi Żemaycziu Telsziu Pawieta Wayno Meta 1831*, [w:] F. Wrotnowski, *Zbiór Pamiętników o powstaniu Litwy w r. 1831*, Paryż 1835, <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/82166/edition/99487/content> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Jeleński K.L., Przemówienie członka deputacji od rządu tymczasowego litewskiego zgłaszającej Akces Litwy do Konfederacyi Jeneralnej Królewa Polskiego, Dziennik Konfederacyi Jeneralnej Krolestwa Polskiego, Warszawa 1812, <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/7764/display/Default> data [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Lietuvos Respublikos vyriausioji rinkimų komisija, 2016 m. Seimo rinkimų rezultatai, 31.10.2015 r., <https://www.vrk.lt/2016-seimo/rezultatai?srcUrl=/rinkimai/102/1/1304/rezultatai/lt/rezultataiDaugmVrt.html> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Lietuvos Taryba skelbia Lietuvos nepriklausomybę*, „Lietuvos aidas” z 19 lutego 1918 r., nr 22 (70).
- Wrotnowski F., *Zbiór Pamiętników o powstaniu Litwy w r. 1831*, Lipsk 1875, <https://pbc.biaman.pl/dlibra/show-content/publication/edition/42261?id=42261> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Zaręczenie Wzajemne Obojga Narodów, https://pl.wikisource.org/wiki/Zaręczenie_Wzajemne_Obojga_Narodów [dostęp: 24.03.2023 r.].

Czasopisma

„Tygodnik Wileńszczyzny” z 2–8 czerwca 2011 r., nr 22, dodatek „Rota”.

Literatura przedmiotu

Birsztonas [Basanavičius J.], „*Auszra*” ir „*Dziennik Poznański*’s”, „*Auszra*” 1883, nr 7.

- Buchowski K., *Litewskie siostry Zofia i Jadwiga Chodakowskie (Sofija Smetoniene i Jadvyga Tubeliene)*, „Studia i Materiały. Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobiety” 2019, nr 2.
- Buchowski K., *Polacy w sejmach litewskich 1920–1927*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, t. XXXII, http://rcin.org.pl/Content/44177/PDF/WA303_58804_A453-SzDR-R-32_Buchowski.pdf [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Chajewski A., *Kwestia pisowni polskich nazwisk na Litwie w polityce polskiej*, [w:] *Kultura Polska na Litwie*, red. W. Lis, Lublin 2021.
- Chajewski A., *Zaręczenie Wzajemne Obojga Narodów – trwałość i dramat wypowiedzenia*, [w:] *Przesłanki i reminiscencje uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Uwarunkowania polityczno-prawne i kulturowe*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy” 2021, t. 21A, <https://www.snpl.lt/rocznikT21A.php> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Čižinauskienė G. (Czyżynowska G.), *Atsiminimai apie gimtąją Varluvos kaimą* (Wspomnienia z rodzinnej wsi Varluva), [w:] *Domeikava (Domejkowo), Domeikavos bendruomenės kaimo centras* (Wiejskie Centrum Wspólnoty Domejkowskiej), red. A. Pocius, Kaunas 2013.
- Eberhardt P., *Przemiany narodowościowe na Litwie*, Warszawa 1997.
- Grek-Pabisowa I., *Ukształtowani przez historię. Polacy na dawnych Kresach Północno-Wschodnich i Łotwie w ocenie własnej (poglądy, status społeczny, atrybuty polskości, rola wyznania, sąsiedzi, losy)*, Warszawa 2022, https://ispan.waw.pl/ireteslaw/bitstream/handle/20.500.12528/1945/I_Grek_-_Pabisowa_Uksza%20C5%82towani_przez_histori%C4%99_.%20Polacy_na_dawnych_Kresach_P%C3%B3%C5%82nocno_-_Wschodnich_i_%C5%81otwie_w_ocenie_w%C5%82asnej.pdf?sequence=1&isAllowed=y [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Haydukiewicz L., *Przemiany etniczne ludności polskiej na Kowieńszczyźnie*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Akademii Pedagogicznej w Krakowie” 2000, z. 209.
- Jakštas A. [Dambrauskas A.], *Głos Litwinów do młodej generacji magnatów, obywateli i szlachty na Litwie*, Kowno 1906, <https://polona.pl/item/glos-litwinow-do-mlodej-generacji-magnatow-obywateli-i-szlachty-na-litwie,NzI1MzcyMTU/31/#item> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Janauskas P., *POW w Kownie. Obywatele Wielkiego Księstwa czy zdrajcy?*, [w:] *Kultura Litwy i Polski w dziejach. Tożsamość i współlistnienie* [Materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 15–17 października 1998 r.], red. J. Wyrozumski, Kraków 2000.

- Janauskas P., *Proces członków Polskiej Organizacji Wojskowej w Kownie w 1920 roku*, [w:] *Polska – Litwa: stare i nowe problemy / Lietuva – Lienkija: senos ir jaunos problemos*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej”, red. M. Filipowicz, R. Kamuntavičius, Lublin–Kowno 2015, z. 3, <https://ies.lublin.pl/rocznik/riesw/2015/3/> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Jemielity W. [ks.], *Współistnienie narodowości i wyznań we wschodnim rejonie Królestwa Polskiego*, „Studia Podlaskie” 2000, t. X, https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/2487/1/Studia_Podlaskie_10_Jemielity.pdf [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Kamilewicz-Rucińska D., *Walka o szkolnictwo polskie na Litwie (1945–2000)*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy” 2017, t. 17.
- Kałuski M., *Litwa Kowieńska – tam była Polska*, Melbourne–Toruń 2021.
- Korwin-Milewski H., *Siedemdziesiąt lat wspomnień 1855–1925*, Poznań 1931.
- Kozyriska A., *Konflikt polsko-litewski w diecezji wileńskiej na początku XX wieku*, „Europa Orientalis. Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich” 2010, <https://apcz.umk.pl/EO/article/view/EO.2010.001/2549> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Laurinavičius Č., *Politika ir diplomatija. Lietuvių tautiniės valstybės tapsmo ir raidos fragmentai*, Kaunas 1997.
- Łossowski P., *Po tej i tamtej stronie Niemna. Stosunki polsko-litewskie 1883–1939*, Warszawa 1985.
- Łossowski P., *Polska-Litwa. Ostatnie sto lat*, Warszawa 1991.
- Łossowski P., *Próba przewrotu polskiego w Kownie w sierpniu 1919 r.*, [w:] *Najnowsze Dzieje Polski 1914–1939*, t. VIII, Warszawa 1994, https://rcin.org.pl/Content/44676/PDF/WA303_60215_A288-8-1964-NDP14-39_Lossowski.pdf [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Mickiewicz A., *Pan Tadeusz, czyli ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z roku 1811 i 1812 we dwunastu księgach wierszem*, Księga Jedenasta, Rok 1812, wersy 338–341.
- Mikłaszewicz I., *Geneza mitu o polonizacji Wileńszczyzny w okresie sowieckim*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy” 2013, t. 12.
- Miłosz C., *Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada i inne wiersze*, Kraków 1980.
- Mycio A., *Archiwum rodziny Szwojnickich z Borkłojnia*, „Folia Toruniensia” 2017, nr 17.
- Odyniec A.E., *Poezye*, Warszawa 1875.
- Pocius A., *Domeikavos krašto geografinė pedėtis. Gamta ir kraštovaizdis. Gyventojai. Senūnijos gyventojų demografinė raida. Lankytinos vietos. Herbas ir vėliava* (Położenie geograficzne regionu Domejkowa. Przyroda i krajobraz. Mieszkańcy. Rozwój demograficzny ludności starostwa. Miejsca warte odwiedzenia. Herb i flaga, [w:] *Domeikava* (Domejkowo), *Domeikavos bendruomenės*

- kaimo centras* (Wiejskie Centrum Wspólnoty Domejkowskiej), red. A. Pocius, Kaunas 2013.
- Wisner H., *Litwa i Litwini. Szkice z dziejów państwa i narodu*, Olsztyn 1991.
- Z.L.S. [Przyborowski W.], *Historia dwóch lat: 1861–1862, cz. 1 rok 1962, t. III. Czerwiec–grudzień*, Kraków 1891.
- Ziejka F., *Przy lackim orle, przy koniu Kiejstuta, Archaniola Rusi na proporcach błysk! tradycje unii horodelskiej w życiu narodowym czasów niewoli*, „Niepodległość i Pamięć” 2013, nr 3–4, [https://bazhum.muzhp.pl/media//files/Niepodleglosc_i_Pamiec/Niepodleglosc_i_Pamiec-r2013-t20-n3_4_\(43_44\)/Niepodleglosc_i_Pamiec-r2013-t20-n3_4_\(43_44\)-s49-71/Niepodleglosc_i_Pamiec-r2013-t20-n3_4_\(43_44\)-s49-71.pdf](https://bazhum.muzhp.pl/media//files/Niepodleglosc_i_Pamiec/Niepodleglosc_i_Pamiec-r2013-t20-n3_4_(43_44)/Niepodleglosc_i_Pamiec-r2013-t20-n3_4_(43_44)-s49-71/Niepodleglosc_i_Pamiec-r2013-t20-n3_4_(43_44)-s49-71.pdf) [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Żak A.C., *Wilno 1919–1920*, Warszawa 1993.
- Żenkiewicz J., *Litwa na przestrzeni wieków i jej powiązania z Polską*, Toruń 2001.

Źródła internetowe

- Adamowicz H., *1 stycznia obchodzimy Dzień Flagi Państwowej*, 30.12.2021 r., <https://kurierwilenski.lt/2021/12/30/1-stycznia-obchodzimy-dzien-flagi-panstwowej/> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Chajewski A., *Antypolonizm po litewsku*, „Nasz Dziennik” z 19 lipca 2011 r., nr 166, <http://www.wilnoteka.lt/artukul/antypolonizm-po-litewsku> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Chajewski A., *Polacy na Litwie. Przyszłość pod znakiem zapytania a nadzieje wątpliwe*, Wystąpienie na Konferencji „Polonia a Państwo. Przyszłość i nadzieje”, 12.11.2018 r., https://www.youtube.com/watch?v=ZN8igVp0_aA [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Encyklopedia PWN, hasło: *eksterminacja*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/eksterminacja;3897118.html> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Janicki K., *Unia lubelska oczami Litwinów: Od zarazy, głodu, ognia i unii polskiej chroń nas Panie*, wyborcza.pl, Ale Historia, 8.07.2019 r., <https://wyborcza.pl/alehistoria/7,121681,24963459,unia-lubelska-oczami-litwinow-od-zarazy-glodu-ognia-i-unii.html> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Jankowski R., *Jak Wędziągola tworzyła swoją Republikę*, 20.03.2020 r., <https://www.vandziogala.eu/pl/1338-jak-wedziagola-tworzyla-swoja-republike> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Korkuć M., *Obok Orła brak Pogoni*, Archiwum rp, 15.11.2014 r., <https://archiwum.rp.pl/artukul/1260272-Obok-Orla-brak-Pogoni.html> [dostęp: 24.03.2023 r.].

- Korwin-Milewski H., *Rozwód Jadwigi i Jagielly*, 21.01.2017 r., <https://coryllus.pl/hipolit-korwin-milewski-rozwod-jadwigi-i-jagielly/> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Polacy na Wschodzie. Historia mówiona*, <http://www.polacynawschodzie.pl/index.php?page=osoby&cid=170&action=txt&lang=pl> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Prof. A. Bumblauskas: *Litwini są narodem małym, ale bardzo dumnym*. Wywiad dla Polskiej Agencji Prasowej z 16.12.2019 r., <https://dzieje.pl/aktualnosci/prof-bumblauskas-litwini-sa-narodem-malym-ale-bardzo-dumnym> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Schabieński J., *Konflikt o język nabożeństw w diecezji sejneńskiej i próby jego rozwiązania*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2009, t. IX, <http://www.astn.pl/r2009/spis2009.htm> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Sidorkiewicz J., *Korzenie współczesności. Dzienniki Michała Römera z lat 1911–1915*, 14.07.2017 r., <https://kurierwilenski.lt/2017/07/14/korzenie-wspolczesnosci-dzienniki-michala-romera-z-lat-1911-1915/> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Siemienowicz Z., „Błądząca” Pogoń – relacje polsko-litewskie, <https://kurierwilenski.lt/2010/09/10/%e2%80%9ebladzaca%e2%80%9d-pogon-%e2%80%94-relacje-polsko-litewskie/> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Szelkowski W., *Wilno i wilnianie w wojnie 1920 r. (14). Żeligada*, 23.10.2021 r., <http://www.wilnoteka.lt/artykul/wilno-i-wilnianie-w-wojnie-1920-r-14-zeligada-0> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Tarasiewicz S., *Antypolonizm – oficjalną doktryną litewskich władz?*, „Kurier Wileński”, 28.05.2010 r., <http://www.wilnoteka.lt/artykul/stanislaw-tarasiewicz-antypolonizm-oficjalna-doktryna-litewskich-wladz> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Vandžiogala, Istorija*, <https://lt.wikipedia.org/wiki/Vandžiogala> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Watkowski A., *O Litwę wielu narodów, czyli rzecz o idei krajowej*, 26.08.2012 r., <https://konserwatyzm.pl/o-litwe-wielu-narodow-czyli-rzecz-o-idei-krajowej/> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Wojny polsko-litewskie (XIII–XIV wiek)*, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Wojny_polsko-litewskie_\(XIII-XIV_wiek\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Wojny_polsko-litewskie_(XIII-XIV_wiek)) [dostęp: 24.03.2023 r.].

dr hab. Adam Bobryk, prof. UPH

Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

OD „SOLIDARNOŚCI” DO STANU WOJENNEGO. KGB LSRR WOBEC POLSKI I POLAKÓW NA LITEWSKIEJ CZĘŚCI TERENÓW DAWNEJ GUBERNI SUWALSKIEJ

Wprowadzenie

W wyniku II wojny światowej dokonano istotnych zmian o charakterze geopolitycznym. Dotyczyło to umocnienia hegemonii Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR), poszerzenia jego sfery wpływów oraz zwiększenia terytorium państwa. Szczególnie istotna w zakresie rozważań o statusie Polaków na ziemi kowieńskiej była inkorporacja Republiki Litewskiej (RL), która została przyłączona do ZSRR jako Litewska Socjalistyczna Republika Litewska (LSRR). Ponadto bardzo ważnym czynnikiem było włączenie Polski do radzieckiej strefy wpływów. W konsekwencji stała się ona podporządkowanym sojusznikiem politycznym, gospodarczym i militarnym. Utrata przez Polskę części terytorium na rzecz ZSRR i otrzymanie znacznie mniejszych obszarów wcześniej należących do państwa niemieckiego wymusiło przesiedlanie ludności, które z przerwami trwało w latach 1944–1959. Z nowych granic Polski wysiedlano Niemców i w zdecydowanie znacznie mniejszym stopniu Ukraińców, Białorusinów i Litwinów. Na ich miejsce natomiast przyjeżdżali Polacy

z innych terenów, zwłaszcza włączonych do ZSRR, w tym także z dawnego obszaru Litwy Kowieńskiej¹.

Uwzględniając politykę asymilacyjną RL realizowaną w okresie międzywojennym, represje wojenne, powojenne przemieszczenia ludności, indoktrynację radziecką, należy stwierdzić, że poderwana została baza społeczna ludności polskiej na Kowieńszczyźnie. Społeczność tą zmarginalizowano nie tylko liczebnie, ale także politycznie, gospodarczo i przede wszystkim pozbawiono ją elit. Podlegała ona również podwójnej presji. Państwo radzieckie dążyło do jej indoktrynacji ideologicznej, rozluźnienia więzów narodowych i włączenia do projektu „człowieka radzieckiego”. Natomiast lokalne władze litewskie, nie wprost, podejmowały działania i tworzyły warunki do asymilacji Polaków pozostałych na terytorium RL. Państwo polskie uzależnione od ZSRR nie podejmowało i nie mogło podjąć (ze względu na zależność od ZSRR) działań na rzecz ochrony swojej diaspory na tym terenie².

Niemniej zauważalne było pewne polskie oddziaływanie kulturowe dokonujące się pod wpływem głównie mediów. Przede wszystkim była to telewizja polska odbierana w przygranicznych rejonach (zwłaszcza w okolicach Kowna, gdyż do Wilna docierał bardzo słaby sygnał), rozgłośnie radiowe, nie tylko lokalne, ponieważ Pierwszy Program Polskiego Radia był słyszalny na całej Litwie, oraz w mniejszym zakresie prasa, filmy, książki. Niejednokrotnie, jak wynika z powszechnej opinii, by mieć dostęp do elementów kultury zachodniej lub przynajmniej bardziej atrakcyjnego przekazu, konieczna była znajomość języka polskiego. Ułatwiała to Polakom zachowanie swej mowy ojczystej. Inspirowało także wielu Litwinów do nauki polskiego. Utrzymywano również współpracę przygraniczną między jednostkami samorządowymi po stronie litewskiej i polskiej, a także zakładami produkcyjnymi. Oprócz realizacji oficjalnego ideologicznego charakteru dawało to także pewne możliwości bezpośredniego poznania czy promowania również

¹ Motywacje do wyjazdu z terenów swojej małej ojczyzny w nowe granice Polski, w warunkach presji ideologicznej i narodowej, dobrze opisuje wypowiedź Ireny Kulwieć-Chacińskiej, pochodzącej z Kowna. Stwierdziła ona: „Moi rodzice zawsze czuli się Polakami. Gdy się pojawiła możliwość wyjazdu do Polski [w 1946 r.], musieli się decydować. Mimo, że mieliśmy dwie Ojczyzny, to bliższa nam jednak była Polska” – I. Kulwieć-Chacińska, *Kownianka z Siedlec* (wywiad przeprowadzony przez T. Andrzejewskiego), „Tygodnik Wileńszczyzny”, 25 lutego–2 marca 2016 r.

² Szerzej A. Srebrakowski, *Polacy w Litewskiej SRR 1944–1989*, Toruń 2000.

w jakimś zakresie polskości oraz utrzymywania sporadycznych i fragmentarycznych kontaktów z rodakami za granicą³.

Deklaratywność „braterskich relacji”

W oficjalnej propagandzie lansowane były idee „przyjaźni narodów”, „internacjonalizmu”, „współzawodnictwa socjalistycznego”, „braterstwa ludzi pracy”. Upowszechniane były hasła: „Pokój światu”, „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!”, „ZSRR – bastion pokoju!”. Rozwijano narrację o braterskich narodach, w odróżnieniu od wrogich kapitalistycznych. Jednocześnie radziecko-polskie sąsiedztwo określane było jako „granica pokoju”. Także na odcinku litewskim organizowano szereg przedsięwzięć między Polską a LSRR mających ukazać „braterskie relacje” i „współpracę przyjaciół zrodzoną przez socjalizm”. Posiadały one jednak bardzo oficjalny charakter i pomimo tego, że uczestniczyło w nich wiele tysięcy osób, miały sztamponową formułę dotyczącą „wymiany doświadczenia pracy socjalistycznej”, „walki o pokój” czy „pokojowego sąsiedztwa”. Nie odnosiły się faktycznie do sfery narodowej, miały przede wszystkim cel ideologicznego oddziaływania. Potwierdza to uchwała Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Litwy (KPL) z 1962 r. podkreślająca, że współpraca i wymiana doświadczeń ma służyć budownictwu komunistycznemu i socjalistycznemu⁴.

W zakresie polityki bezpieczeństwa organy władzy radzieckiej, pomimo deklarowanej otwartości i zaufania, wykazywały do wzajemnych relacji dużą rezerwę i ostrożność. Wszelkie kontakty poddane były mniejszej lub większej kontroli operacyjnej ze strony KGB. Powodem było niewątpliwie to, że Polska cieszyła się w bloku wschodnim znacznie większym zakresem swobody niż pozostałe kraje. Była też bardziej otwarta na kontakty z Zachodem. W ZSRR obawiano się więc

³ A. Bobryk, *Odrodzenie narodowe Polaków w Republice Litewskiej 1987–1997*, Toruń 2005, s. 87–96, 280–282.

⁴ Szerzej M. Pożarskas, *Tarybą Lietuvos ir Liaudies Lenkijos santykių*, Vilnius 1973; *Stosunki polsko-radzieckie w latach 1945–1972. Dokumenty i materiały*, oprac. E. Basiński, T. Walichnowski, Warszawa 1974; M. Pożarskas, *Lietuvos TSR bendradarbiavimas su socialistinėmis šalimis*, Vilnius 1976; W. Czeczot, *Współpraca ZSRR i PRL 1966–1975*, Kaunas 1978; K. Starzyk, *Socjalistyczne partnerstwo PRL – ZSRR. Współpraca gospodarcza i naukowo-techniczna*, Warszawa 1981; M. Pożarskas, *Współpraca przyjaciół zrodzona przez socjalizm*, Kaunas 1984.

przenikania idei, postaw, wzorów zachowań czy działań wrogich i dywersyjnych, które mogłyby być realizowane ze strony terytorium Polski⁵. Pomimo oficjalnej przyjaźni i braterstwa, ZSRR dokonywał także penetracji instytucjonalnej w Polsce, wpływał na podejmowane decyzje polityczne, gospodarcze, wojskowe oraz w zakresie bezpieczeństwa⁶.

Zdystansowane nastawienie do wzajemnych relacji uległo zasadniczemu zaostrzeniu po wybuchu w Polsce w lipcu i sierpniu 1980 r. masowych strajków. Doprowadziły one do powstania pierwszej niezależnej, legalnej i masowej organizacji w bloku wschodnim – NSZZ „Solidarność”. Konsekwencją tego było zintensyfikowanie dążenia obywateli polskich do demokratyzacji kraju, poszerzenie zakresu swobody słowa, wolności religijnej i aktywności mającej na celu przebudowę systemu społeczno-politycznego⁷. Wywoływało to ogromne obawy w ZSRR i innych krajach demokracji ludowej. Z dostępnych źródeł wynika, że ze strony kierownictwa radzieckiego wywierana była presja, by polskie władze zakończyły te działania, przywracając stan sprzed okresu strajków. Przy tym pojawiały się w mniej lub bardziej bezpośredniej formie groźby o możliwej interwencji wojsk Układu Warszawskiego, jeżeli proces demokratyzacji i ograniczonego nadzoru nad społeczeństwem ze strony instytucji władzy w Polsce będzie się przedłużał. W celu odzyskania kontroli przez środowiska rządzące 13 grudnia 1981 r. wprowadzono w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej (PRL) stan wojenny, w pełni zrealizowany krajowymi instytucjami. Trwał on do 31 grudnia 1982 r., po czym został zawieszony; ostatecznie zniesiono go z dniem 22 lipca 1983 r. W wyniku represji, ograniczeń i masowej kontroli różnych obszarów życia, doprowadził on do odzyskania dominacji przez władzę. Opozycja została zmuszona do zejścia do

⁵ Szerzej A. Bobryk, *Czas przełomu. Pogranicze litewsko-polskie w perspektywie działań KGB LSRR w latach 1979–1983 na terenie rejonu łódzkiego*, „Pogranicze. Studia Społeczne” 2016, t. XXVII, cz. 1, s. 251–268.

⁶ Szerzej S. Weremiuk, *Specyfika stosunków polsko-radzieckich w latach 1944–1991*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2014, nr 6, s. 43–57. Na temat współdziałania organów bezpieczeństwa szerzej: *Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR w latach 1970–1990. Próba bilansu*, red. Z. Nawrocki i in., Warszawa 2013.

⁷ Szerzej G. Kriwanek, *Polen – Solidarität als Hoffnung*, Zürich 1981; J. Holzer, „Solidarität”. *Die Geschichte einer freien Gewerkschaft in Polen*, München 1985; K. Pumberger, *Solidarität im Streik. Politische Krise, sozialer Protest und Machtfrage in Polen 1980/81*, Salzburg 1988; T. Garton Ash, *Polska rewolucja. Solidarność 1980–1981*, Warszawa 1990; M.K. Wycisk, *Entstehung der Freien Gewerkschaft „Solidarność” in Polen. Die Jahre 1970 bis 1981*, Saarbrücken 2007.

podziemia i zawężenia sfer aktywności. Interesujące jest, że niejednokrotnie ze strony aparatu władzy pojawiał się argument uzasadniający wprowadzenie stanu wojennego, okreśłany jako „mniejsze zło”, co miało m.in. kontekst możliwej zbrojnej interwencji radzieckiej i innych krajów Układu Warszawskiego⁸.

Radziecka indoktrynacja i inwigilacja obywateli

W ZSRR, którego częścią była LSRR, funkcjonował komplementarny system indoktrynacji, oparty na izolacji zewnętrznej. Ograniczano prywatność obywateli, a aktywność życiową winni byli oni kierować przede wszystkim na potrzeby kraju będącego pod panowaniem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (KPZR). Priorytetem było ukształtowanie nowego człowieka oderwanego od życia religijnego, tożsamości narodowej, przedkładającego interes państwa nad własny we wszystkich obszarach aktywności. Główną inspiracją do przebudowy miała stanowić ideologia marksizmu-leninizmu. Ukazywały to także zapisy Konstytucji ZSRR. Stwierdzono w niej m.in.: „Najwyższym celem państwa radzieckiego jest zbudowanie bezklasowego społeczeństwa komunistycznego, w którym rozwinie się społeczny, komunistyczny samorząd. Głównymi zadaniami socjalistycznego państwa ogólnonarodowego są: zbudowanie materialno-technicznej bazy komunizmu, udoskonalenie socjalistycznych stosunków społecznych i przekształcenie ich w stosunki komunistyczne, wychowanie człowieka do społeczeństwa komunistycznego, podwyższenie materialnego i kulturalnego poziomu życia ludzi pracy, zapewnienie bezpieczeństwa kraju, przyczynianie się do utrwalania pokoju i rozwijania międzynarodowej współpracy”⁹.

By ułatwić implementację tych założeń, wprowadzono masowy system inwigilacji wraz z możliwością stosowania wszechstronnych represji. Kluczową instytucją

⁸ Szerzej W. Jaruzelski, *Stan wojenny dlaczego...*, Warszawa 1992; A. Paczkowski, „Droga do mniejszego zła”. *Strategia i taktyka obozu władzy lipiec 1980 – styczeń 1982*, Kraków 2002; *Stan wojenny. Fakty, hipotezy, interpretacje. Zbiór studiów*, red. A. Czwolek, W. Polak, Toruń 2008; *Wokół „Mniejszego Zła”. Stan wojenny w Polsce. Materiały pokonferencyjne*, red. P. Piotrowski, Wrocław 2010; N. Jarska, J. Olszek, *Stan wojenny. Represje, opór, życie codzienne*, Warszawa 2011; G. Dalos, *Kriegsrecht in Polen 1981–1983. Die Geschichte hinter dem Bild*, Erfurt 2021.

⁹ *Konstytucja Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich*, Warszawa 1978, s. 40.

spełniająca te zadania był działający w latach 1954–1991 Komitet Bezpieczeństwa Państwowego (KGB) – Комитет государственной безопасности (Valstybės saugumo komitetas). Zwalczal on działalność antyradziecką, pozasystemową, narodową, religijną. Dotyczyło to zarówno aktywności faktycznej, jak i domniemanej. Chronił on ważne obiekty oraz instytucje władzy. Wśród jego zadań był również wywiad i kontrwywiad. W strukturze Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego funkcjonowały organizacje republikańskie, jak KGB LSRR, które jednak nie posiadały autonomii. Wykonywały zasadniczo zadania wyznaczone przez organy centralne, uwzględniając lokalną specyfikę¹⁰. Celem KGB było nie tylko zapewnianie bezpieczeństwa poprzez przeciwdziałanie niekorzystnym czy wrogim akcjom i zjawiskom w zakresie profilaktyki, uderzenia wyprzedzającego lub reakcji na określone działanie, ale także kształtowanie takich warunków, by niemożliwe było w społeczeństwie radzieckim inne zachowanie niż oczekiwane¹¹. Najogólniej można więc stwierdzić, że celem tej służby było przeciwdziałanie wszelkim zagrożeniom systemu radzieckiego, które definiowano bardzo szeroko, istotnie wkraczając w różne obszary życia, również prywatnego¹².

W niniejszym opracowaniu analizie poddano, jak KGB LSRR reagowała wobec przemian demokratycznych w Polsce i w odniesieniu do Polaków w okresie istotnej transformacji społeczno-politycznej w latach 1980–1983. Jednocześnie dało to możliwość ukazania przez pryzmat funkcjonowania tejże służby specjalnej mniejszości polskiej na litewskich terenach znajdujących się w pobliżu granicy z Polską oraz zbadania, czy wydarzenia w PRL miały wpływ na zmianę położenia Polaków na Litwie. Zadania w tym kontekście bezpieka radziecka realizowała zarówno w zakresie stałych działań związanych z potencjalnymi zagrożeniami

¹⁰ Szerzej A.W. Knight, *The KGB. Police and Politics in the Soviet Union*, Winchester 1988; N. Gevorgjan, *Der KGB lebt. Fakten, Personen und Schicksale aus der Geschichte des sowjetischen Geheimdienstes*, Berlin 1992; A. Anušauskas, *KGB Lietuvoje. Slaptosios veiklos bruožai*, Vilnius 2008.

¹¹ Należy zwrócić uwagę na opinię Jerzego J. Wiatra, który stwierdził: „Oddziaływanie socjalizacyjne systemu społeczno-politycznego dokonuje się dwojako: bezpośrednio – przez propagowanie określonych treści poznawczych i emocjonalnych, popularyzowanie wzorów i postaci, które chciałyby się uczynić przykładem dla innych itp., oraz pośrednio – przez stwarzanie warunków działania, w których wzrasta skłonność do postępowania w taki, a nie inny sposób” – J.J. Wiatr, *Socjologia polityki*, Warszawa 2009, s. 289–290.

¹² Szerzej A. Bobryk, *KGB wobec zagrożeń systemu radzieckiego. Przykład rejonu trockiego w LSRR (1980–1984)*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2016, nr 14, z. 2, s. 35–65.

mi i reagowaniem na zachodzące zjawiska, jak też zgodnie ze szczegółowymi wytycznymi kierownictwa partyjnego.

KGB ZSRR był bardzo zaniepokojony wydarzeniami w Polsce. Centralne organy tej służby dość szybko zareagowały i wydały instrukcję nr 59, dla republikańskich struktur, już następnego dnia po rozpoczęciu strajku w Stoczni Gdańskiej – 15 sierpnia 1980 r. Zalecono w niej wzmocnienie kontroli operacyjnych uwarunkowań. Nakazano zwłaszcza zwracać uwagę na reakcję obywateli radzieckich na wydarzenia w Polsce oraz obserwować zachowania Polaków będących na terenie ZSRR¹³. Struktury KGB postawione zostały w stan gotowości, a na tereny przygraniczne i do Polski przerzucono wielu funkcjonariuszy w celu wzmocnienia pracy operacyjno-rozpoznawczej¹⁴. Po pięciu dniach, 20 sierpnia, szczegółową instrukcję w kwestii działań skierowało do rejonowych i miejskich oddziałów KGB litewskie kierownictwo tejże służby. Dostępne dokumenty nie dają jeszcze pełnego obrazu podjętych wówczas czynności i oceny panujących nastrojów. Ukazują natomiast pewne tendencje oraz nastawienia. Dostarczają też fragmentarycznych informacji na temat funkcjonowania społeczności polskiej, żyjącej na jej tradycyjnych terenach zamieszkiwania, ale w rozproszeniu i izolacji, jak też nastrojów społeczeństwa litewskiego wobec Polski i Polaków.

Litewskie tereny byłej guberni suwalskiej jako specyficzna przestrzeń społeczna

Jako teren badawczy przyjęto obszar byłej guberni suwalskiej Królestwa Polskiego (kongresowego), który po I wojnie światowej wszedł w skład Republiki Litewskiej. Ta jednostka administracyjna funkcjonowała w latach 1867–1915 w Imperium Rosyjskim. Była najbardziej na północ wysuniętą częścią Królestwa Polskiego, które na mocy Kongresu Wiedeńskiego, w 1815 r., włączone zostało do Rosji. Przy

¹³ Э. Андрющенко, *Чтобы не было, как в Польше. Почему советская власть боялась забастовок и «Солидарности»*, <https://zona.media/article/2020/08/14/sdelaem> [dostęp: 24.03.2023 r.].

¹⁴ А. Граевский, *Польский август 1980 года глазами КГБ*, <https://novayapolsha.pl/article/polskii-avgust-1980-goda-glazami-kgb/> [dostęp: 24.03.2023 r.].

tym uzyskało gwarancje autonomii, odrębności i niepodzielności¹⁵. Jako konsekwencje przegranych powstań listopadowego i styczniowego oraz realizowanej narastającej polityki rusyfikacji wiele z pierwotnie nadanych odmiennych praw zostało zniesionych. Niemniej w niewielkim zakresie uwzględniano w nim nadal pewną specyfikę w zakresie ustawodawstwa czy ograniczonego oddziaływania języka polskiego. Była to mniej niż symboliczna, ale jednak namiastka państwowości polskiej. Gubernia suwalska była w ramach Królestwa nieco specyficznym obszarem. Jak wynika ze spisu powszechnego z 1897 r. (należy zauważyć, że był on niekorzystny dla społeczności polskiej, prowadził do zaniżenia jej liczebności¹⁶), Polacy stanowili w Królestwie 71,8% mieszkańców (w 1913 r. odsetek ten wzrósł do 72,2%). Z 10 guberni, w 9 byli większością. Jedynie w suwalskiej ich udział wynosił 22,9%. Większością zaś byli tam Litwini – 52,1%. Gubernia ta obejmowała powierzchnię 126 955 km². Dzieliła się na powiaty: suwalski (Polacy 66,8%, Litwini 8,5%), augustowski (Polacy 49,1%, Litwini 0,2%), sejneński (Polacy 22,9%, Litwini 59,7%), kalwaryjski (Polacy 10,1%, Litwini 72,6%), wyłkowyski (Polacy 3,9%, Litwini 68,7%), władysławowski (Polacy 1,3%, Litwini 82,8%), mariampolski (Polacy 2,9%, Litwini 77%). W trakcie działań zbrojnych podczas I wojny światowej ze wszystkich guberni największe straty materialne poniesione zostały w guberni suwalskiej. Ponadto jej ludność w wyniku walk oraz działań ewakuacyjnych zmniejszyła się o około 50–60%. Administracja guberni w szczątkowej formie, po wyparciu przez wojska niemieckie Rosjan z tego obszaru w 1915 r., działała w Riazaniu do 1918 r. Ten rok można uznać symbolicznie za koniec funkcjonowania tej jednostki administracyjnej, mimo iż faktycznie przestała istnieć w dotychczasowej formie już 3 lata wcześniej¹⁷.

¹⁵ Szerzej G. Buxbaum, *Der Wiener Kongreß. Eine Dokumentation*, Dortmund 1983; K. Günzel, *Der Wiener Kongreß. Geschichte und Geschichten eines Welttheaters*, München 1995; T. Just, *Der Wiener Kongress. Die Erfindung Europas*, Wien 2014; *Die polnische Frage und der Wiener Kongress 1814–1815*, red. B. Dybaś, Wien 2021.

¹⁶ L. Haydukiewicz, *Przemiany etniczne ludności polskiej na Kowieńszczyźnie*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Akademii Pedagogicznej w Krakowie” 2000, z. 209, s. 91–92.

¹⁷ W. Trzebiński, A. Borkiewicz, *Podziały administracyjne Królestwa Polskiego w okresie 1815–1918 r. (Zarys historyczny)*, Warszawa 1955, s. 91, 93, 95, 100–101; W. Pruss, *Spółeczeństwo Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX wieku (Cz. II: narodowości, wyznania, ich rozmieszczenie, struktura demograficzna i zawodowo-społeczna)*, „Przegląd Historyczny” 1977, nr 3, s. 487–488, 490; S. Dmitruk, *Likwidacja administracji i majątku guberni suwalskiej w 1918 roku*, „Białostockie Teki Historyczne” 2018, t. 16, s. 147–163.

Niemcy planowali, po zakończeniu działań wojennych, włączenie guberni do projektowanego przez siebie państwa litewskiego. Klęska krajów centralnych uniemożliwiła im te zamierzenia. Zarówno Polacy, jak i Litwini rozpoczęli działania na rzecz utworzenia suwerennych państw. Były to inicjatywy, które kolidowały ze sobą. Litwini odrzucili bowiem ideę odbudowy Rzeczypospolitej Obojga Narodów, czy też zbudowania państwa federacyjnego. Jednym z obszarów konfliktu stały się tereny guberni suwalskiej, które włączyć w swoje granice pragnęły obydwa kraje. Ostatecznie w wyniku walk, a zwłaszcza zwycięskiego dla Polaków „powstania sejneńskiego” (23–28 sierpnia 1919 r.), obszar ten został podzielony pomiędzy Polskę i Litwę. Granica wtedy ustanowiona na tym terenie przetrwała do czasów obecnych. Jediną zmianą było po II wojnie światowej wyłączenie z terenu Polski i przyłączenie fragmentu byłej guberni, wokół miejscowości Sopoćkinie, do Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej¹⁸. Ostateczna granica polsko-litewska, ustanowiona na podstawie umowy między Polską i ZSRR z 16 sierpnia 1945 r., liczy 104 km, i przecina tereny dawnej guberni suwalskiej¹⁹. Po odzyskaniu suwerenności przez Polskę w 1989 r. i niepodległości przez Litwę w latach 1990–1991 przebieg linii granicznej nie uległ zmianie.

W Republice Litewskiej zasadniczo nie zachowano granic administracyjnych, które funkcjonowały wewnątrz guberni suwalskiej, ani jej wydzielonego obszaru. Poddany analizie teren jest więc nieco szerszy, gdyż obejmuje także części obszarów rejonów olickiego i preńskiego, wcześniej niewchodzących w skład guberni. Jednocześnie nie obejmuje obecnej lewobrzeżnej części Kowna (okolice dawnej miejscowości Poniemoń). W całości lub części dawny obszar guberni suwalskiej zawierają następujące litewskie jednostki administracyjne: miasta: Mariampol (Marijampolė, w latach 1955–1989 Kapsukas), Olita (Alytus); rejony: szacki

¹⁸ W. Trzebiński, A. Borkiewicz, *Podziały administracyjne...*, s. 101; S. Buchowski, *Konflikt polsko-litewski o Ziemię Sejneńsko-Suwalską w latach 1918–1920*, Sejny 2009. Należy przy tym zauważyć, że polityka międzywojennej Republiki Litewskiej ukierunkowana była na forsowną lituanizację i kształtowanie postaw opartych na antypolskości oraz izolacjonizmu wobec Rzeczypospolitej: T. Katelbach, *Za litewskim murem*, Warszawa 1938; L. Mitkiewicz, *Wspomnienia kowieńskie 1938–1939*, Warszawa 1990; K. Buchowski, *Polacy w niepodległym państwie litewskim 1918–1940*, Białystok 1999; Z. Krajewski, *Polacy w Republice Litewskiej 1918–1940*, Lublin 2007; K. Buchowski, *Litvomanai ir polonizuotojai. Mitai, abipusės nuostatos ir stereotipai lenkų ir lietuvių santykiuose pirmoje XX amžiaus pusėje*, Vilnius 2012.

¹⁹ Szerzej o zmianach granic Polski, dokonanych w wyniku II wojnie światowej na odcinku radzieckim: P. Eberhardt, *Polska granica wschodnia 1939–1945*, Warszawa 1993.

(Šakių rajonas), wyłkowyski (Vilkaviškio rajonas), preński (Prienų rajonas), olicki (Alytaus rajonas), mariampolski (Marijampolės rajonas), łódzieski (Łazdijų rajonas). Podczas spisu powszechnego przeprowadzonego w 1979 r. ustalono, że wśród mieszkańców republiki Litwini stanowili 80,1% (2 712 233), a Polacy 7,3% (247 022)²⁰. Na terenach dawnej guberni suwalskiej udział tych narodowości był bardziej rozbieżny.

Tabela 1. Udział Litwinów i Polaków w strukturze ludnościowej analizowanych jednostek administracyjnych w 1979 r.

Jednostka administracyjna	Litwini	Polacy
Mariampol	37 104 (95,5%)	121 (0,3%)
Ołita	52 053 (93,7%)	590 (1,1%)
Rejon łódzieski	37 702 (97,4%)	343 (0,9%)
Rejon mariampolski	51 355 (97,1%)	165 (0,3%)
Rejon olicki	38 123 (96,7%)	612 (1,6%)
Rejon preński	39 185 (97,1%)	207 (0,5%)
Rejon szacki	43 700 (99,2%)	36 (0,1%)
Rejon wyłkowyski	52 890 (98,4%)	140 (0,3%)

Źródło: P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe...*, s. 208–209.

Jak wynika z danych spisowych, ludność litewska na tym terenie stanowiła 96,9% ogółu mieszkańców. Najwyższy wskaźnik osiągała w rejonie szackim (99,2%), a najniższy w Olicie (93,7%). Litwini wyraźnie dominowali nie tylko demograficznie, ale i kulturowo, zwłaszcza w zakresie językowym. Mniejszości niewątpliwie musiały się dostosować do przytłaczającej większości, by w sposób skuteczny uczestniczyć w komunikacji społecznej. Jednocześnie ludność polska stanowiła margines. Tylko 0,6% spośród mieszkańców regionu zadeklarowało, że są Polakami. Najwyższy wskaźnik społeczność ta osiągała w rejonie olickim (1,6%), a najniższy w szackim (0,1%). Stanowili więc nie tylko niewielką grupę ludności, ale także byli znacznie rozproszeni, nigdzie nie uzyskując znaczącej koncentracji przestrzennej.

²⁰ P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Litwie*, Warszawa 1997, s. 208–209.

KGB wobec Polaków i przemian społeczno-politycznych w Polsce

Dla KGB na analizowanym terenie poprzez to, że przylegały do granicy państwowej z Polską, szczególne znaczenie miały trzy rejony: łódzieski (46 km linii granicznej), mariampolski (42 km) i wyłkowyski (21 km)²¹. Stanowiły bowiem przestrzeń potencjalnego przetrzutu agentury, wydawnictw, przedmiotów czy szerzej: rozpracowania wywiadowczego. Na terenie rejonu łódzieskiego funkcjonował jedyny litewsko-polski punkt przekraczania granicy, który był wykorzystywany zasadniczo dla wyjazdów oficjalnych delegacji. W związku ze wzrostem wzajemnych kontaktów i rozwojem współdziałania socjalistycznego, co roku zwiększała się liczba osób przekraczających granicę. W 1976 r. było to 939 osób, w 1977 r. – 1598, w 1978 r. – 3798, w 1979 r. – 4185²². Na początku analizowanego okresu, w 1980 r. liczba ta wzrosła do 4712 osób, z czego 2019 to byli obywatele radzieccy, a 2693 – polscy. Ponadto 300 obywateli PRL przyjechało na pograniczną placówkę nr 20 im. P.M. Kubowa w związku z rocznicą zakończenia wojny w dniu 9 maja²³.

Należy zwrócić także uwagę na wyjazdy indywidualne; poddane były licznym ograniczeniom i dlatego każdorazowo należało uzyskać na nie zgodę. Stąd nie były one masowe. W 1980 r. w sprawach prywatnych do PRL z rejonu łódzieskiego wyjechały 44 osoby. Jednocześnie do NRD i USA po jednej. Chętnych było znacznie więcej, nie wszyscy jednak uzyskali akceptację organów spraw wewnętrznych. Dotyczyło to dwóch osób pragnących udać się do USA, jednej do Kanady i aż 27 do Polski. Jednocześnie z PRL przyjechały do rejonu 24 osoby, z czego 10 na

²¹ Dane dotyczące poszczególnych odcinków granicy zostały zaczerpnięte z różnych dokumentów KGB i zsumowane są wyższe niż faktyczna długość granicy państwowej.

²² План агентурно-оперативных мероприятий Лаздийского РО КГБ Литовской ССР на 1980 год, Lietuvos ypatingasis archyvas (LYA), F. K-11, ap. 1, b. 1730, s. 34. Należy zauważyć, że pomimo oficjalnych deklaracji o wzajemnej przyjaźni i rozwoju współpracy, KGB wykazywało dużą dozę nieufności i w planie pracy na 1980 r. zapisano: „Z każdym rokiem zwiększa się liczba osób, przekraczających granicę państwową w Łódzieskim Punkcie Kontrolnym. (...) W celu powstrzymania prób wwozu literatury wrogiej ideologicznie i religijnej oraz wywozu za granicę oszczerczych materiałów, utrzymywać ścisły kontakt z oficerem Kontrolnego Punktu, realizującym przepuszczanie przez granicę” – *ibidem*, s. 138.

²³ Отчет агентурно-оперативной деятельности Лаздийского РО КГБ Лит. ССР за 1980 год, LYA, F. K-11, ap. 1, b. 1730, s. 120.

podstawie wezwań telegraficznych. Dotyczyły one zasadniczo sytuacji nadzwyczajnych, np. pogrzebów. Nie wszyscy chętni mogli odwiedzić jednak ów rejon. Zgody na wjazd odmówiono 27 obywatelom PRL i jednemu z Argentyny²⁴. Wyjazdy indywidualne i turystyczne poddawane były obserwacji ze strony agentury, gdyż obawiano się zarówno nieoczekiwanych zachowań, ucieczki za granicę, werbunku przez obce służby czy przemytu przedmiotów, które oceniano, że mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa i porządku publicznego²⁵.

Brak swobody przekraczania granicy, pomimo deklarowanej przyjaźni, szczególnie weryfikacja i ograniczenie liczby osób wjeżdżających i wyjeżdżających miało na celu zmniejszenie ryzyka przenikania idei, informacji, stylu życia, działalności wywiadowczej czy zdrady ojczyzny wskutek pozostania za granicą. To, co uznawane było za zagrażające bezpieczeństwu, miało bardzo szeroką interpretację. Sam fakt wyjazdu za granicę lub spotkania z obcokrajowcem budził wątpliwości. Polska również postrzegana była poprzez pryzmat potencjalnych zagrożeń. Dotyczyło to znacznie szerszego zakresu swobód, mniejszego oddziaływania indoktrynacji ideologicznej czy aktywności życia religijnego w PRL. To był również potencjalny kraj tranzytowy dla osób i materiałów, które według władz radzieckich nie powinny trafić na Wschód lub Zachód. Stąd też działania dotyczące ścisłej kontroli przepływu osób i mienia, które znacznie wykaczały poza standardowe czynności²⁶.

²⁴ *Ibidem*, s. 117.

²⁵ Przykładem działalności agentury na tym odcinku była informacja od TW „Gilieta”, że nauczycielka z Kibart, Roma Beinoravičiūtė, uczestniczy w procesie wydawania, przechowywania, rozpowszechniania i przekazywania za granicę wydawnictw antyradzieckich. W związku z tym, że odmówiono jej w 1980 r. zgody na wyjazd do PRL, skontaktowała się ona z agentem, prosząc o przechowanie materiałów o charakterze religijnym, zawierających również skrytki, w których wcześniej miała ona przewozić mikrofilmy. Jednocześnie zaproponowała wywołanie zaproszenia z Polski, by osoba, do której się zwróciła, dostarczyła tam jakieś materiały. Zapowiadany dokument dotarł i KGB zadaniowało agenta do podjęcia gry operacyjnej. Справка об агентурно-оперативной работе Вилкавишкского райотделения КГБ Литовской ССР за 1980 год, LYA, F. K-11, ар. 1, б. 4369, s. 23–24.

²⁶ Dobrze obrazuje to nastawienie zapis z planu działań na 1983 r. Rejonowego Oddziału KGB z Wyłkowyszek: „Z uwzględnieniem danych o wykorzystywaniu przez reakcyjną emigrację terytorium PRL do przeprowadzania wrogich akcji przeciwko republice (rejon graniczny z PRL) w planie okazania politycznie negatywnego wpływu na osoby polskiej narodowości, bardziej szczegółowo sprawdzać osoby wyjeżdżające do PRL, a po powrocie tajnych współpracowników i kontaktów operacyjnych, kierować ich na badanie w celu szybkiego ujawnienia i przerwania rozprzestrzeniania szkodliwych plotek oraz wyeliminowania

Wybuch w Polsce strajków, powstanie NSZZ „Solidarność”, poszerzenie zakresu swobód obywatelskich zaowocowało wśród osób zamieszkujących Litwę, w tym tereny byłej guberni suwalskiej, nadzieją na zmiany, z drugiej zaś wywołało ogromne zaniepokojenie władz radzieckich, które nie chciały dopuścić do żadnych przemian. W konsekwencji drastycznie ograniczono kontakty przygraniczne. Spowodowało to również znaczące ograniczenie liczby osób zarówno wyjeżdżających do PRL, jak i przyjeżdżających z Polski w sprawach prywatnych²⁷. Od września 1980 r. ten ruch został całkowicie przerwany decyzją władz radzieckich (wcześniej zakończono wyjazdy z rejonu wyłkowyskiego, gdzie były one realizowane wyłącznie w pierwszym półroczu²⁸). Faktycznie zawieszono także wymianę oficjalnych delegacji. Na okres miesiąca, od 27 sierpnia, w punkcie granicznym Łódzkie zaprzestano całkowicie odpraw granicznych²⁹.

Obawiano się nie tylko bezpośrednich kontaktów obywateli, ale także Polskę postrzegano w perspektywie zagrożeń. Przykładowo w rejonie mariampolskim KGB przyjęło zadanie, by do 1 marca 1981 r. przeprowadzić korektę planu działań operacyjnych i agenturalnych realizowanych także przy współpracy z wojskiem „na wypadek zrzutu wywiadowczo-dywersyjnych grup przeciwnika i grupowego przekroczenia granicy państwowej ze strony PRL”³⁰. Wyrażano obawę, że idee

podżegaczy” – План агентурно-оперативных мероприятий Вилкавишского РО КГБ Литовской ССР на 1983 год, LYA, F. K-11, ар. 1, б. 4390, с. 12.

²⁷ W 1981 r. tylko czterech obywateli PRL przyjechało do rejonu łódzkiego w sprawach prywatnych. Ponadto trzech mieszkańców rejonu wyjechało na uproszczonych zasadach do PRL i jeden przybył z PRL (w każdym przypadku na pogrzeby bliskich). W 1982 r. nikt nie skorzystał z tej formy przekraczania granicy. W 1983 r. przyjechało pięciu obywateli PRL. W rejonie wyłkowyskim w 1981 r. nikt nie wyjechał do Polski, a przyjechał tylko jeden mieszkaniec PRL. Brak jest danych dotyczących innych rejonów, gdyż ruch osobowy z Polski i do Polski był ujmowany w zbiorczej kategorii „kraje socjalistyczne”. Отчёт об итогах агентурно-оперативной работы и работы с кадрами Лаздийского РО КГБ Лит. ССР за 1981 год, LYA, F. K-11, ар. 1, б. 1730, с. 46, 48; Отчет об итогах агентурно-оперативной работы Вилкавишского РО КГБ Лит. ССР за 1981 г., LYA, F. K-11, ар. 1, б. 4376, с. 74; Отчёт об агентурно-оперативной работе и работе с кадрами Лаздийского РО КГБ Литовской ССР за 1983 год, LYA, F. K-11, ар. 1, б. 1730, с. 149.

²⁸ Справка об агентурно-оперативной работе Вилкавишского районного КГБ Литовской ССР за 1980 год..., с. 18.

²⁹ Отчет агентурно-оперативной деятельности Лаздийского РО КГБ Лит. ССР за 1980 год..., с. 117.

³⁰ План основных агентурно-оперативных мероприятий Капсуковского ГО КГБ Литовской ССР на 1981 год, LYA, F. K-11, ар. 1, б. 1848, с. 14–15.

„Solidarności” znajdą odbiorców także w LSRR. Niepokojono się, że wydarzenia w Polsce, a zwłaszcza dążenie do demokratyzacji życia publicznego, staną się inspiracją dla obywateli radzieckich, co mogłoby doprowadzić do istotnych przemian społeczno-politycznych. Podejmowano więc różnorodne działania, które miały to uprzedzić lub uniemożliwić. Przykładowo w planie pracy KGB na 1981 r. w mieście Olita zapisano: „W związku z komplikowaniem się międzynarodowej sytuacji, prowokacyjnymi działaniami administracji USA, i zachodzącymi wydarzeniami w PRL, nie wykluczona jest możliwość, że niektóre wrogo nastawione jednostki, szczególnie z grupy nacjonalistów [litewskich], reakcyjnej części duchowieństwa katolickiego i elementu zakonnego, mogą spróbować zrealizować w dni przygotowań do przeprowadzenia zjazdów [XIX Miejska Konferencja KPZR (styczeń), XVIII Zjazd KPL (29–30 styczeń), XXVI Zjazd KPZR (23 luty–3 marca)] wrogie akcje i politycznie szkodliwe działania”³¹. Polecono w związku z tym wzmocnić działania operacyjne i agenturalne.

Stale narastała obawa o dalsze komplikowanie się sytuacji w regionie na skutek rozwoju wydarzeń w Polsce. Zalecano więc w Olicie aktywizowanie pracy kontrwywiadowczej, by przeciwdziałać „dywersji ideologicznej przeciwnika”. Stwierdzano przy tym, że „niektóre osoby solidaryzują się z zachodzącymi w PRL wydarzeniami”. Wskazywano jako środowiska najbardziej zagrożone młodzież oraz inteligencję. Dlatego polecano podejmowanie działań wykrywających i uprzedzających potencjalne inicjatywy, które mogłyby zagrozić bezpieczeństwu państwowemu i porządkowi publicznemu³². Obawy były zapewne większe niż faktyczne zagrożenia. Świadczy o tym dokument z Mariampola: „Operacyjna sytuacja w mieście Kapsukasie [Mariampolu] i rejonie kapsukaskim [mariampolskim] w 1981 roku była zasadniczo taka jak w 1980 roku. Jednak stopniowo się ona komplikowała. W określonym stopniu wpływały na te uwarunkowania wydarzenia w PRL oraz przeprowadzana przez przeciwnika dywersja ideologiczna (...)”³³.

W rejonie wyłkowyskim, sprawozdając działania przeprowadzone w 1980 r., wskazywano na „ujawnienie rozpowszechniających prowokacyjne plotki i możli-

³¹ План основных контрразведывательных мероприятий Алитусского городского отделения КГБ ЛССР на 1981 год, LYA, F. K-11, ар. 1, б. 194, с. 11.

³² План основных агентурно-оперативных и организационных мероприятий Алитусского ГО КГБ на 1982 год, LYA, F. K-11, ар. 1, б. 204, с. 1, 3, 7–8.

³³ Отчёт об итогах агентурно-оперативной работы и работы с кадрами Капсукского ГО КГБ Литовской ССР за 1981 год, LYA, F. K-11, ар. 1, б. 1863, с. 72.

wych podżegaczy antyspołecznych i antyradzieckich działań w środowisku nacjonalistów oraz innych wrogich kontyngentów w związku z wydarzeniami w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a także uprzedzenie takich przejawów, które mogą doprowadzić do pojawienia się negatywnych sytuacji”³⁴. W planie pracy na 1981 r. przyjęto zadanie poszukiwania osób, spośród Polaków przybywających do rejonu, którzy mogliby rozpowszechniać informacje prowadzące do niepokojów społecznych, w celu eliminacji niepożądanych zachowań. Ponadto zalecono „wzmocnić pracę w środowisku duchowieństwa katolickiego, ich bliskiego otoczenia i innych wrogich elementów w celu ujawnienia ukierunkowanych antyradziecko jednostek mających kontakty z PRL. (...) Uwzględniając uwarunkowania, że pracownicy z rejonu wyłkowyskiego utrzymują przyjacielskie relacje z mieszkańcami gminy Olecko w województwie suwalskim i corocznie wymieniają się delegacjami, przy formowaniu takich grup do wyjazdu w PRL podjąć działania w celu włączenia w ich skład tajnych współpracowników i kontakty operacyjne. W celu właściwego reagowania na możliwe negatywne sytuacje i wzrostu politycznej czujności, członkom takich grup przez Rejonowy Komitet Komunistycznej Partii Litwy wyjaśnić sytuację w PRL”³⁵. W planie pracy na 1982 r. przyjęto zadanie, by ujawnić jednostki nastrojone nacjonalistycznie, które mają kontakty z osobami w PRL i utrzymują z nimi korespondencję³⁶.

Dość powszechne było wyrażanie przez KGB obaw dotyczących potencjalnych napięć, aczkolwiek wątle były przesłanki, które mogłyby wskazywać na nastroje niezadowolenia skłaniające do masowych wystąpień. Świadczy o tym m.in. zapis w planie działania na 1982 r. w Mariampolu: „Określony wpływ na operacyjne uwarunkowania wywierają wydarzenia w PRL, chociaż w związku z tym i otwartych wrogich przejawów nie było. W ostatnim czasie rozpowszechniane są prowokacyjne plotki o możliwych strajkach”³⁷. Podobnie w Szakach, gdzie raportowano, że podejmowano działania na rzecz „wyjawienia we właściwym

³⁴ Справка об агентурно-оперативной работе Вилкавишского райотделения КГБ Литовской ССР за 1980..., s. 19.

³⁵ План основных агентурно-оперативных мероприятий Вилкавишского РО КГБ Литовской ССР на 1981 год, LYA, F. K-11, ар. 1, б. 4376, s. 10–11.

³⁶ План основных агентурно-оперативных мероприятий Вилкавишского РО КГБ Лит. ССР на 1982 год, LYA, F. K-11, ар. 1, б. 4385, s. 36.

³⁷ План основных агентурно-оперативных мероприятий Капсуковского ГО КГБ Литовской ССР на 1982 год, LYA, F. K-11, ар. 1, б. 1863, s. 88.

czasie i przerwania rozpowszechniania możliwych szkodliwych plotek i różnego rodzaju insynuacji w związku z wydarzeniami w PRL³⁸. Dalej konstatowano, że na podstawie danych agenturalnych można stwierdzić, że dla większości mieszkańców wydarzenia w Polsce są obojętne. Niemniej przyczyniło się to do pojawienia się tendencji do bardziej aktywnego słuchania antyradzieckich rozgłośni zachodnich przez „inteligentów, emerytów, osoby, które wcześniej skompromitowały się przed władzą radziecką”³⁹.

Jeden z nielicznych szczegółowych opisów przejawów niezadowolenia zawartych w dostępnych dokumentach dotyczy V.B. Rasimavičiusa, naczelnika inspekcji ubezpieczeniowej w miejscowości Brisztany. W wyniku działalności operacyjnej w 1981 r. pozyskano informację, że „dopuszcza się negatywnych sądów dotyczących międzynarodowej i wewnętrznej polityki ZSRR, popiera działalność ekstremistów »Solidarności w PRL« i rządu USA przeciw ZSRR”⁴⁰. W planie pracy struktur KGB w Prenach założono więc przeprowadzenie działań profilaktycznych. Zostały one zrealizowane w marcu 1982 r., ale o wynikach szczegółowo nie poinformowano⁴¹. Warto odnotować także pośrednie odniesienie do wydarzeń w Polsce z Olity. W planie pracy KGB na 1981 r. stwierdzono, że w mieście funkcjonuje wiele zakładów przemysłowych mających poważne znaczenie w gospodarce narodowej, „w niektórych z nich obserwowano politycznie niepożądane zjawiska i ekscesy”. Dlatego też w celu niedopuszczenia do masowych wystąpień i politycznie szkodliwych działań polecono zastosować do rozpracowywania nastrojów posiadaną sieć agenturalną oraz wzmocnić ją poprzez nowy werbunek⁴². Przynosiło to efekty, gdyż, jak stwierdzano w styczniu 1982 r., w wyniku pozyskanych od agencji informacji nie dopuszczono do strajku kierowców autobusów podmiejskich i pracowników tartaku⁴³.

³⁸ Отчет об агентурно-оперативной работе и работе с кадрами Шакайского райотделения КГБ Литовской ССР за 1981 год, LYA, F. K-11, ар. 1, б. 3088, с. 48.

³⁹ *Ibidem*, s. 56.

⁴⁰ План основных агентурно-оперативных и организационных мероприятий Пренайского ГО КГБ Лит. ССР на 1982 год, LYA, F. K-11, ар. 1, б. 2553, с. 8.

⁴¹ Отчет об агентурно-оперативной работе и работе с кадрами Пренайского РО КГБ Лит. ССР за 1982 год, LYA, F. K-11, ар. 1, б. 2548, с. 21.

⁴² План основных контрразведывательных мероприятий Алитусского городского отделения КГБ ЛССР на 1981 год..., с. 8–9.

⁴³ Отчет Алитусского городского отделения КГБ Лит. ССР о проделанной агентурно-оперативной и организационной работе за 1982 год, LYA, F. K-11, ар. 1, б. 204, с. 28–29.

Agentura jawiła się KGB jako jeden z najlepszych instrumentów działania operacyjnego. Obawiano się jednak, że również ona może ulec pewnym wpływom związanym z przemianami dokonującymi się w Polsce. W Olicie w 1981 r. w pierwszym półroczu w działalności bezpieki radzieckiej w związku z „wydarzeniami w PRL podstawowa uwaga była związana z wychowawczą pracą z agenturą, jej sprawdzaniem i ponowną weryfikacją”⁴⁴. Poprzez aparat agenturalny starano się pozyskiwać informacje w Polsce, co miało ułatwić KGB działania operacyjne na Litwie. W planie pracy mariampolskiego KGB na 1982 r. zalecono: „Dla zbadania zachodzących w PRL procesów, wyselekcjonować i przygotować agenturę oraz zaufane osoby [do 1 VI] w celu skierowania do PRL przez uproszczone przekraczanie granicy”⁴⁵. Niemniej w sprawozdaniu za 1982 r. nie wspomniano, czy działanie te zostało wykonane, a jeżeli tak, to jakie były jego efekty.

W odróżnieniu od innych terenów byłej guberni suwalskiej, w rejonie łódzieskim w 1980 r. nie odnotowano ani nie deklarowano jakichkolwiek zmian w nastrojach społecznych w związku z wydarzeniami w Polsce. W tym zakresie wskazywano również na uwarunkowania funkcjonowania mniejszości polskiej, co według KGB miało przyczynić się do ograniczonego wpływu procesów zachodzących w sąsiednim kraju na ludzi radzieckich. Oceniano, że „pomimo bliskości Polski, dużego odcinka granicy państwowej z PRL, w rejonie liczba mieszkańców narodowości polskiej jest nieznacząca. W rejonie żyje 258 Polaków, co stanowi 0,67% ogółu ludności [należy zwrócić uwagę, że dane te są niższe od ustalonych w spisie powszechnym – A.B.]. W rejonie nie ma polskich wsi lub miejsc osiedlenia. W żadnej ze szkół ogólnokształcących w rejonie nie prowadzi się zajęć w języku polskim. Nie ma kościoła, w którym nabożeństwa lub kazania byłyby w języku polskim. Antyspołecznych, antyradzieckich lub innych niepożądanych przejawów w rejonie w związku z wydarzeniami w PRL nie było.

⁴⁴ Отчет Алитусского ГО КГБ Лит. ССР о проделанной работе по усовершенствованию агентурного аппарата горотделения по состоянию на 1 июля 1981 года, LYA, F. K-11, ap. 1, b. 194, s. 33.

⁴⁵ План основных агентурно-оперативных мероприятий Капсуковского ГО КГБ Литовской ССР на 1982 год..., s. 99. Niewątpliwie tego typu działania były realizowane także w okresie późniejszym. Świadczy o tym zadanie, które wypełniał agent „Žilvytis” w dniach 23–27 października 1987 r. Został on wydelegowany przez rejonowy oddział KGB w Łódzieskach w celu rozpoznania nastrojów społeczno-politycznych w Puńsku oraz wpływów podziemnych struktur „Solidarności” – Агентурное сообщение № 29335, 28 октября 1987 г., LYA, F. K-35, ap. 2, b. 339, s. 143–144.

Sygnalów o narastaniu negatywnych sytuacji nie otrzymano⁴⁶. Także w planie pracy na 1981 r. nie nadawano szczególnego znaczenia działaniom na odcinku polskim, gdyż, jak stwierdzono, „wydarzenia w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie miały negatywnego wpływu na operacyjne uwarunkowania w rejonie”⁴⁷. Podobne sformułowanie było w sprawozdaniu za 1981 r.⁴⁸

Nieznaczna zmiana została dokonana w planie pracy łódzkiego KGB na 1982 r., gdzie stwierdzono, że „wydarzenia w PRL nie mają zauważalnego wpływu na operacyjne uwarunkowania”⁴⁹. Jednocześnie jednak prognozowano, że „w związku z zaostrzeniem sytuacji w PRL, w przypadku zaistnienia sytuacji konfliktowych można oczekiwać masowego przejścia przez granicę państwową do Związku Radzieckiego mieszkańców PRL ze środowiska mniejszości narodowych i pochodzących z ZSRR”⁵⁰. Niemniej po roku stwierdzano, że wydarzenia w Polsce jednak nie miały zauważalnego wpływu na sytuację w rejonie. Wyjaśniono to przede wszystkim niewielką liczbą Polaków żyjących na tym obszarze⁵¹.

Oprócz rejonu łódzkiego uwagę na położenie mniejszości polskiej i jej potencjalny wpływ na zachodzące procesy zwróciło KGB w rejonie wyłkowyskim.

⁴⁶ Отчет агентурно-оперативной деятельности Лаздийского РО КГБ Лит. ССР за 1980 год..., s. 117. Należy uwzględnić, że w rejonie łódzkiem zamieszkiwał także jeden obywatel PRL. План агентурно-оперативных мероприятий Лаздийского РО КГБ Литовской ССР на 1980 год..., s. 35.

⁴⁷ План агентурно-оперативных и организационных мероприятий Лаздийского РО КГБ Лит. ССР на 1981 год, LYA, F. K-11, ар. 1, б. 1730, s. 11.

⁴⁸ Отчёт об итогах агентурно-оперативной работы и работы с кадрами Лаздийского РО КГБ Лит. ССР за 1981 год..., s. 46.

⁴⁹ План агентурно-оперативных и организационных мероприятий Лаздийского РО КГБ Литовской ССР на 1982 год, LYA, F. K-11, ар. 1, б. 1730, s. 61. Niemniej nie wykluczano, że wydarzenia w Polsce mogą mieć wpływ na sytuację w rejonie, o czym świadczy zapis w planie pracy: „Poprzez posiadane siły i środki organów KGB badać sygnały oraz operacyjną sytuację w rejonie w związku z podejmowanymi działaniami polskiego rządu dla stabilizacji położenia w PRL w celu ujawnienia we właściwym czasie możliwie narastających negatywnych procesów wśród poszczególnych kategorii osób i lokalizacji tych przejawów” – *ibidem*, s. 70. Takie samo zadanie postawiono również do realizacji w kolejnym roku. План агентурно-оперативных, организационных мероприятий и мероприятий по работе с кадрами Лаздийского РО КГБ Лит. ССР на 1983 год, LYA, F. K-11, ар. 1, б. 1730, s. 99.

⁵⁰ План агентурно-оперативных и организационных мероприятий Лаздийского РО КГБ Литовской ССР на 1982 год..., s. 61.

⁵¹ Отчёт об итогах агентурно-оперативной работы и работы с кадрами Лаздийского РО КГБ Лит. ССР за 1982 год, LYA, F. K-11, ар. 1, б. 1730, s. 78.

To także najbardziej precyzyjny opis dotyczący Polaków żyjących na obszarze dawnej guberni suwalskiej w aspekcie zainteresowania nimi radzieckiej bezpieki. W 1980 r. społeczność tą charakteryzowano następująco: „Liczba osób polskiej narodowości, żyjących na terenie rejonu, zmniejsza się. Jeśli w 1970 r. w rejonie żyły 204 osoby narodowości polskiej, to w 1980 r. tylko 140 osób (0,3% ludności rejonu), 111 z nich mieszka na terenach wiejskich. Do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w sprawach prywatnych w 1980 r. wyjechało 31 mieszkańców rejonu, w rejonie przebywało 18 obywateli PRL [byli to jedyni cudzoziemcy, którzy w tym czasie przebywali w rejonie]. Agentury i spraw operacyjnego rozpracowania w środowisku osób polskiej narodowości w rejonowym oddziale nie ma [sytuacja ta nie uległa zmianie w ciągu całego analizowanego okresu]. Wypełniając zalecenie KGB Litewskiej SRR Ls/2028 z 20 sierpnia 1980 r. w związku z wydarzeniami w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej sygnałów zasługujących uwagi operacyjnej w tej kwestii nie otrzymano”⁵². W późniejszym czasie również w tym zakresie nie zarejestrowano zmian. Należy zauważyć, że nie wszystkie struktury KGB na analizowanym terenie nie tylko nie odnotowywały obecności mniejszości polskiej, w odróżnieniu od znacznie mniej licznych Niemców, ale także czasami w sposób ograniczony odnosiły się do Polski. Interesujące jest, że w analizowanym okresie w rejonie prenajskim pierwsza wzmianka o Polsce lub Polakach pojawia się dopiero w sprawozdaniu z działalności za 1981 r. Stwierdzono w nim, że „zauważono pewien wzrost [litewskich] nastrojów nacjonalistycznych pod wpływem znanych wydarzeń w PRL i wrogiego kursu administracji USA przeciw ZSRR”⁵³.

Wprowadzenie w Polsce stanu wojennego i ograniczenie przejawów antysystemowych form oporu społecznego w pewnym stopniu zmniejszyło obawy strony radzieckiej, lecz ich nie rozwiązało. W sprawozdaniu za 1983 r. KGB rejonu wykłowskiego oceniało, że władze polskie opanowały sytuację. Niemniej odczuwano wyraźny deficyt informacji, które by to w pełni potwierdzały. Podejmowano

⁵² Справка об агентурно-оперативной работе Вилкавишкского райотделения КГБ Литовской ССР за 1980 год..., s. 17. Należy zauważyć, że wpisywało się to w ogólniejszą tendencję niskiego poziomu współpracy Polaków na Litwie z organami KGB. Jak wynika z danych, wśród agentów tej służby, w skali całej republiki, osoby narodowości polskiej stanowiły 3,6%. Był to znacznie niższy wskaźnik niż udział Polaków w strukturze demograficznej kraju. J. Szostakowski, *Mity a rzeczywistość*, „Kurier Wileński” z 3 kwietnia 1992 r.; A. Bobryk, *Odrodzenie narodowe...*, s. 106–107.

⁵³ Отчет об агентурно-оперативной работе и работе с кадрами Пренайского РО КГБ Лит. ССР за 1981 год, LYA, F. K-11, ap. 1, b. 2548, s. 37.

zatem własne inicjatywy, by poszerzyć zasób wiadomości w tym zakresie. „W celu otrzymania jakichkolwiek sygnałów w związku z byłymi wydarzeniami w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej wykorzystywano tajnych współpracowników i kontakty operacyjne, szczególną uwagę zwracano na osoby mające związki z PRL wśród zakonniczego elementu i kontaktów byłego figuranta »Tomowa«. W tym kierunku wykorzystano agentów »Vabalas«, »Danutė«, »Jupiteris« od których jakichkolwiek materiałów, zasługujących uwagi operacyjnej, nie było”⁵⁴.

Także w innych jednostkach KGB z dużą ostrożnością podchodzono do efektów „normalizacji” w Polsce osiągniętych w wyniku stanu wojennego. W planie działań mariampolskiego KGB na 1983 r. oceniano, że „określony negatywny wpływ mają wydarzenia w PRL. Miało miejsce rozpowszechnianie różnych prowokacyjnych plotek”⁵⁵. W projekcie pracy olickich struktur na 1983 r. konstatowano z kolei, że „w związku z aktywizowaniem służbami specjalnymi przeciwnika i jego wywrotowymi centralami dywersji ideologicznej skierowanej przeciwko krajom socjalistycznym, w tym przeciwko mieszkańcom naszej republiki, a także przedłużającymi wydarzeniami w PRL konieczne: aktywizować kontrwywiadowczą pracę oddziału do walki z ideologicznymi dywersjami przeciwnika i po linii inteligencji oraz młodzieży”⁵⁶. Jednak w planie pracy na 1984 r. brak już było odniesienia do PRL⁵⁷. Pomimo obaw o wpływ wydarzeń w Polsce na sytuację w regionie, z pewną ostrożnością stopniowo rozpoczęto wznowianie wzajemnych kontaktów. W 1982 r. (nie wskazano w dokumentach, od jakiego miesiąca) reaktywowano wymianę delegacji przez Punkt Kontrolny w Łódzkiej. Do Polski wyjechało 18 grup, w sumie 65 osób, do LSRR przybyły 23 grupy, w sumie 122 osób⁵⁸. Rok później wyjechało z LSRR 28 delegacji (189 osób), a przyjechało

⁵⁴ Отчет об агентурно-оперативной работе и работе с кадрами Вилкавишкского РО КГБ Лит. ССР за 1983 год, LYA, F. K-11, ар. 1, б. 4390, с. 62.

⁵⁵ План основных агентурно-оперативных мероприятий Капсукского ГО КГБ Литовской ССР на 1983 год, LYA, F. K-11, ар. 1, б. 1871, с. 84.

⁵⁶ План основных агентурно-оперативных и организационных мероприятий Алитусского городского отделения КГБ Литовской ССР на 1983 год, LYA, F. K-11, ар. 1, б. 213, с. 13.

⁵⁷ План основных агентурно-оперативных и организационных мероприятий Алитусского городского отделения Комитета госбезопасности Лит. ССР на 1984 год, LYA, F. K-11, ар. 1, б. 222, с. 1–17.

⁵⁸ Отчёт об итогах агентурно-оперативной работы и работы с кадрами Лаздийского РО КГБ Лит. ССР за 1982 год..., с. 78.

z PRL 36 (774 osoby)⁵⁹. Była to więc znacznie niższa skala wyjazdów niż przed okresem „Solidarności”.

O znaczeniu w pracy operacyjnej KGB ochrony granicy świadczy zaangażowanie znaczącej części agentury do jej obserwacji. Przykładowo w rejonie łódzieskim w 1980 r. z 52 tajnych współpracowników 27 ukierunkowanych było na odcinek graniczny. Dwaj nowo zwerbowani również zajmowali się granicą. Ponadto na tym odcinku wykorzystywano 78 kontaktów operacyjnych (w tym 4 nowe) i 349 członków Ochotniczych Drużyn Ludowych zwanych Drużennikami (Добровольная народная дружина), które wspierały działalność organów bezpieczeństwa i porządku publicznego⁶⁰. W planie pracy na 1982 r. w Łódzieskich zapisano: „Szczegółowo sprawdzać osoby, korzystające z prawa uproszczonego sposobu przekraczania granicy państwowej. Wyjaśnić, czy nie wykorzystują oni tego kanału dla kontrabandy, przenoszenia ideologicznie szkodliwych materiałów, dla spotkania z obywatelami krajów kapitalistycznych, działaczami »Solidarności« i innej wrogiej działalności. Szczególną uwagę zwrócić na sprawdzenie osób, które uproszczonym sposobem przekraczania granicy państwowej posługiwały się wielokrotnie, wyjeżdżały do dalszych rejonów PRL⁶¹. Zadanie to praktycznie nie zostało jednak wykonane z obiektywnych względów, gdyż nie było osób, które w 1982 r. przepuszczono przez granicę z wykorzystaniem tego mechanizmu⁶².

W rejonie mariampolskim uznawano „kontrwywiadowcze zabezpieczenie granicy państwowej ZSRR-PRL za jedno z podstawowych zadań miejskiego oddziału”. Zalecono przy tym zwerbowanie w przygranicznych miejscowościach nowych agentów⁶³. W planie na 1983 r. zgłoszono także zadanie, by działania dotyczące ochrony granicy aktywizować⁶⁴. W sprawozdaniu za ten rok oceniano,

⁵⁹ Отчёт об агентурно-оперативной работе и работе с кадрами Лаздийского РО КГБ Литовской ССР за 1983 год..., s. 149.

⁶⁰ Отчет агентурно-оперативной деятельности Лаздийского РО КГБ Лит. ССР за 1980 год..., s. 118.

⁶¹ План агентурно-оперативных и организационных мероприятий Лаздийского РО КГБ Литовской ССР на 1982 год..., s. 64.

⁶² Отчёт об итогах агентурно-оперативной работы и работы с кадрами Лаздийского РО КГБ Лит. ССР за 1982 год..., s. 78.

⁶³ План основных агентурно-оперативных мероприятий Капсукского ГО КГБ Литовской ССР на 1981 год..., s. 37.

⁶⁴ План основных агентурно-оперативных мероприятий Капсукского ГО КГБ Литовской ССР на 1983 год..., s. 93–94.

na podstawie danych działu wywiadowczego 95. Pogranicznego Oddziału, że „służby specjalne przeciwnika wykazują podwyższone zainteresowanie systemem ochrony granicy państwowej”⁶⁵. W konsekwencji szczególną uwagę przywiązywano do nielegalnego przekraczania granicy, dostrzegając w tym poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa.

Tabela 2. Nielegalne przekroczenia granicy radziecko-polskiej na odcinku LSRR w latach 1980–1983.

Jednostka administracyjna	1980		1981		1982		1983	
	ze strony LSRR	ze strony PRL	ze strony LSRR	ze strony PRL	ze strony LSRR	ze strony PRL	ze strony LSRR	ze strony PRL
Rejon łódzieski	4	1	0	2	0	5	0	3
Rejon mariampolski	1	2	1	3	1	0	0	0
Rejon wyłkowyski	0	0	1	0	0	0	0	0

Źródło: Отчёт об итогах агентурно-оперативной работы Капсукского ГО КГБ Лит. ССР за 1980 год, LYA, F. K-11, ар. 1, б. 1850, s. 28; Отчёт об итогах агентурно-оперативной работы и работы с кадрами Капсукского ГО КГБ Литовской ССР за 1981 год..., s. 76; Отчет об итогах агентурно-оперативной деятельности и работы с кадрами Капсукского ГО КГБ Литовской ССР за 1982 год, LYA, F. K-11, ар. 1, б. 1871, s. 74; Отчёт об агентурно-оперативной работе Капсукского горотделения КГБ Литовской ССР за 1983 год..., s. 89–90; Отчет агентурно-оперативной деятельности Лаздийского РО КГБ Лит. ССР за 1980 год..., s. 118–119; Отчёт об итогах агентурно-оперативной работы и работы с кадрами Лаздийского РО КГБ Лит. ССР за 1981 год..., s. 47; Отчёт об итогах агентурно-оперативной работы и работы с кадрами Лаздийского РО КГБ Лит. ССР за 1982 год..., s. 79; Отчёт об агентурно-оперативной работе и работе с кадрами Лаздийского РО КГБ Литовской ССР за 1983 год..., s. 152; Справка об агентурно-оперативной работе Вилкавишского райотделения КГБ Литовской ССР за 1980 год..., s. 16, 22; Справка о проверке агентурно-оперативной работы в Вилкавишском РО КГБ, LYA, F. K-11, ар. 1, б. 4376, s. 70; Отчет об итогах агентурно-оперативной работы Вилкавишского РО КГБ Лит. ССР за 1981 г..., s. 70; Отчет об агентурно-оперативной работе и работе с кадрами Вилкавишского РО КГБ Лит. ССР за 1982 год, LYA, F. K-11, ар. 1, б. 4385, s. 21; Отчет об агентурно-оперативной работе и работе с кадрами Вилкавишского РО КГБ Лит. ССР за 1983 год..., s. 6.

Interesujące są motywy lub przyczyny nielegalnych przekroczeń granicy. Zasadniczo różnią się one w zależności od kraju. Obywatele radzieccy dążyli do

⁶⁵ Отчёт об агентурно-оперативной работе Капсукского горотделения КГБ Литовской ССР за 1983 год, LYA, F. K-11, ар. 1, б. 1882, s. 85.

opuszczenia Związku Radzieckiego w celu zamieszkania w państwach zachodnich, co związane było z aspiracjami życiowymi i warunkami funkcjonowania w ZSRR. Wyraźnie kwestie polityczne zaakcentował L.G. Sinij, zatrzymany w 1981 r. na odcinku wykłowyjskim. Działal on zapewne w wyniku obserwacji wydarzeń w Polsce. Po zatrzymaniu stwierdził bowiem, że „chciałby żyć na terytorium PRL, gdyż w ZSRR brak jest demokratycznych praw”⁶⁶. Natomiast wejścia na terytorium LSRR obywateli polskich były wyłącznie przypadkowe. Odbywały się one zasadniczo w wyniku utraty orientacji w terenie po spożyciu alkoholu lub dokonywane były przez turystów nieznających topografii lub niezdających sobie sprawy z konsekwencji⁶⁷. Liczba wykrytych nielegalnych przekroczeń granicy jest niewielka ze względu na to, że ze strony polskiej nie było zainteresowania czy determinacji, by wchodzić na terytorium sąsiedniego państwa. Natomiast po stronie radzieckiej dość trudno było dotrzeć do pasa granicznego. Kontrolą terenu zajmowali się nie tylko żołnierze i funkcjonariusze milicji, ale także jednostki pomocnicze tzw. „Družennicy” (odpowiednik polskiego ORMÓ) i agentura KGB. Zasady pobytu w strefie nadgranicznej były bardzo surowo określone w celu ograniczenia liczby osób, które mogłyby się tam pojawić. Miało to na celu utrudnienie nielegalnego przekroczenia granicy i ułatwienie jej kontroli. Ponadto zakładano, że będzie to sprzyjało kształtowaniu tożsamości o charakterze fundamentalistycznym⁶⁸, silnie związanej z ideologią marksizmu-leninizmu,

⁶⁶ Отчет об итогах агентурно-оперативной работы Вилкавишкского РО КГБ Лит. ССР за 1981 г...., s. 70.

⁶⁷ Niewątpliwie interesujący może być przypadek z 3 listopada 1982 r., gdy na teren rejonu łódzkiego weszła grupa pięciu żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego pod dowództwem kapitana. Jak wyjaśniono, przyczyną było upojenie alkoholowe i zgubienie drogi w warunkach porynych – Отчёт об итогах агентурно-оперативной работы и работы с кадрами Лаздийского РО КГБ Лит. ССР за 1982 год...., s. 79.

⁶⁸ Należy tutaj przywołać myśl Andrzeja Sadowskiego, który stwierdził: „Tożsamości na pograniczach o charakterze fundamentalistycznym mają głównie charakter obronny, konstruowane są wokół ochrony granic grupowych przed tymi z zewnątrz, którzy je przekraczają lub powstrzymując tych, którzy zamierzają opuścić granice grupowe, wyjść poza obręb grupy. Na gruncie poczucia zagrożenia z zewnątrz, w trosce o pielęgnowanie wartości grupowych i ich obrony przed zagrożeniami zewnętrznymi, w trosce o »czystość« kulturową grupy, tożsamości o charakterze fundamentalistycznym ujawniają się także w postaci różnych form zachowań agresywnych w stosunku do obcych” – A. Sadowski, *Tożsamość pogranicza jako kategoria socjologii pogranicza. Próba reinterpretacji*, „Roczniki Nauk Społecznych KUL” 2019, nr 4, s. 78.

niepodatnej na wpływy zewnętrzne i nieufnej wobec obcych, co sprzyjałoby nie tylko ochronie granicy państwowej, ale także podnosiłoby poziom bezpieczeństwa funkcjonowania systemu społeczno-politycznego.

Tabela 3. Naruszenie zasad pobytu w litewskiej strefie nadgranicznej w latach 1980–1983.

Jednostka administracyjna	1980	1981	1982	1983
Rejon łódzieski	173	162	305	126
Rejon mariampolski	15	31	32	44
Rejon wyłkowyski	75	89	240	163

Źródło: Отчёт об итогах агентурно-оперативной работы Капсуцкого ГО КГБ Лит. ССР за 1980 год..., s. 28; Отчёт об итогах агентурно-оперативной работы и работы с кадрами Капсуцкого ГО КГБ Литовской ССР за 1981 год..., s. 76; Отчет об итогах агентурно-оперативной деятельности и работы с кадрами Капсуцкого ГО КГБ Литовской ССР за 1982 год..., s. 74; Отчёт об агентурно-оперативной работе Капсуцкого горотделения КГБ Литовской ССР за 1983 год..., s. 89–90; Отчет агентурно-оперативной деятельности Лаздийского РО КГБ Лит. ССР за 1980 год..., s. 118–119; Отчёт об итогах агентурно-оперативной работы и работы с кадрами Лаздийского РО КГБ Лит. ССР за 1981 год..., s. 47; Отчёт об итогах агентурно-оперативной работы и работы с кадрами Лаздийского РО КГБ Лит. ССР за 1982 год..., s. 79; Отчёт об агентурно-оперативной работе и работе с кадрами Лаздийского РО КГБ Литовской ССР за 1983 год..., s. 152; Справка об агентурно-оперативной работе Вилкавишского райотделения КГБ Литовской ССР за 1980 год..., s. 16, 22; Справка о проверке агентурно-оперативной работы в Вилкавишском РО КГБ..., s. 70; Отчет об итогах агентурно-оперативной работы Вилкавишского РО КГБ Лит. ССР за 1981 г..., s. 70; Отчет об агентурно-оперативной работе и работе с кадрами Вилкавишского РО КГБ Лит. ССР за 1982 год..., s. 21; Отчет об агентурно-оперативной работе и работе с кадрами Вилкавишского РО КГБ Лит. ССР за 1983 год..., s. 6.

Ochrona i kontrola granicy miała zapobiec fizycznemu przenikaniu niepożądanych osób, treści i materiałów. Zakres podejmowanych działań ukazywał fasadowość deklarowanej przyjaźni. Bezpośrednie kontakty, posiadające otoczkę ideologiczną, czy o charakterze prywatnym, także obarczone były licznymi ograniczeniami. Niewątpliwie KGB postrzegało Polskę i obywateli PRL w perspektywie zagrożeń. Było to ukryte pod wyrazami pozornej troski dotyczącej „bratniej rodziny krajów socjalistycznych”. Działania NSZZ „Solidarność” oraz wydarzenia z lat 1980–1981 budziły istotny niepokój o stabilność państwa radzieckiego i jego przyszłość. Niewątpliwie wywoływały one rezonans w społeczeństwie litewskim, ale system rządów totalitarnych i funkcjonujący aparat bezpieczeństwa skutecznie w ówczesnym czasie ograniczał reakcje na to oraz eliminował jakiegokolwiek

przejawy dążenia do zmian. Ubocznym efektem tych procesów było zwrócenie uwagi KGB na mniejszość polską zamieszkującą tereny dawnej guberni suwalskiej. Niewątpliwie jednak jej niewielka liczebność, rozproszenie, marginalizacja i niski status społeczny sprawiły, że nie budziła ona zaniepokojenia władz. W sposób istotny odróżniało to nastawienie KGB wobec Polaków na Wileńszczyźnie. Tam stanowili oni bardzo wysoki procent mieszkańców, charakteryzowali się koncentracją przestrzenną, aktywnością grupową i posiadaniem różnych instytucji, a także tendencją do poszerzania sfer oddziaływania⁶⁹.

W kontekście funkcjonowania mniejszości polskiej i istotnych zmian w strukturze narodowej Litwy, jak też postrzegania przeszłości, jakie dokonały się w XX w., warto wspomnieć pewne wydarzenie z terenu dawnej guberni suwalskiej, opisane dokładnie przez KGB. Należy przy tym przypomnieć, że w okresie Litwy Kowieńskiej prowadzona była polityka forsownej lituanizacji. Jednym z jej przejawów była adaptacja wydarzeń historycznych, postaci oraz nazwisk poprzez nadanie im litewskiego charakteru niezależnie od faktycznych uwarunkowań i przesłanek. Przyniosło to długoterminowe rezultaty. Przykładem jest zorganizowanie obchodów 150-lecia śmierci Emilii Plater. Bohaterka powstania listopadowego, zrywu narodowowyzwoleńczego Polski, pochowana jest w miejscowości Kopciowo na terenie rejonu łódzkiego. Na jej nagrobku znajduje się napis w języku polskim: „Ś.P. Emilia Broel-Plater ur. 13 XI 1806 + 23 XII 1831”. W historiografii litewskiej opisywana jest ona jako bohaterka Litwy. Jej dane podaje się w wersji zniekształconej jako Emilija Pliaterytė. Powszechnie stosowane jest także określenie „litewska Joanna d’Arc”⁷⁰. W materiałach KGB pojawia się związany z nią wątek. Ukazuje on oswojenie się z procesem reinterpretacji historii i przejmowaniem przez społeczność litewską polskiej spuścizny i bohaterów narodowych jako własnych. KGB opisuje wydarzenie z 28 listopada 1981 r., kiedy to w kościele Opatrzności Bożej w Kopciowie, z inicjatywy ks. Pliuraitisa, odbyła się msza św. w 150. rocznicę śmierci Emilii Plater (w dokumencie ukazuje się litewską wersję jej nazwiska), a następnie złożenie przez uczestników kwiatów na jej mogile na

⁶⁹ Szerzej A. Bobryk, *Polacy na Wileńszczyźnie wobec systemu radzieckiego. Lata osiemdziesiąte XX wieku w świetle raportów KGB*, „Doctrina. Studia Społeczno-Polityczne” 2014, nr 11, s. 31–58.

⁷⁰ Szerzej E. Liegutė, *Emilija Pliaterytė. Dokumentinė apysaka*, Vilnius 2003; *Emilija Pliaterytė. Bibliografijos rodyklė*, oprac. I.N. Sisaitė, Vilnius 2007; *1831 metų sukilimo didvyrė grafaitė Emilija Pliaterytė*, oprac. A. Daugirdas, Vilnius 2011.

terenie miejscowego cmentarza. Jak oceniano w sprawozdaniu, kazanie miało nosić „nacjonalistyczny [litewski] i oszczerczy charakter”⁷¹.

Podsumowanie

Konkludując rozważania, należy stwierdzić, że dokumenty KGB ukazują nie tylko marginalizację znaczenia ludności polskiej na terenach dawnej guberni suwalskiej, będących częścią Kowieńszczyzny, ale także proces zapomnienia jej przeszłości. Przejawiał się też pewien brak zaufania do Polski i Polaków w postaci stwierdzeń, że nie ma na Litwie podobnych wydarzeń jak w Polsce, gdyż praktycznie nie ma na tym obszarze społeczności polskiej. Niemniej jednak było to raczej przemilczanie ich obecności z powodu ograniczonego znaczenia i cichego dążenia do całkowitego zaniku nie tylko w perspektywie przyszłości, ale także istnienia w pamięci historycznej ich znaczenia w przeszłości. Przeciwnikiem KGB było narodowe środowisko litewskie, przez swoją liczebność i przejawy oporu, oraz Niemcy z przyczyn historycznych oraz relacji międzypaństwowych z RFN. Litwini nie postrzegali ich jako sojuszników, gdyż stanowili swoiste świadectwo dawnej obecności i niedokończonych procesów lituanizacyjnych, a przejmowano oraz adoptowano ich spuściznę historyczną (jak np. w przypadku Emilii Plater). Polacy pozostawali na uboczu. Nie postrzegano ich ani jako „swoich”, ani „obcych”. Dla KGB nie byli godni zaufania, ale nie na tyle, by zajmowali szczególne miejsce w pracy operacyjnej. Obawiano się jednak wpływów Polski i polskości. Dlatego też dystans, izolację i kontrolę skrywaną pod pozornymi deklaracjami o braterstwie i przyjaźni uznawano za najlepsze rozwiązanie we wzajemnych relacjach. Strategią w stosunku do mniejszości polskiej było milczące oczekiwanie zniknięcia jakiegokolwiek jej obecności, gdyż mimo braku przejawów oporu z jej strony była jednak oceniana w kategoriach niepewnego elementu układu społecznego. Przynosiło to zamierzone efekty. Perspektywa XX w. ukazała na tych terenach zasadniczą przemianę demograficzną i społeczną. Polacy ze społeczności, która stanowiła znaczący procent mieszkańców i była elitą tego regionu, stali się grupą coraz bardziej kurczącą się, pozbawianą znaczenia, instytucji i szans rozwoju,

⁷¹ Отчёт об итогах агентурно-оперативной работы и работы с кадрами Лаздийского РО КГБ Лит. ССР за 1981 год..., s. 52.

pomimo bliskości swojej Macierzy. Jednocześnie Polska i Polacy w kraju okazali się protagonistami zmian systemowych w tej części Europy, czego KGB obawiało się najbardziej i dlatego dążyło poprzez kontrolę i ograniczenie wzajemnych kontaktów do powstrzymania tych procesów. Jak wyjaśniło się po latach – nieskutecznie, gdyż zmiany były odpowiedzią na oczekiwania i nastroje społeczne. Proces marginalizacji znaczenia społeczności polskiej w ciągu minionego stulecia przyjął zaś tendencję trwałą, niezależnie od przynależności państwowej tych obszarów czy systemu społeczno-politycznego.

Bibliografia

Materiały archiwalne – dokumenty z Litewskiego Archiwum Specjalnego (Lietuvos ypatingasis archyvas)

- Агентурное сообщение № 29335, 28 октября 1987 г., Ф. К-35, ар. 2, б. 339.
- Отчет агентурно-оперативной деятельности Лаздийского РО КГБ Лит. ССР за 1980 год, Ф. К-11, ар. 1, б. 1730.
- Отчет Алитусского ГО КГБ Лит. ССР о проделанной работе по усовершенствованию агентурного аппарата горотделения по состоянию на 1 июля 1981 года, Ф. К-11, ар. 1, б. 194.
- Отчет Алитусского городского отделения КГБ Лит. ССР о проделанной агентурно-оперативной и организационной работе за 1982 год, Ф. К-11, ар. 1, б. 204.
- Отчет об агентурно-оперативной работе и работе с кадрами Вилкавишского РО КГБ Лит. ССР за 1982 год, Ф. К-11, ар. 1, б. 4385.
- Отчет об итогах агентурно-оперативной деятельности и работы с кадрами Капсукского ГО КГБ Литовской ССР за 1982 год, Ф. К-11, ар. 1, б. 1871.
- Отчет об итогах агентурно-оперативной работы Вилкавишского РО КГБ Лит. ССР за 1981 г., Ф. К-11, ар. 1, б. 4376.
- Отчет об агентурно-оперативной работе и работе с кадрами Вилкавишского РО КГБ Лит. ССР за 1983 год, Ф. К-11, ар. 1, б. 4390.
- Отчет об агентурно-оперативной работе и работе с кадрами Пренайского РО КГБ Лит. ССР за 1981 год, Ф. К-11, ар. 1, б. 2548.
- Отчет об агентурно-оперативной работе и работе с кадрами Пренайского РО КГБ Лит. ССР за 1982 год, Ф. К-11, ар. 1, б. 2548.

- Отчет об агентурно-оперативной работе и работе с кадрами Шакайского райотделения КГБ Литовской ССР за 1981 год, Ф. К-11, ар. 1, б. 3088.
- Отчёт об агентурно-оперативной работе и работе с кадрами Лаздийского РО КГБ Литовской ССР за 1983 год, Ф. К-11, ар. 1, б. 1730.
- Отчёт об агентурно-оперативной работе Капсукского горотделения КГБ Литовской ССР за 1983 год, Ф. К-11, ар. 1, б. 1882.
- Отчёт об итогах агентурно-оперативной работы и работы с кадрами Лаздийского РО КГБ Лит. ССР за 1981 год, Ф. К-11, ар. 1, б. 1730.
- Отчёт об итогах агентурно-оперативной работы и работы с кадрами Лаздийского РО КГБ Лит. ССР за 1982 год, Ф. К-11, ар. 1, б. 1730.
- Отчёт об итогах агентурно-оперативной работы и работы с кадрами Капсукского ГО КГБ Литовской ССР за 1981 год, Ф. К-11, ар. 1, б. 1863.
- Отчёт об итогах агентурно-оперативной работы Капсукского ГО КГБ Лит. ССР за 1980 год, Ф. К-11, ар. 1, б. 1850.
- План агентурно-оперативных мероприятий Вилкавишкского РО КГБ Литовской ССР на 1983 год, Ф. К-11, ар. 1, б. 4390.
- План агентурно-оперативных и организационных мероприятий Лаздийского РО КГБ Лит. ССР на 1981 год, Ф. К-11, ар. 1, б. 1730.
- План агентурно-оперативных и организационных мероприятий Лаздийского РО КГБ Литовской ССР на 1982 год, Ф. К-11, ар. 1, б. 1730.
- План агентурно-оперативных мероприятий Лаздийского РО КГБ Литовской ССР на 1980 год, Ф. К-11, ар. 1, б. 1730.
- План агентурно-оперативных, организационных мероприятий и мероприятий по работе с кадрами Лаздийского РО КГБ Лит. ССР на 1983 год, Ф. К-11, ар. 1, б. 1730.
- План основных агентурно-оперативных и организационных мероприятий Алитусского городского отделения КГБ Литовской ССР на 1983 год, Ф. К-11, ар. 1, б. 213.
- План основных агентурно-оперативных и организационных мероприятий Алитусского городского отделения Комитета госбезопасности Лит. ССР на 1984 год, Ф. К-11, ар. 1, б. 222.
- План основных агентурно-оперативных и организационных мероприятий Алитусского ГО КГБ на 1982 год, Ф. К-11, ар. 1, б. 204.
- План основных агентурно-оперативных и организационных мероприятий Пренайского ГО КГБ Лит. ССР на 1982 год, Ф. К-11, ар. 1, б. 2553.

- План основных агентурно-оперативных мероприятий Вилкавишкского РО КГБ Лит. ССР на 1982 год, Ф. К-11, ар. 1, б. 4385.
- План основных агентурно-оперативных мероприятий Вилкавишкского РО КГБ Литовской ССР на 1981 год, Ф. К-11, ар. 1, б. 4376.
- План основных агентурно-оперативных мероприятий Капсукского ГО КГБ Литовской ССР на 1981 год, Ф. К-11, ар. 1, б. 1848.
- План основных агентурно-оперативных мероприятий Капсукского ГО КГБ Литовской ССР на 1982 год, Ф. К-11, ар. 1, б. 1863.
- План основных агентурно-оперативных мероприятий Капсукского ГО КГБ Литовской ССР на 1983 год, Ф. К-11, ар. 1, б. 1871.
- План основных контрразведывательных мероприятий Алитусского городского отделения КГБ ЛССР на 1981 год, Ф. К-11, ар. 1, б. 194.
- Справка о проверке агентурно-оперативной работы в Вилкавишкском РО КГБ, Ф. К-11, ар. 1, б. 4376.
- Справка об агентурно-оперативной работе Вилкавишкского райотделения КГБ Литовской ССР за 1980 год, Ф. К-11, ар. 1, б. 4369.

Literatura przedmiotu

- 1831 metų sukilimo didvyrė grafitė Emilija Pliaterytė*, oprac. A. Daugirdas, Vilnius 2011.
- Anušauskas A., *KGB Lietuvoje. Slaptosios veiklos bruožai*, Vilnius 2008.
- Bobryk A., *Czas przelotny. Pogranicze litewsko-polskie w perspektywie działań KGB LSRR w latach 1979–1983 na terenie rejonu łódzkiego*, „Pogranicze. Studia Społeczne” 2016, t. XXVII, cz. 1.
- Bobryk A., *KGB wobec zagrożeń systemu radzieckiego. Przykład rejonu trockiego w LSRR (1980–1984)*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2016, nr 14, z. 2.
- Bobryk A., *Odrodzenie narodowe Polaków w Republice Litewskiej 1987–1997*, Toruń 2005.
- Bobryk A., *Polacy na Wileńszczyźnie wobec systemu radzieckiego. Lata osiemdziesiąte XX wieku w świetle raportów KGB*, „Doctrina. Studia Społeczno-Polityczne” 2014, nr 11.
- Buchowski K., *Litvomanai ir polonizuotojai. Mitai, abipusės nuostatos ir stereotipai lenkų ir lietuvių santykiuose pirmoje XX amžiaus pusėje*, Vilnius 2012.
- Buchowski K., *Polacy w niepodległym państwie litewskim 1918–1940*, Białystok 1999.
- Buchowski S., *Konflikt polsko-litewski o Ziemię Sejneńsko-Suwalską w latach 1918–1920*, Sejny 2009.

- Buxbaum G., *Der Wiener Kongreß. Eine Dokumentation*, Dortmund 1983.
- Czczot W., *Współpraca ZSRR i PRL 1966–1975*, Kaunas 1978.
- Dalos G., *Kriegsrecht in Polen 1981–1983. Die Geschichte hinter dem Bild*, Erfurt 2021.
- Die polnische Frage und der Wiener Kongress 1814–1815*, red. B. Dybaś, Wien 2021.
- Dmitruk S., *Likwidacja administracji i majątku guberni suwalskiej w 1918 roku*, „Białostockie Teki Historyczne” 2018, t. 16.
- Eberhardt P., *Polska granica wschodnia 1939–1945*, Warszawa 1993.
- Eberhardt P., *Przemiany narodowościowe na Litwie*, Warszawa 1997.
- Emilija Pliaterytė. Bibliografijos rodyklė*, oprac. I.N. Sisaitė, Vilnius 2007.
- Garton Ash T., *Polska rewolucja. Solidarność 1980–1981*, Warszawa 1990.
- Gevorkjan N., *Der KGB lebt. Fakten, Personen und Schicksale aus der Geschichte des sowjetischen Geheimdienstes*, Berlin 1992.
- Günzel K., *Der Wiener Kongreß. Geschichte und Geschichten eines Welttheaters*, München 1995.
- Haydukiewicz L., *Przemiany etniczne ludności polskiej na Kowieńszczyźnie*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Akademii Pedagogicznej w Krakowie” 2000, z. 209.
- Holzer J., „Solidarität”. *Die Geschichte einer freien Gewerkschaft in Polen*, München 1985.
- Jarska N., Olszek J., *Stan wojenny. Represje, opór, życie codzienne*, Warszawa 2011.
- Jaruzelski W., *Stan wojenny, dlaczego...*, Warszawa 1992.
- Just T., *Der Wiener Kongress. Die Erfindung Europas*, Wien 2014.
- Katelbach T., *Za litewskim murem*, Warszawa 1938.
- Knight A.W., *The KGB. Police and Politics in the Soviet Union*, Winchester 1988.
- Konstytucja Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich*, Warszawa 1978.
- Krajewski Z., *Polacy w Republice Litewskiej 1918–1940*, Lublin 2007.
- Kriwanek G., *Polen – Solidarität als Hoffnung*, Zürich 1981.
- Kulwieć-Chacińska I., *Kownianka z Siedlec* (wywiad przeprowadzony przez T. Andrzejewskiego), „Tygodnik Wileńszczyzny”, 25 lutego–2 marca 2016 r.
- Liegutė E., *Emilija Pliaterytė. Dokumentinė apysaka*, Vilnius 2003.
- Mitkiewicz L., *Wspomnienia kowieńskie 1938–1939*, Warszawa 1990.
- Paczkowski A., „Droga do mniejszego zła”. *Strategia i taktyka obozu władzy lipiec 1980 – styczeń 1982*, Kraków 2002.
- Požarskas M., *Lietuvos TSR bendradarbiavimas su socialistinėmis šalimis*, Vilnius 1976.
- Požarskas M., *Tarybų Lietuvos ir Liaudies Lenkijos santykiai*, Vilnius 1973.
- Požarskas M., *Współpraca przyjaciół zrodzona przez socjalizm*, Kaunas 1984.

- Pruss W., *Spoleczeństwo Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX wieku (Cz. II: narodowości, wyznania, ich rozmieszczenie, struktura demograficzna i zawodowo-społeczna)*, „Przegląd Historyczny” 1977, nr 3.
- Pumberger K., *Solidarität im Streik. Politische Krise, sozialer Protest und Machtfrage in Polen 1980/81*, Salzburg 1988.
- Sadowski A., *Tożsamość pogranicza jako kategoria socjologii pogranicza. Próba reinterpretacji*, „Roczniki Nauk Społecznych KUL” 2019, nr 4.
- Srebrakowski A., *Polacy w Litewskiej SRR 1944–1989*, Toruń 2000.
- Stan wojenny. Fakty, hipotezy, interpretacje. Zbiór studiów*, red. A. Czwołek, W. Polak, Toruń 2008.
- Starzyk K., *Socjalistyczne partnerstwo PRL – ZSRR. Współpraca gospodarcza i naukowo-techniczna*, Warszawa 1981.
- Stosunki polsko-radzieckie w latach 1945–1972. Dokumenty i materiały*, oprac. E. Basiński, T. Walichnowski, Warszawa 1974.
- Szostakowski J., *Mity a rzeczywistość*, „Kurier Wileński” z 3 kwietnia 1992 r.
- Trzebiński W., Borkiewicz A., *Podziały administracyjne Królestwa Polskiego w okresie 1815–1918 r. (Zarys historyczny)*, Warszawa 1955.
- Weremiuk S., *Specyfika stosunków polsko-radzieckich w latach 1944–1991*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2014, nr 6.
- Wiatr J.J., *Socjologia polityki*, Warszawa 2009.
- Wokół „Mniejszego Zła”. Stan wojenny w Polsce. Materiały pokonferencyjne*, red. P. Piotrowski, Wrocław 2010.
- Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR w latach 1970–1990. Próba bilansu*, red. Z. Nawrocki i in., Warszawa 2013.
- Wycisk M.K., *Entstehung der Freien Gewerkschaft „Solidarność” in Polen. Die Jahre 1970 bis 1981*, Saarbrücken 2007.

Źródła internetowe

- Андрющенко Э., *Чтобы не было, как в Польше. Почему советская власть боялась забастовок и «Солидарности»*, <https://zona.media/article/2020/08/14/sdelaem> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Граевский А., *Польский август 1980 года глазами КГБ*, <https://novayapolsha.pl/article/polskii-avgust-1980-goda-glazami-kgb/> [dostęp: 24.03.2023 r.].

Monika Brzozowska

LITUANIZACJA I DEKLASACJA MNIEJSZOŚCI POLSKIEJ NA KOWIEŃSZCZYŹNIE W LATACH 1918–1939 I 1991–2022

Wprowadzenie

Przedmiotem opracowania jest ukazanie kształtowania się sytuacji ludności polskiej zamieszkującej Kowieńszczyznę w okresie międzywojennym oraz po upadku Związku Radzieckiego w kontekście działalności lituanizacyjnej prowadzonej przez litewskie władze, zarówno świeckie, jak duchowne. Lituanizacja rozumiana jest jako ogół działań, podejmowanych przez władze litewskie, mające na celu narzucenie litewskiej tradycji, kultury i języka mieszkańcom państwa litewskiego. W tym kontekście jest równoznaczna z depolonizacją, czyli dążeniem do zmniejszenia lub nawet całkowitego zaniku polskiej świadomości narodowej, znajomości języka, historii i obyczajów.

Opracowanie podzielone jest na dwie zasadnicze części. W pierwszej ukazane zostały działania depolonizacyjne prowadzone na Litwie Kowieńskiej w latach 1918–1939, w drugiej – polityka prowadzona względem mniejszości polskiej w Republice Litewskiej po odzyskaniu przez nią niepodległości w 1991 r.

Kowieńszczyzna to rejon położony w centralnej części Republiki Litewskiej. Granice Kowieńszczyzny, o której mowa w niniejszym opracowaniu, pokrywają się z granicami określonymi przez Annę Zielińską w książce *Polska mniejszość na Litwie Kowieńskiej. Studium socjolingwistyczne*¹, zatem jest to obszar znajdujący się w dolinie rzeki Niewiaży, którego punkty graniczne stanowią miasta: Kowno na

¹ A. Zielińska, *Polska mniejszość na Litwie Kowieńskiej. Studium socjolingwistyczne*, Warszawa 2002, s. 13.

południu i Poniewież na północnym-wschodzie. Zgodnie z poglądem Zdzisława Juliana Winnickiego, przedstawionymi w artykule *Na Laudzie – wśród rodaków z Kowieńszczyzny*, na północnym-zachodzie granicę Kowieńszczyzny wyznacza miejscowość Rosienie. Kowieńszczyzna w tym rozumieniu nigdy nie była odrębną jednostką administracyjną, dlatego zaprezentowanie dokładnych danych statystycznych, w szczególności odnoszących się do sytuacji mniejszości narodowych ją zamieszkujących, jest bardzo trudne. Wobec tego w dalszej części opracowania ukazana zostanie sytuacja Polaków przebywających w granicach jednostek administracyjnych, do których w danym okresie historycznym Kowieńszczyzna należała.

Omawiany obszar w ciągu kilku ostatnich stuleci znajdował się pod panowaniem władców litewskich, krzyżackich, polskich, szwedzkich oraz rosyjskich. Polski rozdział w dziejach Kowieńszczyzny został zamknięty z końcem XVIII w., gdy doszło do III rozbioru Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Z tego względu możliwość zachowywania polskiej tradycji i kultury, nauki języka, wyznawania wiary katolickiej czy rozwijania kontaktów z Macierzą² była bardzo ograniczona. Trudności te doprowadziły do obniżenia poziomu świadomości narodowej i zmniejszenia liczebności Polaków na tym obszarze.

Lituanizacja i deklasacja mniejszości polskiej w niepodległej Litwie okresu międzywojennego

Przyczyny antypolskiej polityki Litwy. Sytuacja Polaków w państwie litewskim po odzyskaniu przez nie niepodległości w 1918 r.³ była zależna przede wszystkim od przedstawicieli litewskiego ruchu narodowo-kulturalnego, zwanego także młodoliteńskim odrodzeniem. Początki tego ruchu sięgają drugiej połowy XIX w., a kamień milowy dla jego rozwoju stanowiło utworzenie pierwszego drukowanego periodyku w języku litewskim „Ausra” (1883–1886)⁴. Środowisko tego ruchu nie

² Nazwa „Macierz” jest stosowana przez litewskich Polaków w odniesieniu do Polski.

³ W lutym 1918 r. Taryba ogłosiła niepodległość, jednak pierwszy rząd w okupowanej jeszcze wtedy przez Niemców Litwie powstał 11 listopada 1918 r. (rząd Augustinasa Voldemarsa) – P. Łossowski, *Po tej i tamtej stronie Niemna. Stosunki polsko-litewskie 1883–1939*, Warszawa 1985, s. 92.

⁴ Zob. szerzej J. Ochmański, *Litewski ruch narodowo-kulturalny w XIX wieku*, Białystok 1965, s. 135–178, 198–199; P. Łossowski, *Gazeta „Ausra” i początek narodowego ruchu*

tylko pozostawało w kontrze do wspólnego dorobku kulturalnego Rzeczypospolitej Obojga Narodów, ale wręcz starało się podsycać antagonizmy na tle narodowościowym. Naturalną konsekwencją wieloletniego propagowania antypolskiej narracji musiało być zatem pragnienie odcięcia się Litwinów od „wyzyskujących i wynaradawiających ich Koroniarzy”, czyli Polaków zamieszkałych na obszarze byłej Korony Królestwa Polskiego. Na odseparowaniu od Polski nie kończyły się jednak litewskie dążenia. Znaczna część elit rządzących uznawała Polaków mieszkających na terenie międzywojennej Litwy za spolonizowanych Litwinów, w związku z czym konieczne było przedsięwzięcie działań zmierzających do ich ponownej lituanizacji.

Niezwykle istotną przyczyną litewskiej zawziętości i niechęci względem Polaków był spór o Wilno, do którego obydwaj już niezależne od siebie państwa rościły sobie prawa. Litewską gorliwość w kwestii odzyskania miasta wzmagало przeświadczenie o jego stołecznym statusie. Wpisanie do Konstytucji Republiki Litewskiej, uchwalonej po ostatecznym włączeniu Wilna w granice II Rzeczypospolitej⁵, sformułowania o tymczasowości pełnienia przez Kowno funkcji ośrodka centralnego⁶, niezaprzeczalnie świadczyło o niemożności pogodzenia się Litwinów z utratą Wilna.

Należy również zauważyć, że rządy obydwu państw aż do 19 marca 1938 r. nie utrzymywały ze sobą stosunków dyplomatycznych. Sytuacja ta z pewnością musiała mieć negatywny wpływ na sposób, w jaki postrzegani i traktowani byli Polacy w państwie litewskim okresu międzywojennego.

Status prawny mniejszości polskiej. Jednym z głównych celów litewskiej dyplomacji w początkowych latach istnienia Republiki Litewskiej było doprowadzenie do przyjęcia jej w poczet członków Ligi Narodów. By tego dokonać,

litewskiego (1883–1886), [w:] *Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej*, t. 1, red. R. Gerber, Wrocław 1965, s. 81–98; M. Mackiewicz, *Obraz litewskiego odrodzenia narodowego w publicystyce „Auszry” w latach 1883–1886*, [w:] *Tendencje rozwojowe w myśli politycznej i prawnej*, red. M. Maciejewski i in., Wrocław 2014, s. 419–433.

⁵ Formalnie włączenie Wilna nastąpiło na podstawie uchwały No 486 Sejmu Wileńskiego z dnia 20 lutego 1922 r. w przedmiocie przynależności Ziemi Wileńskiej, [w:] *Dziennik Urzędowy Tymczasowej Komisji Rządzącej*, nr 7 (57), Wilno 1922, s. 73–74, oraz ustawy sejmowej Sejmu Ustawodawczego RP z dnia 6 kwietnia 1922 r. o objęciu władzy państwowej nad Ziemią Wileńską (Dz.U. z 1922 r. Nr 26, poz. 213).

⁶ Z.J. Winnicki, *Na Laudzie – wśród rodaków z Kowieńszczyzny*, „Wspólnota Polska” 2003, nr 6, s. 13.

rząd litewski musiał przyjąć akty prawne zabezpieczające prawa mniejszości na zasadach zawartych w tzw. małym traktacie wersalskim⁷. Za sprawą Deklaracji z 12 maja 1922 r. Polacy na Litwie uzyskali formalnie szereg gwarancji, m.in. zapewnienie równości wobec prawa bez względu na język lub religię, prawo do swobodnego używania swojego języka, praktykowania wyznania, zakładania i prowadzenia instytucji religijnych, dobroczynnych i szkół⁸.

Uzupełnieniem tych gwarancji były przepisy § 11, 74 i 75 Konstytucji litewskiej z 1 sierpnia 1922 r., powtórzone ze zmienioną numeracją w Konstytucji Państwa Litewskiego z dnia 15 maja 1928 r.⁹ W § 11 znajdowały się regulacje dotyczące równości wobec prawa wszystkich obywateli litewskich, natomiast pozostałe dwa odnosiły się do praw mniejszości narodowych:

„§ 74. Mniejszości narodowe obywatele, stanowiące ich znaczną część, mają prawo w granicach ustaw zarządzać autonomicznie potrzebami swej kultury narodowej – oświatą ludową, dobroczynnością, wzajemną pomocą – i dla prowadzenia tychże spraw wybierają w porządku przepisany przez ustawę, organy reprezentacyjne”.

„§ 75. Wymienione w § 74 mniejszości narodowe mają prawo zgodnie z ustawami specjalnymi obciążać swoich członków podatkami na potrzeby kultury narodowej i korzystają z odpowiedniego udziału w sumach, które przeznaczone są przez państwo i samorządy na potrzeby oświaty i dobroczynności, jeżeli oficjalne instytucje państwa i samorządu potrzeb tych nie zaspakajają”¹⁰.

Zatem pod względem formalnym Polacy w Republice Litewskiej, zwanej również od nazwy tymczasowej stolicy państwa Litwą Kowieńską, mieli zagwarantowane prawa niezbędne do rozwoju własnej kultury i zachowania tożsamości narodowej. Jednakże w praktyce sytuacja przedstawiała się zgoła odmiennie.

Przede wszystkim wspomniana Deklaracja z 12 maja 1922 r. nigdy nie została ratyfikowana ani opublikowana w urzędowym dzienniku ustaw. Co się tyczy

⁷ K. Górski, *Divide et impera*, Białystok 1995, s. 317.

⁸ *Ibidem*, s. 317; P. Masłowski, *Związek Polaków na Litwie w latach 1988–2004 i inne polskie organizacje w Republice Litewskiej*, maszynopis pracy doktorskiej, Wrocław 2012, s. 57.

⁹ K. Górski, *Divide et impera...*, s. 317; P. Masłowski, *Związek Polaków na Litwie...*, s. 58; A. Srebrakowski, *Polacy w Litewskiej SRR 1944–1989*, Toruń 2012, s. 36.

¹⁰ K. Górski, *Divide et impera...*, s. 318.

przytoczonych wyżej przepisów konstytucyjnych, należy podkreślić, że nigdy nie wydano do nich ani ustaw, ani aktów wykonawczych, chociaż przewidywały to zarówno § 74, jak i § 75. Ponadto § 74 zawierał nieostre wyrażenie, jakim była „znaczną część”. Dawało to władzom litewskim swobodę interpretacyjną, która była oczywiście wykorzystywana na niekorzyść mniejszości polskiej. Podstawą prowadzenia surowej polityki względem mniejszości polskiej było sfałszowanie spisu powszechnego z 1923 r., w którym liczbę Polaków oszacowano na 65 599, czyli zaledwie 3,23% ogółu ludności. Takie ujęcie oficjalnych danych umożliwiło Litwinom powołanie się na owo nieprecyzyjne sformułowanie § 74 Konstytucji litewskiej i nieuznanie Polaków za „znaczną część społeczeństwa”. Jednocześnie należy podkreślić, że według obliczeń przedstawionych w 1926 r. przez deputowanych polskiej frakcji, zasiadających w parlamencie litewskim, Polaków na Litwie Kowieńskiej było ponad trzy razy więcej, bo aż 202 026, co stanowiło niemal 10% ogółu ludności¹¹.

Fikcja ochrony praw mniejszości narodowych została formalnie przerwana dopiero 11 lutego 1938 r., wraz z uchwaleniem trzeciej litewskiej konstytucji okresu międzywojnia, w której nie pojawił się już żaden z dwóch przywołanych wyżej paragrafów¹².

Realizacja prawa w praktyce – problemy mniejszości polskiej. Wprowadzony został nakaz używania w przestrzeni publicznej napisów i szyldów wyłącznie w języku litewskim. Jak podaje Konrad Górski, historyk literatury polskiej, jeszcze zanim uchwalono stosowne przepisy, polskie i żydowskie napisy we wszystkich większych miastach Litwy były sukcesywnie zamazywane smołą przez rzekomo nieznanymi sprawców¹³. Zrywane były polskie plakaty wyborcze, znany jest nawet przypadek zderzenia polskiego napisu powitalnego dla biskupa Franciszka Karewicza, wizytującego parafię w podkowieńskiej Wędziagole, przez litewską policję.

Starano się kontrolować życie prywatne pod kątem przynależności do konkretnej mniejszości; przykładem tego zjawiska było ministerialne polecenie wypełniania przez urzędników ankiet, w których padały pytania o narodowość członków

¹¹ *Ibidem*, s. 312–313; A. Srebrakowski, *Polacy w Litewskiej SRR...*, s. 37–38.

¹² K. Górski, *Divide et impera...*, s. 318; P. Masłowski, *Związek Polaków na Litwie...*, s. 58–59; A. Srebrakowski, *Polacy w Litewskiej SRR...*, s. 36.

¹³ Należy dodać, że czynów tych dokonywano podczas godziny policyjnej, co powinno było ułatwić ustalenie sprawców.

rodziny, język używany w domu czy rodzaj szkoły, w której uczą się dzieci¹⁴. Bez prawnego umocowania zakazano urzędnikom kolejowym posługiwania się w pracy innym językiem niż litewski.

Oświata i szkolnictwo. Wszystkie litewskie rządy okresu międzywojennego sukcesywnie tworzyły przeszkody dla rozwoju polskiej oświaty i szkolnictwa¹⁵.

Początkowo rząd litewski, kierując się danymi urzędowymi, starał się doprowadzić do sytuacji, w której na Litwie funkcjonować będzie odpowiednia liczba szkół mniejszości narodowych proporcjonalna do wyników spisu powszechnego. Wedle oficjalnych litewskich statystyk w 1923 r. procentowy udział klas z polskim językiem nauczania wynosił zaledwie 2,5% wszystkich działających na Litwie klas nauczania. Był to stan nieodpowiadający zarówno wynikom spisu, jak i rzeczywistym potrzebom mniejszości polskiej. Polacy stosownie do wyników spisu powinni byli otrzymać 3,2%, a według polskich danych niemal 10% kwot przeznaczonych na nauczanie¹⁶.

Ponadto w 1925 r. zakazano przyjmowania do szkół mniejszości narodowych dzieci innej narodowości niż ta, której język był językiem wykładowym w danej placówce. W 1927 r. ówczesny minister oświaty uzupełnił te przepisy o konieczność przedstawiania przez rodziców zaświadczeń o narodowości, w przypadku chęci posłania swego dziecka do szkoły mniejszości narodowej¹⁷. Wprowadzony został zakaz zmieniania raz zadeklarowanej narodowości. Ze względu na to, że Polacy bardzo często, wbrew swojej woli, mieli w paszportach wpisaną administracyjnie narodowość litewską i nie mogli wysłać swoich dzieci do polskich szkół. Zaznaczyć należy, że wyżej wymienione ograniczenia uderzyły nie tylko w Polaków, ale także w przedstawicieli innych mniejszości narodowych. Aleksander Srebrakowski podkreślił, że w ten sposób unicestwiono m.in. prawie całe szkolnictwo niemieckie¹⁸.

¹⁴ K. Górski, *Divide et impera...*, s. 323–324; A. Srebrakowski, *Polacy w Litewskiej SRR...*, s. 48.

¹⁵ Za wyjątkiem krótkiego okresu między czerwcem a grudniem 1926 r.

¹⁶ K. Górski, *Divide et impera...*, s. 327.

¹⁷ *Ibidem*, s. 328, 330–331; A. Srebrakowski, *Polacy w Litewskiej SRR...*, s. 42. Najpierw zaświadczenia miały dotyczyć przyjmowania do szkół powszechnych, potem również przyjmowania do szkół średnich.

¹⁸ K. Górski, *Divide et impera...*, s. 326–333; A. Srebrakowski, *Polacy w Litewskiej SRR...*, s. 40–42.

O tym, jak bardzo polskie placówki oświatowe były na Litwie potrzebne, mogą świadczyć wydarzenia z drugiej połowy 1926 r., po przejęciu władzy w Kownie przez centrolewicowy rząd Mykolasa Sleževičiusa. Nastąpiła wtedy krótkotrwała odwilż w polityce wewnętrznej i zagranicznej, której przejawem było m.in. nakazanie urzędnikom wpisywania do paszportów narodowości zadeklarowanej przez obywatela¹⁹. W konsekwencji liczba polskich szkół prywatnych w roku szkolnym 1926/1927 wzrosła aż 11-krotnie w stosunku do roku poprzedniego, a liczba uczniów zwiększyła się z 365 do 4114. Korzystne warunki dla rozwoju polskiej oświaty skończyły się jednak wraz z prawicowym zamachem stanu, dokonanym w nocy z 16 na 17 grudnia 1926 r. Nowy rząd Augustinasa Voldemarasa stawiał polskiej oświacie wyraźne trudności, m.in. odmawiano zatwierdzania Polaków jako nauczycieli, całkowicie uniemożliwiając im podjęcie pracy w zawodzie, lub też zatwierdzano ich z opóźnieniem, tj. między październikiem a grudniem, podczas gdy rok szkolny zaczynał się 1 września²⁰. Prócz tego, za domniemane akty nielojalności względem państwa litewskiego, przenoszono polskich nauczycieli, w trakcie roku szkolnego, do powiatów zamieszkałych wyłącznie przez ludność litewską²¹. Szykany skierowane pod adresem nauczycieli w połączeniu z wyżej wspomnianym fałszowaniem narodowości w dokumentach paszportowych przez litewską administrację skutkowało zapaścią w polskim szkolnictwie. Poprzez takie działania w następnym roku szkolnym liczba polskich placówek została zredukowana prawie czterokrotnie, z 77 szkół do 20, utrzymując spadkową tendencję w kolejnych latach, liczba nauczycieli spadła z 90 osób do raptem 22, a liczba uczniów zmniejszyła się z ponad 4000 do zaledwie 544²².

Oprócz szkolnictwa prywatnego istniały na Litwie Kowieńskiej również szkoły publiczne z językiem polskim jako wykładowym, jednak liczba tych placówek była niewystarczająca wobec realnych potrzeb. Dodatkowo sposób ich funkcjonowania pozostawiał wiele do życzenia. Doskonale przedstawił to K. Górski: „język polski jest w nich wykładowym w bardzo ograniczonym zakresie. Służy on głównie do porozumiewania się z nauczycielem tak długo, póki dzieci nie opanują dostatecznie języka litewskiego, aby nadal uczyć się w tym ostatnim. Od nauczycieli wykla-

¹⁹ P. Łossowski, *Litwa*, Warszawa 2001, s. 117–121.

²⁰ K. Górski, *Divide et impera...*, s. 331–332.

²¹ *Ibidem*, s. 332.

²² *Ibidem*, s. 329.

dających w tych szkołach nie wymaga się znajomości języka polskiego w mowie i w piśmie, a wychowanie tam ma kierunek wybitnie antypolski”²³.

Litewski system edukacji przewidywał również możliwość prowadzenia nauczania domowego, tzw. kompletów. Jednak ta forma nauczania została obwarowana bardzo rygorystycznymi przepisami, stawiającymi nauczycielom niezwykle wysokie wymagania czy zakazującymi wspólnego uczenia się dzieci ze sobą niespokrewnionych. Złamanie przepisów zagrożone było karą grzywny lub, w razie braku pieniędzy, karą aresztu albo zesłaniem do obozu pracy. Przy czym sankcjom tym podlegali zarówno rodzice, jak i nauczyciele²⁴.

Polacy mogli podejmować studia na Litwie, z pewnymi jednak wyjątkami, a mianowicie wszystkich przedstawicieli mniejszości obowiązywała zasada *numerus nullus*, czyli zakaz przyjmowania na studia medyczne. Dodatkowo Ministerstwo Oświaty nie wyrażało zgody na przekształcenie 2-letnich kursów dla nauczycieli, prowadzonych przez Towarzystwo Oświatowe „Pochodnia”, na 3-letnie seminarium nauczycielskie, co utrudniało Polakom zdobycie formalnych kwalifikacji umożliwiających podjęcie pracy w szkole²⁵. Ponadto warunkiem przyjęcia na uniwersytet w Kownie było zdanie matury w języku litewskim²⁶. Studenci polscy zakładali korporacje akademickie, m.in. „Laudę”, „Antewię” czy „Znicz”, powołali także Związek Polskiej Młodzieży Akademickiej Litwy. W historiografii można znaleźć stosunkowo niewiele sygnałów o złym traktowaniu studiujących Polaków przez władze litewskie²⁷.

Działalność wymierzona przeciwko polskości na Litwie prowadzona była również w seminariach duchownych; polegała ona m.in. na usuwaniu z nich języka polskiego oraz zakazaniu przyjmowania polskich maturzystów.

Władze litewskie tworzyły przeszkody nie tylko Polakom chcącym uzyskać wyższe wykształcenie, ale też absolwentom szkół wyższych. Warto wspomnieć o polskich prawnikach, którym odmawiano dostępu do stanowisk w wymiarze sprawiedliwości, jak również przystępowania do adwokatury. Trudności stwarza-

²³ *Ibidem*, s. 330.

²⁴ A. Srebrakowski, *Polacy w Litewskiej SRR...*, s. 41.

²⁵ K. Górski, *Divide et impera...*, s. 331.

²⁶ J. Mackiewiczowa, *Polacy na Litwie w latach II wojny światowej*, Bydgoszcz 1996, s. 6.

²⁷ A. Srebrakowski, *Polacy w Litewskiej SRR...*, s. 42.

no także Polakom chcącym powrócić na Litwę po odbyciu studiów za granicą i nostryfikować dyplom, by móc wykonywać wyuczony zawód²⁸.

W wyniku działań władz litewskich Polacy, którzy chcieli uzyskać wyższe wykształcenie, np. przyszli lekarze i weterynarze, lub ci, którzy chcieli wykonywać wyuczony zawód, np. adwokaci, bardzo często zmuszani byli do wyjazdu zagranicę²⁹. W ten sposób zmniejszała się liczebność polskiej inteligencji na Litwie, a Polacy coraz mniej spraw mogli załatwić w swoim ojczystym języku, co z pewnością negatywnie wpływało na standard ich życia. Działalność Litwinów, polegająca na utrudnianiu, ograniczaniu lub też całkowitym uniemożliwianiu nauczania i pobierania nauki w języku polskim oraz wykonywania wyuczonego zawodu, miała na celu wyrugowanie polszczyzny z przestrzeni publicznej oraz obniżenie statusu społecznego i ekonomicznego, czyli deklasaację mniejszości polskiej.

Prasa polska. Czasopisma prowadzone w języku polskim i przez Polaków ukazywały się na Litwie Kowieńskiej od początku 1919 r. aż do połowy 1940 r. Ze względu na silne tendencje nacjonalistyczne w społeczeństwie litewskim, a także nieprzyjazne, wręcz wrogie, stosunki między Warszawą a Kownem, wydawanie polskiej prasy było bardzo utrudnione.

Podstawowym problemem polskich wydawców była cenzura oraz surowe sankcje za jej naruszenie (łącznie z karą pozbawienia wolności). Ponadto wprowadzony został obowiązek drukowania tekstów tworzonych przez władze litewskie z jednoczesnym zakazem informowania czytelników o źródłach i autorach tych tekstów. W ten perfidny sposób władze litewskie chciały przemycać antypolskie treści w polskiej prasie. Utrudnione zostało także zdobywanie funduszy na płynną działalność polskich redakcji. Przeszkody te ograniczały możliwości polskich wydawców i dziennikarzy, ale nie uniemożliwiły całkowicie wydawania prasy w języku polskim. W związku z czym na litewskim rynku ukazywało się stosunkowo wiele periodyków o bardzo rozległej tematyce, były to zarówno dzienniki, czasopisma branżowe, gazetki młodzieżowe, jak i magazyny katolickie.

W kontekście działań lituanizacyjnych nie sposób nie wspomnieć o problemach, z którymi przyszło mierzyć się redakcjom „Głosu Kowieńskiego”, „Gazety Kowieńskiej” i „Dnia Kowieńskiego”.

²⁸ K. Górski, *Divide et impera...*, s. 333.

²⁹ *Ibidem*.

„Głos Kowieński”, wydawany od 9 lutego 1919 r., był pierwszą polską gazetą na Litwie Kowieńskiej. We wspomnieniach publicysty Bohdana Paszkiewicza zachowała się wzmianka dotycząca rozpoczęcia działalności pisma: „Społeczeństwo polskie powitało gazetę z jak największym uznaniem i radością. Ludność polska w olbrzymiej swej masie nie znała języka litewskiego i nie mogła korzystać z prasy litewskiej, zresztą zdecydowanie i totalnie wrogiej wobec Polaków. W tych warunkach nasze pismo zostało dla niego jedynym informatorem, przyjacielem i łącznikiem ze światem, pełnym niepokoju i epokowych, przełomowych wydarzeń. Nic też dziwnego, że od razu zdobyło sobie dużą popularność wszędzie, gdzie tylko rozbrzmiewała mowa polska”³⁰.

Na początku swej działalności redakcja „Głosu Kowieńskiego” w geście dobrej woli opublikowała kilka artykułów przychylnie odnoszących się do powstania państwa litewskiego. Mimo to dziennik „Laisvė” („Wolność”) na swych łamach wzywał do postawienia redakcji „Głosu Kowieńskiego” przed sądem wojennym za wydawanie pisma w języku polskim, a gazeta „Rytas” („Poranek”) groziła autorom represjami. W konsekwencji władze litewskie zamknęły gazetę już w marcu 1919 r., po ukazaniu się artykułu sugerującego połączenie Litwy z Polską³¹. W czasie zaledwie dwóch miesięcy działalności Litwini zdążyli przeprowadzić w redakcji „Głosu Kowieńskiego” kilka rewizji, a nawet skonfiskować nakład gazety.

Od października 1920 r. wydawana była „Gazeta Kowieńska” (zamknięta po buncie generała Żeligowskiego)³². Choćby periodyk ukazywał się przez niespełna miesiąc, zdążył zapisać się w historii polskiego dziennikarstwa na Litwie Kowieńskiej. Redakcja gazety w celu przechytrzenia władz litewskich zatrudniała na stanowiska redaktorów i wydawców nie po jednej osobie, lecz po dwie. Pierwsza grupa osób tak naprawdę nie zajmowała się pracą dziennikarską, lecz podpisywaniem dokumentów, płaceniem kar, nawet odsiadkami ewentualnych wyroków. Byli to tzw. sitzredaktorzy. Dzięki temu druga grupa osób, faktyczni redaktorzy i wydawcy, mogła się w miarę spokojnie zajmować tworzeniem i wydawaniem tekstów. Rozwiązanie to miało na celu utrzymanie płynności wydawniczej, mimo ciągłego piętrzenia coraz to nowych trudności ze strony władz litewskich.

³⁰ *Ibidem*, s. 21.

³¹ *Ibidem*, s. 20–22; K. Buchowski, *Szkice polsko-litewskie, czyli o nietłatwym sąsiedztwie w pierwszej połowie XX wieku*, Toruń 2006, s. 158–159.

³² K. Buchowski, *Szkice polsko-litewskie...*, s. 160.

Dnia 10 sierpnia 1921 r. rozpoczęto wydawanie „Dnia Kowieńskiego”, który okazał się najdłuższą działającą polską gazetą codzienną na Litwie Kowieńskiej. Periodyk mógł się ukazywać głównie dzięki funduszom pochodzącym z Polski, jego nakład dochodził do 3000 egzemplarzy. Za pracę w „Dniu Kowieńskim” wydany z Litwy został historyk i publicysta Władysław Wielhorski, późniejszy poseł na Sejm RP. „Dzień Kowieński” padł też ofiarą litewskiej prowokacji zorganizowanej w rocznicę buntu generała Żeligowskiego. Dnia 9 października 1925 r. nieznanymi sprawcami dostarczono do prenumeratorów spoza Kowna podrobiony i zawierający antypolskie treści numer „Dnia Kowieńskiego”. Redakcja gazety o zajściu dowiedziała się od swoich czytelników dopiero po kilku dniach. „Dzień Kowieński” pod niezmiennym tytułem ukazywał się aż do 1935 r., kiedy to zarządzeniem kowieńskiego komendanta wojskowego zakazano używania „języków przeróżnych okupantów”, w tym języka polskiego, w pisowni nazw miejscowych, nazwisk w prasie, ogłoszeniach czy na etykietach. Redakcja „Dnia Kowieńskiego” nie chcąc zamienić nazwy na „Dzień Kaunaski”, postanowiła funkcjonować nadal pod nazwą „Dzień Polski”.

Życie religijne. Okres dwudziestolecia międzywojennego cechowała dyskryminacja polskojęzycznej ludności katolickiej ze strony litewskich władz kościelnych.

Rugowanie polskości z życia religijnego miało miejsce już w okresie zaborów. Jednakże po uzyskaniu niepodległości przez państwo litewskie prześladowanie Polaków w Kościele katolickim przybrało na sile. Duchowieństwo litewskie, będące podporą dla rodzącego się litewskiego nacjonalizmu, po 1918 r. zacieśniło swoje stosunki z chadecją. W wyniku bliskich relacji kleru z klasą polityczną przedstawicielom duchowieństwa przyznawano liczne intratne stanowiska w urzędach, w tym także szczebla rządowego. Litewscy księża rewanżowali się, m.in. prowadząc z ambon agitację wyborczą³³.

Księży pochodzenia polskiego kierowano do parafii etnicznie litewskich, a do parafii ze znaczącym odsetkiem ludności polskiej wysyłano duszpasterzy nieznających języka polskiego czy nawet nastawionych wrogo wobec Polaków. Księżom oraz zakonnikom starającym się wspierać polskie organizacje nie przyznawano stanowisk w strukturach kościelnych³⁴.

³³ K. Buchowski, *Polacy w niepodległym państwie litewskim 1918–1940*, Białystok 1999, s. 137.

³⁴ Z. Krajewski, *Polacy w Republice Litewskiej*, Lublin 1998, s. 50; K. Buchowski, *Polacy w niepodległym państwie litewskim...*, s. 136; A. Srebrakowski, *Polacy w Litewskiej SRR...*, s. 45.

Powyższe działania ukierunkowane były na lituanizowanie nie tylko przedstawicieli duchowieństwa, ale także polskich wiernych. Litewscy księża nieznający języka polskiego odmawiali posługi w językach innych niż litewski i łaciński, w tym m.in. udzielania sakramentów (również nadawania polskich imion podczas chrztu), czytania Ewangelii, odprawiania pogrzebów czy katechizacji. Ograniczono również działalność polskich chórów.

Polityka odrodzonego państwa litewskiego wobec mniejszości polskiej na Kowieńszczyźnie

Generalnie polsko-litewskie stosunki dyplomatyczne, po uzyskaniu przez Litwę niepodległości, należy uznać za co najmniej poprawne. Nie oznacza to jednak, że nie istniały i wciąż nie istnieją między tymi państwami kwestie sporne. Podobnie jak w dwudziestoleciu międzywojennym, również i w okresie po upadku Związku Radzieckiego jedną z najbardziej problematycznych kwestii była sytuacja mniejszości polskiej. Konflikt między mniejszością polską a władzami litewskimi dotyczy w głównej mierze pisowni polskich nazwisk, dwujęzycznych nazw ulic i zwrotu polskich nieruchomości znacjonalizowanych po II wojnie światowej³⁵.

Przyczyny konfliktu. W odróżnieniu od okresu międzywojennego, obecnie i Polska, i Litwa nie mają względem siebie żadnych roszczeń terytorialnych i utrzymują przyjazne stosunki dyplomatyczne. W związku z powyższym nie istnieją już żadne istotne przyczyny niechęci władz litewskich oraz społeczeństwa litewskiego do mniejszości polskiej. Poszukując przyczyn braku przychylności litewskich władz względem Polaków mieszkających na Litwie nie można całkowicie lekceważyć zaszłości historycznych. Tendencje antypolskie, obecne w społeczeństwie litewskim co najmniej od drugiej połowy XIX w., pozostawiły swój ślad w zbiorowej świadomości społeczeństwa litewskiego.

³⁵ Stanowisko polsko-litewskiej Grupy Parlamentarnej w sprawie sytuacji Polaków na Litwie (podjęte na posiedzeniu w dniu 20 lipca 2006 r.), <http://ww2.senat.pl/k6/polonia/2006/060720a.htm> [dostęp: 21.04.2023 r.]; E. Kuzborska, *The Protection of Lithuanian's Polish Minority: Bone of Contention in Bilateral Polish-Lithuanian Relations*, „European Yearbook of Minority Issues” 2013, vol. 12, nr 1, s. 122–157, www.doi.org/10.1163/9789004306134_006 [dostęp: 24.03.2023 r.].

Poza tym Republika Litewska jest krajem o stosunkowo niewielkiej liczbie ludności. Co więcej, jej liczebność, nieprzerwanie od 1990 r. utrzymuje tendencję spadkową. W 1991 r. liczba ludności państwa litewskiego wynosiła 3 751 000 osób³⁶, w 2021 r. już tylko 2 810 761 osób³⁷, a zgodnie z prognozami w 2051 r. wynosić będzie 2 319 677 osób³⁸. W obliczu stale zmniejszającej się populacji władze litewskie podejmują działania mające na celu krzewienie kultury litewskiej, co odbywa się kosztem praw wszystkich mniejszości narodowych zamieszkujących Republikę Litewską.

Status prawny mniejszości polskiej. Sytuacja Polaków w niepodległym państwie litewskim regulowana jest przez szereg międzynarodowych oraz wewnętrznych aktów prawnych. Do najważniejszych należą dokumenty przyjęte przez Organizację Narodów Zjednoczonych, w której skład Litwa weszła dnia 17 września 1991 r., są to: Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 16 grudnia 1966 r.³⁹ oraz Deklaracja ONZ w sprawie Osób Należących do Mniejszości Narodowych lub Etnicznych, Religijnych i Językowych z dnia 10 grudnia 1992 r.⁴⁰

Ważną rolę odgrywają też uregulowania międzynarodowe na poziomie regionalnym. Niecały miesiąc po wstąpieniu do ONZ, dnia 15 października 1991 r., Litwa podpisała Akt Końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie; od tego czasu dotyczą jej rekomendacje Wysokiego Komisarza OBWE ds. Mniejszości Narodowych. Duże znaczenie mają także akty ustanowione przez Radę Europy, której członkiem Litwa została 14 maja 1993 r.: Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r., Konwencja Ramowa o Ochronie Mniejszości Narodowych z dnia 1 lutego 1995 r.⁴¹ i Europejska Karta Języków Regionalnych lub Mniejszościowych z dnia

³⁶ Oficialiosios statistikos portalas, www.osp.stat.gov.lt/statistiniu/rodikliu-analize/ [dostęp: 21.04.2023 r.].

³⁷ *Key results of the 2021 Population and Housing Census*, Oficialiosios statistikos portalas, www.osp.stat.gov.lt/en/informaciai-pranesimai?eventId=288049 [dostęp: 21.04.2023 r.].

³⁸ Oficialiosios statistikos portalas, www.osp.stat.gov.lt/statistiniu/rodikliu-analize/ [dostęp: 21.04.2023 r.].

³⁹ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167.

⁴⁰ Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 47/135 z dnia 10 grudnia 1992 r., <https://digitallibrary.un.org/record/283075> [dostęp: 24.03.2023 r.].

⁴¹ E. Kuzborska, *Sytuacja prawna mniejszości narodowych na Litwie: w kontekście międzynarodowych i ponadnarodowych standardów ich ochrony*, Warszawa 2012, s. 91. Litwa stała się stroną Konwencji 1 lipca 2000 r. (nie wniesiono żadnych zastrzeżeń przy jej podpisywaniu).

5 listopada 1992 r. Ostatni z tych dokumentów nie został jednak przez Litwę ratyfikowany⁴². Dnia 1 maja 2004 r. Litwa wstąpiła do Unii Europejskiej, która nie posiada regulacji na poziomie umów międzynarodowych (traktatów, konwencji), dotyczących wyłącznie praw mniejszości narodowych i etnicznych⁴³. Kwestie te są uregulowane w innych, bardziej uniwersalnych aktach prawnych, jak Traktat o Unii Europejskiej z dnia 13 grudnia 2007 r., Karta Praw Podstawowych UE z dnia 7 grudnia 2000 r., czy we wspomnianych już dokumentach ONZ i Rady Europy, do których UE wielokrotnie się odwołuje. Unia Europejska wydała wiele aktów prawnych odnoszących się do kwestii różnych mniejszości, jednak były to dokumenty o nieco niższej randze, jak dyrektywy czy mające wyłącznie polityczny charakter rezolucje.

Po wznowieniu stosunków dyplomatycznych między Polską a Litwą, dnia 5 września 1991 r., podpisano wiele bilateralnych umów dotyczących praw mniejszości polskiej na Litwie i mniejszości litewskiej w Polsce. Pierwszym wspólnym dokumentem odnoszącym się do tego zagadnienia była Deklaracja o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy, podpisana w Wilnie 13 stycznia 1992 r. przez ministrów spraw zagranicznych obydwu państw⁴⁴. Dnia 26 kwietnia 1994 r. w Wilnie prezydenci Polski Lech Wałęsa i Litwy Algirdas Brazauskas podpisali Traktat o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy (dalej: Traktat). Pierwotnie Traktat został zawarty na 15 lat, a po upływie tego okresu jego postanowienia miały zostać automatycznie przedłużane na dalsze 5-letnie okresy, z możliwością ewentualnego wypowiedzenia go przez którąkolwiek ze stron. Traktat wszedł w życie dnia 26 listopada 1994 r. i w dalszym ciągu pozostaje w mocy. Układające się strony zdefiniowały w nim przedmiot ochrony, którym są „osoby posiadające obywatelstwo litewskie, które są polskiego pochodzenia albo przyznają się do narodowości, kultury lub tradycji polskiej oraz uznają język polski za swój język ojczysty (art. 13 ust. 2).

Polska i Litwa zagwarantowały w Traktacie m.in. prawo do swobodnego wyrażania, zachowania i rozwijania tożsamości narodowej, kulturowej, językowej

⁴² Rada Europy, Charts of signatures and ratifications of Treaty 148, <https://www.coe.int/en/web/conventions/full-list?module=signatures-by-treaty&treatyenum=148> [dostęp: 24.03.2023 r.].

⁴³ E. Kuzborska, *Sytuacja prawna...*, s. 101. W UE używa się raczej sformułowania „mniejszości etniczne”, które swoim znaczeniem obejmuje zarówno mniejszości narodowe, jak i etniczne.

⁴⁴ A. Banaszkiwicz, *Traktaty i najważniejsze umowy międzynarodowe zawarte przez Polskę z Republiką Litewską w latach 1991–2011*, „Wschodnioznawstwo” 2013, t. 7, s. 78.

i religijnej, niedyskryminacji ze względu na przynależność narodową, prawo do swobodnego posługiwania się językiem mniejszości narodowej, zarówno prywatnie, jak i publicznie, prawo do dostępu do informacji we własnym języku, prawo do posiadania własnych środków masowego przekazu, uczenia się języka i w języku mniejszości, zakładania i utrzymywania własnych instytucji, organizacji i stowarzyszeń, prawo do wyznawania i praktykowania swojej religii, ustanawiania i utrzymywania niezakłóconych kontaktów między sobą na poziomie krajowym oraz międzynarodowym, używania swoich imion i nazwisk w brzmieniu języka mniejszości narodowej (szczegółowe regulacje dotyczące tego zagadnienia miały zostać określone w odrębnej umowie), prawo do uczestniczenia w życiu publicznym, posiadania swoich przedstawicieli we władzach państwowych i lokalnych oraz prawo dopuszczenia do służby publicznej na równi z innymi obywatelami⁴⁵. Kolejnymi dwustronnymi porozumieniami poruszającymi kwestie mniejszości narodowych są: Porozumienie między Ministerstwem Edukacji Narodowej a Ministerstwem Oświaty i Nauki Republiki Litewskiej w kwestiach oświaty i szkolnictwa wyższego z dnia 21 lutego 1992 r.⁴⁶, Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Litewskiej o współpracy w dziedzinach kultury, oświaty i nauki, sporządzona w Wilnie dnia 17 grudnia 1998 r.⁴⁷ czy Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Litewskiej o wzajemnym uznawaniu dokumentów uprawniających do podejmowania studiów oraz uznawaniu okresów studiów, tytułów zawodowych, stopni naukowych i stopni w zakresie sztuki, podpisana w Wilnie dnia 3 sierpnia 2020 r.⁴⁸ Z innych polsko-litewskich porozumień warto wymienić jeszcze umowę o wzajemnym zatrudnianiu obywateli, umowę o współpracy i pomocy w sprawach celnych, umowę o współpracy transgranicznej, umowę o wspólnej granicy państwowej, protokół o współpracy między ministerstwami spraw zagranicznych, umowę o współpracy i wymianie młodzieży⁴⁹.

⁴⁵ E. Kuzborska, *Sytuacja prawna...*, s. 153–155, 295–305.

⁴⁶ D. Górecki, *Sytuacja mniejszości litewskiej w Polsce. Stan prawny i jego realizacja*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2014, nr 22, s. 579.

⁴⁷ M.P. z 2002 r. Nr 31, poz. 491.

⁴⁸ M.P. z 2021 r. poz. 129.

⁴⁹ E. Kuzborska, *Sytuacja prawna...*, s. 155–156. Wszystkie te porozumienia zostały zawarte w latach 1994–1997.

Republika Litewska posiada również akty prawne dotyczące mniejszości o charakterze wewnątrzpaństwowym. Najważniejszym jest Konstytucja Republiki Litewskiej z dnia 6 listopada 1992 r., zgodnie z którą: „Nie można ograniczać człowieka w jego prawach lub nadawać uprawnienia z powodu jego płci, rasy, narodowości, języka, pochodzenia, sytuacji socjalnej, religii, przekonań czy poglądów” (art. 29); „Narodowe społeczności obywateli swoje sprawy narodowe dotyczące kultury, oświaty, dobroczynności, pomocy wzajemnej, organizują samodzielnie. Państwo udziela pomocy społecznościom narodowym” (art. 45). Według Elżbiety Kuzborskiej, eksperta z zakresu prawa międzynarodowego publicznego, obecne przepisy dotyczące mniejszości narodowych znajdują się przede wszystkim w ustawodawstwie cywilnym i karnym oraz w ustawie o wyborach do rad samorządowych, ustawie o obywatelstwie czy ustawie o oświacie⁵⁰. Warto nadmienić, że do 1 stycznia 2010 r. funkcjonowała na Litwie ustawa o mniejszościach narodowych z dnia 23 listopada 1989 r.⁵¹, która zawierała regulacje dotyczące m.in. prawa do nauki języka mniejszości narodowej i prawa do pobierania nauki w tymże języku, prawa do umieszczania nazw topograficznych w języku mniejszości narodowej i możliwości komunikowania się w urzędach municypalnych w tymże języku oraz prawa do tworzenia własnych organizacji kulturalnych i oświatowych⁵².

Realizacja prawa w praktyce – problemy polskiej mniejszości narodowej.

Dnia 6 października 1988 r. język litewski został ustanowiony przez Prezydium Rady Najwyższej LSSR językiem państwowym. Następnie 25 stycznia 1989 r. ten sam organ przyjął rozporządzenie o używaniu języka państwowego nakazujące przejście na język litewski. Trzy lata później, dnia 30 kwietnia 1992 r., rząd litewski przyjął rozporządzenie w sprawie kategorii kwalifikacyjnych dotyczących znajomości języka państwowego, zobowiązujące ówczesnych i przyszłych pracowników administracji oraz niektórych pracowników sektora prywatnego (np. sprzedawców czy kelnerów) do zdania egzaminu z języka państwowego. Uwieńczeniem procesu mającego na celu umocnienie języka litewskiego, przy jednoczesnym maksymalnym ograniczeniu używania innych języków, zarówno w przestrzeni publicznej, jak i prywatnej, było przyjęcie 31 stycznia 1995 r. ustawy o języku państwowym, której regulacje stały w sprzeczności z postanowieniami

⁵⁰ *Ibidem*, s. 147–148.

⁵¹ *Ibidem*, s. 154. Z poprawkami z 29 stycznia 1991 r. zainicjowanymi przez mniejszość polską.

⁵² *Ibidem*, s. 185–186.

zawartymi w Traktacie i w uchwalonej kilka lat wcześniej ustawie o mniejszościach narodowych⁵³.

Problem z możliwością używania języka polskiego jako pomocniczego w urzędach czy wykorzystywania go do oznaczania nazw miejscowości i ulic, co warto podkreślić, nawet na posesjach prywatnych, jest najbardziej dostrzegalny na Wileńszczyźnie, gdyż znajduje się tam największy odsetek Polaków, a przedstawiciele mniejszości polskiej zrzeszeni w Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin (AWPL-ZChR) mają największą siłę przebicia ze względu na liczne przedstawicielstwo w organach władz lokalnych. Jednakże problem ów dotyczy również Polaków zamieszkujących Kowieńszczyznę. Ze względu na mniejszą liczebność i brak znaczącej reprezentacji w organach samorządowych mają oni znacznie mniejsze możliwości niż Polacy z rejonów wileńskiego czy solecznickiego, a ich ewentualne działania w tej kwestii m.in. z tego powodu często z góry skazane są na niepowodzenie.

Jednym z najważniejszych przejawów lituanizacji i jednocześnie jedną z najistotniejszych kwestii spornych między mniejszością polską a litewskimi władzami był brak możliwości zapisywania polskich nazwisk w oryginalnej formie w oficjalnych dokumentach. Przez 30 lat od uzyskania przez Litwę niepodległości sprawa ta była przez Polaków wielokrotnie podnoszona, zarówno na szczeblu krajowym, jak i międzynarodowym. Ostatecznie w maju 2022 r. na Litwie weszła w życie ustawa umożliwiająca zapisywanie Nielitewskich nazwisk alfabetem łacińskim, w tym używanie liter, których nie ma w litewskim alfabecie, jak „w”, „q” i „x”. Dodatkowo zniesiono obowiązek zapisywania Nielitewskich nazwisk w litewskim brzmieniu, m.in. z końcówkami „is” czy „as”. W dalszym ciągu jednak Polacy nie mają możliwości używania znaków diakrytycznych właściwych dla języka polskiego⁵⁴.

Trudności, z którymi musi mierzyć się ludność polska, dotyczą nie tylko spraw językowych, rozciągają się one również na kwestie dostępu do kultury, braku równego traktowania czy wystarczającej pomocy materialnej i finansowej. Dla ilustracji tego zjawiska najlepszym przykładem jest sytuacja mniejszości polskiej w podkowieńskiej Wędziogole. W tej małej miejscowości, liczącej około

⁵³ *Ibidem*, s. 184–188.

⁵⁴ A. Akińczo, *Litwa: Sejm przyjął ustawę o pisowni Nielitewskich nazwisk, w tym polskich*, www.gazetaprawna.pl/wiadomości/swiat/artykuly/8335831,litwa-ustawa-pisownia-nielitewskich-nazwisk-polskich.html [dostęp: 24.03.2023 r.].

1800 mieszkańców, Polacy stanowiący blisko 300-osobową mniejszość⁵⁵ na co dzień zmagają się z przeciwnościami piętrzonymi przez władze lokalne. Problematyczne są przede wszystkim kwestie dotyczące dostępności Domu Kultury, będącego jedynym miejscem w Wędziagole, które posiada powierzchnię umożliwiającą swobodną organizację większych uroczystości, oraz braku zainteresowania władz lokalnych sytuacją niedoinwestowanego budynku kościoła parafialnego⁵⁶. Nieporozumienia dotyczą również braku przychylności przedstawicieli samorządów terytorialnych, bagatelizujących zaproszenia Wędziagolskiego Oddziału Związku Polaków na Litwie do wspólnej działalności na rzecz Wędziagoły. Poza tym Wędziagolanie muszą stawiać czoła trudnościom piętrzonym przez władze kościelne dotyczące liturgii w języku polskim. Nierówne traktowanie Polaków i Litwinów, zaniedbywanie budynku kościoła, będącego najważniejszym zabytkiem miejscowości, były nawet powodem protestu zorganizowanego 22 września 2012 r. przez członków Związku Polaków na Litwie na czele z ówczesnym proboszczem księdzem Oskaraszem Volskiszem. Protest ów, pomimo tego że nie zgromadził wielu uczestników (wzięło w nim udział zaledwie około 20–30 osób), odbił się stosunkowo szerokim echem w polskich mediach zarówno na Litwie, jak i w Polsce. O proteście pisały m.in. litewski „Kurier Wileński” oraz polskie portale internetowe, takie jak Wirtualna Polska i Rzeczpospolita⁵⁷. Protest nie przyniósł niestety większych zmian w zachowaniu władz lokalnych.

Działania władz litewskich, mające na celu ograniczenie swobody posługiwania się językiem polskim oraz osłabienie dostępu do kultury polskiej, należy traktować jako zachowania nakierowane na deklasację mniejszości polskiej, na pogorszenie jej wizerunku i obniżenie prestiżu społecznego, a w konsekwencji również zmierzające do podsycania podziałów na tle narodowościowym.

⁵⁵ R. Mickiewicz, *Polski protest na Kowieńszczyźnie*, www.rp.pl/swiat/art5926331-polski-protest-na-kowieńszczyźnie [dostęp: 24.03.2023 r.].

⁵⁶ Należy zaznaczyć, że obecnie kościół pw. Świętej Trójcy w Wędziagole przeszedł szereg remontów, obejmujących m.in. wzmocnienie fundamentów czy wymianę stolarki okiennej.

⁵⁷ R. Mickiewicz, *Polski protest na Kowieńszczyźnie*, „Kurier Wileński”, www.kurierwilenski.lt/2012/09/24/polski-protest-na-kowieńszczyźnie/ [dostęp: 24.03.2023 r.]; *Litwa: władze nas ignorują bo jesteśmy Polakami*, Wirtualna Polska, www.wiadomosci.wp.pl/litwa-wladze-nas-ignoruja-bo-jestesmy-polakami-6082120765010561a?page=2&wid=14950766&kat=1010223&title=Litwa-wladze-nas-ignoruja-bo-jestesmy-Polakami&opiShort=1 [dostęp: 24.03.2023 r.].

Oświata i szkolnictwo. Tytułem przykładu w roku szkolnym 1987/1988 na Litwie były 92 szkoły z polskim językiem nauczania⁵⁸. Według danych polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w roku szkolnym 2014/2015 na Litwie działały 72 szkoły (oraz 20 filii) z polskim językiem wykładowym⁵⁹. Wszystkie znajdują się na Wileńszczyźnie, dokładnie w rejonach: wileńskim, solecznickim, szyrwinckim, święciańskim, trockim i w mieście Wilnie.

Ze względu na brak szkół z polskim językiem nauczania, w których młodzież kowieńska mogłaby poznawać język i kulturę swoich przodków, ciężar organizacji nauczania od 1990 r. wzięli na siebie przedstawiciele mniejszości polskiej. Kowieński Oddział Związku Polaków na Litwie prowadzi zajęcia w ramach tzw. szkółek sobotnio-niedzielných. Lekcje te są prowadzone przez lokalnych działaczy na zasadzie wolontariatu, a uczniami są zarówno dzieci, jak i osoby starsze⁶⁰.

Życie religijne. Kościół katolicki na Kowieńszczyźnie w kwestii dostępności liturgii w języku polskim nie zaspokaja potrzeb mniejszości polskiej. W rozmowach z Polakami często można usłyszeć żal z powodu zbyt małej liczby polskich mszy świętych. Rozgoryczenie powoduje także wysyłanie lub próby wysyłania przez władze kościelne księży nieznających języka polskiego do parafii ze znaczącym odsetkiem ludności porozumiewającej się po polsku i pragnącej praktykować swoją religię w języku, który jest jej najbliższy. Dodatkowo godziny nabożeństw często nie są dostosowane do specyfiki parafii oraz struktury jej wiernych. Wiele osób starszych ze względu na wiek, stan zdrowia czy odległość od świątyni ma ograniczone możliwości dojazdu i nie jest w stanie dotrzeć na poranne nabożeństwo odprawiane w języku polskim. Świątynie Kowieńszczyzny i otaczające je cmentarze nie są też dostatecznie dofinansowane. Nie wszyscy wierni są ludźmi na tyle zamożnymi, by móc w pełni finansować remonty czy renowacje zabytków. Wszystko to sprawia, że polskie dziedzictwo niszczyje i traci dawny blask, mimo starań lokalnej społeczności, pasjonatów z różnych zakątków świata oraz pomocy z zagranicy.

⁵⁸ A. Bobryk, *Spoleczne znaczenie funkcjonowania polskich ugrupowań politycznych w Republice Litewskiej 1989–2013*, Siedlce 2013, s. 379. W międzyczasie liczba szkół się zmieniła, chociażby w 1992 r. było ich 130.

⁵⁹ M. Brzozowska, *Polacy na Kowieńszczyźnie – geneza, przemiany, współczesność*, maszynopis pracy magisterskiej, Wrocław 2017, s. 88.

⁶⁰ P. Masłowski, *Związek Polaków na Litwie...*, s. 204.

Od powstania kościoła pw. Świętej Trójcy w podkowieńskiej Wędziagoły w 1664 r.⁶¹ nigdy nie było w nim przerwy w odprawianiu mszy świętej po polsku. Wyjątek stanowi epizod, który miał miejsce na początku lat 90. XX w., kiedy władze kościelne diecezji kowieńskiej, niejako w odwecie za przypadkowe rozdarcie przez jedną z wiernych biskupiego dekretu o wprowadzeniu tzw. szkolnej mszy świętej dla młodzieży, w miejsce mszy świętej w języku polskim, przysłały do wędziagolskiej parafii księdza odprawiającego nabożeństwa wyłącznie w języku litewskim. W późniejszym czasie została podjęta decyzja o całkowitym pozbawieniu Wędziagoły stałego proboszcza i ustanowieniu dojeżdżającego kapłana odprawiającego msze święte po łacinie. Sytuacja ta, dzięki zaangażowaniu i determinacji miejscowych wiernych, po pewnym czasie uległa zmianie i msze święte w języku polskim powróciły do kalendarza nabożeństw⁶².

Podsumowanie

Porównując położenie mniejszości polskiej w państwie litewskim w różnych epizodach historycznych jego istnienia, można stwierdzić, że w okresie dwudziestolecia międzywojennego sytuacja Polaków była zdecydowanie trudniejsza. Współcześnie, głównie ze względu na liczne umowy międzynarodowe, których stroną jest Litwa, pozycja mniejszości polskiej na Litwie jest zdecydowanie lepsza. Dzięki temu przedstawiciele mniejszości polskiej łatwiej mogą zabiegać o realizację przysługujących im praw, fundusze na rozwijanie kultury czy utrzymywanie kontaktów z Macierzą.

Poprawa sytuacji Polaków żyjących na Litwie, w tym także na Kowieńszczyźnie, nie idzie jednak w parze z przyrostem liczby osób narodowości polskiej. Dość wspomnieć, że wedle oficjalnych litewskich statystyk w 1923 r. na Kowieńszczyźnie było 28 420 osób narodowości polskiej (dochodząc w samym powiecie kowieńskim do 10,2% ludności powiatu), natomiast zgodnie z polskimi obliczeniami w 1926 r. Polaków na Kowieńszczyźnie było aż 99 458 (dochodząc w samym

⁶¹ I. Mikulewicz, *Polacy z Wędziagoły: Do krwi ostatniej kropli z żył... (II)*, www.l24.lt/pl/spoleczenstwo/item/160879-polacy-z-wedziagoły-do-krwi-ostatniej-kropli-z-zył-ii [dostęp: 24.03.2023 r.].

⁶² *Ibidem*.

Kownie aż do 31,48% ludności)⁶³. Obecnie w Kownie mniejszość polska liczy zaledwie 2000 osób, co stanowi 0,07% mieszkańców miasta⁶⁴.

W ciągu zatem ostatnich stu lat społeczność polska na Kowieńszczyźnie zmniejszyła się bardzo znacząco. Należy dodać, że sytuacja ta jest jednak nie tylko wynikiem lituanizacji prowadzonej przez władze litewskie, ale także zdeterminowana czynnikami uniwersalnymi – migracjami, zarówno wewnątrzpaństwowymi, jak i międzynarodowymi czy starzeniem się społeczeństwa i wymieraniem przedstawicieli mniejszości polskiej.

Bibliografia

Akty normatywne

Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 16 grudnia 1966 r., Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167.

Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 47/135 z dnia 10 grudnia 1992 r., <https://digitallibrary.un.org/record/283075> [dostęp: 24.03.2023 r.].

Rada Europy, Charters of signatures and ratifications of Treaty 148, <https://www.coe.int/en/web/conventions/full-list?module=signatures-by-treaty&treatyenum=148> [dostęp: 24.03.2023 r.].

Uchwała No 486 Sejmu Wileńskiego z dnia 20 lutego 1922 r. w przedmiocie przynależności Ziemi Wileńskiej, [w:] *Dziennik Urzędowy Tymczasowej Komisji Rządzącej*, nr 7 (57), Wilno 1922.

Ustawa sejmowa Sejmu Ustawodawczego RP z dnia 6 kwietnia 1922 r. o objęciu władzy państwowej nad Ziemią Wileńską (Dz.U. z 1922 r. Nr 26, poz. 213).

⁶³ A. Srebrakowski, *Polacy w Litewskiej SRR...*, s. 38.

⁶⁴ Wręczenie Kart Polaka w Kownie, www.wilno.tvp.pl/59956993/wręczenie-kart-polaka-w-kownie [dostęp: 21.04.2023 r.].

Literatura przedmiotu

- Banaszkiewicz A., *Traktaty i najważniejsze umowy międzynarodowe zawarte przez Polskę z Republiką Litewską w latach 1991–2011*, „Wschodnioznawstwo” 2013, t. 7.
- Barwiński M., Leśniewska K., *Sytuacja mniejszości narodowych w Polsce i na Litwie – studium porównawcze*, „Przegląd Geograficzny” 2014, t. 86, z. 4.
- Bobryk A., *Spoleczne znaczenie funkcjonowania polskich ugrupowań politycznych w Republice Litewskiej 1989–2013*, Siedlce 2013.
- Brzozowska M., *Polacy na Kowieńszczyźnie – geneza, przemiany współczesność*, maszynopis pracy magisterskiej, Wrocław 2017.
- Buchowski K., *Polacy w niepodległym państwie litewskim 1918–1940*, Białystok 1999.
- Buchowski K., *Szkice polsko-litewskie, czyli o nietatym sąsiedztwie w pierwszej połowie XX wieku*, Toruń 2006.
- Górecki D., *Sytuacja mniejszości litewskiej w Polsce. Stan prawny i jego realizacja*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2014, nr 22.
- Górski K., *Divide et impera*, Białystok 1995.
- Haydukiewicz, L., *Przemiany etniczne ludności polskiej na Kowieńszczyźnie*, „Prace Geograficzne XVIII. Rocznik naukowo-dydaktyczny Akademii Pedagogicznej w Krakowie” 2000, z. 209.
- Krajewski Z., *Polacy w Republice Litewskiej*, Lublin 1998.
- Kuzborska E., *Prawa językowe mniejszości narodowych na Litwie – sytuacja faktyczna mniejszości polskiej (w kontekście międzynarodowych standardów ochrony praw mniejszości narodowych)*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2014, nr 3.
- Kuzborska E., *Sytuacja prawna mniejszości narodowych na Litwie: w kontekście międzynarodowych i ponadnarodowych standardów ich ochrony*, Warszawa 2012.
- Kuzborska E., *The Protection of Lithuanian’s Polish Minority: Bone of Contention in Bilateral Polish-Lithuanian Relations*, „European Yearbook of Minority Issues” 2013, vol. 12, nr 1, [www.doi.org/10.1163/9789004306134_006](https://doi.org/10.1163/9789004306134_006) [dostęp: 31.07.2022 r.].
- Leśniewska-Napierała K., *Geograficzno-polityczne uwarunkowania sytuacji mniejszości polskiej na Litwie i Łotwie po 1990 roku*, Łódź 2015.
- Łossowski P., *Gazeta „Ausra” i początek narodowego ruchu litewskiego (1883–1886)*, [w:] *Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej*, t. 1, red. R. Gerber, Wrocław 1965.
- Łossowski P., *Litwa*, Warszawa 2001.
- Łossowski P., *Po tej i tamtej stronie Niemna, Stosunki polsko-litewskie 1883–1939*, Warszawa 1985.

- Mackiewicz M., *Obraz litewskiego odrodzenia narodowego w publicystyce „Auszry” w latach 1883–1886*, [w:] *Tendencje rozwojowe w myśli politycznej i prawnej*, red. M. Maciejewski i in., Wrocław 2014.
- Mackiewiczowa J., *Polacy na Litwie w latach II wojny światowej*, Bydgoszcz 1996.
- Masłowski P., *Związek Polaków na Litwie w latach 1988–2004 i inne polskie organizacje w Republice Litewskiej*, maszynopis pracy doktorskiej, Wrocław 2012.
- Mikulewicz I., *Polacy z Wędziagoly: Do krwi ostatniej kropli z żył... (II)*, www.l24.lt/pl/spoleczenstwo/item/160879-polacy-z-wedziagoly-do-krwi-ostatniej-kropli-z-zyl-ii [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Ochmański J., *Litewski ruch narodowo-kulturalny w XIX wieku*, Białystok 1965.
- Srebrakowski A., *Polacy w Litewskiej SRR 1944–1989*, Toruń 2012.
- Winnicki Z.J., *Na Laudzie – wśród rodaków z Kowieńszczyzny*, „Wspólnota Polska” 2003, nr 6.
- Zielińska A., *Polska mniejszość na Litwie Kowieńskiej. Studium socjolingwistyczne*, Warszawa 2002.

Źródła internetowe

- Akińczo A., *Litwa: Sejm przyjął ustawę o pisowni nielitewskich nazwisk, w tym polskich*, www.gazetaprawna.pl/wiadomości/swiat/artykuly/8335831,litwa-ustawa-pisownia-nielitewskich-nazwisk-polskich.html [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Key results of the 2021 Population and Housing Census*, Oficialiosios statistikos portalas, www.osp.stat.gov.lt/en/informaciniai-pranesimai?eventId=288049 [dostęp: 21.04.2023 r.].
- Koprowski M.A., *Polacy na Kowieńszczyźnie w okresie międzywojennym*, www.kresy.pl/kresopedia/polacy-na-kowienszczyznie-w-okresie-miedzywojennym/ [dostęp: 21.04.2023 r.].
- Litwa: władze nas ignorują bo jesteśmy Polakami*, Wirtualna Polska, www.wiadomosci.wp.pl/litwa-wladze-nas-ignoruja-bo-jestesmy-polakami-6082120765010561a?opage=2&wid=14950766&kat=1010223&title=Litwa-wladze-nas-ignoruja-bo-jestesmy-Polakami&opiShort=1 [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Mickiewicz R., *Polski protest na Kowieńszczyźnie*, „Kurier Wileński”, www.kurierwilenski.lt/2012/09/24/polski-protest-na-kowienszczyznie/ [dostęp: 24.03.2023 r.].

- Mickiewicz R., *Polski protest na Kowieńszczyźnie*, www.rp.pl/swiat/art5926331-polski-protest-na-kowieńszczyźnie [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Oficialiosios statistikos portalas, www.osp.stat.gov.lt/statistiniu/rodikliu-analize/ [dostęp: 21.04.2023 r.].
- Sidorkiewicz K., *Polacy z Litwy Kowieńskiej: patriotyzm z naturalnych przyczyn*, „Kurier Wileński”, www.kurierwilenski.lt/2015/10/02/polacy-z-litwy-kowieńskiej-patriotyzm-z-naturalnych-przyczyn/ [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Stanowisko polsko-litewskiej Grupy Parlamentarnej w sprawie sytuacji Polaków na Litwie (podjęte na posiedzeniu w dniu 20 lipca 2006 r.), <http://ww2.senat.pl/k6/polonia/2006/060720a.htm> [dostęp: 21.04.2023 r.].
- Wręczenie Kart Polaka w Kownie, www.wilno.tvp.pl/59956993/wręczenie-kart-polaka-w-kownie [dostęp: 21.04.2023 r.].

Ryszard Jankowski

„ZIEMIA ZABRANA, DOMY ZBURZONE, LUDZIE ZESŁANI, ZMIENIONA TOŻSAMOŚĆ CZŁOWIEKA”

Relacja z nocnej Polaków rozmowy, przeprowadzonej
26 czerwca 2022 r. w Domu Polskim w Wędziagole.

Wątki rozmowy spisał i przypisami opatrzył
Adam Chajewski

„W 1939 roku Litwa rozwiązała problem
(polskiego szkolnictwa) bardzo prosto –
zamknęła gimnazja, zwolniła dyrektorów”¹

Odwiedzając Litwę, nie pierwszy już zresztą raz, uczestnicy wyprawy – Adam Chajewski, Jerzy Pawłowicz i Wojciech Lis (dalej: My) znaleźli się, nie przypadkiem, w nieformalnej stolicy polskiej Laudy² – Wędziagole³, około 30 km na

¹ Wypowiedź Vidy Mariji Čigrijienė, „Tygodnik Wileńszczyzny” z 2–8 czerwca 2011 r., nr 22, dodatek „Rota”, s. 2. Vida Marija Čigrijienė (ur. 1936 r.) – matriarchini litewskiego antypolonizmu, w latach 2004–2016 posłanka do litewskiego sejmiku, związana z postsajudisowskim Związkiem Ojczyzny (Partią Landsbergisów). W 2013 r. zasłynęła (wraz z posłami Rytasem Kupčinskasem, Kęstutisem Masiulisem, Algisem Strelčiūnasem i Pranaselem Žeimyselem) forsowaniem poprawki do kodeksu karnego, zgodnie z którą władze samorządowe polskich rejonów byłyby karane za wywieranie administracyjnych nacisków na rodziców, by ci posyłali dzieci do polskich szkół.

² Lauda to historyczny region Litwy leżący pomiędzy Kownem a Poniewieżem, w międzyrzeczu Niemna, Wilii i Dubissy – po obydwu brzegach oddzielającej Żmudź od Litwy właściwej rzeki Niewiaży. Nazwa tego regionu pochodzi od przepływającej przez „sienkiewiczowskie okolice” (Pacunele, Wołmontowicze, Mitruny, Lubicz, Wodokty) niewielkiej rzeczki Laudy, dopływu Niewiaży.

³ Wędziagoła to centrum polskości na Laudzie, zarówno w XIX w. (95% ludności parafii wędziagolskiej według tendencyjnego spisu rosyjskiego z 1897 r. stanowili Polacy), na

północ od Kowna. Podczas tego pobytu spotkali się w tamtejszym Domu Polskim z Wędziagolanami – Leonią Piotrowską (Leoniją Petrauskaitė), Zofią Pilip (Zofiją Pilypienė) oraz Ryszardem Jankowskim (Ričardasem Jankauskasem), Prezesem Związku Polaków na Litwie, Oddział w Wędziagole.



Wędziagolanie: od lewej Leonia Piotrowska, Ryszard Jankowski, Zofia Pilip przed kościołem w Wędziagole, 26 czerwca 2022 r.
Zdjęcie wykonał Adam Chajewski.

początku XX w. (3151 Polaków na 8096 mieszkańców, czyli około 38% według nierzetelnego spisu litewskiego z 1923 r.) i obecnie (około 20%) – M. Kałuski, *Litwa Kowieńska – tam była Polska*, Melbourne–Toruń 2021, s. 681.

Nie bez kozery Wędziogółę nazywa się „stolicą polską na Litwie”⁴. Tak pisał o niej Czesław Miłosz – „Litewskie Vandziogala, miasteczko, na południe od Kiejdan, w powiecie kowieńskim, 25 km od Kowna, 12 km od Bopt, czyli Bap-tai, 11 km od Łabunowa, czyli Labunava. Nazwa ta oznaczała też drugie, obok Laudy, skupisko szlacheckich dworów i zaścianków”⁵.

MY: Sytuację narodowościową Laudy przełomu XIX i XX w. lapidarnie oddaje znane powiedzenie – od Datnowa do Janowa⁶ wszędzie słycać polska mowa⁷. Jeżeli chodzi o Wędziogółę, to, jak Pan pisał Panie Ryszardzie, bezpośrednio po I wojnie światowej w okolicach Wędziogóły krótko istniała Wędziogolska Polska Republika⁸. Skąd się ta polskość wzięła w środku Litwy właściwej i kiedy tam się pojawiła?

Według litewskiej narracji to rezultat kulturowej polonizacji, która miała miejsce w drugiej połowie XIX w. „W trzeciej dekadzie XIX wieku – zgodnie z litewską Wikipedią⁹ – okolice Wędziogóły były czysto litewskie”. Tymczasem już pod koniec XIX w., podczas przeprowadzonego w 1897 r. przez carską Rosję spisu powszechnego „95% mieszkańców Wędziogóły określiło się jako Polacy”. Tak szybka polonizacja – w okresie życia zaledwie dwóch pokoleń, w warunkach rosyjskich represji nasilonych zwłaszcza po powstaniu styczniowym (1862–1863)

⁴ J. Skłodowski, *Wędziogola – stolica polska na Litwie*, „Lwowskie spotkania. Społeczno-kulturalny kwartalnik polski na Ukrainie” 2012, nr 1, s. 31; Przez pana dr Jana Skłodowskiego przysłane teksty o Polakach wędziogolskich, 12.11.2013 r., <https://www.vandziogala.eu/pl/polacy-w-wedziogole/201-przez-pana-dr-jana-sk-odowskiego-przyslane-teksty-o-polakow-wedziogolskich> [dostęp: 24.03.2023 r.].

⁵ C. Miłosz, *Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada i inne wiersze*, Kraków 1980, s. 28.

⁶ Według rosyjskiego spisu ludności z 1897 r. w obydwu miejscowościach było 85% Polaków – P. Wdowiak, *Baltycka Droga i Żywy Łańcuch Lwów–Kijów, Łódź* 2015, s. 112. Według nierzetelnego spisu litewskiego z 1923 r. Polaków w Datnowie było 15,04%, w Janowie 9,02%; według polskich szacunków Polaków w Datnowie było 44,12%, w Janowie 45,3%. Według spisu z 1989 r. w Datnowie mieście przetrwało 1,85%, w datnowskiej apiline (gminie) 1,11%, a w Janowie mieście 1,57% Polaków – L. Haydukiewicz, *Przemiany etniczne ludności polskiej na Kowieńszczyźnie*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Akademii Pedagogicznej w Krakowie” 2000, z. 209, s. 95, 100.

⁷ To nie błąd gramatyczny, lecz przykład charakterystycznego dla polszczyzny północnokresowej i gwar podlasko-suwalskich akania.

⁸ R. Jankowski, *Jak Wędziogola tworzyła swoją Republikę*, 20.03.2020 r., <https://www.vandziogala.eu/pl/1338-jak-wedziogola-tworzy-la-swoja-republike> [dostęp: 24.03.2023 r.].

⁹ *Vandziogala, Istorija*, <https://lt.wikipedia.org/wiki/Vandziogala> [dostęp: 24.03.2023 r.].

oraz prowadzonej konsekwentnie urzędowej rusyfikacji – to byłoby zjawisko bezprecedensowe. Co Pan na to?

RYSZARD JANKOWSKI (RJ): Proszę popatrzeć... Mam tu przed sobą rękopiśmienną *Księgę Subskrypcyjną Kościoła Wędziagolskiego*. Księga ta to wykaz mieszkańców Wędziagoły i okolicznych miejscowości wchodzących w skład parafii wędziagolskiej, którzy w latach 1829–1830, więc na przełomie trzeciej i czwartej dekady XIX w., wzięli udział w „pobożnej” kweście „na Fundację nowego kościoła parafialnego Wędziagolskiego” odbudowywanego właśnie po pożarze, do którego doszło w 1817 r. Na jej kartach znajduje się imponująca ilość nazwisk. Proszę spojrzeć, czy aby na pewno litewskich?

ADAM CHAJEWSKI (ACH): Na pierwszy rzut oka, w przeważającej ilości nielitewskich.

RJ: No właśnie. Jakiś czas temu, w trakcie rozmowy z naukowcem z Kowna, kiedy spieraliśmy się o obecność Polaków w Wędziagole, pokazałem mu tę *Księgę Subskrypcyjną...* jako dowód, że w Wędziagole jesteśmy od pokoleń. Stwierdził wtedy, że część nazwisk jest litewska i obiecał okazane mu zapisy przeanalizować pod tym właśnie kątem. Upłynęło już nieco czasu, ale obiecanej analizy jak nie było, tak nie ma.

MY: No cóż... Na pierwszy rzut oka widać, że w *Księdze Subskrypcyjnej...* przeważają nazwiska z końcówkami słowiańskimi (polskimi i ruskimi): -ski, -cki, -icz.

WĘDZIAGOLANIE (W-E): Jakże uznać je za litewskie. To by była chyba jakaś manipulacja.

MY: Oczywiście nie ma tu automatu i część noszących polskie nazwiska darczyńców mogła czuć się Litwinami (w aktualnym, nie ówczesnym rozumieniu tego pojęcia), ale twierdzenie litewskiej Wikipedii, że okolice Wędziagoły w 1829 r. były czysto litewskie, nie wytrzymuje nawet najłagodniejszej krytyki.

W-E: No przecież, według rosyjskiego spisu ludności z 1897 r. aż 95% mieszkańców Wędziagoły to byli Polacy.

MY: Czyli polskość przetrwała zarówno carskie prześladowania i represje, te po powstaniu listopadowym, jak i te szczególnie drastyczne po powstaniu styczniowym, i później nasilającą się agresywną antypolską indoktrynację litewskiego ruchu narodowego. Była ona na tyle silna, że „mieszkańcy Wędziagoły (...) po powstaniu niepodległej i antypolskiej Litwy w 1918 r. nie uznali wraz z pobliskimi Boptami litewskiej skrajnie antypolskiej Taryby (władzy) tworząc tu autonomiczną »polską republikę«, za co w odwecie władze litewskie spacyfikowały całą polską Laudę i za wzorem carskich zaborców wprowadziły w niej stan wojenny i do 1927 r. niemilosiernie gnębiły tamtejszych Polaków”¹⁰. Interesująca jest tonacja, w jakiej wydarzenia te przedstawił Alfredas Bumblauskas w wywiadzie dla Polskiej Agencji Prasowej, stwierdzając że „ówczesne nastroje i skalę podziału dobrze oddaje historia z trójkąta za Kownem w stronę Poniewieży – Bopty, Kiejdany, Wędziagoła. Tam, w starostwie, spisano petycję, którą podpisywała nie tylko polskojęzyczna szlachta, ale i ludzie nieszlacheckiego pochodzenia – łącznie ponad 2000 osób, proszące Piłsudskiego o ratunek od Taryby kowieńskiej. Taki dokument wysłano do Piłsudskiego ze środka Litwy, spod Kowna”¹¹.

Wydarzenia te szczegółowo opisał Pan, Panie Ryszardzie, w bogato ilustrowanym fotografiami artykule zamieszczonym na portalu vandziogala.eu¹². Przywołuje Pan w nim działania podkowieńskich Polaków, którzy nie ograniczali się do „spisania petycji”, jak twierdzi Alfredas Bumblauskas, lecz powołali „samorząd swojej gminy, nazywając go »Parafialny Komitet Ludowy« oraz własną policję, założyli szkołę i umieścili na niej państwowy herb Polski – orła białego”, ale także „żądali, by rząd Republiki Litewskiej” uznał „Wędziagolską Polską Republikę. Także odmówili płacenia podatków, wstępowania do wojska litewskiego, ignorowali rozkazy pisane w języku litewskim”. Spotkały ich za to represje, o których zresztą Alfredas Bumblauskas milczy.

¹⁰ M. Kałuski, *Litwa Kowieńska...*, s. 681. Od razu nasuwa się tu analogia z polityką państwa litewskiego wobec podwileńskich Polaków w latach 1991–1993.

¹¹ Prof. A. Bumblauskas: *Litwini są narodem małym, ale bardzo dumnym*. Wywiad dla Polskiej Agencji Prasowej z 16.12.2019 r., <https://dzieje.pl/aktualnosci/prof-bumblauskas-litwini-sa-narodem-malym-ale-bardzo-dumnym> [dostęp: 24.03.2023 r.].

¹² R. Jankowski, *Jak Wędziagoła...*; relację Ryszarda Jankowskiego przytacza w swojej książce P. Wdowiak, *Bałtycka Droga...*, s. 113–114.

RJ: Oczywiście, że represje były. W celu likwidacji polskiej Wędziagoły Kowno przysłało nawet liczący setkę żołnierzy oddział wojska, który miał dopilnować zaprowadzenia w mieście litewskich porządków. Wywieszono litewskie symbole państwowe, zarządzono, by cała dokumentacja prowadzona była w języku litewskim, miejscowych urzędników i policjantów zastąpili Litwini przysłani z Kowna. Lituanizowano polskie nazwiska. Cała polska działalność kulturalna i oświatowa została zabroniona. Forsowaniem litewskości [faktycznie brutalną eksterminacją polskości – ACH] zajmowali się nauczyciele – Litwini przysłani z głębi kraju. W 1932 r. w Wędziagołe została otwarta nowoczesna, dwupiętrowa szkoła początkowa. W niej razem uczyli się i Polacy, i Litwini. Jednak nie tylko, że nie odbywały się w niej lekcje w języku polskim, to nie było nawet fakultatywnych lekcji języka polskiego dla polskich dzieci.

MY: Czyli tu, w Wędziagołe, było podobnie jak na całej Kowieńszczyźnie. Można o tym przeczytać w wielu różnych opracowaniach, a także we wspomnieniach tamtejszych Polaków.

RJ: Nawet moich. Bo wprawdzie ja sam tego nie przeżyłem, ale znam to z opowieści uczestników tych wydarzeń. Pisałem o tym na naszym portalu (vandziogala.eu/pl/)¹³. Tak więc, mimo represji, Wędziagolanie litewskim porządkom sprzeciwiali się jeszcze długo. Biurowość w języku litewskim została wprowadzona dopiero w 1923 r. Podziemne Towarzystwo „Pochodnia” podjęło próby organizowania polskiej oświaty. Zostały założone nielegalne polskie szkoły podstawowe. Jednak pozbawione jakiegokolwiek wsparcia, prześladowane przez władze litewskie, zostały zlikwidowane.

ACH: Likwidacja nauczania w języku ojczystym w szkołach nielegalnych, w sytuacji gdy legalne tego nie czyniły, połączona z represjami, to typowa strategia okupanta, a nie gospodarza.

RJ: Dokładnie tak.

¹³ *Ibidem.*

ACH: Zresztą zlikwidowano nie tylko nielegalne szkoły. Te legalne również. Tyle tylko, że trochę później, bo po wrześniowej (1939 r.) katastrofie Polski. Tym przecież chwaliła się w 2011 r. matriarchini litewskiego antypolonizmu¹⁴. I ta tradycja żyje. Dziś likwidujący polskie szkoły samorząd trocki ma do czego nawiązywać.

RJ: Oczywiście, nie tylko trocki samorząd, i nie tylko w kwestiach oświaty.

MY: Wracając do dwudziestolecia międzywojennego. Skondensowany opis litewskich represji – odnoszący się konkretnie do Wędziagoły i w sposób istotny uzupełniający Pański, Panie Ryszardzie – zamieściła polska Wikipedia, według której: „Do II wojny światowej większość stanowili Polacy (90%). Jednak długotrwała lituanizacja poprzez agresywną propagandę antypolską oraz presję administracyjną (reforma rolna, zwalnianie z pracy) a nawet pobicia w międzywojniu, zmianę nazwisk (wystarczy spojrzeć na wędziagolską książkę telefoniczną), przymusowe wysiedlenia i zsyłki, w tym szczególnie elity intelektualnej, wreszcie brak polskich szkół od II wojny światowej, spowodowała depolonizację całej Kowieńszczyzny”¹⁵.

RJ: Co warte odnotowania, że Litwini się tych działań nie tylko, że nie wstydzą, ale wręcz się nimi chwalą. Drastyczne przypadki takiego procederu to z jednej strony przywołana przez Pana wypowiedź Vidy Mariji Čigrijienė, z drugiej stanowisko sąsiadującego z naszym starostwem wędziagolskim starostwa Domejkowo (lit. Domejkava). W 2013 r. Wiejskie Centrum Kultury Domejkowskiej opublikowało imponujące dzieło zatytułowane *Domejkava*¹⁶. Jest to zbiór liczący około 150 opracowań różnych autorów poruszających domejowską tematykę. Zawierają one opisy szokujących, nawet dzisiaj, litewskich działań depolonizacyjnych.

ACH: Pamiętam. Przesłał mi Pan swego czasu, Panie Ryszardzie, takie fragmenty do ewentualnego wykorzystania. Jeden z nich¹⁷ to wspomnienia „nieznanego

¹⁴ Zob. motto Mariji Čigrijienė.

¹⁵ *Wędziagoła*, <https://pl.wikipedia.org/wiki/W%C4%99dziago%C5%82a> [dostęp: 24.03.2023 r.].

¹⁶ Zob. *Domeikava* (Domejkowo), *Domeikavos bendruomenės kaimo centras* (Wiejskie Centrum Wspólnoty Domejkowskiej), red. A. Pocius, Kaunas 2013.

¹⁷ G. Čižinauskienė, *Atsiminimai apie gimtąją varluvos kaimą* (Wspomnienia z rodzinnej wsi Varluva), [w:] *Domeikava* (Domejkowo), *Domeikavos bendruomenės kaimo centras* (Wiejskie Centrum Wspólnoty Domejkowskiej), red. A. Pocius, Kaunas 2013, s. 298.

z imienia Simonowicza (raczej Symonowicza, bądź Szymonowicza)” opisującego mechanizm nakłaniania przez komisję przeprowadzającą reformę rolną¹⁸ jego przodków (dziadka i braci) do zmiany nazwiska na Šimonis. Wspomnienia te wykorzystałem w artykule dotyczącym kwestii pisowni polskich nazwisk.

Znacznie drastyczniejszy jest drugi fragment, którego autor wręcz upaja się skutecznością działań depolonizacyjnych. Może warto przytoczyć go szerzej: „Mówiąc o terażniejszości i przeszłości regionu Domejkowa, nie możemy zapomnieć o istniejących wcześniej problemach krajowych. Długie stulecia polonizacji i rusyfikacji, trudna sytuacja polityczna po powstaniach, wpływ spolonizowanej szlachty i kościoła spowodował, że ojczysty język litewski został na całym tym obszarze usunięty z życia publicznego a wynarodowieni Litwini nazwali siebie Polakami. Ten obszar wynarodowienia rozciągał się od Wiliampola [Słobódka, Wiliopole; lit. Vilijampolė – ACH] przez Domejkowo [lit. Domeikava – ACH] w kierunku na Łopie [lit. Lapiai – ACH], Wendziagołę [lit. Vendžiagola – ACH] do Kiejdan [lit. Kėdainiai – ACH]. Wielu mieszkańców starostwa Domejkowo, naśladując szlachtę, mówiło po polsku w swoich domach i w życiu publicznym. Mówiąc dokładniej, w polsko-rosyjsko-litewskim mieszkaniu językowym [czyli w polszczyźnie północnokresowej – ACH]. W ten sposób uczyli także swoje dzieci, pisząc w dokumentach, że są Polakami. Jeszcze inni mówili po polsku, ale nazywali siebie Litwinami. Nie tylko we wsiach, ale także w rodzinach, było jedno i drugie. Jak powiadali dawni mieszkańcy Domejkowa, którzy doświadczyli wpływu polonizacji, po przywróceniu niepodległości Litwy i zaczęli zajmować się edukacją młodego pokolenia, nauczyciele szkół podstawowych mieli wiele problemów z dziećmi ze szkół podstawowych. Dzieci, które przyszły do szkół podstawowych tego regionu, nie знаły języka ojczystego swoich przodków”¹⁹.

¹⁸ Przywołane tu wspomnienia sugerują, „że zgoda na lituanizację nazwiska miała wpływ na pozytywne ustosunkowanie się komisji przeprowadzającej reformę rolną do interesów litewskiej już rodziny Šimonisów” – A. Chajewski, *Kwestia pisowni polskich nazwisk na Litwie w polityce polskiej*, [w:] *Kultura polska na Litwie*, red. W. Lis, Lublin 2021, s. 225.

¹⁹ A. Pocius, *Domeikavos krašto geografinė pedėtis. Gamta ir kraštovaizdis. Gyventojai*. Senūnijos gyventojų demografinė raida. Lankytinos vietos. Herbas ir vėliava (Położenie geograficzne regionu Domejkowa. Przyroda i krajobraz. Mieszkańcy. Rozwój demograficzny ludności. Starostwa. Miejsca warte odwiedzenia. Herb i flaga), [w:] *Domeikava (Domejkowo), Domeikavos bendruomenės kaimo centras* (Wiejskie Centrum Wspólnoty Domejkowskiej), red. A. Pocius, Kaunas 2013, s. 25.

W-E: Mamy tutaj nawiązanie do kanonicznej tezy litewskiego antypolskiego szowinizmu: Na Litwie nie ma żadnych Polaków, są spolonizowani Litwini, których należy przywrócić litewskości nawet wbrew ich woli.

ACH: Natomiast napotkaną polską samoobronę, bo tak należy kwalifikować zachowania Polaków, należy likwidować poprzez prawne i pozaprawne represje. O takiej pragmatyce litewskich lituanizatorów świadczy dalszy ciąg przywołanego wyżej fragmentu opracowania, a mianowicie: „Kategoryczne wymagania państwa litewskiego dotyczące nauczania dzieci w języku państwowym w polskiej społeczności spowodowały znaczne niezadowolenie. W regionie Domeikowa zdarzały się przypadki, że daraktorzy²⁰ chodzili po wioskach, ucząc dzieci po polsku, a wynarodowiony szlachcic Balcewicz²¹ w swoim dworku w Agnepolis prowadził nielegalną szkołę dla polskich dzieci. Jednak osoby łamiące prawo po szybkich wyjaśnieniach, zostały ukarane i zmuszone do zaprzestania nielegalnych działań”.

RJ: Takie były wtedy realia – nauczanie dzieci to nielegalne działania i łamanie prawa, czyli jak to już Pan powiedział, to strategia okupanta, a nie gospodarza.

ACH: Wtedy takie były realia, że na Litwie Kowieńskiej karano za uczenie dzieci ich ojczystego języka, a przed dziesięć laty – kiedy publikowano te wynurzenia – realia były takie, że podobne działania bezwstydnie aprobowano, co potwierdza przywołane opracowanie: „W ciągu kilku dziesięcioleci niepodległości szkoły, kościoły i instytucje rządowe wykonały świetną robotę, kształcąc narodową samoświadomość: język litewski powrócił do życia publicznego, także odlituanizowane, zesłowiańszczone i beznadziejnie zniekształcone nazwy miejscowości”²².

²⁰ Daraktorai oznacza domowego nauczyciela. Tak wyjaśnia ten termin Jadwiga Gojlewicz: „Dzieci nauczano litewskiego tylko w szkole. A jeszcze wcześniej, przy carze, to po polsku nauczali potajemnie. Ci nauczyciele nazywali się »daraktory«” – J. Gojlewicz, *Moja mała ojczyzna. To było onegdaj*, „Nasza Gazeta” 2000, nr 25.514, <https://archiwum2000.tripod.com/514/ojczyz.html> [dostęp: 24.03.2023 r.].

²¹ A. Pocius, *Domeikavos krašto geografinė...*, s. 25.

²² *Ibidem*.

W-E: Jak z tego wynika, litewscy depolonizatorzy mają poczucie słuszności i skuteczności polityki depolonizacyjnej. Nie widzą więc najmniejszego powodu, żeby się ze swoimi praktykami kryć lub je maskować.

ACH: No cóż, jak powiada ewangelista – „z obfitości serca mówią usta”²³. A co do słuszności zaprezentowanej w domejkowskiej monografii polityki, to powiedzielibyśmy, że ani cel nie uświęcał zastosowanych środków, ani środki nie uświęcały celu. Tym niemniej polskość w Wędziagole, czy szerzej na Litwie Kowieńskiej, przetrwała depolonizacyjną politykę władz Litwy, chociaż w gorszej kondycji niż prześladowania carskie. Co spowodowało, że nie przetrwała, czy też przetrwała szczątkowo, przez kolejne pół wieku (1940–1990)? I dlaczego nie doszło do restytucji polskości, nawet w niewielkim stopniu, w trakcie ostatnich trzydziestu paru lat (1990–2022)?

RJ: No cóż, rzeczywiście się nie odrodziła. Dlaczego? By odpowiedzieć, wystarczy przyrzeć się Domejkowu. Do II wojny światowej okolice Domejkowa „były beznadziejnie spolszczonym terenem”. Tyle, że w latach 1948–1951 zesłano na Syberię z naszego terenu 85 osób, w większości Polaków. Zesłańcom nie pozwolono wrócić w ojczyste strony. Skonfiskowano ich domy i grunty i przekazano je setce byłych więźniów i zesłańców – oczywiście Litwinom.

A jak to wyglądało w praktyce? Pisałem o tym parę lat temu na naszym portalu²⁴. „Ówczesny kierownik gospodarczy Doświadczalnej Stacji Maszyn A. Kalinauskas zaczął zapraszać do Domejkowy z różnych regionów Litwy rolników, inteligentów, zdolnych ludzi, którzy powrócili z zesłania. Przewodniczący cenil pracowitość tych, którzy wytrwali na Syberii i dał im możliwość zapaść tu korzenie. W ten sposób temu zasłużonemu przewodniczącemu – »carowi« – udało się zrobić to, czego nie zdążyli dokonać litewscy nauczyciele w międzywojennej Litwie – w dość krótkim czasie zlituanizować po polsku mówiące tereny. Zadmawiając się tu, setki byłych więźniów politycznych i zesłańców rozrzedziły polski żywioł, powstały mieszane rodziny, zmienił się klimat, język, tradycje. W ciągu pół wieku przybysze z całej Litwy ukształtowali nowe oblicze Domejkowy”.

²³ Święty Łukasz 6, 39–45.

²⁴ R. Jankowski, *Niszczyci wszystko, co polskie*, 20.07.2015 r., <https://www.vandziogala.eu/pl/440-niszczyci-wszystko-co-polskie-2> [dostęp: 24.03.2023 r.].

MY: Na ile pragmatyka pana Kalinauskasa była jego osobistym, prywatnym urokiem, a na ile postępowaniem typowym dla litewskiej komuny?

RJ: Aż do bólu typowym. Oto inny przykład. Na początku września 2017 r. odwiedził nas Zygmunt Szwejkowski, który jako niemowlę został wraz z całą rodziną deportowany na Syberię. Po uwolnieniu – jak większość polskich zesłańców z Litwy – on i jego rodzina zamieszkali w Polsce. Ślady swoich przodków odnalazł na wędziagolskim przykościelnym cmentarzu oraz symboliczne we wsi Żagowicze. Symboliczne dlatego, że jego domostwo, podobnie jak zabudowania sąsiadów, zniknęły bez śladu. Refleksje z tej wizyty zamieściłem na naszym portalu. By się nie powtarzać, oto ich fragment²⁵: „wszyscy mieszkańcy tej wsi, gospodarze, których wywieziono na Syberię, byli Polakami. Ich domy i zabudowania gospodarze zostały zniszczone, a dobytek przywłaszczony. Po zesłaniu nie pozwolono im tu powrócić, repatriowali do Polski (...) Ci ludzie zostali pozbawieni wszelkich praw do uprawianej i zraszanej potem w ciągu setek lat ziemi ich ojców. Jest ona znów przywłaszczona, już przez innych... Nieprzyjemne uczucie ogarnia również podczas przeglądania osobistych dokumentów archiwalnych tych ludzi – wydanych przed wojną i w okresie powojennym – wydane są w języku litewskim, nazwiska Polaków napisane po litewsku w jednych i drugich dokumentach się różnią, są zniekształcone. Podobne jest to do węzła gordyjskiego: ziemia zabrana, domy zburzone, ludzie zesłani, zmieniona tożsamość człowieka”.

MY: Czyli były to działania typowe, także dla Wędziagoły. W reportażu o Wędziagole, zamieszczonym w „Kurierze Wileńskim”²⁶ powiedział Pan, Panie Ryszardzie, że „ludzie się przemieszali – wielu jest napływowych, przybyłych z dalszych zakątków Litwy. Wiadomo, bliżej dużego miasta. Rdzenni albo na Sybir zostali wywiezieni, albo repatriowali do Polski. Ci, co zostali, nie mieli i nie mają nadal łatwo (...) Władze nie pozwalały nam otworzyć szkoły, a nawet niedobrze patrzono na to, że ze sobą rozmawiamy po polsku na ulicy. Rodziców agitowano, aby z dziećmi wcale nie rozmawiali po polsku – bo nie będą mieli żadnej przyszłości.

²⁵ R. Jankowski, *Ciężko jest wspominać i pojąć*, 11.09.2017 r., <https://www.vandziogala.eu/pl/867-ciezko-jest-wspominac-i-pojac> [dostęp: 24.03.2023 r.].

²⁶ *Wędziagoła – ostoja polskości na Laudzie, gdzie mało już kto mówi po polsku*, „Kurier Wileński”, 2.10.2015 r., <https://kurierwilenski.lt/2015/10/02/wedziagola-ostoja-polskosci-na-laudzie-gdzie-malo-juz-kto-mowi-po-polsku/> [dostęp: 24.03.2023 r.].

Ostoją polskości był właśnie kościół. Księża też byli różni, nie wszyscy mówili po polsku, więc msze odprawiano po łacinie, a ja czytałem modlitwy po polsku”.

RJ: Wszędzie tak samo, ale z Wędziagoły mam wspomnienia osobiste, odnoszące się do losów mojego ojca i moich bliskich, mówiłem o tym w 2016 r. w rozmowie z Ireną Mikulewicz z „Tygodnika Wileńszczyzna”²⁷. Mojego ojca najpierw zesłano i pozbawiono naszej ziemi. Uczynili to wprawdzie komuniści, ale Litwini. Potem, kiedy po wojnie, po służbie w wojsku polskim (komunistycznym) ojciec powrócił do Wędziagoły, poddano go różnym uciążliwym szykanom pod pretekstem, że służył w jakimś podejrzanym wojsku. Domu i ziemi mu oczywiście nie zwrócono. Nie zwrócono również mnie. „Ojciec przegrał. Ja też przegrałem...” To, co pamiętam z dzieciństwa, to stały konflikt ze szkołą. Nie byłem ani pionierem, ani komsomolcem. Mój ojciec jasno formułował oczekiwania wobec szkoły: „Wasza sprawa uczyć, a wychowywać syna będę sam...”. Ponadto byliśmy związani z parafią, żyliśmy wśród księży. Zapłaciłem za to wszystko konkretną cenę. Uczyłem się nie najgorzej, mimo to wydana przez szkołę negatywna opinia zamknęła mi możliwość studiowania. Zamiast na historii na Uniwersytecie Wileńskim, znalazłem się w sowieckim wojsku. Irena Mikulewicz tak to skomentowała: „Gdzież to widziane, żeby największym autorytetem młodego człowieka był ojciec i ksiądz!?” Jednak dość o mnie.

ACH: Może jeszcze jedno pytanie. Starania o odzyskanie skonfiskowanej własności (domu i ziemi) przegrali Panowie za Litwy Sowieckiej. Jednak trzydzieści lat temu, 9 lutego 1991 r., w zadekretowanym przez Radę Najwyższą Republiki Litewskiej sondażu cała Litwa opowiedziała się za umieszczeniem w przygotowywanej konstytucji deklaracji, że państwo litewskie jest „niezależną republiką demokratyczną”. Czy w tej „niezależnej republice demokratycznej” w sytuacji Pana i w położeniu podkowieńskich Polaków zaszła jakaś istotna zmiana?

²⁷ I. Mikulewicz, *Polacy z Wędziagoły (III). Z księdzem pod jednym dachem*, „Tygodnik Wileńszczyzny” z 8–14 grudnia 2016 r., nr 49, zakładka „Wileńszczyzna z bliska”, <http://tygodnik.lt/201649/> [dostęp: 24.03.2023 r.]; też, *Polacy z Wędziagoły: Do krwi ostatniej kropli z żył... (III)*, 15.02.2017 r., <https://www.vandziogala.eu/pl/polacy-w-wedziagole/751-gazeta-tygodnik-wilenszczyzny-o-nas-3> [dostęp: 24.03.2023 r.].

RJ: W moim o tyle, że po długich i wyczerpujących zabiegach odzyskałem parę strzępów ojcowskiej ziemi, ale bez domu, który w przedziwny sposób gdzieś zniknął. W położeniu wędziagolskich Polaków, jeśli coś się zmieniło, to nieznacznie. Owszem, nie ma już jawnej lituanizacji, brutalnych nacisków, ale są działania znacznie subtelniejsze, taka pełzająca lituanizacja.

LEONIA PIOTROWSKA (LP): Mówiłam w rozmowie z Ireną Mikulewicz²⁸, że „gdybym pracowała w wędziagolskiej szkole, już bym dawno była wyrzucona z pracy”. Jednak „ponieważ pracuję w Kownie, to nikomu moja działalność tutaj nie przeszkadza. Wszyscy wiedzą, że jestem zaangażowana w polskie sprawy i już drugi raz byłam kandydatem w wyborach do Sejmu z ramienia AWPL-ZChR. Jestem otwarta i widocznie to ludzie przyjmują”, a niektórzy nawet akceptują. „Chociażby dyrektor mojej szkoły prosił mnie bym znalazła szkołę na Litwie, z którą moglibyśmy współpracować. No to znalazłam – Gimnazjum im. św. Kazimierza w Miednikach”.

RJ: No tak, ale to Kowno. Na Kowieńszczyźnie jest inaczej. Nie ma tu polskich szkół, nie ma polskich klas w litewskich szkołach, nie ma nawet nieobowiązkowych lekcji języka polskiego dla chętnych. Nas Polaków nie ma w samorządach. Nasze potrzeby i postulaty w dziedzinie kultury się ignoruje. W procesie reprivatyzacji ziemi zostaliśmy potraktowani podobnie jak nasi rodacy na Wileńszczyźnie. Sytuacja w Wędziagole nie odbiega od tej na całej Kowieńszczyźnie. Choć jest nas Polaków mniej więcej 250 na 900 mieszkańców, więc nie tak znowu mało, to dla naszej wędziagolskiej administracji nie istniejemy. Wielokrotnie występowaliśmy do mera naszego rejonu Valerijusa Makūnasa w takich kwestiach jak naprawa opłakanego stanu kościoła, niszczonego zabytkowego cmentarza przykościelnego, zaniedbanej infrastruktury – sklepów, przystanków, ale mera i jego urzędników nie obchodzą nasze „polskie problemy”. Kiedy coś od nich chcemy, ignorują nas. Was tu nie ma – mówią nam nieoficjalnie.

²⁸ I. Mikulewicz, *Gazeta „Tygodnik Wileńszczyzny” o nas: Polacy z Wędziagoly. Do krwi ostatniej kropli z żył... (IV)*, 15.02.2017 r., <https://www.vandziogala.eu/pl/polacy-w-wedziagole/752-gazeta-tygodnik-wilenszczyzny-o-nas-4> [dostęp: 24.03.2023 r.].

MY: Skoro jest Was tutaj w Wędziagole około 250, to musi tu być kilkudziesięcioro dzieci i młodzieży uczęszczających do tutejszej szkoły. Tymczasem w wędziagolskiej szkole nie ma nawet fakultatywnej nauki języka polskiego dla chętnych. Jak wygląda kwestia nauki języka polskiego?

LP: Dlatego w naszym Domu Polskim uruchomiliśmy sobotnią szkołę języka polskiego²⁹. Dnia 2 września 2017 r. odbyły się pierwsze zajęcia, które poprowadziłam – i dotąd je prowadzę³⁰. Dlatego cieszymy się z książek dla dzieci i młodzieży, w które przy każdej kolejnej wizycie zaopatruje nas Pan Adam.

JERZY PAWŁOWICZ (JP): A nie dałoby się takich lekcji zorganizować w wędziagolskiej szkole? Byłoby to przecież korzystne dla obydwu wędziagolskich wspólnot – litewskiej i polskiej. Dowiedzieliby się przynajmniej czegoś o sobie.

RJ: Nie dałoby się. Nic, co związane z polskością i z Polską, wędziagolskiej szkoły nie interesuje. Opowiem coś panom. Kiedy w latach 90. odwiedził swój kraj rodzinny Czesław Miłosz – było nie było laureat Nagrody Nobla – wizyta ta nie zainteresowała ani wędziagolskiego starosty, ani samorządowych urzędników, ani szkoły³¹. I to mimo tego, że poeta uwiecznił Wędziagołę w swojej twórczości³². Urzędnicy informację, że noblista przez kilkadziesiąt lat mieszkał na emigracji, absurdalnie podsumowali: „Na pewno coś miał na sumieniu przed władzami”. A szkoła... Kiedy sugerowaliśmy spotkanie młodzieży z Czesławem Miłoszem, zapytano nas: „A kto to taki? Myśmy o nim nie słyszeli”. Odpowiedzieliśmy wtedy, że polski poeta, laureat Nagrody Nobla, i usłyszeliśmy: „Polski poeta – nas to nie interesuje”.

²⁹ R. Jankowski, *W Wędziagole została otwarta sobotnia szkółka języka polskiego*, 4.09.2017 r., <https://www.vandziogala.eu/pl/865-w-wedziagole-zostala-otwarta-sobotnia-szkolka-jezyka-polskiego> [dostęp: 24.03.2023 r.]; tenże, *Dzieci z Wędziagoly będą uczyć się języka polskiego*, 6.09.2017 r., <http://l24.lt/pl/oswiata/item/207176-dzieci-z-wedziagoly-chca-uczyc-sie-jezyka-polskiego> [dostęp: 24.03.2023 r.].

³⁰ R. Jankowski, *Rozpoczął się nowy rok szkolny w niedzielnej szkółce języka polskiego*, 14.09.2020 r., <https://www.vandziogala.eu/pl/1429-rozpoczal-sie-nowy-rok-szkolny-w-niedzielnej-szkolce-jezyka-polskiego> [dostęp: 24.03.2023 r.].

³¹ P. Wdowiak, *Baltycka Droga...*, s. 121–122.

³² C. Miłosz, *Gdzie wschodzi słońce...*, s. 28.

JP: Ale przecież Miłosz na Litwie jest doceniany...

RJ: Ale nie na Litwie kowieńskiej. Tu się go ignoruje.

ACH: Irena Mikulewicz, która przeprowadziła z Panem coś na kształt wywiadu, tak zapisała Pana wypowiedź odnoszącą się do powyższej kwestii: „Na początku to wszystko tak obiecująco się zapowiadało: Chicago, Adamkus, Santaros Šviesa... Po śmierci poety wszystko ucichło... – wzdycha. Odbudowany świrek poety w rodzinnych Szetejniach, gdzie znalazła siedzibę Fundacja Miejsc Rodziny Czesława Miłosza, należąca do Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie, nie zawsze jest otwarta – i w sensie dosłownym, i w sensie przenośnym – na współpracę z ludźmi interesującymi się spuścizną poety. Do niedawna o twórczości i życiu poety, piszącego po polsku w Szetejniach informowały tylko litewskie i angielskie napisy. Tymczasem w Świętobrości, gdzie Czesław Miłosz został ochrzczony, w kościele w Opitołokach, gdzie brali ślub jego rodzice, do dnia dzisiejszego nie ma nawet wzmianki o tym, że są to miejsca związane z noblistą rodem z Laudy”³³. Wygląda na to, że miejscowi Litwini albo nie dostrzegają szansy na wypromowanie swojego regionu na nobliście, albo działają według zasady „na złość mamie niech mi uszy zmarzną”. Co więcej, podobnie traktuje się drugiego noblistę, który wprawdzie tu się nie urodził, ale Laudę przecież uwiecznił – Henryka Sienkiewicza.

RJ: Jeżeli chodzi o Sienkiewicza, to w 2016 r., kiedy przypadła 170. rocznica urodzin pisarza, 100. rocznica jego śmierci i 130. rocznica napisania „Potopu”, odbyły się na Laudzie piękne uroczystości. Zorganizowały je instytucje z Polski i władze rejonu radziwiłskiego³⁴. Odprawiono mszę świętą, przeprowadzono sympozjum sienkiewiczowskie, wmurowano tablice (w Wodoktach i Bystrampolu), Biblioteczce w Wodoktach nadano imię pisarza, również w Wodoktach posadzono 100 dębów, tworząc Park Pamięci. Jednak kontynuacji nie ma. Tak jak z Miłoszem.

ACH: Być może Litwini czekają aż te dęby urosną...

³³ I. Mikulewicz, *Polacy z Wędrzagoły (II). Rodzinne strony Miłosza*, <http://www.tygodnik.lt/201647/bliska4.html> [dostęp: 24.03.2023 r.].

³⁴ Wodokty, Pacunele, Wolmontowicze leżą w rejonie radziwiłskim.

WOJCIECH LIS (WL): W opisanej przez Pana sytuacji nie dziwi, że 22 września 2013 r. protestowaliście przeciwko dyskryminacji wędziagolskich Polaków przez władze samorządowe. Co zaskakuje, to to, że jednym z organizatorów protestu był litewski ksiądz – wędziagolski proboszcz Oskaras Volskis³⁵. Czy to znaczy, że znalazł się jeden sprawiedliwy?

RJ: „Był Cud nad Wisłą, a tu był prawdziwy cud nad Wędziagołą”. Tak skomentowałem nasz protest w rozmowie z „Kurierem Wileńskim”³⁶. Wymowny był plakat trzymany przez księdza Volskisa. Głosił on niewygodną dla Litwinów prawdę: „Rejonowe władze, socjaldemokraci ignorują Wędziagołę, ponieważ mieszkają tu Polacy”.

WL: Czy protest przyniósł jakieś efekty?

RJ: O tak. Niejeden. Pierwszy, natychmiastowy – obchodzone corocznie święto Wędziagoły (w 2013 r. obchody 628-lecia miasta) zostały przez władze rejonu kowieńskiego odwołane.

WL: Dlaczegoż to? Aż tak się przestraszyli?

RJ: Woleli się schować niż się z nami skonfrontować. Vytautas Šniauka – starosta wędziagolski – powiedział Antoniemu Radczence z portalu delfi.lt/pl, że „w przestrzeni publicznej pojawiły się informacje, że mają przyjechać jacyś ludzie spoza miasteczka, więc pomyśleliśmy: po co nam te problemy?”³⁷.

WL: To typowa strusia polityka, ale czy protest coś zmienił?

³⁵ R. Jankowski, *Polacy z Wędziagoły w rejonie kowieńskim protestowali przeciwko*, 12.11.2013 r., <https://www.vandziogala.eu/pl/polacy-w-wedziaole/205-polacy-z-wedziago-y-w-rejonie-kowie-skim-protestowali-przeciwko> [dostęp: 24.03.2023 r.].

³⁶ R. Mickiewicz, *Polski protest na Kowieńszczyźnie*, 24.09.2012 r., <https://kurierwilenski.lt/2012/09/24/polski-protest-na-kowienszczyznie/> [dostęp: 24.03.2023 r.].

³⁷ A. Radczenko, *Protest w Wędziagołe: przeciwko dyskryminacji i socjaldemokratom*, 24.09.2012 r., <https://www.delfi.lt/pl/aktualia/litwa/protest-w-wedziagole-przeciwko-dyskryminacji-i-socjaldemokratom.d?id=59579391> [dostęp: 24.03.2023 r.].

RJ: Drugi efekt to publikacja dziennikarza Sauliusa Tvirbutasa, atakująca księdza Volskisa, jaka ukazała się w „Kauno diena” („Dziennik Kowieński”). Oczywiście publikacja zmanipulowana. Ksiądz Oskaras Volskis odpowiedział na wywody Sauliusa Tvirbutasa na łamach portalu delfi.lt/pl³⁸. Jest to odpowiedź prawdziwego chrześcijanina i uczciwego Litwina, z którą naprawdę warto zapoznać się w całości. Tu przytoczę tylko dwa jej fragmenty:

- pierwszy to deklaracja o roli litewskich Polaków – „Polacy w Wędziagole to żadna fikcja, oni nie muszą niczego żałować i prosić o pozwolenie do zachowania swojej tożsamości narodowej, nie są wrogami ani Litwy, ani cywilizacji Zachodu. Są tu od stuleci i tworząc środowisko dialektyczne i wielokulturowe wzbogacają je, pozytywnie wpływając na życie społeczeństwa. Kraina Laudy, położona w centralnej Litwie oraz jej specyficzna kultura, dały światu laureata Nagrody Nobla – Czesława Miłosza, którego dziadkowie spoczywają na kościelnym cmentarzyku w Wędziagole. Jego życie, podobnie jak życie większości miejscowych mieszkańców, a także twórczość mogą wyjaśnić i odpowiedzieć na pytanie, kim są Polacy dla Litwy i czym byłaby Litwa bez elementu polskiego. Gdyby przyszło mi wybierać pomiędzy polonistyczną litewskością, a litewskością socjaldemokratyczną, czy też schizofreniczną litewskością narodowców, wybrałbym pierwszą, gdyż tu nie ma rozdźwięku z prawdą, tu staje się w obronie wyższej kultury oraz wartości zachodnich”;
- drugi to świadectwo dyskryminacji Polaków – „Nie tylko prawda historyczna, ale też elementarna sprawiedliwość nie pozwala godzić się na to, żeby ktośkolwiek z powodu swojej narodowości był krzywdzony, ignorowany czy też w jakiś inny sposób niesprawiedliwie ograniczany. Wstawiłem się za Polakami z Wędziagoły nie tylko w imię prawdy historycznej, ale też ze względu na sumienie. W ciągu dwóch lat nasłuchiwałem się i napatrzyłem się na różnego rodzaju przypadki dyskryminacji Polaków. Poczynając od przewisk, gróźb, kończąc na przeszkadzaniu w ich działalności, blokowaniu wszelkich inicjatyw w kontekście społecznym. Ponadto, dyskryminacja Polaków i permanentny konflikt uderzają bezpośrednio w miasteczko i parafię, która przestaje być atrakcyjna, a staje się odpychająca, ma złą sławę i której się unika”.

³⁸ O. Volskis, *Volskis: Litwa polska*, 2.10.2012 r., <https://www.delfi.lt/pl/opinie/volskis-litwa-polska.d?id=59627989> [dostęp: 24.03.2023 r.].

MY: Rzeczywiście, Litwini – poza nielicznymi – takimi tekstami Was nie rozpieszczają. Chyba powinniście być głęboko wdzięczni „Kauno Dienia” i Sauliusowi Tvirbutasowi. Dali bowiem szansę księdzu Oscarasowi Volskisovi do zaprezentowania tego, co to znaczy być prawdziwym chrześcijaninem i uczciwym Litwinem.

RJ: Pełna zgoda. Tylko za taką postawę trzeba płacić. I to jest ten trzeci efekt naszego protestu. Księdza Oscarasa Volskisa w Wędziagole już nie ma. Nie ma go też na Litwie. Został wysłany, czy raczej delegowany, do pracy w... Norwegii.

MY: Przykro tego słuchać, ale znając Litwę, także litewski kościół, trudno się temu dziwić.

WL: Wróćmy może do artefaktów polskości w waszej bibliotece. To przecież nie tylko *Księga Subskrypcyjna...* Pokazywał nam Pan, Panie Ryszardzie XVIII-wieczną Biblię³⁹ przetłumaczoną na język polski. To jest jakiś argument, że co najmniej od XVIII w. kowieńscy Polacy mówili, czytali i modlili się po polsku.

RJ: Na to wygląda. Do Boga, jak do matki, naturalne jest zwracanie się w domowym języku, a tym jest z reguły język ojczysty.

WL: A tak na marginesie... jak Pan wszedł w posiadanie takiego skarbu? W jaki sposób trafił do Biblioteki Domu Polskiego w Wędziagole?

RJ: Ostatnie stulecie było raczej burzliwe. Różne zbiory, archiwa i biblioteki lokalnych dworów ulegały rozproszeniu. Przy tej okazji trafiały w ręce prywatne. Odchodzące pokolenie, starzy ludzie, miało jeszcze sentyment do tych polskich staroci, nawet jeżeli nie mówiło po polsku. Woleli przekazać je mnie, niż zostawić młodemu, dla których byłyby to tylko bezwartościowe rupiecie. Nie miałyby one ani dla nich, ani dla litewskich instytucji powiatowych wartości historycznych. Były przecież świadectwem niewygodnej prawdy o silnej pozycji polskości na tych ziemiach. Z ich wartości antykwarycznych, przeliczanych czy to na lity, czy na euro, przeważnie nie zdawano sobie sprawy. Dlatego bez oporów przekazywano je nam.

³⁹ Biblia z 1740 r., wydana we Wrocławiu przez Zakon Jezuitów, oprawiona w skórę i zamykana na metalową (srebrną?) klamrę, nieco uszkodzoną.

ACH: Mówmy nie tylko o Biblii. Jakiś czas temu pokazał nam Pan takie, znajdujące się w bibliotece waszego Oddziału ZPL pozycje, jak *Poezye* Marii Konopnickiej⁴⁰, *Rok 1920* Józefa Piłsudskiego⁴¹, *Ze wspomnień wygnańca z roku 1863* Zofii Kowalewskiej⁴². Można by to potraktować jako bibliofilską ciekawostkę, gdyby nie jedna kwestia. Mianowicie *Poezye* Marii Konopnickiej opatrzone są pieczęcią: „POLSKA SZKOŁA POCZĄTKOWA T-wa POCHODNIA w Kownie” oraz numerem inwentarzowym: 269. *Rok 1920* Józefa Piłsudskiego opatrzone jest pieczęcią: „WŁASNOŚĆ ZJEDNOCZENIA STUDENTÓW POLAKÓW UNIWERSYTETU W. W. [Witolda Wielkiego – A.Ch.]”, Kowno 30.05.1935 oraz numerem inwentarzowym 2030. *Ze wspomnień wygnańca z roku 1863* Zofii Kowalewskiej opatrzone jest pieczęcią, częściowo nieczytelną: „BIBLIOTEKA Polska (Towarzys)twa »Oświata« w Poniewieżu” oraz numerem inwentarzowym 4393. Oznacza to, że w dwudziestoleciu międzywojennym uczniowie szkoły w Kownie posiadali co najmniej 269 pozycji książkowych, studenci Uniwersytetu w Kownie co najmniej 2030 pozycji, a członkowie poniewieskiej „Oświaty” co najmniej 4393 pozycje. To wręcz wydaje się niewyobrażalne.

RJ: Chyba nic bardziej przekonująco nie świadczy o sile i determinacji żywiołu polskiego w ówczesnej Litwie.

ACH: Co się z tym bogactwem stało, kiedy w 1940 r. Litwa – zgodnie z deklaracją Vidy Mariji Čigriajienė – rozwiązała problem polskiego szkolnictwa.

RJ: Część, zapewne niewielką, zabezpieczyli Polacy – uczniowie, studenci i różni inni. Z tych zasobów pochodzą właśnie przywołane przez Pana tytuły. A reszta? Nie mam wątpliwości. Została zniszczona.

⁴⁰ M. Konopnicka, *Poezye*, seria pierwsza, wydanie IV, Wydawnictwo Gebethnera i Wolfa, Warszawa 1896.

⁴¹ J. Piłsudski, *Rok 1920. Z powodu książki M. Tuchaczewskiego „Pochód za Wisłę”*, wydanie III, Instytut Badania Najnowszej Historii Polski, Towarzystwo Wydawnicze „Zjednoczona Polska”, Warszawa 1931.

⁴² Z. Kowalewska, *Ze wspomnień wygnańca z roku 1863*, Nakładem Księgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie 1911.

ACH: Panie Ryszardzie, przez co najmniej 70 lat wędziagolscy Polacy byli poddawani konsekwentnej i brutalnej lituanizacji. Czy w ostatnich 30 latach funkcjonowania w ramach litewskiej „niezależnej republiki demokratycznej” proces ten został zatrzymany?

LP: Oficjalnie się tego nie głosi. A nieoficjalnie... może opowiem o pewnym zdarzeniu. Po latach spotkałam dawną szkolną koleżankę. Pochodzi z polskiej rodziny, rozmawialiśmy zawsze po polsku. Zagadnęłam ją po polsku i usłyszałam: „Rozmawiajmy po litewsku”. „Dlaczego?” – zapytałam. „No bo przecież żyjemy na Litwie, jemy litewski chleb”⁴³. Znam ją i wiem, że sama tej mądrości nie wymyśliła, ktoś jej musiał wtłoczyć to do głowy. No, ale jak się dookoła słyszy, że na Litwie nie ma Polaków i nigdy ich nie było, to trudno się temu dziwić.

RJ: Najlepiej to widać na cmentarzach. W kwaterach z polskimi nazwiskami pojawiają się pochówki ze zlituanizowanymi nazwiskami. To jeszcze pół biedy. Gorzej jest, kiedy stare polskie tablice zastępowane są litewskimi. Na przykład na naszym przykościelnym cmentarzu znajduje się grób rodziny Montwiłłów z Montwiliszek, tyle tylko, że znajduje się na nim napis „Bajorų Montvilų herbas”⁴⁴ (herb szlacheckiej rodziny Montwiłłów).

ZOFIA PILIP (ZP): Kiedy w 2015 r., tuż przed 1 listopada, wizytował nasz cmentarz dziennikarz „Kuriera Wileńskiego”⁴⁵, pokazałam mu grób rodziny Biniewiczów, na

⁴³ Koleżanka Pani Leonii na pewno nie miała świadomości, że takimi wypowiedziami Litwini nawiązują do tradycji carskiej Rosji. W tym kontekście warto przytoczyć za Tomaszem Stańczykiem [1883–1885 / *Młodość Piłsudskich. Wileńskie lata Bronisia i Ziuka*, „Historia Do Rzeczy” 2022, nr 4(110), s. 77] omówienie fragmentu dziennika Bronisława Piłsudskiego: „Broniś [Bronisław Piłsudski – A.Ch.] zanotował w dzienniku incydent z nauczycielem Fochtem, który przypomniał uczniom, że mają mówić po rosyjsku i w gimnazjum, i na ulicy, na co któryś z nich zapytał, dlaczego nie wolno po polsku. Rozwścieczyło to Fochta, który zaczął krzyżeć: »Żrecie rosyjski chleb, korzystacie z wszystkich przywilejów rosyjskiego obywatela i nie chcecie mówić po rosyjsku«”?

⁴⁴ I. Mikulewicz, *Gazeta „Tygodnik Wileńszczyzny” o nas. Polacy z Wędziagoty: Do krwi ostatniej kropli z żył... (II)*, 14.02.2017 r., <https://www.vandziogala.eu/pl/polacy-w-wedziagole/750-gazeta-tygodnik-wilenszczyzny-o-nas-2>, [dostęp: 24.03.2023 r.].

⁴⁵ KW, *Pamięć w Wędziagole o niezujących żywa jest nie tylko przed Dniem Zadusznym*, 30.10.2015 r., <https://kurierwilenski.lt/2015/10/30/pamiec-w-wedziagole-o-niezujących-żywa-jest-nie-tylko-przed-dniem-zadusznym/> [dostęp: 24.03.2023 r.].

którym jakiś czas temu były polskie napisy. Zostały one zastąpione litewskimi – ČIA ILSISI BINEVIČIŲ ŠEIMA (TU SPOCZYWA RODZINA BINIEWICZÓW).

MY: Przed naszą rozmową pokazaliście nam na wędziagolskim przykościelnym cmentarzu nagrobek, o który toczy się prawdziwa rodzinna batalia. Zlituanizowana gałąź rodziny na starym polskim nagrobku umieściła napis litewski. W odpowiedzi polska gałąź rodziny ów litewski napis usunęła i na nagrobku umieściła solidnie przyśrubowaną tablicę z polskim napisem. Przynajmniej taki był stan na dzień 26 czerwca 2022 r., kiedy ten nagrobek oglądaliśmy. Jakie będą dalsze losy tej rodzinnej batalii, trudno prognozować.

ZP: Na naszych obydwu wędziagolskich cmentarzach – przykościelnym i nowym, a także na przykład w Piadziach są napisy po polsku, zarówno na grobach starych, jak i nowych, chociaż często z błędami.

ACH: Mam zdjęcia takich właśnie napisów zrobione dzisiaj na przykościelnym wędziagolskim cmentarzu, chociażby: „S P / GROP RODZINY / HIPOLITA / BUTKEVICZA”; „GABRYJALOWICZ / ANTONI / 1855–1916 / GABRYJALOWICZ / JADWIGA / Z IBIANSKICA / 1867–1933”; „TU SPOCZYWAJĄ RODZINA / ŻAZECKICH / ANNA, STANISŁAW / KAZIMIERZ” czy „BLAŻEWICZY / MYCHAŁ 1851–1943 / MARIJA 1870–1950” oraz takie deklaracje jak: „POMIONTKA OT DZIECI”, czy też „CZEŚĆ TWYM / POPIOŁOM / UKOCHANA MATKO”. Na niektórych nagrobkach znajdują się napisy w charakterystycznej dla kresowych cmentarzy stylistyce: „Ś. P. / DOM WIECZNOŚCI familji / OLSZEWSKICH”, „Ś P / Dom wieczności / WINCENTY DRONSEJKO / 1873–1941”. Ilekroć na kresowym cmentarzu, czy to na Litwie, na Białorusi, na Ukrainie, czy na Łotwie, natknę się na takie napisy, ogarnia mnie nieklamane wzruszenie. Trzeba sobie uczciwie powiedzieć, tych ludzi Polska opuściła, ale oni pozostali jej wierni do samego końca. Błędy ortograficzne w najmniejszym stopniu nie powinny być przedmiotem krytyki. Pokazują przecież niezwykle przywiązanie do polskości. Ci Polacy z językiem polskim – najczęściej z kresową polszczyzną – mieli do czynienia tylko w domu rodzinnym. Nie chodzili do polskiej szkoły, nie mieli dostępu do polskiej książki, najczęściej też (zwłaszcza w ostatnich latach) nie zetknęli się z językiem polskim nawet w kościele. Mimo tego pozostali wierni Polsce, trwali przy polskości tak jak potrafili.

RJ: Zgadzam się. To nic, że piszą z błędami, najważniejsze jest, że w języku ojczystym⁴⁶.

ACH: Na przykościelnym wędziagolskim cmentarzu znajdują się także takie nagrobki; w tej samej kwaterze trzy płasko położone kamienne płyty. Na lewej napis: „A A. GAMBECKAI / JONAS 1870–1932 / MYKOLAS 1874–1944 / VLADAS 1866–1925; na środkowej: „S P / JÓZEF / GAMBECKI / 1877–1929”, na prawej: „A A / ELENA / GAMBECKIENĖ / 1881–1950 / VALERIJA / GAMBECKAITĖ / 1876–1932”. Nad tą kwaterą dominuje charakterystyczny kamienny krzyż z rozszerzeniem u dołu, na którym jest tablica z napisem: „Ś. P. / MATEUSZ GAMBECKI / ZM. 24 LUTEGO 1893 R. ŻYŁ LAT 69 / I ŻONA JEGO KATARZYNA / + 17 CZERWCA 1917 / W WIEKU LAT 70 / WIECZNE ODPOCZNIENIE / RACZ IM DAĆ PANIE”. Na kamiennej bazie – podstawie, na której umocowany jest krzyż, widnieje napis: „CZEŚĆ WASZEJ PAMIĘCI DRODZY RODZICE”. To oczywiste świadectwo procesów lituanizacyjnych. To świadectwo o tyle pozytywne, że ci – już Litwini – nie zamazują polskich napisów, a więc i nie wstydzą się swoich polskich korzeni.

RJ: Zgadzam się.

MY: Chyba pora kończyć, jednak zanim skończymy... polskość Wędziagoły przetrwała carskie prześladowania i szykany niepodległej Litwy w dwudziestolecu międzywojennym. Nie przetrwała natomiast – czy też przetrwała w stanie szczątkowym – okresu II wojny światowej i Litwy Sowieckiej, i raczej nie odrodziła się w litewskiej „niezależnej republice demokratycznej”. Tym niemniej można zaryzykować twierdzenie, że obecnie w Wędziagole i okolicach (parafii) mieszka co prawda niewielu Polaków, ale wielu potomków Polaków, których dziadowie czy pradziadowie byli Polakami, czyli według dzisiejszej nomenklatury – Litwinów polskiego pochodzenia. Nasuwa się zatem cała seria pytań: Czy ci Litwini mają tego świadomość? Jeżeli mają, to jak się z tym czują? Czy z tej niecodziennej sytuacji wynika coś pozytywnego? Czy ci polskiego pochodzenia Litwini mają

⁴⁶ I. Mikulewicz, *Gazeta „Tygodnik Wileńszczyzny” o nas. Polacy z Wędziagoły: Do krwi ostatniej kropli z żył... (II)...*

do Was – wędziagolskich Polaków – jakiś sentyment, resentyment, czy może Was ignorują?

W-E: Sentymentu trudno się dopatrzeć. Mamy do czynienia raczej z mieszanką antypolskich resentymentów i ignorancji. Być może gdzieś, z tyłu głowy pojawia się myśl, że ich przodkowie byli Polakami, ale raczej na poziomie podświadomości. Świadomość jest inna, agresywna, antypolska, litewska i nacjonalistyczna. Wystarczył wiek konsekwentnej propagandy połączonej z brutalnym traktowaniem „cudzych”, by zaczęli myśleć, tak jak chcieli tego Litwini, a mianowicie, że ich przodkowie nie byli żadnymi Polakami, tylko spolonizowanymi Litwinami, których trzeba było za wszelką cenę przywrócić litewskości... nawet wbrew ich woli. Co zresztą skutecznie uczyniono i co jest przez nich powszechnie akceptowane.

MY: I taką politykę Litwini kontynuują, nawet się specjalnie z tym nie kryjąc w ramach Unii Europejskiej, w której podkreśla się wolności i prawa każdej mniejszości. Ba, bez żenady jawnie ją głoszą; czego przykładem jest, przytoczona jako motto, wypowiedź Vidy Mariji Čigrijeienė.

Bibliografia

Materiały archiwalne

Księga Subskrypcyjna Kościoła Wędziagolskiego, Wędziagoła 1829–1830.

Literatura przedmiotu

Chajewski A., *Kwestia pisowni polskich nazwisk na Litwie w polityce polskiej*, [w:] *Kultura polska na Litwie*, red. W. Lis, Lublin 2021.

Čižinauskienė G., *Atsiminimai apie gimtąjį varluvos kaimą* (Wspomnienia z rodzinnej wsi Varluva), [w:] *Domeikava* (Domejkowo), *Domeikavos bendruomenės kaimo centras* (Wiejskie Centrum Wspólnoty Domejkowskiej), red. A. Pocius, Kaunas 2013.

Domeikava (Domejkowo), *Domeikavos bendruomenės kaimo centras* (Wiejskie Centrum Wspólnoty Domejkowskiej), red. A. Pocius, Kaunas 2013.

- Haydukiewicz L., *Przemiany etniczne ludności polskiej na Kowieńszczyźnie*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Akademii Pedagogicznej w Krakowie” 2000, z. 209.
- Kałuski M., *Litwa Kowieńska – tam była Polska*, Melbourne–Toruń 2021.
- Miłosz C., *Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada i inne wiersze*, Kraków 1980.
- Pocius A., *Domeikavos krašto geografinė pedėtis. Gamta ir kraštovaizdis. Gyventojai. Senūnijos gyventoū demografinė raida. Lankytinos vietos. Herbas ir vėliava* (Położenie geograficzne regionu Domejkowa. Przyroda i krajobraz. Mieszkańcy. Rozwój demograficzny ludności. Starostwa. Miejsca warte odwiedzenia. Herb i flaga), [w:] *Domeikava* (Domejkowo), *Domeikavos bendruomenės kaimo centras* (Wiejskie Centrum Wspólnoty Domejkowskiej), red. A. Pocius, Kaunas 2013.
- Stańczyk T., *1883–1885 / Młodość Piłsudskich. Wileńskie lata Bronisia i Ziuka*, „Historia Do Rzeczy” 2022, nr 4(110).
- Wdowiak P., *Bałtycka Droga i Żywy Łańcuch Lwów–Kijów*, Łódź 2015.
- Wypowiedź Vidy Mariji Čigriejienė, „Tygodnik Wileńszczyzny” z 2–8 czerwca 2011 r., nr 22, dodatek „Rota”.

Źródła internetowe

- Gojlewicz J., *Moja mała ojczyzna. To było onegdaj*, „Nasza Gazeta” 2000, nr 25.514, <https://archiwum2000.tripod.com/514/ojczyz.html> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Jankowski R., *Ciężko jest wspominać i pojąć*, 11.09.2017 r., <https://www.vandziogala.eu/pl/867-ciezko-jest-wspominac-i-pojac> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Jankowski R., *Dzieci z Wędziagoły będą uczyć się języka polskiego*, 6.09.2017 r., <http://l24.lt/pl/oswiata/item/207176-dzieci-z-wedziagoly-chca-uczyc-sie-jezyka-polskiego> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Jankowski R., *Jak Wędziagoła tworzyła swoją Republikę*, 20.03.2020 r., <https://www.vandziogala.eu/pl/1338-jak-wedziagola-tworzyla-swoja-republike> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Jankowski R., *Niszczyli wszystko, co polskie*, 20.07.2015 r., <https://www.vandziogala.eu/pl/440-niszczyli-wszystko-co-polskie-2> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Jankowski R., *Polacy z Wędziagoły w rejonie kowieńskim protestowali przeciwko*, 12.11.2013 r., <https://www.vandziogala.eu/pl/polacy-w-wedziaole/205-polacy-z-wedziago-y-w-rejonie-kowie-skim-protestowali-przeciwko> [dostęp: 24.03.2023 r.].

- Jankowski R., *Rozpoczął się nowy rok szkolny w niedzielnej szkółce języka polskiego*, 14.09.2020 r., <https://www.vandziogala.eu/pl/1429-rozpoczal-sie-nowy-rok-szkolny-w-niedzielnej-szkolce-jezyka-polskiego> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Jankowski R., *W Wędziagole została otwarta sobotnia szkółka języka polskiego*, 4.09.2017 r., <https://www.vandziogala.eu/pl/865-w-wedziagole-zostala-otwarta-sobotnia-szkolka-jezyka-polskiego> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- KW, *Pamięć w Wędziagole o niezijących żywa jest nie tylko przed Dniem Zadusznym*, 30.10.2015 r., <https://kurierwilenski.lt/2015/10/30/pamiec-w-wedziagole-o-niezyjacych-zywa-jest-nie-tylko-przed-dniem-zadusznym/> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Mickiewicz R., *Polski protest na Kowieńszczyźnie*, 24.09.2012 r., <https://kurierwilenski.lt/2012/09/24/polski-protest-na-kowieszczyznie/> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Mikulewicz I., *Gazeta „Tygodnik Wileńszczyzny” o nas. Polacy z Wędziagoły: Do krwi ostatniej kropli z żył... (II)*, 14.02.2017 r., <https://www.vandziogala.eu/pl/polacy-w-wedziagole/750-gazeta-tygodnik-wilenszczyzny-o-nas-2> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Mikulewicz I., *Gazeta „Tygodnik Wileńszczyzny” o nas: Polacy z Wędziagoły. Do krwi ostatniej kropli z żył... (IV)*, 15.02.2017 r., <https://www.vandziogala.eu/pl/polacy-w-wedziagole/752-gazeta-tygodnik-wilenszczyzny-o-nas-4> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Mikulewicz I., *Polacy z Wędziagoły (I). Do krwi ostatniej kropli z żył...*, „Tygodnik Wileńszczyzny”, zakładka „Wileńszczyzna z bliska”, 17–23 listopada 2016 r., <http://tygodnik.lt/201646/> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Mikulewicz I., *Polacy z Wędziagoły (II). Rodzinne strony Miłosza*, <http://www.tygodnik.lt/201647/bliska4.html> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Mikulewicz I., *Polacy z Wędziagoły (III). Z księdzem pod jednym dachem*, „Tygodnik Wileńszczyzny” z 8–14 grudnia 2016 r., zakładka „Wileńszczyzna z bliska”, <http://tygodnik.lt/201649/> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Mikulewicz I., *Polacy z Wędziagoły: Do krwi ostatniej kropli z żył... (III)*, 15.02.2017 r., <https://www.vandziogala.eu/pl/polacy-w-wedziagole/751-gazeta-tygodnik-wilenszczyzny-o-nas-3> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Prof. A. Bumblauskas: *Litwini są narodem małym, ale bardzo dumnym*. Wywiad dla Polskiej Agencji Prasowej z 16.12.2019 r., <https://dzieje.pl/aktualnosci/prof-bumblauskas-litwini-sa-narodem-malym-ale-bardzo-dumnym> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Radzenko A., *Protest w Wędziagole: przeciwko dyskryminacji i socjaldemokratom*, 24.09.2012 r., <https://www.delfi.lt/pl/aktualia/litwa/protest-w-wedziagole-przeciwko-dyskryminacji-i-socjaldemokratom.d?id=59579391> [dostęp: 24.03.2023 r.].

- Skłodowski J., *Wędziągola – stolica polska na Litwie*, „Lwowskie spotkania. Społeczno-kulturalny kwartalnik polski na Ukrainie” 2012, nr 1; Przez pana dr Jana Skłodowskiego przysłane teksty o Polakach wędziagolskich, <https://www.vandziogala.eu/pl/polacy-w-wedziagole/201-przez-pana-dr-jana-sk-odowskiego-przyslane-teksty-o-polakow-wedziagolskich> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Vandziogala, Istorija*, <https://lt.wikipedia.org/wiki/Vandziogala> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Volskis O., *Volskis: Litwa polska*, 2.10.2012 r., <https://www.delfi.lt/pl/opinie/volskis-litwa-polska.d?id=59627989> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Wędziągola*, <https://pl.wikipedia.org/wiki/W%C4%99dziago%C5%82a> [dostęp: 24.03.2023 r.].
- Wędziągola – ostoja polskości na Laudzie, gdzie mało już kto mówi po polsku*, „Kurier Wileński”, 2.10.2015 r., <https://kurierwilenski.lt/2015/10/02/wedziagola-ostoja-polskosci-na-laudzie-gdzie-malo-juz-kto-mowi-po-polsku/> [dostęp: 24.03.2023 r.].

Dzieje ludności polskiej na Kowieńszczyźnie w granicach międzywojennego i współczesnego państwa litewskiego nie są bliżej znane szerszemu kręgowi czytelników. Z tego względu tak bogate w różnorodność problemów i ujęć opracowanie zbiorowe poświęcone tej problematyce zasługuje na uznanie. Do tego przedsięwzięcia udało się zaprosić liczne grono wybitnych znawców problematyki polskiej na Litwie. Ich umiejętności i wiedza znalazły pełne potwierdzenie w zredagowanych na użytek niniejszego opracowania tekstach. Są one starannie zredagowane, napisane piękną polszczyzną, barwne i ciekawe, a nierzadko też pionierskie w swoich ustaleniach.

dr hab. Michał Gałędek, prof. UG

W zamyśle redaktora tomu rekonstrukcja położenia Polaków w państwie litewskim – ze szczególnym uwzględnieniem działań podejmowanych przez władze litewskie wobec polskiej mniejszości – posiada praktyczny cel. Zmierzają bowiem nie tylko do wskazania uwarunkowań, aktywności i czynników społeczno-politycznych oraz gospodarczych, które zadecydowały o marginalizacji polskiej mniejszości w międzywojennym państwie litewskim, ale też pragnie zapobiec powtórzeniu scenariusza, który mógłby doprowadzić do zejścia z dziejów polskiej mniejszości na Wileńszczyźnie, tym razem we współczesnym państwie litewskim.

prof. dr hab. Zbigniew Kurcz

